

ROCZNIK KRAKOWSKI



WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW HISTORJI I ZABYTEKÓW
KRAKOWA ♣ TOM XVI. ♣ REDAKTOR
PROF. DR. STANISŁAW KRZYŻANOWSKI

ROCZNIK KRAKOWSKI

ROCZNIK KRAKOWSKI



WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTEKÓW
KRAKOWA ♣ TOM XVI. ♣ REDAKTOR
PROF. DR. STANISŁAW KRZYŻANOWSKI



II
Rocz.

1917 / XVI

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTEKÓW KRAKOWA
ZA ROK 1913 OTRZYMUJĄ TEN ROCZNIK BEZPŁATNIE.

Akc. 0155

ODBITO W DRUKARNI „CZASU“ W KRAKOWIE POD ZARZ. A. ŚWIERZYŃSKIEGO
1914 R.

TREŚĆ:

	Stronica
Jan Ptaśnik: Studya nad patrycyatem krakowskim wieków średnich	1—90
Mieczysław Skrudlik: Tomasz Dolabella, jego życie i dzieła. Ustęp z dziejów malarstwa XVII stulecia w Polsce . . .	91—162
Adam Chmiel: Z hełmu wieży Maryackiej	163 203
Kazimierz Kaczmarczyk: Bibliografia Krakowa za rok 1913	205 - 240
Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa miłośników historii i za- bytków Krakowa za rok 1912	241—258

Różne przeszkody sprawiły, że Rocznik Krakowski ukazuje się w bieżącym roku tak późno. Dłuższa choroba redaktora, następnie strajk drukarski i trudności techniczne zwłokę tę wywołały. Staraniem naszym będzie wydawać Rocznik przed końcem każdego roku. Następny jest już pod prasą. Do Rocznika za rok 1915, który zbiegnie się z setną rocznicą powstania Wolnego Miasta Krakowa zbierają się materiały; pragniemy, by odpowiedział rocznicy.

Obowiązki redaktora spełniał przy druku pracy p. Dr Mieczysława Skrudlika o Dolabelli Dr Józef Muczkowski.

W Krakowie dnia 27 czerwca 1914 r.

REDAKTOR.

STUDYA NAD PATRYCYATEM
KRAKOWSKIM WIEKÓW ŚREDNICH
NAPISAŁ DR JAN PTAŚNIK
CZĘŚĆ DRUGA.

W poprzednich studyjach nad patrycyatem krakowskim wieków średnich¹⁾ zwróciłem w pierwszym rzędzie uwagę na wójtostwa i sołectwa, jakie gromadzili w swych rękach krakowscy mieszcianie, obecnie natomiast niejako w uzupełnieniu dawniejszych moich studyjów nad kulturą średniowiecznego Krakowa podaję wiadomości do tych przedsiębiorców kopalnianych, których poprzednimi pracami nie objąłem. Nie wszystkie nazwiska żupników w niniejszem studyum należą do patrycyatu krakowskiego, ze względu jednak, że tak zwane żupy krakowskie ściśle były związane z Krakowem i jego życiem, uważałem za stosowne podać o nich parę wiadomości, tem bardziej, że wiązały ich z mieszczaństwem krakowskiem węzły pokrewieństwa lub wspólne interesy han-

dlowe. Z dzierzawą kopalni łączyła się zazwyczaj i dzierzawa ceł, tak że właściwie obydwaj źródła bogacenia się mieszczan krakowskich razem traktować należy; osobny rozdział poświęcam jednak krakowskiemu celnikom, a to z tego powodu, że osobistości w nim omawiane stale w aktach celnikami krakowskimi są nazywane. Ostatni rozdział poświęcony domowi mieszczańskiemu w w. XV w luźnym tylko z innymi pozostaje związku; traktuję go niejako za wstęp do źródeł wyjaśniających przynajmniej w części ważną a nieporuszaną dotąd w naszej literaturze kwestyę domu krakowskiego mieszczanina wieków średnich.

Prof. Drowi Stanisławowi Kutrzebie za udzielenie mi swoich materiałów do Miłkołaja Serafina szczerą składam podziękę.

¹⁾ Por. Rocznik krakowski t. XV.

I.

O SZLACHCIE MIESZCZAŃSKIEGO I OBCEGO POCHODZENIA.

Nietylko w czasach dzisiejszych ale i w wiekach średnich ziemia była przedmiotem handlu. Ziemianin na wyprawę wojenną, na wyposażenie córek potrzebował gotówki, a otrzymywał ją łatwo na hipotekę swych dóbr od ówczesnych kapitalistów, kupców niemieckiego, włoskiego lub ormiańskiego pochodzenia, względnie od Żydów, a dobra te następnie, gdy zwrócić dług przychodziło dość trudno, przechodziły w całości lub w części na własność wierzycieli. W ten sposób wokół wszystkich ważniejszych centrów handlowych i przemysłowych powstaje własność ziemską nieraz wielką różnych kupców i bankierów, którzy wydając córki swe za sąsiednią szlachtę lub nawet magnatów, sami dostają się w szeregi szlachty.

Małżeństwa zaś między córkami mieszczan a szlachtą należały do codziennego zjawiska; pod tym względem nie było żadnego stanowego rozdziału nietylko między bogatym mieszczaninem a zwykłym szlachcicem ale nawet bogatym kupcem a magnatem. Bardzo też znaczną ilość małżeństw między okoliczną szlachtą a córkami mieszczan krakowskich notują

akty wieków średnich. Trudno je wszystkie wyliczać, wymienimy tylko kilka najznaczniejszych. Więc w XIV wieku można panna na Rzeszowie Jaśko poślubia wnuczkę krakowskiego medyka Benedykta ¹⁾, córkę kupca Jana Romacza Agnieszkę widzimy żoną Jakóba z Dębna ²⁾, dwie córki mieszczanina Hansa Borka są małżonkami: jedna Krystyna z Koziegłówek, kasztelana sandeckiego, druga Piotra Rożna ³⁾, panna na Rożnowie; w wieku następnym zaś spotykamy córkę kupca krakowskiego Winka z Gdańska, Jadwigę, żonę Domarata z Kobylan. kasztelana wojnickiego ⁴⁾, Nawojkę, córkę Michała Czirlera, żonę Wawrzyńca Zaręby Kalinowskiego ⁵⁾, kasztelana sieradzkiego, Magdalena, córka Winka Kensingera jest żoną Jana Lanckorońskiego zwanego Marszałkowiczem ⁶⁾, córka przybyłego do Krakowa z Wrocławia kupca Mikołaja Kreidlera Katarzyna, primo voto wychodzi za Stanisława Wątróbkę ze Strzelec, wojewodę bełzkiego, po raz wtóry zaś za Hieronima na Kobylinie Kobylńskiego ⁷⁾, Leliwita Melsztyński poślubia córkę Pawła Szwarcza Agnieszkę ⁸⁾, inny Leliwita Hieronim Jarosławski zawiera intercyzę ślubną z córką przechrzty Abra-

¹⁾ Krzyżanowski, Acta scabinalia Crac. r. 1373, nr. 854.

²⁾ Ptaśnik, Studya nad patrycyatem krakowskim wieków średnich. Rocznik krak. XV, p. 52.

³⁾ Ibidem, p. 58.

⁴⁾ Consul. Crac. 428, p. 337.

⁵⁾ Krzyżanowski, Morsztynowie. Rocznik krak. I, p. 336.

⁶⁾ Consul. Crac. 429, p. 360.

⁷⁾ Ibidem, p. 655.

⁸⁾ Wierzbowski, Matricularum summaria IV nr. 5002.

hama syna Ezofa ¹⁾), Andrzej Tęczyński wchodzi w śluby małżeńskie z córką Szwajcara Leonarda Fogelwедера ²⁾), Hieronim z Kurozwęk z Barbarą córką Erazma Krupka ³⁾), Andrzej Stadnicki ze Żmigrodu z córką Imrama Salomona ⁴⁾), wojewodzie wileński Stanisław Radziwiłł z córką Niemca z Landau, Bonerówną ⁵⁾), Anna zaś Langówna jest żoną Mikołaja Cikowskiego, kasztelana sandeckiego ⁶⁾). Nie wspominały tu o znanych przykładach, że nawet Piastowicze śląscy łatali swoje finanse posagiem mieszczek krakowskich ⁷⁾). Są to przykłady wzięte pierwsze z brzegu, bo można ich dużo więcej wyliczyć na udowodnienie zasilania magnackich fortun pieniądzem mieszczańskim ⁸⁾).

Stosunki te zaś pokrewieństwa jak nie-

mniej i finansowe są powodem, że niektóre z rodzin mieszczańskich formalnie zostają wprowadzone w rody szlacheckie: więc Leliwici przyznają się do jednego początku z Morsztynami, przyznają swój herb przechrzcie Abrahamowi, synowi Ezofa a następnie i jego bratu Michałowi ⁹⁾), Bochnerowie, Gleywicze ¹⁰⁾) w jakiś sposób między szlachtę używającą herbu Stary koń się dostają, a jedna gałąź krakowskich żydów Fischlów w osobie Stefana i jego synów do rodu Korabitów zostaje przyjęta ¹¹⁾).

Pominąwszy fakt istnienia herbów typowo obcego pochodzenia jak Amadejowa, Biberstein, Geralt, Gerlach, Gryf, Korczbork, Larysza, Lewart, Ossorya, Roma, Stemberk, Tekela, Waldorf etc., pominąwszy

¹⁾ Wierzbowski, IV nr. 11715. Abraham wówczas jest już podskarbin litewskim, za córką Maryną ma dać 4.000 fl. posagu, za które to pieniądze Jarosławski zamierza wykupić różne swoje dobra.

²⁾ Ptaśnik, Obrazki z przeszłości Krakowa, Serya II, Biblioteka krak. nr. 23, p. 30.

³⁾ Wierzbowski, IV nr. 2451.

⁴⁾ Por. rozdział w niniejszej pracy „Salomonowie“.

⁵⁾ Ptaśnik, Bonerowie, Rocznik krak. t. VII, p. 55.

⁶⁾ Wierzbowski, IV nr. 16266.

⁷⁾ Krzyżanowski, Morsztynowie, op. cit. p. 338.

⁸⁾ Podobnie było i we Lwowie; przytoczymy tylko parę notatek z początku XVI wieku. Andrzej Pełka żeni się z córką rzeźnika lwowskiego Macieja Mikułki, córka mieszczanina Biernata jest żoną podczaszego braclawskiego, Anna córka ławnika lwowskiego Schroppe jest za Dobiesławem, panem Żurawicy, Małgorzata Nymant za Stanisławem Małdzykiem z Chodywanic, wojskim lwowskim. Ale też ów Pełka za córką rzeźnika bierze w posagu dobra ziemskie Brzezie, Andrzejanów, Łowczyce, kamienicę, jatkę rzeźniczą, wójtostwo dziedziczne w Goldbergu czyli w Kulparkowie i całą niemal ulicę Sokolnicą, matka zaś Małgorzaty Nymant, Rusinka Hozanna daje córce i jej mężowi Małdzykowi 2 kamienice i folwark na Haliickiem.

⁹⁾ Balaban M., Skizzen und Studien zur Geschichte der Juden in Polen, Berlin 1911, rozdział Abraham und Michael Ezophowicz, Ritter von Leliwa, p. 76–96.

¹⁰⁾ Starod. pr. pol. pomn. VII p. 431, nr. 1127.

¹¹⁾ Wierzbowski, IV nr. 175. Za pieniądze otrzymywano także w Niemczech szlachectwo w epoce odrodzenia. Kaznodzieja Jan Geiler (1445–1510) powiada: „Es sein etlich, die sein recht edel unnd vom edlen stammen geboren. Darnach sein etliche, die werden zum adel gemacht, nemlich stattliche burger: reiche kauffleut, schühmacher, schneider, brodtbecker und kürschmer, die mögen all edell werden, wann sie gelt haben, dann es ist zu unsern zeiten ein kauffmannschafft ausz dem adell geworden... zum dritten sein die, welche von wegen ihrer tugend und kunst den adell erlangt haben, welche man new adell nennet“ (Schultz A., Deutsches Leben, p. 362). I nic dziwnego, bo są to czasy cesarza Fryderyka i jego syna Maksymiliana, wiecznie potrzebujących grosza, chociaż później, szczególnie za czasów wojny trzydziestoletniej było jeszcze gorzej. Wszyscy niemal przybysze do Polski niemieckiego, włoskiego lub szkockiego pochodzenia, pragnący uzyskać indygenat polski, wykazują się szlachectwem od cesarzy za pieniądze uzyskanem. Z przytoczonego tekstu Geilera widzimy, że handel klejnotem szlacheckim już bardzo dawno w Niemczech się rozpoczął, bo co najmniej od czasów Fryderyka III.

również fakt, że Długosz¹⁾ na 102 przez siebie przytaczanych herbów polskich, prawie $\frac{1}{3}$ do obcego pochodzenia odnosi, musi się zwrócić uwagę na ogromną ilość rodzin mieszczzańskich, których członkowie z małego początku wyszedłszy nie wiadomo na jakiej podstawie „nobiles“ są tytułowani, a kiedy się im nagani szlachectwo, umieją znaleźć świadków, przysięgą stwierdzających ich starodawne szlacheckie pochodzenie.

I tak, kiedy rajcy krakowskiemu a panu na Kazimierzy Wielkiej Łukaszowi Waldorfovi naganiono szlachectwo, świadkami udowadnia, że jest „de armis tres strichi albi et tres nigri per clipeum proclamatione Nabra“²⁾; włoskiego pochodzenia Mikołaj Serafin, syn mieszczanina wielickiego w ten sam sposób dowodzi, że jest szlachcicem „de armis Ostrewy proclamatione Nyeczugya“³⁾; Stanisław Pikaran, syn Piotra Pikarana z Wenecyi do Krakowa przybyłego Włocha, również świadków przedstawia na dowód, że jest szlachcicem herbu Bogorya⁴⁾; Mikołaj ze Szczytnik, wnuk wójta lwowskiego Bruna a syn Peterlina Bruna, przedstawia podobne oczyszczenie szlachectwa jeszcze przez ojca, które powiada, że jest „clenodii galleri dicti Globug cum sex liniis tribus albis et tribus nigris proclamatione Nabra“⁵⁾. Możliwe wreszcie uwierzyć w ich szlachectwo obce, ale nigdy starodawne polskie. Posiadacze dóbr ziemskich, spowinowaceni z rzeczywistą szlachtą i sobie podobnymi szlachcicami osiadłymi na roli, łatwo znachodzą świadków, których zresztą nieraz same imiona zdradzają cudzoziemskie pochodzenie.

Do udowodnienia szlachectwa przez świadków nie zawsze można przywiązywać wagę⁶⁾.

Szczególniej rozległe kraje rusko-litewskie po połączeniu się z Polską stały się terenem, na którym wyrastały większe i mniejsze majątki ziemskie, jako własność kupców i przemysłowców różnych miast, szczególnie Lwowa i Krakowa. Na tych obszarach w wieku XV najwięcej spotykamy szlachty o niemieckich, włoskich lub ormiańskich nazwiskach jak Kunatów, Brunów, Folmarów, Gumprechtów, Stecherów, Klosmanów, Klusów, Czornbergów, Barsich, Firlejów, Iwaszków, Dziurdziów, Negroniów, Langów, Wigandów i innych mieszczan lwowskich czy krakowskich, różnego rodzaju szlacheckich i nieszlacheckich Genuieńczyków, właścicieli wsi i miasteczek, sołectw i wójtostw. Tereny wschodnie stanowią szczególniejsze obszernie pole badań dla historyka genezy warstw wyższych w narodzie tak, że gdy się rozejrzemy w tych licznych obco brzmiących nazwiskach, gdy się rozejrzemy między lokatorami miast, miasteczek i wsi, między wójtami i sołtysami w całej Polsce a zwłaszcza na Rusi, to mieszczzańskie, kapitalistyczne i obce szlachty polskiej pochodzenie należy wziąć w szczególną rachubę.

Przedewszystkiem zaś dzierżawy dochodów skarbowych jak kopalni, ceł, mennicy, starostw, bogaciły obcych przybyszów i wynosiły na najwyższy stopień klasowy ówczesnego społeczeństwa. Obcego pochodzenia kupcy i bankierzy dostarczali księciu znaczniejszych sum na potrzeby dworu czy państwa, który zabezpieczał im je na dochodach skarbowych, wskutek czego taki wierzyciel księcia staje się dzierżawcą żup, mennicy, ceł lub starostw, póki sobie wypożyczonych kapitałów sam z owych dochodów

¹⁾ Opera Varia, p. 562—573.

²⁾ Ptaśnik, Studya, p. 62.

³⁾ Helcel, Starod. pr. pol. pomn. II, nr. 2461.

⁴⁾ Ibidem, nr. 3465. — ⁵⁾ Ibidem, nr. 1145.

⁶⁾ Wiemy, że w czasach późniejszych bogaty plebej kupował sobie wprost świadków zaprzysięgających jego szlachectwo. Łoziński, Prawem i lewem I, p. 322 i n.

wraz z procentem nie odebrał, względnie książkę zastawionych dóbr nie wykupił. A sam książkę z reguły ich nigdy nie wykupywał, lecz pozwalał innym bankierom, od których nowe sumy otrzymywał, wykupywać zastawy i tak szło ad infinitum; coraz to więcej ciężarów gniecie dochody książęce na korzyść po największej części obcego pochodzenia spekulantów, którzy często właścicielami zastawionych dóbr ziemskich się stają. Niektórzy z nich opuszczali kraj wraz z pieniądzem, który tu zdobyli, przeważnie jednak pozostawali jako bogaci ziemianie.

Nietylko dzierżawcy kopalni dorabiali się majątków, ale także ich podwładni urzędnicy pracujący w żupach. Wobec braku materiału polskiego obcy zazwyczaj zajmują stanowiska podżupków, bachmistrzów, sztygarów, karbarzy, otrzymują oni stałe pensje, które lokują w ziemi i w ten sposób właścicielami ziemskimi widzimy podżupków i sztygarów, często przez akta „nobiles“ tytułowanych¹⁾.

Szczególniej zaś bachmistrzostwo przynosiło wielkie dochody.

Kto otworzył nowy szyb, zyskiwał różne prawa do niego, jak prawo utrzymania w nim pewnej ilości ludzi, którzy na jego korzyść kopali, a oprócz tego pobierał pewną sumę tygodniowo po wieczne czasy²⁾. I on i jego potomkowie stawali się dziedzicznymi bachmistrzami takiej kopalni (bergmeister, magister montium) mogli swoje prawa przekazywać spad-

kobiercom lub je sprzedać. Nazywało się ono po niemiecku bergrecht, po łacinie bipenne po polsku toporowe³⁾. Ile szybów w kopalni, tyle w nich bachmistrzów dziedzicznych, dlatego też równocześnie spotykamy się z kilku bachmistrzami we Wieliczce czy w Bochni⁴⁾. Ponieważ zaś nowy szyb (novus mons) przedewszystkiem otwierali żupnicy, wkładając weń nieraz większe sumy, przeto można powiedzieć, że bachmistrzami byli sami dawni żupnicy względnie ich potomkowie, o ile swych praw komuś nie sprzedali. Bachmistrzostwo przedstawiało wartość mniej więcej 1000 grzywien⁵⁾. Otóż właściciele takich bachmistrzostw stawali się prawie z reguły głowami rodzin szlacheckich lub magnackich, stawali się wielkimi właścicielami ziemskimi. Jak dotąd posiadamy o następujących rodach wiadomości, które z mieszczańskiego początku wyszedłszy, dzięki dzierżawom kopalni w wiekach średnich doszły do znaczniejszych fortun i szlachectwa. Więc najpierw Albert i Hanko z Myślenic są protoplastami Wojszyków, Jordanów, Stojowskich, Bork Hans Borków i pewnych rodzin herbu Zadora, Gotfryd Fattinante wzbogaca tylko swego szwagra Jakóba Pezę, Winko z Gdańska (1393 — 1396) jest głową rodziny szlacheckiej, nie wiadomo jakiego herbu, która w XV w. jeszcze Winkami się nazywa, Bochner Mikołaj (1396 — 1406) jest protoplastą Wielopolskich. To są wiadomości o żupnikach i bachmistrzach z drugiej połowy XIV wieku, w następnym zaś wieku na-

¹⁾ Np. Jakób z Dąbrówki brat żupnika Mikołaja Serafina, Jan Kint rajca krakowski, podżupkowie wieliccy. Jan Benkyel sztygar wielicki. Por. rozdział „Trzej żupnicy“ gdzie mowa o Serafinie.

²⁾ Por. Ptaśnik, Studya nad patrycyatem, p. 39 i p. 66.

³⁾ Topór i siekiera górnicza były godłem bachmistrza, dlatego Myślenice lokowane przez bachmistrza Hanka mają topór i siekierę w swym herbie.

⁴⁾ W roku 1368 bachmistrzami w Bochni widzimy Penaka Piotra, Bulleyna i Kutę (Starod. pr. pol. pomn. I, p. 218.

⁵⁾ Bochner sprzedaje swoje bachmistrzostwo za 667 grzywien (Ptaśnik, Studya, p. 68), Antoni z Florencyi za 1300 (Castr. Crac. 4, p. 94, nr. 648), Serafin zaś swoje bachmistrzostwo we Wieliczce za sumę 800 grzywien polskich i 600 dukatów (Starod. pr. pol. pomn. II, nr. 2945).

stępcy Bochnera dwaj Wenecyanie: Jan Bonaiunta i Piotr Pikaran (1406—1419) stają się głowami rodzin szlacheckich, pierwszy panów na Jawczycach i innych dobrach nie wiadomo jakiego herbu, drugiego zaś żupnika potomstwo jako szlachta ziemi krakowskiej herbem Bogorya się pieczętuje; następcą Pikarana na urzędzie Abraham Niger (1419—1425) jest szlachcicem, Gryfitą, Mikołaj z Tarnawy (1429—1434) właściciel licznych dóbr na Rusi, dzierzawiący kopalnie po następcy Abrahama Czarnego, Antonim z Florencyi, od Władysława Jagiełły otrzymuje szlachectwo, Mikołaj zaś Serafin zanim jeszcze objął żupy w dzierzawę udowadnia swe szlachectwo herbu Nieczuja, po nim zaś następują żupnicy Morsztynowie i Czarni czyli Szwarcowie, Bonerowie, a jako bachmistrzowie Betmani i Decyusze.

A zatem, o ile mamy wiadomości od połowy XIV wieku, wszyscy żupnicy lub bachmistrzowie stają się bogatymi właścicielami ziemskimi, niektórzy z nich magnatami. Sądzić należy, że tak samo i bodaj jeszcze w wyższym stopniu musiało się dziać dawniej, w pierwszej połowie wieku XIV i w wieku XIII, jakieby jednak rodziny szlacheckie w tych czasach dzięki soli powstały, nie wiemy na razie. Ponieważ jednak w r. 1368 Leliwici przedkładają Kazimierzowi Wielkiemu przywilej na prawa do bachmistrzostwa w szybie krakowskim w Bochni ¹⁾, przeto przypuścićby należało, że i ta rodzina magnacka soli zawdzięcza swoje powstanie.

Handel i przemysł zawsze zasilat stan szlachecki na miejsce zubożałych i przeto na drugi plan zepchniętych wprowadzając nowe żywyoty, które po pewnym czasie z kolei musiały ustąpić miejsca innym. Konstytucye sejmowe od końca XV wieku zakazujące nabywać dóbr ziemskich plebejom tylko w drobnej części to żywyotowe przesuwanie się klas społecznych utrudniły, a i dzisiaj każda wielka własność ziemska z wyjątkiem majorackich ulega ciągłej zmianie posiadaczy. Po wszystkie bowiem czasy obowiązywała i zawsze obowiązywać musi zasada, że kto posiada kapitał ten posiada i ziemię, a kto posiada ziemię, ten wchodzi w skład najwyższej warstwy społecznej; kapitał zaś zawsze zdobywali i zawsze zdobywać będą w pierwszym rzędzie ci, co się handlem i przemysłem zajmują. Wielcy kupcy i przemysłowcy w wiekach średnich stawali się zarazem wielkimi właścicielami ziemskimi, również kupcy i przemysłowcy z końca XVIII i początku XIX wieku utworzyli tak zwaną szlachtę galicyjską, a i dzisiaj prawie wyłącznie kupcy i przemysłowcy nabywają posiadłości ziemskie, w naszych oczach tworzy się i powstaje nowa szlachta.

Zasadnicza jednak różnica w skutkach handlu ziemią w wiekach średnich a czasów dzisiejszych może się okazać:

Owi kupcy i przemysłowcy, którzy w czasach średniowiecza stawali się szlachtą czy nawet magnatami, chociaż prawie wyłącznie rekrutowali się z cudzoziemców, ze względu na jedność

¹⁾ „Item in praesentia totius consilii dominus Joannes castellanus Cracoviensis cum fratre suo dno Raphaelo herede de Tarnov monstraverunt quasdam literas magistratus montium in Bochna videlicet super montem Cracoviensem, in quibus literis continebatur, quod deberent habere septimanatim unam sexagenam grossorum; quae literae per dominum regem Casimirum ac totum consilium omnimode fue-

runt annullatae et ideo praecepit dominus rex, quod perpetuis temporibus nullus dominorum debet aliquem censum habere in zuppis, nisi illi, qui sunt in registro conscripti et finaliter per consilium confirmati“ (Ustawa górnicza, Star. prawa pol. pom. I, p. 223). Por. również, co w tej sprawie pisałem, Studya nad patrycyatem krakowskim, I. c. p. 78, 79.

religijną bardzo szybko łączyli się na trwałe z narodem, dostarczając mu zdrowych i silnych jednostek. Czy jednak w dzisiejszych czasach, wśród rozbujałego nacjonalizmu i nieszczęsnych warunków po-

litycznych, na gruzach dawnej z elementów obcych narodowościowo lub obcych wiarą tak szybko powstająca nowa wielka własność i nowa szlachta galicyjska, okaże się zarazem i polską?

II.

ZAWICHOSTY — RUTHENI.

Niektóre z rodzin krakowskich bardzo szybko wymierają w linii męskiej, przyczyniając się swym majątkiem do wyniesienia innych. Do takich należy ród Zawichostów, jeden z najstarszych w Krakowie, bo może od czasów założenia miasta na prawie niemieckim tu przebywający. Już bowiem w roku 1289/90 spotykamy się z Willeburgą, wdową po Albercie z Zawichostu, spadkobierczynią jego majątku, szczególnie dworu przy ulicy Brackiej, przeciwko której z pretensjami występuje siostrzeniec zmarłego męża Alberus i otrzymuje połowę dworzyszczą, drugą zaś połowę i inne dobra oddała Willeburga Wigandowi z Głupczyc, mężowi bratanicy Katarzyny. Zapiska ta została wpisana do najstarszej księgi krakowskiej w r. 1325¹⁾, może wtedy potomkowie Alberta wystąpili z nowymi pretensjami, w każdym razie w lat dziesięć później przeciw Wigandowi z Głupczyc wszczyna proces o pewne dobra w Krakowie jakiś Albertus de Czindal, mieszczanin wrocławski i otrzymuje 60 grzywien, następnie zaś procesuje się z Mikołajem z Zawichostu, a kiedy proces przegrał, synowiec jego Hanko zrzeka się w jego imieniu wszelkich praw do dziedzictwa²⁾.

W jakim stosunku pokrewieństwa pozostawał ten Mikołaj do Alberta z Zawichostu, czy był jego synem czy bratankiem, nie wiadomo, to pewne, że i on przy ulicy Brackiej posiada realności. Już w r. 1302 z nim się spotykamy³⁾, w roku następnym i w roku 1309 należy do ławy krakowskiej, a następnie po zgnieceniu buntu wójta Alberta, bez przerwy niemal aż do roku 1325 widzimy go wśród radnych. Z tego jest widocznem, że był stronnikiem Władysława Łokietka, przeciwnikiem wójta Alberta i jego sprawy.

Niezwykłe przedsiębiorczy to człowiek, majątek w jego rękach bardzo szybko wzrasta. Wiemy, że posiadał dom przy ulicy Brackiej przed rokiem 1313, od tego zaś czasu do roku 1343 tj. do samej śmierci zdołał zakupić 4¹/₄ jatek rzeźniczych i 1 kram sukieny, cztery nowe domy przy ulicy Brackiej i jeden przy ulicy św. Marka, dalej trzy place większe i mniejsze, z których dwa znowu przy ulicy Brackiej⁴⁾. Cała połać od ulicy Brackiej po ulicę Wiślną do niego należała; tu były przeważnie place, w górnej części domy. Był to więc w całym tego słowa znaczeniu pan znacznej części ówczesnego Krakowa.

Losy nie dały mu syna. Z dwóch córek jedna Helena wyszła za Mikołaja Rusina⁵⁾, druga niewiadomego imienia za Hanka brata Hanusza z Nissy. Cały majątek

¹⁾ Najst. księgi m. Krakowa I. nr. 25.

²⁾ Ibidem, nr. 1171.

³⁾ Ibidem, nr. 19.

⁴⁾ Ibidem, nr. 266, 1072 1170, 1175, 1440, 1472, 1473.

⁵⁾ Ibidem, nr. 396.

Zawichosta przeszedł w te dwie rodziny. Ze szczególniejszą jednak przychylnością odnosi się do zięcia Jana, może dlatego, że ten chociaż właściwie podobnie jak jego brat „de Nyssa“ się nazywa, przyjmuje nazwisko swego teścia, występuje pod nazwiskiem także „de Zawichost“. O tym Janie wiemy tylko tyle, że wraz z bratem Hanuszem kupuje w roku 1323 4½ łanu za miastem¹⁾, że w latach 1332—1334 jest miejskim rajcą. Po raz ostatni za życia spotykamy się z nim w roku 1340, jak w jego imieniu Franciszek Wierzynek płaci pewną sumę w Brugii, bankierowi papieskiemu Bartłomiejowi Corsini, którą otrzymał do przesłania do Flandry od kolektora papieskiego w Polsce Galharda de Carceribus²⁾. W lat trzy później już nie żyje, a jego dzieciom po zaspokojeniu dzieci drugiego zięcia Rusina, oddał Mikołaj jeszcze w roku 1333 wszystkie dobra, jakie nabył swą pracą, zastrzegając sobie jednak ich używanie aż do śmierci³⁾. Jeszcze w maju 1343 r. nabywa połowę kramu od Peszka Wiganda⁴⁾, w listopadzie zaś tego samego roku, córki zmarłego Jana dzielą się majątkiem po ojcu i po dziadku. Najstarsza Maneta, była żoną Henryka z Kolonii, kupca i zarazem wychwalanego przez Janka z Czarnkowa, lekarza króla Kazimierza, młodsza Elżbieta wyszła za Franczka, syna Piotra Wierzyńka, trzecia wreszcie Agnieszka, poślubiła Mikołaja, syna Jana Spicimira. Agnieszka otrzymuje dom narożny przy ulicy Brackiej naprzeciw kościoła Franciszkanów, 2 sklepy sukienne i 1½ jatki rzeźniczej, Elżbieta kamienicę

rodową po dziadku i 2 jatki rzeźnicze, Małgorzata zaś dom i kamienicę po ojcu, dwie jatki i 1½ sklepu sukienego⁵⁾.

Stary Mikołaj podobnie jak i jego zięć Hanko Zawichost byli kupcami; córka Jana Agnieszka, w dziale otrzymała między innymi i sukieny kram „in quo avus... stetit multis annis“. Inne kramy i jatki były wydzierżawione kupcom i rzeźnikom, a przynosić musiały znaczny dochód, jeżeli się zważy, że dobry kram, przedstawiał wartość kamienicy. Mikołaj Zawichost cieszył się też zaufaniem Galharda de Carceribus, kolektora kamery apostolskiej, który chociaż w listach do papieża kupców krakowskich odsądzał od czci i wiary⁶⁾, przecież Mikołajowi powierza obliczenie wartości złota przesłanego z kolekty przez biskupa poznańskiego. Na jego ręce też przesyła kolektę arcybiskup gnieźnieński, wraz z innymi kupcami krakowskimi i Zawichost również przesyła zebrane przez Galharda sumy do Flandry, do tamtejszego banku kamery apostolskiej w Brugii⁷⁾.

Na podstawie dotychczasowego przedstawienia wypadałoby, że ród Zawichostów wygaśł na Mikołaju, względnie jego zięciu Hanku, tego samego nazwiska. Spotykamy przecież w lat parę po śmierci obydwóch, jakiegoś Zawichosta w Krakowie, Piotra, nazywanego pisarzem, który w latach 1348 i 1349 jest ławnikiem⁸⁾. W r. 1372 znowu wikaryuszem kościoła katedralnego jest „Petrus Bartholomaei de Zawichost“, przebywający w tym czasie w Awinionie i tutaj podpisuje się na instrumencie notaryalnym, który wyznaczał pełnomocników w Polsce celem wygze-

¹⁾ Ibidem, nr. 666 „Johannes filius Sudirmanni 4½ mansos Henussoni de Nyssa et suo fratri Johanni genero Nycolay dicti de Zauicostz iure hereditario resignavit...“

²⁾ Ptaśnik. Monum. Pol. Vat. I p. 412.

³⁾ Najst. ks. nr. 1141 „Nicolaus de Zawichost... dedit et contulit pueris Hanconis dicti

de Zawichost generi sui omnia bona sua... iure hereditario“.

⁴⁾ Ibidem, nr. 1473.

⁵⁾ Ibidem, nr. 1504.

⁶⁾ Ptaśnik, Kolektorzy kamery apost. p. 54.

⁷⁾ Monum. Pol. Vat. I, p. 287, 291, 348, 411.

⁸⁾ Najst. ks. m. Krakowa, nr. 1573, 1589, 1595.

kwowania dóbr po zmarłym w Krakowie kolektorze kamery papieskiej Arnaldzie de la Caucina dla rodziny kolektora ¹⁾. W jakim jednak stosunku ci dwaj Piotrowie pozostawali do siebie, do Mikołaja Zawichosta i jego zięcia Hanka, a zarazem do innych Zawichostów, których z początkiem XV w. spotykamy w Opawie, nie mamy wiadomości.

Drugim zięciem Mikołaja Zawichosta był Mikołaj Ruthenus. Pierwszy on występuje w Krakowie pod tym nazwiskiem i bardzo wcześnie, bo z początkiem w. XIV. W r. 1313 nabywa dworzyszczę w Rynku „ad plateam Judeorum eundo“ i $\frac{1}{2}$ dworzyszczę z tyłu za 166 grzywien od toruńskiego mieszczanina Sandra Snela, należały one jednak do krakowskiego rajcy Tilmana Branta, który w r. 1311 zastawił je może ojcu Sandra Gotszalkowi Snelowi za sumę 116 grzywien ²⁾; miał również pretensje do Tilmana na kwotę 50 grzywien Władysław Łokietek z tytułu żup olkuskich, prawdopodobnie Tilman był żupnikiem olkuskim. Za realności te zapłacił Mikołaj Rusin 166 grzywien t. j. 116 grzywien Snelowi, 50 Łokietkowi. W kwietniu 1313 roku, dwaj wójtowie krakowscy Hanusz z Muchowa i Piotr Moryc oddają je w posiadanie Rusina „de mandato ducis Wladislai“ ³⁾.

Jak Zawichost obrał sobie za teren swej działalności finansowej ulicę Bracką, tak znowu Rusin ulicę Żydowską. Tu bowiem posiada realności po Tilmanie Brancie, w tych stronach również za Rudawą koło cmentarza żydowskiego nabywa ogród od Hermana Esse ⁴⁾, przy ulicy Żydowskiej kupuje $\frac{1}{2}$ dworu od krawca

Peczolda ⁵⁾ i dwa kwartały od dwu piekarzy Jana, męża Pauliny i Jana zwanego Vlaf ⁶⁾, w pobliżu wreszcie, przy ulicy Wiślniej nabywa dom, „que iacet retro aciem curie sue“ ⁷⁾.

Z pięciorga dzieci znamy tylko troje a mianowicie Giertrudę, żonę Tyczka Snela ⁸⁾, może syna owego Sandra, Annę, która do końca życia pozostała panną i syna Jana. W roku 1330 owdowiały już Mikołaj, nie wiadomo z jakich powodów, wybiera się w pielgrzymkę do Ziemi Świętej, z której nie było mu danem więcej powrócić ⁹⁾; opiekę nad majątkiem i nad dziećmi wziął w swe ręce Mikołaj Zawichost. Rusin w roku, kiedy udawał się w drogę bezpowrotną był krakowskim rajcą, na tem stanowisku zaś spotykamy go dwukrotnie poprzednio, w roku 1319 i 1327.

Mało wiadomości do jego dzieci. Córka Anna, jako stara panna, zapisuje swój majątek siostrze Giertrudzie i jej córce Elźbiecie ¹⁰⁾, syn Hanka ożenił się z córką kuśnierza Wilusza; po rok 1345 spotykamy się z jego nazwiskiem, w roku 1353 nie żyje. Pozostała po nim córka Osanna, która również majątek oddaje ciotce Giertrudzie i jej córce Elźbiecie ¹¹⁾, może sama wstąpiła do klasztoru i dlatego zrzeka się majątku. Tak więc ród Rusinów wygasłby na Hanku, cały majątek wszedłby w rodzinę krakowską Pensatorów, albowiem Elżbieta Snelówna poślubiła Stanisława Pensatora.

Mikołaj Rusin pozostawił jednak pięcioro dzieci, a tylko trojga z nich znamy losy przynajmniej w części. Co się stało z resztą? W roku 1334 na przywileju

¹⁾ Ibidem, nr. 1707.

²⁾ Ibidem, nr. 190.

³⁾ Ibidem, nr. 274 a i 274 b.

⁴⁾ Ibidem, nr. 576.

⁵⁾ Ibidem, nr. 753.

⁶⁾ Ibidem, nr. 902, 940, 941.

⁷⁾ Ibidem, nr. 947.

⁸⁾ Ibidem, nr. 946.

⁹⁾ Ibidem, nr. 1036.

¹⁰⁾ Ibidem, nr. 1616, 1632.

¹¹⁾ Ibidem, nr. 1652.

nadającym sołectwo w Biertowicach przez Żegotę z Biertowic jakimś Maciejowi, między świadkami widzimy Piotra Rusina ¹⁾, chyba to jeden z synów Mikołaja; w roku zaś 1367 jakiś Piotr Rusin z polecenia biskupa wrocławskiego Zbiluta, lokuje wieś Brzustów w województwie sandomierskim ²⁾. Trudno wiedzieć, czy obydwa Piotrowie jedną i tę samą osobę oznaczają, to jednak pewne, że na świad-

ków na dokumencie lokacyjnym, powołuje się przede wszystkim obok dygnitarzy świeckich czy duchownych, sołtysów lub właścicieli wsi sąsiednich. A właśnie w bliższych Biertowicom Frydrychowicach w roku 1406 występują „Janussius et Michael Ruteni de Fridrichowicz“ ³⁾. Może to potomkowie Piotra Rusina, który w r. 1334 świadczy na dokumencie dotyczącym sąsiednich Biertowic.

III.

TRZEJ ŻUPNICY.

Wnajstarszym przywileju górniczym, pochodzącym z lat 1221—1224, którym Leszek górnikom pozwala się rządzić temi prawami, jakimi się rządzili w krajach, skąd do Polski przybyli, czytamy, że górnictwem w Polsce zajmują się Niemcy i Romanie. Przypuścić więc należy, że przez cały wiek XIII kierownicy polskich kopalni do romańskiej względnie niemieckiej należeli narodowości. Z całego jednak wieku XIII posiadamy jedno tylko imię, a mianowicie sandomierskiego wójta Witka, który w r. 1286 nazwany jest żupnikiem, a zatem zarządzał on żupami w czasach Leszka Czarnego, z początkiem zaś XIV w. w Olkuzszu prawdopodobnie żupnikuje mieszcza- nin krakowski Tilman Brant. Następnie przez długie czasy nie posiadamy żadnych wiadomości o żupnikach, dopiero od r. 1344 już nieprzerwanym łańcuchem przez cały wiek XIV ciągną się nazwiska różnych żupników, przeważnie genueńskiego pochodzenia, jak Paulinus Cavallo, Peterlin Cavallo, Gotfryd Fattinante, lub pochodzenia niemieckiego jak Piotr Winryk, Hans Bork, Winko z Gdańska, Arnold

Welker, znajdujemy także jednego żyda żupnika t. j. owego legendarnego bankiera z czasów Kazimierza Wielkiego i lat następnych Lewka, innych zaś żupników z tego wieku, narodowość trudno określić; nie wiemy więc jakiej narodowości byli tacy żupnicy, jak przez długie lata w drugiej połowie XIV wieku występujący jakiś Mikołaj, Bartko myncercz, Trutlo, Albert i inni żupnicy względnie podżupkowie. Nawet Mikołaj Bochner Lang, który w roku 1396 zjednoczył w swoim ręku zarząd łami krakowskimi, żupami olkuszkimi i checińskimi, salinami bocheńskimi i wielickimi a nadto mennicą krakowską i który jako żupnik krakowski przez lat dziesięć sprawuje rządy, nie wiadomo, jakiej mógł być narodowości, nazwisko bowiem Bochner ani przydomek Lang, nic nam nie mówi, że względu że w niemieckim mieście, jakim był Kraków w wieku XIV i XV, wszelkie nazwiska zwykle w niemieckiej podawano formie. To pewne, że pochodził on z rodziny już od dłuższego czasu w Polsce osiadłej. Natomiast następcy Bochnera na urzędzie żupników

¹⁾ Kod. dypl. Małop. I, p. 232.

²⁾ Kod. dypl. Małop. III nr. 798.

³⁾ Kodex Mogiński p. 95.

Jan Bonaiuntha i Piotr Pikaran pochodzili z Wenecyi, Pikaran aż do r. 1419 dzierżawi krakowskie żupy, a jego potomstwo weszło w szlachtę herbu Bogorya. Nie chcemy tutaj mówić o tych żupnikach, albowiem tak żupnikami XIV w. jak i z początku XV w., o ile należeli do narodowości włoskiej, jużśmy mieli sposobność się zajmować, o innych zaś podaliśmy pewne szczegóły w Studiach nad patrycyatem krakowskim wieków średnich¹⁾. Tą razą podamy wiązanek wiadomości do innych żupników z pierwszej połowy XV wieku, nie ażeby rzecz wyczerpać, ale raczej jak na początek ustalić ważniejsze szczegóły biograficzne, na którychby dalsze badania można było oprzeć. Szczegóły dotyczą trzech żupników: Abrahama Nigra czyli Czarnego, żupnika krakowskiego w latach 1419—1425, Mikołaja z Tarnawy 1429—1434 i Mikołaja Serafina 1434—1459. Między latami rządów Abrahama Nigra a Mikołaja z Tarnawy żupnikiem krakowskim był Antoni z Florencyi, o którym już we wspomnianej wyżej pracy podałem wiadomości, dlatego tu ich nie powtarzam.

ABRAHAM NIGER.

W przemyśle kopalnianym w Polsce na początku XV wieku odegrał pewną rolę szlachcic ziemi krakowskiej, Gryfita

Abraham Niger, pan na miejscowości, która występuje pod nazwami: Gossice, Gossicz, Goschice, Gosszice, Goszczice, Koszycze. U szlachcica czystej krwi polskiej rzucanie się na przedsiębiorstwa przemysłowe czy handlowe byłoby w ówczesnych czasach czemś zupełnie wyjątkowym, dlatego przypuścić należy, że pochodził on z rodziny, która na handlu i przemyśle dorobiła się majątku, tak jak to miało miejsce w późniejszych jeszcze czasach, kiedy to synowie i wnukowie wzbogaconych mieszczan, chociaż już szlachta lub nawet magnaci, przemysłem kopalnianym się zajmują. O początkach jednak rodziny Abrahama Czarnego żadnej nie posiadamy wiadomości. W r. 1361 spotykamy się tylko z jakimś Abrahamem „heres de Gossicz“, który wraz ze swym synem Markiem wsie swoje ojcowskie Siedlec i Klimontów w powiecie olkuskim zamieniają z Ottonem z Pilczy na Witanowice²⁾; może być, że nasz Abraham Niger z Goszyc³⁾ od owego Abrahama pochodził. To pewne, że Niger był już Polakiem, macocha jego nosi imię Strzechny, siostrze na imię Świętochna. Oprócz Goszyc w roku 1402 do ojcowizny jego należy wieś Polanowice, dobrami temi dzieli się z macochą, która ma utrzymywać jego siostrę, bez jego woli nie dawać jej nikomu w małżeństwo⁴⁾.

¹⁾ Ptaśnik, Kraków włoski za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, Rocznik krakowski t. XIII, Studya nad patrycyatem krakowskim, Rocznik krakowski, t. XV.

²⁾ Piekosiński, Kodex Małop. I, p. 310.

³⁾ Nie wiem, na jakiej podstawie Bersohn nazywa go żydem (Dyplomatarjusz żydowski, nr. 390) a za nim powtarza tę wiadomość Balaban, Dzieje żydów w Krakowie I, p. 31, który zarazem podaje błędną wiadomość, że żupnikiem bocheńskim i wielickim był Niger aż do r. 1459; w tym roku żupnikiem był Mikołaj Serafin który właśnie umarł i po jego śmierci

wydzierżawiają żupy Jerzy (nie Grzegorz!) i Magdalena Morsztynowie.

⁴⁾ Helcel, Starodawne prawa polskiego pomn. II, nr. 841. Oprócz Świętochny spotykamy się w r. 1402 z inną siostrą Abrahama, Bichną, której zapewnia 140 grzywien na Goszycach, 40 grzywien na Polanowicach (Terr. Crac. 3, p. 479 nr. 31). Pod rokiem 1411 znów dowiadujemy się o bracie Abrahama Paszku (Arch. akt grodzkich i ziemsk. w Krakowie, Czchovien. 2, p. 24, nr. 1); może to Paszko, wójt lelowski, z którym Abraham później zostaje w stosunkach pieniężnych (Terr. Crac. 7,

Zonatym był z jakąś Apolonią, która od króla na podstawie jakiejś darowizny otrzymała trzy domy, dwa stojące obok siebie w Rynku przy ulicy Dominikańskiej, trzeci z tytułu naprzeciw kościoła św. Trójcy. Domy te Apolonia oddaje mężowi, który jej w zamian za to zapewnia 350 grzywien na Mnikowie a 300 na Goszycach ¹⁾). W trzy lata później zapewnia jej 350 grzywien na zamku Czorsztynie ²⁾). Czorsztyn wraz z przyległymi dobrami tworzył królewszczyznę, widocznie więc Abraham uzyskał jej dzierżawę, w zamian za jakąś gotówkę, dostarczoną królowi. Jeszcze w roku 1435 posiada Niger tę dzierżawę i z tego tytułu nazywanym jest „castrum Czorstin tenutarius” ³⁾).

Kiedy począł zajmować się przemysłem kopalnianym, a raczej kiedy począł umieszczać w nim swoje kapitały, nie wiemy. To pewne, że w roku 1419 po Wenecyaninie Piotrze Pikaranie występuje jako żupnik obojga żup ⁴⁾). Nazywają go też akta „zupparius salis regni Poloniae” ⁵⁾), w jakim jednak stosunku pozostawał do żup ruskich, nie wiemy; w roku 1422 prowadzi on proces z żupnikiem przemyskim Mikołajem z Tarnawy o 4000 grzywien straty, jakie miał ponieść na soli ⁶⁾). Dzierżawcą żup solnych był Abra-

ham przez lat sześć to jest od r. 1419—1425, po upływie jednak lat dzierżawy pozostał mu król dłużnym znaczniejsze sumy zabezpieczone na kopalniach i Czorsztynie i dopiero w r. 1434 dług został o tyle przynajmniej wyrównany, że żupy solne od ciężaru stają się wolnymi, natomiast posiada jeszcze Niger sumy na dobrach królewskich w Czorsztynie, na wsiach Gawłowie, Baczkowie, Woli w powiecie bocheńskim i na domu w Olkuszu, które to sumy ma sobie odebrać z kopalni olkuskich i „Thralemeccenses” i dlatego staje się ich dzierżawcą na lat sześć, za sumę rocznej dzierżawy 2000 grzywien ⁷⁾). I po upływie lat 6 zostaje jednak w dalszym ciągu żupnikiem olkuskim ⁸⁾), najpierw sam do roku 1443, następnie od tego roku na lat cztery na spółkę z mieszczaninem krakowskim Janem Tesznarem; dzierżawa żup olkuskich wynosi 650 dukatów węg. rocznie. Łączy się ta dzierżawa ze staraniami Władysława III o koronę węgierską, na którą Tesznar w gotówce i towarach dostarczył królowi 2200 dukatów, który to dług ma sobie teraz z dochodów kopalni olkuskich odebrać ⁹⁾).

Jedyną swą córkę Magdalenę wydał Niger w r. 1423 za Hynkę z Rogowa i daje jej w posagu Goszyce, 700 dukatów węg.

p. 86, nr 50 r. 1420) i z którym w roku 1424 córka Abrahama Magdalena się procesuje (Ibidem, p. 328, nr 25). Ów Marek, syn pierwszego Abrahama, występuje w aktach grodzkich i ziemskich krakowskich do roku 1401 (Terr. Cr. 3, p. 323, nr. 38), trudno jednak przypuszczać, żeby Strzechna była wdową po nim, bo w r. 1412 spotykamy się co prawda nie ze Strzechną ale imieniem podobnym: Strzedzk relicta Wirzbanthe de Goszice (Terr. Crac. 5, p. 235, nr. 5). Wogóle w Goszycach jest wielu właścicieli, Abraham posiada tam tylko „unam partem”.

¹⁾ Ibidem, r. 1411, nr. 1259

²⁾ Ibidem, nr. 1352.

³⁾ Kod dyplom. Małop. IV, p. 296.

⁴⁾ Castr. Crac. 1, p. 147, nr. 541, r. 1419 lipiec 5 „Nicolaus Carber debet ponere intercessorem dnum Abraham Nigrum supparium contra Sbigneum Lapkam”. Por. również recenzję mej pracy Kraków włoski za Kazimierza W. i Wł. Jagiełły, napisaną przez Dra Abdona Kłodzińskiego (Kwartalnik historyczny t. 25, p. 93), gdzie czytamy zapiskę z Castr. Crac. 1, r. 1419, nr. 745 „D. Abraham Niger supparius salis utriusque...”

⁵⁾ Terr. Crac. 7, p. 86, nr 50, r. 1420.

⁶⁾ Helcel, II, nr. 1849.

⁷⁾ Kod. dypl. MP. IV, p. 296. Niewiadomo, czy oznaczała zepsuta nazwa „Thralemeccensis”; takich żup nie było.

⁸⁾ Helcel, op. cit. 2953.

⁹⁾ Kod. dypl. MP. IV, p. 413.

i 500 grzywn, t. j. sumy, jakie miał na Czorszynie i wsiach przyległych¹⁾). W roku 1434 jednak Magdalenę widzimy już żoną Jana z Brzezia, który otrzymał za żoną oprócz Goszyc trzy kamienice w Krakowie i folwark Frischbarg²⁾). W latach 1448—1451 Magdalena procesuje się w jakiejś sprawie z królową Sonką, która na rozprawach się nie stawia, ani pełnomocnika nie wysyła. Sąd grodzki krakowski znalazł się w kłopotcie, bo nie uważał za stosowne zzywać królową przed siebie, nie chcąc jej robić wstydu, i odesłał sprawę do generalnego sejmu, aby się zastanowił „quomodo predicta serenissima regina debeat iudicari“³⁾).

Abraham z Goszyc należał do najpoważniejszych przedstawicieli szlachty krakowskiej, kiedy bowiem w roku 1439 na sejmie korczyńskim szlachta ziem krakowskiej, sandomierskiej, lubelskiej i ruskiej wiąże się celem usunięcia złego, jakie się podczas rejencji za małoletności króla w kraju zagnieździło, to między 168 reprezentantami szlachty spotykamy i nazwisko „Abraham Niger de Koszycze“⁴⁾). W roku 1443 widzimy go starostą sandeckim⁵⁾).

MIKOŁAJ Z TARNAWY.

Po upływie terminu dzierżawy żup krakowskich Antoniego z Florencyi⁶⁾), który podobnie jak Bochner swego czasu skończył na rzeczywistem czy też może udanem bankructwie, dostał je w swe ręce w r. 1429 Mikołaj z Tarnawy, szlachcic ziemi sanockiej. Prawdopodobnie jest to

ten sam, o którym czytamy w Libri iuris civilis, że jako „Nicolaus Tarnav“ w r. 1413 przyjął prawo miejskie krakowskie⁷⁾).

Wcześniej już jednak spotykamy się z nim na wschodzie.

Jak wógóle cała ziemia ruska tak i ziemia sanocka jest jeszcze naówczas terenem kolonizacyjnym, różni też ludzie swoi i obcy dochodzą tam do majątków, z plebejskiego stanu wchodząc w szlachtę.

W roku 1402, kiedy jakiś Wołoch Laczko sprzedaje swą wieś Blizne w brzozowskiem biskupowi przemyskiemu Maciejowi za 100 grzywn, to sprzedaż tę zaświadczają: Pajtko Węgier z Temeiszowa, Pakosz z Pakoszówki, Piotrasz Wzdowski z Wzdowa, Mikołaj Czesik z Tyrawy Mniejszej, Maciej ze Zboisk, Piotrasz z Grabownicy, Mikołaj z Tarnawy i Botha z Morochowa⁸⁾). Trzy nazwiska brzmią obco: Pajtko Węgrzyn, Laczko Wołoch i Botha. A zatem już w r. 1402 właścicielem ziemskim na wschodzie jest Mikołaj z Tarnawy, a obok niego później spotykamy się z jego bratem Steczką. Zdaje się, że obydwaj dorabiają się majątku na soli, dzierżawiąc czy też poddzierżawiając żupy solne na Rusi, albowiem w r. 1422⁹⁾), a zatem za czasów, kiedy żupnikiem krakowskim był Abraham Niger i w latach następnych widzimy go żupnikiem przemyskim, brat zaś jego Stefan czyli Steczko jest tutaj jego pełnomocnikiem „vicesgerens“¹⁰⁾). Również inny z właścicieli ziemskich wymienionych w owym akcie sprzedaży wsi Blizne, Maciej ze Zboisk zajmuje się warzeniem soli, w r. 1424

¹⁾ Helcel, op. cit. nr. 1880.

²⁾ Ibidem, nr. 2556. Folwark Frischbarg nabył Abraham od Andrzeja Rawołowskiego, brata opata tynieckiego Derśława. (Por. Kod. tyniecki, r. 1421, p. 233).

³⁾ Ibidem, nr. 3349, 3380, 3444.

⁴⁾ Lewicki, Cod. epist. saec. XV t. II, p. 389.

⁵⁾ Kod. dypl. MP. IV, p. 413.

⁶⁾ O Antonim z Florencyi por. Ptaśnik, Kraków włoski za Kazimierza W. i Wł Jagiełły, Rocznik krak. t. XIII, p. 68—72.

⁷⁾ Kaczmarczyk, Libri iuris civilis nr. 2468.

⁸⁾ Akta grodzkie i ziemskie VII, p. 46.

⁹⁾ Helcel, St. pr. p. p. II, nr. 1849

¹⁰⁾ Akta grodzkie i ziemskie XI, p. 33.

nazwany jest bowiem żupnikiem tyrawskim, w ziemi sanockiej ¹⁾). Mikołaj wydzierżawił w r. 1429 nietylko żupy krakowskie ale także ruskie, sam zawiaduje salinami we Wieliczce i Bochni, Steczko zarządza salinami na Rusi. Oprócz Tarnawy obydwaj bracia posiadają miasto Krakowiec ²⁾), posiadają też szereg innych wsi ³⁾), w r. 1424 Mikołaj nabywa połowę dóbr „Neszwezne, Harasimow, Sziraczewo i Podwirpne“ ⁴⁾), Steczko jest również właścicielem wójtostwa w Soli ⁵⁾). Ten brat Mikołaja zostaje później stolnikiem sanockim ⁶⁾).

Jak się przedstawiała działalność Mikołaja z Tarnawy jako żupnika krakowskiego, nie ma się wiadomości; jak każdy żupnik, pożyczka skąd może pieniądze, aby mieć gotówkę na wypłaty, a trudno mu o nią, skoro burgrabiowie krakowscy, którzy z żup pobierali drobne pensje, muszą procesami na nim je wymuszać ⁷⁾).

W obu Szafrancach z Pieskowej Skąły, Piotrze starszym, wojewodzie sandomierskim i staroście krakowskim i Piotrze młodszym, podkomorzym krakowskim, nie wiadomo dlaczego, ma zawziętych wrogów. Ustawicznie wytaczają mu procesy to o bicie fałszywej monety, to o sfałszowanie statutów górniczych, lub wreszcie naganiają jego szlachectwo. Ze wszystkich jednak tych skarg i zarzutów wyszedł obronną ręką ⁸⁾). A ta nieprzyjaźń z Szafrancami zapewne zachęciła starszych kopaczy we Wieliczce i t. zw. odciągaczy w Bochni do procesu z żupnikiem o naruszenie ich praw; spodziewali się oni, że sprawę ich będzie sędził

podkomorzy Szafraniec, ze względu jednak na samą nieprzyjaźń między podkomorzym a Tarnawskim stać się to nie mogło, proces rozsądza na niekorzyść odciągaczy sąd grodzki i kasztelan krakowski ⁹⁾). Nie dość na tych procesach. Pod koniec jego urzędowania występuje znów ze skargą Florentczyk, Mikołaj Vagi, który jeszcze od czasów dzierżawy Antoniego z Florencyi pracuje w żupach jako podżupek, a teraz samowolnie zrywa kontrakt z Mikołajem, żąda od niego w drodze procesu wyrównania różnych rachunków w kwocie kilkuset grzywien a nadto za 14 tygodni płacy po 2 grzywiny tygodniowo. Na odwrót Tarnawski ma do niego pretensje oszacowane na 2000 grzywien i że jako „existens suus familiaris ordinatus alias urzandny non faciens secum rationem ab ipso recessit“ ¹⁰⁾). Nic dziwnego, że żupnik, który w czasie swego urzędowania i z możnymi Szafrancami i ze służbą żupną w ciągłych pozostawał zatargach, nie mógł otrzymać przedłużenia dzierżawy i 5 października 1434 uzyskuje ją dawniejszy żupnik, Antoni z Florencyi, i Mikołaj Serafin ¹¹⁾ z Wieliczki.

Na Rusi Serafin objął w posiadanie tamtejsze żupy z pewnemi trudnościami, bo brat Mikołaja z Tarnawy Steczko przez tydzień nie chciał go do nich wpuścić, nie chciał domu, który w Soli zamieszkiwał opuścić, tak że dopiero proces przeciw niemu król wytoczyć musiał. Oskarża go też przy tej sposobności pełnomocnik królewski Cikowski o zniszczenie starego źródła przez otwarcie nowego, o nie spełnianie obowiązków wo-

¹⁾ Ibidem, p. 8.

²⁾ Akta grodzkie i ziemskie XIII, p. 2.

³⁾ Ibidem, XI, p. 189, 364 i passim.

⁴⁾ Akta grodz. i ziem. XI, p. 8.

⁵⁾ Ibidem, XIII, p. 4.

⁶⁾ Akta grodz. i ziem. XII, p. 96.

⁷⁾ Starod. prawa pol. pomn. II, r. 1432, nr. 2434, 2442.

⁸⁾ Ibidem, nr. 2390, 2391, 2478

⁹⁾ Ibidem, nr. 2443, 2449, 2457—2459.

¹⁰⁾ Starod. prawa pol. pomn. VII, p. 462—465.

¹¹⁾ Ptaśnik, Italia mercatoria apud Polonos, Romae 1910, p. 72.

jennych przywiązanych do wójtostwa, o pobieranie dochodów z kopalni w czasie, kiedy żupnikiem był już Serafin ¹⁾).

Mikołaj Tarnawski przez jakiś czas pozostaje w Krakowie, następnie wraca na Ruś, spotykamy go w roku 1448 we Lwowie jako członka sądu komisarskiego, w roku 1450 umiera ²⁾). Ponieważ z żony Małgorzaty nie zostawił żadnego potomstwa, przeto dziedziczy po nim syn brata Steczki Jan z Tarnawy Steczkowicz ³⁾), właściciel rozległych dóbr na Rusi, z tytułu spraw majątkowych bardzo często występujący w procesach ziemi sanockiej.

Obydwał bracia zawsze w aktach nazywani są „nobiles“, szlachectwo ich jednak było bardzo świeżej daty, kiedy bowiem w r. 1432 stary Szafraniec naganął szlachectwo Mikołaja przed królem Władysławem Jagiełłą, to Tarnawski „nobilitatem et miliciam suam solempniter per ostensionem littere predicti domini regis ipsius vero maiori maiestatis sigillo subappenso sigillate — expurgavit et docuit ac comprobavit“ ⁴⁾).

MIKOŁAJ SERAFIN.

Dnia 25 października 1434 roku wydzierżawia żupy bocheńskie i wielickie w ziemi krakowskiej i żupy przemyskie, sanockie i jasienickie na Rusi na przeciąg lat sześciu Mikołaj Serafin „z Krakowa“ wraz z żupnikiem z przed lat pięciu Antonim z Florencyi. Przez lat pięć obwiązani są płacić po 15.000 grzywien rocznie, w ostatnim zaś roku 18.000. Kim był Antoni z Florencyi, o tem już posiadamy dość dokładne wiadomości, ale skąd pochodził Serafin? Chociaż w kontrakcie

dzierżawnym nazwanym jest „z Krakowa“, przecież rodowitym Krakowianinem nie był. Dopiero w r. 1435 przyjmuje prawo miejskie krakowskie i wtedy dowiadujemy się o nim jako „oriundus de Weliczka“ ⁵⁾). Z Wieliczki zatem pochodził i tam zapewne w żupach pracował, tam też koło ratusza ojciec jego posiadał dom, który następnie Mikołaj odstąpił Janowi Benkilowi „szlachetnemu“ sztygarowi wielickiemu ⁶⁾).

Jakiej Serafin był narodowości? Wiemy, że żupnicy na stanowiskach podżupków zatrudniali Włochów, typowo też włoskiem jest nazwisko Serafin. Czy jednak dopiero ojciec Mikołaja przybył z Włoch do Polski, czy też już dziad, o tem trudno cokolwiek powiedzieć. To pewne, że rodzina to już spolszczona i nawet samo nazwisko zostało na polski język przetłómaczone. W tym samym roku co i Mikołaj Serafin przyjmuje prawo miejskie krakowskie „Iacobus Zawrzykray frater Nicolai Seraphin supparii“ ⁷⁾). Otóż nazwa Zawrzykray jest dosłownem tłómaczeniem nazwiska Serafin. Pod nazwą Zawrzykraya spotykamy się też i ze samym Mikołajem. W lutym 1432 roku między poręczającymi za Antonim z Florencyi, że do 24 czerwca nie wyniesie się z Polski, widzimy również Mikołaja Zawrzykraya ⁸⁾), którym może być tylko nasz Serafin, w lat dwa później właśnie z Antonim wydzierżawiający żupy. Musiał już mieć wyrobione stosunki ze szlachtą, posiadać dobra ziemskie i za szlachcica być uważanym, albowiem w tym samym roku 1432, kiedy go Michał Lasocki wypoliczkował, za włosy wytargał, nogami skopał i w szlachectwie naganął, Serafin zdołał 6 świadkami udowodnić,

¹⁾ Akta grodz. i ziem. XIII, p. 7, 8.

²⁾ Akta grodz. i ziem. V, p. 165. XI passim.

³⁾ Akta grodz. i ziem. XVI, p. 2.

⁴⁾ Starod. prawa pol. pomn. II, nr. 2390.

⁵⁾ Kaczmarczyk, Libri iuris civilis civ. Crac., Kraków 1913 nr. 4666.

⁶⁾ Kod. wielicki, p. 26—30.

⁷⁾ Kaczmarczyk, op. cit. nr. 4641.

⁸⁾ Starod. prawa pol. pomn. II, nr. 2431.

że jest szlachcicem „de armis Ostrewy proclamacione Nyczugya“¹⁾). Głównymi zaś świadkami zaprzysięgającymi jego szlachectwo byli dwaj bracia z Dąbrówki Paweł i Prokop, a rzecz charakterystyczna, że właśnie w tej Dąbrówce właścicielem jednego z działów spotykamy później brata Serafina Jakóba, który zawsze występuje jako Jakób z Dąbrówki.

Jak się właściwie przedstawiała sprawa ze szlachectwem Serafinów, trudno wiedzieć, to pewne, że w tych czasach spotykamy wielu mieszczan jako szlachtę, więc sztygar wielicki Jan Benkil, podzupek Jan Kint, Piotr Hirschberg, rajca krakowski, dwaj celnicy krakowscy Marek Noldenfesser i Mikołaj Kreidler²⁾ i wielu innych nazywani są szlachcicami z tytułu posiadłości ziemskiej, chociaż o przywileju ich szlacheckim nigdzie się nie słyszy, a nawet potomek weneckiego kupca i żupnika Piotra Pikarana Stanisław, nie przywilejem ale świadkami „fratres clenodiales post patrem, post matrem, post avam“ udowadnia w r. 1451 swoje polskie szlachectwo³⁾). Jako żupnik cieszył się Serafin wyjątkowem zaufaniem. Od r. 1434 aż do śmierci swej t. j. do r. 1459 występuje zawsze jako żupnik krakowski i ruski.

W r. 1444 rozeszła się wieść, że żupnikiem ma zostać jakiś Mikołaj Italus, a miało się to stać za radą Mikołaja Lasockiego, dziekana kapituły krakowskiej, znanego orędownika kultury odrodzenia włoskiego w Polsce. Serafin jednak był zanadto związany interesami finansowymi z różnymi możnymi panami, aby mogli oni dopuścić do dzierżawy kogoś innego. Kasztelan i starosta krakowski Jan z Czyżowa, zastępca nieobecnego w Polsce króla, natychmiast w liście z 4 maja

1444 roku zwraca uwagę Lasockiemu, że puszczenie dzierżawy w ręce innego człowieka wyszłoby „in multorum subditorum regni huius detrimentum, quibus ipse zuparius obligatur“; dotychczasowy żupnik winien pozostać przy dzierżawie, panowie polscy nie dopuszczą do tego, by mu się stała krzywda, a zresztą „huiusmodi inscriptionibus in posterum, quis credere queat?“⁴⁾). Chodziło tu o różne sumy pieniężne, jakich możni panowie dostarczyli Serafinowi dla celów kopalnianych, a których zabezpieczenie uzyskali na dochodach z kopalni. Wiemy np. że Andrzej Tęczyński związany był finansowo z Serafinem, jakby cichy wspólnik w dzierżawie żup. W r. 1441 „ambo manu coniuncta et indivisa“ pożyczają 110 grzywien od Jana z Chełmu⁵⁾, a w styczniu roku 1444 pożyczył Serafinowi na hipotekę dochodów z żup przemyskich 3000 dukatów węgierskich, za które miał otrzymać 4000 ton soli za dwa tygodnie po Wielkanocy, w przeciwnym razie w cztery tygodnie po upływie terminu dostawy, wchodzi w posiadanie żup i wójtostwa przemyskiego i tak długo będzie je trzymał w swych rękach, dopóki sobie należnej sumy wraz z kosztami z dochodów żupnych nie odbierze; na tych żupach ciążyła zaś już inna suma 200 flor.⁶⁾, kasztelana sandomierskiego i przemyskiego starosty Przedbora z Koniecpola. Co więcej, sam kasztelan Czyżowski był finansowo zaangażowany, bo właśnie w r. 1444 sprzedaje Serafin kuśnierzowi Kunczy dom narożny w Rynku za sumę 2100 grzywien, sumy tej jednak nie otrzymuje Serafin, lecz kasztelan a mianowicie Kuncza odstępuje za dom Serafina Czyżowskiemu „montem suum salisfodinarum in Bochna

¹⁾ Ibidem, nr. 2439.

²⁾ Por. następny rozdział „Dwaj celnicy“.

³⁾ Star. prawa pol. p. II, nr. 3465.

⁴⁾ Szujski, Codex epistol. saec. XV, II, p. 1.

⁵⁾ Starod. pr. pol. pomn. II, nr. 3024.

⁶⁾ Ibidem, nr. 3202.

situm dictum montem Florentinum⁴⁾; widocznie żupnik był dłużnikiem kasztelana. Nic więc dziwnego, że pierwszym panom w Polsce zależało na tem, by Serafin nadal pozostał żupnikiem; a ponieważ tymczasem nastąpiła katastrofa pod Warną, przeto bez trudności mógł zostać dzierżawcą, i przez lata następne dzierżawi je aż do śmierci. Poraz ostatni wydzierżawia żupy Serafin w roku 1456 na lat trzy⁵⁾, za lat też trzy zakończył życie.

Z nazwiskiem Serafina jako żupnika wiąże się powstanie jednego szybu we Wieliczce, zwanego szybem Serafina; otwarty on został prawdopodobnie w czasie pierwszego sześćoletniego dzierżawy, albowiem prawa z tego tytułu płynące czyli bergrecht, przynoszące kopę groszy praskich tygodniowo i prawo utrzymywania 10 otroków pracujących w szybie już w lutym 1441 roku zastawia Piotrowi, krawcowi królowej Zofii i krakowskiemu rajcy za sumę 800 grzywien polskiej liczbą i 600 dukatów⁶⁾. Za jego też czasów chyba zrestaurowany zostaje w Bochni szyb Bochnera, który groził ruiną⁷⁾.

Przez 25 lat rządów Serafin posiadał cały szereg podżupków, sztymarów, karbarzy, z pomiędzy których pierwszą rolę odgrywa brat żupnika Jakób Zawrzykraj z Dąbrówki, który naprzemian to we Wieliczce to w Bochni urzęduje, nazywany raz podżupkiem wielickim to znów bocheńskim; zdaje się, że zarządzał on obydwoma żupami krakowskimi jako podżupek, w r. 1444 i 1445 tytułowany jest podżupkiem wielickim⁸⁾,

w r. 1452 i 1453 podżupkiem bocheńskim⁹⁾, w r. 1455 zaś podżupkiem obojga salin¹⁰⁾.

Dwóch Piotrów widzimy w służbie Serafina jako podżupków. jednym jest Piotr Skuba¹¹⁾, drugi Piotr Italicus, może identyczny z Piotrem pod nazwą Silvanus występującym, który wraz z innym sługą żupnika Antonim także przebywa na Mazowszu i na Kujawach, objeżdżając miasta wielkopolskie i mazowieckie, by stamtąd rugować sól saską¹²⁾. Dwóch jeszcze Włochów spotykamy w służbie kopalnianej Serafina; pierwszym był znany nam Jan de Paravesino Medyolańczyk, który już w pierwszych latach XV wieku do Polski przybywszy jako podżupek w Soli na Rusi pracuje¹³⁾ i jest właścicielem wsi Kaczkowic, drugi z imienia sądząc, z Włoch także pochodził, albowiem się Formosa nazywa¹⁴⁾. Oprócz wymienionych podżupkami są: w r. 1454 rajca krakowski Jan Kint wielickim¹⁵⁾, w r. 1452 również we Wieliczce jako podżupek działa Stanisław Barwałdzki¹⁶⁾, w r. zaś 1447 w Bochni podżupkiem widzimy Stanisława „de Zlothą” zięcia żupnika¹⁷⁾, w r. 1450 Pawła Gładysza¹⁸⁾ a w ostatnim roku życia Serafina również w Bochni znajdujemy jakiegoś Jerzego Pomorskiego¹⁹⁾; sztymarami zaś są Mikołaj Zizno i dwaj Benkilowie, Andrzej i Jan, obydwa we Wieliczce, i inni „servitores”. Dzielną to była służba. Antoni i Piotr w Wielkopolsce bardzo energicznie rugują sól saską, pomimo przeszkód ze strony tamtejszych starostów i burgrabiów, a kiedy w r. 1451 Jan Rej z Szumska przybył z woźnym do kopalni

¹⁾ Consul. Crac. 428, p. 474.

²⁾ Wierzbowski, Matricul. summar. I, nr 290

³⁾ Starod. prawa pol. pomn. II, nr. 2945.

⁴⁾ W r. 1459 pisze do Serafina podżupek bocheński Jerzy Pomorski, donosząc między innymi, że szyb Bochnera „indiget reformatione” (Biblioteka Ossolińskich, Rkps. nr. 165, k. 164).

⁵⁾ Ibidem, k. 183, 151. — ⁶⁾ Ibidem, k. 150, 144.

⁷⁾ Archiwum ks. Sanguszków II, p. 187.

⁸⁾ Bibl. Ossol. rkps. 165, k. 148.

⁹⁾ Star. praw. pol. p. II, nr. 3461, r. 1451, Bibl. Ossol. 165, k. 178, r. 1455.

¹⁰⁾ Akta grodz. XIII, nr. 7229, r. 1437, Bibl. Ossol. 165, k. 146.

¹¹⁾ Bibl. Ossol. 165, k. 171.

¹²⁾ Consul. Crac. 429, p. 96.

¹³⁾ Ossol. 165, k. 147. — ¹⁴⁾ Ibidem, k. 163.

¹⁵⁾ Ibidem, k. 142. — ¹⁶⁾ Ibidem, k. 164.

i tytułem jakiegoś długu chciał zaaresztować konia i zwrócił się do podżupka Piotra Italika z żądaniem: „Każ mi otworzyć żupy“, odpowiedział Italik: Nie uczynię tego, bo nie jestem odźwiernym ¹⁾).

Zdaje się, że Serafin i mennicę krakowską przez jakiś czas miał w swoich rękach. Z Długosza bowiem dowiadujemy się, że w r. 1438 w Krakowie pod przewodnictwem mieszczanina Przedbora Hocza powstała przeciw Mikołajowi Serafinowi, Janowi Graserowi, Winkowi Kesingerowi i innym wielka burza, oskarżano ich mianowicie, że wprowadzili mnóstwo fałszywej monety, siebie wzbogacili, innych o nędzę przyprawiając. Z trudem uniknęli oni samosądu wzburzonego pospólstwa, chroniąc się na zamek. Dopiero Zbigniewowi Oleśnickiemu udało się wzburzone namiętności tłumu uspokoić ²⁾. Chyba więc jako myncerze zasłużyli na gniew ludu; rzecz to była zwykłą, że żupnik zarazem i mennicą kierował.

O sprawach majątkowych Serafina tylko następujące mamy wiadomości: Dom kupiony od rodziny Kunczy Langa wraca do niej, dom ojcowski w Wieliczce staje się własnością Jana i Urszuli Benkilów, dom zaś nabyty od Szweidnicera jeszcze w r. 1439 przechodzi w posiadanie Klauza Kesingera ³⁾, ogród wraz ze sadzawkami za bramą św. Mikołaja w r. 1440 oddaje żonie Urszuli ⁴⁾, dom przy ul. św. Andrzeja w r. 1443 sprzedaje za 500 grzywien Janowi Gałce z Niedźwiedzia ⁵⁾, staw rybny na Kazimierzu koło starościńskiego młyna po śmierci żupnika, kasztelanowi krakow-

skiego Janowi z Tenczyna za długi się dostaje ⁶⁾. Takie więc majątkości posiadał Serafin w Krakowie, ale przestały być jego własnością. Od roku 1440 występuje jako pan na Barwałdzie, bo w tym czasie od księcia oświęcimskiego Wacława nabył część księstwa zatorskiego, a mianowicie zamek Barwałd i wieś Barwałd, Stronie, Leśnicę, Jaroszewice i Zakrzew, które to dobra w roku 1456 oddał swemu zięciowi Stanisławowi Ligięzie z Bobrku ⁷⁾. Użytkuje też godność ziemską miecznika krakowskiego, pierwszych panów polskich jest przyjacielem, a akta sądowe „magnificus“ go tytułują ⁸⁾.

Żona jego Urszula pochodząca z krakowskiego rodu Grazerów, wprowadza w kościele N. M. Panny nabożeństwo ku czci N. M. Panny połączone ze śpiewem „Hec est dies“ ⁹⁾, jej małżonek zaś w kościele Dominikanów kaplicę N. M. Panny dotuje ¹⁰⁾. Zięciem Serafina w roku 1447 widzimy Stanisława ze Złotej, podżupka bocheńskiego ¹¹⁾. Czy nie jest on przypadkiem identyczną osobą ze Stanisławem Barwałdzkim, podżupkiem wielickim z r. 1452, a ten znowu Stanisław Barwałdzki czy nie jest Stanisławem Ligięzą z Bobrku, o którym wiemy, że był zięciem Serafina i od teścia w roku 1456 zamek Barwałd wraz z należącymi doń wsiami otrzymał? Syn Serafina Piotr, „qui successit in bona patris sui post mortem ipsius“, w czasie śmierci ojca jest proboszczem kolegiaty sandomierskiej i krakowskim kanonikiem ¹²⁾. Mikołaja Serafina w latach 1436–1438 widzimy rajcą krakowskim.

¹⁾ Star. pr. pol. p. II, nr. 3461.

²⁾ Długosz, Historia, p. 594 (tłómaczenie polskie).

³⁾ Consul. Crac. 428, p. 400.

⁴⁾ Ibidem, p. 522.

⁵⁾ Cod. Universit. Crac. II, p. 29.

⁶⁾ Star. pr. pol. pom. II, nr. 3644, Bartoszewicz, Kod. dypl. pol. p. 424.

⁷⁾ Grünhagen — Markgraf, Lehns und Be-

sitzurkunden Schlesiens t. II, p. 584, 602. Por. również Długosz, Historia t. IV, p. 583.

⁸⁾ St. pr. p. p. II, nr. 2945, Kod. Wiel., p. 26 i n.

⁹⁾ Kod. dypl. m. Krakowa I, p. 563.

¹⁰⁾ Arch. Dominikan. krak., Dokumenty.

¹¹⁾ „Stanislaus de Zlotho gener vester et amicus“ podpisuje się na liście do Serafina (Bibl. Ossol. Rkps. 165, k. 163).

¹²⁾ Star. pr. pol. p. II, nr. 3644.

Umarł między 6 września a 9 listopada 1459 roku ¹⁾). W tym czasie nie żyje też i jego rodzony brat Jakób z Dąbrówki ²⁾), żonaty również z krakowską mieszczańką Barbarą, córką Jana Hoze, który to Hoze pozostawił troje dzieci: Jakóba, altarystę przy kościele N. Maryi Panny, Barbarę i Małgorzatę. Barbara otrzymała w dziale majątkiem po śmierci ojca w roku 1453 dom narożny w Rynku, dom narożny przy ulicy Szewskiej i 1/2 domu przy ulicy Brackiej ³⁾). Przeżyła swego męża, bo w roku 1459 załatwia sprawy majątkowe w Krakowie jako wdowa.

Co się jednak stało z potomstwem Jakóba?

Wiemy, że miał jakieś dzieci, w r. 1452 jeszcze niedorośle, a ponieważ w tym czasie panowała zaraza, przeto wynosi się z nimi do Gawłówka w powiecie bocheńskim, nie wiadomo czy do swojej wsi czy też królewskiej i tutaj w trwodze o los ich przebywa przez czas dłuższy, w towarzystwie pana sąsiednich Mikłuszowic, Piotra Cikowskiego, krakowskiego podsędką. Do Gawłówka pragnie również przybyć brat Mikołaj i każe sobie zbudować komnatę, zapytując Jakóba, czy

warunki zdrowotne pozwalają na jego przybycie. Jakób w odpowiedzi przedstawia mu faktyczny stan rzeczy, że w całej okolicy panuje zaraza, najmniej może jeszcze w Mikłuszowicach, nie wie, co począć z dziećmi, bo złe powietrze coraz bardziej się szerzy; nawet komnatę trudno przygotować, skoro wszyscy cieśle wymarli ⁴⁾). Czy dzieci podżupka ocalały w czasie tej zarazy, nie ma się żadnych wiadomości.

Z nazwiskiem Serafina raz się tylko spotykamy od czasu śmierci żupnika w Krakowie. W roku 1466 przyjmuje prawo miejskie Stanisław Serafin, urodzony w Krakowie, który jednak ze względu na to chyba, że jego ojciec lub on sam Kraków opuścił, musiał tytułem wpisowego zapłacić 18 groszy ⁵⁾). W jakim jednak stosunku pokrewieństwa ten Serafin pozostawał do Mikołaja względnie Jakóba z Dąbrówki, trudno wiedzieć. Ponieważ jednak dwóch tylko Serafinów przebywało w Krakowie tj. Mikołaj i jego brat Jakób, a sukcesorem majątku po Mikołaju był tylko jego syn Piotr, kanonik krakowski, przeto ten urodzony w Krakowie Stanisław, mógł być chyba synem Jakóba z Dąbrówki.

IV.

DWAJ CELNICY.

Obok żup, mennicy, także dzierzawy ceł wzbogacały przemysłowców w Polsce. Dierzawią je w wiekach średnich ludzie obcego pochodzenia, więc

znowu Żydzi, Niemcy i Włosi. Na dzierzawie ceł dorabia się majątku Hans Bork, stolnik sandomierski następnie i żupnik ⁶⁾), celnikiem krakowskim od r. 1361 – 1374

¹⁾ Dnia 6 września jeszcze zawiera ugodę z dawnym swym podżupkiem Janem Kintem, rajcą krak. (Consul. Crac. 429, p. 253), d. 9. XI już Piotr syn jego występuje jako jego spadkobierca (St. pr. p. p. II, nr. 3644).

²⁾ W tym roku spotykamy się w aktach z wdową po Jakóbie, Barbarą (Consul. Crac. 429, p. 241).

³⁾ Consul. Crac. 429, nr. 1453, p. 73.

⁴⁾ Por. listy podżupka do Serafina z r. 1452 datowane z Gawłówka (Bibl. Ossol. Rkps. 165, k. 149, 150) i list Stanisława Barwałdzkiego z Wieliczki (Ibidem, k. 152).

⁵⁾ Kaczmarczyk, Libri iuris civilis, nr. 6946.

⁶⁾ Ptaśnik, Studya nad patrycyatem I. c. p. 56.

widzimy jakiegoś Franczka, zarazem wójta krakowskiego ¹⁾). Później przez czas jakiś dzierżawi cło samo miasto Kraków, a jakie przynosiło ono dochody, świadczy fakt, że w roku 1390 otrzymuje miasto z tego źródła dochodów przeszło 1089 grzywien, w r. 1391 ponad 997 grzywien, w r. 1392 znowu 1089 grzywien 37 groszy, w roku zaś 1393 ponad 880 grzywien ²⁾); dzierżawi też Kraków naówczas także inne cła, jak czchowskie, skawińskie, połanieckie, w roku 1394 na rozkaz króla przestaje być ich dzierżawcą ³⁾). Dzierżawę cła krakowskiego obejmuje najpierw Andrzej, mieszczanin krakowski ⁴⁾, później zaś Mikołaj Bochner, który następnie w roku 1396 przez jakiś czas skupia w swym ręku także zarząd dochodami z żup olkuskich, chęcińskich, a nadto mennicy ⁵⁾). Z początkiem wieku XV dzierżawią cła krakowskie po kolei przybysze włoscy, więc jakiś Wilhelm z Florencyi ⁶⁾, może ten, który później jako „Wilhelmus Gallicus de Okalina“ występuje, w r. 1413 i następnych latach dzierżawi je inny Florentczyk Piotr Neri de Tornaquincis ⁷⁾, a po nim znowu z Florencyi przybyły Albicius de Medici ⁸⁾). Bardzo tylko skromne materyały źródłowe istnieją do ceł i celników krakowskich w wiekach średnich, nie zamierzamy na razie robić poszukiwań za nimi, ale tylko

zwrócić uwagę na dwóch celników krakowskich z wieku XV, którzy na dzierżawie tego źródła dochodów królewskich wyrosli.

MAREK NOLDENFESSER.

Iglarz z zawodu dorobiwszy się grosza w drugiej ćwierci pierwszej połowy XV w. dostaje w swe ręce dzierżawę krakowskiego cła. W mieście zajmuje stanowisko poważne, od r. 1423 do 1441 należy do wpływowych członków rady, nazywanym jest krótko „panem Markiem“. W r. 1442 nie wiadomo dlaczego rezygnuje z prawa miejskiego i radziecstwa ⁹⁾, widocznie zamierzał miasto opuścić na stałe, w dwa lata jednak później „reasumpsit concivium“ ¹⁰⁾.

Z nazwiskiem Noldenfessera wiąże się restauracya kościoła parafialnego w Bejskach, do którego to obowiązku, nie wiadomo z jakiej przyczyny pociąga go właściciel tej wsi Jan, kasztelan żarnowiecki i to na drodze sądowej; mianowicie restauracyi wymagały filary, okna, szczególnie nad bramą i dach. Woźny sądu grodzkiego skonstatował też, że obowiązkowi Marek uczynił zadosyć ¹¹⁾.

W mieście widzimy Noldenfessera właścicielem kramu, dwu ogrodów koło św. Mikołaja wraz z zabudowaniami gospo-

¹⁾ Najst. ks. m. Krakowa rok 1361, 1363 i nr. 1697; Krzyżanowski, Acta scabinalia nr. 237, 962 i passim aż do r. 1374.

²⁾ Najst. księga m. Krakowa II, w Percepta pod odpowiednimi latami.

³⁾ Ibidem, p. 116.

⁴⁾ Piekosiński, Rachunki dworu Władysł. Jagiełły, p. 195.

⁵⁾ Ptaśnik, Studya nad patrycyatem I. c. p. 66.

⁶⁾ Właściwie niewiadomo, jakie cła dzierżawił ten Wilhelm z Florencyi i kiedy, mamy bowiem o nim wiadomość z dokumentu niedatowanego, w którym Wład. Jagiełło powiada „quomodo Wilhelmus Gallicus de Florentia,

mercator et theloneator noster ob defectum linguagii huius climatis“ nie może spraw swych bronić przed sądami.

⁷⁾ Consul. Crac. 428, p. 50. W roku 1427 nie żyje, ibidem, p. 238.

⁸⁾ Ptaśnik, Włoski Kraków, p. 36.

⁹⁾ Kaczmarczyk, op. cit. nr. 5333.

¹⁰⁾ Ibidem, nr. 5462.

¹¹⁾ Star. praw. pol. pom. II, nr. 2932, 1 stycznia 1441 „debet reformare columnas templi alias philari cum cemento et lateribus ea reformatione, qua indigent et membranam vitream facere et fenestram templi in Bescze super hostium magnum templi — debet tegere sacristiam scilindriis. Por. również nr. 3055, 3061.

darskimi i rybnikiem, domów w Rynku i przy ulicy św. Mikołaja, jest też fundatorem kaplicy w kościele N. M. P. pierwszej na lewo od wejścia, która następnie przeszła na rodzinę Czeiskendorfów, a kiedy ci nie chcieli na jej utrzymanie łożyć, odstępują ją w roku 1491 Janowi Turzonowi ¹⁾.

Znamy dwoje dzieci tego krakowskiego celnika: syna Jana i córkę Annę, żonę Jana Kinta, krakowskiego rajcy i wielkiego podżupka a zarazem szlacheckiego właściciela posiadłości ziemskiej Jarocic. W r. 1447 po śmierci ojca, przychodzi do działu majątkiem; Kintowa otrzymuje $\frac{1}{2}$ ogrodu i dom narożny przy ulicy Mikołajskiej, za odstąpienie zaś praw do połowy domu w Rynku i kramu wypłaca jej brat sumę 600 dukatów węgierskich ²⁾.

O dobrach ziemskich Marka Noldenfessera nie mamy wiadomości, musiał je chyba posiadać, skoro nietylko on ale i jego syn Jan, który ze względu na to, że król pozostał dłużnikiem starego celnika, otrzymuje dzierżawę cła po ojcu i dzierżawi je aż do śmierci tj. od r. 1447 do 1452 ³⁾, tytułowani są w aktach sądowych i królewskich „nobiles“. Opiekunem małoletnich dzieci po śmierci Jana Noldenfessera zostaje Winko Kesinger ⁴⁾.

MIKOŁAJ KREIDLER.

Po śmierci Jana Noldenfessera cło krakowskie wydzierżawił rajca krakowski Stanisław Gortler, który je również aż do śmierci swojej, do r. 1462 ma w swoich rękach, a następnie przechodzi do Mikołaja Kreidlera.

Kreidler dopiero w roku 1453 zjawia się w Krakowie, a przynajmniej wtedy poraz pierwszy go tu spotykamy, przyjmującego prawo miejskie ⁵⁾. Pochodził zresztą z miasta, zawsze najbliżej z Krakowem interesami różnego rodzaju złączonego, z Wrocławia. Od roku 1459 należy do rady miejskiej. W tym czasie co najmniej wydzierżawia on czy też otrzymuje ad fideles manus żupy olkuskie, w roku bowiem 1473 składa rachunek z tych żup za lata 1459—1471, przedstawiając sumę dochodów 8416 dukatów węgierskich ⁶⁾. Po roku 1473 w dalszym ciągu zarządza żupami olkuskimi, jak długo jednak, nie wiemy. Natomiast cło krakowskie od r. 1462 dzierżawi aż do końca życia, do r. 1477. Na cło tem rodzina Gortlerów posiadała 5203 dukatów, które król pozostał dłużnym Stanisławowi, Kreidler wszedł w jej prawa do cła przez przejęcie długu na siebie ⁷⁾.

A zatem ten krakowski mieszczanin dwa źródła dochodów królewskich posiadał w swych rękach: żupy olkuskie i cło krakowskie.

Sądząc z zapisek w aktach miasta Krakowa, daleko możniejszy to pan ten „krakowski celnik“, jak go się zwykle tytułuje, aniżeli Noldenfesser. Pozostawał on w stosunkach finansowych z księżniczką raciborską Barbarą, której znacznych sum dostarcza na zastaw jej dwu domów w Krakowie, kopalni w Olkuszu i różnych klejnotów ⁸⁾; kopalnia w Olkuszu księżniczki stała się własnością Kreidlera, a nabył on tu również w roku 1468 od Andrzeja Czeringera z Norymbergi, także hutę ołowianą ⁹⁾. Dostarczywszy znaczniejszej gotówki Feliksowi Tarnowskiemu

¹⁾ Consul. Crac. 430, p. 310.

²⁾ Consul. Crac. 428, p. 507.

³⁾ Ibidem, p. 509; Wierzbowski, op. cit. I, nr. 98, 127, 145.

⁴⁾ Consul. Crac. 429, p. 276, 280

⁵⁾ Kaczmarczyk, op. cit. I, nr. 6156.

⁶⁾ Wierzbowski, op. cit. I, nr. 1012.

⁷⁾ Consul. Crac. 429, p. 311.

⁸⁾ Ibidem, p. 333, 343, r. 1463.

⁹⁾ Ibidem, p. 407.

na zastaw dwu jego wsi tj. Krzyszowic i Stogniewic¹⁾), wszedł następnie w ich posiadanie, bo Tarnowski nie zdołał ich już wykupić. W mieście samem Krakowie i w najbliższem jego sąsiedztwie nabywa cały szereg realności, domów i folwarków, zamieszkuje zaś dom „regum sculptas imagines in se habentem“, przed którym odbyła się w roku 1461 owa pamiętna w dziejach mieszczaństwa krakowskiego scena między Andrzejem Tęczyńskim a płatnerzem Klemensem, która doprowadziła do rozruchów w mieście, zabójstwa Tęczyńskiego i następnie odwetu ze strony rodziny zabitego na krakowskiej radzie i samem mieście²⁾). Stosunki majątkowe Kreidlera najwięcej jeszcze daje nam poznać dział spadkowy, jaki miał miejsce między synem Erazmem i córką Barbarą.

Troje dzieci pozostawił Kreidler, dwie córki i syna. Jedna z córek Katarzyna, wyszła za magnata, Stanisława Wątróbkę ze Strzelec, wojewodę bełzkiego, któremu wnosi posag 4000 dukatów³⁾, po śmierci zaś wojewody zostaje małżonką Hieronima z Kobylin Kobylińskiego⁴⁾). Katarzyna nie bierze udziału w dziale spadkiem po śmierci ojca, ale tylko jej siostra Barbara, żona syna wielkorządcy krakowskiego Waltera Kesingera, Jana, zwanego od imienia ojca Wáltkiem lub Wáltkowiczem. W tym dziale z r. 1480 synowi Erazmowi przypadają: trzy części domu Karniowskiego, dziś pod Barany, dom zwany domem Stoxa przy ulicy Grodzkiej, wielki ogród z domami, młynem, stawami etc. za łąnią Wiślną między murami miasta

a Rudawą, na Zwierzyńcu trzy folwarki, ogród za Kleparzem, folwark w Dąbiu, nadto gwarectwo i huta w Olkuszu. Barbara Wáltkowa otrzymała: dom przy ulicy św. Jana wartości 2500 fl. i jatkę sukienną wartości 200 fl. Dział więc Barbary przedstawiał wartość 2700 fl., Erazma około 3200, ale była to wartość szacunkowa, w rzeczywistości wynosiła ona dużo więcej. W dziale nie były uwzględnione sumy na żupie olkuskiej i cle krakowskiem, które po połowie miały należeć do obydwójga rodzeństwa, nie były również uwzględnione i dobra ziemskie, do których miała prawa także wdowa po wojewodzie bełzkim. A również wdowa po Kreidlerze Katarzyna otrzymała tytułem morgengabe po mężu 1500 fl.⁵⁾

Możnym więc mieszczańinem był Kreidler, nic dziwnego zatem, że córkę wydał za wojewodę, który posagiem córy mieszczańskiej pragnął chyba podnieść swoją fortunę. Teść wojewody, żupnik i celnik a zarazem właściciel ziemski, „nobilis“ przez akta królewskie jest tytułowanym, uzyskuje też godność burgrabi krakowskiego zamku⁶⁾. Z tytułem zaś „nobilis“ spotykamy również i jego syna Erazma. Kiedy bowiem w r. 1480 Erazm Kreidler i Jan Wáltkowicz, jako pełnomocnik żony Barbary zjawiają się przed urzędem radzieckim w celu zaprotokołowania działu majątkiem, to akt daje im tytuł: *nobiles et famosi* — szlachetni i sławetni⁷⁾). Erazm dla celów handlowych, przenosi się do Koszyc⁸⁾, gdzie jedyną córkę swoją wydaje za tamtejszego mieszczańina Walentego Weydentha, a sam wraca do Polski,

1) W r. 1475 król na prośby Kreidlera przenosi je na prawo niemieckie, Wierzbowski I, nr. 1292.

2) Długosz, Historia V, p. 317.

3) Consul. Crac. 429, p. 655 „*demptis tamen duabus villis pro quibus adhuc speciale habere debent concordiam*“.

4) Ibidem.

5) Ibidem, p. 657, 658.

6) Wierzbowski, I, nr. 1445.

7) Consul. Crac. 429, p. 658.

8) Ibidem, p. 718, Consul. Crac. 430, p. 111, 154.

zostaje dworzaninem królewskim i zarazem faktorem kamery litewskiej i jako taki dostarcza na dwór różnych towarów, które zakupuje u innych kupców jak Mikołaja Salomona i Kaspra Bara¹⁾). W roku 1505

dowiadujemy się o śmierci „nobilis Erasmi Kreydler curiensis et factoris camere regie Lithuanie“ a majątności jego na Węgrzech, w Polsce i na Litwie przeszły na jedyną córkę i zięcia Weydentha²⁾).

V.

KESINGEROWIE.

Stosunki handlowe i kulturalne między Krakowem a Norymbergą w w. XV i XVI tak częste i żywe, w w. XIV jeszcze nie miały większego znaczenia. Kazimierz Wielki co prawda w r. 1365 za wstawieniem się Karola IV nadaje kupcom norymberskim przywilej, na mocy którego przez lat dwadzieścia wolno im było prowadzić handel w Polsce przez Kraków aż po Lwów³⁾, z tym warunkiem, aby przyjmowali za towary tę monetę, jaka w kraju polskim obowiązuje, nie ma jednak śladu, żeby ten przywilej w silniejszy sposób oddziałał na kontakt handlowy Norymbergi z Krakowem. Wśród tylu nazwisk obcych kupców, jakie podają nam zapiski sądowe w Krakowie w w. XIV ani za czasów Kazimierza Wielkiego ani za jego następcy nie spotykamy żadnego norymberskiego kupca, lecz tylko dwóch rzemieślników a mianowicie jakiegoś Kunczy z Norymbergi „menteler“, który za zranienie woźnicy Tylka w r. 1362 został z miasta

wypędzony⁴⁾ i nożownika Merkila właściciela domu w r. 1372⁵⁾).

Dopiero pod koniec XIV wieku rozpoczyna się coraz to silniejszy napływ i rzemieślników różnego rodzaju i zarazem kupców z Norymbergi do Krakowa. Spotykamy się więc najpierw z Markiem⁶⁾, który nie tylko w Polsce handlem się parał ale i na Węgrzech⁷⁾, gdzie również przebywał inny Norymberczyk, dzierżawca ceł w północnych Węgrzech Ulryk Kammerer⁸⁾, następnie już tylko w Polsce działającą rodzinę Kesingerów, i im dalej w wiek XV, tem coraz więcej nazwisk kupców norymberskich ma się do zanotowania. Przyczem charakterystyczną jest rzeczą, że nie działają oni w pojedynkę, ale tworzą spółki dla uniknięcia ewentualnych strat zbyt dotkliwych dla jednostki i zarazem, aby dla przeprowadzenia operacji handlowych i bankowych większą rozporządzać gotówką. I tak z początkiem XV wieku równocześnie niemal na terenie krakow-

¹⁾ Wierzbowski, op. cit. III, nr. 278, 279.

²⁾ Ibidem, nr. 1593

³⁾ ...ex nunc itaque omnibus et singulis burgensibus seu civibus de Nuremberg et mercatoribus quibusvis ibidem degentibus et mercari volentibus per omnia loca regni nostri et maxime per civitatem Cracoviensem ad terras Russie usque et ad Lemburgam transeundi, standi, mercandi... concedimus omnimodam facultatem. (Ptaśnik Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską, Arch. kom. hist. Akad. Um. t. XI, p. 296).

⁴⁾ Najst. ks. m. Krakowa II, p. 4.

⁵⁾ Krzyżanowski, Acta scabinalia, nr. 708.

⁶⁾ Ibidem, nr. 1426, r. 1392 „Marcus de Nurenberga constituit in procuratorem Bertoldum Kegeler ad repetendum universa sua debita in regno Polonie et alias ubicunque...“

⁷⁾ Zajmuje on w służbie Zygmunta Luksemburczyka jakieś stanowisko, albowiem w jego imieniu wypłaca „salarium“ księciu mazowieckiemu Ziemowitowi. Najst. ks. II, p. 181, r. 1398).

⁸⁾ Ibidem, p. 169.

skim widzimy spółki kupców norymberskich Kesingerów, Bartłomieja Grose¹⁾, Konrada Seylera²⁾, później zaś Jana Meyera³⁾, Ottego⁴⁾, Rudigera⁵⁾, kupców norymberskich ale ze Sant Gallen pochodzących Sebastjana Fogelwедера i Kunczy Zera⁶⁾, następnie Holtzschuherów⁷⁾, Kunczy Guldemunta, Hanusza Mulnera⁸⁾, Czeringerów⁹⁾, Pennigerów¹⁰⁾ i innych¹¹⁾.

Jakim towarem handlowali nie mamy dokładnych wiadomości. Wiemy jednak, że spółka Sebastjana Fogelwедера i Kunczy Zera, dostarcza panom polskim w czasie wojny trzynastoletniej w wielkiej ilości sukna florentyjskiego w różnych gatunkach, adamaszków i aksamitów¹²⁾, pod koniec XV wieku kupiec norymberski Hanusz Blöde jest dostawcą adamaszku, ałtasu i kołtryn sprowadzanych z Wenecji dla kupca poznańskiego, Genuńczyka Pawła de Promontoriis¹³⁾. A zatem suknem włoskiem w pierwszym rzędzie prowadzili handel. Jednak w drugiej połowie XV w. kupiec norymberski Krzysztof Scheurl założył w Norymberdze samej fabrykę sukna, do której sprowadził robotników z Mediolanu, przy ich pomocy udoskonalił przemysł tkacki i wyrabia się w niej „guldene und silberne Tuch als campidoro brochad chon ritzo, senza ritzo, kostagno, domasco, ormasin“ etc. A ponieważ Scheurl

pozostawał również w stosunkach handlowych z Krakowem, bo tutaj przebywa i znaczniejsze sumy ma do odebrania, przeto i te wyroby norymberskiego sukna na sposób medyolański musiały być przedmiotem handlu norymberskich kupców w Polsce¹⁴⁾. Inni znowu kupcy sprowadzają do Krakowa wyroby norymberskich płatnerzy jak pancerze i hełmy¹⁵⁾. Szczególniej jednak chyba prowadzili handel towarem norymberskim, który w późniejszych czasach, kiedy posiadamy inwentarze sklepów kupieckich, bardzo obficie jest w nich reprezentowany.

Kupcy norymberscy stali się bardzo niebezpiecznymi rywalami krakowskich w samym Krakowie. Przywilej Kazimierzowski pozwala im wprawdzie na sprzedaż „res magnas seu parvas“, przeto możnaby przez to określenie rozumieć i sprzedaż w wielkiej ilości i zarazem detailiczną, przywilej ten jednak miał wagę tylko na lat dwadzieścia, późniejszych zaś przywilejów nie znamy. Kiedy kupcy poznańscy czynią wstręty groźnym konkurentom w Poznaniu a krakowscy w Krakowie, to wtedy zwracają się do nich Norymberczycy z przypomnieniem przywileju Władysława Jagiełły, rzekomo zatwierdzonego przez właśnie panującego naówczas Władysława Warneńczyka i nawet cytują zdanie w tym

¹⁾ Consul. Crac. 427, r. 1408, p. 319

²⁾ Ibidem, r. 1406, p. 245, r. 1408, p. 319.

³⁾ Consul. Crac. 428, r. 1430, p. 274.

⁴⁾ Scabin. Crac. 6, p. 353, r. 1446.

⁵⁾ Scabin. Crac. 7, p. 205, r. 1454.

⁶⁾ Consul. Crac. 429, p. 205; r. 1445, r. 1457, p. 159, 165 Obydwaj pozostają na stałe w Krakowie; Sebastjan przyjmuje prawo miejskie w r. 1460, (Kaczmarczyk, op. cit. nr. 6055), Kuncza w r. 1467 Ibidem, nr. 6992).

⁷⁾ Scabin. Crac. 7, p. 330, r. 1458, Scabin. Crac. 8, p. 254, r. 1469.

⁸⁾ Guldemunt i Mulner występują w r. 1466. Scabin. Crac. 8, p. 254. Guldemunta spotykamy później na czele spółki Consul. Crac. 429, p. 423, r. 1469, p. 827, r. 1471). Porównaj

również, Ptaśnik, Akta norymberskie I. c. nr. 30.

⁹⁾ Consul. Crac. 429, p. 407, Ptaśnik, Akta norymberskie nr. 31, 50.

¹⁰⁾ Ptaśnik, op. cit. nr. 10, 11, 12, p. 302, 303, gdzie trzech Pennigerów Jorge, Jan, Sebalt i Ulryk wymienionych.

¹¹⁾ Por. Ptaśnik, op. cit. index pod „Norimbergenses“ i pod „societas“.

¹²⁾ Krzyżanowski, Morsztynowie, Rocznik krak. I, p. 351—352.

¹³⁾ Consul. Crac. 430, p. 474.

¹⁴⁾ Ptaśnik, Studya nad Witem Stwoszem i jego rodziną, Rocznik krak. XIII, p. 140—141.

¹⁵⁾ Consul. Crac. 430, p. 241, Ptaśnik, Akta norymberskie, p. 299.

przywileju zawarte „ut nedum merces in dicto regno ortas ad exteras ducerent provincias, verum etiam aliarum mercium species in eodem regno peregrinas afferrent, ut exinde tam regnum quam alie provincie mutua se mercium huiusmodi participatione fructuosis incrementis feliciter confoverent“¹⁾, jak dotąd jednak tego rodzaju przywilej, dla kupców norymberskich specjalnie wystawiony, jest nieznanym. Kupcy więc polscy z niechęcią widzieli sprowadzanie towarów obcych przez Norymberczyków, bo sami pragnęli je sprowadzać i ze sprzedaży ich ciągnąć zyski. Jeżeli jednak niechętnie patrzyli na sprowadzanie obcych towarów przez obcych kupców, to tem większem niezadowolaniem musiał ich przejmować fakt, że kupcy norymberscy uprawiali nawet detailiczną sprzedaż przywiezionych przez siebie towarów i to nietylko w czasie jarmarków, jak na to pozwalały przywileje królewskie. Na skutek też starań Krakowian król z końcem 1454 czy też z początkiem 1455 roku jak najsurowszy miał wydać zakaz tego rodzaju praktyki, a kiedy kupcy norymberscy nań nie zważali, rada krakowska nakazała skonfiskować im miary i wagi jak łokcie, funty etc.²⁾. Zakaz ten jednak dał się obejść w ten sposób, że wielu Norymberczyków przyjmuje prawo miejskie krakowskie, pozostając nadal w stosunkach handlowych z Norymbergą i należąc do różnych spółek handlowych norymberskich.

Norymberscy kupcy prawie wyłącznie zajmowali się handlem, w przemyśle kopalnianym, o ile chodzi o Polskę, rzadko tylko ich widzimy. Ów jeden z pierwszych

Norymberczyków za Władysława Jagiełły przebywających w Polsce, Marek, prowadzi wprawdzie handel ołowiem olkuskim i uzyskał nawet pewnego rodzaju monopol na handel nim do Węgier³⁾, czy jednak miał jakieś inne związki z kopalniami w Olkuszu, nie mamy wiadomości. Natomiast w późniejszych czasach inny Norymberczyk, Andrzej Czeringer, posiada tu ołowianą hutę, która po jego śmierci stała się własnością żupnika olkuskiego i krakowskiego celnika, Mikołaja Kreidlera⁴⁾. Może tym, który ją urządził był również Norymberczyk, bo w rok później od tego czasu, kiedy się dowiadujemy o hucie Czeringera, mianowicie w r. 1469 spotykamy się z wiadomością o innej hucie pod Krakowem w Mogile, która była dziełem Norymberczyka, Hansa Kolera.

Jan Turzo⁵⁾, mieszczanin lewocki, już co najmniej od r. 1463 przebywa w Krakowie i to nietylko w celach handlowych ale także i przemysłu kopalnianego. Złączył on się tutaj ze swym szwagrem, Janem Tesznarem, dawniej żupnikiem olkuskim i obydwaj zakładają hutę miedzianą pod Mogiłą. Turzo już wtedy posiadał jakieś kopalnie w północnych Węgrzech, w Neusohl, stamtąd przywoził surowy kruszec, który następnie w hucie mogiłskiej miano oddzielać. W tym też celu przyjmuje prawo miejskie krakowskie, aby mógł korzystać w Polsce ze wszystkich tych wolności handlowych, jakie mieszczanom krakowskim przysługiwały. O istnieniu huty w Mogile dowiadujemy się pod r. 1469, w tym bowiem czasie Tesznar i Turzo zawierają kontrakt z dwoma majstrami, Hanuszem Hesse i Grzegorzem Gerticz

¹⁾ Ptaśnik, Akta norymberskie nr. 15, por. również ibidem nr. 6, 7, 9.

²⁾ Ibidem, nr. 13.

³⁾ Consul. Crac. 427, p. 262, r. 1405.

⁴⁾ Por. rozdział „Dwaj celnicy“, gdzie mowa o Kreidlerze.

⁵⁾ Por. Ptaśnik, Turzonowie w Polsce, Przewodnik naukowy i literacki r. 1905; Dąbrowski, Kraków a Węgry w wiekach średnich, osobne odbicie z Rocznika krakowskiego t. XIII, p. 57.

z Grim, z pierwszym na lat 6, z drugim na lat 10. Obydwaj mają pracować w hucie mogińskiej według wskazówek Hanusza Kolora za bardzo dobrą nagrodą, bo Hesse ma tygodniowo pobierać dukata węgierskiego, Gerticz zaś guldena reńskiego wartości 24 groszy; zobowiązują się też, że sztuki, której się od Kolora nauczą, po opuszczeniu służby nikomu nie zdradzą¹⁾. Otóż ten Kolor, któremu obydwaj zakontraktowani mają podlegać, był Norymberczykiem, o czym się dowiadujemy pod rokiem 1474, kiedy opuszczając służbę Turzona przyrzeka, że ani w Neusohl w tej hucie, gdzie pracował, ani w żadnej innej tamtejszej nie przyjmie zajęcia, i że sztuki tej, którą w Mogile wprowadził, ani w Polsce ani na Węgrzech ani w żadnym innym kraju nikogo nie nauczy²⁾. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jest to chyba owa sztuka, którą później zasłynął Turzo i która dała majątek Turzonom i ich krewnym Fuggerom, sztuka oddzielania miedzi od srebra. Sztuki tej miał się Turzo nauczyć we Wenecyi, czy jednak nie nauczył się jej raczej od Kolora? W roku 1444 spotykamy się w Krakowie ze złotnikiem Hanuszem Kolerem³⁾, który w roku 1472 rezygnuje z prawa miejskiego⁴⁾; może jest to ów Kolor Norymberczyk, złotnikowi bowiem najłatwiej jeszcze przyszło osiąść sztukę oddzielania metalów.

Nie dla polskiego kruszcu jednak ta huta w Mogile została przez Norymberczyka urządzona.

Dla przemysłu kopalnianego w Polsce,

o ile wiemy, w wiekach średnich położył zasługi tylko jeden norymberski kupiec, a tym był Klaus Kesinger. Na przełomie XIV i XV wieku trzech braci tego nazwiska spotykamy w Polsce, a mianowicie Klause, Waltera i Wilhelma Kesingerów. Dwaj pierwsi działają w Krakowie i okolicy, Wilhelm zaś w r. 1406 występuje jako kanonik wrocławski⁵⁾. A zatem już dawno musieli ci bracia przybyć do Polski. Klaus Kesinger przyjmuje prawo miejskie krakowskie dopiero w r. 1404⁶⁾, widzimy go jednak w Krakowie już w roku 1395, jak prowadzi handel solą i pozostaje w stosunkach z miastem Brugią we Flandry⁷⁾, na przekazy tam wystawione wypłacając kupcom krakowskim znaczniejsze sumy. Rozporządza on większymi kapitałami, bo stoi na czele jednej ze spółek norymberskich, działających na gruncie polskim, i tych kapitałów dostarcza za wiedzą i na żądanie królewskie ówczesnemu żupnikowi Mikołajowi Bochnerowi, który w zamian za to obowiązuje się dostarczać spółce soli⁸⁾. Bochner z kredytu spółki korzysta tak obficie, że wreszcie popadł w bankructwo; w r. 1406 dowiadujemy się, że sumy od niej pobrane dosięgły ogromnej cyfry 27000 fl., z której to sumy 20000 miały być już dawniej wyrównane, w rzeczywistości jednak pozostał on dłużnym skarbowi nie 7000 ale 20000, jak się o tem później dowiadujemy⁹⁾. Nie na potrzeby tylko dworu widocznie zaciągał pożyczki, ale i na własne. Ponieważ jednak zaciągał je jako

¹⁾ Consul. Crac. 429, p. 430.

²⁾ Ibidem, p. 531.

³⁾ Kaczmarczyk, op. cit. nr. 5503.

⁴⁾ Ibidem, nr. 7358.

⁵⁾ Consul Crac 427, p. 269. „Magister Wilhelmus Kesinger, canonicus Wladislaviensis — affirmavit se pro certo debito Clausonis Kesinger fratris sui erga Laurentium institorem fideiussisse“. Czy występujący w Krakowie

w w. XIV Keslingowie a mianowicie ławnik z r. 1366 Mikołaj Kesling (Kod. Kr. MP. p. 43) pozostawał w jakim stosunku z Kesingerami, nie wiemy.

⁶⁾ Kaczmarczyk, op. cit. nr. 1512.

⁷⁾ Najst. księgi m. Krakowa, p. 131, 137.

⁸⁾ Ibidem, p. 200, 214.

⁹⁾ Ptaśnik, Studya nad patrycyatem, p. 68.

żupnik królewski a spółka Kesingerów posiadała poręczenie królewskie, że zostaną spłacone, przeto skarb je wyrównać musiał i tylko o ile Bochner nie obrócił ich na potrzeby dworu czy państwa, miał król regres do żupnika. Jagiełło odpowiedni cyrograf dla Kesingera i spółki wystawił w roku 1402, który opiewał, że wszystkie długi, jakie żupnik zaciąga u spółki na potrzeby króla, w razie śmierci Bochnera przed spłaceniem należności, sam pokryje¹⁾. Ten zapewne cyrograf przedstawił Kesinger królowi, domagając się po upadku Bochnera zwrotu sum dostarczonych²⁾.

Otóż Klaus Kesinger rzucił swoje kapitały również w przedsięwzięcia kopalniane.

Nie wiadomo, odkąd znana była kopalnia ołowiu w Trzebinii. W roku 1398 Mikołaj „dictus Karbar“ z Trzebinii skarży wdowę po Zusmie z Krakowa o 21 grzywien za 20 cetnarów ołowiu³⁾, a zatem już w tym czasie ołów tam kopano. W tym czasie Trzebinia należy do rodziny Karwacianów, w roku bowiem 1404 po śmierci starego Karwaciana Dersława dzieli się jego majątkiem dwaj synowie, Dersław i Jan. Na Dersława przypadło miasto Gorlice, wieś Gruszów za Proszowicami, Glinnik, Ropica, Stróżówka, Rychwałd w ziemi bieckiej, na Jana zaś zamek i wieś Janowice, 5 kmieci i karczma w Raclawicach, Wierzbica, Trzebinia i Libiąż. Kopalnie tak w Trzebinii jak i wsi „Lubansch, si fuerint montes plumbei ibidem“, miały należeć do obydwu braci po połowie⁴⁾. Od tych to Karwacianów nabywa

Klaus Kesinger wieś Trzebinę wraz z kopalnią i w roku 1415 postarał się u króla o przeniesienie wsi na prawo magdeburskie i nadanie kopalniom prawa górniczego; mieszkańcy wsi i służba kopalniana odpowiadać mają przed Kesingerem względnie jego następcami, Kesinger zaś tylko przed królem lub jego pełnomocnikiem⁵⁾. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że Kesinger pobudował tutaj nowe sztolnie, stare osuszył z wody i przyprowadził do dobrego stanu i dlatego mają one również do niego należeć, z czego widoczne, że i król tutaj próbował urządzić kopalnię, może na wzór żup olkuskich.

O kopalni w Trzebinii do dzisiaj wie się wogóle bardzo niewiele, nie wiemy w jakim stosunku do niej pozostawał skarb, czy istniały w niej tylko gwareckie działki, które skarbowi królewskiemu obowiązane były składać pewien należny procent, czy też i skarb posiadał tu własne kopalnie. Bo o tem, żeby cała kopalnia do Kesingera należała, mowy być nie mogło; wiemy tylko, że był właścicielem $\frac{1}{64}$ części podzielonej znowu na 16 działków, z których 9 sprzedaje Morsztynowi Jerzemu za 371 grzywien 20 gr. praskich⁶⁾, innych zaś 7 za 290 grzywien 18 gr.⁷⁾, czyli, że $\frac{1}{64}$ część przedstawiała wartość 661 grzywien 38 groszy, o ile sprzedaż nie była fikcyjną, tj. zwykłym zabezpieczeniem dłużnych sum na hipotecę kopalni. Takim zabezpieczeniem długu była np. fikcyjna sprzedaż Trzebinii za 500 grzywien groszy praskich i 700 grzywien półgroszków Morsztynowi Jerzemu i jego zięciowi Jerzemu Czarnemu, którzy znowu

¹⁾ Kod. Wielkopolski V, p. 23.

²⁾ Consul. Crac. 427, r. 1406, p. 246, 247.

Właściwie Kesinger powołując się na ów dokument nie mógł go przed sądem pokazać, bo go nie miał w posiadaniu lecz inny Norymberczyk członek spółki i sam kierownik innej Konrad Seyler, on go też później złożył na ratuszu.

³⁾ Starod. prawa pol. pomn. II, nr. 118.

⁴⁾ Ibidem, nr. 1054.

⁵⁾ Łabędzki, Górnictwo w Polsce II, p. 134-139.

⁶⁾ Consul. Crac. 428, p. 153, r. 1420.

⁷⁾ Starod. pr. p. p. II, nr. 1649.

ze swoich praw rezygnują na rzecz wojewody krakowskiego, Jana Tarnowskiego i Michała Czirlera¹⁾); były to zwykłe jakieś obrachunki rodzinne, wszystkie te osoby bowiem pozostawały ze sobą w stosunkach pokrewieństwa. Klaus Kesinger posiadał pewne działki w Trzebini już na długo przed rokiem 1415, jeszcze bowiem w r. 1411 dowiadujemy się, że $\frac{4}{16}$ odstepuje swemu bratu Walterowi sposobem dziedzicznym, $\frac{3}{16}$ zaś wydzierżawia mu z tym warunkiem, że dochodem z nich obowiązany jest spłacić wszystkie długi Klause w całym królestwie, aby zaś tem łatwiej Walter mógł dług wyrównać, oddaje mu również do dyspozycji 900 cetnarów ołowiu²⁾. Obok Kesingera posiadali w Trzebini także inni gwarkowie swoje działki, znamy z nich: Piotra Kadnera, Wojciecha Krakowca, Piotra i Pawła Kunczów, Klemensa i Marcina Wigłów z Krakowa³⁾.

Jakie były zasługi Kesingera około kopalni w Trzebini, trudno wiedzieć, to pewne, że jeżeli nie powstanie to urządzenie jej i rozszerzenie z jego nazwiskiem się łączy; wyraźnie o tem mówi nam przywilej Władysława Jagiełły z roku 1415, który przenosi wieś Trzebinę na prawo magdeburskie a górników poddaje pod prawo górnicze. Czem sołtys był dla mieszkańców wsi na prawie niemieckim, tem żupnik dla górników w kopalniach. Kesinger przy przeniesieniu Trzebini na prawo niemieckie, sam uzyskuje dziedziczne prawa sołtysa i zarazem dziedziczne prawa żupnika w swej kopalni.

Prawie każdy żupnik krakowski czy olkuski starał się o zarząd krakowskiej mennicy. Kesinger jako właściciel kopalni w Trzebini również o nią się stara i otrzy-

muje ją „ad fideles manus“ wraz z dwoma spółnikami, Andrzejem Łabędziem z Gościkowa i Andrzejem Wierzynkiem. Przez dwa lata nią zarządza w r. 1434 i 1435⁴⁾.

Co się stało z jego bratem Walterem? Bardzo skąpe wiadomości posiadamy tylko do tego Kesingera. Ponieważ Walter i Klausowi i innym kupcom dostarcza w wielkiej ilości soli za czasów dzierżawy żup przez Mikołaja Bochnera⁵⁾, przeto przypuścić należy, że był podżupkiem w jednej z kopalń, we Wieliczce lub w Bochni; ostatnia o nim wiadomość pochodzi z roku 1411, kiedy to Klaus odstepuje mu, względnie wydzierżawia kilka działów kopalnianych w Trzebini. Od tego czasu znika wszelki ślad po Walterze, a chyba i ów układ z Klausem nie przyszedł do skutku, skoro odnośna zapiska w aktach została przekreślona. Zdaje się, że przybył on do Krakowa bardzo wcześnie, albowiem już od roku 1395 bywa ręcycielem przyjmujących prawo miejskie, musiał więc już być osobistością w mieście dobrze znaną⁶⁾.

Protoplastą krakowskich Kesingerów jest tylko Klaus od roku 1412 do 1443 rajca krakowski, spokrewniony przez żonę Annę z domu Wynkową z pierwszymi rodami w mieście i pierwszymi w Małopolsce.

O rodzinie Wynków jak dotąd wiemy tylko tyle, że Wynko pochodził z Gdańska, bo nosi przydomek „Danczk“, że jest rajcą miejskim od roku 1381 i w latach 1393—1395 z jakimś Mikołajem dzierżawi krakowskie saliny⁷⁾. Poślubił on Annę, wdowę po Jorgu Czynie, córkę Jana Wierzyńka i przez to spokrewnił się z tą starą rodziną krakowską, patrycyuszowską i szla-

¹⁾ Ibidem, nr 1600, 1896.

²⁾ Consul. Crac. 427, p. 398.

³⁾ Starod. pr. pol. p. II, nr. 1508, r. 1417.

⁴⁾ Piekosiński, O monecie i stopie menniczej w Polsce, p. 256.

⁵⁾ Consul. Crac. 427, p. 197.

⁶⁾ Kaczmarczyk, nr. 368, 565

⁷⁾ Piekosiński Rachunki dworu Władysł. Jagiełły, p. 155, 195.

checką, spokrewnił się też z rodziną Warszów, bo druga córka Wierzyńka Konstancya¹⁾, była żoną rajcy Marcina Warsza. Obydwie siostry stały się spadkobierczyniami całego majątku ojcowskiego, albowiem jedyny ich brat Stano, umarł w r. 1384 bezpotomnie²⁾. Otóż ten Winko, mąż Wierzyńkówny, pozostawił troje dzieci: córki Annę, żonę Klausa Kesingera, Jadwigę, pierwszą córkę Domarata z Kobylan, kasztelana wojnickiego i syna Jana Winka³⁾, późniejszego krakowskiego rajcę, po którym wdowę Magdalенę, poślubił syn Jerzego Morsztyna Stanisław, wójt lubelski i kierownik mennicy, córkę zaś również Magdalенę, młodszy brat Stanisława Jerzy Morsztyn, żupnik krakowski⁴⁾. Jedyny syn Jana Wynka również Jan, występuje w aktach krakowskich jako „strenuus miles“. Owa zaś Wierzyńkówna Anna 2^o voto Winkówna z pierwszego małżeństwa za Jerzym Czeynem miała córkę Nawojkę, która wyszła za krakowskiego mieszczanina, Michała Czirlera i pozostawiła mu dwoje dzieci: syna Michała, zmarłego w młodym wieku i córkę Nawojkę, żonę Wawrzyńca Zaręby Kalinowskiego, kasztelana sieradzkiego. Do spadku więc po Wierzyńkównie Annie mają prawa: z pierwszego małżeństwa Nawojka, żona Czirlera, względnie jej córka również Nawojka, zamężna za Kalinowskim, z drugiego zaś małżeństwa córki Anna Kesingerowa, Jadwiga Kobylańska, względnie jej dzieci i syn Jan Winko. Ponieważ zaś siostrą Anny Wierzyńkówny była Konstancya, żona Marcina Warsza, którego dzieci w dorosłym wieku zeszyły bezpotomnie, przeto do spadku po

Konstancyi Warszawskiej występuje z pretensjami i nim się dzieli potomstwo jedynej siostry Konstancyi tj. Anny⁵⁾. Z tego więc przedstawienia widzimy, z jakimi rodami spokrewnił się Klaus Kesinger przez swe małżeństwo z Winkówną.

Z małżeństwa tego znamy następujące dzieci: Waltera, Wynka, Juraszkę i Jana. Z ostatnim Janem spotykamy się w roku 1455⁶⁾, w 9 lat później dowiadujemy się o jego śmierci a zarazem o piątym synie Klausa: Mikołaju. Walter Kesinger mianowicie przez jakiś czas trzymał „bona hereditaria — Stanislai Pleschowski usque ad annum imprecacionis domini Nicolai Chrzastowski et domini Johannis Claus bone memorie fratrum germanorum predicti domini Valtheri“⁷⁾. Z jakiego tytułu Chrzastowski jest nazwany bratem rodzonym Waltera Kesingera, nie wiemy. To pewne, że między Kesingerami, Pleszowskimi, Tarnowskimi i Melsztyńskimi może przez Warszów istnieje jakieś pokrewieństwo, bo wszystkie te rodziny w procesie o spadek po Warszach biorą udział⁸⁾.

Z synów Klausa na pierwszy plan wysuwa się postać Waltera, zwanego popularnie w Krakowie panem Wáltkiem, najpierw ławnika (r. 1443) a następnie od r. 1447 do śmierci, tj. do r. 1479 krakowskiego rajcy. Rozmiarów i rodzaju jego działalności handlowej nie znamy, ale najpoważniejszy to członek rady i zamożny, skoro od roku 1461 przez cały szereg lat stanowisko wielkorządcy krakowskiego posiada⁹⁾. Krewny magnackich rodzin i wielkorządca wchodzi w szeregi szlacheckie i ziemiańskie jako pan na Trzebini i Wieży. Już ojciec jego Klaus wraz z An-

¹⁾ Najst. ks. m. Krakowa I, nr. 1698 - 1701.

²⁾ Kod. Małopolski III, p. 371.

³⁾ Consul. Crac. 428, p. 337.

⁴⁾ Krzyżanowski, Morsztynowie. I. c. p. 337.

⁵⁾ Ibidem. — ⁶⁾ Consul. Crac. 429, p. 127.

⁷⁾ Starod. pr. pol. pom. II, nr. 3752

⁸⁾ Krzyżanowski op. cit. p. 337.

⁹⁾ Pozostały po nim rachunki wielkorządowe krak. z lat 1461—2 i 1471, wydane przez prof. Krzyżanowskiego, Sprawozd. Kom. hist. sztuki t. V, p. XXVIII - XXX, Arch. Kom. hist. t. XI, p. 466—526.

drzejem Łabędziem z Gościkowa zarządza mennicą, w stosunkach jakichś majątkowych czy rodzinnych pozostaje także i Walter z dziećmi starego Łabędzia Janem z Pawłowa, Andrzejem i Piotrem i córką Zofią, żoną Stanisława Szydłowieckiego, kasztelana żarnowskiego. Przez tych Łabędziów więc Kesingerowie zostali przyjęci do herbu, Długosz bowiem Wáltką, pana na Trzebini i Wieży szlachcicem „de armis Cygnorum“ nazywa ¹⁾.

Żonatym był z Brygidą, córką rajcy Marcina Bieckiego i jego żony Urszuli ²⁾. Siedmioro dzieci pozostało z tego małżeństwa, cztery córki tj. Urszula w r. 1476 już wdowa po Mikołaju Wierzyнку ³⁾, Anna, żona Michała Bastgerta, Barbara, żona Jana Borka ⁴⁾ i Brygida, żona Jana Gleywicza i trzech synów, Jan, Mikołaj i Stanisław. Dział majątkowy w sześć lat po śmierci wielkorządcy mający miejsce, nie daje nam obrazu majątności Waltera, bo najpierw nie biorą w nim udziału dwie córki a następnie jest to dział końcowy, jakby resztek majątku, oszacowanych na 3358 florenów ⁵⁾. Co się tyczy synów Waltera, to z Mikołajem od roku 1485, kiedy to miał miejsce dział spadkowy, zupełnie się nie spotykamy; w mieście występuje tylko Jan Kesinger, zwany także Kiślینگem, Janem Wáltkiem lub Wáltkowiczem, ożeniony z posażną córką olkuskiego żupnika i krakowskiego celnika Kreidlera Barbarą; pia-

stuje on urząd radziecki. Najmłodszy z synów Waltera Stanisław Wáltkowicz, opuszcza w roku 1499 na stałe Kraków, rezygnując z prawa miejskiego ⁶⁾.

Pod koniec XV wieku trudno się rozemnić wśród Kesingerów, bo równocześnie spotykamy kilku o tych samych imionach. Brat bowiem Waltera Winko ⁷⁾, bogaty kupiec zostawił trzech synów: Stanisława ⁸⁾, Kaspra ⁹⁾ i Jana i córkę Magdalenę ¹⁰⁾, żonę Jana Lanckorońskiego zwanego Marszałkowiczem, drugi brat zaś wielkorządcy Juraszko, wójt najwyższego prawa niemieckiego na zamku, właściciel sołectwa w Bronowicach niemieckich ¹¹⁾ a zarazem dzierżawca dóbr ziemskich Marchocic ¹²⁾, żonaty z Małgorzatą, córką Hanusza Hose miał również jakieś dzieci ¹³⁾, z których znamy tylko Jana, krakowskiego rajcę i bronowickiego sołtysa ¹⁴⁾.

A zatem wielu Kesingerów o tych samych imionach występuje, których tylko wtedy można rozemnić, kiedy akta nazywają ich Wáltkowiczami lub Winkowiczami. Rozrodzili się Kesingerzy, wywędrowali z miasta na wieś jako szlachta herbu Łabędź, bo również i Juraszko nazywanym jest „famosus et nobilis“; najdłużej przecież w Krakowie utrzymuje się gałąź Juraszka w osobie Jana Kiślinka, bronowickiego sołtysa ¹⁵⁾, właściciela kamienicy Karniowskiej, która teraz na jakiś czas na Kiślinkowską zmienia swoją nazwę.

¹⁾ Liber beneficiorum II, p. 45.

²⁾ Consul. Crac. 429, p. 191.

³⁾ Ibidem, p. 577

⁴⁾ Ibidem, r. 1479, p. 637.

⁵⁾ Consul. Crac. 430, p. 83.

⁶⁾ Kaczmarczyk, op. cit. nr. 8949.

⁷⁾ W r. 1473 nie żyje, bo czytamy: „Stanislaus Winkowicz hat bekant, das ym her Wáltko seyn fetter volkomelich bezalt hat, was seyn vatir uff Crzczow und uff Prondnik hatte vorschrebin als was her hatte uff Crzczow von unserm her Konige vorschrebin“ (Consul. Crac 429, p. 501). Żonatym Winko był z jakąś Anną.

⁸⁾ Ibidem.

⁹⁾ „Kasper Winkowicz“, Consul. 429, p. 671, 701, r. 1480, 1481.

¹⁰⁾ Ibidem, p. 360.

¹¹⁾ Cod. Univ. Crac. II, p. 260.

¹²⁾ Starod. pr. pol. p. II, nr. 3284 r. 1447.

¹³⁾ Consul. Crac. 429, p. 137, 437.

¹⁴⁾ Cod. Univ. Crac. III, p. 240.

¹⁵⁾ W r. 1506 „Iohannes Kyesslyng consul. Cracovien.“ uzyskuje odnowienie i zatwierdzenie prawa niemieckiego dla Bronowic. Por. Cod. Universitatis III, p. 240.

SALOMONOWIE ¹⁾.

W kościele N. M. Panny, w Bonarowskiej kaplicy i w presbiterium znajdują się trzy nagrobkowe płyty, ze sławnej pracowni norymberskich Vischerów pochodzące. Na jednej z nich napis gotycki powiada:

*Anno Domini MDIII ipso die sancti Marci
obit̄ generosus | nobilis dominus Emeramus
Salomon capitaneus et zupparius | drohobu-
tziensis et civis Cracoviensis.
Orate pro eo.*

Na drugiej:

*Hic iacet nobilis vir dominus Petrus Salomon
de Benedicto | vycze consul Cracoviensis... obit̄
Anno Domini MCCCCXVI cuius anima re-
quiescat in pace.*

Na trzeciej brak napisu, bo otok został zniszczony, herb jednak Łabędź, który na niej jak i na poprzednich się znajduje, dowodzi, że również przynależy do rodziny Salomonów.

Imię Salomon, od którego urobiło się nazwisko, dość często w Polsce wieków wieków średnich się spotyka, szczególnie u osób stanu duchownego. Toć w pierwszej połowie XIII wieku dziekan kapituły krakowskiej to imię nosi, jeden też z pierwszych sołtysów krakowskich jeszcze z czasów przed lokacją miasta z roku 1257, zapewne ta sama osobistość, która później jako zwykły mieszczanin krakowski na aktach w roli świadka występuje, Salomonem się nazywa. Czy jednak początek

owych Salomonów, których tablice bronzowe kościoł Maryacki zdobią, można do tak odległych czasów odnosić?

Przez wiek przeszło z tem imieniem czy nazwiskiem w Krakowie się nie spotykamy, aż dopiero od roku 1368 ²⁾ ukazuje się kilka osób tego nazwiska, więc najpierw dowiadujemy się o Janie Salomonie i jego bracie Mikołaju ³⁾, a następnie o dzieciach Jana Ulmanie, Mikołaju, Gabryelu, Dorocie, żonie mieszczanina Szymona Łatowskiego i Małgorzacie żonie Piotra Melczera ⁴⁾. Ten Jan Salomon jest właścicielem ogrodu z sześciu domkami przed bramą Szewską naprzeciwko cmentarza żydowskiego, którą to posiadłość w roku 1385 Hankowi Bartfal sprzedaje ⁵⁾, on też chyba musiał być właścicielem łaźni żydowskiej przed żydowską bramą położonej, oddanej miastu z tym warunkiem, żeby z niej 10 grzywien rocznie na utrzymanie altarysty przy ołtarzu 10.000 męczenników w kościele N. M. P. tytułem czynszu wieczystego płacono ⁶⁾. Kiedy po jego śmierci w r. 1392 przychodzi do działu spadkiem, dowiadujemy się, że posiadał wielką kamienicę naprzeciwko kościoła N. M. P. wartości 400 kóp groszy praskich, dom przy ulicy św. Jana i kram w Rynku, razem przedstawiające wartość 100 kóp groszy praskich ⁷⁾. Brat Mikołaj występuje naówczas jako opiekun małoletnich synów, on też chyba jest tym Mikołajem Salomonem,

¹⁾ O Salomonach pisałem w Pamiętniku ku czci prof. Zakrzewskiego p. t. „Do rodziny Salomonów genealogicznych szczegółów kilka“; tu rzecz nieco rozszerzam, w pewnych wypadkach prostuję.

²⁾ Krzyżanowski, Acta scabin. nr. 293, 845, 914 i passim.

³⁾ Ibidem, 1191—1193, 1503 i passim.

⁴⁾ Ibidem, nr. 1503, 1504 r. 1391.

⁵⁾ Kod. katedry św. Wacława II, p. 104

⁶⁾ Kod. dypl. m. Krakowa I, p. 181.

⁷⁾ Krzyżanowski, Acta scabin. nr. 1503, 1504.

który w roku 1388 nabywa jakąś część wsi Rząski od Sułka i Nawoja¹⁾, a ta część wsi również została przeznaczoną na utrzymanie ołtarza wyżej wymienionego i altarysty²⁾). Patronami ołtarza w r. 1427 nazwani są dwaj synowie Szymona Latowskiego, zięcia Jana, Stanisław pleban inowrocławski i Jan, następnie synowie Jana Salomona Ulman i Gabryel i wreszcie nieznany nam bliżej Mikołaj Redchen z Krakowa³⁾).

Nie jedyni to jednak Salomonowie przebywający w tym czasie w naszym mieście. W lat dwa po śmierci Jana Salomona widzimy tu bowiem jakiegoś Warzyńca Salomona⁴⁾, a w r. 1400 prawo miejskie krakowskie przyjmuje Matys Salomon⁵⁾.

Żadnego jednak z tych wszystkich Salomonów źródła nie pozwalają nam złączyć z „urodzonym“ Emeramem i „szlachetnym“ Piotrem Salomonami. Znamy tylko ich matkę.

W roku 1448 Anna Salomonowa, wdowa, przyjmuje mieszczanstwo krakowskie a obowiązkowy list urodzaju miała przedstawić za dwa tygodnie⁶⁾. Ta właśnie

Anna Salomonowa była matką dwóch synów, Piotra i Emerama⁷⁾, zwanego inaczey Imbramem lub Imramem.

Nie zamierzamy tutaj zajmować się działalnością handlową ni przemysłową obydwu Salomonowiczów, jak ich akta miejskie stale nazywają. Tyle tylko powiemy, że prowadzą handel bardzo rozległy głównie ze wschodem, że występują początkowo zawsze razem jako „fratres indivisi“ i lokują kapitały w ziemi, wcześniej też, bo już w roku 1470 są właścicielami Ogrodzieńca, a w tym czasie zakupują również wieś Rokitno od Katarzyny, żony Piotra Wiplara z Uliny za sumę 500 grzywien⁸⁾.

Obydwaj Salomonowie byli szwagrami jednego z największych ówczesnej Europy przemysłowców, krakowskiego mieszczanina Jana Turzona. Turzo bowiem miał za żonę jedną z córek Hanusza Bema Urszulę, Piotr Salomon poślubił jej siostrę Małgorzatę⁹⁾. A kiedy Turzonowi pierwsza żona umarła, wtedy ożenił się z córką Hanusza Becka Barbarą, siostra zaś jej znowu Katarzyna była żoną Imrama Salomona. Razem też tworzą spółkę w r. 1475,

¹⁾ Starod. prawa pol. pom. VIII, nr 4844. 4870, p. 291.

²⁾ Kod. dypl. m. Krakowa I, p. 181.

³⁾ Ibidem.

⁴⁾ Krzyżanowski, Acta scabin. nr. 1867, 1875

⁵⁾ Najst. księgi m. Krakowa II, p. 229

⁶⁾ Kaczmarczyk, Libri iuris civilis Cracovien. nr. 5817.

⁷⁾ W roku 1470 jeszcze żyje, obydwaj Salomonowie „fideiubendo pro Anna matre ipsorum“, wieś Karniowice kupioną za 1000 dukatów węg. od Jakóba z Koniecpola sprzedają kasztel krak. Janowi z Łęczyna (Starod. prawa pol. pom. II, nr. 3999

⁸⁾ Ibidem, nr. 4054.

⁹⁾ Trzecia córka Behma Katarzyna, wyszła za Jana Szwarca. Z działu majątkiem przeprowadzonego w roku 1478 dowiadujemy się, że Urszula Turzonowa otrzymała: 1) $\frac{1}{3}$ domu „myt sampt dem nebenhawse an der ecken

als man geyt czu sinte Stephan, do her Thursy ynnewanet“, 2) $\frac{3}{4}$ domu przy cmentarzu Maryackim, 3) dom drewniany przy ul. Szewskiej, 4) kram sukienny, 5) ławę chlebną. 6) 1 grzywne czynszu ziemnego „czu Chwastelya“, 7) 1 grzywne czynszu „czu Swentorowicz“, 8) 1 grzywne czynszu „czu Kostelkowa“. 9) $\frac{1}{2}$ grzywny czynszu u Gniadego, 10) ogród koło ogrodu Wierzynekowego. Małgorzata Salomonowa otrzymała: 1) $\frac{1}{4}$ domu przy św. Szczepanie wraz z domem obok 2) dom przy ul. Szewskiej murywany, 3) $\frac{3}{4}$ kramu „do dy frawe hurzyn ynesycitit“, 4) 2 ławy chlebne, 5) 1 kram sukienny, 6) dom z ogrodem za św. Szczepanem „czwischen den Juden“, 7) 4 grzywny czynszu na domach lokowanego. Na Katarzynę Szwarcową przypadło: 1) $\frac{1}{3}$ domu jak wyżej, 2) wielki ogród za św. Mikołajem wraz ze stawami koło ogrodu Stanisława Szwarca. 3) kram trzeci od rogu „do sy innesycitit“, 4) 1 grzywne czynszu.

do której przybierają jeszcze mieszczanina krakowskiego Jana de Tegel i Henryka Snellenberka z Torunia, aby wyzyskać jakiś nowy kierat skonstruowany przez majstra Piotra de Felsan dla odwadniania kopalni olkuskich i uzyskują na ten cel przywilej królewski, zapewniający im pewne korzyści¹⁾. Imram później może za przykładem swego szwagra Turzona, rzuca się na pracę w przemyśle kopalnianym, dostarcza królom polskim znacznych kapitałów, które mu zabezpieczają na dochodach skarbowych, jak żupach wielickich, żupach drohobyckich, w Dolinie, na starostwie drohobyckim i cle grodeckim i wskutek tego zostaje żupnikiem i starostą drohobyckim, celnikiem grodeckim²⁾. Przedsiębiorstwa te zmuszają go do udania się na wschód i dlatego zrzeka się prawa miejskiego w Krakowie, dopiero pod koniec życia do Krakowa powrócił, ażeby spocząć w grobowcu koło własnego ołtarza czy też w kaplicy, która później stała się własnością rodziny Salomonów.

Natomiast Piotr nigdy Krakowa nie opuszcza. W roku 1479 zostaje rajcą, dla dobra miasta pracuje, a rada miejska w r. 1490 postanowiła za zasługi i liczne prace Piotra Salomona, jakie czynił w wielu podróżach i drogach Rzeczypospolitej... synowi jego Janowi, bakałarzowi na wydziale filozoficznym nadać altaryat w kościele parafialnym N. M. Panny, skoro tylko zawakuje po śmierci któregoś z al-

tarystów³⁾. Dziewięć lat zaś przedtem pozwolono mu połączyć swój dom na Rynku wodociągową rurą z wodociągiem miejskim „und dyselbe rone frey czu haben czu ewigen tagen“⁴⁾. Szczególnym jednak dowodem powagi, jaką się cieszył w mieście, jest nadanie jego rodowi kaplicy w kościele N. M. P. W roku 1511 rada zważywszy wierne usługi i liczne zasługi szlachetnego Piotra Salomona, i chcąc go za dawne zasługi wynagrodzić, a potomków jego do dalszych posług i usług dla Rzeczypospolitej zachęcić, po dojrzałej rozwadze postanowiła jemu i jego prawym potomkom jak Pawłowi Kaufmanowi zięciowi i rajcy, Mikołajowi synowi ś. p. Mikołaja Salomona syna Piotra i Piotrowi synowi ś. p. córki Małgorzaty, nadać kaplicę pod dzwonnica w kościele N. M. P. „pro usu oratorio et sepultura ipsorum“ na wieczne czasy. Tę kaplicę zaś Piotr Salomon już wielu dobrodziejstwami i fundacyami obdarzył i wyposażył w kosztowne przybory kościelne jak monstrancje, krzyże, kielichy i inne przeróżne aparaty, które na pożytek dla owej kaplicy, na wieczne czasy do skarbu kościelnego przeznaczył. Klucze, pieczę i zarząd kaplicy i skarbu w niej schowanego powierza rada starszym potomkom wymienionych osób, ale tylko świeckim. Oni też obowiązani będą starać się o wszelkie potrzebne rzeczy dla kaplicy, sprawiać je za własne pieniądze i starać się o to, by kaplica wyglądała, jak przystało. Gdyby

¹⁾ Wierzbowski, I, nr. 1283.

²⁾ W roku 1474 król sprzedaje obydwom Salomonom panom na Ogródzieńcu 27 grzywien czynszu od piekarzy krakowskich i 13 grzywien na żupach wielickich „cum tribus bancis salis donativi“ za 400 duk. węg. i 200 cetnarów ołowiu, każdy cetnar licząc po 2 duk. węg. — razem więc dług króla dla Salomonowiczów wynosił 800 duk. węg. (Wierzbowski I, nr. 1132). W r. 1498 od Imbrama Salomona pożyczka sumę 8000 duk. węg., zapewnia

mu je na dochodach w żupach wielickich „pro sale minuto“ (Wierzbowski II, nr. 1252). W r. 1502 od Imbrama pożyczka 5000 duk. węg. zapewnia mu je na mieście Drohobyczu i dobrach do miasta należących na starostwie, na żupach drohobyckich, w Dolinie, na cle w Gródku (Wierzbowski, IV, nr. 376)

³⁾ Consul. Crac 430, p. 260.

⁴⁾ Piekosiński, Kod. dypl. m. Krakowa p 621, nr. 472.

potomstwo owych powyżej wymienionych osób wymarło, w takim razie własność kaplicy i patronat wraca do rady krakowskiej ¹⁾.

Z pomiędzy wszystkich patrycyuszów krakowskich na przełomie XVI wieku największą działa na umysł badacza przeszłości Krakowa i największą pociąga do siebie patryarchalna postać Piotra Salomona. Są od niego więksi, może i mądrzejsi mieszczańscy, nie ma jednak żadnego, od któregoby wiała tak dziwna powaga i dla któregoby się miało tę cześć co dla Salomona. Dlaczego? Trudno odpowiedzieć. Seweryn Betman pomimo swoich lat 95 i pomimo niezwyklej powagi, jaką w mieście posiada, nie robi na nas tak wielkiego wrażenia, może dlatego, że do końca życia rzuca się na różne przedsięwzięcia finansowe z młodzieńczą niemal ruchliwością. Boner również do ostatniej niemal godziny życia nie przestaje być rzutkim; widzimy go i w radzie miejskiej jako jednego z najczynniejszych i przy boku królewskim najznakomitszym doradcą i faktycznym podskarbnym państwa; na jego głowie spoczywają wszystkie wypłaty skarbowe, a przy tylu czynnościach nigdy nie wypuszcza z rąk kierownictwa rozległym handlem swej spółki. Postać ta wzbudza podziw dla swej wielostronności i tężyzny, ale zarazem jest tak dla wszystkich dostępną i tak często z tem nazwiskiem ma się w owych czasach do czynienia, że otacza ją nimbus pewnej popularności. Turzo wyzyskujący swoje stanowisko mieszczanina i rajcy krakowskiego jedynie w tym celu, aby towar węgierski bez opłaty ceł na północ wysyłać, umiający dzięki konneksjom z Fuggerami swych

synów osadzać na tronach biskupich, robi na nas wrażenie spekulanta, który na Węgrzech towar przygotowuje, w Polsce sprzedaje, a zdobyty tu pieniąż na Węgry wysyła, lokuje go tam w ziemi, aby w ten sposób zdobyć podstawę dla przyszłej wielkości swego rodu. Natomiast postać Salomona ma dla nas jakiś nieokreślony urok, może dlatego, że mało znamy jego zajmowanie się sprawami finansowymi, ale jak biblijnego patryarchę przedstawiamy go sobie „przyciśnionego wiekiem“, otoczonego wnuczętami i krewnymi, jak im daje upomnienia dziadowskie i nauki na przyszłe życie.

Żona Małgorzata pozostawiła mu czworo dzieci, dwie córki i dwóch synów, a mianowicie Małgorzatę, Katarzynę, Jana i Mikołaja. Małgorzata wyszła za Augustyna Danigela, zwanego inaczej Danielem, mieszczanina z Chebu, Katarzyna za Pawła Kaufmana, kupca i krakowskiego rajcę, Jan przywdział sukienkę duchowną i został później scholastykiem gnieźnieńskim i kanonikiem krakowskim, Mikołaj zaś poślubił Jadwigę czyli Hagę, córkę Leonarda Ungestüm i zajmuje się handlem.

Dzieci te kocha serdecznie stary Salomon; ciągle ich dobro ma na myśli, zwłaszcza kiedy go już wiek sędziwy przycisnął, z wielką troską dba o to, żeby między nimi jak największa panowała harmonia i zgoda. Z tego powodu jeszcze za życia, na lat 10 przed śmiercią w roku 1496 rozporządza swym majątkiem ²⁾. Najstarszy syn Jan ma otrzymać łaźnię przy ulicy Szpitalnej tuż obok parafii N. M. P., dalej dom w Rynku między kościołem N. M. P. a domem Hanusza Hallera, dom przy ulicy Szewskiej i narożny kram „als man durch das kreucze geht mit dem rucke

¹⁾ Archiwum aktów dawnych, m. Krakowa, Liber beneficiorum 1412–1548, p. 213. „Littera domini Petri Salomonis super capella in ecclesia

sancte Marie sibi et suis posteris secularibus date“.

²⁾ Consul. Crac. 430, p. 478.

zu der kauffkammer gelegen“. Mikołajowi wydziela dom w Rynku, między domem Kazały a Erazma Betmana, dwa domy przy ulicy Szewskiej, ogród za Mikołajską bramą i wreszcie gotówkę, jakaby po nim pozostała, a zapewne i majątności ziemskie. Katarzyna miała otrzymać pięć domów tj. jeden przy ul. Mikołajskiej i cztery przy Szewskiej, dwa kramy bogate i 1200 dukatów węgierskich.

W roku 1509 umiera syn Piotra Mikołaj i w dzień św. Sebastjana zostaje pogrzebany w kościele N. M. P. w kaplicy pod dzwonnica, w tej samej, którą w lat trzy później rada miejska oddaje na własność Salomonom¹⁾. Pozostało po nim troje małoletnich dzieci, Mikołaj, Anna i Jadwiga, opiekunem ich zostaje stary dziadek. W nowym dziale widzimy u niego wielką troskę o swój ród. Bo cała nadzieja jego spoczywa teraz tylko we wnuku. „Mikołajowi wnukowi memu“ czytamy w nowym dziale „tytułem zwykłej darowizny cztery tysiące florenów daję, a mianowicie, kiedy Mikołaj wnuk mój prawą żonę za zgodą przyjaciół pojmie i otrzyma z niej potomka, wtedy po upływie roku, w razie gdyby żył potomek, mają mu być wypłacone dwa tysiące florenów, a po upływie następnego roku dalsze dwa tysiące w razie życia dziecka. W przeciwnym razie Mikołaj rzeczoney sumy ani w części ani w całości podnosić nie śmie, musi mieć pierwej potomka prawego i w tym czasie żyjącego²⁾“.

W roku 1515 zakończył wreszcie żywot ten „vir magni consilii et iustitiae

cultor peramplius magnus et elemosynarum erogator et divini cultus ampliator fundatorque missarum in variis ecclesiis“ jak nazywa Piotra Salomona współczesna zapiska³⁾). Jedyńy syn, jaki po nim pozostał ów Jan, kanonik krakowski i scholastyk gnieźnieński, na uniwersytecie krakowskim wraz bratem Mikołajem studyował i w roku 1488 stopień bakałarza a w kilka lat później magistra otrzymał i przez jeden rok Arystotelesa księgę „Ethicorum“ wykładał⁴⁾. Niezadowolony ze studyów krajowych do Włoch na naukę się wybrał, skąd z tytułem doktora dekretów powrócił. Z powodu kosztów, jakie ojciec na jego studia wyłożył, rzekł się on dawniej wszelkich pretensyi do spadku, ale po śmierci ojca przeciw wystąpił z niemi na drodze sądowej i sąd jego prawa do części majątku po matce uznać musiał. Naprózno najlepszy z adwokatów ówczesnych Rafał Wielopolski wymownie przedstawiał, że się scholastykowi nic już nie należy, bo wszystko za życia ojca otrzymał. Sprawa przechodziła przez wszystkie instancje, była ona i na ratuszu przed radą i przed ławnikami, przed sądem duchownym, a nawet o króla się oparła⁵⁾. Król wyznaczył sąd polubowny, w którego skład wchodzili: Maciej biskup włocławski, kasztelanowie Mikołaj z Zakliczyna, Adam Drzewiecki i Stanisław z Chodcza, marszałek koronny. Wraz z radą krakowską na ratuszu wydali następujący wyrok: scholastyk ma się zadowolnić tem, co dostał od ojca tj. 3000 fl., ale ze spadku po matce należy mu się część czwarta,

¹⁾ Regestrum B. M. V. 1494–1510 „Item in die s. Sebastiani 1509 ist begraben Niclos Salomon yn der kapelle unter glockenthurm, hatt bescheden der Kyrche 24 fl...“

²⁾ Consul. Crac. 431, p. 581–584.

³⁾ Testament w Liber testamentorum 1427–1622, p. 207–209, z 10 października 1515 roku. Oprócz kaplicy pod dzwonnica, którą przy-

ozdobił aparatem kościelnym, był kollatorem i patronem ołtarza św. Elżbiety i Ludmiły w kościele św. Barbary (Wierzbowski, II, nr. 1487, r. 1501). W tym roku też 1501 funduje jakiś ołtarz w kościele P. Maryi (Ibidem, nr. 1498).

⁴⁾ Wisłocki, Liber diligentiarum, p. 488.

⁵⁾ Tomiciansa IV, p. 172.

mianowicie trzy części kamienicy przy kościele N. M. P., dwa domy przy ulicy Szewskiej, jeden murowany, drugi drewniany, łaźnia przy ulicy Szpitalnej i trzy kramy.

Wnuk Piotra Mikołaj Salomon, nie bardzo się interesował sprawami majątkowymi. Nie bez wpływu może Agrykoli i ojczyma Hektora Waata w roku 1516 udaje się młody Salomonowicz do Wiednia na naukę¹⁾ pod kierunek sławnego humanisty Joachima Wadyana, profesora tamtejszego uniwersytetu. W roku 1518 jest już z powrotem w Krakowie. Nie zdobył on sobie co prawda żadnych tytułów naukowych, nawiązał jednak stosunki ze swym powinowatym Wadyanem, z którym później stale korespondencją utrzymuje, wyrabia protekcję dla udających się na studia do Wiednia. Poślubił Katarzynę, córkę Pankracego Guttetera, krakowskiego mieszczanina, którego ród czy tylko jego część jako Dobrodziejscy wnet w szlachcę miał się dostać. Nie otrzymał Mikołaj owych 4000 flor., które mu dziadek tylko warunkowo, o ile się ożeni i będzie miał prawego potomka, zapisał. Po kilkoletnim pożyciu z Gutteterówną umarł w roku 1528 a z nim linia Piotra Salomona zesłała sterilis do grobu.

Inwentarz rzeczy po nim pozostałych nie bardzo interesujący. Dowiadujemy się z niego, że prowadził handel ołowiem, który ze swej własnej olbory w Olkusz wysyłał do Gdańska, gdzie pozostawał w stosunkach handlowych z jakimś Folsteterem, jak o tem świadczy zapiska: „Concordia cum Folsteter de Gdano et Nicolao Salomone pro plumbo“. Więcej interesu wzbudza zbrojownia Mikołaja, bo znaleziono w niej broni na 2 ludzi i jedną parę rękawic, różne łuki ze strza-

łami i samopały, trzy uprząże na konie, halabardę i pawęż, a wśród nich „46 libri parvi et magni introligati“²⁾.

W ten sposób wygasła po mieczu jedna linia Salomonów, majątności w mieście i ziemskie przeszły na linię żeńską. Salomonowie, którzy po roku 1528 występują, są synami brata Piotra, Imrama Salomona. W roku 1525 dzielą się oni majątkiem, na który składają się dobra ziemskie, domy w mieście i kapitały. Nie zdawano sobie zdaje się wówczas sprawy w jakim stosunku pozostają do Piotra Salomona, mniemano, że to jego synowie lub wnuki i dlatego też w roku 1529, kiedy chodziło o dział spadkiem po Mikołaju wnuku Piotra za sprawą Mikołaja Glińskiego, szwagra zmarłego Salomona, dwaj mieszczanie krakowscy, ludzie starzy, Jan Wunsam i Marcin Ziemianin pod przysięgą zeznają przed urzędem radzieckim, co wiedzą o rodzinie Salomonów, że „sławetni ś. p. Piotr i Emeram Salomonowie byli braćmi i rzeczony Piotr spłodził Mikołaja, a ten pojąwszy za żonę uczciwą Jadwigę miał z niej syna Mikołaja i cnotliwą Annę, żonę sławetnego p. Mikołaja Glińskiego. Emeram zaś pojął za żonę uczciwą Katarzynę, córkę p. Hanusza Becka i miał z niej trzech synów: Andrzeja, Stanisława i Mikołaja“³⁾.

I Imram był możnym mieszczaninem krakowskim, a jako taki nie mało i on przyczynił się do uświetnienia i przyozdobienia kościoła N. M. P., w którym buduje ołtarz; kiedy zaś murarz Jakób nie uścił się odrazu ze swego zobowiązania, zwykłą koleją rzeczy przed kratki sądowe powoływać go musiał⁴⁾.

Imram zostawił bardzo znaczny majątek, który zebrał, trudniąc się operacjami bankierskimi, jako dzierżawca żup

1) Consul. Crac. 432, p. 292 r. 1516

2) Consul. Crac. 434, p. 560

3) Consul. Crac. r. 1526–1529, p. 537.

4) Advocatialis Crac. r. 1493, p. 16, 278

ruskich, ceł i starosta drohobycki, służy też nieraz królowi gotówką. W roku 1502 pożyczka mu bardzo znaczną sumę na ówczesne czasy, bo 5000 dukatów, którą król zabezpiecza mu na żupach drohobyckich i cle w Gródku ¹⁾). Wdowa Katarzyna wnet po śmierci męża wychodzi poraż wtóry za mąż za szlachcica i zarazem mieszczanina krakowskiego, Benedykta Glińskiego, córka Barbara za Andrzeja Stadnickiego ze Żmigrodu, późniejszego kasztelana sanockiego. Synów zostawił Imram czterech: Andrzeja, Stanisława, Mikołaja i Jana, ostatni jednak już w roku 1513 zakończył życie. Gotówka pozostała po Imramie wynosiła co najmniej 16000 fl. tj. sumę, za którąby w ówczesnych czasach kilka ziemskich majątków lub pięć wielkich kamienic nabyć było można, Póki Salomonowie byli jeszcze małoletnimi, suma ta złożoną była na ratuszu. Przy ówczesnym braku większej gotówki łatwo było tak piękny kapitał gdziekolwiek dobrze umieścić. Sam król na potrzebę pruską wziął od Salomonowiczów 6000 fl. zabezpieczając im je na stróży rybnej, z której mieli pobierać czynsz aż do spłacenia długu ²⁾). Przez długie czasy między braćmi panował spór o majątek, dopiero w r. 1525 dzięki długim zachodom krewnych i opiekunów udało się doprowadzić do zgody ³⁾).

Wszyscy Imramowicze mieszkają w Krakowie i zajmują się handlem. Andrzej uzyskuje burgrabią krakowski za staraniem rajcy krakowskiego, Michała Spisa, męża ciotki a wdowy po Janie Turzonie Barbary, któremu nigdy swego poparcia nie odmawia Piotr Tomicki, Stanisław zostaje rajcą miejskim i sekretarzem królowej Bony. W jego sklepie znajdowały się piękne wyroby złotnicze, kiedy w roku 1543 na obiedzie po wyborze rajców obecnym był i królewicz Zygmunt August, to rajcy od Stanisława Salomona zakupili piękny wielki puhar srebrny, zewnątrz złożony, by go wręczyć królewiczowi w podarunku. Kosztował 174 fl. i 4 grosze.

W roku 1545 umarł bezdzietnie Andrzej, w rok potem również bezdzietnie kończy żywot i Stanisław. Majątek po nich dziedziczy jedyny brat i jedyny reprezentant nazwiska Salomonów pan na Modlnicy, Mysłowicach i dobrach na Rusi położonych, Mikołaj Salomon.

W jaki sposób Salomonowie przyszliz do herbu Łabędź, nie mamy wiadomości, jako panowie na Ogrodzieńcu już w r. 1475 Piotr i Imram Salomonowie szlachetnymi są tytułowani, szlachtą też i nagrobkowe tablice ich nazywają, jako szlachcice też możny właściciel ziemski Mikołaj Salomon występuje.

¹⁾ Wierzbowski, nr. 376

²⁾ Tomiciana V, p. 83 „Litterae regiae obli-

gationis custodie piscium Cracoviae pro fl. 6000 in moneta Salomonibus facte“.

³⁾ Consul. Crac. p. 1065.

O DOMU MIESZCZAŃSKIM Z WIEKU XV UWAG KILKA.

Początkowo w wiekach średnich nawet w miastach, które już przy założeniu swoim miały wytyczony plan, nie budowano domów przy ulicach w równej linii; jeden dom występował naprzód, inny rzucony był wstecz, wskutek czego powstawała rozmaitość, spotęgowana jeszcze tem, że często ze względu na chęć możliwie najlepszego wyzyskania miejsca piętro występowało naprzód jako erker. Widok takiej ulicy zapewne był bardzo barwnym, jeżeli się wyobrazi ją sobie z wystającymi po obydwu stronach piętrami i różnemi dobudówkami, ale owa chęć wyzyskania parceli powodowała ciasnotę ulicy i połączony z nią brud¹⁾. Do dziś jeszcze niektóre zaułki w miastach niemieckich dają nam obraz takiej uliczki ciasnej, ciemnej i brudnej. A brud był tem większy, że nawet w większych miastach stosunkowo dość późno powstają bruki i trotoary.

Najwcześniej w Europie środkowej z wiadomością o brukowaniu ulic spotykamy się w Pradze, bo w roku 1331²⁾, w Norymberdze dopiero w roku 1368. Przedtem w tem mieście konie tonęły w błocie, tak że komunikacya nawet dla jezdnych w czasach słotnych była bardzo utrudnioną. Jan z Neumarkt, biskup litomyski i kanclerz Karola IV w liście do arcybiskupa praskiego z humorem opisuje trudy, wśród jakich dostawał się ze swej

gospody do norymberskiego burgu, gdzie cesarz przebywał. W wieku XV większe miasta niemieckie posiadały już bruki, ale mniejsze w całym tego słowa znaczeniu tonęły w błocie. Z tego powodu rada miasta Tuttingen rezygnuje z zaszczytu goszczenia u siebie cesarza Fryderyka i ostrzega go, by ze względu na słotę nie wstępował w jego mury, a kiedy nie usłuchał, doznał wypadku, że koń zapadł się mu po brzuch na ulicy zamienionej w bagno. Gorzej jeszcze przydarzyło się temu samemu cesarzowi w mieście Rzeszy Reutlingen, gdzie o mało wraz z koniem w trzęsawisku ulicznym nie zatonał³⁾.

Takie same stosunki panować musiały i w Krakowie wieku XIV; wprawdzie tutaj już od r. 1368 spotykamy się ze wzmiankami o „pavimentatores“⁴⁾ niekoniecznie jednak oznaczali oni brukarzy samych ulic ile raczej podworców w domach prywatnych i miejskich, wreszcie chodników. Z początkiem XV wieku na budowę chodników zwozi się tu wielkie głązy kamienne⁵⁾, chodniki od właściwej ulicy oddziela się jakimiś statuami⁶⁾. O ile chodzi o samą ulicę, to nie odrazu powstają bruki kamienne ale najpierw drewniane, przez całą długość ulicy rzuca się dyle albo też tylko na przejściach z jednej strony na drugą buduje się rodzaj drewnianych mostów.

Przy błotnistych ulicach, których środkiem płynął ściek czy kanał uliczny, zwa-

¹⁾ Por. Heinrich Bergner, Handbuch der bürgerlichen Kunsterthümer in Deutschland I, p. 197 i n.

²⁾ Schultz Alwin, Deutsches Leben im Mittelalter I. p. 15. Chociaż na zachodzie już w XI wieku są pewne wzmianki o brukach. Por. Bergner, I. c.

³⁾ Schultz, op. cit., p. 15—16.

⁴⁾ Krzyżanowski, Acta scabinalia nr. 308.

⁵⁾ Archiwum m. Krakowa. Rachunki m. Krakowa nr. 1595, p. 43 „Item 3 gr. hiis, qui adduxerunt lapidem magnum pro pavimento sive vor eynen tretsteyn“.

⁶⁾ Ibidem. „Fodientibus pro statuīs plathearum 14 quartenses“.

szcza o ile były bardzo wąskie, nie mogło być mowy o czystości, same budowle nierównomiernie biegnące wzdłuż nich z wystającymi schodami w ulicę utrudniały brukowanie nawet chodników¹⁾. Zwierchność miejska już ze względów zdrowotnych przeciw tego rodzaju nierównomiernemu zabudowywaniu ulic występuje, zakazuje domom występować w ulicę, w miastach niemieckich na tem tle od XIV wieku począwszy powstaje bardzo wiele ustaw budowlanych²⁾, a przychodziły im w pomoc częste pożary, które niszczyły całe dzielnice brudnych zaułków. Wtedy dopiero buduje się domy murowane, nieraz jak na ówczesne czasy z pewnym przepychem, z malowidłami wewnątrz i zewnątrz domu, różnego rodzaju rzezbami³⁾; dość przypomnieć, o ile chodzi o Kraków, t. z. salę hetmańską z czasów

Kazimierza Wielkiego, że w kamienicy Jana z Melsztyna w r. 1375 „stuba superior“ jest „diversis clenodiis et clyppeis depicta⁴⁾“, dalej że w w. XV celnik krakowski Mikołaj Kreidler posiadał dom „regum sculptas imagines in se habentem“⁵⁾. Do dzisiejszych czasów dochowały się jeszcze niektóre z podobnych domów na zachodzie, z opisów wreszcie zawartych w kronikach miejskich wynika, że zamożniejszych ludzi domy miały fasady malowane, umieszczano też na nich tarcze rodowe rzeźbione lub malowane, przedstawiające zarazem jakąś scenę historyczną, związaną z domem lub jego właścicielem, wreszcie różnego rodzaju godła. W r. 1474 możny mieszczanin krakowski Piotr Lang każe sobie na swoim domu podobną tarczę wyrzeźbić Marciniowi Proszce, z tą sceną, jaką przedtem Proszka na obrazie namalował⁶⁾.

DOM I JEGO UBIKACYE.

Dom mieszczanina krakowskiego musiał się wzorować na domach miast niemieckich, skoro miasto samo było na sposób niemiecki założone i zamieszkałe przez ludność przeważnie niemiecką. A domy wielkie na zachodzie niemieckim, bez względu na to, czy na północy, czy południu Niemiec posiadają przedewszystkiem obszerną sień (Diele) na wysokość wszystkich pięter aż po dach, tak że po obydwu stronach mało tylko miejsca pozostaje na ubikacye. Składają się one typowo z trzech części: frontu (Vorderhaus, Vordergemach), podwórza (Hof) i oficyn (Hinterhaus, Hintergemach, Widermach), za podwórzem stajnie i budynki gospodarskie;

czasem te ostatnie znajdują się dopiero poza drugiem podwórzem, o ile pierwsze zamknięte było domem mieszkalnym. Oficyny łączyły się z frontowym gmachem gankami. Domy mieszczkańskie swój pierwowzór miały w domach wiejskich, dlatego tak jak w nich wielką rolę odgrywa obszerna sień, obok niej dwie izby i kuchnia. Szczególniej miało to miejsce w domach należących do ludzi uboższych, małych kupców lub rzemieślników.

Ubikacye w każdym domu dzielą się na izby (stuba, stube), które winny posiadać piec (stufa) i stąd ich nazwa, komnaty, posiadające kominki (kemenate, caminata⁷⁾), pokoje nieogrzewane (camera,

¹⁾ Bergner, op. cit. p. 197.

²⁾ Schultz, op. cit. p. 53.

³⁾ Ibidem, p. 61 i n.

⁴⁾ Kod. krak. p. 60.

⁵⁾ Długosz, Historia V, p. 317.

⁶⁾ Consul. Crac. 429, p. 523, „sal vor an

seyne hawse offmauern eyn schilt in sulchir geschicht und weise als her gemalit hatte of eyn tafle“.

⁷⁾ W planie klasztoru w Sant Gallen z r. 820 „caminata“ oznacza pokój sypialny. Por. Meringer, Das deutsche Haus p. 83.

kammer), kuchnie, komórki na węgiel (kohlkammer), wygodki i zwykle łazienki.

Parter domu przeznaczony był zazwyczaj na sklepy, warsztaty, kantory i magazyny, zależało to zresztą od rozmiarów domu i od tego, do kogo należał, do bogatego kupca, kramarza lub rzemieślnika. Pod nim znajdowały się sklepione piwnice, do których prowadziło wejście albo wprost z ulicy lub też umieszczone było wewnątrz domu np. koło schodów. Parter z górnymi ubikacjami łączy kręte schody, prowadzą one do obszernej hali w rodzaju przedpokoju (Vorsaal), z którego prowadziły drzwi do różnych pokojów więc frontowych w rodzaju salonów, kuchni i sypialnych. Ganek łączy tę część z ubikacjami w oficynach. Naturalnie w różnych domach znaleźć można odmienne urządzenie, bo niektóre posiadały wejście i wjazd na podwórze przez sień, inne zaś, szczególnie te, które zarazem prowadziły gospodarstwo rolne, miały odrębne wjazdy wprost na dziedziniec i do budynków gospodarskich, u innych znowu na parterze nawet widzi się ubikacje mieszkalne lub przynajmniej salę przyjęć (Staatsaal, Saal), w ogólnym jednak zarysie dom patrycyusza na zachodzie wyglądał tak, jakśmy go przedstawili ¹⁾.

Na jedną rzecz należy zwrócić uwagę.

Czy mianowicie można z całą pewnością przyjmować, że zawsze dla domu mieszczkańskiego prototypem była chata czy dwór chłopski, czy raczej mieszczaństwo bogate do swoich domów nie brało wzoru ze zamków rycerskich. Główny budynek mieszkalny na zamku rycerskim w epoce romańskiej a częściowo także i gotyckiej, nosił nazwę pałacu, którą to nazwą oznaczało się często i główną salę

zamkową. Ta sala zajmowała czasem całe piętro i prowadziły do niej wolne schody, zwykle jednak obok niej pomieszczone były mieszkalne komnaty i zarazem kaplica ²⁾). Nie znamy dokładnych opisów domów patrycyuszów niemieckich, ale w Krakowie w jednym z pierwszych domów patrycyuszowskich dziś pod Barany, a w w. XV zwanym domem Karniowskim schody prowadzą do „palatium“ i tu widzimy kaplicę wysuniętą jako erker w rynek i inne ubikacje mieszkalne. „Palatium“ w tej kamienicy krakowskiej oznacza zdaje się przestrzeń ponad sienią na pierwszym piętrze, a zatem to, co w Niemczech „Vorsaal“ się nazywa, chociaż tę nazwę „palatium“ najczęściej spotykamy u nas w znaczeniu sieni. W Krakowie posiadamy cały szereg opisów domów z wieku XV i początku XVI pomieszczonych w księgach wójtowskich, następnie zaś od roku 1568 istnieją osobne księgi, w które wpisywali opisy domów osobni urzędnicy miejscy, zwani firtelnikami. Nie zamierzamy na razie podawać dokładnego studium o domu mieszczanina krakowskiego, ale tylko kilka ogólnych uwag podamy na podstawie najstarszych opisów, przeważnie ulicy Grodzkiej dotyczących.

Różnego rodzaju były tu domy i domki, murowane i drewniane, parterowe i piętrowe, niektóre z nich wraz ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi otoczone murem, stanowiły jakby dworki podmiejskie. Oto w roku 1505 poznajemy małeńki domek o pięciu zaledwie ubikacjach. Należy on do dwu siostr, z których jedna jest żoną szewca, druga krawca; obydwie wraz z mężami i rodzinami w nim mieszkają, muszą się własnością dla uniknięcia swarów podzielić, a podział trudny,

¹⁾ Por. Bergner, op. cit. p. 206 i n.; A. Erbe, Historische Städtebilder, passim; R. Meringer, Das deutsche Haus und sein Hausrat.

²⁾ Otto Piper, Abriss der Burgenkunde, p. 78 i n. (Wyd. Goeschen).

bo w domku znajduje się wielka izba, maleńka izdebka z komórką, potem komnata i kuchnia. Dzielą się nim w ten sposób, że wielka izba ma do obydwóch sióstr należeć i każda umieszcza pod jednym z okien swój stół, wspólną własnością pozostaje też kuchnia a tylko izdebka z komórką przypada na wyłączną własność jednej, komnata na wyłączną własność drugiej strony. Nawet wygodki ten dom nie posiada ¹⁾.

Inny dom już dużo większy, bo dwa sklepy ma przy wejściu, dalej dwie izby większą i mniejszą, trzy pokoje, dwie kuchnie a nadto sklepione piwnice, ze względu, że należały do dwóch właścicieli podzielone kratą. Nie brakuje też i wygodki, obydwom właścicielom mającej służyć ²⁾. Trzeci dom przy tej samej ulicy, to już dom wielki, jak na ówczesne czasy, piętrowy z oficynami i zabudowaniami gospodarskimi, o dwu dziedzińcach, ostatni zamykała stajnia. Należy on do bogatego złotnika Jana Fettera, po którego śmierci dzielą się nim dwaj jego synowie Jan i Paweł, także złotnicy krakowscy. Ubikacyi liczy 26 wśród nich dwa sklepy, dwa warsztaty złotnicze, wielka izba, wielka komnata, cały szereg mniejszych pokoiów przeważnie ciemnych na parterze, na piętrze zaś sześć, jest także dość miejsca na dobudowę nowych. Oprócz wygodki, komórki na węgle, posiada także łaźnię, wymaga ona jednak przebudowy, pod domem piwnice sklepione i drewniane. Sądząc z opisu, są to mieszkania niewygodne, ciemne, wyraźnie o ciemnych pokojach jest mowa, dozwolone są dobudówki na parterze, na dziedzińcach i na piętrze,

z zastrzeżeniem jednak, by pokojom światła nie odbierały, przechodu przez korytarz nie utrudniały ³⁾.

Wejdzmy na Rynek. W roku 1488 kamienica stanowiąca róg ulicy Floryańskiej i Maryackiego placu należy do rodziny Igielków, w połowie do starego Igielki Walentego, a w drugiej połowie do jego syna Wawrzyńca i córki Doroty. Dom to niewielki, murowany, o sklepionych piwnicach, izbach murowanych i drewnianych, przy domu znajduje się łaźnia i piec „pro pistura libetarum“, z tyłu ogródek. Ubikacyi liczy wraz z kuchnią dziesięć, wśród nich pryncypalne miejsce zajmuje izba wielka o trzech oknach, druga izba biała (światlica?) „stuba alba“, następnie komnata i inne pokoje (camerae). Podział o tyle trudny, że każdy z właścicieli chce mieć udział w izbie wielkiej, więc ojciec otrzymuje w niej dwie części przedniejsze z dwoma oknami, syn część trzecią z jednym oknem, córka zaś część czwartą „cum loco sedendi versus fornacem a mensa patris eundo“ z prawem umieszczenia swego stołu. Na cztery części dzieli się też izbę białą, kuchnię i ogród, z innych ubikacyi każdy z członków rodziny otrzymuje wyłącznie na swój użytek część na siebie przypadającą, z łaźni może Dorota korzystać raz na dwa tygodnie we środę, o ile „celebritas non impiedierit“, własnego drzewa jednak użyć musi do jej ogrzania. Wielką izbę obowiązani są ogrzewać wszyscy wspólnym kosztem, t. j. ojciec w dwóch częściach a dzieci po jednej, w ten sam sposób również wszyscy mają się przyczyniać do naprawy domu, do wywożenia śmieci

¹⁾ Consul. Crac. 431, p. 293. Wygodki nazywa się u nas po niem. heymgemach, lub sekret, po łacinie secretum, w w. XVI dopiero spotykamy się z nazwą „latrina“. Niewiadomo dlaczego w Strassburgu wygodka nosi nazwę

„Loublin“ a w Prusach krzyżackich „Danżk“ lub „Danziger“. Por. Otto Piper, Abriss der Burgenkunde, p. 91.

²⁾ Consul. Crac. 430, p. 153.

³⁾ Consul. Crac. 432, p. 546.

i gnoju, naprawy bruku¹⁾). A zatem jeden z narożników ulicy pryncypalnej w Krakowie przedstawia się jako dom mały, może tylko parterowy, z ogródkiem, łaźnią i piekarnią, drugi natomiast narożnik dziś hotel Drezdeński już z początkiem XIV wieku jest kamienicą wielką, pod nazwą „lapidea magna“ jest znanym, chociaż niewiadomo, co przez kamienicę wielką w wieku XIV rozumiano. Nie posiadamy jej opisu z wieków średnich, natomiast znamy dokładny rozkład domu Karniowskiego czyli pod Barany.

W drugiej połowie wieku XV należał on do rodziny Langów, a mianowicie tej gałęzi, która się Karniowskimi nazywała i dlatego nosił nazwę kamienicy Karniowskiej. Niewiadomo, w jaki sposób ^{3/4} tego domu przeszły na własność celnika krakowskiego Mikołaja Kreidlera, którego syn Erazm opuszczając Kraków pozbywa się swych części na rzecz rajcy krakowskiego Jana Gawrona i wskutek tego przychodzi w r. 1486 do dokładnego oznaczenia przez firtelników, co ma należeć do tego nowego właściciela, a co do Karniowskiego²⁾). Jest to dom prawdziwego patrycyusza — kupca, posiada gmach frontowy, do którego wjazd przez wielką bramę do obszernej sieni, za nią podwórze, na którym z tyłu stajnie i oficyny łączące się gankami z budynkiem frontowym, na podwórzu znajduje się również studnia. Ogromną ilość piwnic pod gmachem frontowym i oficynami widzimy, do głównych z nich wejście znajduje się wprost z Rynku lub od ulicy św. Anny, do innych wejścia w różnych miejscach wewnątrz domu. Parter zajmują sklepy tak od frontu, jak i od podwórza, widzimy jednak również i ubikacje mieszkalne, a mianowicie po lewej stronie od wejścia głównego komnata o czterech oknach

frontowa łącząca się z izbą, następnie druga izba koło schodów z oknami na ulicę św. Anny; dalej wielka izba a obok pokój mały. Schody prowadzą na piętro do „pallatium“, tu po dwóch stronach pokoje murowane, jeden zakończony erkerem występującym w Rynek jako kapliczka i inne boczne pokoje. Ponieważ dom Karniowski jest domem w ówczesnych czasach należącym do największych w mieście, przeto znajdują w nim pomieszczenie również czynszownicy. Dział domu z roku 1486 wspomina o czterech: jakimś Kiełbasie, Michale, krawcu i hafciarzu; ostatnim zdaje się być ten, który jako hafciarz przyjął prawo miejskie, a następnie do drukowania książek słowiańskich się zabrał, Świętopełk Fioł.

Wszystkie opisy domów z wieku XV są dosyć niejasne, nie można sobie zdać sprawy ani z ich wysokości, ani z rozkładu ubikacji. Natomiast, kiedy kultura odrodzenia przyjęła się i zapanowała w Krakowie, wtedy i opisy firtelników stają się klasycznie dokładnymi, podają, ile piwnicznych ubikacji, ile na pierwszym piętrze, a ile na drugim. Kultura odrodzenia wpływa nawet na nomenklaturę poszczególnych części domu. Więc sień nosi nazwę atrium, podwórze impluvium, nie używa się wyrażenia stuba, ale conclave, pozostaje wyraz camera, natomiast chyba na oznaczenie komnaty wprowadza się nazwę hibernaculum, która więc nie oznacza miejsca nieogrzewanego, ale raczej pokój sypialny, na pierwszym piętrze znajduje się też izba zwana „solarium“, a zatem słoneczna. Posiadamy taki opis z roku 1540; dotyczy on domu należącego do Katarzyny Langowej, położonego przy domu proboszcza Panny Maryi³⁾). Widzimy w nim pod parterem nie tylko piwnicę z oknami ku ulicy i ku

¹⁾ Consul. Crac. 430, p. 190.

²⁾ Ibidem, p. 122—124.

³⁾ Consul. Crac. 437, p. 533—536

dziedzińcowi, ale także pokój (camera) i hibernaculum. Wejście do piwnicy i od ulicy¹⁾ i ze strony podworca. Wygląda to raczej na mieszkanie w suterynach, aniżeli na właściwą piwnicę. Na parterze znajdujemy wielkie „hibernaculum“, dwa sklepy, jeden z oknem ku frontowi, drugi na podwórze z wejściem ze sieni, conclave o dwóch drzwiach, z których jedne prowadziły do hibernaculum, drugie do sieni, koło sklepu tylnego małeńki pokój pod schodami, przy wejściu zaś w sieni ubikacja z oknem na ulicę, w której to ubikacji w murze przy hibernaculum znajduje się nyża (fornix). Na parterze od frontu dom posiada cztery okna, z których dwa należą do hibernaculum, trzecie do owej ubikacji z piecem, czwarte znajdowało się w sklepie. Na pierwszym piętrze solarium, jedno i drugie conclave, hibernaculum, na drugim piętrze cztery pokoje (camerae), z tych jeden wielki przez całą głębokość domu, ale tylko o jednym oknie od ulicy i jednym od podworca, trzy inne mniejsze, jeden o dwóch oknach ku ulicy, wreszcie hibernaculum o dwóch oknach. Obok wymienionych ubikacji znajdujemy na parterze kuchnię od strony podworca, nad nią właśnie buduje się hibernaculum, obok kuchni jeszcze małeńki sklepik jakiś, pod kuchnią piwnica, do której zejście otwarte, po schodach. Co się tyczy wygódek posiada ich dom dwie, jedną na pierwszym piętrze, drugą na parterze na dziedzińcu; nie nazywają się one tak, jak w wieku poprzednim „secreta“, ale

„latrinae“, podobnie jak i stajnia na konie nosi nazwę z klasycznej wziętą łaciny „equilis“. W dziedzińcu też gdzieś położona była łaźnia. Ogrzewanie owych „hibernacula“ odbywało się na sposób rzymskich „hipocausta“, piec bowiem jest wspólną własnością właścicieli domu, to znaczy, że dostarczał on ciepła za pośrednictwem rur umieszczonych w ścianie do wszystkich trzech „hibernacula“ na parterze, pierwszym piętrze i drugim. Do wspólnego też użytku należy łaźnia, latrina, wodociąg i inne tym podobne przynależności, na których naprawę wspólnie też kosztą obowiązani byli ponosić.

Podane przez nas opisy nie dają nam jeszcze dokładnego wyobrażenia o domu w Krakowie wieków średnich; należałoby poznać ich więcej z Rynku, gdzie winny być największe kamienice i z bocznych ulic. A wiemy, że nie tylko w wiekach średnich, ale także w wieku XVI przy ulicy Szewskiej, Floryańskiej i innych są małeńkie domki, nawet drewniane, wprost „domunculae lignae“ nazywane. Kryte były w części dachówką ceglana i gontami²⁾, nie zdziwilibyśmy się jednak, gdybyśmy i słomiane dachy czyli strzechy tu spotykali. Toć w Niemczech według Maurera, w Augsburgu w wieku XIV i XV obok dachów gontowych także i strzechy się spotyka, a miasto Wetzlar jeszcze w roku 1589 posiada domy plecione z chrustu, zwykłe lepianki, o dachach ze słomy³⁾. Dobrodziejstwem można powiedzieć dla takiego miasta był pożar, bo na miejsce domów z drzewa murowane powstają.

¹⁾ W Norymberdze już w wieku XIV zakazywano umieszczać okien sklepowych i wejść do piwnic wprost od ulicy; u nas widzieliśmy w kamienicy Karniowskiej wejścia do piwnic wprost z Rynku w wieku XV, tutaj zaś jeszcze w połowie wieku XVI ten zwyczaj widzimy. Dotąd zresztą możemy oglądać tego rodzaju wejścia piwniczne na Małym Rynku.

²⁾ Aeneas Sylvius opisując domy wiedeńskie, powiada, że posiadały dachy po większej części drzewiane, mało z nich krytych było dachówką. (Schultz, Deutsches Leben I p. 54).

³⁾ Maurer. Geschichte der Städteverfassung in Deutschland II, p. 9.

W ten sposób przez pożar w r. 1527 zyskało miasto Lwów, który zrozpaczeni mieszkańcy początkowo nawet opuścić zamierzali.

Czy w Krakowie domy posiadały podcienia? Żadna wzmianka źródłowa o tem

nas nie informuje, we Lwowie natomiast miały się one ciągnąć w okół rynku i po obydwu stronach ulic, ale po pożarze w roku 1527 zarząd miejski zakazał budować domy z podcieniami¹⁾.

URZĄDZENIE WEWNĘTRZNE.

Jak się przedstawiało urządzenie wewnętrzne domu mieszczkańskiego, o tem, o ile chodzi o zachód nam najbliższy, niemiecki, bardzo wiele informują nas miniatury, obrazy i drzeworyty z końca XV i pocz. XVI wieku; widzimy tam rozkład mebli i ich kształty, na podstawie też owych danych obrazowych mogło Germańskie Muzeum w Norymberdze odtworzyć mieszkanie dawnych mieszczan, umieszczając w poszczególnych ubikacjach odpowiednie sprzęty, jakie się w Niemczech po patrycyuszowskich rodach do dzisiajszych czasów dochowały. Uzupełniają ten materiał najważniejszy, bo faktyczny, opisy domów i mieszkań, inwentarze po zmarłych mieszczkach.

Okna w domach średniowiecznych początkowo były bardzo małe, nie posiadały one szyb, ale tylko okienice, które zamykano zimą i na noc jak nie mniej w lecie w czasie niepogody, wskutek czego w pokojach panowała ciemność; koło okien też znajdowały się siedzenia, przy których niewiasty pracować mogły. W okiennicach robi się następnie otwory, zakrywa zwierzęcą błoną, w wieku zaś XV w miejsce błon wkłada się szyby szklane, najpierw u góry, aż powoli powstają całe okna oszklone, u bogatych mieszczan nawet kolorowe²⁾. W Krakowie z początkiem wieku XVI nawet jakaś gospodyni trzymająca studentów na stancyi ma w swem mieszkaniu okna ze szkła we-

¹⁾ Zubrzycki, Kronika m. Lwowa p. 150.

²⁾ Schultz A., Deutsches Leben I, p. 64. We Wiedniu w drugiej połowie XV wieku według opisu Aeneasa Sylwiusa już „fenestrae undique vitreae perlucunt“ (Ibidem). Nie znaczy to, żeby już dawniej okien szklanych nie znano. Zakonnik Teofil z XI lub XII wieku w dziele p. t. „Theophili presbyteri et monachi diversarum artium schedula“ opisuje sposób wyrobienia różnych przedmiotów artystycznych, jak powiada w przedmowie „cokolwiek w rozmaitych rodzajach barw i ich mieszaninach posiada Grecya, cokolwiek w wyrobach inkrustacji lub rozmaitych emalii zna Toskania, czem w trybowanych i odlewanych lub dłutkowanych dziełach odznacza się Arabia, cokolwiek różnaitością naczyń, rzeźbą kamieni drogich lub kości słynną z tego zdobi Italia; czem się z zamiłowaniem w kosztownej różnaitości oszkleń zajmuje Francya; czem się pod względem subtelności wyrobów ze złota, srebra, miedzi, oraz z drzewa i kamienia prze-

myślne szczyką Niemcy“. A zatem Francya celowała w wyrobach szklanych naówczas. Teofil podaje też w całym szeregu rozdziałów sposób wyrabiania różnego szkła i różnych przedmiotów szklanych, a między innymi (Caput XXIX) także „De simplicibus fenestris“, gdzie czytamy: „Jeżeli zechcesz złożyć proste okna, naznacz najprzód na drewnianej płycie miary długości i szerokości, potem nakreśl węzły lub cokolwiek zechcesz innego, a oznaczysz barwy, jakie masz gdzie położyć, przyrznij szkła i kryzłą dostosuj, a przy pomocy gwoździ powpuszczaj w ołów i z obu stron połutuj, osadz potem w drewniane ramki koleczkami zbite i umieść, gdzie ci się podoba“. (Por. Teofila kapłana i zakonnika o sztukach rozmaitych ksiąg troje przełożył Teofil Żebrawski, Kraków, 1880, p. 50). Za Władysława Łokietka znany w Polsce Herman „magister vitrorum“, który w roku 1329 lokuje wieś na prawie niemieckiem w lesie Hutnicy (Kod. Małop. I, p. 215).

neckiego¹⁾). Ściany w niektórych pokojach wykłada się drzewem²⁾), często snycerskiej roboty, nie tyle jednak dla ozdoby, co raczej dla ciepła, o ile dom był murywany, zawieszają się też na ścianach dywany, przedstawiające czasem pewne sceny; zastępowały one poniekąd obrazy. W drugiej połowie XV wieku szczególnie były ulubione dywany burgundzkie.

Przed zimmem w zimowej porze chronią kominki lub nawet kaflowe piece, umieszczone tylko w niektórych pokojach (stuba, caminata). Piece znane były już w czasach starożytnych, kaflowe jednak w formie nowożytnej dopiero od XIV w. Kominki nieraz służyły raczej dla ozdoby, aniżeli dla ogrzania pokoju. Jak u dawnych Germanów koło ogniska, tak teraz koło komina było honorowe miejsce, na niem usadawiano gości. To miejsce na przypiecku w średnich wiekach ma tak wielkie znaczenie, że kiedy izba z piecem do kilku osób ma należeć, wyraźnie w kontrakcie zaznacza się prawo „sedendi versus fornacem“.

Na zachodzie umeblowanie mieszcząskiej izby w ten sposób wygląda: wokół ścian ławki, zwykle wyścielane, na środku ciężki stół, czasem z intarsjami o różnych scenach jak Ofiara Abrahama, Wyrok Salomona, Zuzanna w kąpieli etc., obok również ciężkie, masywne stołki, w ścianach nieruchome najpierw, później dopiero uruchomione szafy, łóżka ze względu na zimno wiejące od okiennic przez otwory zakryte zasłoną jakby parawanem, o ile nie były zasłonięte, obok nich stały ławy lub podłużne stołki.

W zamożniejszych domach w w. XV spotyka się także zwierciadło formy najpierw okrągłej i piaskowy zegar. Izbę wieczorami oświetlały zwieszające pułapu

świeczniki żelazne lub mosiężne, formy czasem korony, zakończonych u dołu biustem kobiecym, niejako dźwigającym świecznik. Świec używa się łojowych, tylko w razach nadzwyczajnych, w czasie uroczystości woskowych. Znane były zresztą i zwykłe lichtarze, podobnie jak i lampki napełnione łojem lub woskiem, mniej więcej tego rodzaju, jakich się dzisiaj przed obrazami Świętych zawieszają.

Daleko trudniej u nas zdać sobie sprawę z urządzenia mieszkania średniowiecznego mieszczanina; nie znamy bowiem sprzętów z tych czasów, a i późniejsze, o ile istnieją, nie są rozłożone tak, jak np. w Muzeum germańskim lub Narodowym w Monachium. Z wieków średnich dotąd znane jest w literaturze zaledwie parę sprzętów z końca XV wieku, jak szafa, pulpit i świecznik przechowane do dzisiejszych czasów w kościele farnym w Bieczu. Prawdopodobnie musi być więcej tego rodzaju zabytków, niestety nie zwraca się u nas na nie należytej uwagi. Toć nawet wymienione jak dotąd nasze unikatki nie zostały opublikowane na podstawie zdjęć fotograficznych. Kodeks Beheima w części wypełnia ten brak zabytków, ale i w nim niewiele, bo głównie sklepy i warsztaty rzemieślnicze ma na względzie. Najwięcej jeszcze materiału dostarczają nam inwentarze sprzętów z w. XV po śmierci właścicieli spisane. Rzecz naturalna, że ubogi rzemieślnik posiada ich niewiele, łóżko, ławka koło niego, parę stołków, pod oknem stół, najniezbędniejsze naczynia kuchenne, oto wszystko! Bogatszy posiada sprzęty ozdobniejsze, więcej ich i cenniejsze. Na tem materiale oparci, zwrócimy uwagę w naszym przedstawieniu, jakiego rodzaju były te sprzęty, znajdujące się w mieszkaniu śre-

¹⁾ Wisłocki, Acta rectoralia, r. 1522, nr. 2583 „fenestra ex vitro Veneciensi“.

²⁾ Opisy domów w Krakowie mówią o pokojach z drzewa, lub futrowanych drzewem.

dnio zamożnego mieszczanina krakowskiego z XV wieku, odzwierciedlą nam one obraz potrzeb w codziennym życiu ówczesnego kupca i rzemieślnika.

I w izbach i komnatach spotykamy koło ścian ławy, dalej łóżka, na których pierzyny lub deki, poduszki obleczone w zwykły barchan lub skórę czasem malowaną; koło łóżka w domu zamożniejszym zasłona (vorhang), obok ława, lub rodzaj stołka podłużnego (trona longa ante lectum) bez nakrycia albo nakryta t. zw. poławiem ze skóry lub innej materii zazwyczaj zielonego koloru. Stół ciężki, masywny „fladowy“, dębowy lub cisowy, w jednym wypadku malowany z reguły w izbie znajduje się pod oknem, obok niego stołki zwane tronami lub zydlami. Stół nakrywa się obrusem zwanym po łacinie „mensale“ tak jak poławie nazywa się „scannale“. W ścianach szafy nieruchome, inne ruchome koło ściany, obok nich zaś skrzynie rozmaitej wielkości, z nogami i bez nóg (cistae, ladule, cum pedibus, absque pedibus) często malowane (cista picta), o jednym lub dwu zamkach (cista cum duabus seris), czasem dobrze okute w żelazo (cistula totaliter circumcussa). Na ścianach widzimy zawieszane dywany kolorowe lub barwy zielonej, lub malowane, o tem, żeby ściany obrazami zdobiono, nie wiemy, kilka ledwie inwentarzy wymienia krzyże rzeźbione i parę obrazów na temat: Misericordia Christi, Matka Boska, Passio, św. Erazm, Weronika. Spotykamy się też ze zwierciadłami; w inwentarzu pewnej kobiety czytamy: „eyn geschmelczet ding cleyn bleche velut speculum parvum“, gdzie indziej „speculum laniatum“, a wśród sprzętów pozostałych po jakimś rzeźniku: speculum parvum. Na płycie nagrobkowej, przedstawiającej pracownię Kallimacha widzimy na ścianie także zwierciadło formy okrągłej. Świeczniki różnego rodzaju, rzeź-

bione snycerską robotą w drzewie, żelazne i mosiężne. Czasem, ale bardzo rzadko, na stole spotka się jakąś książkę, głównie do modlenia (betbuch, oracionale) lub książki szkolne; raz dowiadujemy się o zegarze piaskowym (sandstunde), raz również o jakimś pianinie (clavicimbale). W czasach, kiedy łaźnie w tak powszechnym były użyciu, nie mogło w domach mieszczkańskich brakować umywalni, przy których wiszą ręczniki (lavatorium de auricalco).

Kuchnia prawie zawsze umieszczona jest w Krakowie od strony podwórca. Piece w nich miały formę do dziś istniejących na wsi t. zw. nalep, na których płonął ogień, a na ogień dopiero kładło się naczynia; stąd też kotły miały kształt trójnożny, trójnożny kształt posiadają również i rynki, nawet naczynia gliniane, o ile się je stawiało na ogień, a to z tego powodu, żeby węgiel i od dna mógł garnek ogrzewać. Istniały też specjalne do tego sporządzone żelazne trójnogi czyli dynary, na które się stawiało garnki nie posiadające własnych nóg. Na ilustracjach z końcem XV i pocz. XVI wieku spotykamy się także z żelaznymi rusztami, na które nakłada się węgiel czy drzewo, na ogniu stawia się względnie zawieszają nad ogniem kotły, lub na rożnach piecze mięso. Szczególniej na południu były tego rodzaju kuchnie w użyciu, zdaje się jednak były również znane i u nas, albowiem w inwentarzach spotykamy się ze sprzętem kuchennym „crates alias rosth“. Inwentarze krakowskie z w. XV wyliczają naczynia kuchenne: kotły miedziane, kociołki żelazne i miedziane, „zelezyne garnki“, dalej rynki, dynary, panwie czyli naczynia zamykane do przechowywania pokarmów (patellae), tarła (tarlo pro caseis), durszlaki, rożny, moździerz, solniczki (saligera, salsaria). Nie można przypuścić, żeby w kuchniach nie było garneków gli-

nianych, a przecież nie ma ich wymienionych. Może być, że kryją się one pod ogólną nazwą „garnki“, bez oznaczenia materiału, z którego były sporządzone.

Do podawania potraw służyły wielkie misy (pelvis), miski (scutella) i talerze. Talerze i miski bywają formy okrągłej lub czworograniastej, o ile chodzi o materiał, to w inwentarzach naszych spotykamy wyłącznie cynowe lub drewniane; cenniejszym zdaje się być wyrób praskich misek kutych czy też tylko na sposób praski wyrabianych (scutelle fabricate praszke alias kowane). Drewniane miski i talerze często występują jako malowane (scutellae lignae pictae), małeńkie miseczki nazywają się przystawkami.

Z takiego samego materiału musiały być i łyżki, chociaż inwentarze wyliczają tylko sporządzone z droższego kruszcu, więc ze srebra; z widelcem (fleischgabel) spotykamy się tylko w jednym wypadku.

Na napoje używano cynowych konwi, miary rozmaitej więc kilkogarnkowe (can-

terus de 4 ollis), garnkowe, półgarnkowe, kwarty, bardzo małych rozmiarów nosiły nazwę dziecięcych kubków. O naczyniach szklanych ledwie parę wzmianek w formie „vitra“, „fenedisch glaslein“, „vitrum venecianum“ lub „musci 1 1/2 talenta in vitro“, bogaty kupiec August Danigiel, zięć Piotra Salomona posiada „eine trune mit venedischem glase“, należy więc szkło jeszcze do rzadkości, prawie wyłącznie w tych czasach do powszedniego użytku służyły naczynia drewniane, miedziane, a przede wszystkim cynowe. Różnorakie naczynia złote, srebrne jak łyżki, kubki, miski spotykane u mieszczan krakowskich w w. XIV i XV należą do kosztowności i służyć mogły tylko do odświętnego użytku, im zamożniejszym był mieszczanin, tem więcej ich posiadał, wylicza je też każdy testament, jako posiadające wielką wartość, podczas gdy inny sprzęt umieszcza pod ogólną nazwą „gerade“ lub „domowy grad“.

MATERYAŁY DO MIESZCZAŃSKIEGO DOMU WIEKU XV.

1. 1479 *grudnia 9.*

(A. 84, p. 203). Feria 5 post Conceptionis Mariae Virginis gloriosissime conscripte sunt res Marusche in grunda, filie Gregerin ad postulata Iohannis filii et Otilie filie eius

Item 9 canteri, unus de 4 ollis; item 7 scutelle; item 5 telaria; item 1 saligera; item serici rubei et viridis declin(s); item crinile seu pretexta de margaritis; item corallinum paternoster; item czew; item duo colliria, unum cum margaritis; item de sammito porciones; item pepulum sammiti cum auro; item zona cum auro; item porciuncule sammiti pro bursis laborandis; item hatlas due porciones; item pomum argenteum; item collirium cum fibulis deauratis; item auri parum nemina; item tria paria fibularum argenteorum; item 3 anulí, unus aureus, alter argenteus 39 perlarum; item 6 nodi argentei; item collirium contextum de serico mixtum glauco cum viridi; item bursa; item tunice 2 flavee, una quottidiana, altera festiva; item andromade; item pellicium regulinum; item schubka brunatica subducta regulis; item paliium nigrum ostirdomiensis; item dek a von Dardumdey; item 3 manutergia von czwelich; item 1 czecha von czwelich; item 2 linteamina bona; item tertium linteamen rude; item camisiolate parve et magne; item 2 collibia; item 2 gansape; item caldar magnum; item 2 patelle; item hantwasz; item parvum caldariolum; item parvus canterus; item musci 1½ talentum in vitro; item 4 ferramenta pro dolio; item lucibulum electrinum et patella; item olla erea; item plumbi lapis vel citra; item tegel ereum; item substaminis 3 nemina 8 ulne; item 4 parta; item 2 libre parve; item mortariolum ereum parvum; item cereus; item calcitra oppona picta; item 2 cumuli alias blabi¹⁾ striguli et 39 disversus ros wyti; item olla erea supra ignem; item adhuc linteamen; item manutergium; item gansape item 5 plumatice; item 2 pulvinnaria; item 7 tubelle anulorum ereorum; item 2 coclearia argentea apud Kuncza K.; item sacarius ligneus cum argento superpositus.

2. 1481 *Iulii 4.*

(C. 429, p. 710, f. 4 intra octavas Visitacionis Marie). Iurati nostri quartalenses recognoverunt, quod ad optata et requisita domini doctoris Iohannis Regula pro illo tempore, cum domum emerat in cimiterio beate Virginis iacentem, iverant ad conspiciendum eandem defectus eiusdem considerando, tunc invenerunt domum eandem ubique in tota sua circumferencia in fundamentis suis ruinosam et per inhabitantes forsitan propter hospitem carenciam suffossam ita, quod ipsi decreverunt, ut domus eadem in fundamentis reedif caretur ex necessitate; eciam ex defectu fundamentorum muri et testudines in longum curie iacentes fuerunt rupte et nisi de novo edificarentur, cecidissent. Murus eciam altus versus cimiterium ruptus usque ad fundamenta, quem eciam decreverunt reedificandum ex necessitate. Tecta eciam fuerunt omnia mala, que reformavit et quecunque edificavit, de necessitate fuerunt edificanda, in quibus non modicam summam exposuit. Item cameras ligneas supra introitu domus de necessitate reedificare oportet, alias cum dampno magno cadent, pavimenta eciam super testudines per totum de novo facere opus est.

3. 1482 *Aprilis 6.*

(C. 429, p. 739, sabbato ante Palmarum). Dy firtilslewte habyn bekanth bey erem eyde, den gebroch, den zy haben czwischen dem herren Johannem dem doctor Regula und zeyner nokkebaryn der frawen Doscha Brenneryn von wegen des bawes alzo dy mawer ym keller czwischen yn beyden aws howe bas an dy kirchovis mawer dy zollen zy beyde mittenander bawen czw gleichen gelde der kost und offloge und wes zy worden vorbawen daz sal sy der mewrer vndirrichten czw zeynem dirkenntnisse doran zal ym eyn yders lossen genugen und dem andern gleiche thuen mit der czalunge zunder das gancze fundament das der herre doctor hot lossen graben czw zeynem ssschachte alzo breyt und weyt alzo seyne

*) A. = Advocatia Crac., C. = Consularia Crac., p. = pagina, f. = feria, kreski — — wyrazy opuszczone.

¹⁾ Ze względu, że drukarnia nie posiada odpowiednich czcionek przekreślona w oryginale literę a drukujemy wszędzie jako a.

genicze aws sagz, das sal her mit zeynem eygenem gelde und offloge bawen adir mawren mit allerley gerete und czwhorunge. Alleyne was do dy fraw Doscha hot dorbey alzo weyt und ferre yr genicz awssagit, daz sal sy auch mit erem gelde bawen adir mawren ydach also dy fraw vndereynigis mit dem herren doctore anheben zal den genanten baw czw vobren-gyn ane yrkeyn hindernisse.

4. 1482 Augusti 28.

(A. 85, p. 184). Item res et supellectilia necnon parafernalia in testudine domus olim Gritte filie Stanislai Graser ad eiusdem et generi sui Andree postulata iuxta dominorum arbitratorum commisimus f. 4 post s. Bartholomei a [14] 82.

Item primo pallium brunaticum florentinum; item pallium flaveum florentinum; item tunica albi harassii; item tunica rubea florentina; item pallium rubeum florentinum; item pallium nigrum mechelisch quotidianum; item schubka nigri czamleth vetus subducta regulis; item tunica viridis florentina; item schubka nigri sardunculi ventriculis cismeis subducta; item tunica rubea sardunculi vetus; item alia tunica novi coloris harassii bona; item pallium novi coloris sardunculi boni; item cistula parva, in qua 9 coclearia argentea; item collirium de margaritis cum perichelendibus; item 2 cinguli argentei maiores sed tercius cingulus argenteus minor; item peplum sammiti contextum ex auro sine fimbria; item peplum nigrum sericeum cum fimbria de gemmis; item peplum sammiti nigri contextum ex auro; item 5 colliria contexta cum auro et serico, sed solum 2 paria fibularum; item peplum rubeum sericeum; item 4 salume alias rambky; item 5 subtegmina alias podtosky; item 5 plumatice et 2 cervicalia; item unus cussinus et alius, inquit, in Ilkusch; item pallium puellare; item camisia puerperialis; item toga cum rubeis praetextis; item 3 pepla unum cum auro duo vero simplicia; item 9 linteamina; item trica; item peplum rubeum simplex hatlasz; item 10 gansape; item 11 manutergia; item czicha swabisch pro cervicali; item 2 linteamina superius; item Andreas recepit 2 linteamina alba; item collibium; item 6 linteamina familiaria; item gansape nigrum et manutergium; item Andreas recepit unum gansape et 1 manutergium album; item adhuc 1 gansape nigrum; item 12 telaria sed Andree sunt 3 relicta; item 13 scutelle cum parvis sed 4 Andree sunt relicte; item 7 canteri sed An-

dreas recepit $\frac{1}{2}$ ollam; item pelvis; item 6 substamina; item torcular; item czicha pro cervicali; item culcitra de kamcha, inquit, Stanislai Graser invadiata Nicolao pie memorie genero suo; item czemleth flaveum Pauli Lganosky; item manice sammiti nigri Stanislai Graser, invadiata; item cultellus parvus cum argento; item tunica flavea mechelisch per quandam mulierem invadiata; item anulus argenteus olim Nicolai cum signeto; item 2 mitre cismee cum marduribus viriles; item caldariolum parvum; item 11 sabelliones; item canterus parvus; item picarius argenteus parvus.

5. 1482 Decembris 14.

(A. 85, p. 271, f. 2, post s. Lucie). Res — — — domini Iacobi Badowski portate sunt ad ius et sunt iste videlicet: Item schuba grisea antiquis vulpibus dorsis subducta; item pellicium zawoyky; item aliud pellicium wlpinum ventriculorum cum 3 fibulis argenteis; item estuale nigri sardunculi; item tunica nigri ostirdomiensis panni; item tunica brunatici florentini; item palium nigri ostirdomiensis panni; item plumatica cum cussino abs obducturis; item viaticus; item libelli scholarum 7, grecalia, loicalia, Donatus, Prima et Alexander et alii sexterni sunt non introligati parum valentes — — —.

6. 1483 Maii 7.

(A. 86, p. 87, f. 4 Rogacionum). Res et gerade conscripte sunt iure mediante in domo Stanislai Czipczzer olim Stanislai Bogner ad postulata Iohannis Bogner amici sui propinqui, cui sunt bona sua post mortem derelicta adiudicata nomine propinquitatis.

Item primo 12 veterum sochi; item 24 novorum sochi cum clavibus; item 9 rawsel. In una cista sunt iste res contente. Item in alia cista stoschwege; item sliswege. Item in tercia cista hower cum patera krig; item 28 sochi nove; item 24 arcus opaczzone; item 32 belliste landowanich; item 41 belliste leym-prikow [ane]; item 8 belliste moneterowane; item banklag; item 2 lodices; item 32 bellistas iam recepit paratas; item 4 desuper paratas podzyalane; item 5 tripedes; item 2 caldariola; item tunica rubea et pallium rubeum; item tunica et pallium harasy utraque nigra; item deka de kamcha; item electri monstrancia; item 11 coclearia argentea; item picarius argenteus parvus; item paternoster corallinum; item fibularum $3\frac{1}{2}$ paria; item cingulus argenteus cum 19 fibulis et enkel cum

ringe; item in cornudare (?) solum 3 coclearia reperimus argentea; item 4 fl. in pulla; item 4 fibule argenteae deaurate a cingulo; item parva deka puerilis viridis; item in alia cista capucium nigrum sectum; item czicha, in qua 5 collibia; item betuch; item 3 sarpanyk et vitta; item 5 fachlik; item sericea vitta lacerata; item 2 podticzki; item 5 breves camisie; item foczhaub; item 3 linteamina swabisch; item 5 ulne swabisch tele; item manutergiorum 16; item linteaminum 16; item gansape 5; item 2 stricte camisie; item 9 czisky super cussinos; item 2 magne czichi; item 1 sarpanyk; item mitra nigri sammiti puerilis; item iopula hatlasz; item ulna swabisch tele; item textarum rubearum citra 3½ uln.; item 6 canteri; item 9 scutelle; item 9 telaria; item hanffasz electrinum; item 2 salsarne; item hacmaser; item pelvis.

7. 1485 Martii 19.

(A. 86, p. 59 sabbato ante Iudica). Res olim Kuncze Enzigil conscripte sunt iure mediante ad postulata domini Ioannis Scholcz in testudine stube.

Item 2 iopule et capucium parvum; item cultellorum 7 in una vagina; item gladius; item pellicium aspergellorum; item pallium flaveum; item pera cum novis mediantibus — — — item 2 veteres libri registra sed unum registrum novum vacuum; item oracionale; item aliud oracionale parvum; item registrum papireum; item aliud parvum registrum; item gultwoege; item globi pro parvis pixidibus; item forme lignee pro fusione; item catenula parva argentea; item tunica subducta agnellis; item tunicella brevis subducta; item pallium parvum bene griseum et calige grisee; item messige compas; item calige grisee et alie nigre et iopula de girzcha et alia de cubileto et alia iopula nigra simplex; item pallium sardunculi vetus laceratum; item tunica rudis; item iopula mala cubileti; item hirich; item tartaricum pallium; item 2 mitre una agnina alia mardurea; item pera vacua; item liber alemanus theologicus; item mitra de ky tayka vetus; item 2 beliste; item paxis parva; item pharetre et schale; item gladius et spata; item standea; item brustworcz citra 3 lapides; item cereus parvus; item schale; item zatel; item saccus cum litteris; item 2 pelte; item tritura ferrea; item rubeus slechtuch; item saccus cum bombace; item stamen panni rubei; item 4 wädzydla; item 3 lorice et 2 colneria; item bisaccus; item

calcar; item 2 compades ferrei; item ½ lapis item mensa; item cutes aspergelline 18; item mitra alias galerus; item 2 trichter; item Veronica; item alie res parvule parum vel nihil valentes; item speculum; item tunica rudis; item 2 calcaria; — — — — item cista magna, in qua sunt vestes conscripte et alie res parve recluse.

8. 1485 Junii 27.

(C. 430, p. 66, f. 2 post Iohannis Baptiste). Dy firtilslewte haben bekant, das sy off beger herren Stanislai Vicislo vom Kazimir unde Thome Chmyls als eyn vormunde seynis brudirs kint beschawet und besehen haben den gebroch des hawses of sinte Iohannis gassen das ander von der ecken czwuschen Fywegirs und Pauli Thurszken gelegen. So haben sy gefunden und derkanth, das alle dy gebrechen sint notbaw: zum irsten das dach obir das ganze haws ist beze und ist not zu bawen; item dy kuche wirt nedirfallen und wirt sy nicht gebawt, sy wirt sy fallen und dem nockber schaden thuen; item dy mawre obir dem thore ym hindergemache ist bawfellig und ist notbawen; item eyne want czwischen dem hawse und Fiwegir ist nedirfallen, dy musz man von noten weddir mawren und dy bawet man itczunt; item alle fewermawren ym ganczen hawse sint czu neddir und sint ferlich der ganczen stad, darume das nicht ferlickeit daraws queme, so ist is von noten, das man dy derhebe und hoher mawre of das dy ganze stad nicht zu schaden queme, dy alle gebrechen haben dy firtilslewte derkant, das sy notbaw sint und musz sy von noten bawen.

9. 1485 Augusti 1.

(C. 430, p. 70, f 2 in die Petri ad Vincula). Dy firtilslewte haben bekant, das sy eyne teylunge gemacht haben des hawses of sinte Iohannis gassen czwuschen etwan Chmels und der Girlachen, welches Michil Fiwegirs drey firtil sint und Byali Jacobs das firde firtil ist, welch ym Casper seyn son vorreicht hot, also das Jacob Byali haben sal eyne kammer oben of dy gasse dy fenster habinde ken Chmyls haws wert obir Fiwegirs kammer und den gewelbeten kellir under dem hawse und des andern kellirs do kegen obir der nicht gewelbit ist dy helffte und eyne finstirkammer kegen der Girlachen wart und dy stelle zu seynem tische dy undirste bey der treppen. Sundir im stalle of dem estrich in der stobe sal her haben alle wege das

firdeteyl und och das haws bawen of seyn firdeteyl adir den firden phennig geben, so man bawen wirt, sundir dy andirn kammern und gemache sal Fyweger haben und gebrauchen und alle wege als eyn wirt dy obirste stelle haben und yn dis haben alle teyle als Fyweger mit seyner hawsfrawen und Byali Iacob kegin-wortlich vorwillet und das ofgenomen.

10.

1486 Septembris 11.

(C. 430, p. 122—124, f. 2 post Nativitatis Marie). Dy ersamen herren Stanislaus Przedbor, Iohannes Thurso, Georgius Mornsteyn, Petrus Salomon, Iohannes Schultis und doctor Iohannes Reguli unsirs ratis mitbrudir erwelt und gekoren von den ersamen herren Iohanne Karnowsky in seynem und och vormuntschaft namen frawen Ursule seynir elichen hawsfrawen und mit yrer vorwillunge an eyne und Iohanne Gawron am andern teylen czu teylinde das haws am ringe an der ecken als man geyt of sinte Anne gassen of dy rechte hant bey Leonard Ungestwme gelegen, an welchem her Jan Karnowsky mit Ursula seynir frawen eyn firdeteyl hat und her Jan Gawron drey firtil, welchem herren obgenannt sy fulle macht gegeben hatten, wy sy is teylten und awsprechen do-bey sulte is bleyben ane alle weddirdsprechunge yrkeyns teylis, so sint sy vor uns komen in sitczinden rath und haben bekant in gegenwortigkeit beydir teyle, das gesworne furtills-lewte haben gemacht und gefunden eyne sulche teylunge des obgenannten hawses — — — Czum irsten sal her Jan Karnowsky und frawe Ursula seyne hawsfrawe vor yre firdeteyl des hawses haben, besitzten und gebrawchen als das yre den kellir under den czwen gewelben. dy ym hawsse sint, welchir kellir dy thore hat off den ringk, kegen Lenarts Ungestwme wart; item in deme hawsse dy kemnat, als man in das haws geyt off dy lincke hant, welche czwe fenstir hat off den rink und czwe kegen her Thesznar wart; item dy stobe bey derselben kemnat, welche eyne thore hat aws der kemnat und dy ander vor der treppen als man off das palladium geyt und dy fenstir hat off sinte Annen gassen; item eyn cleyn gewelbtes kellirlichs under der selben stobe, das dy thore hat ym hawsse under der treppen; item das gewelbe ym haws, das do czwe fenstir hat yn den hoff obir dem borne; item ym hoffe eyn cleyn gewelbe kegen der grossen gemawrten kuchen obir und das kolkemmerleyn, darobir das dy thore hat bey der mittiltreppen als man aws

dem howe geyt of den gang zum haffer; item das gewelbe hinden bey der dorchfart, welchis dy fenstir hat of sinte Annen gassen bey der Janke Swarzen hawsse mitsampt dem vorhewsil, kuchen und kammerleyn obir dem vorhewsil dar hewt Michal ynnewanet und dy kellir under denselben gemachen; item noch sullen sy haben ym hoffe anhebinde von der ecken der mawrten kuche ofwart kegen dem ringe als das alte batstobechen ist siben ele lang daroff zu bawen eyne kuche adir was her wil und mag, treme legen in dy mawre der kuchen derselben, doch ane schaden; item noch sal her haben ym hoffe anhebinde von der mawre des gewelbes of ader obir dem borne weddir zu rucke kegen der kuche wart bis an den karp in den fenstir des stallis gemacht und geczechint das hat yn ym gerade $7\frac{1}{2}$ ele in dy lenge und vor deme selben czwuschen dem borne mag her seynen wagen setzzen und stellen; item anhebinde von der ecke der kuche zum borne wart bis zu der rynne mitten ym howe und dy selbe rynne off bis an den borne sullen sy haben den hoff kegen dem stalle wart, ydoch mag her Gawron seyne pherde frey darobir in den stal und awsfuren und och den mist an seynen stal legen adir nicht lange, das man yn ym bequemickeit mag awsfuren; item noch sullen sy haben oben off dem gange als man geyt von dem pallacio of den geraden gang of dy lincke hant, das ander gemach adir kemnat mit dem heymlichen gemache darynne bey deme, do hewt Kelbassa ynnewanet, do her Karnowsky ynneleyt und des ganges vor derselben kemnat anhebinde von der andern zawle des ganges bis an dy krumme des ganges mogen sy gebrawchen cleyder und ander ding daroff zu hengen, ydoch das man alle ich wol frey daroff geen mag war und weme is not ist; item noch sullen sy haben eyn teyl der estriche als nemlich anzuhebin oben obir deme gemach do hewt Kilbassa ynnewanet von dem trame der hinder der derhobenen mawre adir kamynen ist siben firtil eyner elen von dem selben trame zu rucke bis an Ianke Swarczyn haws adir mawre of sinte Annen gassen gelegen mit allen beyden gemawrten treppen adir gengen, welchen estrich her Karnowsky mag vormachen und daroff halden und des gebrawchen noch seynem willen, also och allir gemache kellir und placzen oben awsgedruckt mag her Karnowsky und dy gebrawchen dy vormitten und zu nutzen noch seynem willen, dy vor seyn firdeteyl des haws zu haben und daryn zu bawen, was ym eben

ist, ydoch so her etwas bawen wil, sal geschen ane schaden des andern teylis.

Item alle ander gemach und czugehörunge desselben hawses, dy oben nicht sint awsgedruckt, sal herre Iohannes Gawron haben und besitzzen vor seynde drey firtils hawses als her nochfolgit: Czum irsten dy kellir eynen an der ecken, als man von ringe of sinte Annen gasse geyt, den andern grossen kellir under dem hawse, der dy thore hat off den rinck, als man yn das haws geit off dy lincke hant und den andern, der dy thore hat aws deme selben, hinden off crewcze gebawet; item das mittil des hawsis adir das freye haws, do man yn und dorch geyt gar frey und her Karnowsky sal nichts darczu haben noch darynne setzzen adir halden alleyne dor dorchgeen und faren woris ym not ist; item das gewelbe bey der grosse thore, welchis dy fenster hat of den rinck kegen Lenart Ungestume wart; item dy grosse stobe ym hawse und dy kammer doby, welche dy thore hat aws der stobe und das gewelbe bey selben kammer heu hinder gende, welches mit bretern gefutert ist, und dy fenstir off sinte Annen gassen haben mit allen thoren, fenstern und czugehörungen, als sy itczunt sint und steen; item oben sal her haben das grosse pallacium mit allen kammern an beyden seyten als czwu gemawrte eyne mit der awsladunge adir capelle of den rinck, dy andir dy do fenstir hat of den gang; item eyn holczen kammer und stobeley, dorbey kegen her Thesner wart und dy treppe of den estrich und den ganczen estrich obir dem pallacio of den gang czur lincke hant, do hewt Kilbassa ynnewanet mit allen czugehörungen darynne; item als man off demselben gange geyt umme dy ecke adir krumme alle gewelbe und gemache, als das gewelbe, do her Andris ynnewanet hat und andern, doby dy der haftir hat und och dy kemnat, kuche und kemmerley, des haftirs allis nichts awsgenommen bis an Janke Swarczen mawre und dy genge vor den selben gemachen; item ym hoffe sal her haben dy grosse gemawerte kuche ganz frey; item das hindergemach, das dy fenstir yn den hoff hat als der smeidir wanet mit allen gemachen und czugehörungen, den estrich darobir und keller darunder; item dy gewelbe doby hinder dem heymlichen gemache mit den kellirn darunder, do man hewt; item alle kellir, dy do sint under den gemachen und ym hoffe yngang haben und och der under deme cleyne gewelbe ist kegen der

kuche obir sal her haben alleyne awsgenomen, der undir Michals gemach ist der hort her Karnowsken an; item der gancze hoffe awsgenommen vor den stellen oben awsgedruckt, das her Karnowsky anhorit, sal ganz und gar haben her Gawron mit der dorchfahrt hinder und under der selben dorchfahrt mag her Gawron seynden wagen stellen und setzzen ydoch so is her Karnowsken not ist, sal ym frey seyn dar dorch czufaren und czu reyten und czu geen als is von noten ist frey; item der stalle in der mittil czwuschen her Karnowsken stalle und placze als von beyden seyten her Karnowsken abgemessen und geczechnit ist, sal her Gawron gebrawchen, cleydir offczuhengen, adir was ym not ist, alleyne des geraden ganges vor her Karnowsken kemnat, des her Karnowsky gebrawchen mag als oben ist awsgedruckt, sunder off alle und dorch alle genge sal beyden teylen frey seyn czu geen off das heymliche mag adir sust woris not ist; item so yrkeyn teyl etwas bawen will off seynden teyle adir in seynden gemachen, das mag is thuen off seynden eygnen phennig und groschen, ydoch das eynir den andirn nicht schade thuen an seynden teyle; item alle secreta und heymliche gemache sullen beyden teylen gemeynes eyn daroff zu geen und der gebrawchen; item das dach des ganczen hawsis, alle genge den borne, brucken yn und umme das haws allenthalben und alle estriche, secreta awszzufuren und zu bawen und och den kot awszzufuren, alle dy ding sullen beyde teyle bawen, bessern und machen noch anczal als her Karnowsky sal geben eynden phennig adir den fyrden phenig und her Gawron drey phennig; item eyne ydir sal seynde kwche bawen off seyn gelt; item alle dese teylunge und awspruch der obgenannten herren also vor uns geschen haben beyde teyl nemlich her Iohannes Karnowsky und fraw Ursula seynde hawsfrawe und her Iohannes Gawron keginwortlich stehende ofgenommen belibet und vorwillet, gelobinde dy czu halden und dar weddir nicht zu seyn czu ewigen tagen ¹⁾.

11.

1487 Martii 9.

(C. 430, p. 141, f. 6 ante Reminiscere). Unsir gesworne firtilslewt haben bekannt, das sy off beger Mathis Hinderer und unsir befelunge geschawt haben das haws off sinte Florians gassen bey dem borne gelegen, das etwan der Thucholowsken gewesit ist, so haben sy gefunden, das dasselbe haws ganz und gar

¹⁾ Na marginesie: Divisio domus Karnyewsky.

bawfellig ist und nymant umme ferlickeit willen dar ynne wanen, wen das dach ist bose, der estrich wil yngeen, dy treme sint vorfawlt, das brewhaws ist gar bawfellig, der kellir wil yngeen und dy want an der stobe ist allis miteinander notbaw und musz von noten gebessirt werden adir das gancze haws wirt yngeen und zu nichte werden.

12. 1487 Martii 28.

(C. 430, p. 142, f. 4 post dominicam Letare).

Unsir geswornen firtilslewte haben bekant, das sy off unsir befelunge und beger herren Salomon beschawet und besehen haben dy mawre czwuschen herren Petirs und etwan Francisci Fuders hewsirn am ringe beyde gelegen, welche mawre herre Petir wil hocher mawren und furen, so haben sy derkant und awsgesprochen in kegenwortickeit beydir teyle als her Petirs Salomon und och der vormunde Francke Fuders kinder, das her Petir Salomon dy selbe mittil mawre so langk dy hewsir sint mag offmawren und derheben, wy hoch her wil off seyn eygen gelt, sunder her sal lossen kegen Francke Fuders haws abesatzzen under und oben eyns halben czigils lang breyt mawr latten dar off zu legen und sperren zu zetzzen ap her noch mols ymans von wegen Francke Fuders hawse der mawre halb weddir bezalen sal noch rechte ane alle weddirrede. Item hinden, als dy twermawre ist an Franckze Fuders haws sint czwu fewrmawren, dy gehoren zu Franckze Fuders hawse, dy sal her Petir Salomon nicht vormawren noch vorterven, sunder sullen ewig bleyben und ist, das sy wedder so weyt und hoch is not ist weddir bawen, sunder dy wassirryne hinder sal geteylit werden, also das dy helfte sal flissen in her Petirs hoff und dy ander helfte in Franckze Fuders hoff; mogen sy adir sich vor tragen umme dy rynnen eyne rynne were, das mogen sy thuen.

13. 1487 Iulii 4.

(C. 430, p. 153, f. 4 in die Procopii). Jurati quartalienses nostri recognoverunt, quia ad optata providorum Iohannis Czech sellatoris ex una et Bartholomei rimer ex altera partibus et specialiter ad hoc vocati divisionem fecerunt domus ipsorum in platea castrensi inter [Jorge Wissogroczsky] ¹⁾ Wolfram et Hannus Fectir domos iacentis, que ipsorum est, videlicet Iohan-

nis Czech sellatoris sunt due partes et Bartholomei rimer una pars, totam domum in tres partes dividendo taliter, ut sequitur:

In primis Iohannes Czech pro duabus suis partibus domus habere debet primo cellarium testudinatum magnum; item celarium aliud divisum crate, quod est versus circulum; item mercimonium sive crom in palacio ad plateam ad sinistram manum eundo de platea in domum, quod est maius; item coquinam antiquitus edificatam; item stubam superiorem maiorem et meliorem; item cameram ante stubam in domo meliorem versus plateam; item palacium ante stubam cum coquina, ubi poterit edificare stubam; item parvam cameram, ubi carbones servantur; item in pavimento alias s trychu debet habere duas partes iuxta mensuram per ipsos factam.

Item Bartholomeus rimer pro sua tercia parte habere debet: In primis cellarium divisum crate versus castrum; item mercimonium alias crom a dextris intrando pallacium supra istud cellarium; item stubam parvam deorsum et cum camera super penu cellarii; item parvulam testudinem eundo de magno cellario ad sinistram; item spacium coquine in postico penes coquinam edificatam ubi caldar fuit ad edificandam coquinam, et caldar collocari debeat versus stubam inferiorem secundum emensuracionem rectam et iustam.

Item lutum per medium semper educere debent et licostratum ante domum per medium edificare et reformare debent; item tectum commune tocuis domus et secretum ambe partes edificare debeant ad tres partes, videlicet Iohannes Czech duos debet et Bartholomeus tercium debet. Item murum, qui circuit domum et claudit edificia omnium trium parcium, ambe partes, cum necessarium fuerit, edificabunt, videlicet Iohannes Czech duos debet et Bartholomeus unum debet dando, muros autem quos unaqueque pars in suis habitacionibus habet quilibet utens suis habitacionibus et fenestris suis pecuniis pro sua necessitate edificabit; item introitus et exitus ascensus et descensus sursum et deorsum tam hospitibus quam familie et quibus de iure necessarium est, debet esse liber ambabus partibus pacifice et quiete perpetue et eviterne. In quam divisionem et omnia supradicta ambe partes praesencialiter stantes consenserunt et eam susceperunt promittentes taliter observare irrecuse.

¹⁾ Wyrazy przekreślone w rękopisie.

(A. 88, p. 249, f. 2 die s. Gotardi). Res Iohannis alias Stanislai Warzecha conscripte sunt iure mediante ad postulata Iohannis Tratkop.

Item in caminata primo 3 canteri et scutella stannea et 1 lignea rubea; item patella; item tarlo pro caseis; item cista magna, in qua mulier Agnes dixit esse nihil; item secunda, in qua 2 cussini et 2 linteamina et 2 plumatice; item alia cista magna, in qua solum nomen eiusdem mulieris; item cistula parva rotunda tectura; item cistula simplici tectura, que est Agnetis eiusdem; item canterus ereus; item rinka de cupro; item armarium in pariete, in quo nihil boni; item caligarum par in partica pendens; item pulvinar et alee 2. Item eandem caminatam clausit. Item ante caminatam 3 ferrea hostia seorsim; item in caminata prefata multe res parve parum vel nihil valentes, catene et alie; item in stuba plumatica exuta; item in pallacio 3 mense; item 2 scutelle; item porta posterior est iure clausa; item ibidem 8 equi et currus vectoreus et 5 rote antique; item swycze; item 8 rede cum catena; item in celario vas 1 plenum et octuale cervisie nigre. Demum misit sibi totum libere.

(C. 430, p. 170, f. 5 post Mathie apostoli). Dy firtilslewte haben bekant, das sy beschawet haben dy schelunge czwuschen Hanusz Kwnisz und Petir Kannengisser von wegen der secrete czwuschen yren erben of yrer beyde beger, so haben sy derkant, das so Petir Kannengisser seyn secret nicht vorenden mag, so sal Hannus Kwnisz och mit namme seyns awsfuren nemlich off den zukunfftigen winter off das erste herkan, worde her das nicht thuen und vorsewmlich were, so sal her Kwnisz beyde seyn secret und och Petir Kannengissirs awsfuren, wen is geyt von Kwnisz in Petir Kannengissirs. Darynne haben, beyde teyle vorwillet — — —

(C. 430, p. 190, f. 4 post Egidii). Quartalienses nostri iurati presentaverunt tres scedulas divisionem domus Valentini Igelka alias Kuchler Laurentii et Dorothee filii filieque sue per ipsos quartalienses exponentes factam cum presentaneo consensu omnium trium personarum prescriptarum. Item sors patris videlicet Valentini esse dinoscitur cellarium testudinatum a parte ecclesie b. Virginis Marie; item caminata murata, quam modo inhabitat prefatus Valentinus;

item camera lignea eciam a b. Virgine cum fenestra ad plateam sancti Floriani; item in magna stuba due sortes cum loco pociori duas fenestrasque; item in postico eiusdem domus due partes albe stube et tertia pro filio suo Laurentio; item balnei medietas Valentino et filio una pars balnei, quarta vero pars dicti balnei pro filia Dorothea, ortus vero penes balneum, due partes Valentino tertia vero pars Laurentio quarta enim Dorothee; item fornax postica pro pistura libetarum dimidia Valentini, Laurentii vero tertia pars, Dorothea autem ibi nichil habere debet; item camera parva ubi libete reponuntur de fornace pro patre et filio spectabitur; item pavimenti superioris alias n a strichu dicte domus due partes a parte b. Virginis pro patre, qui pater edificare tenebitur semper medium tectum et licostratum alias brug, lutum similiter et cloacam et alia, que sunt necessaria ad medietatem domus. pater suis impensis edificabit. Laurentii vero sors: caminata, quam nunc presbyter Sobestianus immoratur penes caminatam patris; item medium cellarium testudinatum de platea s. Floriani habens hostium, Dorothee autem medium cellarii eiusdem; item cum craticula penes caminatam patris; item in stubella alba in postico tertia pars et patri due partes serviant; item in stuba magna tertia pars pro filio videlicet Laurentio cum una fenestra et pro Dorothea quarta pars residua; item ad fornacem, ubi libete pistantur Lorag tertiam partem habebit et pater duas; item balnei due partes patri et Laurentio una, Dorothee vero quarta cum orto simul computando; item pavimenti superioris alias strichu Laurentio tertia pars et cluace quartum et filie quarta pars erit. Edificare etiam tenetur Laurentius semper terciam partem in omnibus ut supractum est; item et camera parva Lorkoni cedet, quam solus edificavit penes cameram sororis Dorothee. Item sors Dorothee pretacte domus est ista videlicet in pallacio est camera a parte s. Floriani; item camera alia supra hac cum clara fenestra ad s. Floriani plateam et cum alia camera obscura ante caminatam fratris sui Laurentii; item medium cellarium testudinatum de platea s. Floriani hostium habens, cuius alia medietas Laurentium attinet; item balnei in postico quarta pars cum orto deputando; item stube magne quarta pars cum loco sedendi versus fornacem a mensa patris eundo, quam mensam suam locabit ex opposito almarie patris sui, ubi nunc est almaria infixa patris sui, quam pater pro-

videbit; item in coquina quartam habebit partem hoc tamen adiuncto, quod Dorothea singulis quindenis feria quarta balneo domus uti propriis lignis potest sine quovis obstaculo, si celebrius non impederit, alias die sequenti ibidem adimplere potest. Item ligna ad calefaciendam stubam magnam pater duas partes, Laurentius tertiam et Dorothea quartam partem ement; item Dorothee quarta pars pallacii et in postico similiter terre vacue; item Dorothea ad edificium tecti domus cluace. licostrati lutique purgandi in et extra domum semper quartum denarium solvere debet et tenetur, pro quo stantes omnes tres supretacte persone suprascriptam recognitionem personaliter habentes eam ratam et gratam(s).

17. *1488 Septembris 19.*

(C. 430, p. 192, f 6 p. Lamperti). Quartalienses nostri iurati recognoverunt inter Martini pictorem in Lata platea residentem et Laurentium sellatorem vicinum suum postico contiguum de fluxu aque canualis terranei per pallacium eiusdem Martini pictoris fluxum habens quia, Laurentius sellator praefatus se obtulit coram ipsis quartaliensibus producere iura sua infra decursum unius anni super libertate dicti fluxus; tandem revoluto anno non produxit iura sua de dicta libertate iuxta promissa sua.

18. *1489 Februarii 28.*

(A. 88, p. 64, sabbato proximo post s. Mathie apostoli). Res Magdalene propinatricis, morantis apud Iohannem Trantkop conscripte sunt iure mediante ad postulata Iohannis Trantkop de basso et alto propter impedimentum filii eius absentis, ut se redderet iustum, nolens in hac re suspectus esse.

Item primo 13 coclearia argentea sed 2 coclearia seorsim apud Nikel Dermuczer in 8 gr. invadiatum unum, aliud apud pictorem in $\frac{1}{2}$ marca apud Lucam Nigrum; item cinguli 2 argentei unus in flavea pretexta alius in viridi pretexta; item collirium ex auro contextum cum fibulis de margaritis factum; item pater noster corallinum cum Agnus Dei deaurato et peplum rubeum de kytayka; item aliud pater noster corallinum cum Agnus Dei et tisemappel; item 5 colliria ex auro contexta et 5 paria fibularum; item de stanneis 17 parvis cum magnis; item de scutellis parvis et magnis 20; item telariorum 10; item pelvis et 2 caldaria; item pecunie minute cum grossis latis mediantibus et quadrantibus 5 marce minus 13 gr.; item pellicium

regulinum et schubka flavea subducta ventribus regulis; item cista cum rebus albis et cum pecuniis conscriptis, cingulis et cocleariis, colliriis, pater noster insimul et vestibus prescriptis et sigillata; item tunica nigra; item alia nigra tunica, pallium nigrum et flaveum et pallium harassii novi coloris in alia cista et cum hcfachliky; item hantphasz; item pater noster trinum, duo maiora, sed tertium parvum de cristallo, sed penes unum est Agnus Dei; item pecunie magis invenimus sexagenam et 4 gr. et adhuc fertio minus $\frac{1}{2}$ gr.; item 5 cistule parve; item 5 ollicule eree; item 2 patelle; item in una cistula parva res parvule albe; item in alia ladula res albe parvule; item pater noster calcedonis parvum; item pallium nigrum quotidianum panneum; item tellaria stannea et una scutella; item 8 canteri, 3 salsaria et 2 scutellule et 2 telaria; item in alia cistula res albe; item crux argentea parva cum circumferencia parvula aurea; item eadem Magdalena recognovit se teneri $19\frac{1}{2}$ octualia cerevisie Anne Wyeliczanka per 4 gr.; item Suchey Janowey pro $2\frac{1}{2}$ oct tenetur; item Matolcze de Tarnow tenetur 7 fertones pro medone; item hospiti Iohanni Trantkop tenetur 3 mr. census pro anno integro; item plumatica una; item pulvinar; item una cistula sed eam aperire non potuimus nec ab ea clavem invenimus, sed levis; item in celario cista magna, in qua cistella parva vacua et alia parva cistella vacua et 20 canteri, 5 salsaria et 4 telaria et 3 przistawky et 6 caldarioli et virgo erea; item armarium magnum, in quo 4 scutelle et 13 canteri parvi et mixti vinei cum aliis et 3 telaria; item eyn laden mit wenig ffaffer und zaffren; item nazer et simplex cingulus cum zona et 2 parvi canteri; item 1 telare; item naser; item scutellula; item res albe muliebres parve; item pulla parva, in qua piperis citra $\frac{1}{2}$ lapidem; item mensa magna, in qua libelli scolarium parvi viles; item $2\frac{1}{2}$ octualia cerevisie sed unum inceptum Szwyaschkowey dicentis esse sua sub eius signeto, et recepit ea; item patella una bona; item durslach; item nucum sacculus. Hec omnia prescripta per me Iohannem Richman viceadvocatum iuratum sunt conscripta presentibus honorabili domino Iohanne Szadlnyng presbytero ad s. Mariam artium baccalario et publico notario, necnon Nicolao Zatorski, Stanislae acufice, Stanislae Lipka, Bernardo amico prefate Magalene et matre eiusdem Bernardi Dorothea necnon St. Turek servo advocati et Ioh. Przepiorka precone iuratis testibus ad premissa vocatis.

(C. 430 p. 245, sabbato in vigilia Nicolai). Quartalienses nostri iurati ducti per Ffredricum Schilling contra dominum Georgium Mornsteyn domorum occasione convicinarum utriusque patris in Circulo iacentium sese contiguo primo Ffredericus Schilling dominum Georgium Mornsteyn inculpabat occasione muralium clausurarum vulgariter *sv e b a g a c h* in stubis inferiori et superiori edificiis Frederici contiguus, quia dominus Georgius nichil excessit edificando easdem clausuras sed eas bene et iuste sine quovis dampno edificiorum FfredERICI clausit. Item tigna vel trabes murales super easdem clausuras murales posita recte et iuste per dominum Georgium absque omni documento edificiis FfredERICI sunt locata. Item ruina alias *ris* domus postici FfredERICI supra hostio ad posticum illa est antiqua nihil proveniens ex motu novorum edificiorum per dominum Georgium noviter factorum. Item canale supra pavimento alias *na strich u* infert aliquantulum¹⁾ Frederici edificiis dampnum ex mala locacione seu posicione carpentariorum; hoc tenetur dominus Georgius emendare. Item tigna muralia alias *tra mi* supra ultimo et superiori pavimento alias *na strich w* bene et recte iacent posita sub ea condicione, dum et quando dominus Georgius solvet FfredERICI medietatem muri ad ipsum FfredERICUM antiquitus pertinentis, prout personaliter ambe partes coram ipsis quartaliensibus mentionem fecerunt, ita quod dominus Georgius se medietatem muri praefati FfredERICI iuxta arbitrium bonorum hominumolvere obligavit et promisit, pro quo stans FfredERICUS recognicionem suprascriptam suscipere noluit sed se pro ea ad alium terminum ad aspectum nostrum revocavit et appellavit.

(A. 90. p. 296, f. 4 ante Palmarum). Iacobus, Mathias, Leonardus, Anna, Hedvigis et Agnes super Bernardinum smigmatorem primo pro 250 fl., iterum veniens ad domum virginis post contractum matrimonium sed nondum consumatum donaverat illi 2 cingulos argenteos in valore ad minus 24 fl., 9 coclearia argentea et anulum aureum cum gemma adamantina in valore 12 fl., item paternoster de coralibus, cingulum argenteum, quem dedit sibi pretio valoris 20 fl. et apparans et monilia de margaritis 2 *colnierza* de margaritis, *bramka palona* pro 15 fl. et alia argentea monilia vel kneffle,

coclearia argentea et alias res argenteas, que non taxantur; item vestimenta, pallium brunaticum panni florentini, pallium flaveum panni florentini, pallium flaveum de panno Vratislaviensi, pallium nigrum de harasio; item *k o s c h k y c r o l i c o u e*, tunica rubea florentini panni; item tunica de harrasio alias *letnik czarny*, tunica flavea Machlensis subducta, alia de *schamlet brunatica*; item 2 balneamina et alia magna et parva; item ornamenta capitis de axamint cum auro, aliud de serico cum auro, alia sericea sine auro et rubea brunatica et nigra item *fachliky rampky* et alia ornamenta capitis alba; item quatuor plumatice magne bene subducte, 4 cussini similiter bene subducti, pulvinar similiter subductum, 12 lintheamina; item *mappe* alias *abrissi* 8, manutergia similiter 8, canteri *stannei*, scutelle *stannee*, talaria *stannea* et alia, que ad mensam apponebantur; item ad coquinar *olle de ere*, *patelle*, *caldaria* et aliqua similia. Datum est ad procuratorem in nomine eius.

(A. 90, p. 22, sabbato Pentecostes) Item *dy gutter das Alexandri das molersz*. Item *czu dem erstin ist gefundin 10 par cleyne zolberin haftlein*; item 3 *tyschtucher* und 7 *hant-tucher*, 4 *leylocher*, 2 *bette* und 2 *phole* und 3 *kossin* alias *raw*; item ein *grosse czynen* und 1 *cleyne czynen* *schosseleyn* und *czwene czynentaler* und 1 *kquartkanneleyn*; item und *eyserne topp* und *eyne cleyne phant*; item und 1 *kossel drinan fische*, *inne treth* und 1 *rost*; item *isz seynt do 3 castin* und 1 *tysch* und *trone* und 2 *spanbette* und 1 *gromnicza* und 1 *passio*; item in der *stobin* ist gefundin aber *eyn ty.ch*, 3 *blisin* mit farbe; item auch ist *do eyn prasse* und *eyn cleyne leymffanlein*; item *is ist do eyn par messin sporne* und 1 *par eysen sporne* und *allerley cleyne dingk* *nagborleyn*, *borerleyn*, *das do czu dem hantwerg gehort*; item auch seynt *do czwe cleyne kinderkoyleyn* und *eyne szwarcze cziche* und *czwu cleyne almern* und *eyne kleyn bochse* und *czwene czöme* und *noch eyn alde czynenkanne* und *eyn holczin kanne* und *eyn zattil* und *eyn cleyne sageleyn* und *eyne cleyne stock zeytin slisch* und *czwu wigin* und *noch eyne czynen schossel* und *auch eyn fenedisch glaszeleyn*; item *czwe schormesser* und *eyn schlaycht becherleyn* und *czwe geschnitzte crucifix ungemolt* und *czwu holczin kannen mulden einer*

¹⁾ Następuje wyraz przekreślony „domino“.

und ander gefesse, das czu der kochin gehort; item und eyn cleyn botleyn; item drey geschnitzite holczin kercczin und eyn breter.

22.

1492 Junii 1.

(A. 90, p. 101, f. 6 post Ascensionem). Item dy gutter das Leymittersz. Czum erstin ist gefundin ym kaler czwene grosse kessel und eyn boser kessel; item 3 copperne toppe; item 6 fische fannen und eyn copperin reyneyln; item 3 hebe schosseln und czwene grossin holczin taler; item und eyn grosser eyserin diner; item czwu eyserin torner und 4 grosse eyserne spysse; item 9 eyserne sewrczin, dy czu dem Owln gehoren.

Item in dem gewelbe synt gefundin czwe fuderne bette und 3 hoptkossin und eyn hoptphol und czwu deckin; item 3 leylocher und czwu bette czychin und czwe Futter mit langin pheilin czu der bogin und eyn coppern topp; item eyn zattil als isz oft eyn phart und eyn kochir mit pheilin und eyn par spornen und fyr par schalin; item auch ist do eyn brostblach und eyn resebette und eyne santstunde, und eyn lederyn phol und eyn lederyn kossin und czwene tysche.

Item ym castin ist gefundin eyne decke und eyn szwarczir mantil und joppin und hosin und eyn kogilchin; item 8 hemde grosz und cleyn; item 9 hanttucher und 3 trewege tucher und czwu czychin off phole; item und 7 leylicher; item und eyne grosse bette czyche; item czwe betebuchleyn und eyn betbuch und eyn registrum und 19 bryffe under der heryn scheppin zegil der vorrechnung und eyn halbes kuartkannelayn und eyn wechsin Agnus Dei; item eyne ele ruth adamaschek und etliche cleyne stock czindeln und etliche cleyn bortleyn, dy do gehoryn off dy bade hawbin und eyn paternoster von calcedon; item eyn cleyn ladleyn fol bryffe papir und parmynt.

Item in dem anderyn castin ist gefundin primo 3 messin hantfasz und 9 grosse czynen schosselyn und 3 cleyne czynen schosselyn und 16 czynen schein; item 12 kannen grosz und cleyn; item auch eyn czynen flasche und 5 salzirchin und czwe kesseleyn eynes grosser weyn, dass ander und eyn morzel und dorczu eyn cleyn morzel und 3 messin leuchter und eyn newes beyl und eyne messen kelle und eyne czubrochin hantbochse.

Item in dem dritten castin seynt gefundin primo eyn alt vorhang und czwene szwarcze phole; item czwene vorhange von leymith und

3 toppicht und noch eyn alder phol, do man offe zitzyt; item 6 banckloch und czwu appotekar kercczen; item eyne lade mit etlichen mestin dorynne etliche bryfe seynt und czwe bucher.

Item ynn eyner grossin ladin seynt gefundin czwu cleyne czynen schosleyln und czwene czynen taler und eyn kessleyn und auch eyn durchszlack; item eyne trone, dorynne seynt etliche czome und an der wand ist eyn vorhang; item auch ist ym gewelbe eyne sidel.

Item in firdin castin ist gefundin czwe fideryn bette und eyn phol mit eynem kossin; item in eynem almerleyn seynt fir alde bucher vom papiro mit coopparturen.

23.

1492 Octobris 13.

(A. 90, p. 322, sabbato ante Hedwigis). Item das Wylhalmsz gutter seynt beschriben von das czynses wegin 2 guldin de harabunda. Czum erstin seynt gefundin ynn eynem kastin czwu toppkannen und eyne drey kuartkanne und drey kuartkannelayn, eyn salzirchin und czwu beckin, eyn grosses und eyn cleynes; item och seynt do 6 czynen schosseln und eyn przystawka und och 4 czynen schein; item och ist in dem gewelbe eyn gross kopperryln topp und eyn heber und eyn czymmerbeylchin; item och seynt gefundin in dem selbigen castin von leyne gerethe drey grosse bettin czychin und eyn phol czyche und 5 kossin czychin und tucher und 6 hanttucher und czwe hemde; item czwene szwarcze sammit ermel und eyn kinder deckleyn; item in eynem seckleyn wachsz 20 phunt; item och ist do eyn szloer und czwe stoptucher tatharszky und eyn rumbek und och eyn czynen kinderkanneleyn; item och ist do eyn guth fideryn bette und eyn guth kossin und aber czwe bosse fideryn bette und eyn spanbette, eyne wige; item eyn cleyn copperyn toppleyn; item och ist do eyn trock und 4 deliy und eyn eyseryn spys und och eyn lewchtir och eyn sznytmesser; item och ist do eyn guth szwerth und eyn gutter tylecz und eyn bosz armrose und eyn seckleyn mit fadern und czwe fysz ffanneleyn. Alzo fil ist gewest in disim gewelbe.

24.

1493 Augusti 3.

(A. 91, p. 7, sabbato die s. Stephani). Res illustris principis Iohannis de Zagano conscripte iure mediante ad postulata lakel, iuxta quod ex iure commissum est. Item primo cistula cum duabus seris w o z o w a, in qua galea cum parte

rotunda pro cubito tegendo; item 2 camisie; item 2 pepla de kytayka, unum cum auro; item 2 foczhaube; item iopule due de barchano; item capuciolum nigrum et aliud brunaticum; item calige brunatici panni; item tunicela brunatica; item calige grisee; item camisie 3; item pelta parva; item 6 libelli parvi et magni in cooperturis et in asscribus, in quibus medicinalia sunt et astrologica; item Stephanus recognovit fuisse duas toraces alias plachi.

25. *1494 Februarii 10.*

(A. 91, p. 57, f. 2 Carnisprivii). Res olim Agnetis gultsmidin et Pauli viri sui gultsmid defunctorum conscripte sunt iure mediante ad postulata Stanislai, Agnetis et Niclos zeidenhaffter. Item in camera primo una cistula, in qua res albe muliebres, mitre, pater noster nigrum et sloerin parve et unum gansape; item alia cistula, in qua pera viri fuit, in qua 9 den. et par cutellorum et sloyky nichil vel parum valentes; item cista magna, in qua sunt res albe, linteamina, manutergia et gansape; item alia cista magna, in qua res parve diverse; item lecti cum lectisterniis et parvulus lectus cum lectisterniis; item in alia camera sunt ciste 2 magne, in quarum una solum parum substaminis et littere; item in alia cista magna 9 scutelle, 6 canteri et una pelvis, 4 telaria, olla area, due patelle; item Pauli schuba; item in camerula sunt instrumenta Pauli ferramenta et alia necessaria pro artificio; item cistula ferro totaliter circumcussa, in qua nichil, solum eyn geschmelczet ding cleyn bleche velut speculum parvum.

26. *1495 Aprilis 9.*

(C. 430, p. 428, f. 5 p. Iudica). Unsere geschworne firtels lewte von unserem gehesche off begern und anbrengen Iohannis Brudzewsky des schlossers und Stenczel schlossers haben yr beder haws off der borgassen czwuschen Czimmermans und Melchers der goltsmide hewsern gelegen geteilet und einem ideren teile seyn gemach geueiset, off welche teilunge sy beide obgenant getreten sint und haben doran eyn genwgen und wollen dy festiglich halten off das libe und eintracht czwuschen yn were unn eyn yder wöste, welches seyn teyl were und was her auch bawen solte. So ist dem Stenczel schlosser disz teil yn dem obgenanten hause kommen: Czum ersten das teil kegen dem Ringe, dorzw der keller off der selbigen seiten und under der stuben auch eyn keller;

item zw dem selbigen teile dy zelibige werkgstat; item do nyden dy stube; item zw dem zelibigen teile yn dem hofe bey der kochen eyn kemmerlen, do her auch eyn koche hin bawen mag und neben der kochen denselbigen winkel gar ydoch das der kammer das licht nicht bekommen werde; item das hinderste kolkemmerlen; item eyn stelle, do dy böte stet; item 2 holzene kammern oben auff und dy drit finster kegen der stigen; item der halb estrich kegen dem Ringe; item vor dy össe ist dem selbigen teile gegeben dy stelle oben den kellers halb. Sunder Jan Brudzewsky sal haben und ist ym kommen das andere teil gegen Allen heiligen. Czum ersten den selben keller und dorczw hinden derkegen ober eyn gewelbt kellerlein; item ym haws dy werkgstat; item czwuschen den mawern kegen der stuben ym gang 1 kammer; item dy koche dy bereit ist; item dy erst kolkammer und dobey ein winkel, do auch eyn böten stet; item oben auff czwu holzene kammern; item auff der stuben und dem gang 2 kammern yn fir mawern, das vor 1 stub ist gewest; item den estrich kegen Allen heiligen dy zelibige helfft. Item noch ist do ym haws eyn werkgstat, dy gehort yn dy gemeyn, zw vormitten und wer den czins nympft das erst yor, der hielt der selbigen mithman yn seynem teile des hawses und der andere auch alzo das andere yor. Item das heymlich gemach und der hoff dynet czw beiden teilen eynem als dem andern, alzo auch das dach, das brucken, koth aws czw furen, sal allerweg seyn auff 1 pfennig. Item noch ist do eyn kolkemmerlen sal hören dem mittman, zw dem fenster als oben dysze teilung haben beide teile angenemet festiglich zw halten und einer den andern keyne widernisse czw thuen und yn sein teil nicht greiffen, sunder yn libe und enykeit zw wonen als frome wirte angehort.

27. *1495 Octobris 8.*

(A. 92, p. 36 f. 5 post Francisci). Res olim Alberti conscripte iure mediante per me Simonem viceadvocatum ad postulata Gregorii Bohemi. Item imprimis mensa vacua; item trona alias zydel, in qua scutelle lignee simplices tres vel quatuor; item 5 parve schalye et unum magnum; item iterum unum magnum schalye destructum; item vetus plumatica ex communibus plumis, 7 talaria rotunda stannea et octavum quadrangulare; item due nove scutelle fabricate praszke alias kowane et 4 antique funices; item 4 scutellule

antique alias przystawky; item discus ligneus; item duo cantari ollini et 4 medii ollini alias polgarnczowe et quintus spissus concusus; item 3 quartę; item picarius plumbeus; item aduc parva scutellula; item lavatorium antiquum annihilatum ex ere; item vetus armarium vacuum; item due ciste, quarum una continet predicta suppellectilia stannea et altera vacua; item spondula lignea et duo trapaseta alias czelbraty, unum maius altero; item modzerz cum suo instrumento. Hec et non plura comperimus cum iuris subsidio in cellario domini Adam Schworcz tenta.

28. 1495 Octobris 9.

(A. 92, p. 33, f. 6 die s. Dionisii). Res sunt conscripte ipsius Zatorsky in eius testudine circa dominam Szlakerin ad postulata eiusdem domine per dominum advocatum. Inprimis mensale cum cista, manutergium cum pelvi in cista cum pare calcarium; item 2 quartas medias de stanno et 2 quartas; item frenum cum attinenciis unum; item plumatica cum linteamine et cussinus et pulvinar, 2 tabule depicte, ymaginem s. Erasmi una continens et altera Christi misericordiam; item capucium rubeum et calige cum ioppa grizei coloris; item salserchin et schprens-gelfas; item 3 trona gryzea tunica et 2 paria caligarum varii coloris; item tunicella parva clientis varii coloris; item grizea tunica cum magna manica; item scamnale parvum; item antependium alias oppona circa lectum; item 2 lucibularia, magnum et parvum; item 6 caldaria et 3 patelle cum kyella; item kussinus depictus; item 2 corde alias lynny; item vitrum venecianum cum tectura; item pulla, in qua sunt 2 galee et arma super equum alias ladrowanye; item ferreum lucibulare; item cistula magna vacua; item olla cum confectio-nibus; item catena ferrea; item cista vacua ad currum; item mensa, in qua sunt varie littere et 2 paria schale et alie res, que est clausa et clavis circa me, sunt conscripte feria 4 post Francisci.

29. 1495 Octobris 10.

(A. 92, p. 34—36, sabbato post festum Dionisii). Res conscripte in testudine Andree Pechman per me Adam advocatum iuratum feria 5 post Francisci. Item in primis sacculus parvus, in quo sunt 3 minus ac magis talenta piperis et parvus sacculus amygdalorum 2 talenta; item cistula parva, in qua varie res cum

litteris, que est clausa et servata in magnam cistam; aduc in sacculo parvo riseum alias risch, quod est in eadem cistula; item una mensa, in qua fuit cistula parva cum variis litteris, que etiam est inclusa ad magnam cistam; item in eadem mensa cistula parva ferrea, in qua sunt varie cedulae, que etiam est inclusa in magnam cistam; item alie multe cedulae et varie res parve et magne, que conscribi non poterunt propter temporis prolixitatem, in eadem mensa relicte sunt, que est clausa et clavis iacet in iudicio, in quam mensam est etiam reposita tabella cum trapasetis alias czelbrathy, in quibus sunt notata aliqua percepta et debita, que etiam reclusa sunt in eadem mensam; item una porcio telegrosse, que etiam est in magna cista; item cistula vacua cum cathena ferrea, que etiam est inclusa in magnam cistam; item una trona, in qua varie res videlicet cerebella, serre parve, vitra et aliqui sacculi cum pulveribus, que omnia reposita sunt ad magnam cistam; item pulla parva, in qua fuit mitra de scismis cum vitta levi, que etiam sunt in cista; item capsula magna, in qua sunt reliquie videlicet Agnus Dei et sacculus lineus, que omnia sunt reposita in magnam cistam; item 3 cutes capree, quas dominus Nicolaus ad se recepit; item secunda trona, in qua varie res et unum armarium, de quo omnes res, que in eodem fuerunt, reposite sunt ad eandem tronam, que est clausa iure mediante; item armarium magnum, in quo fuit pulla cum variis pellibus et porcionibus, que est inclusa ad idem armarium; item in eodem armario lapis super altare consecratus, qui repositus est in cistam magnam; item in eodem armario porciones parve nigri coloris, que etiam in eadem cistam reposite sunt; item in eodem armario pulla, in qua diverse species et pelvis, que etiam est in magna cista; item aduc 2 armaria lignea cum multis et diversis rebus, que omne in cista magna; item pondus magnum scoparum; item veru ferreum; item sacculus parvus, in quo piper longum etiam in magna cista; item serra magna; item alia cista magna, in qua mitra mardurea et capucium nigrum; item porcio panni varii coloris 2 iopule nigre, 1 cindelyn et alia harrassy; item 2 paria caligarum nigri et brunatici coloris; item pallium magnum halpbrukesch cum capula; item iopula brunatica de czamleto; item palium parvum brunaticum cum capula; item iopula subducta pellibus; item rubea iopula atlas cum argenteis nodulis; item tunica brunatica florentina; item

sacculus parvus cum slaky; item cingulum parvum zembry. Ista omnia sunt iure clausa. Item tertia cista magna vacua, in quam reposta sunt: in primis, 2 stągve parva et magna; item 2 flascule, stannea et ferrea; item 5 trichter parve et 2 pelves parve; item 3 candelere ceree iam incepte; item magna pelvis cum prawda; item stempka cum caldari destructo parvo; item trona vacua parva; item 2 lancee; item 1 vas cum halumine non repleto; item olla cum cerusis alias powydla; item tria paria patenarum antiqua; item vas magnum vacuum; item 5 sporte; item cistula alias tronka parva, que est vacua; item trona parva, in qua sunt blachy alias lamine ferree in numero 148.

Secuntur res predicti Andree Pechmą conscripte per me viceadvocatam Simonem ad postulata Nicolai Stanowycz et consortis sue Barbare, et primo in caminata superiore Circulum versus. Item primum cista magna, in qua 4 pulvinaria depicta corrigia et unum antependium alias opona; item unus lodex; item in ea etiam antependium nigrum de tela; item aduc antependium eyn vorhange varii coloris; item cussinus ex corrigio; item aduc antiquum laceratum antependium; item scamnale unum viride alias polawye et hec continet magna cista hostio vicina; item 3 cantari magni ollini cum pedibus et iterum 3 cantari med. oll. et 1 quarta; item aduc 4 cantari, 2 rotundi et 2 non et una quarta; item 3 scutelle stanee; item mensa una; item 3 scutelle picte lignee et quarta simplex rotunda lignea; item media olla olei; item deka pro puerorum baptismate varii coloris ex kamcha; item porcio harasy et hec duo continet trona; item aduc liripipium griseum ex tawfta, zwyklye panni flavi, boni; item palium nigrum cum capucio, 4 linteamina et czyschka ad cussinum, callige parve pueriles, et hec omnia continentur in predicta trona; item aduc quarta stannea; item chomąta coloriorum 3 cum parva picta cistella; item 9 libre papiri, item regestrum debitorum pollutum; item cistula, in qua varie res, nichil valentes, in qua aduc alia cistellula nichil continens; item duo libelli a lemanici oracionales; item lamina flascha mala; item duo lucibularia erea; item 7 magne scutelle stannee et 3 mediocres et una scutellula parva; item 11 talaria stannea et 4 salsirchyn. Hec stannea supplectilia sunt in cistula, que est subtus armario, in quo servantur cantari et alia. Item pelvis magna et due parve; item 4 baliste et unus hewar cum 7 telis; item 4 gladii; item 2 lorice, schorc et 2 oboy-

czyky; item ocree ex albo corrigio; item 9 vascula vacua; item aduc scutella lignea et cista vacua; item alia cista, in qua czechlyk puerilis et 7 manutergia; item kyczka et poszwycza laniata, aduc toga alias czechel; item ioppa ex czyndalino nigra laniata; item callige halpbrekysch; item 2 iopule pueriles, estivale antiquum detritum; item liripipium nigrum laniatum; item paliolum parvum puerile simul cum calligolis; item 6 cussini 5 nudi et sextus inductus; item weszglowye loszne odarte; item armarium vacuum magnum et vacuum torcular cum clausura alias prassa; item 2 mitre, una antiqua subtus cum sabello circumducta et mitrella puerilis axamytna; item plumatica magna lectualis superior barchano circumducta alias mchowa; item 2 linteamina in lecto; item pulvinar lectuale circumductum et item magna plumatica circumducta suppanilis cum schtrozak; item lectus magnus depictus, ad cuius latera 2 ciste, in quarum una tria mensalia et 2 linteamina; item aduc czechel et 14 manutergia communia et czynowate.

Item ex altera parte lecti in alia trona; item pelvis et porcio grosse tele; item cista magna vacua; item aduc alia cista circa fenestram, in qua dwa plachy przednye, dwa zadnye; item 2 paria lacetorum alias narenche; item 2 paria cirotcarum ferrearum; item 2 galee antique et 3 cassares alias capalyny; item 2 lucibularia ferrea. Et hec continentur in caminata predicta.

Item extra caminatam imago cum mensa quercina simplici; item penes in sequenti caminata 3 lecti, 2 cussini et in tercio 2 plumatice coctricee 2 cussini et pulvinar corrigium cum cista vacua; item ibidem in tercia camera 4 plumatice et 1 lectus, cistula vacua et 2 tecture mensales; item puerilis mensa; item 7 urne ex corrigio; item 2 armaria vacua et infra in pallacio; item circa coquinam armarium vacuum, in quo lagena lignea solum.

Item in coquina 5 patelle; item dwa zelyesznyky; item iterum patella cum alia patellula; item 1 caldar; item 1 kyella; item brotfanne et 2 olle eree; item caldar in fornacem; item 2 veruta alias roszna; item aduc 2 scutelle stannee relicte pro coctrice et 6 talaria; item 2 mense in stuba; item antependium viride circa mensam in stuba; item sedile alias zydel; item armarium parvum; item trona; item lucibulare in medio stube. Hec et non plura sunt michi visa post Francisci.

(A. 92, p. 36, f. 2 ante festum Calixti). Aduc res residue ipsius Andree Pechma conscripte per me Simonem viceadvocatam in caminata posticum versus ad postulata Nicolai Stanowycz. Item inprimis 4 schabeyzen pertinencia ad artificium pelliparium; item vasculum parvum cum clavis antiquis variis; item aduc multe res ferree iacentes in angulo parum vel nihil valentes; item aliud vasculum similiter cum variis rebus febrreis antiquis; item aduc vasculum cum aliis ferreis instrumentis; item plach przedny stary; item 3 clipei; item troye chomatha, 4 selle sine strepis; item curriculum pictus puerilis; item 4 frena cum subsellio alias spochwamy; item ferrea flascha antiqua rubiginosa, aduc mensa puerilis et lectum puerile; item 3 vascula vacua. Hec et non plura comperimus die ut supra imminente.

(A. 92, p. 38, f. 6 die Galli). Res conscripte Alberti Skrobysyrek pie memorie ad postulata Gregorii Bohemi. Item inprimis in cistula parva, quam in suis manibus habet dominus Adam Schworc 6 coclearia, tria cum tortuosis manubriis et tria similiter rotundis; item cingulum argenteum deauratum super rubea tlaaka cum 5 fibulis alias czentkamy; item przepaska super simplici tlaaka texta; item Agnus Dei argenteum; item specialiter in nodulo alias w zawyazanyu zakyel przaska o ctirzi czentky deaurata argentea et duo paria hafftek; item 3 anuli aurei; item 7 lati grossi bohemicales et unus spissus grossus et iterum unus klobuczko wasty; item dwye bramcze ex margaritis; item colirium cum margaritis; item przepaska rubea nova cum auro sine argento; item tlaaka ex margaritis sufficiens et magna cum zapaki; item alie res parve cum $\frac{1}{2}$ cephka auri; item bursula grizea simplex ex damasko; item colorium simplex extextum cum auro; item peplum aureum rethiculeum detritum antiquum; item aduc peplum viride sericeum; item zona cingulorum sericea; item paternoster corallinum cum argenteis nodulis; item tlaaka antiqua pallialis; item aduc zona antiqua sericea. Hec et non plura sunt inventa mediante iure in predicta cistula conscriptaque per me Simonem viceadvocatam iuratum et in ibidem inclusa commissaque manibus domini Adam Schworc

presente domino Mathia Przyaczel et Paulo Schwarcz et ceteris.

Item in caminata predicti Alberti Skrobisirek superiore similiter per me Simonem viceadvocatam conscripta. Item inprimis lapka, dwa plachy, myschky, renkawycze, oboyczik; item lectus simplex ligneus; item 2 baliste nyskye nove; item aduc 2 baliste antique, una cum hewar et alias sklykamy; item 2 plumatice; item 5 pulvinaria, unum indutum et aliud non; item 2 cussini induti; item deka lecti simplex; item czalun stary; item aduc 3 plumatice despoliate; item deka ex pilis; item 2 selle et unum chomati; item prassa muliebris; item aduc galea antiqua ferrea; item candela cerea alias gromnicza; item aduc pulvinar despoliatum; item clipeus antiquus et 2 gladii; item cantarus trium quartarum et alter habens $1\frac{1}{2}$ quartam; item 5 frena et pochwy; item 2 pelves; item 4 scutelle stanee et 4 przystawky stanee et 4 talaria stanee; item 2 cantaruli pueriles; item patella; item salsirka salina; item cistula, in qua poschwa de simplici tela detrita; item poschwycza eciam simplex; item 2 linteamina antiqua et camisia virilis; item liri-pepium nigrum ex cyndalino; item aduc in ea cistula varie res linee parum vel nichil valentes; item 2 ferrea lucibularia; item tapecium malum cum sedili alias zydlu; item mensa, in cuius cistula varie res nichil valentes; item cista magna, in qua inprimis deka viridis ex thawka; item pallium flavum cocatriceum antiquum; item 6 linteamina magna; item 8 manutergia; item 7 mensalia nova magna; item 2 superductilia alias czichy; item aduc 3 manutergia; item aduc dwye czysche; item aduc linteamen; item czyschka ex pulvinari; item camisia nova virilis et tres antique camisie; item schubka byeliznowa superducta nigro cyndalino; item pallium harassium nigrum cum tlaaka; item rubea tunica muliebris; item lyetnyk niger harasy cum tlaaka aurea; item schubka virilis antiqua brunatica subducta antiquis marduribus; item alia virilis schubka subducta regulis rubea; item pallium nigrum grossum funerale; item nigra tunica muliebris ex panno Zytawiensi; item aduc manutergium grossum; item pallium flavum cum pendula subducta grizea tawta; item tunica muliebris brunatica florentina cum tlaaka extexta argento; item schubka virilis harasy subducta aspergellis; item callige male cum ioppa axamitea; item $3\frac{1}{2}$ ulne czwyli-

chu in duabus porciunculis nigri; item grizee callige, item mitra ex cismis circumducta sabello; item 8 ulne harasy cum quarta brunatici, quod dabitur puellis pro pallio; item 2 linteamina puerperalia ex tela Colnensis; item 7 ulne tele Colnensis; item 12 $\frac{1}{2}$ ulne tele sądeczey; item posch wycza ex nigra tela. Et ista, que descripta sunt, continentur in cista predicta; item aduc cantarus polkwartna; item schalye czwerczowe ad piper; item gwychtow dwa funty; item 2 secures; item 2 cistule parve vacue; item aduc 3 parve cistule piperee; item aduc cista vacua; item lodex antiquus; item cortina circa mensam et alie parve res ut pulle nichil valentes. Hec et non plura invenimus in loco prenotato presentibus probis hominibus etc.

32. *1495 Octobris 16.*

(A. 92, p. 39, f. 6 die Galli). Res conscripte iure mediante per me Simonem viceadvocatum iuratum ipsius Petri Kowal, institoris, ad postulata Johannis Maszno, in quodam cellario sub divitibus mercimoniis. Item inprimis angulus lane; item pellis yaszczowa; item scutella ceratarum alias woszczyn; item antiqua lapka rubiginosa; item clipeus; item 2 mitre, wlpea una et alia pilata flava; item 7 sacci et kreptuch; item aduc scutella ceratarum; item schalye magnum; item gwichtow 6; item cathena pro canibus Hec et non plura habet locus prescriptus.

33. *1495 Octobris 16.*

(A. 92, p. 71, f. 6 die s. Galli) Res invadate cum cistula per Andream Pechmą conscripte sunt per me Simonem viceadvocatum iuratum mediante iure ad postulata executorum olim Johannis Fetter; item inprimis dwey tłażce ex margarithis w lebye; item colorium ex margarithis et bramka margaritea cum peplo; item cingulum argenteum deauratum cum 8 czentek prząska et zankel rubeum ex axamyntho; item aliud cingulum cum 8 czentek argenteum deauratum tłażka brunatica cum auro contexta; item aliud cingulum argenteum deauratum tłażka złota trzy czentky et zenkyel cum przenska; item vagina cutellorum argentea deaurata cum simplicibus cutellis 4; item 2 catenule, una argentea cum serula argentea et alia aurea cum cruce parva aurea cum 4 rubyny uno dyamanto et 4 margarithis. Hec et non plura in predicta cistula sunt inventa.

34. *1496 Februarii 11.*

(A. 92, p. 229 f. 6 p. festum s. Scholastice). Res olim Gregorii Bohemi vita defuncti comperte in testudine domus olim Chmyel in platea s. Johannis situate, conscripte iure mediante ad postulata domini Thome Kezar et Mathie Prziaczcel, commissariorum electorum prefati Gregorii defuncti.

Item inprimis inventi sunt in armario ad prope testudinis hostium stante 40 fl. cum 4 in auro; item 130 minus 1 tachri cutellorum bohemicium communium; item 25 grossi lati bohemicales et 1 gr. argenteus magnus; item 4 parvi cantari; item wal kyteky brunatici coloris 1 $\frac{1}{2}$ C ulnas, porcio czamleti grizei; item porcio tele schwapskyego; item dwey lydrze serici brunatici; item 3 pepla, 2 nigra et tertium grizeum; item kopa schypow byalich czeskych; item 4 baliste, arcus cum sagittis, 2 pharetre, 2 gladii cum uno cultro; item hewar, vacua cistula; item schloyrzow sto a pyetnaszcze; item in una cista 3 camisie 1 linteamen; item vetus tunica alias axka; item 3 ioppe cum triplicibus caligis detritis; item schuba brunatica marduribus subducta; item schuba grizea subducta wlpiibus; item nigra tunica; item hazuka tawczana; item opoyncza; et he res sunt in prefatam cistam concludere. Item dwa plachi przedni 2 zadny dwey thaszczze; item rubea schuba subducta wlpiibus; item mille cum quingentis nowogrotkow; item 2 linteamina, dzyka hazuka; item wlpeum pellicium; item nigrum pallium cum capula; item 17 serre magne; item 12 pelles; item 2 pulmatice 2 cervicalia et unum pulvinar; item czecha et aduc unum linteamen; item 4 selle dwoye chomał, plachta czarna. Hec et non plura sunt iure mediante in prefata testudine comperta.

35. *1497 Octobris 4.*

(A. 94, p. 11, ipso die s. Francisci). Res olim Michaelis cauponis vini conscripte iure mediante ad postulata domini Ade Schwarcz in cellario suo.

Inprimis 12 quarte integre stannee et 7 medie quarte eciam stannee, canterus unus $\frac{1}{2}$ olle continens, alius canterus eciam medie olle stanneus; fframea sew pugio alias tyletus; ciphus cum cocleari de electro, bipennis parva; 7 tellaria stannea, 3 scutelle parve stannee, 2 lucibularia ferrea et 1 ligneum, 3 patelle; item pera cum cingulo vacua; oracionale alias Cursus b. Virginis scriptum in pargameno;

serra parva et borar; item olla alias oenia(?) cuprea; ducille alias rure 6, tenella ferrea mensura 1 olle; item 2 clepsidre, cantari lignei 2; item $\frac{1}{2}$ cadum cum uno acetoso plenum et aliud medium cadus(!) eciam cum uno acetoso non plenum, solum medietas; linteamen 1; plumatica de plumis bonis alias mchowa cum czycha de tela duplata; iterum una plumatica de plumis communibus cum czycha de tela duplata; iterum una plumatica de plumis communibus cum czycha de simplici tela; iterum 2 plumatice sine czychys. 2 cussini de plumis bonis et tercia de simplicibus; mitra nigra agnellina hazuka subducta pelli-bus agnellinis, nigra tunica, iopula cum caligis, peplum de tela nigra; iterum alia iopula exilis absque caligis, unum mensale exile. Hec et non plura nos iurati conspeximus.

36. *1497 Octobris 16.*

(A. 94 p. 95, f. 2 die s. Galli). Res conscripte iure mediante ipsius Pawlowe ad postulata Johannis Sandomyrka pellificis. Inprimis lectus vacuus; tres plumatice de plumis simplicibus cum cussino; cista magna vacua; iterum alia cista minor, in qua sunt scatule et 2 asseres pertinentes ad torcular mulieris; ymago depicta continens Cristi Misericordiam; item orca alias czebr(?), scatula cum prunis, sporte 4, canterus ligneus sine tectura, alveum et 2 olle antique, 2 vasa vacua; item ramy apti ad texturam colleriorum wyrctzymag. Hec et non plura inventa sunt.

37. *1497 Octobris 18.*

(A. 94, p. 13, f. 4 die s. Luce Evangeliste). Res conscripte iure mediante ipsius Barbare Kyszwatrowe ad postulata Johannis filii Dorothee Letewszke. Inprimis lectus vacuus magnus, alius lectus parvus eciam vacuus; item 4 plumatice et 3 pulvinaria, mensa 1 magna nigra cum cista; torcular alias pressa muliebris; trona ante lectum cum herbis consecratis; patella 1; item 2 olle cupree, veru 1; item myschnygk; item lectus; iterum tercius eciam vacuus; item cista institoris alias kramarszka, in qua sunt res infra septem: primo pallium nigrum virile, exile poszwa de tela duplata eciam exilis et lacerata, tunica clericalis bona nigra; item futro wyewortczane; item iopula cum caligis; cancionalia 2; Officia Ciceronis ligata, Phisicorum Questiones,

magistri Johannis Ursini Ars carminum, Boecius De consolatu; item ci cha simplici de tela, manutergia 3, camisie 2, linteamina 2; item scatula cum privilegio ad gradum baccalaureatus arcium; armaria vacua; item bretar cum ponderibus; item bretar simplex, clavicimbale cum pedali.

38. *1497 Octobris 23.*

(A. 94, p. 13, f. 2 post XI milia Virginum). Res Helene Ostroskowne conscripte iure mediante per me Casparem viceadvocatum iuratum ad postulata Johannis Cyrus, Mathie Habenytcz, Andree Rybnytczy et Johannis Dlugosch, seniorum artis pellificum.

In institis divitum inprimis cista 1 magna, in qua sunt: sacculus cum libris infrascriptis: primo Oracionale in pargameno, Psalterium impressum in bapiro; item quinque libelli parvi in alchymia et preparaciones aquarum forcium; cussinum parvum de plumis bonis alias mchowa; porcio salis amoniaci; item libre 2; cista alia parva vacua. cirotece contexte, chomuntho cum dula, scatule alias pudla 2, fflasculus parvus ferreus. Hec et non plura sunt.

39. *1497 Novembris 3.*

(A. 94, p. 210, f. 6 post OO. SS.) Res Katherine Pawlowe Turszkey in testudine domus ipsius conscripte iure mediante ad postulata domini Gregorii Lange et matris sue Agnethis Langpyotrowe.

Inprimis mensa una cum cista, in qua sunt: mensale exile, mitra de stramine, scutella stannea parva; ductille alias rurka scriptorium, porcio kalibis(?), speculum laniatum et alique cistule parve vacue et alie res quam plures et littere modici valoris. Item sedile et 4 lecti vacui, alveum magnum alias korytho, in quo parue(s) salsantur; cistula una parva, in qua sunt canub.; item cista magna, in qua sunt primo czicha una de nigra tela ad cussinum sudarium contextum auro; item linteamina 11, czycha duplata et tela ad pulvinar; item 4 poschwe ad plumaticas, unam peciam mensalium; iterum 3 mensalia et 2 manutergia, camisia 1 exilis; item czicha 1 capitalis de simplici tela; iterum alia cista parva, in qua sunt pharetra cum sagitis et una cistula parva vacua klyky, reservaculum alias puszdrowo, coclearium, iopula consutilis alba; item alia cistula parva, in qua sunt littere et alie res exiles, nichil valoris; item patelle 2 eree.

Cista alia magna vacua solum artaus alias schelatcz et scutella lignea magna depicta; item alia cista institorum, in qua sunt inprimis lavatorium stanneum, scutelle magne et parve 6, tria tellaria eciam stannea; item 5 canteri, quilibet unius quarte; iterum 3 cantari, quilibet medie olle et 3 cantari, quilibet unius olle; lucibulare de auricalco; item 2 pelves magne et 1 parva; item cantari 2 pueriles stannei; item mortarium alias modzysz; caldar magnum; item cereus alias gromny-tza; lucibulare ferreum; fossorium alias lapata; item cista antiqua cum carbonibus; cistula alia, in qua sunt calciamenta cum nonnullis libris videlicet Oracionali et aliis libris in medicinis; item scatula cum litteris missivis; item mensa iterum cum cista vacua, torcular alias prassa muliebris; candelabrum alias corona magna cum 6 ductilibus de auricalco; item 3 almaria in muro; tribrum alias durchschlagk; pelvis parva; item kylla; item lectus magnus, in quo sunt plumatica una de plumis bonis et alia de plumis simplicibus; pulvinar 1 magnum; item 2 capitalia et 2 lin-teamina; item pulvinaria, corrigia seu scampnalia 3; item iterum 5 plumatice de plumis communibus et 2 pulvinaria; item 2 cussini et 1 parva puerilis; item ymago Crucifixi, lavatorium de auricalco; item vas antiquum cum seramentis combustis; item flasculus ferreus; item alia mensa parva et exilis sine cista; item sporte 2; item veru 1; item alia cista non magna, in qua sunt scampnale alias polawye; item cortine alias oponye 5; item cycha ad pulvinar scampnale; item recia 3; tedale alias brantreyte; tribrum piperis, almaria una vacua magna; item myschnygk et quam plures exiles pauci vel nullius valoris. Hec et non plura nos iurati conspeximus.

40. 1497 Novembris 6.

(A. 94, p. 15, f. 2 die s. Leonardi). Res olym Jacobi Schklarsch conscripte iure mediante in camenata supra stubam in domo olim Abrahe in Circulo ad postulata Woytkonis de statera magna et Michaelis fabri.

Inprimis duos cumulos lane albe et 1 saccus; item cista magna, in qua sunt res infra septem: primo una pecia tele dealbate, tunica flavea de colcister; schubula de panno eszkego subducta agnellinis pellibus exilis, alia schubula eciam eszka, subducta pellibus leporinis; item tunica flavea muliebris de kol-

czyst; item 7 vitte alias czerpany, pallium harassiense novi coloris muliebre; item pellicium wlpinum; tunica brunatica muliebris bona czicha contexta ad pulvinar scampnale; item 2 colleria contexta auro cum tenaculis argenteis; item 5 scutelle parve et magne stannee; item 5 tellaria eciam stannea; item 4 canteri stannei. Hec sunt in cista prenominata. Item alia cista parva, in qua sunt lin-teamina 7, mensale unum, 3 camisie viriles et fatzhaup 2; item cziche 2 ad cussinos de tela simplici; item manutergia 2; item cereus alias gromny-tza; item 2 pulvinaria et 2 cussini; item 2 plumatice de plumis simplicibus; iterum 2 lin-teamina; item alia plumatica de plumis bonis alias mchowa; item lecti 2 exiles.

41. 1497 Decembris 7.

(A. 94, p. 98, f. 5 in vigilia Conceptionis Marie). Res olim Helene Oschostkowne(s) conscripte iure mediante in habitatione posteriori domus olym domini Stanislai Przedbor, consulis Cracovien. ad postulata domini Johannis Krupka et Hedvigis Przedborkowe hospite domus.

In primis in camera circa gradum lectus unus exilis et plumatica; item alvea 3; item teretum alias wyczymagk et czebalfas; item in alia camera lodex exilis, ymago depicta continens Cristi Misericordiam; item verua 2 et 2 pelves et lectus unus vacuus; item tortular alias pressa muliebris; item patelle 2 et czycha una exilis de tela duplata, unum mensale et 2 manutergia; item plumatice 4 et 3 pulvinaria et 2 cussini; item sella; item 5 scutelle stannee et 1 parva alias przestawka et 2 tellaria; item 2 canteri, quilibet unius quarte eciam stannei et unus canterus continens $\frac{1}{2}$ ollam eciam stanneus; item sporte 2; Oracionale parvum impressum; bipennis exilis; item lapis marmoreus ad modum trapazeti, item in stubella mensa una cum cista. Hec et non plura nos iurati conspeximus.

42. 1498 Octobris 15.

(A. 95, p. 205, f. 2 die Hedvigis). Res Petri carnificis conscripte per me Casparem viceadvocatum iuratum ad postulata Petri de Dlubnya sabbato post Francisci. Inprimis caldar magnum ferreum pro 2 grossis; item olla cum modica arvina alias smalcz; item 9 olle vacue et 2 cum aceto; malleus parvus et 2 labate; item vas vacuum cum tectura;

item 4 tonne(?) vacue et 2 koycze gallinarum; item lucibulare; item 2 funes equorum, cistula vacua, 2 polukayschky laniate et alia integra; item vittis parva alias potyczka cum fertuch; item 3 scutelle lignee cum 6 tellariis eciam ligneis; item lucibulare ferreum; item 1 par ocrearum et calceamentorum; item capalyn; item 8 ulne przense; item pipennis destructa; item 3 asseres ad torcular mulierum; item 2 pelles cervorum et 2 leporine; item lectus, in quo sunt 4 capitalia et 1 plumatica et 2 linteamina exigua; item 1 scutella; item mensa una nigra cum cista sigillata; item scampnum alias zedla; mitra cismea muliebris exigua; item 2 trunci; item veru alias roschen; item kylla ferrea; item cultellum carnificum; item scampnum; item patella 1; item sche-kaczki; item vitrum; item speculum parvum; item scutella lignea, in qua sunt boleti. Hec et non plura inventa sunt.

43. 1498 Novembris 23.

(A. 95, p. 130, f. 6 ipso die Clementis). Res Johannis Szlepkogel, quondam advocati Cracoviensis conscripte per me Casparem viceadvocatum iuratum . . . ad postulata Nicolai sartoris f. 4 in pro festo s. Nicolai.

Inprimis eyn Futter mit goltgewichte; item etliche gedruckte kalendar off papire; item 2 fogelschellen; item aber eyn ander ledigk wogen Futter; item 4 eyserne hawen; item 5 goltsmethen ambosz und eyn hammer; item eyn ledelyn mit grabeschichteln und mit golt-smet czangen; item eyn eyszeren ledelyn mit eyn scheren eyn bosze fleyszer beyl; item 2 eyszerene klammer; item eyn tysz mit eynem kasten, yn welchem worn 9 kleyne kesteleyn ledigk; item eyn beynen sigil; item eyn czonen bochszen; item eyn andir tysz mit kestleyn, yn welchem worn goltsmeth gezwow als ble-yene formen und 6 feylen 2 cleyne hemmer-leyn, 2 gyszereyne scheren, 3 ambosz; item 2 szedeln; item eyn ander ledig tysz mit eynem kasten; item eyn holczen czelbrat; item eyn grosse pheffer woge mit 2 schalen, aber eyn kleyne woge; eyn goltsmeth blosebalgk; eyn lange kepperyn phanne; item 7 czymmerhobel, eyn kleyn messen tegel; item eyn schtrohen korp mit 6 schulaysten; item 2 czymmer sztreng; item 67 formen zcu kortyn; item eyn kocher mit 4 rostrygen pheyleyn; item eyn schwor-cze toffel, do man mit creyde off schreibet; item eyne maste mit briffen und privilegien;

item 8 bucher eyn gebunden; item 7 koffmanns register; item 2 rechen do man hutte off hen-geht; eyn fleysch gabyl; item eyn kasten mit offgehobenen lede und mit eyszen beschla-gen, mit alth eyszeren gerolle; item eyn span-bette, yn welchen was eyn schlecht bette, eyn phol, eyn kossen und eyne decke; item eyn phaffer syph; eyn ledige heryng tonne, eyn czymmer klobe; item eyn holczen becher, do man ausztrynketh; item 3 ledige kasten; item eyn alt badekessel und eyn holczen sztul, do man off syczet. Hec et non plura inventa sunt.

44. 1499 Martii 8.

(A. 95 p. 226, f. 6 post Dominicam Oculi). Res et suppellectilia ac utensilia domus alias domowy grad olim Barbare Raczybor-szke conscripte per me Casparem viceadvoca-tum iuratum profunc iure mediante ad po-stulata Felicie et Eve filiarum olim predicte Barbare f. 6 post Dominicam Oculi 1499.

Inprimis in camenata domus una cista magna, in qua fuere 8 tellaria stannea, pallium nigrum muliebre astradomiense; item estuale harrassiense viride; item tegmen alias koldra consutilis cum serico; item una pecies mensa-lium; item pretexta alias tkanka de margar-ithis; item 1 par czerpankow; item subduc-tura kamchowa de subpallio; item manu-tergium, pallium nigrum harassien. muliebre; scatula cum litteris; mitra exilis de cismeis; item mysznygk cum 6 scutellis stanneis et septimam Bernhardinus hospes domus dixit esse suam; tres salsyrky; item 2 canteri magni stannei et alii 2 canteri minores eciam stannei; item 6 quarte vinee et 2 medie quarte; item prawda stannea; item scutella parva stannea; item caldar cum dynar; item 3 serre et 1 Bernhardinus dixit esse suam; 3 patelle; item 2 pelves; item craticula et 2 koczolky. Item alia cista, in qua sunt 3 manutergia; item 5 culcetre alias poszwy; item 2 placht et 1 linteamen, 2 camisie parve muliebres; item pecia alias stucka przense; item alie 2 ciste vacue et sedile alias trona; item armaria parva. Et hec in camenata.

Item in stuba armaria magna, quam hospes domus Bernhardinus dixit esse suam, in qua fuere 2 scutelle stannee et 2 tellaria lignea; item mensa; item 2 orce magne cerevisie apte et 2 parve; item 2 dolia in cellario et unum in postico domus, vannam unam; item 3

mense, quartam dixit esse suam; item verua 3; alveum aptum ad locationem vestium albarum; item in pallacio domus in una camera invente sunt 12 plumatice et iterum alie 2, quas ipse Bernhardinus dixit esse suas; item tectura alias decka; item pulvinaria 7 et 3 capitalia et quartum dixit esse suum; item 4 lecti et quintum dixit esse suum; item 9 asseres alias terczycze, quos dixit esse suas; item 7 linteamina et 2 superdumenta alias poszwy; item 2 letczky et 3 camisie; item 10 asseres alias wczanky et una scala alias drabyna; item 4 tigna alias crockwy et 4 latthy, quas Bernhardus dixit esse suas. Hec et non plures nos iurati conspeximus.

45

1499 Julii 1.

(C 430, p. 564, f. 2 in vigilia Visitacionis M. Virginis). Der ersame her Petrus Salomon unser mitebruder hot an uns begeret, das wir mit ym sendeten Balczer Behmen den understadschreiber yn zeiner kegenwerthikeit zw besehen und off czw thuen dy ding cleider und hawszroth, dy Augustin Danigel und Margaretha des egenannten herrn Petri tochter hinder yn gelossen haben auff das, das dy ding nicht vortorben, und auch dy zeine durch Petrum iren gelossen zon nicht angelanget worden und das her wuste, was ym von zeinen eldern gelossen ist, so hat her mitsampt hern Hannus Becken und dem understadschreiber beschawet und geoffent das gemach yn hern Thurzen hawsze an der ecken kegen hern Stano Mornsteins hawsze oben gelegen und haben do funden und lossen awstragen yn hern Peter Salomon hawsz am Ringe czwuschen Erasmii Bethman und Cristophori Gesner hawsze gelegen. Item czwm ersten eyn rote zammeth schawbe 1 roth atlasz schawbe 1 bloczamlath schawbe; item 1 schonwergken pelcz, 1 bloer mantel; item eyn roten mantel von scharloch, 1 harrisch schawbe; item atlasz swarczen rock 1 grwen kyteken rock; item 1 Futterleyn; item hermel von einer schawben von den ermeln; item eyn korsche; item 1 bloer rock 1 harresz mantel, 1 stuck leimet schwebesch, 1 cziche auff eyn sechs wochen fwl und dor czw 2 kleyne beiloch; item 1 gulden kammich decke; item 2 handtucher mit zeide awsgeneht; item 2 czichen von kossen; item 1 handtuch mit golde awsgenehet; item 1 atlasz hawbe gulden; item 2 betebuchleyn; item eyn schlechtr krenczelchen mit zilberen ringen und vorspi-

gel; item 2 hemdleyne; item 1 kleyn stuck grün damaschkyn; item 2 decken auff kossen roth damaschken; item 1 roth czichen damaschken von einem phole; item 21 leiloch; item 10 tischtocher; item 3 czichen; item 1 badkappe und 1 hewpttuch, beide mit golde geworcht; item 23 hantucher; item 1 badkappe an ermel; item 2 manne hemde; item von den obgeschriben schawben sint auch 14 vorgolte knöffel; item 2 perleyn bremchen czwu den rocken; item 1 gutter zilberne görtel auff einen roten borten; item 2 newe vorgolte köppe; item 2 uncie guld; item 22 zilberne leffel; item 1 ungresche decke mit bawmwolle awsgeneht; item 1 panczer und 3 panczer kolner; item 2 zilberne zalszirchen vorgolt kleyn; item 1 kleyn köppleyn vorgolt; item 3 vorgolte köppe auff füssen; item aber 12 zilberne leffel; item 1 zilberne gebelchen; item 1 zilbern schine vorgolt zw einem krantz gemacht; item 3 reytswerth; item 3 reithammer; item 1 badkappe mit gulden borten; item 1 weisz zilbern kopplein weisz; item 1 messen leuchter off czw hengen; item 2 becken; item 3 kesselchen; item 1 messener leuchter auff ein tisch czw setzen; item 2 messene sprötzen; item 1 czinen hantfasz; item czwe köpperne kesselchen; item 1 köppern durchschlag; item eyn eyserner durchschlagk; item 4 grosze top kannen; item 2 top kannen auff füssen und alles oben von czinen kannen 16 stuk; item 2 grosze teller czwm gebroten; item 24 czinen teller; item 4 zalszirchen; item 26 schüsscheln czinen kleyn und grosz; item 6 köppern phanne; item 1 brotphanne; item 1 köpperne kelle; item eyn eizern rost; item 2 zettel mit allen zw geherunge und 3 czewme; item mer 9 sytcz phöle; item 5 tische und 4 kasten; item 1 trune mit venedischem glase; item 1 almer von flader; item 2 andere almer; item almer czw dem hantfasz mit czin beschlagen. Disz alles ist getragen worden yn das egenannten hern Petrus Salomon hawsz als oben.

46.

1499 Julii 10.

(C. 430, p. 566, f. 4 ante Margarethe). Unsere geschworne firtelslewte haben bekant, das auff unser gesche beschawet haben und geteilet haben das haws, das etwan Hannus Felix gewest ist auff der Brudergassen czwuschen Marczinken der goltsmid hewsern gelegen yn funff teil; zo haben sy geteilet nemlich czw

dem ersten teil haben sy geteilet eyn gewelbe yn dem hawse und dor czw das hinder gemach bey der treppen yn dem hoffe und dor czw den keller under dem gewelbe ym hawsze und eyn kammer, dy oben dem hindergemach ist, und der tisch vor dem gewelbe, der sal czw dem gewelb horen.

Czw dem andern teil ist das gewelbe ym hoffe von dem hinder gemach und dor czw das dritte teil yn der grossen stoben und ein keller under dem hawsze und ein kammer, dy under dem estrich ist und ein fenster yn der stoben kegen dem gange und dy almer bey dem offen. Czum dritten teil ist ein gewelbe yn dem winckel und yn der stoben ein gegitter, do man dy schusscheln ynne helt und mer eyn kammer vorgittert bey der küchen, do man auch schusseln ynnehelt und auch das dritte teil yn der stoben und eyn keller under dem gange und dorczw ein klein keller yn eyn almer yn der stoben hinder der thoren und dem winckel mit dem fenster kegen sant Francisci closter yn der grossen stoben.

Czwm firdenteil ist eyn kenneth auff der stoben vor ein gewelbe, und dor czw hinden das hindergemach, ein keller under der grossen stoben, der ist gewelbth und ein kammer neben dem hinder gemach. Et ista pars sortis cecissit Nicolao Ramolth, qui quintam partem tocius domus habet sibi resignatam.

Czwm funfften teil ist ein stublein auff dy gasse und ein kammer auff dem gange und auch das fenster vor dem stoblein und das andere ist czw gleichen teile und das dritte teil yn der stoben und yn dem hoffe in gutten gewelbten keller und das mittelfenster yn der stoben und dy almerey doby yn der mawer.

Ober das alles ist der hoff garten und brwnnen und dy badstobe, das alles zal dem egenannten teilen czw gleichen teile, das des ein ider gebrauchen zal yn gleich teil. Item das böscheyn yn dem hoffe zal das teil haben, welches fir teil des gantzen hawses haben wirt. Item der stalle kegen dem Ringe ist geteilet auff 3 teil und der keyn sant Francisco auff czwe teil als is denn ist abgezeichnet, welche egenannte teilung bestetiget ist und mit der teil vorwillunge yn unser buch vorschriben.

47.

1500 Februarii 12.

(A. 96, p. 371, f. 4 ante Valentini). Res Marthe Czipczerin conscripte . . . ad postulata domine Anne Ferberin in camenatha domus ipsius Marthe.

In primis plumatica de plumis bonis alias mchowaw superior et alia magna eciam plumatica inferior de plumis communibus; item capitale magnum eciam de plumis bonis alias mchowaw; aliud scampnale in una parte corrigium; item lectus magnus cum stramine; item trona longa ante lectum; item cista magna absque pedibus vacua et serata; item iterum una cista magna vacua cum pedibus; item cistula parva eciam vacua; item alius lectus de coreo alias stoyunczi losche cum plumatica exili absque subductura alias poszwy; item iterum alia cista eciam vacua absque pedibus; iterum una cista vacua sine pedibus; item pelvis parva; item 7 scutelle stannee parve et magne; item 13 tellaria eciam stannea et 2 salsyrky; item 5 canteri eciam stannei parvi et magni; item torcular alias prassa muliebris cum septem asseribus; item veru magnum ferreum; item alia tronka parva ante lectum; item scutella magna lignea depicta antiqua; item alia cistula aperta parva cum herbis consecratis; item czobelfas; item mensale unum exile et linteamen 1 eciam exile; item olla parva erea alias zelaszny garnagk cum modico cinere. Hec et non plura inventa sunt.

48.

1500 Martii 9.

(A. 96, p. 143, f. 2 post Dominicam Invocavit). Res olim Marthe Longe, conscripte . . . f. 3 post Dominicam Oculi ad postulata Waczlai fratris germani et Mathie kangisser consulis de Kazimiria, tutoris filie sue Anne plenipotentis domini Martini Barwalszky fratris germani olim Marthe Longe. In primis cista magna, in qua fuere res infrascripte videlicet marsubium cismuum cum pecuniis videlicet 1 fl. in mediantibus et 5 gr.; pelvis magna et 3 koczyolki de auricalco; item 5 cantari magni et parvi stannei; item 11 tellaria eciam stannea et 3 scutelle eciam stannee; item lucibulare de auricalco; item 3 mensalia; item 2 camisie longe; item 3 linteamina; item 5 cziche; item 1 manutergium et 1 scampnale, que res iterato repositae sunt ad prefatam cistam magnam; item seorsim 4 caldaria parva et 3 patelle; item lectus ligneus, in quo fuere 4 plumatice et 1 capitale; item trona lignea ante lectum; item 1 caldar magnum; item galea, lepka; item lucibulare ferreum; item cistula 1 parva; item torcular alias pressa muliebris; item alie 2 cistule parve eciam vacue; item lucerna ferrea; item lectus de cute alias stoyunczi loszko;

item 1 cista institoris vacua; item lodex alias cobyerszcz; item iterum alia cista magna vacua; item 1 mensa de lignis taxis cum cista vacua.

49.

1540 Martii 10.

(C. 437, p 531—536, f. 4 post Dominicam Laetare). Quartalienses nostri iurati ex officio missi ad dividendam domum olim honestae dominae Catharinae Hanus Langowa prope domum parochialem ecclesiae s. Mariae iacentem inter spectabilem et egregium d. doctorem Petrum Wedelicium pro se honestumque Stephanum Haller pro honesta Catherina coniuge sua uti eiusdem tutorem legitimum deque rato caventem reposuerunt coram nobis huiusmodi divisionem in schedis annotatam, ac tandem ipse d. doctor Petrus vigore testamenti dicte d. Catherinae Hanus Langowa primus optionem electionemque fecit ut infra sequitur, transcriptum ex originalibus schedis:

Medietas domus prima spect. egr. d. doctoris Petri Wedelicii de Obornicky.

Cellarium subterraneum in longitudinem productum iuxta domum parochi habens duas fenestras alteram versus plateam alteram versus impluvium cum libero ingressu non modo ex platea verum etiam ex impluvio.

Camera parva in mediano cellario in angulo e regione gradus vergentis ad plateam.

In atrio media pars hybernaculi maioris cum una fenestra versus Czichi. Conclave iuxta hybernaculum habens fenestram vergentem ad impluvium cum duabus ianuis, altera ex hybernaculo, altera vero ex atrio propter gradum. Testudo in atrio iuxta valvam penes parochum cum fenestra sita in plateam. Super primam contignationem penes parochum hybernaculum parvum cum una fenestra versus impluvium.

Iuxta hoc hybernaculum parvum, conclave cum fenestra una in plateam directa penes parochum.

Medietas solarii cum una fenestra versus parochum.

Super secundam contignationem camera medio loco sita cum duabus fenestris in plateam directis.

Alia camera magna versus Czichi habens fenestram unam contra plateam aliam vero versus impluvium.

Ante istam cameram magnam locus cum fenestrella versus impluvium usque ad gradum,

(per quem ad pavimentum ascenditur), porrectus.

Media pars pavimenti sub tecto scandulari versus Czichi.

Medietas impluvii usque ad balneum tendens,

Medietas equilis versus Czichi usque ad latrinam.

Medietas coquinae ad parietem domus posterioriorem.

Parvula testudo sub gradu e regione culinae.

Cellarium parvum sub culina cum libero ingressu per gradum.

Super culinam hybernaculum parvum nondum perfectum cum fenestra versus impluvium unacum pergula ad quam ostiolum ex eodem hybernaculo est. Praeterea et locus instar parvi atrii ante hoc hybernaculum usque ad gradum.

Omnes aliae res domesticae uti sunt balneum, latrina, fornax, gradus omnes, canalialia, imbrices, tecta, haec omnia communi usui relinquuntur; praeterea ingressus liberi omnes esse debent absque quavis etiam obtenebratione lucis.

Medietas domus altera Catherinae Stephani Haller consortis. In cellario hybernaculum penes Czichi cum fenestra versus plateam. Cellarium aliud iuxta hoc hybernaculum habens fenestram versus impluvium cum ingressu per gradum ex impluvio.

Medietas hybernaculi cum fenestra versus plateam e regione fornacis cum armario circa ostium.

Testudo in atrio versus parochum cum fenestra versus impluvium simul cum armario in parte huius testudinis ex atrio.

E regione huius testudinis parva camera sub gradu.

Locus in atrio circa ianuam cum una fenestra ad plateam habens fornicem in muro penes hybernaculum.

Super primam contignationem conclave cum binis fenestris ad plateam vergentibus versus Czichi.

Aliud iterum conclave in eadem parte versus Czichi cum una fenestra ad impluvium ex eodemque conclave pergula una cum latrina.

Medietas contignationis cum una fenestra versus Czichi.

Super secundam contignationem camera versus parochum cum una fenestra versus impluvium.

Penes hanc cameram hybernaculum propter parochum cum binis fenestris.

Medietas pavimenti sub tecto scandulari iuxta parochum.

Medietas equilis versus parochum.

Medietas culinae cum fenestra versus impluvium.

Cellarium sub toto equili versus Czichi.

Super equile camera nondum perfecta a

gradu usque ad parietem versus Czichy cum duabus fenestris ad impluvium.

Medietas impluvii versus parochum.

Omnes praeterea res domesticae ut sunt: balneum, latrina, fornax, gradus omnes, canalia, imbrices, tecta, haec omnia in communem usum relinquuntur. Ad haec ingressus liberi omnes esse debent citra omnem eciam obtentionem lucis ¹⁾.

¹⁾ Na marginesie: Divisio domus olim d. Hanus Langowe.

INDEX.

A.

Abraham 66.
— syn Ezofa, podskarbi litewski i jego córka Maryna 5.
abrissi v. mappę.
Adam advocatus 61.
adamaszek, adamaszek, damascus pannus 26, 59, 63, 68.
Aeneasz Sylviusz 45, 46.
Agnes gultsmidin 60.
— mulier 56
Agnus Dei 57, 59, 61, argenteum 63
Agykola 38.
aksamit, axamynthum 26, 64.
Albert, Albertus 60.
— wójt krak. 9.
— żupnik krak. 12.
Alberus 9.
Alexander moler 58.
— v. libri.
almaria v. armaria.
almerleyn 59.
alveum 68.
— magnm alias korytho 65.
Amadejowa herb 5.
ambosz 67.
amygdala 61.
Andreas, Andrzej, celnik krak. 22.
— gener Stanisłai Graser 51.
Andris 54.
andromade 50.
Andrzeja św. ulica v. ulice.
Andrzejanów miejscowość 5.
angulus 64.
antependium alias opona 62. por. oppona.
— — — circa lectum 61.
— circa mensam 62.
— vorhange 59, 62.
annulus aureus 63.

annulus perlarum argenteus 50.
— ring 52.
— aureus cum gemma 58.
Arabia 46.
arcus bogin 59, 64
— opaczona 51.
Arystoteles v. libri.
arma supper eqnum alias ladrowanye 61.
armaria, almaria, almer 56, 61, 62, 64, 67, 69.
— von flader 68
armrose 59.
armifex Petrus 66.
asserres 65, 67, 69.
— alias tercycze 68.
— alias wczanky 68.
Astrologica v. libri.
atlasz, hatlasz 26, 50, — 52, 68.
atlasz cum argenteis nodulis 61.
— tawka 68.
atrium, atriolum 70, por. sień.
Augsburg 45.
Awinion 10.

B.

bachmistrz, bergmeister, magister montium 7.
— bocheński, wielicki 7.
bachmistrzowstwo 7.
— szybu krak. w Bochni 8.
— wielickie 7.
Baczków wieś 14.
bade hawbin 59.
bade kessel 67.
badkappe 68.
badstobe, batstobechen v. balneum.
Badowski Jacobus 51.
baliste, belliste 52, 62, 64.
— landowanich 51.
— leymprikowane 51.
— moneterowane 51.
— niskye nove 63.

- baliste podzyalane 51.
 balneamina 58.
 balneum, łaźnia 33, 38, 42—45, 48, 53, 57, 69,
 70, 71.
 banckloch 59.
 banklag 51.
 Bar Kasper 25.
 Barany v. Karnowsky.
 Barbara ks. raciborska 23.
 Barsi 6.
 Bartfal Stanko 33.
 Bartholomeus rimer 55.
 Bartko myncerz 12.
 Barwałd 20.
 Barwałdzki Stanisław 19, 20, 21.
 Barwalszky Martinus 69.
 Bastgert Michał, żona Anna 32.
 becher holczen 67.
 becherleyn 78.
 Beck Hanusz, 34, 38, 68.
 — Barbara córka 34, 38.
 — Katarzyna córka 34, 38.
 beckin 59, 68.
 Behema kodeks 47.
 Behm Balczer 68.
 Bem Hanusz 34.
 — — Katarzyna córka 34.
 — — Małgorzata 34.
 — — Urszula 34.
 Benedykt medyk krak. 4.
 Benedyktowice, de, v. Salomon Petrus.
 Benkil, Benkyel Andrzej 19.
 — Jan stygar wielicki 7, 17—20
 — Urszula 20.
 bergmeister v. bachmistrz.
 bergrecht, bipenne, toporowe 7, 19.
 Bernardus amicus Magdalene 57.
 Bernhardinus 67, 68.
 — smigmator 58.
 Beszcze, Bejsce 22.
 betbuch, betebuchleyn v. libri.
 Betman Erazm 37, 68.
 — Seweryn 36.
 Betmanowie 8.
 bette, bethe v. lectus.
 betuch 52.
 Byali Casper 52.
 — Jacob 52, 53.
 Biberstein herb 5.
 Biecki Marcin 32.
 — Urszula żona 32.
 Biecz 47.
 Biernat mieszcz. lwowski 5.
 de Biertowice Żegota 12.
 de Biertowice Maciej sołtys 12.
 bipenne v. bergrecht.
 bipennis, pipennis 64.
 — exilis 66.
 bisaccus 52.
 błąbi v. cumuli.
 blachy alias lamine 62.
 Blizne wieś 15.
 Blöde Hanusz 26.
 blosebalgk 67.
 blosin mit farbe 58.
 błoto po miastach 40.
 Bochner Mikołaj 7, 15, 22, 28, 29, 30.
 Bochnerowie 5.
 Bochnia 7, 8, 16, 18, 19, 30.
 bochse, bochszlen v. pixis.
 Boecius v. libri.
 bogin v. arcus.
 Bogner Johannes 51.
 — Stanislaus 51.
 Bogorya herb 8, 15.
 Bohemus Gregorius 60, 63, 64.
 boleti 67.
 bombax 52.
 Bona królowa 39.
 Bonaiunta Jan 8, 13.
 böncheyn 69.
 Boner Jan 36.
 Bonerowie 8.
 Bonerowska kaplica 33.
 borar 65.
 borerleyn 58.
 Borgasse v. ulice.
 Bork Hans 4, 7, 12; stolnik sandomierski 21, 32.
 — Barbara żona 32.
 born, brwnnen, studnia 44, 53, 54, 69.
 bortleyn 59
 Botha z Morochowa 15.
 botleyn v. flasculus.
 Bracka ulica v. ulice.
 brama 44.
 — Mikołajska 37.
 — Szewska 33.
 — Żydowska 33.
 bramcze 63.
 bramka margaritea 64.
 — palona 58.
 Brant iilman rajca krak. 11, 12.
 brantreyte v. tedale.
 Brenneryn Dorothea 50, 51.
 bretar, breter 58, 65.
 bretphanne, brotfanne 62, 68.
 brewhaws 54.
 briffe und privilegien 67; por. littere.

Bronowice 32.
 brostblach 59.
 brotfanne v. bretphanne.
 Brudergasse v. ulice.
 Brudzewsky Johannes, schlosser 60.
 Brugia 10, 28.
 bruki, brucken 40, 41, 43, 56, 60; por. licostratum.
 — drewniane 40.
 Brun Peterlin 6.
 — wójt lwowski 6.
 brunnen v. born.
 brustworcz 52.
 bryffe v. littere.
 Brzezie 5
 — de, Jan 15.
 — — Magdalena żona 13.
 Brzustów wieś 12.
 bucher v. libri.
 Bulleyn bachmistrz krak. 7.
 burgrabiowie krak. 16.
 burse 50.
 bursula grisea 63.

C, K, Q.

K. Kuncza 50.
 Kaczkowice 19.
 Kadner Piotr 30.
 cadum 65.
 calcar, sporne 52, 58, 59, 61.
 calceamenta 66, 67.
 calcedo 57, 59.
 caldar, caldaria 50, 55, 57, 58, 61, 62, 66, 67, 69.
 caldariolum 50, 51, 57; por. kessel.
 kalendar gedruckte off papire 67.
 calige 56, 60–65.
 — grisee 52
 — halpbrekysch 62.
 caligola 62.
 Kalinowski Zaręba Wawrzyniec, kasztelan sie-
 radzki 4, 31.
 — Nawojka żona 4 31.
 Kallimach 48
 kamcha 51, 62, 67.
 camera, kammer 53, 54 60, 66, 68 71.
 — lignea 50, 56.
 — magna 70.
 — obscura. finstir 52, 56.
 — parva 56, 70.
 — — ubi carbones servantur 55.
 — ante stubam 55.
 camerula, cammerleyn, kemerleyn 53, 54, 60
 caminata, kemnat 41–44, 48, 53, 54, 56, 62, 63,
 66, 67, 69.
 — murata 56.

camisia, camisie, hemd 51, 52, 60, 64–69.
 — virilis 63.
 camisiola, hemdley 50, 68.
 kammer v. camera.
 Kammerer Ulryk z Norymbergi 25.
 cammichdecke 68.
 kamynen 53.
 canale, cannale 58, 70, 71, terraneum 57.
 cancionalia 65; por. libri.
 cande'a cerea 62.
 — — alias gromnicza 63.
 candelabrum 66.
 canes 64.
 kannen 59, 68.
 — czynnen 58.
 — holczin 58.
 Kannengiszzer Petir 56.
 cantari. canteri 50–53, 56–58, 60–67, 69.
 — lignei 65.
 — medii ollini alias polgarnczowe 61.
 — polkwartna 64.
 cantaruli pueriles 63.
 capalyny alias cassides 62, 67.
 capitale 66–69.
 kaplica, capella 33, 42, 44, 54.
 — Salomonów 35.
 capsula 71.
 capuciolum 60.
 capucium 52, 61, 62.
 — nigrum 52.
 capula 61, 64.
 Karbar Mikołaj z Trzebini 14, 29.
 carbones 66.
 Carceribus, de, Galhard kolektor kamery apo-
 stol. 10.
 Karniowice 34.
 Karnowsky Johannes 53, 54.
 — Urszula żona 53, 54.
 — dom (pod Barany) 24 32, 42, 44, 53.
 Karol IV cesarz 25, 40.
 Karwacian Derstaw 29.
 — synowie: Derstaw i Jan 29.
 Casper viceadvocatus 65 67.
 cassides alias capalyny 62.
 castin v. cista.
 catena 51, 56, 64.
 — ferrea 61.
 catenula 64.
 — argentea 52.
 Caucina, de, Arnaldus kolektor 11.
 Kaufman Paweł, mieszcz. krak. 35, 36.
 — Katarzyna żona 36
 Cavallo Paulinus żupnik 12.
 — Peterlin 12.

- Kaząta 37.
 Kasimir 52, 69.
 Kazimierz Wielki 8, 10, 25, 41.
 cedula 61.
 Kegeler Bertoldus 25.
 cellarium, kelliir, piwnica 42 45. 52—57, 59—61,
 64, 67, 69, 70, 71.
 kelle 59, 68.
 celnik grodecki 35.
 — krakowski 18.
 kemmerleyn v. camerula
 cephka auri 63.
 kerczin holczin geschnitzite 58.
 cerebella 61.
 cereus 50, 52.
 — alias gromnytza 66.
 ceruse alias powydla 62.
 cervicalia 51, 64.
 Kesling Mikołaj 28.
 kessel 58, 59, 67.
 kesselchen 68.
 kesseleyn 59.
 kestleyn v. cistula.
 Kezar Tomas 64.
 Kezinger Jan 31, 32.
 — Juraszko 31, 32.
 — — Małgorzata żona 32.
 — Klaus, Mikołaj 20, 28, 29, 30, 31.
 — — Anna żona 31.
 — — Walter 24, 28, 31, 32.
 — — Brygida żona 31, 32.
 — — Anna, Barbara, Urszula córki 32.
 — — Jan, Mikołaj, Stanisław synowie 32.
 — Wilhelm, kanon. włocławski 28.
 — Wynko 4, 20, 23, 31.
 — — Magdalena córka 4, 32.
 — — Jan syn 32.
 — — Kasper syn 32.
 — Stanisław 32.
 Cheb 36.
 z Chełmu Jan 18.
 Chmyel 64.
 — Thomas 52.
 z Chodcza Stanisław, marszałek koronny 37.
 chomaąta 62, 64; chomaąti 63, chomeątha
 troye 63, chomuntho 65.
 Chrzanowski Nicolaus 31.
 Chwastelya 34.
 Ciceronis officia 65.
 cicha v. czicha.
 Kielbasa, Kelbasa 44, 53, 54.
 Cikowski 16.
 — Mikołaj kasztel. sandecki 5.
 — — Anna żona 5.
 Cikowski Piotr 21.
 kinderkofleyn 58.
 cingulus, görtel 57, 68.
 — argenteus 51, 58, 64.
 — — deauratus 63.
 cingulus zembry 62.
 Kint Jan rajca krak., podzupek wielicki 7, 18,
 19, 21, 23.
 — Anna żona 23.
 ciphus 64.
 Circulus v. ulice
 ciroteca 65; por. renkawycze.
 — ferrea 62
 cista kasten 56—59, 61, 62, 64—67, 69, 70.
 — kramarszka 65.
 cistella picta 62.
 cistula, kestleyn 51, 60, 63, 67, 69.
 — cum herbis 69.
 cistula alias tronka 62.
 klammer 67.
 clausura alias prassa 62.
 clavicimbale cum pedali 65.
 klejnoty 23.
 Klemens płatnerz 24.
 Kleparz 24.
 clepsidra 65.
 klyky 65.
 Klimontów 13.
 clipeus 63, 64.
 cloaca, cluaca 56, 57.
 klobuczko wasty spissus grossus 63.
 Klosman 6.
 Klus 6.
 cmentarz, cimiterium: Maryacki 34, 50.
 — żydowski 11, 33.
 knöffel 68; por. monilia.
 cobyerszcz v. lodex.
 z Kobylan Domarat kasztel. wojnicki 4, 31.
 — Jadwiga żona 4, 31.
 Kobylński na Kobylinie Hieronim 4, 24.
 — Katarzyna żona 4, 24.
 koche v. kuchnia.
 kochir 59, 67.
 coclearia, leffel, łyżki 49, 57, 63, 64, 65, 68.
 — argentea 50, 51, 52, 58.
 koczyolki 67, 69.
 kogilchin 59.
 koycze 67.
 kolczystr 66.
 koldra v. tegmen.
 kołdryny 26.
 Koler Hans 27, 28.
 kolkemmerleyn, komórki na węgle 42, 43, 53, 55, 60.
 collibium 50, 51, 52.

- collirium, collerium, colorium 50, 57, 63, 64, 66.
 — de margaritis 51.
 colneria 52.
 colnierza de margaritis 58.
 z Kolonii Henryk 10.
 — Maneta żona 10.
 colorium v. collirium.
 columpne templi alias philari in Bescze 22.
 komnata v. caminata.
 compades ferrei 52.
 compas, messiges 52.
 conclave 70.
 z Koniecpola Jakób 34.
 — Przedbor kasztel. sandom. i starosta prze-
 myski 18.
 contignatio prima, secunda 70.
 kopacze 16.
 köppe 68.
 köppleyn 68.
 coquina v. kuchnia.
 coquinar 58.
 coralinum pater noster v. paternoster.
 Korabici 5.
 Korczbork herb 5.
 corde alias lyny 61.
 corrigia 62, 67; seu scampnalia 66
 Corsini Bartłomiej, bankier papieski 10.
 cortine 64.
 — alias oponye 66
 korytho alias alveus magnus 65.
 koschky crolikoue 58.
 kościół, ecclesia: Dominikański, św. Trójcy
 14, 20.
 — P. Maryi 20, 23, 33, 37, 38, 44, 56, 70.
 Kostelkowa 34.
 Koszyce 24.
 kot, koth 54, 60.
 — v. błoto.
 Kowal Petrus 64.
 z Kozieglów Krystyn. kasztelan sandecki 4.
 Krakowiec 16.
 Krakowiec Wojciech 30.
 kram sukienny 9.
 crate divisum cellarium 55.
 craticula 56, 66.
 Kreidler Mikołaj 4, 18, 23, 24, 27, 41, 44.
 — Barbara córka 24, 32,
 — Erazm syn 24, 25, 44.
 — Katarzyna córka 4, 24.
 kreptuch 64.
 kreuzelchen 68.
 crinile seu pretexta de margaritis 50.
 cristallum 57.
 Krupek Erazm 5.
 Krupek Barbara córka 5.
 — Johannes 66.
 crux argentea 57.
 — aurea 64.
 crucifix geschnitcz ungemolt 58.
 Krzeczów 32.
 Krzyszowice 24.
 książki v. libri.
 quarta 61.
 — stannea, de stanno 61, 64.
 kquart kanneleyn 58, 59.
 kuchnia, koche, kuche coquina, culina 41, 42,
 43, 48, 52, 53, 54, 55, 57, 60, 62, 69, 70, 71.
 Kujawy 19.
 culcitre 50.
 — de kamcha 51.
 — alias poszwy 67.
 culina v. kuchnia.
 cumuli 66.
 — alias błąbi 50.
 Kunat 6.
 Kuncza kuśnierz 18.
 — Paweł 30.
 — Piotr 30
 Kwnisz Hanusz 56.
 z Kurozwek Hieronim 5.
 — Barbara żona 5.
 curriculum pictus puerilis 63.
 currus vectoreus 56
 cussinus, kossen 51, 56, 58, 61—63, 65—67, 68.
 — cum corrigio 62.
 — depictus 61.
 kussin alias raw 58.
 cutelli 51, 52, 60, 64.
 — bohemicales 64.
 cutes 52.
 — capree 61.
 Kutha bachmistrz bocheński 7.
 kyczka 62.
 kyella 61, 62, 66.
 — ferrea 67.
 Cygnorum arma 32.
 Cyrusz Johannes 65.
 Kyszwatrowa Barbara 65.
 kytayka 52, 57, 60, 68.
 kyteky wal 64.
 czalun stary 63.
 czamlet, czemleth 61, 64.
 — flaveum 51.
 czammethschawbe 68.
 czangen 67.
 z Czarnkowa Jan 10.
 Czarni czyli Szwarcowie 8.
 Czarny Jerzy 29.

czebalfas 66, 69.
Czech Johannes 55.
czech a 64.
— von czwelich 50.
czechel 62.
czechlyk puerilis 62.
Czeiskendorfowie 23.
czelbrat 61, 67.
czentek 64; por. fibule.
Czeringer Andrzej 23, 27.
czERPANKI 67.
Czesik Maciej z Tyrawy Mniejszej 15.
cze w 50.
czewme 68.
Czeyn Jorg 30, 31.
— Anna żona 30, 31.
czicha, czychin, 52, 58, 59, 63, 65, 66, 68, 69.
Czichi 70, 71.
czyimmerbeylchen 59.
Czimmerman goltsmid 60.
de Czindal Albertus mieszcz. wrocławski 9.
czyndelin, cyndelinum, cindelin 61, 62, 63.
czyimmerhobel 67.
— sztreng 67.
— klobe 67.
czynnen v. kanne, v. flasche, v. telaria.
Czipczer Stanislaus 51.
Czipczerin Martha 69.
Czirler Michał 4, 30, 31.
— Nawojka córka 4, 31.
czysche 63.
czisky 52.
czyschka 62, 63.
czobelfas v. czebelfas.
Czornberg 6.
Czorsztyń zamek 14, 15.
czwykle 62,
czwylich 63, 64.
z Czyżowa Jan, kasztel. i starosta krak. 18.

D.

Dąbie 24.
z Dąbrówki Jakób, brat Mikołaja Serafina, pod-
żupek wielicki 7, 21.
— Barbara żona 21.
— Paweł 18.
— Prokop 18.
dach 52, 60.
— ze słomy 45.
damascus pannus, damaschkyn v. adamaszek.
Danigel August 36, 49, 68.
— Małgorzata żona 36.
Dardumdey 50.
z Dębna Jakób 4.

z Dębna Agnieszka 4.
deckleyn, declin 50, 59.
Decyusze 8.
deka, decke 48, 52, 59, 62, 63, 67, 68.
— mit bawmwole 68.
— von Dardumdey 50.
— de kamcha 51.
deliy 59.
Dermuczer Nickel 57.
Derśław opat tyniecki.
diele v. sień.
diner, dynar 48, 67.
— eyserin 59.
discus ligneus 61.
de Dlubnya Petrus 66.
Długosz 6.
— Johannes 65.
Dobrodziejski v. Gutteter.
dolia 67.
Dolina 35.
domus parochialis eccl. s. Mariae 70.
Donatus v. libri.
dorchfart 54,
Dorothea 57.
drabyna v. scala.
Drohobycz 35.
Drzewiecki Adam 37.
ducille alias rure 65.
ductilia 66.
durslach, durchszlack 57, 59, 68.
dyamentum 64.
dynar v. diner.
Dziurdzi 6.
electrum 51, 64.

E.

Ensigil Kuncza 52.
equilis 70, 71; v. stajnia.
Esophowicz v. Abraham.
Esse Herman 11.
estrich v. pavimentum.
estuale 51.
— harrassiense 67.
expurgatio nobilitatis 17.

F, Ph.

fachlik 52, 57.
fachliky rampky 58.
fadern 59.
phanne 68.
— kepperynn 67.
phant 58.
phaffersyph 67.

pharetra 52, 64, 65.
fasady malowane 41.
fatzhaub v. foczhaub.
Fattinante Gotfryd 7, 12.
fawermawren 52, 55.
pheilen, feylen 59, 67.
phefferwoge 67.
Felix Hanusz 68.
de Felsan Piotr 35.
fenestrella 70.
fenstir, fenestra, okna 45, 46, 48, 53, 54, 56, 60,
69, 70, 71.
Ferberin Anna 69.
Ferdynand cesarz 40.
ferramenta 60.
— pro dolio 50
fertuch 67.
Fetter Jan 43,
— Jan syn 43.
— Paweł syn 43.
— Hans 55, 64.
fibule 51, 57, por. czentek.
— argentee 50, 52.
— alias czentky 63.
philari v. columpne.
fimbria de gemmis 51.
Fioł Świątopelk 44.
Firlej 6.
fischefannen 59.
Fischel Stefan 5.
Phisicorum Questiones 65.
Fiwegir Michil 52, 43.
Flandrya 10, 28.
flascha ferrea rubiginosa 63; por. lagena.
flasche, czynen 59.
flascule stannea et ferrea 62.
flasculus 59, 65.
— ferreus 66.
fleyscherbeyl 67.
Florecyca 22.
z Florecygi Antoni, żupnik krak. 7, 8, 13, 15,
16, 17.
— Wilhelm 22.
Florentina tunica 63.
Florentinus mons in Bochnia 19.
Floryańska ulica v. ulice.
fluxus aque 57.
foczhaub, fatzhaub 52, 60, 66.
fogelscheller 67.
Fogelweder Leonard, Schwajcar 5.
— Sebastyan 26.
phole 59.
Folmar 6.
Folsteter de Gdano 38.

Formosa 19.
fornax 70, 71.
— in postico 56.
fornix 45, 70.
fossorium alias lapąta 66.
framea seu pugio alias tyletus 64.
Francya 46.
s. Francisci closter 69.
Franczko, wójt krak. 22.
frenum 61, 63.
Frischbarg folwark 15.
Fryderyk III cesarz 5.
de Frydrychowice Michael et Janussius Ru-
teni 12.
Fuder Franciscus 55.
Fuggerowie 28, 36.
fundamenta domus 50.
funes equorum 67.
futro wyewortczane 65.
Futter 67.
— mit pheilen 59.
futterleyn 68.

G.

gabyl 49, 67; por. gebelchen.
galea 59, 61, 62, 69.
— ferrea 63.
galerus v. mitre.
St. Gallen 26, 41.
Gaika z Niedźwiedzia Jan 20.
gang 53, 54, 60, 69.
gansape 50–52, 60.
garnnagk v. olla.
garten, ortus 56, 69.
Gawłów 14.
Gawłówek 21.
Gawron Jan 24, 53, 54.
gebelchen 68; por. gabyl.
gegitter 69.
Geisler Jan kaznodzieja 5.
gemach, hinder 54, 69.
gemma adamantina 58.
gemme 51.
Genuęńczycy 6, 26.
gerade 49, 51. por. grad.
Geralt herb 5.
Gerlach herb 5, 52.
Gerticz Grzegorz z Grim, 27, 28.
Gesner Cristophorus 68.
gewelbe, sklepy 10, 42, 44, 45, 53, 54, 59, 69.
Gdańsk 38.
girzcha 52.
gladius, szwerth 52, 59, 62, 63, 64.
Gładysz Paweł 19.

glas venedisch 68.
glaszleyn fenedisch 58.
Gleywicz 5.
— Jan 32.
— Brygida 32.
Glinnik 29.
Gliński Benedykt 39.
— Katarzyna żona 39.
— Mikołaj 38.
globi pro pixidibus 52
Globug, herb 6.
z Głupczyc Wigand 9.
— — Katarzyna żona 9.
Gniady 34.
gnój 43.
godła domów 41.
Goldberg czyli Kulparków 5.
goltgewicht 67.
gonty 45.
Gorlice 29.
görtel v. cingulus.
Gortler Stanisław 23.
Goszyce 13, 15.
de Goszice Abraham Niger 13—15.
— Apollonia żona 14.
— Bichna siostra 13.
— Świętochna siostra 13, 14.
— Strzechna macocha 13, 14.
— Magdalena córka 14, 15.
— Wirzbantha 14.
— Strzedzk relicta 14.
z Grabownicy Pietrasz 15.
grad domowy 67; por. gerade.
Gräser Jan 20.
— Stanislaus 50.
— — Gritta córka 51,
— Urszula żona Serafina Mikołaja 20.
grecalia v. libri.
Grecya 46.
Gregerin 50.
— filia Maruscha 50.
— — f. Johannes 50.
— — Otilia 50.
Grim 28.
Gródek 35, 39.
Grodzka v. ulice.
gromnytza, gromnicza 58, 63, 66.
Grosse Bartłomiej 26.
Gruszów 29.
Gryf herb 5.
Gryfita 8, 13.
Guldemunt Kuncza 26.
gultwoge 52.
Gumprecht 6.

Gutteter (Dobrodziejski) Pankracy 38.
— Katarzyna żona 38
gwichty 64.
gwychtow dwa funty 64.

H.

Habenytz Mathias 65.
hacmasser 52.
hafftki 63.
hafflein zolberin 58.
Halickie we Lwowie 5.
Haller Hanusz 36.
— Stephanus 70.
halumen 62.
hammer 67.
Hanko bachmistrz wielicki 7.
hantbochse 59.
hantphasz, hantwasz 50, 57, 50, 68.
— electrinum 52.
hanttuch 58, 59, 68.
Harasimow 16.
harassy 51, 58, 61, 62, 64, 67.
— pallium 57, 63, 66, 67.
harrisch schawbe 68.
hatlasz v. atlasz.
hawbin 59.
hawen eyserne 67.
hawszrath 68.
hazuka 65.
— dzyka 64.
— tawczana 64.
hcfachliky 57; por. fachlik.
heber 59.
heymliches gemach v. secretum.
hełmy 26; por. galea.
hemde v. camisia.
hemdleyn v. camisiola.
hemmerleyn 67.
Herman magister vitrorum 46.
hermel 68.
Hesse Hanusz 27, 28.
hewar 62, 64.
hewar, cum, alias sklykamy 63.
hewptuch 68.
hybernaculum 70, 71.
— parvum 70.
Hinderer Mathis 54.
hindergemach 54, 69; por. posticum.
hipocausta 45.
hirich 52.
Hirschberg Piotr rajca krak. 18.
Hocz Przedbor 20.
hoff v. podwórze.
holczen kammer 54.

Holtzschuher 26.
hoppkossin 59.
hoptphol 59.
Hosse Hanusz 26, 37.
— Barbara córka 26.
— Małgorzata córka 26, 37.
— Jakób syn 26.
hosin 59.
hostium 56, 58; por. ianua, ostiolum.
— ferreum 56.
hower cum patera krig 51.
huta w Mogile 27, 28.
— w Olkusz 24.
Hutnica 46.

I, J.

Jakel 59.
Jakób murarz 38.
Jan, Johannes kasztel. żarnowiecki 22.
— filius Marusche 50.
— piekarz 11.
— — Paulina żona 11.
Jana św. ulica v. ulice.
Janowice 29.
ianua 70; por. hostium.
Jarocice 23.
Jarosławski Hieronim 4.
Jaroszewice 20.
jarki rzeźnicze 9, 10.
Jawczyce 8.
Igełka Walenty 43, 56
— Wawrzyniec syn 43, 56.
— Dorota córka 43, 56.
Ilkusch v. Olkusz.
ymago, imagines Christi Misericordia 61, 65,
66; por. obrazy.
— Crucifixi 66
— s. Erasmi 61.
— regum sculpte 41.
— cum mensa quercina simplici 62.
— sculpte 24; Veronica 52.
imbrices 70, 71.
impluvium v. podwórce.
indygenat polski 5.
inkrustacja 46.
instite divites 65.
intarsya 47.
introitus 55.
ioppa 57, 61, 62, 64.
— axamitea 63.
iopula 52, 61, 65.
— de barchano 60.
— hatlasi 52.
— nigra 61.

Jordanowie 7.
Judeorum platea 11.
Iwaszko 6.
izba v. stuba.

L.

labate 66.
Łabędź herb 32, 33, 39.
— Andrzej z Gościkowa 30, 31, 32.
— Andrzej syn 32.
— Piotr syn 32.
— Zofia córka 32.
laceti alias narence 62.
Laczko Wołoch 15.
lade 59.
ladula, ladlen 57.
lagna lignea 62; por. flascha.
lamina v. blachy.
lancee 62.
Lanckoroński Jan Marszałkowicz 4, 32.
— Magdalena żona 4, 32.
Landau 5.
Lang 6.
— Bochner Mikołaj 12.
— Gregorius 65.
— Kuncza 20.
— Karniowski 44.
— Marta 69.
— Piotr 41.
Langowa Agnes 65.
— Hanus 71.
Langowa Katarzyna 44, 70.
Langówna Anna 5.
lapąta v. fossorium.
lapis marmoreus 66.
— super altare consecratus 61.
Lapka Sbigneus 14.
lapka 63
— rubiginosa 64.
Larysza herb 5.
Lasocki Michał 17.
— Mikołaj dziekan krak. 18.
Lata platea 57.
Latowski Szymon 33, 34.
— Dorota Salomonówna żona 33.
— Jan syn 34.
— Stanisław, syn pleban innowrocławski 34.
latrina v. secretum.
latthy 68.
Laurentius institor 28.
— sellator 57.
lavatorium 61, 66.
ławy 47, 48.
— v. scampna.

łaźnia 42- 45, 48.
— żydowska 33
— por. badstobe, balneum.
lectisternia 60.
lecti, łożka, bette, bethe 47, 48, 58, 61, 65, 66,
68, 69.
lectus depictus 62. 67.
— ligneus 63
— puerilis 63.
— stoyunczi loszko 69.
ledelyn 67.
lederyn 59
leffel v. coclearia
lekarz Kazimierza W. 10
Leliwici 5 8
lepianki 45.
lepka alias galea 69.
Leszek Biały 13.
— Czarny 12.
Leśnica 20.
letczyky 68.
Letewszki Johannes 65.
— Dorothea filia 65.
letnik v. tunica.
Lewart herb 5.
leuchter 59, 68.
Lewko żyd 12.
leylicher 59.
leyloch 59, 68.
leymffanlein 58.
leymith 59.
— schwebesch 68.
Leymither 59
Lganosky Paulus 51.
Libiąż 29
libre parve 50.
libri, libelli, bucher 57, 59 60, 65 67; por.
registrum.
— alde vom papiro 59
— in alchymia 65.
— alemanici orationales 62.
— alemanus 52.
— Alexander 51.
— Aristoteles „Ethicorum“ 37
— astrologica 60.
— betbuch, orationale 48, 59, 64-66 68.
— Boecius, De consolatu 65.
— Cancionalia 65.
— Donatus 51.
— Phisicorum Questiones 65.
— grecalia 51.
— kalender 67.
— loicalia 51.
— medicinalia 60, 66

libri, Officia Ciceronis 65.
— parvi et magni introligati 38.
— percepta et debita 61.
— preparaciones aquarum forcium 65.
— Prima 51.
— Psalterium impressum in papiro 65.
— Ursini Johannis Ars carminum 65.
— registrata 52.
— scholarum 51.

lichtarze 47.
licostratum 55, 57; por. bruki.
— alias brug 56.
Ligiezu z Bobrku Stanisław 20.
linteramen 50, 51, 56, 58, 60-64, 69.
— swabisch 52.
Lipka Stanisław 57.
liripipium 62, 63.
— ex tawka 62,
littere bryffe 52, 59, 60, 61, 65, 67.
— missive 66.
— papir und parmynt 59.
Litwa 25.
— faktor kamery 25.
lodex 51, 62, 64, 66.
— alias cobyerszczec 70.
lorice 52, 62.
Longus Waczslaus 69.
Łowczyce 5.
lucerna 69.
lucibulare 61, 62, 65, 67, 69
— electrinum 50.
— ferreum 61, 62, 63, 64.
lutum 56, 57.
— v. błoto, v. koth.
Lwów 5, 6 17, 15, 46.
lydrze 64.
lyetnyk 63
lynny v. corde.
łyżki v. coclearia.

M.

Maciej biskup przemyski 15.
— — wrocławski 37
Magdalena propinatrix 57.
Maksymilian cesarz 5.
Małdrzyk Stanisław z Chodywanic, wojski
lwowski 5.
malleus 66.
malowidła 41.
manice sammiti 51.
mantil 59, 68.
manubria 63
manutergia 51, 52, 58-63, 65 66, 69.
— czynowate 62.

manutergia von czwelich 50.
mappe alias a brissi 58.
Marchocice 32.
Marczinke goltsmid 68.
mardur 51, 63, 64.
Marek z Norymbergi 27.
margarite 50, 57, 63, 64, 67.
— cum perichelendibus 51.
św. Marka ulica 9.
marsubium cismeum 69.
Martinus pictor 57.
Maruscha in grunda 50.
Maryi Panny kościół v. kościoły.
Maszno Johannes 64.
Mathias kanngisser 69.
Matolcza de Tarnow 57.
mawre v. murus.
Mazowsze 19.
mchowa v. plumatica
medicinalia v. libri.
de Medicis Albicius z Florencyi 22
medo 57.
Medyolan 26.
Medyolańczyk 19.
Meyer Jan 26.
Melczer Piotr 33.
— Małgorzata Salomon, żona 33
Melcher goltsmid 60.
Melsztyńcy 31.
z Melsztyna Jan 41.
Melsztyński Leliwita 4.
mennica 20, 22.
— krakowska 12, 30.
mensa. stół, tisch 47, 48, 52, 56—60, 62—69.
— puerilis 62, 63.
mensalia 61, 63, 65, 66, 67, 69.
mercimonium sive crom 55.
Merkil nożownik z Norymbergi 25.
messer kelle 59.
messin leuchter 59.
Michael, Michał brat Abrahama. syn Ezofa 5.
— caupo vini 64.
— faber 66.
— krawiec 44.
Mikluszowice 21.
Mikołaj Italus 18.
— żupnik 12
św. Mikołaja brama 20.
— ulica 23.
Mikułka Maciej rzeźnik lwowski 5.
misa v. scutellae v. pelvis
myschky 63.
myschnygk 65, 66, 67.
mist 53.

mitre 52, 60, 61, 62, 64, 67
— cismee cum marduribus 51.
— de cismeis 67.
— de kytayka 52.
— alias galerus 52.
— mardurea 61.
— sammiti 52.
— de stramine 65.
mitrella axamytna 62.
Mników 14.
Modnica 39.
Mogiła 27, 28.
Monachium 47.
moneta fałszywa 16, 20.
moździerz, modzerz, modzyrsz. morzel 48,
59, 61, 66.
monilia argentea vel kneffle 58; por. knöffel.
— de margaritis 58.
Mornstein. Morsztyn Georgius 13, 29, 31, 33, 58.
— Magdalena żona 13, 31.
— Stanisław 31, 68.
Morsztynowie 5, 8.
mortariolum ereum 66.
mortarium 66.
Moryc Piotr 11.
z Muchowa Hanusz 11.
Mulner Hanusz 26
murales clausure, svebagach 58.
murus, mawre 50, 52, 55, 60, 69
musci ½ talentum 50.
z Myślenic Albert i Hanko 7.
Mysłowice 39.

N.

Nabra herb 6.
nagana szlachectwa 6, 16, 17.
nagborleyn 58.
narencze v. laceti.
Nawoj 34.
Negroni 6.
Neri Piotr de Tornaquincis 22.
Neszwezne 16.
z Neumarkt Jan, kanclerz Karola IV 40.
Neusohl 27, 28.
Niclas zeidenhaftir 60.
Nicolaus gener Stanisłai Graser 51.
— sartor 67.
Nieczuja herb 6, 8, 18.
Niemcy 5, 12, 21, 45, 46.
Niger Abraham 8, 13.
— Lucas 57.
Nymant Małgorzata ze Lwowa 5.
z Nissy Hanusz i brat jego Hanko 9, 10.

nodi argentei 50, 61.
noduli argentei 63.
Noldenfesser Marek 18, 22.
— Anna córka 23.
— Jan syn 23.
Norymberga 23, 25—29, 40, 46.
— de, Kuncza 25.
— — Marek 25.
nowogrotki 64.
nuces 57.

O.

o boyczik 63.
o boyczyky 62.
obrazy 41, 48; por. imago.
ocree ex corrigio 62, 67.
odciągacze soli 16
offen 69.
Ogrodzieniec 34, 35, 39.
de Okalina Gallicus Wilhelmus 22.
okna v. fenstir.
Oleśnicki Zbigniew 20.
Olkusz 12, 14, 23, 24, 25, 35, 51.
olla 50, 61, 62, 66; por. topp.
— cuprea 65.
— erea, de ere 58, 60, 62, 69.
— — alias zelaszny garnagk 69.
ollicule eree 57.
ołów, plumbum 27, 29, 30, 35, 38, 46, 50.
ołtarz św. Elżbiety w kość. św. Barbary 37.
— 10 tys. męcz. w kość. P. Maryi 33.
Opawa 11.
opoyncza 64.
oppona 66, picta culcitra 50; por. antependium.
oracionale 52
— alias cursus b. M. Virginis 64.
— impressum 66.
— scriptum in pargameno 64, 65
orca alias czebr 65
ornamenta capitis de axamynt 58.
ortus v. garten.
Ossorya herb 5.
ostiolium 70; por. hostium.
ostirdomiense pannum 50, 51.
Ostrewy herb 6, 8.
Ostroskowna Helena 65, 66
Otte 26.
Ottilia f. Marusche 50.

P.

Pajtko Węgier z Temeszowa 15.
Pakosz z Pakoszówki 15.
palatium 42, 44, 53, 57, 62, 68

pallium, mantil 52, 59, 62, 63, 64, 67, 68.
— brunaticum 58.
— von Dardumdey 50.
— — florentinum 51.
— harrasiense 57, 63, 66, 67.
— ostirdomiense 50.
— halpbrukesch 61.
— nigrum 57.
— tartaricum 52.
— virile 65.

panczer 68.
pannus brunaticus 60.
— eszke 66.
— florentinus 26, 58.
— Wratislaviensis 58.
— Zytaviensis 63.
papiri libre 62.
de Paravesino Jan Medyolańczyk 19.
paries 71.
— posterior domus 70.
passio 58.
patelle 48, 50, 56, 57, 58, 60, 62, 63, 6j, 67, 69.
— eree 65.
patene 62.
paternoster von calcedon 59.
— corallinum 50, 51, 57, 58, 63.
— nigrum 60.
pavimentum, estrich 50, 52, 55, 60, 69, 70, 71.
— superior alias na strichu 56.
— alias na strichw 58.
— alias strych 55.
Paulus goldsmid 60.
Pawlowa 65.
z Pawłowa Jan 32.
Pechman Andrzej 61, 64.
Peczolt krawiec 11
pelcz 68; por. futro.
Pełka Andrzej 5.
pellicium 52, 64, 66.
— regulinum 50, 57.
— z awoyky 51.
pellis 61, 65—67.
— yaszczowa 64.
pelta 60.
pelvis 49, 51, 52, 57, 60, 61, 62, 65, 66, 67, 69
— cum prawda 62.
Penak Piotr bachmistrz bocheński 8.
Pennigerowie 26
Pensator Stanisław 11.
— Elżbieta żona 11.
peplum 50, 63, 64, 65.
— de kytayka 57, 60.
— sammiti 51.
pera 52, 60.

percepta et debita 61.
pergula 70.
perle 50.
perleyn bremchen 68
Pexa Jakób 7.
picarius argenteus 51.
— plumbeus 61.
piece 41, 43, 45, 47, 48.
Pikaran Piotr z Wenecyi 6, 8, 13, 14, 18.
— Stanisław 6, 18.
z Pilczy Otto 13.
Piotr Italicus podzupek 19, 20.
— krawiec królowej Zofii 19.
pipennis 67.
piper 61, 64, 66.
pistura libetarium 56.
piwnice v. cellarium.
pixides, bochse, bochszen, 52, 58, 67.
plachy 63.
plach przedny stary 63.
plachi, przedni zadny 64.
— dwa przednye, dwa zadnye 62.
— alias toraces 60.
plachta czarna 64.
plachti 67.
Pleschowski Stanislaus 31.
plumatica 50, 51, 56, 57, 58, 60, 61, 63, 64, 66, 67, 69.
— lectualis, barchano circumducta alias mchowa 62
— de plumis alias mchowa 65, 66, 69.
plumbum v. ołów.
pochwy 63.
podcienia 46.
podticzki 52.
podtosky alias subtegmina 51.
Podwirpcze 16.
podwórze, hoff, impluvium 44, 45, 48, 53, 55, 60, 69, 71.
Polanowice 13.
polawye v. scannale.
polukayschky 67.
Pomorsky Jerzy 19.
pomum argenteum 50.
pondera 65.
porta 56; por. brama, thor.
poschwa 63, 65
— subductura 69.
poschwycza 62, 63, 64.
posticum 56--58, 67; por. hindergemach.
potyczka v. vittis.
powydla v. ceruse.
Poznań 26.
Prądnik 32.

Praga 40
prassa 58, 62; por. torcular.
— muliebris 63, 65, 66, 69.
prawda 62; stannea 67.
Prima v. libri
de Promontoriis Paweł, kupiec poznański 26.
Proszka Marcin 41.
Proszowice 29.
Prusy 43.
prząska 63, 64.
Przedbor Stanislaus 53, 66.
Przedborkowa Hedwigis 66.
przense 67.
przenska 64
przepaska 63.
Przepiorka Johannes 57.
przetawka 66.
Przyaczal Adam 63.
— Mathias 64.
przystawka 59.
przystawki 49, 57, 63; por. scutellule.
Psalterium impressum in papiro 65.
pudla 65.
pugio v. framea.
pulla 57, 61.
pulpit 47.
pulvinaria 50, 56, 57, 58, 61, 63, 64--66, 68
pulvis 61.
puszdro v. reservaculum.

R.

Racławice 29.
Raczyborszka Barbara 67.
— Eva filia 67.
— Felicia filia 67.
Radziwiłł Stanisław 5.
rambky, rapky 51, 58
— alias salume 51.
ramy 65.
rumbek 59.
Ramolth Nicolaus 69.
raw v. cussin.
Rawołowski Andrzej 15.
rawsel 51.
rechen 67.
recia 66.
rede cum catena 51.
Redchen Mikołaj 34.
registrum, register 59; por. libri.
— debitorum 62.
— koffmanns 68.
— papireum 52.
Regula Johannes 50, 51, 53.

Rej Jan z Szumska 19
reliquie Agnus Dei 61.
reynleyn 59
reytswerth 68.
reithammer 68.
renkawycze 63.
resebethe 59.
reservaculum alias puszdrowo 65.
Reutlingen 40.
Richman Johannes, viceadvocatus 57.
ring v. annulus.
Ring v. ulice.
ris v. ruina.
riseum alias risch 61.
rock 68.
z Rogowa Hynko 14.
— Magdalena, żona 14, 15
Rokitno 34.
Roma herb 5.
Romancz Jan, kupiec krak. 4.
— Agnieszka córka 4
roschen v. veru, veruta.
rost 58, 68.
— alias crates 48.
Rożen Piotr 4.
Rożnów 4.
rubyny 64.
Rudawa 24.
Rudiger 26.
ruina alias ris 58.
rure v. ducille.
Ruś 6, 8, 15, 16, 17, 19, 25.
Rusin, Ruthenus Mikołaj 9, 11.
— Helena, żona 9.
— Anna, Gertruda, Jan, dzieci 11.
— Piotr 12.
— v. Frydrychowice
Rybnytczky Andreas 65.
Rychwałd 29.
Rynek v. ulice.
rinka de cupro 56.
rynna 53.
Rząska 34.
z Rzeszowa Jaśko 4.
rzeźby 41.

S, Z.

sabelliones 51.
sabellium 64.
sacarius ligneus 50.
sacculus 57.
saccus 66.
— cum litteris 52.
sackleyn wachsz 59.

sacculus 61.
Zadora herb 7.
Zagano, de, Johannes princeps 59.
sageleyn 58.
sagitte 64, 65.
z Zakliczyna Mikołaj 37.
Zakrzew 20.
ząkyel, zankel 63, 64.
sal amoniacum 65.
sala 42.
— hetmańska 41.
saligera v. salsaria.
Salomon, dziekan kapituły krak. 33
— sołtys krak. 33.
— Anna 34.
— Dorota 33.
— Imram 5, 33, 34, 35.
— Katarzyna Beck, żona 34, 38, 39.
— — Andrzej, Mikołaj, Stanisław, Barbara, dzieci 38, 39.
— Gabryel 33, 34.
— Jan 33, 34, 35, 37.
— Matys 34.
— Mikołaj 25, 33, 35, 37, 38.
— — dzieci 37, 38.
— Piotr, rajca krak. 33 - 36, 49, 53, 55, 68.
— — Małgorzata, żona 33, 34, 36.
— — Jan, Jadwiga, Katarzyna, Małgorzata, Mikołaj, dzieci 36.
— Ulman 33, 34
— Wawrzyniec 34.
salsaria, salsirchin, saligera, solniczka 48, 50
52, 59, 61, 62, 63, 67, 68, 69.
Sandomyrka Johannes 65.
zankel v. ząkyel.
santstunde 47, 48, 59.
zapąki 63.
sardunculi 51.
sarpanky 52.
zatel, zattil, zettel, 52, 58, 59, 68.
Zatorsky 61.
— Nicolaus 57.
z Zawichostu Albert 9.
— Piotr, syn Bartłomieja 10.
— Mikołaj 9, 10, 11; jego synowiec Hanko, zięć 9, 10, 11.
— Agnieszka, żona 10.
Zawichost Piotr, ławnik krak 10.
zawoyky v. pellicium.
Zawrzykraj Jakób z Dąbrówki 17, 18, 19.
w zawyżanym alias in nodulo ząkyel.
prąska o ctirzi czentky 63.
Zbilut, biskup włocławski 12.
ze Zboisk Maciej, żupnik tyrawski 15, 16.

- scala alias drabyna 68.
 scamnale 61, 66, 69.
 — alias polawye 48, 62, 66.
 scampnum alias zedla 67; por. sedile.
 scatula 65, 66, 67.
 — cum privilegijs ad gradum baccalaureatus
 arcium 65.
 schabeyzen 63.
 schale 52, 59, 60, 61, 64, 67.
 — czwerczowe 64.
 schamlet 58
 scharloch 68.
 schekaczt 67.
 schelatcz 66.
 scheibin 59.
 schere 68.
 Scheurl Krzysztof 21.
 Schilling Ffredericus 58.
 schine 68
 Schklarsch Jacobus 66.
 schloer 59.
 sloerin 60.
 schloyrzy 64.
 schody v. treppen.
 Scholcz Joannes 52.
 schorc 62
 schormesser 58.
 schossel 58, 59
 schprengelfas 61.
 Schroppe, ławnik krak. 5.
 — Anna, córka 5.
 schtrohekorp 67.
 schtrozak 62.
 schuba 60, 64.
 schubka brunatica 50.
 — byeliznowa 63.
 — flavea 57.
 — grisea 51.
 — nigri czamleth 51.
 schubula eszka 66.
 schulaysten 67.
 Schultis Johannes 53
 Schworc Adam 61, 63, 64.
 — Jan, Katarzyna, żona 34
 — Janke 53, 54.
 — Paweł 4, 63.
 — — Agnieszka, córka 4.
 — Stanisław 34.
 schypow kopa byalich czeskych 64
 scutelle 49–52, 57, 60, 62, 64, 66, 67, 68, 69,
 — ceratarum alias woszczyn 64
 — lignea depicta 69.
 — picte 62, 66.
 — praszke alias kowane 49, 60.
 scutelle, stanea 56, 63, 66, 69.
 scutellule alias przystawky, 60, 61; por.
 przystawky.
 secretum, secret, latrina, heymliche gemache
 54–70, 71; por. wygodki
 securis 64.
 sedile alias zidel, zydlą, zedla, 59, 62, 63,
 65, 67; por. scampnum, trona.
 — alias trona 67.
 sella 63, 64, 66
 — sine strepis 63.
 zelyesznyky 62
 zembry v. cingulus.
 Zera Kuncza 26
 Serafin Mikołaj, żupnik krak. i ruski 6–8, 13,
 16–21.
 — Urszula, żona 20.
 — Piotr, syn, proboszcz kolegiaty sando-
 mierskiej 20, 21.
 — Stanisław 21.
 seramenta 66
 serra 59, 61, 64, 65, 67.
 zettel v. zatel.
 sewrczin eyserne 59.
 Seyler Konrad 26, 29.
 Siedlec 13.
 Ziemianin Marcin 38.
 Ziemowit ks. mazowiecki 25.
 sień, diele, atrium 42–45; por. atrium.
 sigil, czeynen 67.
 signetum 51, 57.
 zilberne ringe 68.
 Silvanus Piotr 19.
 Simon, viceadvocatus 60, 62, 63, 64.
 zytcz phöle 68.
 Zizno Mikołaj 19.
 sklepy v. gewelbe.
 Skrobysyrek Albertus 63.
 Skuba Piotr, podżupek 19.
 slaky 62.
 slechtuch 52.
 sliswege 51.
 de Zloth Stanisław, podżupek bocheński
 19, 20.
 sloky 60.
 smalcz 66.
 Snel Gotszalk 11.
 — Sander mieszcz. toruński 12.
 — Tyczko, Gertruda żona 11.
 Snellenberg Henryk 35.
 Sobestianus, presbiter 56.
 sochi 51.
 Zofia królowa 15, 19.
 Sokolnicka ul. we Lwowie 5.

sól 16, saska 19; por. sal.
solarium 70.
solniczka v. salsaria
zona 65.
— cum auro 50.
spanbette 58. 59, 67.
spata 52.
speculum 48, 52, 65, 67.
— parvum 60.
Spicimir Jan 10.
— Mikołaj, syn 10.
— — Agnieszka 10.
Spis Michał 39.
spysse 59.
spondula lignea 61.
sporne v. calcar.
sporte 62, 65, 66.
sprötchen 68.
Stadnicki Andrzej ze Żmigrodu 5, 39.
— Barbara, żona 39
stågve 61.
stajnia, stall. equilis, 41, 43 - 45, 52, 53, 54.
69 - 71.
standea 52.
Stanislaus, Stenczel, acufex 57.
— schlosser 60.
Stanowycz Barbara 62.
— Nicolaus 62, 63.
Stary koń, herb 5.
statuae platearum 40.
Stecher 6
Steczko z Tarnawy 17.
Stemberk herb 5
stempka 62.
stigen 60; por. treppe.
stock 58.
— czindeln 59.
Stogniewice 24
Stojowscy 7.
stoły v. mensa.
stoptucher tatarszky 59.
stoschwege 51.
Stox 24.
stramen 69.
Strassburg 43.
striguli 50.
Stronie 20.
Stróżówka 29.
strzecha 45.
Strzechna 13
stobe, stuba 53, 55, 56, 60, 66, 67, 69.
— alba 56.
— grosse 54, 69.
— inferior 55.

stobe, stuba magna 56, 57.
— superior maior 55.
— superior et inferior 58.
— — diversis clenodiis et clyppeis
depicta 41.
stobeley 54, 69.
stubella alba 56.
stucka przense 67.
studnia v. born.
subductura kamchowa 67.
subsellum alias pochwy 63.
substamen 51.
subtegmina alias podłosky 51.
Sucha Janowa 57.
Sudirmanni filius Johannes 10.
Sulek 34.
superductilia alias czichy 63.
superdumenta alias poszwy 68.
żupnicy 7, 12, 17, 29, 30, 62.
— drohobycki 33, 35.
— krakowski 16.
— olkuski 14, 27, 32.
— tyrawski 16.
z Żurawicy Dobiesław 5.
— Anna, żona 5.
Zusmit 29.
svebagach v. murales.
Swentorowicz 34.
świece, swy cz e 56.
świecznik 47, 48.
Zwierzyniec 24.
Zygmunt August 39.
— Luksemburczyk 25.
Żydzi 5, 21, 34.
Szadnyg Johannes, presb. ad s. Mariam 57.
Szafraniec z Pieskowej Skały Piotr starszy 16.
— — — — Piotr młodszy 16.
szafy 47, 48.
ze Szczytnik Mikołaj 6.
Sziraczewo 16.
Szlakerin 61.
Szlepkogel Johannes 67.
sznytmesser 59
sztul 67.
szytygar 7, 18.
Szweidniczer 20.
szwerth v. gladius,
Szwyaschkowa 57.
Szydłowiecki Stanisław, kasztel. żarnowski 32.
— Zofia, żona 32.

T.

tabella cum trapasetis alias czelbrathy 61.
tabule depictae 16

- tachri 64.
 taler, talaria, talerze 49–52, 57, 59, 60, 63,
 65–69.
 -- holczin 59.
 -- czynentaler 58
 -- stannea 58, 62, 64.
 tapecium 63.
 tarlo, tarlo pro caseis 48, 56
 z Tarnawy Mikołaj, żupnik krak. 8 13,
 14–17;
 -- Małgorzata, żona 17.
 -- Steczko, stolnik sanocki 15, 16.
 -- Jan Steczkowicz, syn 17.
 Tarnowski Felix 23, 24.
 -- Jan, kasztel krak. 8, 30.
 -- Rafał 8.
 thaszczce 64.
 thawka 63.
 -- atlasz 68
 tawfta 62.
 tawta 63.
 taxus 70.
 tectum 50, 55, 56, 70, 71.
 tectura alias decka 68.
 -- rotunda 56.
 tecture mensales 62.
 Tęczyński Andrzej 5, 18, 24
 -- Jan, kasztel. krak. 20, 34.
 tedale alias brantreyte 66.
 tegel erium 50, 67.
 de Tegel Jan 35
 tegmen alias koldra 67.
 Tekela, herb 5.
 tela 61, 62, 66.
 -- Colnensis 64.
 -- dealbata 66.
 -- sądeczey 64.
 -- schwapska 64.
 -- swabisch 52.
 tenacula argentea 66.
 tenella ferrea 65.
 Teofil, zakonnik 46.
 tercycze alias asseres 68.
 teretum alias wyrzymagk 66
 testudo 50, 65 70.
 -- parvula 55, 70.
 textura collieriorum 65.
 Thesznar 53, 54
 -- Jan 14, 27.
 thor 69
 tigna alias crockwy 68.
 -- vel trabes murales 58
 tisch v. mensa.
 tyschtuch 58, 68.
 tissemappel 57.
 tkanka 67
 tłaćze 64.
 tłaķa rubea 63.
 -- złota 64.
 toffel 67; por. tabula.
 toga 51.
 -- alias czechel 62.
 Tomicki Piotr 39.
 topp eysern 58; por. olla.
 -- coppern 59.
 -- kannen 59
 toppicht 59
 thor 52, 53, 54; por. brama, porta.
 toraces v. plachi.
 torcular 51, 62, 65, 67, 69; por. prassa
 -- alias pressa muliebris 66, 69.
 Toruń 35.
 Toskania 46.
 trabes v. tigna.
 Tratkop Johannes 56, 57.
 trapaseta alias czelbraty 61.
 trapazeti ad modum, lapis marmoreus 66.
 treppen, schody 42, 44, 45, 52, 53, 54, 69.
 treth 58
 tribrum piperis 66.
 trichter 52, 62.
 tripedes 11.
 tritura ferrea 52.
 trona, trone 58, 61, 62, 65, 67, 68, 69; por.
 sedile.
 -- alias zydel 60.
 tronka 69
 trunci 67.
 Trutlo, żupnik 12
 Trzebinia 29–32.
 tuch 59.
 Thuchowsken haus przy ul. św. Florya-
 na 54.
 tunica 50, 52 61, 63–66.
 -- alias axca 64.
 -- brunatica florentina 61
 -- de colczister 66.
 -- clericalis 65.
 -- flavea Machlensis 58.
 -- harassii 51.
 -- de harrassio alias letnik czarny 58.
 tunicella 52, 60.
 Turek Stanisław 57.
 Turszka Pawłowa Katherina 65.
 Thurszken Paulus 52.
 Turzo Jan 23, 27, 34–36, 39, 53, 68.
 -- Urszula, żona 34.
 Turzo Barbara żona 34, 39.

Tuttlingen 40.
tylęcz 59.
tyletus v. framea.
Tylko, woźnica 25.

U, V, W.

Waat Hektor 38.
Wacław ks. oświęcimski 20
Wadyan Joachim 38.
władzidla 52.
Vagi Mikołaj Florentyjczyk, podzupek wie-
licki 16.
vagina argentea 64.
Waltdorf herb 5
— Łukasz, pan Kazimierzy Wielkiej 6.
vanna 67.
Warsz Marcin 31.
— Konstancya, żona 31.
Warzecha Johannes alias Stanislaus 56.
vas 62, 65 66.
vasculum 62, 63.
wassirryne 55.
Wątróbka Stanisław ze Strzelec, woj. bełzki.
4, 24.
— Katarzyna, żona 4, 24.
wczanky alias asseres 68
wechsin Agnus Dei 59.
Wedelicus Petrus de Obornyky, doctor. 70.
Węgry 25, 27, 28, 36.
Welker Arnold 12.
Wenecya 6, 13, 26, 28
Wenecyanie 8, 14.
Veronica, imago 59.
veru 65, 66, 68, 69.
— alias roschen 67.
— ferreum 61.
veruta alias roschen 62.
weszglowye loszne odarte 62.
Wetzlar 45.
Weydenth Walenty 24 25.
viaticus 51.
Vicislo Stanislaus von Kazimir 52.
widelec, fleischgabył 49
Wiedeń 38, 45, 46.
Wyeliczanka Anna 57.
Wieliczka 7, 16, 17, 19, 20, 21, 30
Wielkopolska 19.
Wielopolscy 7.
Wielopolski Rafał 37.
Wierzbica 29.
Wierzynek Andrzej 30.
— Franczko, Elżbieta żona 10.
— Jan, Anna i Konstancya, córki 30, 31.
— Mikołaj, Urszula żona 32.

Wierzynek Piotr 10.
— Stano 31
Wieża 31, 32.
Wigand 6.
— Peszko 10.
wige 59.
Wiglo Klemens 30.
— Marcin 30
Wylhalm 59.
Willenburga, wdowa do Albercie z Zawichostu 9.
Wilusz kuźnierz 11.
Winko z Gdańska, mieszcz. krakowski 4, 7
12, 30, 31.
— Anna, córka 30.
— Jadwiga, córka 4.
— Jan syn, Magdalena żona 31.
Winryk Piotr 12.
Wiplar Piotr z Uliny i żona Katarzyna 34.
Vischerowie 33.
Wissogroczsky Jorge 55.
Witanowice 13.
Witek, wójt sandomierski 12.
vitrea membrana 22.
vitrum 46, 67.
— venecianum 49, 61.
vitta sericea 52.
vitte alias czerpanky 66.
vittis alias potyczka 67.
Vlaf Jan 11
ulice w Krakowie: św. Andrzeja 20.
— św. Anny 53, 54.
— Bracka 9, 10, 21, 68
— Dominikańska 14
— Floryańska 43, 45, 54, 56.
— Grodzka, Borgasse 24, 42, 55, 60.
— św. Jana 24, 33, 52, 64.
— św. Marka 9.
— św. Mikołaja 23.
— Rynek, Circulus, Ring 11, 14, 18; 21, 22,
33, 35, 36, 37, 43, 45, 54, 55 58, 60, 62,
66, 68, 69.
— Szeroka Łata, 57.
— Szewska 21, 34, 36, 37, 38, 45.
— Szpitalna 36, 38.
— Wiślna 9, 11, 24, 34.
— Żydowska, Judeorum 11.
Władysław Jagiełło 8, 17, 22, 27, 29, 30.
— Łokietek 9, 11, 46.
— Warneńczyk 14, 26.
Włosi 6, 17, 19, 21.
uncie guld 68.
Ungenstum Leonard 53, 54; Jadwiga, córka 36.
wodociągi 35, 45.

Wojszyk 7.
Woytko de statera 66.
Wola 14.
Wolfram 55.
vorhang v. antependium.
vorhewsil 53.
vorspiegel 68.
woszczyzny v. scutelle.

wozowa 59.
urna ex corrigio 62.
Wrocław 4, 23.
Ursini Johannis Ars carminum 65.
Wunsam Jan 38.
wygódki, heimliche gemach, secretum latrina,
Loublin, Danzk 42, 43, 45; por. secretum.
Wzdowski z Wzdowa Piotrasz 15.

SPIS RZECZY.

I. O szlachcie mieszczańskiego pochodzenia	str. 4
II. Zawichosty-Rutheni	„ 9
III. Trzej żupnicy. Abraham Niger. Mikołaj z Tarnawy. Mikołaj Serafin.	„ 12
IV. Dwaj celnicy. Marek Noldenfesser. Mikołaj Kreidler	„ 21
V. Kesingerowie	„ 25
VI. Salomonowie	„ 33
VII. O domu mieszczańskim z wieku XV uwag kilka Dom i jego ubikacye. Urządzenie wewnętrzne	„ 40
Materyały do mieszczańskiego domu wieku XV.	„ 50
Index	„ 72

TOMASZ DOLABELLA, JEGO ŻYCIE
I DZIEŁA. — USTĘP Z DZIEJÓW MA-
LARSTWA XVII STULECIA W POLSCE.
NAPISAŁ DR MIECZYŚLAW SKRUDLIK.

Artystyczna twórczość Dolabelli do-tychczas nie została opracowaną. Kolejami jego życia zajął się pierwszy Ambroży Grabowski. Obficie przez niego zebrany materiał powtórzył następnie z małemi uzupełnieniami Edward Rastawiecki w swym Słowniku malarzy polskich. Ważny materiał z ksiąg cechowych wydobył Wilhelm Gąsiorowski w pracy o cechach krakowskich. Stanisław Tomkiewicz zbadał obrazy bielańskie w swej monografii o Bielanach, a Józef Muczkowski uzupełniając badanie poprzednie, zajął się stosunkiem Dolabelli do Antoniego Vassilacchiego. Prof. Jerzy hr. Mycielski objął działalność artystyczną naszego malarza w Wenecyi, wykazując zależność od wielkich jej mistrzów.

Najważniejszym źródłem do życia Dolabelli są materiały archiwalne klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, a w szczególności „Liber consiliorum conventus

Cracoviensis“ (folio kart 439). Część pierwsza zawiera zapiski od 1596—1616 r., druga do r. 1684. Część trzecia zawierająca zapiski do r. 1772 zaginęła prawdopodobnie w pożarze, który nawiedził ten klasztor w r. 1850. Część czwarta obejmuje zapiski od r. 1772 do 1888. Wiadomości dotyczące Dolabelli znajdują się w części II. (karta 17 do 263). Ważnym źródłem do działalności Dolabelli jest również znajdująca się w archiwum Dominikańskim w Krakowie *Necrographia* O. Waleryana Lituánidesa magistra tegoż konwentu rozpoczęta w roku 1615. i prowadzona przez niego do r. 1635., a następnie uzupełniana przez następców. Zapiski odnoszące się do Dolabelli mieszczą się na karcie 7-mej. Oprócz tych głównych źródeł, rozrzucone są wzmianki o Dolabelli we współczesnych drukach, które wymienione będą w ciągu niniejszej rozprawy.

I.

WSTĘP.

Wyrośli i rozkwitło malarstwo w Polsce wyłącznie pod wpływami czeskimi i niemieckimi, gdyż pojawiające się sporadycznie wpływy flamandzkie odgrywały daleko mniejszą rolę — i ten kierunek na wskroś duchowo i zewnętrznie średniowieczny przetrwał u nas niezmiernie długo aż po sam koniec XVI stulecia. Zamarłe w swej ojczyźnie malarstwo niemieckie, żyło dalej w Polsce. Dopiero pierwsze lata XVII w. stanowią chwilę przelomowe. Wtargnęły wówczas po raz pierwszy potężną falą wpływy włoskie w malarstwo nasze, zmieniły jego charakter, wykreśliły mu kierunek na dwa blisko stulecia. Przed rokiem 1600 mówić można jedynie o nikłych echem malarstwa włoskiego, jakie przedostały się do nas pośrednio przez Czechy, lub też przez późniejszych malarzy niemieckich ¹⁾.

Zmiana decydująca nastąpiła dopiero z chwilą pojawienia się Tomasza Dolabelli. Wprawdzie już przed nim spotykamy się w Polsce z nazwiskami malarzy Włochów, ale wiadomości o nich przechowane są bardzo skąpe i problematyczne; nie przechowało się po nich nic zgoła, i przeszli zupełnie bez znaczenia, nie wywierając na twórczość malarską u nas żadnego wpływu ²⁾.

W XVI wieku próby szukania nowych, ożywczych źródeł w malarstwie, wyjścia po za obręb cechowych wzorów są niesłychanie rzadkie. Żadnych pod tym względem poważnych korzyści nie przyniosły wędrowki młodzieży polskiej do uniwersytetów włoskich, a możnych panów do wód gorących w Caldore koło Verony.

Zaledwie dwa są znane w tym wieku wypadki wędrowek artystów polskich do Włoch, wbrew dotychczasowym praktykom malarzy krakowskich, którzy zobowiązani przepisami cechowymi do dwuletniej wędrowki, po ukończeniu nauki u swego mistrza, szli zawsze na Zachód. Jednakże obydwaj ci artyści, z malarstwem w Polsce nie mają nic wspólnego.

Pierwszy z nich Marcin Teofil za młodu wywędrowawszy z kraju, już nigdy do Polski nie wrócił, drugi Jan Ziarnko z górą dwadzieścia lat przesiedział w Paryżu ³⁾.

Pomimo nawiązania licznych i ścisłych stosunków ekonomicznych, kulturalnych i politycznych z Włochami, pomimo napływu architektów, rzeźbiarzy, rzemieślników, kupców włoskich, których potężna fala migracji datuje się szczególnie od wyjazdu Bony ⁴⁾, malarstwo nasze szło wciąż utartymi szlakami ⁵⁾.



Fig. 1. Tomasz Dołabella: Portret Stanisława Tęczyńskiego w Krzeszowicach.
Pałac hr. Potockich.

Działy tutaj niewątpliwie czynniki psychologiczne. Od początku istnienia swego w Polsce, malarstwo miało wyłącznie jeden cel dewocyjny zaspokajania potrzeb kościołów i wiernych. Odcięte od wielkich środowisk ruchu artystycznego, malarstwo nasze powtarzało z małymi zmianami raz przyjęte typy i przedstawienia; nie zabiły go wprawdzie przepisy, nie skostniało ono w formułkach, jak to się stało w prowincjach ruskich i litewskich, zmieniło się pod wpływem sztuki czeskiej, niemieckiej i staro-flamandzkiej, ale różnic w gruncie rzeczy znacznych nie było. Mieszczaństwo, lud przywykły do tego rodzaju dzieł, do tego raz wytworzonego typu świętości; zmian nie pragnął — przeciwnie, były mu obce i wrogie.

Dwór królewski około siebie nie skupiał ożywionego ruchu malarskiego, a co najważniejsze, Jagiellonowie wszyscy byli pod tym względem zdecydowanymi reakcyonistami. Jagiełło wyniosłszy ze swej ojczyzny zamiłowanie do pstrego, bogatego, a ponurego malarstwa rusko-bizantyńskiego, hołdował mu przez całe życie; następcy zaś jego lubowali się w podobnie jaskrawem i surowem malarstwie Niemiec średniowiecznych. Odnosi się to nie tylko do obrazów religijnych; portret, którego rozwój poczyna się od czasów Zygmunta I, o wzory niemieckie oparty, odpowiadał im również najwięcej swą wyrazistością, ścisłością i surowym naturalizmem.

Trwałe nawiązanie stosunków z malarzami włoskimi, a szczególnie weneckimi, rozpoczyna się dopiero z chwilą wstąpienia na tron Zygmunta III. Niewątpliwie, zaprowadzenie stałego połączenia pocztowego pomiędzy Wenecją a Krakowem, odgrywało tutaj ważną rolę.

Jak świadczy o tem korespondencja przechowana w archiwum kościoła św.

Jana w Warszawie, zamówił król do wielkiego ołtarza tegoż kościoła obraz w Wenecyi u Palmy młodszego, przedstawiający Madonnę z dzieckiem, ze św. Janem i Stanisławem biskupem⁶⁾.

Na zamku krakowskim począł Zygmunt III tworzyć galerję obrazów, wśród których przeważały dzieła włoskie. Utrzymywał też w tym celu specjalnych agentów za granicą; w skupowaniu dzieł sztuki niewątpliwie pomocnym był mu też ks. Tomasz Treter, poeta i malarz, sekretarz Stefana Batorego i jego własny, który w Rzymie dwadzieścia pięć lat przesiedział⁷⁾, jak również ks. Andrzej Batory, Jezuita Antoni Possewin⁸⁾ i legat papieski Henryk Gaetano⁹⁾. wreszcie Stanisław Reszka¹⁰⁾.

W stosunki ze synem wielkiego Jacopa Tintoretta, Domenikiem wszedł hetman Zamoyski, zamawiając u niego jeszcze przed r. 1600 obrazy ołtarzowe do kolegiaty swej w Zamościu¹¹⁾.

Wenecyaninem lub przynajmniej artystą na wzorach weneckich wykształconym był również twórca portretu hetmana, znajdującego się dzisiaj w korytarzu łączącym galerję Uffizzi i Pitti¹²⁾.

Już w pierwszych latach panowania Zygmunta Wazy począł się budzić w Polsce żywszy ruch artystyczny, a szczególnie w podupadającym już Krakowie, żyjącym resztkami dawnej świetności.

Przodującego stanowiska pod tym względem nie utracił Kraków nawet po przeniesieniu stolicy państwa do Warszawy, przez cały prawie ciąg XVII stulecia, pomimo klęsk straszliwych, zupełnej ruiny, spowodowanej szweckiem oblężeniem¹³⁾.

Cech malarski, który w połowie XV stulecia doszedł do szczytu swego rozwoju, utrzymywał się na tem stanowisku jeszcze z początkiem XVI w., począł następnie szybko upadać, ustępując stanowczo na drugi plan. Miejsce jego zajęły



Fig. 2. Tomasz Dolabella: Portret Marcina Szyszkowskiego biskupa krakowskiego. Krużganki klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie.

teraz wybitne siły obce, które gromadząc około siebie uczniów, wytwarzały własne szkoły. Z dworu królewskiego przeniósł się ruch ten szybko na magnackie rezydencje, klasztory i kościoły, których mnożąca się wciąż ilość wytwarzała wielkie zapotrzebowanie dzieł malarskich.

Raz rozbudzony ruch promieniując z Krakowa, wywołał żywszą twórczość artystyczną w Warszawie, nawet i w głębokiej Litwie, a także i we Lwowie, gdzie król przez nadanie w r. 1596 przywileju bractwu katolickich malarzy, stworzył silną ostoję dla malarstwa opartego o południowe i zachodnie wzory, i przyczynił się w ten sposób do wyrugowania, przynajmniej z rzymsko-katolickich kościołów, przeważających tam dotychczas wzorów bizantyjsko-ruskich.

Zainteresowanie się sztuką a malarstwem w szczególności stało się bez porównania szerszem niż w okresie poprzednim. Mnożą się galerie po rezydencjach magnackich, ludzie z warstw rządzących wchodzi w bezpośredni stosunek ze sztuką, próbując sił swych na polu twórczości artystycznej, pojawia się dyletantyzm.

Artystą amatorem był sam król; zajmowało go żywo złotnictwo, tokarstwo, wspominają o tem świadkowie blisko niego stojący, jak Stanisław Albrecht Radziwiłł, kanclerz w. lit. w swych pamiętnikach i referendarz koronny Jan Lipski¹⁴⁾, również nuncjusz papieski kardynał Valenti¹⁵⁾, mówi, że często można było zastać króla pracującego nad jakimś obrazem lub rysunkiem¹⁶⁾.

Poprawnie rysował na miedzi zmarły w r. 1639 Samuel ks. Sanguszko. Przechował się po nim w bibliotece dzikowskiej modlitewnik, postaciami świętych ozdobiony, pod któremi widnieje napis: „per me S. Sangusko delineatae“¹⁷⁾.

Do tych malarzy dyletantów należał jeszcze znany w historii naszej Paweł

Grodzicki generał artylerji koronnej, twórca dwóch obrazów w kościele jezuitckim w Poznaniu¹⁸⁾.

Obok króla występuje jeszcze jeden poważny znawca i mecenas malarstwa Mikołaj Wolski, marszałek koronny, blizki przyjaciel Zygmunta III i pomocnik jego w zabawkach alchemicznych, „perpetuus viator“, co zgonił Niemcy całe, Belgię, Francję, Anglię i Włochy badając wszystko, skupując dzieła sztuki, werbując artystów do Polski¹⁹⁾. Włoscy architekci stawiali mu pałace w Krzepicach, gdzie zebrał poważną galerję obrazów, w Olkuszu, Rabsztynie, Kłobucku i Aksmanicach²⁰⁾. Powoli zmieniały się upodobania, przygotowywał się grunt do przyjęcia nowej sztuki — aż wreszcie zawitała ona do nas z Tomaszem Dolabellą.

Przybyło malarstwo włoskie do Polski już w chwili swego upadku.

Pierwsza jego fala jednakże przyplęnęła stamtąd, gdzie ruch artystyczny wrzał jeszcze najżywiej, gdzie anemia myśli i uczuć, bezduszny manieryzm i eklektyzm nie zabił jeszcze do cna twórczości. Świetna, niebywale wspaniała przeszłość malarstwa Wenecji była jeszcze za blisko, aby upadek tej sztuki mógł być całkowity²¹⁾.

Za tą falą przybywa około połowy XVII stulecia druga, wpływów rzymsko-bolońskich, która powtórnie, choć słabiej uderzyła jeszcze przy końcu wieku.

Trzecia zawitała w XVIII w. wraz z artystami polskiej narodowości, którzy do Włoch na długie wędrowali studia.

W historii malarstwa polskiego XVII stulecia wybitną i decydującą rolę odgrywa Dolabella.

Znaczna część spuścizny artystycznej jego zniknęła w zawieruchach krajowych, niszczała w pożarach Krakowa. Jednakże to co pozostało, wyraźnie ujawnia charakter jego twórczości i znaczenie dla malarstwa w Polsce.

KOLEJE ŻYCIA DOLLABELLI.

Wiadomości odnoszące się do jego życia są bardzo skąpe, w szczególności nic prawie nie wiemy o pierwszych trzydziestu latach. Urodził się Tomaso Dolabella około r. 1570 w Belluno²²⁾, miasteczku u podnóża Alp leżącym, a dawnej Rzeczypospolitej weneckiej podległym, gdzie też stale przebywał ojciec jego Mikołaj²³⁾.

Bardzo wcześnie przybyć musiał do Wenecyi i tutaj wstąpił, jak podaje zupełnie mu współczesny artysta i kronikarz malarstwa weneckiego Carlo Ridolfi do pracowni Antoniego Vassilacchiego. Ten Grek z pochodzenia, zwany Aliense urodził się na wyspie Milo, jednej z wysp archipelagu w r. 1556. Z ojcem swym jeszcze jako dziecko przybył Antoni do Wenecyi. Oczarowany kolorytem Veronesa wstąpił najprzód do jego pracowni, lecz wkrótce przeniósł się do Tintoretta²⁴⁾.

Był to artysta niezmiernie płodny, ale drugorzędny. Dzieła jego w Palazzo Ducale giną zupełnie wśród natłoku dzieł pierwszorzędnych, ani też nie wybijają się pośród płócien współczesnych mu epigonów wielkiego malarstwa epoki poprzedniej.

Eklektyk, u którego jednakże najwyraźniej występuje wpływ Veronesa, bez żadnych właściwości indywidualnych, nie wpłynął zupełnie na swego ucznia, mógł w nim jedynie wyrobić tylko pewne skłonności, wskazać bogactwo kolorytu i kompozycji Veronesa, gwałtowność i potęgę Tintoretta.

Dolabella pomagał swemu mistrzowi w pracy, gdyż Aliense sam nie mógł podołać licznym zamówieniom; malował razem z nim freski w kościele SS. Apostołów w Wenecyi.

W r. 1672 przebudowano gruntownie kościół Apostołów i zniszczono wtedy freski Dolabelli doszczętnie. To są jedyne wiadomości, jakie przechowały się o życiu i twórczości artysty w Wenecyi.

Podobno Zygmunt III, który u Vassilacchiego zamówił parę obrazów, starał się go sprowadzić na swój dwór²⁵⁾. Ridolfi podaje, że Aliense odmówił zaszczytnemu wezwaniu, polecił natomiast swego ucznia Dolabellę.

Twierdzenie Ambrożego Grabowskiego, że Dolabella przybył do Polski około r. 1600, uzyskało zupełne poparcie w zapisce, którą odnalazł dr. Stanisław Tomkiewicz w rachunkach dworu królewskiego. Zanotowano tam pod r. 1602 iż dano „10 zł. na płótno Tomaszowi malarzowi, który obrazy do gmachów króla IMC maluje²⁶⁾”. Wliczony w poczet dworzan mieszkał Dolabella na zamku, gdzie też miał początkowo swoją pracownię i cała jego twórczość w pierwszych latach pobytu w Krakowie związana jest wyłącznie z dworem królewskim. Głównym jego zadaniem stało się upamiętnianie ważnych wydarzeń z dziejów panowania Zygmunta III i dekoracja komnat wawelskich.

Stosunki na dworze królewskim układały się pomyślnie i łatwo dla przybysza; szybko też otrzymał tytuł malarza nadwornego, gdyż już na najwcześniej w Polsce powstałych obrazach podpisuje się: „pictor regius“.

Zygmunt III chętnie w otoczeniu malarzy i muzyków przebywający, czego mu nie zapomnieli wytknąć zwolennicy Zebrzydowskiego, iż z artystami „poufale, nad powagę niby majestatu obcował²⁷⁾”, okazywał Dolabelli wielką przychyłność

i szczerze zainteresowanie się jego twórczością²⁸).

Pewny też poparcia króla — przybysz gotuje się spokojnie do starcia z cechem malarskim rozpoczynając walkę od jawnego lekceważenia pocziwych majstrów krakowskich. Żywy temperament południowca przeradzał się u Dolabelli często w kłótniwość i pieniacką zaciekłość szczególnie w kwestyach pieniężnych. Już w r. 1602 wikła się w jakiś nieznaną bliżej proces²⁹); Szybko popada również w konflikt z rajcami miejskimi, odmawiając płacenia podatku³⁰). Uchyła się też stale od wszelkich obowiązków i ciężarów miejskich, zastaniając się swą przynależnością do dworu królewskiego.

Z liczną kolonią włoską w Krakowie Dolabella nie utrzymywał stosunków. Współzawodnictwo jego niebezpiecznym było nawet dla włoskich artystów. To też nierzadko napotkać można ich nazwiska wśród wrogów nadwornego malarza. Natomiast garnął się Tomasz do bogatego patrycyatu miejskiego, wśród którego znalazł też dla siebie żonę. Była nią córka znakomitego drukarza krakowskiego Jędrzeja i Jadwigi z domu Prężyńówny Piotrkowczyków³¹).

W r. 1606 wstąpił z nią Dolabella w związku małżeńskie. Na uroczystość weselną przyjaciel artysty, Szkot z pochodzenia³²), stale w Krakowie mieszkający Andrzej Lechowicz (Loeaechius), rymotwórca piszący po łacinie i w języku polskim, napisał szumne epithalamium, które wyszło z drukarni ojca panny młodej³³).

Ożeniwszy się opuścił Dolabella swoje mieszkanie na zamku, gdzie tylko pozostała jego pracownia i sprowadził się do domu Przybyłkowskiego przy ulicy Szerokiej³⁴).

Począwszy od r. 1608 zatargi artysty z cechem malarzy poczynają przybierać

coraz ostrzejszy charakter. Z tegoż roku przechowany w aktach cechowych protokół posiedzenia, zaznacza wyraźnie, że cech rzuconą rękawicę przyjął i postanowił bronić się twardo: „Pan Franciszek Śniadecki obiecał wszystkiej PP. bractwiej dobrowolnie, jako niema więcej brać do tarcia farb chłopców tich, co na zamku farby czierali, gdyż są w malarstwie podejrzeni“³⁵).

Stosunki z cechem poprawiły się nieco, zresztą na krótki tylko czas, gdy malarz królewski zdecydował się w r. 1614 wstąpić do cechu³⁶). Walka przycichła tak dalece, iż cech wysłał naszego Wenecyanina wraz z innymi malarzami do króla, celem uzyskania potwierdzenia praw cechowych³⁷).

Przy ulicy Szerokiej mieszkał Dolabella nie długo, poczem wynajął dom pod „Trójcą św.“ przy ulicy Stolarskiej (Nr. 4)³⁸). Po pewnym czasie opuścił jednakże i to mieszkanie.

W r. 1618 nawiązał Dolabella bliższe stosunki z klasztorem OO. Dominikanów w Krakowie, w stosunkach z którym pozostał już do końca życia.

Tegoż mianowicie roku, 13 stycznia wynajął mu konwent dom pod wezwaniem św. Łukasza przy ulicy Stolarskiej, zaś w następnym roku zawarł z artystą ważną umowę w sprawie dekoracji kaplicy św. Jacka przy kościele św. Trójcy³⁹) i o wyłocenie wielkiego ołtarza⁴⁰).

Zgoda z cechem urwała się. Dolabella w tym czasie musiał się dać mu tego we znaki, skoro majstrzy zdecydowali się na krok stanowczy i zanieśli skargę do króla⁴¹). Nie poskutkowała ona jednakże, księgi cechowe wciąż notują jakieś żale i pretensje malarzy krakowskich, którzy w r. 1638 ponawiają skargę do króla. Z początku cech broni się energicznie, nie przebiegając w środkach, robi wszystko, aby przybysza zniszczyć, ale



Fig. 3. Tomasz Dolabella; Portret biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego.

bezsukutecznie. Powód zaś tej zawziętej i do ostatnich niemal chwil życia Dolabelli ciągnącej się walki, leżał w chciwości Włocha, który zagarniając wszystkie roboty dla siebie, groził cechowi zupełną ruiną finansową.

Majstrowie krakowscy byli wobec niego bezsilni; nie pomogły skargi do króla zanoszone, nie skutkowało puszczanie w obieg oszczerstw na artystę.

Dolabella wykształcony na świetnych wzorach weneckich, na dziełach Veronesa, Tintoretta, Bassanów, dziecko artystycznej kultury Włoch, mający w pamięci żywo wspaniałe wzory, przesiąknięty tradycją tej wielkiej sztuki, górował bezwzględnie nad malarzami polskimi, wyrobieniem artystycznym i opanowaniem techniki. Wielkie jego płótna, nacechowane bogactwem kompozycji, świetnością słonecznego kolorytu, pociągały wszystkich, imponowały swemi nowymi, w Polsce zgoła dotychczas nieznanymi wartościami. Artysta protegowany przez króla, biskupów, zakony, otrzymywał ze wsząd ogromną ilość zamówień, malował dla dworu, kościołów, klasztorów, nawet dla mieszczan⁴²⁾, a że przytem był na zarobek zachłanny i robota szła mu łatwo i szybko, przeto przyjmował liczne zamówienia i robił tanio, podejmował się nawet robót z malarstwem nie związanych, złocił ołtarze⁴³⁾, przybory kościelne, puszczał się wreszcie na spekulacye finansowe, skupując kamienice⁴⁴⁾, zapewne i grunta, pieniając się o każdy złoty, procesując na prawo i lewo, nawet z rodziną swej żony⁴⁵⁾.

Postępował podobnie, jak całe to mrowisko włoskie, wygnane nadzieją obfitych a łatwych zysków z ojczyzny słońcem spalonej, gdzie jeden drugiego łokciem potraçał, dla którego Polska stała się jeźli nie ziemią obiecaną, to przynajmniej dojną krową.

Zapełniwszy Kraków gwarnym i ruchliwym tłumem, zepchnęli Włosi resztki Niemców na plan ostatni, zagarniając w chciwe ręce wszystkie korzystne spekulacye, dając w zamian Polsce swą wiekową kulturę, swe wyrobienie i siły artystyczne, co prawda odnośnie do malarstwa niepierwszorządne.

Ostatecznie walka Dolabelli z cechem skończyła się całkowitą klęską malarzy krakowskich. Już samo przyjęcie Dolabelli do cechu, było znacznem ustępstwem ze strony zgromadzenia malarzy, gdyż Dolabella nie posiadał zasadniczego warunku przyjęcia — obywatelstwa miejskiego. Zapisał się zaś nasz Wenecyanin do cechu, powodowany niewątpliwie jakimiś rachubami, zapewne nadzieją korzyści, a kiedy zamówienia obficie płynąć poczęły, usunął się z cechu, choć członkiem jego nominalnie pozostał, obowiązków jednak żadnych nie spełniał⁴⁶⁾.

Pod koniec życia artysty, cech straciwszy już zupełnie energię bojową, z całą biernością wystawił mu świadectwo, potrzebne do uzyskania obywatelstwa miejskiego, iż obowiązki członka spełniał „przykładnie i skrupulatnie“⁴⁷⁾.

Pozostał majstrom krakowskim jedyny sposób zemsty nie obrać Tomasza starszym cechu, istotnie też w spisach nazwisk przełożonych nazwiska jego nie widać.

W r. 1618 nawiązawszy stosunki z Dominikanami oddał się Dolabella całkiem na usługi zakonu tworząc olbrzymie obrazy dla kościoła i budynków klasztornych. Gwałtowność i temperament Włocha, musiały nieraz ojcom dać się we znaki, skoro w r. 1622, 27 kwietnia, gdy odnowili z nim i jego sąsiadami umowę o najem mieszkania, zastrzegli sobie, że wynajmują mu dom pod warunkiem „ut pacifice vivant et conversentur inter se. Quod si aliquid intervenerit controversia iure

dirimendi litem, non autem tumultibus, sub paena dissolutionis et nullitatis contractus...“⁴⁸⁾).

W r. 1623 Dominikanie wypowiedzieli

larz pozostał już do końca życia⁵⁰⁾, pomimo, że w r. 1630 prymas Wężyk oddał mu w dożywocie dom należący do kapituły gnieźnieńskiej, jedynie z zastrzeże-



Fig. 4. Tomasz Dolabella: Matka Boska ze św. Stanisławem Kostką i św. Alajzym. Zakrystya kościoła św. Barbary w Krakowie.

Dolabelli mieszkanie w domu, w którym mieszkał dotychczas wraz z rodziną swej żony⁴⁹⁾, wynajęli mu natomiast inne, w kamienicy również przy ulicy Stolarskiej, pod wezwaniem św. Tomasza, gdzie ma-

niam mieszkania dla siebie na czas pobytu w Krakowie i z warunkiem zwrotu tegoż domu swym następcom⁵¹⁾).

Przy końcu 1640 r. począł Dolabella robić starania o uzyskanie obywatelstwa



Fig 5. Tomasz Dolabella: Anioł z relikwiarzem. Kaplica św. Jacka w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.

miejskiego. Nie powodowało nim zresztą ani przywiązanie do miasta i chęć ponoszenia należnych ciężarów, tylko znowu kwestye pieniężne.

W tym bowiem roku umarła mu żona, pozostawiając syna Stefana i dwie, czy też trzy córki. Siostra Agnieszki, Jadwiga Piotrkowczykówna przełożona klasztoru Dominikanek przy kościele św. Trójcy, na mocy prawa magdeburgskiego upomniała się o wydanie jej wyprawy (gierady) po zmarłej, szacując jej wartość na 10 tysięcy złp. O polubownem załatwieniu sprawy naturalnie nie mogło być mowy i siostra zmarłej wytoczyła proces w urzędzie radzieckim krakowskim. Dolabella proces przegrał, zaapelował jednak od wyroku do sądów królewskich, zastaniając się wilkierzem o gieradzie, który mu zapewniał utrzymanie się przy niej. Urząd radziecki uznał jednak powołanie się na wilkierz (plebiscitum) za nieważne, ponieważ przysługiwał on tylko obywatelom miejskim (civis). Dolabella zaś był tylko mieszkańcem (incola). Wskutek apelacyi zapadł wyrok królewski, wydany w Warszawie dnia 30 lipca w r. 1641. Na mocy tego wyroku Dolabella utrzymał się przy gieradzie, nałożono nań tylko obowiązek wypłacenia skarżącej 600 złp., w przeciągu czterech miesięcy, a w razie nie dotrzymania tego terminu musiałby wypłacić całą sumę, w kwocie 10.000 złp.⁵²⁾. Równocześnie z wyrokiem królewskim, otrzymał Dolabella przywilejem Władysława IV obywatelstwo krakowskie⁵³⁾.

Przez cały czas swego pobytu w Polsce, mieszkał Dolabella stale w Krakowie⁵⁴⁾, opuszczając miasto tylko z konieczności, na krótki przeciąg czasu; jedynie letnie miesiące spędzał na folwarku we wsi Łęg pod Mogiłą, gdzie sprawował urząd wójtowski⁵⁵⁾. Nie ustawał w pracy, nawet gdy przekroczył siedm-

dziesiąty rok życia, doczekał się jeszcze wstąpienia na tron Jana Kazimierza, który zatwierdził sędziwemu artyście tytuł malarza nadwornego. Po pół wiekowej pracy w Polsce, umarł jako ośmdziesięcioletni starzec 27 stycznia 1650 r. zostawwszy po sobie znaczną istotnie spuściznę artystyczną, rozgłośnie imię, znane nawet w odległych zagrodach szlacheckich⁵⁶⁾.

Dominikanie wyprawili malarzowi trzech królów polskich wspaniały pogrzeb, zwłoki jego złożyli w kościele św. Trójcy, w kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego, przed ołtarzem miłosierdzia Pańskiego⁵⁷⁾ a brat Waleryan Lithuanides w Necrograffii klasztornej szeroko rozpiisał się o zasługach zmarłego: „Eodem die et anno (27 Januarii 1650) obiit D. Thomas Dolabella Italus ex statu Venetorum pictor regum Poloniae Sigismundi III, Vladislai IV, Joannis Casimiri, qui in arte sua neminem suo tempore parem habuit, testimonio omnium pictorum.

Cuius fama in arte sua non solum in Polonia, sed in Germania, Italia et Gallia divulgata fertur. Hic vir per 50 circiter annos in domo conventus dicta S. Thomae manens, multa suae gratitudinis in eodem conventu et in eclesia reliquit monumenta, tandem aetatis suae prope octogenarius anno et die ut supra obiit. Sepultus est in Ecclesia nostra ante altare misericordiae dicto Niedziela“⁵⁸⁾.

Przybył Tomasz Dolabella do Wene-cyi o zachodzie wielkiego jej malarstwa. Nie był to zdecydowany już upadek, ale powolne chylenie się ku zachodowi. Zapewne nie żył już wtedy Veronese, Tintoretto był starcem nad grobem stojącym, Jacopo Bassano dobiegał końca swych lat, jedynie Leandro Bassano stał u szczytu swej twórczości. Powoli w miejsce artystów pierwszorzędного znaczenia wysuwają się epigoni, artyści drugorzęd-



Fig. 6. Tomasz Dolabella: Anioł z relikwiarzem. Kaplica św. Jacka w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.

ni. Malarstwo przestało iść naprzód; wielka przeszłość ciążyła nad niem bezwzględnie, stała się jego jedynym wzorem. To też sztuka wenecka wiodła dalej swe własne, odrębne życie; tradycje sztuki Tintoretta i Veronesa nie dopuszczały prądów akademii rzymsko-bolońskiej i naturalizmu Corravaggia.

Po śmierci Jacopa Tintoretta wysunął się znany już za życia ojca syn jego Domenico Tintoretto (1562 – 1637) i Jacopo Negretti zwany Palma Giovine (1544 – 1628) syn Giulia i blizki krewny Starszego Palmy (Vecchio)⁵⁹). Cechuje ich obu dekoracyjny rozmach, przeszłością przekazany, szybkość i łatwość ale i płytkość techniki. Domenico zachował kolorystyczną żywość, a przedewszystkiem zaznaczył się, jak i młodo zmarła siostra jego Marietta (1560 – 1590) jako wybitny portrecista.

Dłuższy pobyt w Rzymie Palmy młodszego odbił się słabo w jego twórczości, po powrocie do Wenecji szedł znowu

wiernie za wzorami ojczystymi, głównie Veronesem, i upodobania te przekazał uczniom swym Markowi Boschini i słynnemu dekoratorowi Andrea Michaeli zw. Vicentino.

Z latami przenikać poczęły nieznacznie do Wenecji nieznane tu dotychczas, wpływy Bolonii i Rzymu, głównie zaś Genui i Flandryi; zaznaczyły się jednakże słabo, gdyż same nie wiele miały sił i nie uległy one anemii sztuki weneckiej, na którą cierpiała przez cały ciąg XVII stulecia, aż do powtórnego objawienia się sił twórczych w wieku następnym.

Wśród takiego otoczenia kształcił się Dolabella zapatrzony w przeszłość, w Tintoretta, Veronesa, Bassanów, kopiując ich dzieła, obojętny na wszelkie nowinki. Ta zależność od malarstwa epoki poprzedniej miała swą dobrą stronę, Tomasz zachował moc, intensywność kolorytu, który u współczesnych mu, niewyłączając Palmy młodszego, tracił coraz więcej na sile, stawał się bladej, mdły i słodkawy.

III.

OBRAZ Z PALAZZO DUCALE. – OBRAZY HISTORYCZNE.

Zanim przystąpimy do opisu i analizy dzieł Dolabelli w Polsce przechowanych, przypatrzeć się nam trzeba bliżej obrazowi z Palazzo Ducale, uchodzącemu dotychczas za dzieło naszego malarza.

Po r. 1574 ozdobiono salę Senatu (dei Pregadi) w pałacu dożów, wspaniałym sufitem, wykonanym według planów Sortego.

W pośrodku sufitu umieszczono obraz Tintoretta: Wenecja, królowa mórz, odbiera podarunki od bóstw morskich; z prawej strony obraz Girolama Gambaraty i Aliensego: Doża i senat biorą w opiekę historyków i poetów, na lewo umiesz-

czono „kuźnię wulkana“ Vicentina, nad tronem zaś doży i widniejącym po za nim obrazem Tintoretta „Aniołowie unoszący ciało Chrystusa“, owalny obraz, przedstawiający dożę Cicogna (1589-1595), na kolanach przed Najś. Sakramentem, noszący wybitne piętno twórczości Antoniego Vassilacchiego, który Rastawiecki opierając się o Fuesslego⁶⁰), przypisał naszemu malarzowi. Notatka Fuesslego, nieznajdująca poparcia w żadnych źródłach archiwalnych, ani w dawniejszych dokumentach drukowanych, nie przedstawia żadnej zgoła wartości. Wymieniony już kronikarz malarstwa weneckiego Carlo

Ridolfi, ani jednym słowem nie wspomina, jakoby to był obraz Dolabelli, nie mówi nawet o jakimkolwiek udziale Tomusza w tej pracy. Stylistyczna analiza obrazu dowodzi dobitnie, że jest to dzieło Vassilacchiego, przy którym może pomagali mu jego uczniowie, malując mniej ważne części obrazu, zaznaczając architekturę, draperye i t. d.

Vassilacchi był eklektykiem, u którego jednakże przeważał wpływ Veronesa, zwłaszcza pod względem kolorytu. Otóż „Adoracyę N. Sakramentu“ cechuje właśnie ta zależność od barw i tonacji Pawła Veronesa, które pod pędzlem Aliensa stały się blade, mdłe i płytkie. Dolabella pod tym względem góruje stale nad swym mistrzem, zachowując siłę i intensywność barw. Malarz nasz ma po za tem stale skłonność do Tintorettowskiego wydłużania figur, czego zgoła nie widać na obrazie w pałacu dożów. Kompozycja całości jest również wybitnie Vassilacchiego.

Aliense malując swe wielkie dekoracyjne płótna, stale dzielił obraz na trzy części, z których środkowa stanowi zawsze centrum akcji. Tę cechę posiada jego „Adoracya Magów“ w Palazzo Ducale, i „Poddanie się Brescii i Bergamo“. Trójdzielność kompozycji występuje także w „Adoracyi N. Sakramentu“, tylko format płótna nie pozwalał artyście rozwinąć jej wzdłuż, więc ułożył ją warstwami nad sobą, wyraźnie odgraniczając je liniami architektury.

Część najwyższą stanowi bogate tło architektoniczne, z widniejącem po za niem błękitem nieba i zbity około kolumn tłum ludu; w części środkowej widnieje ołtarz z tabernakulum, po nad którym unosi się kielich z hostyą, oświetloną jasnym snopem promieni, padającym z niebios; na stopniach wysoko podniesionych klęczą doża i prokuratoro-

rowie rzeczypospolitej; część dolną stanowi grupa klęczących urzędników i lud Wenecyi. „Adoracya N. Sakramentu“ jest bezsprzecznie dziełem Antoniego Vassilacchiego, kompozycyjnie i kolorystycznie, swą jasnością, a zarazem płytkością barw, niezmiernie dla niego charakterystycznym.

W początkach swej działalności w Polsce był Dolabella wyłącznie malarzem historycznym i dekoratorem komnat wawelskich; obrazów o treści religijnej w pierwszym dziesiątku lat artysta nie tworzył, a przynajmniej nie zachowały się one i źródła milczą też o nich. Przybywszy do Polski, trafił na czasy zawieruchy politycznej, na lata wojny szwedzkiej (1601 do 1611), wielkiego kircholmskiego zwycięstwa (1605), zaskoczył go rokosz Zembrzydowskiego (1606—1608), przeżył najświetniejsze chwile panowania Zygmunta III: zwycięstwo Żółkiewskiego pod Kłuszynem (1610)⁶¹), poddanie się Smoleńska (1611) w końcu tryumfalny wjazd Żółkiewskiego do Warszawy.

Z ostatnich dwóch wydarzeń zaczerpnął treść do swych historycznych obrazów, powstały więc one po roku 1611 a jeszcze przed r. 1607 miał ponoć wykonać: Wzięcie do niewoli arcyksięcia Maksymiliana rakuskiego pod Byczyną w r. 1588 i koronacyę Zygmunta III.

Cztery te potężne rozmiarami płótna, przeznaczone pierwotnie do zamku krakowskiego, z chwilą przeniesienia na stałe stolicy do Warszawy, umieszczono w salach tamtejszego zamku⁶²). (Podobno w sali obrad).

O dwóch wspominają opisy Warszawy z r. 1659 i 1730, mówi o nich również⁶³), historyk królewicza Władysława, Stanisław Kobierzycki⁶⁴).

Nie wiadomo, co stało się z „Koronacyą Zygmunta III“ i „Wzięciem do niewoli Maksymiliana“. Natomiast znane są losy dwóch następnych obrazów. Na usil-

ne naleganie cara Piotra, w czasie jego pobytu w Warszawie, August II darował mu obrazy te związane z historią walk moskiewskich.

Przez długi czas utrzymywało się przekonanie, jakoby Piotr kazał je zniszczyć⁶⁵⁾. Ostatnimi jednak czasy, pojawiły się wieści, iż obrazy te znajdują się w zamku carskim w Gatczyźnie, którego podwoje naturalnie nie stoją otworem dla badaczy⁶⁶⁾.

Milczą wszystkie opisy, jak wyglądała „Zdobycie Smoleńska“, czy artysta przedstawił tutaj moment szturm na szaniec miasta, czy też finał ostateczny, oddanie kluczów miasta. Do obu rodzajów przedstawień miał Dolabella liczne wzory w Wenecji, stał mu zapewne żywo w pamięci obraz Francesca Bassana w pałacu dózów „Zdobycie Padwy“, nocny szturm wojsk rzeczypospolitej na mury miasta, przy świetle błyskawic i wystrzałów armatnich, poddanie się Brescii i Bergama, Antonia Vassilacchiego.

Może pod wpływem „Zdobycia Smoleńska“ powstał artystycznie nie przedstawiający znacznej wartości, ale ważny historycznie obraz nieznanego malarza pierwszej połowy XVII w. „Poddanie się Schina z wojskiem moskiewskim królowi Władysławowi IV pod Smoleńskiem w r. 1633“⁶⁷⁾.

Z historią walk polskich około Smoleńska, wiąże się jeszcze jedyny znany miedzioryt Dolabelli, powstały w roku zdobycia miasta, będący apoteozą Zygmunta III, przedstawiający króla na koniu, na tle widniejącego w dali Smoleńska⁶⁸⁾.

Według obrazu Dolabelli, zwanego powszechnie „tryumfem Żółkiewskiego“ wykonał Tomasz Makowski sztycharz osiadły w Nieświerzcu na Litwie, dzisiaj niezmiernie już rzadką rycinę⁶⁹⁾.

Bitwa pod Kłuszynem położyła kres panowaniu dynastii Szujskich. W czasie,

gdy pod Smoleńskiem toczyły się jeszcze rokowania pokojowe, hetman Żółkiewski ruszywszy gwałtownym pochodem zajął nagle Moskwę i wziął do niewoli rodzinę carską.

Z Moskwy, wiodąc ze sobą jeńców podążył hetman do Warszawy; 29 października 1611 r. odbył się w stolicy tryumfalny wjazd zwycięskiego wodza, na zamek, gdzie król, senat i posłowie oczekiwali tryumfatora. Hetman wprowadził jeńców do sali sejmowej i przedstawił ich ceremonialnie królowi i stanom. Ten to właśnie moment przedstawił Dolabella. Na umieszczonym w głębi sali tronie zasiadł król w koronacyjnym stroju, a przed nim stojący sędziwy hetman dworskim ruchem przedstawia królowi carów Szujskich. Pod ścianami sali tłum posłów, a przed nimi na ławkach senatorowie.

Twarze wszystkich oddał malarz z portretową ścisłością, wierny historycznie jest król, Żółkiewski, Wasyl Szujski ubrany w ciężką długą szatę, przygarbiony, o twarzy okrągłej, potężnym, garbatym nosie, szerokich ustach, i przystrzyżonej brodzie⁷⁰⁾.

Obrazy treści historycznej i historyczno-dewocyjnej naszego malarza zdobyły także prezbiterium cysterskiego kościoła w Mogile pod Krakowem⁷¹⁾. Jeden z nich przedstawiał Zygmunta III, otoczonego synami i dworem, zanoszącego modły do cudownego krucyfixu, znajdującego się w kościele klasztorным⁷²⁾, drugi zaś biskupa Iwona oddającego klucze klasztoru pierwszemu opatowi Piotrowi z Lubiąża.

Obrazy te spłonęły w czasie pożaru kościoła w r. 1743.

Powszechnie utrzymuje się tradycja, jakoby obrazy te zamówił opat Piasecki przed r. 1644. W nagrodę za swą pracę miał Dolabella otrzymać wójtostwo i folwark we wsi Łęg. Być może, że istotnie

dopiero Piasecki odstąpił malarzowi tę część majątku klasztornego. Jednakże obrazy z Mogiły powstały niewątpliwie już w latach 1621 – 1625; Zapewne w związku z tem stoi odstąpienie przez Wężyka artyście kamienicy prymasowskiej w Krakowie, gdyż wiadomo, że Wężyk przed objęciem katedry biskupiej w Przemyślu a potem arcybiskupstwa gnieźnieńskiego był opatem mogińskim⁷³⁾.

Zupełnie drugorzędny malarz Albert Maliśkiewicz ozdobił pomiędzy r. 1622 a 1626 drewniany kościół św. Marcina we wsi Witowie pod Piotrkowem czterznastoma małych rozmiarów obrazami, malowanymi olejno na drzewie; na jednym z nich odkrył Lesser sygnaturę i datę: „Anno Domini 1622 pinxit Albertus Maliskiewicz“. Obrazy te rozproszyły się zupełnie, zaledwie jeden, dla nas jednakże najważniejszy, bo będący kopją obrazu Dolabelli: „Zygmunt III przed cudownym krucyfiksem w Mogile“, dostał się naprzód do zbiorów Aleksandra Lessera w Warszawie, a stąd do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Zapewne kopia Maliśkiewicza nie oddaje wiernie oryginału, malarz może rzecz sobie uprościć, opuścić pewne postacie, zmienić tło, całość wykonał dość grubo i niezdarnie, ogólnie jednakże o kompozycji Dolabelli dał z pewnością dokładne wyobrażenie.

Do cyklu obrazów historycznych Dolabelli należały jeszcze malowidła zdobiące pałac biskupów krakowskich w Kielcach.

Zamówił je kanclerz wielki koronny biskup Jakób Zadzik, który w r. 1640 rozpoczął gruntowną przebudowę tej letniej rezydencji biskupów krakowskich. Roboty przeciągnęły się lat parę, kierowali nimi po śmierci Zadzika, Piotr Gembicki i kardynał Jan Aleksander Lipski. W bogato urządzonych pokojach t. zw. kró-



Fig. 7. Tomasz Dolabella: Anioł. Kaplica św. Jacka w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.

lewskich, umieszczono na suficie dwa olejno na płótnie malowane obrazy Doblavelli, ujęte w ciężkie, drewniane, pozłocane ramy⁷⁴); treść jednego z nich, odświeżała mroczne lata reakcji katolickiej, walk zawziętych z innowiercami, a poddyktował mu ją biskup Zadzik, chcąc upamiętnić wystąpienie swoje na sejmie 19 kwietnia w r. 1638 w Warszawie z oskarżeniem na Aryanów o znieważenie figury ukrzyżowanego Chrystusa w Rakowie.

W r. 1638 Falikowski i Babiszecki, uczniowie szkoły aryańskiej w Rakowie w Sandomierskiem, potłukli w głównej siedzibie ruchu aryańskiego w Polsce, kamieniami krzyż drewniany, stojący za miastem. Rodzice i władza szkolna ukarali ich za to, sejm jednakże, przed którym Zadzik oskarżył całą rakowszczyznę o zbrodnię obrażonego majestatu Boskiego, pomimo przysięgi złożonej przez Jakóba Sienieńskiego siedmdziesięcioletniego starca, właściciela miasta i posła na sejm, że bez jego wiedzy i woli uczniowie dopuścili się swawoli, mimo protestu i świadectwa katolików, sprawę tę przyjął a senat 1 maja 1638 r. wydał wyrok znoszący kościół szkołę i drukarnię aryańską w Rakowie, pod karą 10.000 złp. i w ten sposób zadał cios stanowczy całemu wyznaniu.

Obraz kompozycyjnie przypomina zupełnie „Carów Szujskich przed Zygmuntem III“, tylko scena odbywa się tutaj na wolnym powietrzu, zresztą układ całości jest identyczny. W głębi na tronie, pod baldachimem zasiadł Władysław IV, odziany w bogaty strój hiszpański, obok niego stanął sekretarz wielki koronny ks. Wojciech Mikołaj z Oleksowa, Gniewosz opat koprzywnicki, późniejszy biskup kujawski, przy nim prymas Jan Wężyk. Z lewej strony króla biskup Zadzik przedkłada rzecz sejmowi, obok niego siedzą Stanisław Grochowski arcybiskup lwowski i Stanisław Koniec-

polski, kasztelan krakowski, hetman w. koronny. Na wprost króla zasiedli w fotelach ministrowie, z lewej strony koronni: Jerzy Ossoliński, podkanclerzy, podskarbi Jan Mikołaj Daniłowicz, marszałek nadworny Stanisław Przyjemski, z prawej zaś strony litewscy: Ludwik Aleksander Radziwiłł, marszałek, kanclerz w. l. Albert Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy Stefan Pac, podskarbi Mikołaj Tryzna i Lew Kazimierz Sapieha marszałek nadworny.

Na planie pierwszym, w miejscu niezajętym krzesłami stoją w dwóch grupach Aryanie, między którymi z lewej strony stojący Jakób Sienieński kasztelanic żarnowiecki, podniósłszy prawą rękę składa przysięgę⁷⁵).

Niestety ważny ten historycznie obraz znajduje się dzisiaj w stanie opłakanym. Płótno podarło się, farby zczerniały, odpadały. Z obrazu drugiego, o którym wspomina inwentarz pałacu biskupiego w Kielcach z r. 1668 nazywając go „konterfektem transakcyi moskiewskiej“ (zdaje się zawarcie traktatu wiazemskiego) powstały zaledwie szczątki, nikłe zarysy przedmiotów i postaci, pozwalające z trudnością dostrzec gromadę osób w polskich i zagranicznych strojach, zgrupowanych około stołu⁷⁶).

Przyczyną ruiny obrazów była gospodarka moskiewska w pałacu biskupim po rozbiorach Polski. Gmach zamieniono na lazaret wojskowy, potem ulokował się tutaj rząd gubernialny, w końcu sąd. Pałac ulegał niezliczonym przeróbkom i zmianom; przedzielano sale, burzono mury w innych, od czasu do czasu przypomniano sobie nawet o obrazach i „restaurowano“ je w barbarzyński sposób⁷⁷).

Zachowane w Kielcach obrazy, rycina Makowskiego, wreszcie kopia Maliśkiewiczza, pozwalają wyrobić sobie jasny sąd o historycznych kompozycjach Dola-

belli. Artysta kładł tutaj nacisk stanowiący na kronikarską i portretową ścisłość. Gdy przedstawia wnętrze sali z tłumem postaci, stara się o to usilnie, aby jak największa ilość figur wychodziła jednako wyraźnie, aby jedna nie zostawiała drugiej, aby widz miał jasny przegląd wszystkich szczegółów. Dlatego też formuje całość w kształt kwadratu lub prostokąta. Wynika stąd cały szereg błędów kompozycyjnych, rysunkowych i kolorystycznych.

Wytycznej swej linii podporządkowuje Dolabella wartości artystyczne, zaniedbuje perspektywę linearną i powietrzną, dokłada starań, aby każda figura, czy jest na planie pierwszym, czy ostatnim, wychodziła zarówno zdecydowanie, zamykając zaś całość w kwadrat, stwarza kompozycję, sztywną, martwą, nienaturalną, co potęgują jeszcze dziwaczne zwroty postaci, stojących prawie bez ruchu, mające jednakże swą logikę i cel, t. j. pokazanie rysów twarzy.

Historyczne obrazy Dolabelli, były to właściwie zbiorowe portrety, gdzie akcja grała rolę całkiem drugorzędną. Było to raczej pokazywanie pewnych ludzi w danej chwili, a nie zaś chwili samej. Był mu ten rodzaj kompozycji podyktowany i narzucony przez zamawiających te obrazy. Niekiedy tylko z pod tego nacisku gwałtem wybuchnie temperament malarski artysty, każe się mu popisać przepychem barwnym, rzucić jakąś żywą plamę wzorzystej materii, czy opony lub dywanu i sukni.

Jeżeli zestawimy n. p. „Oskarżenie Aryan“, „Carów Szujskich“ z kompozycyjnie bardzo mu blizkim obrazem przypisywanym Tycyanowi „Sobór trydencki“ w Louvrze, uderzy nas odrazu ogromna różnica, wynikająca stąd, że pierwsze

z tych obrazów tworzył artysta, ubiegający się, czy też zmuszony do ścisłości historycznej, drugi zaś — artysta, który nie umiał podporządkowywać wymagań artystycznych jakimkolwiek innym względem. Postacie historyczne były u Tycyana tylko wartościami malarskimi; nacisk położył nie na ich portretową wierność, ale na zespolenie w jedną harmonię barwnych plam strojów z jasnymi ścianami świątyni.

Odbiegały także obrazy historyczne Dolabelli od dzieł Tintoretta, dla którego również jedyną wartość przedstawiało bujne życie barw. Robusti stwarzał kompozycje historycznie może nie ściśle, ale odpowiadające najzupełniej swemu przekonaniu i gwałtownemu temperamentowi.

W r. 1595, 29 stycznia gwałtowny pożar zniszczył znaczną część zamku krakowskiego. Katastrofa nawiedziła powtórnie Wawel w czerwcu tegoż samego roku Ocalała wówczas jedynie południowo-wschodnia część gmachu. Należało zatem przystąpić do restauracji zniszczonych części i ich wewnętrznego urządzenia. Smak epoki domagał się wprowadzenia do odnowionych sal jaknajwięcej obrazów, malowanych al fresco lub olejno na płótnie. Umieszczono je na ścianach, sklepieniach, ujmując w bogato rzeźbione ramy barokowe lub stiukowe. Krakowscy malarze cechowi zadaniu temu naturalnie podołaćby nie mogli, i tutaj może leży główny powód sprowadzenia Dolabelli do Polski. Z licznych jego dekoracyjnych obrazów, w których zapewne sceny historyczne mięszały się z allegorycznymi i mitologicznymi nic się zgoła nie zachowało. Część ich przeniesiono do Warszawy, resztę pochłonęły pożary, lub zrabowali najeźdźcy ⁷⁸).

PORTRETY DOLABELLI.

Jak podaje Ridolfi, ważną rolę w twórczości Dolabelli miał grać portret. Trzeba temu wierzyć, wynikało to bowiem z tradycyi sztuki wśród której wychował się nasz malarz, i z jego stanowiska na dworze.

Nie zachował się niestety ani jeden portret Zygmunta III i Władysława IV, któryby można przypisać Dolabelli. Portretowe popiersie Władysława IV i Cecylii Renaty, znajdujące się w Wilanowie, dotychczas uchodzące za dzieła naszego malarza⁷⁹⁾, są z XVII stulecia pochodzącymi kopiami portretów króla i królowej, opartymi wybitnie o wzory flamandzkie. Oryginał portretu króla, przedstawionego w całej postaci, znajduje się w zamku cesarskim w Wiedniu.

Wiadomości o innych, dziś już nie istniejących Dolabelli portretach Wazów, nie opierają się na żadnych źródłach archiwalnych.

W zakrystyi kościoła OO. Dominikanów w Krakowie, znajdować się miał portret Władysława IV, który Ambroży Grabowski przypisał Dolabelli. Po roku 1850 portret ten zniknął, nie zniszczył on w czasie pożaru kościoła, gdyż zakrystya ocalała, podobno dostał się do zbiorów naczelnika powiatu Tomasza Zielińskiego w Kielcach, gdzie również, jak podaje Żegota Pauli, znajdował się drugi portret tegoż króla, w koronacyjnym stroju, pierwotnie ze zbiorów J. N. Niemcewicza pochodzący, „prześliczny wizerunek do pół figury w rodzaju van Dycka, z wielką starannością wykonany“. W czem Dolabella mógł przypomnieć Paulemu flamandzkiego mistrza, tego badacz ten nie podaje⁸⁰⁾.

W kieleckich zbiorach, dziś całkowicie rozprószonych, znajdować się miał dalej przypisywany powszechnie Dolabelli portret jakiegoś Dominikanina (prawdopodobnie Fabiana Birkowskiego) kaznodziei Władysława IV. Natomiast pewną jest wiadomość o dwóch identycznych zdaje się zupełnie portretach własnych artysty. Umieścił je malarz, nie wiążąc z kompozycją całości na nieistniejących już obrazach z roku 1613 „Gniew Boży i Sąd ostateczny⁸¹⁾).

Dzisiaj zaledwie tylko cztery portrety można przypisać z całą pewnością Tomaszowi Dolabelli: t. j. portret własny, o którym będzie mowa przy opisie obrazów z kaplicy św. Jacka w kościele św. Trójcy, i portrety historyka Pia-seckiego, biskupa Szyszkowskiego i młodego Stanisława Tęczyńskiego.



Fig. 8. T. Dolabella. Anioł.
Kaplica św. Jacka w kościele
OO. Dominikanów w Krakowie.

W kościele OO. Cystersów w Mogile, znajduje się z roku 1645 pochodzące epitafium biskupa Pawła Piaseckiego († 1649), wystawione jeszcze za jego życia.

W górnym medalionie grobowca, umieszczono olejny na blasze malowany portret tego biskupa⁸²⁾). Zasadniczą cechą portretów Tintoretta w porównaniu z portretami Tycyana jest ich uproszczenie.

Tintoretto opuszcza wszelkie akcesorya, ich uzupełnienie, bogate tła, pejzaż, książęce szaty. Znikają dostojne ruchy, znika, a przynajmniej staje się bardzo rzadkim portret całej postaci. Krajobraz, architekturę zastępuje ciemne, prawie czarne tło, z którego wylaniają się potężnie malowane popiersia, mocnymi liniami zaznaczone rysy. Żłocistą karnację Tycyana zastąpił Tintoretto, surowszymi tonami brunatnymi. Wiernie za nim poszedł jego syn Domenico, tylko malował pociężej, podkreślając rysy twarzy i fałdowania sukien twardymi, sztywnymi liniami, tonami czerwonymi cynobru zmieniał i osłabiał poważną, brunatną karnację portretów swego ojca.

Wyraźny wpływ Jakóba Tintoretta występuje również w portretach Bassanów, Jacopa, Francesca, i najzdolniejszego z nich Leandra, który po śmierci Tintoretta, podtrzymywał sławę wielkiego portretowego malarstwa Weneccji. Za tymi wzorami szedł ściśle Dolabella w portrecie Piaseckiego.

Z ciemnego tła występuje wyraziście poważna, surowa niemal głowa biskupa, o wybitnych rysach twarzy, wydłużonych pewnie przeprowadzonymi liniami. Karnacja ciemna, o dominujących tonach brunatnych.

Portret Piaseckiego jest jednym z najlepszych dzieł Dolabelli, wolnym od zwykłej u tego malarza pobieżności; a pamiętać trzeba, że gdy go tworzył, miał już przeszło lat siedmdziesiąt.

Wybitnie weneckim jest portret Stanisława Tęczyńskiego, (fig. 1) ostatniego potomka tego rodu, zmarłego młodo skutkiem ran zadanych na polowaniu przez dzika. Znajduje on się w pałacu hr. Potockich w Krzeszowicach, dokąd się dostał z zamku tenczyńskiego. Malarz przedstawił Tęczyńskiego, jako magnackie pacholę, bogato strojne w sobolowy kołpak, długą białą futrem podbitą delię, w wysokie węgierskie buty. Kolorystyczną przeciwagę do jasnych tonów stroju stanowi stół, nakryty pysznym, ciemnym perskim dywanem. Przypisanie tego portretu przez Rastawieckiego Dolabelli, poczęło w ostatnich czasach budzić pewną wątpliwość i skłonność do przypuszczeń, jakoby to było



Fig. 9. T. Dolabella: Anioł. Kaplica św. Jacka w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.

dzieło Leandra Bassana. Przeczy jednak temu stanowczo zestawienie dat. Portret Tęczyńskiego powstał niewątpliwie po jego śmierci, a więc po r. 1634, Leandro zaś umarł już w 1622 roku.

Portret jest dziełem o znacznej wartości artystycznej, nie wolnem jednak od zasadniczych błędów rysunkowych i od zapoznania wymagań perspektywicznych, z czem właśnie bardzo często spotkamy się u Dolabelli. Dość przypatrzeć się błędnemu perspektywnie rysunkowi posadzki w głębi portretu, aby dojść do przekonania, że twórcą portretu mógł być jedynie malarz, o weneckie oparty wzory, u którego jednakże długi pobyt w Polsce nie pozostał bez ujemnego wpływu. Te same bez wyjątku błędy cechują wszystkie nasze obrazy cechowe tego czasu.

Twierdzenie Rastawieckiego wobec tego, należy uznać za niewątpliwie słuszne. Bezsprzecznem dziełem Dolabelli jest portret biskupa krakowskiego, Marcina Szyszkowskiego (1617—1630) pomieszczony w krużgankach klasztoru Franciszkańskiego. Dokładny opis tego portretu podał już dr. Stanisław Tomkowicz⁸³⁾. Biskup przedstawiony jest w postaci stojącej, prawie naturalnej wielkości, tło stanowi ciemno-zielona kotara, podszyta różowym jedwabiem a z po za

jej fałdów wyłaniają się w głębi kolumny. Szyszkowski ubrany jest w czarną sutannę i rokietę koronką obszytą, w prawej ręce trzyma popielatę rękawicę, w lewej wspartej o stół nakryty zieloną materyą, biały facykuł (fig. 3).

Gdy zestawimy portret Szyszkowskiego z portretem mogińskim, uderzy nas identyczny sposób traktowania twarzy i podkreślenia rysów zapomocą silnych, zdecydowanych linii; zbliżona jest nawet karnacja ciała, jest ona nieco bledszą aniżeli na portrecie Piaseckiego, choć tonacje brunatne i tutaj przeważają. U Szyszkowskiego na ciemne, jednostajne tło nie pozwalała już sama wielkość płótna, które przygniatałoby kolorystycznie całość, malarz musiał się także liczyć z upodobaniem epoki, z zamiłowaniem nadawania portretom jak najwięcej reprezentacyjnego charakteru.

Wpływ Tintoretta ujawnia się tutaj wybitnie w proporcjach ciała, w smukłej postaci, w wydłużeniu głowy, nieco może za małą w stosunku do całości.

Słusznie zauważył dr. Tomkowicz, że portret Szyszkowskiego był wzorem dla znacznie zresztą słabszych od niego portretów biskupów Lipskiego, kardynała Jana Alberta Wazy, a nawet poprzednika Szyszkowskiego, biskupa Tylickiego⁸⁴⁾.

V.

OBRAZY Z KOŚCIOŁA OO. FRANCISZKANÓW, ŚW. BARBARY, Z KATEDRY WAWELSKIEJ I KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY.

Pierwsze obrazy Dolabelli o treści religijnej powstały w latach 1610—1613.

Nadworny malarz nawiązał w tym czasie stosunki z krakowskimi Zakonami OO. Jezuitów przy kościele św. Barbary, Franciszkanami, Dominikanami, Regularnymi

Kanonikami przy kościele Bożego Ciała, Augustyanami przy kościele św. Katarzyny, w końcu z Kamedułami na Bielanych pod Krakowem.

W pożarze kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie w lipcu 1850 r. spło-



Fig. 10. Paweł Veronese: Zwiastowanie. Wenecya. Akademia.

nęły dwa potężnych rozmiarów obrazu Dolabelli⁸⁵). Były to wotywnie malowidła, które artysta w ofierze złożył kościołowi. Na każdym z tych płócien umieścił Dolabella u dołu swój portret i podpis: „Pinxit Thomas Dolabella Venet. Pictor S. R. M. A. D. 1613“. Były one zapewne już w początkach zeszłego wieku bardzo zniszczone, skarży się bowiem Grabowski, iż z powodu wysokości w jakiej są umieszczone „trudny jest dostęp dla oczyszczenia ich z pyłu i stąd to nie wydają się tak pięknymi, jakimi je talent artysty mieć chciał⁸⁶).

Jeden z tych obrazów przedstawiał Sąd ostateczny, drugi piorunami w ziemię bijącego Chrystusa. Pierwsze te, tego rodzaju i rozmiarów kompozycje w Polsce, „którym się cudzoziemskie gieniusze dziwiają i chwala⁸⁷), zdumiały nawet króla Stanisława Augusta⁸⁸), przypominały zaś wielce Tintoretta“. (Władysław Łuszczkiewicz: *Malarstwo religijne w Polsce*. s. 162).

W kruzgankach klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, znajduje się z XVIII wieku pochodząca kopia Chrystusa pioruny ciskającego (t. zw. Gniew Boży), zgodna najzupełniej z opisem oryginału⁸⁹). „A po drugiej stronie zagniewanie Boskie na grzeszników, świat dla złości ich gubić zamyślające, gdzie Ś. Franciszek z Ś. Dominikiem prezentowani od Nayśw. Panny sławieni gniew Boski tamują“. (Pruszcz: *Kleynoty m. Krakowa*. Kraków 1745, str. 25)⁹⁰).

Kopia ta nosi wszystkie cechy malarstwa XVIII wieku, koloryt jej chłodny, o srebrnych, zimnych tonach, metalowych przebłyskach, barwy płynne, rozlewne, karnacya ciał blada, różowo-żółta, w cieniach czerwono-brunatna. O kolorycie oryginału pojęcia z niej wynieść nie można, natomiast kompozycya figuralna jest wiernie zachowana. Spotykamy tutaj za-

ledwie cztery postacie; u szczytu, wśród obłoków zasiadł Chrystus, o surowej zagniewanej twarzy, dzierżący w prawej ręce pioruny, grotami skierowane ku ziemi, która w postaci błękitnego globu widnieje w dolnej części obrazu. U stóp Chrystusa klęczy, w błękitny płaszcz otulona, prosząca Madonna, niżej św. Franciszek, blady, ascetyczny, podnosi błagalne ręce, po drugiej stronie klęczy św. Dominik; u kolan jego leży pies, trzymając w pysku dymiącą pochodnię, „canis Domini“.

Uderza w tym obrazie doskonały układ całości, prosta, spokojna kompozycya w trójkąt ujęta. Niestety „Gniew Boży“ nie był oryginalnem dziełem Dolabelli, ale kopią obrazu Marca Vecellia znajdującą się na sklepieniu zakrystyi kościoła San Giovanni e Paolo w Wenecyi. Na obrazie z kruzganków Dominikańskich nie ma wprawdzie puttów i aniołów, których spotykamy na weneckim obrazie, ale jest to niezawodnie uproszczenie kopisty. Na obrazie Dolabelli z pewnością znajdować się one musiały: wskazują na to już same wymiary płótna, które w razie opuszczenia tych dodatkowych postaci, wykazywałyby nieznośne luki w kompozycyi, w zapełnieniu przestrzeni⁹¹).

Zbliżone do siebie kompozycyjnie przedstawienia Madonny i świętych błagających Chrystusa były w Wenecyi około połowy XVI w. i w początkach XVII stulecia bardzo częste, spotkać się z nimi można w obrazach Tintoretta i Palmy młodszego.

Obraz drugi przedstawiał „sąd straszny Boski, zmartwychwstanie umarłych, okropności mąk piekielnych“⁹²). Wzorem do niego był może obraz Tintoretta z Santa Maria dell'Orto w Wenecyi, lub Sąd ostateczny Palmy młodszego z pałacu dożów. Przypuszczenie pierwsze jest, zdaje się, słuszniejsze, gdyż kształt i rozmiary płó-



Tomasz Dolabella: Św. Jacek.
Presbiterium kościoła OO. Dominikanów w Krakowie.

tna Dolabelli zgadzają się z obrazem Jacopa Tintoretta; Palma przeciwnie rozciągnął swą kompozycję w szerz płótna⁹³).

Jeden z obrazów, które Dolabella malował dla Jezuitów, zachował się w zakrystyi kościoła św. Barbary, mniej więcej z lat 1616—1618. Inne natomiast

malował Dolabella obraz przedstawiający ukoronowaną Matkę Boską, w chwale niebieskiej, zanoszącą modły do Chrystusa, otoczoną świętymi: Boromeuszem, Ignacym Lojolą, Kosmą, Janem Kantym, Stanisławem Kostką, Kazimierzem i Eleazarem. Wzorem od tego obrazu mógł być dla naszego malarza obraz Tycjana,



Fig. 11. Tomasz Dolabella: Św. Jacek wypędza szatana. Kaplica św. Jacka w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.

gdzieś zaginęły, wiadomość tylko o nich przekazał Wielewicki⁹⁴).

Najwcześniejszy, z r. 1612 pochodzący przedstawiał świętych zakonu jezuitckiego, następny „bł. Stanisław Kostka, bł. Alojzy i św. Ksawery“ powstał w roku 1618.⁹⁵).

Prócz tego dla kongregacji sodalisów Maryańskich przy kościele św. Barbary

„Madonna w gloryi z sześciu świętymi“, dziś w Pinakotece rzymskiej⁹⁶).

Znajdujący się w zakrystyi kościoła św. Barbary obraz, przedstawia unoszącą się wśród obłoków Matkę Bożą, otoczoną aniołami i modlących się do Niej św. Alojzego i św. Stanisława Kostkę (fig. 4).

Pominąwszy wybitnie siedemnastowieczny koloryt obrazu, jest on wyraźnie

zależny od Tycyana „Madonny ze świętymi Franciszkiem, Błasiusem i donatorem“ z kościoła San Domenico w Ankonie. W obu obrazach kompozycja ujęta jest w trójkąt, którego wierzchołek stanowi postać Madonny, podstawę zaś figury świętych. U Tycyana trzecia w dole obrazu postać donatora, skutkiem odpo-

Opuścił natomiast krajobraz Tycyana, zastąpił go przepojonymi światłem obłokami, zasłaniając nimi całe tło; głowę zaś św. Stanisława skopiował wiernie z obrazu znajdującego się w bocznym ołtarzu kościoła św. Barbary, który Jezuitzi otrzymali z Rzymu w r. 1600⁹⁷).

W kościele św. Barbary znajdowały



Fig 12. Tomasz Dolabella. Św. Jacek głoszący ewangelię.
Kaplica świętego Jacka w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.

wiedniego jej umiejscowienia, nie rozbija tego geometrycznego założenia, stanowi z postacią świętego jedną całość.

Od Tycyana przejął też Dolabella wierne typ Dzieciątka i Madonny, zachował dokładnie Jej ruch nawet sfałdowanie szat, a dalej ruch lewej ręki św. Franciszka, który dał swemu św. Stanisławowi Kostce.

się trzy większych rozmiarów obrazy, zczerniałe zupełnie, przedstawiające: Męczeństwo św. Katarzyny Aleksandryjskiej, św. Franciszka Ksawerego, apostoła Indyi i powołanie do zakonu Jezuitów św. Franciszka Borgiasza, księcia Gandyi.

Obrazy te wraz z czwartym: „Madonna z Dzieciątkiem, św. Józefem i św. Męczennikami“, własnością klasztoru rów-



Fig. 13. Tomasz Dolabella: Matka Boska objawiająca się św. Jackowi.
Kaplica św. Jacka w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.

niez będącym, oddano w roku bieżącym do restauracji p. J. K. Zielińskiemu.

Po obmyciu ich, okazało się, iż są to niewątpliwie dzieła Dolabelli. Dwa pierwsze obrazy pierwotnie znajdowały się w klasztorze i pomyślane były jako fryzy. W XVIII wieku zamieniono je na wielkie obrazy kościelne przez dosztukowanie do nich płótna i zaznaczenia na niem krajobrazu, zupełnie zresztą nie wiążącego się z kompozycją.

Męczeństwo św. Katarzyny pochodzi zapewne z lat 1619—1622. Koloryt, poszczególne postacie, szczególnie aniołów są tutaj całkowicie zbliżone do obrazów z kaplicy św. Jacka. Św. Franciszek Ksawery układem całości przypomina obraz o treści odnoszącej się do misyjnej działalności św. Jacka, znajdujący się w kaplicy pod wezwaniem tegoż świętego, przy kościele św. Trójcy. Z lat nieco późniejszych (1635 - 1640) pochodzi „Madonna z świętymi męczenniczkami“, wybitnie Tintorettowska i „Powołanie św. Franciszka Borgiasza“, obraz daleko słabszy od poprzednich, sztywniejszy kompo-

zycyjnie i rysunkowo, nad którym poważnie z pewnością pracowali uczniowie Dolabelli.

W r. 1616 umieszczono w katedrze na Wawelu siedmnaście obrazów Dolabelli, o treści odnoszącej się do życia N. Panny, św. Stanisława biskupa i św. Wacława⁹⁸).

Wiekie minione były względem zażytków epok poprzednich bezwzględne. W chwili narodzin nowej sztuki, nowego stylu, dzieła dawniejsze traciły na wartości, niszczone je, przerabiano, dostosowywano na gwałt do świeżych przekonań artystycznych.

Szczególnie barok miał ogromny rozpęd w tym kierunku. Gdy na zmiany gruntowe nie pozwalały względy techniczne, czy też finansowe, starano się nadać np. gotyckiemu kościołowi barokowe piętno, przez wprowadzenie nowych ołtarzy, olbrzymich rozmiarów obrazów dla pokrycia ścian. Z dekoracyjnymi płótnami tego rodzaju, spotkać się można dzisiaj jeszcze w kościele Bożego Ciała, u św. Katarzyny, były one niegdyś w kościele

Panny Maryi i u Dominikanów, początek zaś dała ruchowi temu katedra, zamawiając obrazy u Dolabelli.

W czterech wielkich kompozycjach, przedstawił malarz sceny z życia biskupa-męczennika, pięć dalej jednakowej wielkości obrazów i dwa mniejsze opowiadały o cudach św. Stanisława. Do czterech następnych dostarczyła treści artystycznie legenda o św. Wacławie.

Równocześnie w ołtarzach katedry umieszczono dwa „Zwiastowania“. Obrazy te szybko uległy zniszczeniu, lub też przeniesiono je gdzieindziej, gdyż późniejsze opisy katedry milczą o nich zupełnie.

W latach 1614–1622 za przeorstwa O. Koniuszowskiego, pracował Dolabella przeważnie dla Dominikanów krakowskich. W kościele św. Trójcy nie ocalał jednakże ani jeden obraz, zachowały się zaledwie w kaplicy św. Jacka i refektarzu klasztornym, dokąd nie wtargnęły płomienie w 1850 r. Czy pomiędzy obrazami, które wisały niegdyś ponad arkadami nawy głównej kościoła Dominikańskiego, wzdłuż całej świątyni, były dzieła Dolabelli, dzisiaj napewne stwierdzić nie można. Ambroży Grabowski, stanowczej odpowiedzi nie daje, a zapewnienia innych badaczy nie są wiarygodne⁹⁹).

Natomiast istnieją zupełnie pewne wiadomości o obrazach Dolabelli, zdobiących niegdyś kaplice kościoła św. Trójcy.

W kaplicy św. Jana Ewangelisty, znajdował się znacznych rozmiarów obraz Dolabelli: „św. Stanisław, wiodący Piotrowina przed sąd Bolesława Śmiałego“, sygnowany: „Tom. Dolabella pinxit“.

Dwa obrazy zdobiły kaplicę św. Jana Chrzciciela: „Chrzest Chrystusa“ i „Powitanie św. Jacka, przybywającego z Rzymu do Krakowa¹⁰⁰“.

O pierwszym wiadomo tylko tyle, że u dołu płótna artysta, „odmalował siebie

w pobożnej postaci“, a więc nie był to portret, jak w obrazach Franciszkańskich, ale dał tutaj Dolabella, zapewne swój wizerunek w postaci klęczącej¹⁰¹).

Może za wzór posłużył mu Tycyana „Chrzest Chrystusa“ w Kapitolińskiej pinakotece, na którym donator Giovanni Ram, patrzy na scenę, składając ręce do modlitwy.

Wotywnym był obraz drugi, jak to głosił napis u dołu płótna umieszczony:

„Thomas Dolabella Pictor Regius, divinissimo Hyacintho obtulit, A. 1620“, a przedstawiał tłumem duchowieństwa i ludu otoczonego Leszka Białego, zginiętego kolana przed św. Jackiem¹⁰²).

Pamięci ojca swej żony, Andrzeja Piotrkowczyka, zmarłego w 1620 r., poświęcił Dolabella, następny obraz historii św. Jacka dotyczący. Na obrazie widniał napis: „Thomas Dolabella Pictor Regius pro defuncto Patre conjugis propriae Andreae Petricovii obtulit. Oretur pro eo. A. 1620“. Była to znacznych rozmiarów bogata kompozycja: Na tronie zasiadł Klemens VIII, otoczony kardynałami, przyjmując poselstwo polskie. Obok sztandaru z wizerunkiem świętego, który trzymał ksiądz, należą do orszaku poselskiego, ukląkł Stanisław Miński, wojewoda łęczycki, poseł Zygmunta III i całego narodu, prosząc o wpisanie św. Jacka w poczet świętych, obok niego klęcząc, wręczał papieżowi pisma wierzytelne Dominikanin Seweryn Lubomlczyk, prokurator kanonizacyi.

Obraz ten znajdował się w kaplicy P. Jezusa Ukrzyżowanego.

Zapiski archiwalne podają następnie wiadomość o dziewiętnastu obrazach naszego malarza, przedstawiających czyny świętych zakonu Dominikańskiego, które zdobiły niegdyś krużganki klasztoru. Kapitularz Dominikański posiadał również nieznanne bliżej obrazy Dolabelli¹⁰³). Część tych płócien uległa z biegiem lat



Fig 15. Jacopo Tintoretto: Gody w Kanie. Wenecya Santa Maria della Salute

zniszczeniu, zastąpiono je przeto w pierwszej połowie XVIII stulecia kopiami, rezsza za przeora Cypryana Sapeckiego,

w latach 1714—1726 uległa całkowitemu przemalowaniu¹⁰¹⁾, w końcu pochłonął je pożar w 1850 r.

VI.

OBRAZY Z KAPLICY ŚWIĘTEGO JACKA.

Cechuje życie religijne epoki kontrreformacji, wzmożenie się czci dla świętych; do grobów ich ciągnęły tłumne pielgrzymki, pod ich wezwaniem stawiano kościoły i kaplice, zdobiąc je posągami patronów, obrazami ich życia i cudów. Dewocyjny ruch ten ogarnął również i Polskę, której poczet narodowych świętych, pomnożył kanonizowany w 1594 r. za staraniem Zygmunta III, Jacek Odrowąż.

Zewsząd płynąć poczęły wówczas hojne dary na budowę i dekorację kaplicy świętego, przy kościele Domikańskim; najznaczniejszy złożyła Zofia Stadnicka, zapisując na ten cel 12.500 złp.

W 1619 roku, po odbytej z Dolabellą naradzie, powierzyli Dominikanie, artyście dekorację wnętrza kaplicy „*quatenus pictoria indiget manu*“. Artysta nasz skomponował dla kaplicy św. Jacka jedynaście obrazów, związał je z całością kaplicy, której punkt dośrodkowy stanowiła trumna świętego; pracował zaś nad nimi jeszcze w początkach 1625 roku.

Na ścianach umieścił sześć malowanych olejno na płótnie aniołów, dwa znacznie większych rozmiarów obrazy, o treści odnoszącej się do misyjnej działalności św. Jacka, wprawiono w framugi kaplicy, trzy zaś mniejsze w lunety.

Nacisk główny położył malarz na ścianę wschodnią, stanowiącą tło dla ołtarza z trumną; tutaj pomieścił dwóch wspaniałych aniołów, trzymających relikwiarze. Pierwszy (fig. 5.) rosty, silny, strojny w ja-

sno-pomarańczową suknię, iskrzącą się na rękawach i piersiach w złoto oprawnymi kamieniami, dzierży relikwiarz w kształcie ręki¹⁰⁵⁾.

Z pod wierzchniej sukni spływa biała spodnia szata, spięta klamrami pereł po nad kolanami, ujmując nogi i podkreślając ich dorodne kształty.

Jasny błękitny płaszcz, przerzucony przez lewą rękę anioła, stanowiący kolorystyczną przeciwwagę gorących tonów sukni, spada w miękkich fałdach, mieniając się skrami światła, to wpadając w głębokie cienie. Tło stanowi krajobraz z górami i niebem, zasłanem jasnemi chmurami. Anioł drugi (fig. 6), trzymający relikwiarz z głową św. Jacka¹⁰⁶⁾, malowany jest w intensywnych, ciemnych barwach: suknia żółto-brunatna, płaszcz szmaragdowy, o rdzawo-czerwonej podszewce w głębi ciemny również, chmurny krajobraz. Dwaj aniołowie na ścianie przeciwległej, podtrzymują emblemata chwały świętego. Jeden (fig. 7), w cynobrowo-czerwonej wierzchniej sukni a ciemno-oliwnej spodnicy, w niebieskich sandałach, unosi w lewej ręce gałązkę lauru. Ciało całe wygięte lekko w lewą stronę; w szatach drugiego anioła przeważają barwy jasno-błękitne i czerwone (fig. 9). Najślabiej wykonany jest anioł na ścianie północnej (fig. 8); barwy tu jednostajnie ciemno-brunatne, zaledwie gdzieniegdzie urozmaicone czerwonymi plamami. Nogi błędne w rysunku, nienaturalnie ustawione, fałszywe w skróceniach, gną i łamią się. Anioł szósty

dzisiaj już nie istnieje, zastąpiono go nowym obrazem. Anioły te należą do najlepszych z zachowanych dzieł Dolabelli.

Koloryt ciepły, śmiałość i pewność rysunku łączą się tutaj z prawdziwie wenecką wytwornością. Takiej sumienności w przeprowadzeniu kompozycji, w odda-

wiednie umiejscowienie krajobrazu w tle, zesunięcie go w dół, a wysunięciu nieba, obłoków, błękitu.

U Dolabelli w pierwszych latach jego pobytu w Polsce, widać pewne wahanie się co do wyboru środków; jest on typowym eklektykiem, czerpiącym z dorobku



Fig. 16. Tomasz Dolabella: Kazanie nad jeziorem. Refektarz klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie.

waniu ruchów, jędrnego, żywego i pulsującego ciała, widocznego nawet pod fałdami ciężkich sukien nie spotkamy już później u Dolabelli.

Prostymi środkami uwydatnił artysta ruch aniołów w powietrzu, przez odpowiednie wygięcie ciała, lub zerwanie się do lotu, zapomocą silnego rozwarcia skrzydeł i wsparcia całej postaci na palcach, a przede wszystkim przez odpo-

całej sztuki weneckiej XVI w. Później idzie już w jednym zdecydowanym kierunku, za najsilniej w pamięci tkwiącym mu Tintorettem. W obrazach kaplicy św. Jacka ujawnia się wyraźnie zależność od św. Barbary Palmy starszego z Santa Maria Formosa, zapatrzenie się w dzieła Veronesa, w gorącość i przepych jego aniołów ze „Zwiastowania“ w Uffizzi i z Akademii weneckiej, dostojnych, o peł-

nych, miękkich kształtach kobiecych, strojnych w szaty mieniące się bogactwem złota, błękitu i purpury (fig. 10).

Dał tylko Dolabella swym aniołom bardziej męski typ, zaznaczył go silnymi kształtami ciała i charakterystyką twarzy.

Niestety stan tych obrazów, jak zresztą wszystkich innych jego dzieł, jest fa-

bez końca, a na ostatek, podobno dla lepszego zakonserwowania obrazów, posmarowano je pokostem, co naturalnie wywołać musiało gwałtowne pękanie płócien.

Ciepły koloryt, zamiłowanie do ciemnych a mocnych, tonacyi, cechuje także inne obrazy kaplicy św. Jacka. Tintoret-



Fig. 17. Tomasz Dolabella: Wyjście Żydów z Egitu. Klasztor OO. Dominikanów w Krakowie.

talny. Przemalowano je kilkakrotnie już w XVIII w., kiedy dwaj braciszkanie zakonni Cisowski i Frydrychowicz skracali sobie długie dni pobytu w klasztorze „restauracją“ starych płócien. Srogie spustoszenia zadał im następnie w minionym wieku, brat Angelo Drewaczyński, który nie zaniedbał przemalować ani jednego obrazu. Restauratorowie ci nakładali nowe warstwy farby, werniksowali, lakierowali

towska maniera, skłonność do wydłużania postaci ujawnia się już tutaj dobitnie.

Obraz w framudze ściany południowej (fig. 11), przedstawia scenę (raczej dwie, druga na planie dalszym), o której z namaszczeniem opowiada Pruszc: czarta lud zwodzącego z dębu, w którym przebywał (na wyspie dniewrowej pod Kijowem) wygnął (św. Jacek) i po teźże rzece

gonił, zakazując mu się przez Imię Pańskie wracać¹⁰⁷).

Kompozycja przeprowadzona jest tutaj umiejętnie, nacisk położony na stronę kolorystyczną obrazu. Na tle ciemnego błękitu nieba, gęstej grupy drzew i zieleni łąki, występuje wyraźnie biały habit świę-

naukę w otoczeniu różnych ras i narodów.

W lunetach nad framugami pomieścił malarz dwie zupełnie zbliżone do siebie kompozycje: „bł. Czesław przed N. P. Maryą“ i „N. P. zjawiająca się św. Jackowi“ (fig 13).



Fig 18. Tomasz Dolabella: Chrystus u Maryi i Marty. Refektarz klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie.

tego zakonodawcy i jasne barwy szat otaczających go osób, wśród których na pierwszy plan wysuwa się postać w stroju z węgierską polskim, w cynobrowej delii i brunatnym żupanie. Archaiczny i komiczny jest tutaj, mały i ciemny dyabełek, zapewne podpatrzony w obrazach naszych cechowych malarzy.

Obraz na ścianie północnej (fig. 12) jest apoteozą misyjnej działalności świętego Jacka, przedstawia go głoszącego

Koloryt tutaj ciemny, szczególnie w tle, w którym przeważa barwa ciemno-brunatna i głęboko czerwona. Moment zasadniczy tych kompozycji t. j. wizję, podkreślił malarz, idąc za Tintorettem przez wprowadzenie silnego światła otaczającego Matkę Bożą i Dziecko.

W postaciach świętych powtarza się wiernie ten sam typ, który widzieliśmy w obrazie zakrystyi św. Barbary: owalna całkiem głowa i młoda, o niewyroblonych

rysach twarzy. To samo dotyczy również postaci Matki Boskiej. W prawym rogu obrazu, znajdującego się w lunecie ściany północnej, widzimy portret mężczyzny około pięćdziesięcioletniego, o wybitnie włoskim typie, w takimże stroju.

Włosy krótko ostrzyżone, silnie przylegające do czaszki, wąs i broda, wreszcie strój przemawiają za tem, że jest to własny portret artysty. Nie powiązał go malarz z akcją obrazu (podobnie, jak w portretach na obrazach u Franciszkanów); istnieje on sam dla siebie, tylko przyciemnione, ubogie barwy tła łączą portret ten kolorystycznie z całością. Ten sam sposób zaznaczania rysów, podkreślenia ciemnymi liniami fałdów, skóry i pod-

krążeń oczów łączą ten własny portret malarza z nielicznymi zachowanymi jego portretami Szyszkowskiego i Tęczyńskiego brunatna zaś karnacja ciała przypomina portret Piaseckiego.

Trzeci obraz w lunecie za drzwiami do klasztoru, przedstawiający św. Jacka uzdrawiającego dwoje ślepych dzieci, przemalowano w ostatnich latach do gruntu; pod warstwami nowej farby, oryginał zaginął zupełnie.

W kościele Dominikanów, znajdują się obecnie cztery zupełnie pewne dzieła Dolabelli: „Uczta w domu Szymona“, św. Jacek przed Madonną“, „Gody w Kanie“ i „Ostatnia wieczerza“¹⁰⁸).

VII.

OBRAZY Z KOŚCIOŁA I KLASZTORU OO. DOMINIKANÓW W KRAKOWIE.

Ostatnią wieczerzę malował Tintoretto kilkakrotnie. W obrazie w San Trovaso w Wenecyi, w Scuola San Rocco, posłużyły mu za temat słowa Chrystusa: Jeden z pośród was wyda mnie. W Wieczerzy z San Giorgio Maggiore i z San Paolo, przedstawił chwilę dzielenia chleba.

Wspaniałość kompozycji Tintoretta ujawniła się z całą mocą w tych dwóch dziełach, a w obrazie z San Paolo przeszła w niepohamowane rozkiętnianie.

Wrażenie niepokoju, spotęgował Tintoretto w obrazie z San Giorgio Maggiore, wprowadzając górne ostre i sztuczne światło, oświetlające scenę i tłumy aniołów wirujących, jak dymy naokoło promieni.

Olbrzymia aureola otaczająca Chrystusa czyni z Niego postać główną, dośrodkową, staje on się zasadniczym źródłem światła całego obrazu.

Pod wyraźnym wpływem Wieczerzy z San Trovaso, powstała „Ostatnia Wieczerza“ Dolabelli, umieszczona w kościele Dominikanów krakowskich, przed kaplicą św. Jacka.

Od Tintoretta przejął nasz malarz ogólny zarys kompozycji, gwałtowność ruchów kompozycji, w podobny sposób usadowił postacie około stołu. Zachował nawet architekturę tła kolumny, zasłaniając je w znacznej części kotarą. Zmienił dalej widoczną na obrazie Tintoretta schody, wydobył je na plan pierwszy, a rozprzestrzeniając swój obraz, uzupełnił kompozycję dodatkowymi figurami.

Niestety Ojciec Drewaczyński nie oszczędził i tego obrazu. Przemalował wszystkie twarze, zmienił do gruntu jego koloryt.

Obok wielkiego ołtarza kościoła Dominikanów, znajduje się obraz przedstawia-



Fig. 19. Francesco Bassano : Christus u Maryi i Marty. Florencya, Uffizzi.

jący ukazującą się św. Jackowi Matkę Boską (fig. 14) o najwyraźniejszym typie malarstwa weneckiego. Kompozycyjnie łączy się on z szeregiem wizyjnych obrazów Tintoretta, z jego św. Piotrem i Pawłem z San Marciliano w Wenecyi, Objawieniem Krzyża z Santa Maria dell' Orto, z Wniebowstąpieniem ze Scuola San Rocco, Madonną ze świętymi w Akademii weneckiej.

Za Tintorettem idąc, zamknął tutaj Dolabella w jednym obrazie dwie wizye: Matki Boskiej ukazującej się świętemu i drugiej, Jej tylko widocznej, Boga Ojca i Ducha św. Starał się zachować rytm kompozycji mistrza, wiążącej mocno postacie ustawione na przecinających się osiach; osłabił jednak jej wartość niedostatecznym związaniem grupy aniołów otaczających Boga Ojca sztywnym rysunkiem, zredukowaniem światła, umieszczeniem go tylko w górze obrazu, podczas gdy u Tintoretta przenika ono cały obraz. Zupełnie weneckie są w obrazie Dolabelli grające aniołki, Tintoretowskiem jest wydłużenie postaci, szczególnie Matki Boskiej, jak i sposób wydobywania blasku światła pomocą ostrych promieni i gwałtownego obrysowania jasną barwą obłoków. Od Tintoretta przejął też Dolabella sposób potęgowania siły centrów świetlnych przez zaznaczenie szat postaci, bezpośrednio przy źródle blasku stojących, barwą jasno-żółtą lub białą.

Sztywność, twardość rysunku tła, wydłużenie postaci, które u artysty w miarę, jak zacierały mu się w pamięci dzieła Veronesa, z każdym rokiem się potęgowało, wreszcie ciężki, miejscami w ołowiane tonacje wpadający koloryt, dowodzą, że obraz ten powstał niewątpliwie w latach 1630—1635.

„Uczta w domu Szymona“ znajduje się w kaplicy Małachowskich. Cały obraz z wyjątkiem postaci Maryi Magdaleny utrzymany jest w spokojnych, cie-

mnych tonach. Tło stanowi szara ściana, zasłonięta w znacznej części zieloną oponą; przy stole na planie bliższym siedzi Chrystus w ciemno-różowej sukni i błękitnym płaszczu, za stołem zajęło miejsce kilka osób. Wszystkie toną w ciemności, z wyjątkiem faryzeusza, najbliższego Chrystusa siedzącego, którego suknia mieni się różowemi i zielonemi barwami. Na plan pierwszy wysunął malarz Maryę Magdalenę, uczynił z niej postać główną, dominującą w obrazie, podkreślił ją kolorystycznie, zaznaczając suknie świętej jasnymi barwami, podczas gdy resztę pograżył w jednostajnych barwach o przewadze szarych tonacji.

Pokutnica uklękła na jedno kolano, obnażone ręce wyciągnęła do stóp Chrystusa; piękną, bladą twarz o zażawionych, wielkich, jasnych oczach i purpurowych zmysłowych ustach, doskonałych w rysunku, podniosła nieco w górę, spoglądając na Boskiego Mistrza.

Z kształtnej głowy świętej, spływa na ramiona i obnażony kark kaskada pysznych, złotych włosów o jedwabistym połysku. Piękną pokutnicę ustroił malarz w jasnoczerwoną, głęboko wykrojoną suknię, odsłaniając jej jędrne piersi, na ramiona zarzucił ciężki złocisto-brunatny brokatowy płaszcz, stanowiący kolorystyczne dopełnienie i tło dla jasnych włosów.

Pod względem wartości artystycznej, „Uczta Szymona“ dorównywuje aniołom z kaplicy św. Jacka, łączy się z nimi sumiennem przeprowadzeniem charakteru głów, wyrazu twarzy, czego potem u Dolabelli, gdy pocznie lubować się w kompozycjach o niezliczonej ilości postaci, już nie spotkamy.

Pomijając wybitnie wenecki, wspaniały typ świętej, pyszną jest tutaj twarz faryzeusza, dumna, pewna siebie, z lekką ironią i pogardą, spoglądająca na kłęczącą kobietę. Pomysł uczyty w domu

Szymona zrodził się niewątpliwie w głowie malarza jeszcze w Wenecji przed obrazami Paola Veronesa, w obliczu jego „Godów w Kanie“, dziś znajdujących się w Prado i przed obrazem z Brery.

Z madryckiego obrazu przejął Dolabella ogólny zarys kompozycji, pominął

bujnych, wspaniałych blondynek Wenecji z epoki renesansu, była dla Dolabelli postać tej świętej z Veronesa „Uczty u Szymona“ w Medyolanie. Barwy i krój szat Magdaleny u Dolabelli są prawie te same co u Veronesa, ta sama u niego suknia ciemno-różowa, w fiolet wpada-



Fig. 20. Tomasz Dolabella: Święci pustelnicy Antoni i Paweł. Refektarz klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie.

ostatni plan, architekturę tła, zredukował nieznacznie ilość postaci widocznych u Veronesa, zgrupował je podobnie, przeważnie po drugiej — od patrzącego — stronie stołu, powtórzył ogólne kolorystyczne przytłumienie, aby tem więcej spotęgować postacie na planie pierwszym.

Wzorem dla Maryi Magdaleny, do której mistrz wenecki powracał kilkakrotnie, streszczając w nich cały czar i krasę

jąca i płaszcz jasno-brunatny. U dołu obrazu Dolabelli znajdował się niegdyś podpis malarza; zniknął on w czasie ostatniej słabo przez Józefa Cholewicza dokonanej restauracji.

Zawieszona nad schodami wiodącymi do kaplicy św. Jacka Gody w Kanie Galilejskiej, (niestety z powodu niekorzystnego zawieszenia tego obrazu nie można było dać jego reprodukcji), są pod

względem układu zaledwie nieco tylko zmienionem powtórzeniem obrazu tejże samej treści Tintoretta z zakrystyi kościoła Santa Maria della Salute w Wenecyi (fig. 15).

Dolabella zachowując wiernie ugrupowanie przeważnej części osób i tło, kopiując z ledwie dostrzegalnymi modyfikacjami prawą stronę obrazu Tintoretta, zmienił jednakże znacznie lewą stronę. W weneckim obrazie stół zostawiony ciągnie się wzdłuż komnaty, u Dolabelli jest on załamany i ustawiony w poprzek sali. Zmiana ta nie jest jednakże jego oryginalnym dodatkiem, za wzór główny posłużyły mu Veronesa Gody w Kanie z Louwru, od niego przejął także szereg figur, pomiędzy niemi pannę młodą. Postać mężczyzny na planie pierwszym w adamaszkowym fotelu z obrazu krakowskiego spotkać można bardzo często u Veronesa. Widzimy go w Godach w Kanie w Dreźnie, w „Uczcie faryzeusza“ w Louwrze, w „Godach u Lewiego“ w Akademii weneckiej, wreszcie na wspomnianym obrazie z Brery. Natomiast grupa stojących i siedzących przy stole kobiet jest u Dolabelli, wierną kopią z obrazu Tintoretta. Skutkiem zmiany układu lewej strony obrazu i odmiennego ugrupowania osób powstała u Dolabelli w samym rogu płótna luka, którą należało czemś wypełnić. Dolabella umieścił tutaj wspartego na kiju mężczyznę, bardzo słabo związanego z całością, mocno przypominającego figurę ustawioną na tem samym miejscu w Wieczerzy Tintoretta z San Giorgio Maggiore. Podobnie nowowprowadzoną postacią, uzupełnił nasz malarz prawy róg swego obrazu. W obrazie renesansowym uczył, zatytułowanej Godami w Kanie, usunął Tintoretto Chrystusa na plan przedostatni, posadził go w głębi, przy stole. Dolabella poszedł jeszcze dalej, umieszcza-

jąc Chrystusa pośród grupy osób na planie najdalszym. W obrazie z Santa Maria della Salute poszczególne barwy sukien, przedmiotów, prawie że nie istnieją, giną one zupełnie, podporządkowane pomarańczowo-złocistemu blaskowi zachodzącego słońca, przenikającemu cały obraz. Światło to jest u Tintoretta treścią zasadniczą, wytwarza istne gody. Jestto jeden z eksperymentów tego mistrza, próba całkowitego odmateryalizowania barwy, uczynienia jej podatnej do oddawania najwięcej subtelnych drgań świetlnych.

W Godach Tintoretta złote plamy słońca kładą się na sukniach i głowach uczujących, skrzą się w zastawionych naczyniach, przesycają każdy szczegół. Niema tutaj powtarzającego się u Tintoretta gwałtownego przechodzenia światła w cienie, przeciwnie mieniają się, grają tu półtony i pół-cienie, szczególnie na białem zasłaniu stołu, przechodzące w barwy subtelnie szaro-błękitne. Tych wartości kolorystycznych nie przyjął Dolabella, utrzymał obraz w jednostajnem oświetleniu bezsłonecznego dnia, podkreślił natomiast silnie barwy sukien. Występują tutaj barwy cynobrowe, czerwień, fiolet, ciemne i jasne ugry, soczysta zieleń, tony szare, żółte, zielonkawe. Kolorystycznie przypomina obraz Dolabelli szkic Tintoretta do obrazu Santa Maria della Salute, znajdujący się w Uffizzi.

W rysunku postaci nasz artysta trzyma się ściśle Tintoretta, spotęgował nawet jego wydłużenie figur, obrysował je silnymi konturami.

Pod względem techniki zamykają Gody w Kanie jeden okres w malarstwie Dolabelli, przyjęty głównie od Veronesa, a mianowicie nakładanie skupionych farb dość grubemi, ale wyrównanemi warstwami. Później i pod tym względem pójdzie za Tintorettem, będzie malował szeroko, niezmiernie cienką warstwą roz-

puszczonej farby o mniejszym skupieniu, będzie unikał wszelkich werniksów i lase-runków. U dołu krakowskiego obrazu, po prawej stronie, znajduje się herb przedstawiający trójdzielne pole, w naj-wyższym z nich gwiazda, w środkowym ryba, w dolnym lemiesz; ujmując całość pióropusz w kształcie dwóch skrzydeł,

czyż. Pod względem kolorystycznym, w typach postaci żywo przypomina on obrazy z refektarza. Natomiast słaba nie-zmiernie kompozycja, skupienie i zdu-szenie wszystkich postaci w ciasnej przestrzeni na planie pierwszym bez jakiej-kolwiek głębi tła, nieudolność w rozmie-szczaniu figur, zastępujących jedna dru-



Fig. 21. Tomasz Dolabella: Aniołowie karmią św. Dominika i jego uczniów. Refektarz klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie.

w średnich polach trzeba uzupełnić nazwisko (w nawiasach przy literach) ryba nad nią gwiazda.

Wokoło herbu litery C. K. G. C. (Caspas Koniuszewski Guardianus Cracov.?).

Wkościele Dominikańskim, nad drzwiami prowadzącymi do zakrysty znajduje się jeden obraz fałszywie Dolabelli przypisywany, przedstawiający ostatnią Wie-

gą, zwróconych do widza plecami, martwota zupełna całej sceny każą przypisać obraz ten raczej uczniom lub naśladowcom Dolabelli¹⁰⁹).

Podobnie nie jest dziełem Dolabelli obraz w jednej z kaplic pomieszczony, przedstawiający Chrystusa przy studni, otoczonego grupą ludzi. W tle widnieje falisty krajobraz i odległe mury jakiegoś

miasta. Niewątpliwie obraz ten ma z naszym malarzem wiele wspólnego, mdły jednakże, ubogi koloryt całości, krępe, niskie postacie każą przypuszczać, że wyszedł on z pracowni jednego z uczniów Dolabelli, najprawdopodobniej Zacharyasza Dzwonowskiego.

O Tintoretta „Zbieranie manny“ z San Giorgio Maggiore w Wenecji oparł się Dolabella w swym obrazie, opowiadającym o cudownym rozmnożeniu chleba i ryb ¹¹⁰) w refektarzu Dominikańskim.

Kompozycja składa się tutaj z dwóch części; pierwszą stanowi siedzący na wzgórzu pod drzewem Chrystus otoczony uczniami, drugą znacznieszą partycję płótna zajmuje pagórek, na dalszy plan cofnięty, pokryty rojnym, barwnym tłumem.

Na widnokręgu, w miejscu obniżenia się linii grzbietu wzgórza, majaceje w błękitnej dali miasto, najeżone szczytami domów i wieżycami kościołów. Jest to prawdopodobnie nieco zmodyfikowany widok Krakowa. Dostrzedz na mim można zarysy kościoła Franciszkanów, Dominikanów i wieżę Bożego Ciała.

Grupa uczniów i Chrystusa po lewej stronie obrazu umieszczona, bliższa perspektywie, a więc i o figurach rozmiarami znacznieszych, rzuca się jeszcze w oczy zdecydowanymi silnymi barwami, w przeciwieństwie do prawej, w głąb usuniętej strony, gdzie przeważają plamy w kolorycie niewyraźne, jasne, przechodzące w końcu w chłodną biel. Ten sposób zaznaczenia perspektywy powietrznej przejął Dolabella od Tintoretta, z jego „Manny“ z San Giorgio i Scuola San Rocco, ze „Złotego cielca“ z Santa Maria del'Orto.

W obrazie z San Giorgio Maggiore podpatrzył Dolabella ogólny charakter kolorytu, powtórzył poszczególne barwy ciemno-zieloną, brunatną, jasny ugię,

czerwień cynobrową, silnie błękitną i wreszcie dominujący w malarstwie weneckim fiolet o czerwonych przeblaskach, skopiował prawie bez zmian szereg postaci po prawej stronie swego obrazu, szczególnie kobiety u stóp wzgórza siedzące. Układ i ruch całej figury i szat Chrystusa na naszym obrazie przypomina najzupełniej Mojżesza ¹¹¹) z obrazu Tintoretta z San Giorgio Maggiore.

Kolorystycznie i kompozycyjnie do „Historii pięciu chlebów“ Tintoretta zbliżony jest bardzo, mniejszych znacznie rozmiarów obraz „Kazanie nad jeziorem“ (fig. 16), jeden z nielicznych obrazów Dolabelli, mało przemalowanych, z fantastycznym, wybitnie weneckim krajobrazem.

„Wyjście żydów z Egiptu“ (fig. 17) jest oryginalną kompozycją malarza, w której jednakże wpływ Tintoretta występuje szczególnie dobitnie, ujawniając się w każdym szczególe, a przede wszystkim w typach twarzy, ściągłych i spalonych, w smukłych i gibkich liniach ciał, z małymi głowami, a wreszcie w gwałtownych ruchach i namiętej gestykulacji. Żywość akcji przechodząca w niepokój wydobyta jest odpowiedniemi ugrupowaniem postaci, skupionych w jedną, kołującą się gromadę. „Wyjście Żydów z Egiptu“ na korytarzu pierwszego piętra klasztoru przypomina kolorystycznie dzieła Tintoretta z ostatniej jego epoki, gdy popadł on w manierę t. zw. zielonego tonu i począł wprowadzać w obrazy ogólną, wszystko przenikającą zielono-żółtą poświatę. Nawet gorące barwy, czerwień, żółta i brunatna straciły u Dolabelli w tym obrazie swą moc, zjednoczyły się z zielono-szarymi tonami całości. Niewątpliwie w znacznej mierze przyczyniły się do tego później nałożone kilkakrotnie werniksy.

W „Chrystusie u Maryi i Marty“ (fig. 18) w refektarzu klasztoru zetknęły się wpływy Francesca Bassana i Tintoretta.

Przedewszystkiem korzystał Dolabella z obrazu Francesca Bassana, znajdującego się w galerii Pitti we Florencji (fig. 19) ¹¹²).

Dolabella przejmując tak często postacie, czy całe nawet partye z obrazów weneckich nie posługiwał się ich rycinami, co w XVII wieku było na

tomiast otwiera się przed nami widok na daleki pagórkowaty kraj obraz o bujnej roślinności. Na bliższym planie przy studni jasną plamą znaczy się postać kobiety ciągnącej wodę. Tę część płótna jak i całą prawą stronę obrazu skopiował Dolabella z obrazu Francesca Bassana. Stąd pochodzi także na pierwszy plan



Fig. 22. Tomasz Dolabella: Uczta Abrahama. Refektarz klasztoru OO Dominikanów w Krakowie.

porządku dziennym, lecz przywiezionemi ze sobą kopiami. Zachowała się zaledwie jedna z nich, właśnie z obrazu Bassana, znajdująca się obecnie w klasztorze OO Reformatorów w Krakowie. Ryciny zresztą odgrywały ważną rolę w twórczości Dolabelli.

Scena w „Chrystusie u Maryi Marty“ rozgrywa się w izbie, której brak tylnej ściany z czem spotkać się można dość często u malarzy z rodziny Bassanów, na-

wysunięty barokowy kominek z płonącym ogniem, nad którym pochyla się służąca.

Mamy rzędy na ścianie ozdobione metalowymi talerzami, miedzianymi naczyniami i na drugim planie umieszczoną grubą jejmość zajęta przy nakrytym stole przygotowaniem potraw. Zmienił natomiast Dolabella resztę obrazu z wyjątkiem postaci Marty i chłopaka stawiającego na ziemi kosz z rybami (fig. 18).

Gdy u Bassana Marya i Marta witają u progu wchodzącego Nauczyciela, nasz artysta usadowił Chrystusa pod kolumną, u stóp zaś jego usiadła zasłuchana Marya Magdalena. Za wzór do tej grupy posłużył Dolabelli obraz Tintoretta z Pina-koteki monachijskiej.

Bassanowie wnieśli w malarstwo weneckie nowe zupełnie pierwiastki rodzajowe. Wielkiemu malarstwu historycznemu przeciwstawili obrazy ze scenami codziennego życia. Tematy biblijne służyły im tylko za pozór do wprowadzenia szerokiego tła krajobrazowego, zaludnionego postaciami chłopów pędzących bydło, zajętych pracą na roli.

Ilustrowali zgiełkliwe jarmarki, przedstawiali wewnątrz chat zawalone gratami, sumiennie malując walające się po ziemi sprzęty, resztki jadła, o ile tylko temat pozwalał, wprowadzali wszędzie zwierzęta domowe, krowy, owce, chłopów, baby i pasterzy.

Wytworzyli oni odrębną rasę ludzi, niskich, krępych, o ciężkich, niezdarnych ruchach, przenieśli ją nawet w portrety dożów i prokuratorów republiki, zbliżyli się do starszego od nich Piotra Breughela, ale nie przyjęli jego rubasznego i drwiącego humoru, pozostając przy czysto malarskim traktowaniu wsi i jej mieszkańców.

Dolabella zanadto tkwił w wielkim malarstwie weneckim, aby realistyczne skłonności Bassanów mogły go gruntnie przekonać. To też wziął on z obrazu Francesca Bassana tylko bogate, barwne tło, przejął jego postacie, ale krępych ich kształtom nadał Tintorettowską smukłość, uszlachetnił ich niezdarne ruchy. Dość zestawień Martę w obu obrazach, kręłą dziewczkę u Bassana, z wytworną damą u Dolabelli, wdzięcznym ruchom zapraszającą do stołu, aby zrozumieć, że wpływ malarzy rodziny da Ponte na naszego ar-

tystę był tylko powierzchowny. Powiększając obraz Francesca do rozmiarów wielkiej dekoracyjnej kompozycji pominął Dolabella wszelkie realistyczne szczegóły, jak zabite, oskubane ptactwo, walające się po ziemi krwią splamioną, zające i t. p.¹¹³⁾

Niewątpliwie pomocną mu była tutaj pamięć obrazu Tintoretta (w Monachium), tej samej treści, gdzie malarz wysunął na plan pierwszy Chrystusa i dwie kobiety, podporządkowując im resztę obrazu¹¹⁴⁾.

Podmalowywanie płótna było wówczas ogólnie przyjęte, czynił to i Tintoretto, nie przeciągał jednakże płótna tonami tak ciemnymi jak Bassanowie, którzy dopiero na prawie czarnem tle, rzutami grubymi farb, niemal gruzłami kładzionymi wydobywali postacie i zaznaczyli światło.

Od Bassanów wziął Dolabella jedynie tylko efekt świetlny na naczyniach metalowych i zdolność oddawania sztucznego światła.

W refektarzu Dominikańskim znajdują się jeszcze trzy obrazy Dolabelli. Pierwszy z nich „św. pustelnicy Antoni i Paweł“, (fig. 20) przewagą barw brunatnych przypomina św. Julię i św. Franciszka Leandra Bassana z galerii cesarskiej w Wiedniu, nawet pustelników Tycjana, a szczególnie jego S. Girolamo z Brery; nie zachował jednak Dolabella żaru barw tego obrazu, spotęgowanego czerwoną plamą sukni świętego, typy natomiast wykazują zupełną zależność od Tintoretta. Za nim idąc, stworzył Dolabella ogromnych, wychudłych starców, o zapadłych oczach, wystających kościach.

Wygląd pierwotny drugiego obrazu, (fig. 21), przedstawiającego legendę tak często w ikonografii chrześcijańskiej się powtarzającą o św. Dominiku i jego uczniach, których nakarmili aniołowie, gdy chleba zabrakło w klasztorze — zatarło naj-

zupełniej dwukrotne przemalowanie w wieku XVIII i w połowie minionego stulecia. Zniszczał nie tylko dawny koloryt i rysunek, ale nawet kompozycje uległy zmianom.

zatarło przynajmniej całkowicie dawny koloryt¹¹⁵).

Pod wpływem Bassanów powstał „Biczujący się święty“ (św. Czesław), znajdujący się w krużganku klasztoru.



Fig 23. Tomasz Dolabella: Oskarżenie Aryanów. Pałac biskupi w Kielcach.

To samo odnosi się do sąsiedniego obrazu, niewiadomo, dlaczego dotychczas „Uczną u Lewiego“ ochrzczonego (fig. 22), a przedstawiającego właściwie patriarchy Abrahama przy uczcie. Przemalowanie poczyniło tutaj szkody nieco mniejsze, nie-

żywo przypomina Bassanów charakterystyczne dla nich ustawienie ciała, rzucające przedewszystkiem w oczy szerokie płaszczyzny pleców, ramion lub piersi. Dążenie Dolabelli za naturalistycznymi skłonnościami Bassanów odbiło się rów-

nież w sposobie pojmowania i przedstawiania aktu. Znikają tutaj bez śladu pełne i dostojne kształty, faliste linie ciał Tycyana i Veronesa. Natomiast zjawiają się suche, muskulaturą do Tintorettowskich zbliżone postacie, tylko bez ich nadmiernego wydłużenia, malarz podkreśla silnie muskularne, ścięgnię i wystające kości,

daje ciału ziemistą, ciemną karnację. Zależność Dolabelli w tym obrazie od Bassanów ujawni się szczególnie wyraźnie, jeżeli zestawimy biczownika z zadżumionym na obrazie Jacopa Bassana: „św. Roch odwiedzający chorych“ z Brery w Medyolanie.

VIII.

OBRAZY Z KOŚCIOŁA BOŻEGO CIAŁA, Z MUZEUM NARODOWEGO, Z KOŚCIOŁA ŚW. KATARZYNY, DEKORACJE WARSZAWSKIE, OBRAZY BIELAŃSKIE.

Ks. Marcin Kłoczyński, przeor Kano-ników Regularnych, przy kościele Boże-go Ciała, zmarły w 1644 r., zabierając się około 1634 r. do przeistoczenia wnętrza kościoła Bożego Ciała usunął przede-wszystkiem stary wielki ołtarz i zastą-pił go nowym barokowym. Pomieszczono w nim wielkich rozmiarów obraz „Boże Narodzenie“, pędzla niewątpliwie Dolabelli, któremu Kłoczyński, powierzył zdaje się całą dekorację malarską kościo-ła¹¹⁶).

Tomasz stworzył obraz główny, zaś przy ołtarzach bocznych i wielkich obra-zach przeznaczonych do pokrycia ścian, pracowali jego uczniowie, pomiędzy nimi przybyły około 1617 r. z Wenecyi, We-rończyk, Adolf Vagioli.

„Boże Narodzenie“ kompozycyjnie składa się z dwóch części — górnej, gdzie wśród obłoków i światłości wi-dnieje postać Boga Ojca, otoczonego chmurami aniołów, a nad nią unosi się Duch święty w postaci gołębiczy, i z dol-nej właściwej sceny, wykazującej ścisłą zależność od tego rodzaju przedstawięń u Bassanów, szczególnie od obrazu Ja-copa z muzeum miasta Bassano; stąd też wziął Dolabella do swego obrazu po-

stacie Maryi, św. Józefa i pasterzy, tra-ktowanych realistycznie, a nawet zasto-sował technikę Bassanów, ich sposób wydobywania światła zapomocą ostrych rzutów farb na ciemne zupełnie tło.

Natomiast górna część obrazu: Bóg Ojciec na tle świetlnych obłoków i po-stacie aniołów przypominają zupełnie obrazy Jacopa i Dominika Tintorettów; to samo powiedzieć można również i o ko-lorycie tej partyi, w której dominują bar-wy Tintoretta, różowy fiolet, jasno-bru-natna, intensywnie żółta i błękitna. Ciemny podkład z biegiem lat wchłonał cał-kiem barwy, spowodował zupełnie zczernienie obrazu.

W Muzeum Narodowem w Krakowie, zachował się jeszcze jeden obraz Dolabelli, niewątpliwie fragment jakiejś więk-szej, obciętej później całości, przedsta-wiający księdza odprawiającego mszę.

Nienaturalne wydłużenie postaci, stoż-kowate kształty głów, martwy koloryt wskazują, że obraz ten powstał w osta-tnich latach życia artysty. Napis na od-wrotnej stronie tego obrazu zachowany: „Agnes Piotrkowczykowna pinxit, Tho-mas Dolabella direxit“ zdaje się być póź-niejszym dodatkiem.



Fig. 24. Szkoła Tomasza Dolabelli: Posłuchanie św. Romualda u cesarza Ottona.
Kościół na Bielkach pod Krakowem.

Przechowały się wiadomości o paru jeszcze, dziś już nie istniejących obrazach Dolabelli.

W r. 1556 zgorzał doszczętnie kościół św. Katarzyny w Krakowie. Stopyły się nawet dzwony, runęło sklepienie w nawie głównej, spaliły się wszystkie ołtarze. Przez długi czas stał kościół w zupełnej ruinie, dopiero około 1631 r., przeor Augustyanów ks. Stanisław Starczowski zajął się odnowieniem świątyni i klasztoru.

Wówczas to wzniesiono wspaniałą barokowy wielki ołtarz, ściany poczęto pokrywać obrazami.

Utrzymuje Ambroży Grabowski, iż w średnią, czy też najwyższą kondygnację nowego ołtarza wprawiono wtedy obraz Dolabelli; istotnie rachunki klasztorne z roku 1634, notują wydatek na obraz do wielkiego ołtarza, jednakże nie podają nazwiska twórcy. Kiedy w parę lat później obraz ten spłonął, zamówiono nowy u Bernardyńskiego malarza Franciszka Lekszyckiego. Dzisiaj zniknął i ten obraz, a miejsce jego zajęło płótno Wojciecha Eliasza¹¹⁷⁾, możliwem jest, że i obraz główny, który w r. 1674 zastąpiono wielką kompozycją Jędrzeja Wernesty, malował również Dolabella.

O następnym obrazie naszego artysty wspomina Komoniecki w kronice miasta Żywca. Miał Dolabella malować dla tamtejszego kościoła parafialnego obraz przedstawiający Madonnę, przeznaczony do noszenia podczas procesyi, w którym artysta „ubiory mieszczan i szlachty starą modą wyraził, jako przedtem chodzono po prostu, nieco z węgierska, w delijkach z krótkimi rękawami¹¹⁸⁾).

W renesansie, a szczególnie w baroku, w epoce teatralnej pompy, wystawności, wszelkie uroczystości kościelne, czy też z powodu zwycięstw, wjazdu monarchów, ślubów, narodzin królewskich,

nie mogły się obejść bez szumnych mów, bicia w dzwony, walenia z dział, pochodów, łuków tryumfalnych. Dekoracya malarzka odgrywała tutaj pierwszorzędną rolę.

Płótnem, bogatą fasadę naśladowującym, zdobiono bramy wjazdowe, pokrywano małą wartość artystyczną posiadające lub nieskończone budynki.

Przywykły do tego Dolabella we Włoszech spotkał się z tem i w Polsce; sam zapewne często pracował nad tego rodzaju dekoracyą.

Wierszopis Cynerski Rachtamowczyk (Popiołek¹¹⁹⁾), wydał w r. 1641 wierszowany opis, a raczej pompatyczne objaśnienie do dekoracyi Dolabelli malowanej na uroczystość wjazdu i koronacyi królowej Cecylii Renaty tudzież na uroczystość narodzin infantą Zygmunta Kazimierza¹²⁰⁾.

Zdobiły one zapewne bramy tryumfalne. Wstęgi z napisami, mitologiczne postacie, allegorye, moze i portrety, w ramy architektoniczne ujęte, składały się tutaj, na dekoracyjną całość.

Zapewne o nich to wspomina pani de Guebriant w swym dzienniku podróży, opisując wjazd królowej do Warszawy: „...była ona (brama) z cieszności, płótnem malowanym okryta — druga strona bramy, przyozdobiona była wielkim obrazem¹²¹⁾).

Podobno wśród obrazów zdobiących niegdyś ściany kościoła N. P. Maryi, przedstawiających sceny z życia Chrystusa i Maryi, znajdowały się także dzieła Dolabelli¹²²⁾.

Za czasów biskupa Wężyka miał Dolabella pracować także dla kościołów dyecezyi przemyskiej i gnieźnieńskiej¹²³⁾.

Nie przechował się jednakże tam ani jeden obraz, któryby można powiązać z nazwiskiem naszego malarza.

W r. 1603 Mikołaj Wolski z Podhajec, marszałek w. kor. sprowadził do



Fig 25. Szkoła Tomasza Dolabelli: Przeniesienie zwłok św. Romualda.
Kościół Kamedułów na Bielanych pod Krakowem.

Polski Kamedułów i olbrzymim kosztem zbudował im kościół i erem na górze bielańskiej. Budowa kościoła przeciągała się długo, poświęcenie nastąpiło dopiero w r. 1642.

Gdy Dolabella, przystępował do dekoracji kaplic nowej świątyni był już siedmudziesięcioletnim starcem. Robotę przyjął, porobił niezawodnie szkice, projekty, ale obrazy bezwątpienia wykonali jego uczniowie, sam artysta tylko tu i ówdzie przeprowadził korektę. Dokładniejsza analiza obrazów bielańskich, do tego właśnie musi doprowadzić wniosek.

Po roku 1640 zapewne, a w każdym razie po r. 1638, powstał obraz Dolabelli: „Oskarżenie Aryan“ w Kielcach (fig. 23). Zestawmy plafon ten z obrazami bielańskimi, a przekonamy się, że udział Dolabelli w tej ostatniej pracy był minimalny. Niewątpliwie wiek, zerwanie kontaktu z wielką sztuką, długie lata pobytu w Polsce zrobiły swoje — Dolabella zbarbaryzował się.

Plafon kielecki posiada z pewnością mniejszą wartość artystyczną od obrazów Dominikańskich, mimo to znać tu jeszcze rozmach, świadomość dekoratorską. Pomimo zczernienia i zniszczenia obrazu, barwy zachowały ślady swej pierwotnej kolorystycznej siły. Pomimo błędów, wynikających głównie z chęci oddania ściśle po kronikarsku sceny historycznej, kompozycja nie razi nas suchością, ratuje ją dobre zaznaczenie i wydobywanie atmosfery, liczenie się sumienne z zagadnieniami perspektywy.

Natomiast w obrazach bielańskich barwy są ubogie, martwe, kompozycja wadliwa, rysunek fatalny, całość z wyjątkiem paru zaledwie obrazów — gruba i ciężka.

Przypatrzmy się im bliżej.

W kaplicy św. Benedykta, zwanej także królewską, nad bocznymi jej drzwiami

umieszczono dwa obrazy, ujęte w drewniane barokowe ramy: przedstawiające kanonizację św. Władysława króla węgierskiego i św. Benedykta w gościnie¹²⁴).

Prócz tego znajdują się tu jeszcze cztery mniejszych rozmiarów obrazy uchodzące za dzieła Dolabelli.

W kaplicy św. Romualda, zwanej Delpacowską, którą fundował rajca krakowski Rafał del Pace¹²⁵), znajdujące się obrazy odnoszą się do życia zakonodawcy Kamedułów, dwa większe przedstawiają: Posłuchanie św. Romualda u cesarza Ottona (fig. 24), i Przeniesienie zwłok św. Romualda z Valdecastro do Fabriano (fig. 25).

Wszystkie wyżej wymienione obrazy, do których zaliczyć jeszcze należy sceny z życia Maryi z sąsiednich kaplic, są tylko grubym, nieudolnym naśladowaniem Dolabelli, jego kompozycji z pałacu kieleckiego, z klasztoru OO. Dominikanów.

Zaznaczone tutaj n. p. w tłach kraj-obrazy, drzewa, budynki, umieszczone gdzieś na krańcach horyzontu odcinają się wyraziście; malarz utrzymuje je w tych samych prawie tonach, co przedmioty na planie najbliższym, wodę w rzekach, jeziorach maluje jak prymitywista, zaznaczając fale równoległymi, wężykowatymi liniami na jaśniejszym tle. Jestto jakby zbiór spotęgowanych błędów Dolabelli. Natłok w kompozycji zmienia się w pogmatwane zbiorowisko niejasnych kształtów, linii i plam, wydłużone postacie stają się zgoła nienaturalne, twórca ich nie posiadał podstawowej znajomości anatomii.

Występujący w obrazach święci i dostojnicy robią wrażenie kalek, o dziwnie powykręcanych członkach, za krótkich rękach, nogi ich sięgają tam, gdzie u normalnych ludzi zazwyczaj znajdują się piersi, stąpają po ziemi tak niepewnie,

jakby utracili zupełnie władzę w nogach.

Podobne do siebie twarze wszystkich figur pozbawione są wszelkiego wyrazu; wszędzie powraca ten sam chudy typ, o fatalnie narysowanej głowie, której jedno oko zazwyczaj osadzone jest jaknajgłębiej w policzku, podczas gdy drugie świdruje kośćczołową; szaty, materye, łamią się w sztywne, kanciaste fałdy, nie dbale zaznaczone. Malarz zapomniał o modelunku, płaskie postacie, przedmioty, zlewają się z mdłą, ubogą barwnie resztą obrazu o licznych, naiwnych pobocznych scenach w chaotyczną, często zupełnie barbarzyńską całość.

Brak tutaj owych ciepłych barw Dolabelli, jego czerwieni, gorących tonów brunatnych, fioleto, soczystej zieleni i płomiennej żółtej; w obrazach bieleńskich barwy zamarły, stały się blade, nikłe, nabrały ziemistych tonów, lub chłodnych, blaszanych. Farba nakładana niezdarnie, grubo, nierównymi bruzdami.

Nad dekoracją kościoła bieleńskiego pracowali niezawodnie uczniowie Dolabelli, wówczas, gdy sędziwy malarz zajęty był tworzeniem obrazów do pałacu w Kielcach.

Zapewne, że nasz Wenecyanin niejedyn obraz poprawił, może nawet pewne partie sam malował; zaznaczone gdzieś silniej żywe barwy, sumienniejszy rysunek, jaśniejsza kompozycja wskazują, że uzdolniony epigon wielkiego malarstwa Wenecji, twórca Uczyty w domu

Szymona, Aniołów z kaplicy świętego Jacka, nad pracą swych uczniów czuwał i robotą kierował.

Do tych obrazów pod kierunkiem Dolabelli malowanych zaliczyć jeszcze należy górne z kaplicy św. Romualda, pomieszczone w grubości ściany; z kaplicy królewskiej „Rozdawanie jałmużny“, „Biczujący się święty“ (fig. 26), wreszcie obraz znajdujący się przy bocznym wejściu do kościoła, przedstawiający świętych zakonu kamedulskiego z Maryją Magdaleną, przypominającą tę postać z obrazu od Dominikanów i po-

krewną bardzo Maryi Magdalenie z bocznego ołtarza kościoła Bożego Ciała, ze szkoły Dolabelli również pochodzącej.

Niewątpliwie uczniowie Tomasza pomagali sobie rycinami, świadczy o tem „Sen św. Romualda“, kompozycyjnie zależny od A. Sachi.



Fig. 26. Szkoła Tomasza Dolabelli: św. Władysław. Kościół Kamedułów na Białych pod Krakowem.

OBRAZY BŁĘDNIIE RRZYPISYWANE DOLABELLI.

Kiedy Ambroży Grabowski ogłosił wyniki swych badań nad Dolabellą, szybko wzrosło zainteresowanie się tym malarzem. Pojawił się szereg artykułów i rozpraw o życiu i działalności tego artysty; były to przeważnie prace bez wartości, w których jego imieniem poczęto chrzącić wszystkie lepsze obrazy w Polsce. Z czasem fałszywe oznaczanie autorstwa uległy sprostowaniu, niektóre jednakże utrzymały się aż do chwili obecnej.

Uchodził przez jakiś czas za dzieło Dolabelli obraz Zwiastowania w kościele Kapucynów w Krakowie. Dzisiaj nie ulega już żadnej wątpliwości, że twórcą jego był Pietro Dandini ¹²⁶).

Sporną kwestyę, czy Zdjęcie z Krzyża (raczej złożenie do grobu), znajdujące się w prałatówce kościoła P. Maryi w Krakowie jest dziełem Dolabelli, rozstrzygnął już dostatecznie Ambroży Grabowski, podając, że na obrazie tym — zresztą typowo ośmnastowiecznym, znajdował się podpis: „Simon Czechowicz Pol. Dom. Ossol. Pictor. Romae ¹²⁷).

Nic z Dolabellą wspólnego również niema obraz z Ponikwy pod Kętami, który Ambroży Grabowski przypisał naszemu malarzowi. Jestto cechowa robota z końca XVI lub samych początków XVII stulecia ¹²⁸).

Przez długi czas budziła również wątpliwości freskowa dekoracja kaplicy św.

Kazimierza przy katedrze wileńskiej. Za twórcę jej podawano Dolabellę, to znowu malarza Del Bene, w końcu Dankerts de Ry. Wreszcie w ostatnich latach sprawę tę rozstrzygnięto: Twórcą wielkich alfresco malowanych obrazów, sceny z życia i cuda z życia świętego Kazimierza, przedstawiających w tej kaplicy był stanowczo nadworny malarz Władysław IV Piotr Dankerts de Ry, opierający się o wzory flamandzkie, przedewszystkiem z Rubensa czerpiący ¹²⁹).

Nie jest również dziełem Dolabelli obraz z kościoła św. Trójcy w Krakowie, który Łuszczkiewicz przypisał naszemu malarzowi, przedstawiający Rzeź Dominikanów w Sandomierzu. Obraz ten pochodzi z XVIII w., dostatecznie dowodzi tego słodkawy, mdły koloryt, zimne tonacje, skłonności do barw jasnych, wyblakłych ¹³⁰); prawie z całą pewnością można twierdzić, że wyszedł on z pod pędzla Cisowskiego.

W niczem Delabelli nie przypomina dalej „Lisowczyk na koniu“, niegdyś do zbiorów Sew. hr. Mielżyńskiego należąca, a dziś własność Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ¹³¹), jak i malowane płynnemi, rozlewnemi farbami z końca XVII w., lub samych początków XVIII wieku pochodzące Ukrzyżowanie z Uniwersytetu Jagiellońskiego ¹³²).

X.

SZKOŁA DOLABELLI.

Dolabella był niewątpliwie malarzem drugorzędnym, ale niepozbanionym znacznego talentu. Długi pobyt w Polsce za-

wyrokował o wartości jego sztuki; pozbawiony kontroli malował łatwo, pomagając sobie bez skrupułów przywie-



Fig. 27. Antoni Nozeni: Zamordowanie św. Wojciecha, Krużganek klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie.

zionemi ze sobą kopiami. Trafivszy w Polsce na grunt artystyczny bardzo niewyrobiony zapanował bez trudu nad naszym malarstwem cechowym, wyparł je prawie zupełnie. Ten brak jakiegokolwiek konkurencyi wpłynął również ujemnie na jego twórczość. Niewątpliwie, gdyby był pozostał w Wenecyi, nie ustąpiłby wyrobieniem artystycznym współczesnym mu epigonom, z pewnością mógłby się zmierzyć nawet z młodszym Palma.

Polska ówczesna położyła jednak i na Dolabelli swe piętno.

Artysta przy końcu życia tworzył rzeczy słabe, zbarbaryzował się, zarażony ogólnym upadkiem kultury duchowej swego otoczenia.

Wykazaliśmy już wyżej, że wpływ dominujący wywarł na naszego malarza przede wszystkim Tintoretto, później Veronese i Bassanowie. Jako malarz religijny szedł Dolabella z początku za Veronesem, wybierał z biblii przeważnie tematy spokojne i radosne, naśladował również jego technikę, z czasem jednak zapomniał o nim, i choć obcym był mu ferment i niepokój sztuki Tintoretta, poszedł przeciw za jego kompozycjami i kolorytem.

W malarstwo w Polsce, które renesans znało jedynie za pośrednictwem nielicznych malarzy niemieckich, wniósł szeroką technikę baroku, wyrugował z kościołów obrazy cechowe, przystroił ich ściany i ołtarze kompozycjami ogromnych rozmiarów, bogatemi barwą i mnogością figur. Wyszkolił licznych uczniów i naśladowców, których nazwiska poszły jednakże w zapomnienie, tak że zaledwie parę imion zachowały dawne akta i kroniki.

Ze szkoły Dolabelli — według dawniejszych badaczy — miał wyjść przede wszystkim syn jego Stefan i córki. Są to zupełnie mityczne postaci. O córkach

wspomina przynajmniej Dominikańska kronika klasztorna¹³³), o Stefanie jedynie Siarczyński, któremu jednakże bezwzględnie ufać nie można.

Może uważał on za syna Tomasza, słynnego rytmownika włoskiego, tegoż samego imienia i nazwiska?

Według Siarczyńskiego pracować miał syn Dolabelli wraz z ojcem na dworze Władysława IV, malując przede wszystkim portrety rodziny królewskiej.

Wizerunki Jagiellonów, pędzla Stefana Dolabelli przenieść miano następnie z Wawelu do zamku warszawskiego, gdzie zdobyły pokój marmurowy. Usunięto je dopiero za Stanisława Augusta, zastępując portretami Bacciarellego.

Głoszą następnie wieści, iż Stefan malował również i portrety królów polskich do izby pańskiej (radzieckiej) w ratuszu krakowskim.

Inna natomiast wersja podaje, jakoby ich twórcą był Tomasz Dolabella¹³⁴).

Uczniem Dolabelli miał być także Marcin Blechowski¹³⁵).

Czy tak było istotnie niepodobna stwierdzić wobec zupełnego braku jakichkolwiek obrazów tego malarza. Możliwe, że Blechowski jako nadworny malarz biskupa Gębickiego był twórcą obrazu Ukrzyżowanego z wielkiego ołtarza katedry wawelskiej. W takim razie zaliczyłby należało Blechowskiego do kierunku flamandzkiego. Zaznaczyć warto, że uczeń Blechowskiego Wenesta, którego obraz znajduje się w wielkim ołtarzu kościoła św. Katarzyny, opiera się wyłącznie o wzory flamandzkie, o Van Dycka (znał go zresztą tylko z rycin).

W pracowni Dolabelli, wykształcił się trzeciorzędny malarz Zacharyasz Dzwonowski (Zwonowski). Do cechu wpisał się w 1626 roku, jako samodzielny majster pracował od 1629 roku. Zmarł w Krakowie w 1639 r.¹³⁶).

Zachowało się ośm jego obrazów w kościele św. Katarzyny, pochodzących z lat 1630—1637, a przedstawiających sceny z życia św. Augustyna¹³⁷).

Najwięcej zbliżają się one w technice i kompozycji do bielańskich obrazów Dolabelli. Malowane nikłą, silnie rozcieńczoną warstwą farby straciły zupełnie pierwotny swój koloryt. Dominuje w nich barwa błękitna, dzisiaj skutkiem rozkładu zielona. Perspektywa linearna, prymitywna, powietrzna nie istnieje prawie. Rysunek wszędzie wadliwy, modelunek słaby, figury i przedmioty malowane są zupełnie płasko.

Uczniem Dolabelli, był również zgoła nieznany Wawrzyniec Cieszyński. W roku 1617 zawarły z nim PP. Klaryski w Starym Sączu kontrakt w sprawie wymalowania wnętrza kościoła klasztornego. Polichromia ta zniknęła bez śladu¹³⁸).

Ks. Marcin Kłoczyński, usiłując gruntownie zmienić wnętrze kościoła Bożego Ciała nieograniczył się tylko do wystawienia nowego wielkiego ołtarza. Przy ścianach i filarach świątyni ustawiono wówczas boczne ołtarze, ściany pokryto wielkimi obrazami. Część ich zniszczyła już w 1655 r., podczas oblężenia szwedzkiego, kiedy klasztor zamieniono na kwaterę dla Karola Gustawa, a kościół na stajnię, zachowało się jednak sześć obrazów w presbiterium i trzy w nawach bocznych¹³⁹).

Roboty około przeistoczenia wnętrza kościoła Bożego Ciała, rozpoczęły się bardzo wcześnie, gdyż już w r. 1617 pracował tam malarz Werończyk, Adolf Vagioli, którego ogółem znane są zaledwie cztery obrazy, pomieszczone w w. XVIII w rokokowych ołtarzach naw bocznych tegoż kościoła¹⁴⁰).

Malowane na cienkiem, lichem płótnie obrazy Vagiolego znajdują się dzisiaj

w oplakanyim stanie; ze „św. Tadeusza“, pozostały zaledwie dostrzegalne zarysy. Z jakiej Vagioli wyszedł szkoły, wskazuje na to już wyraźnie jego „św. Karol Boremeusz i św. Kazimierz, król-wicz“¹⁴¹).

Tło stanowi krajobraz, nad nim wśród obłoków i błękitu (dzisiaj skutkiem rozkładu farb — całkiem zielonych), unosi się postać Chrystusa, wspartego na krzyżu. Po prawej stronie klęczy błagająca Matka Boska, po lewej św. Jan Chrzciel. Za nimi, w głębi wśród powodzi światła tłumy świętych i aniołów. W dole obrazu św. Kazimierz, w królewskim purpurowym płaszczu, u kolan jego leży korona, po drugiej stronie klęczy ubrany w liturgiczne szaty św. Karol Boremeusz.

Vagioli maluje prawie zupełnie płasko modelunek u niego słabo zaznaczony szczególnie w twarzach, obrysowanych silnymi liniami, wyraźniej występuje natomiast w szatach, wydobyty szerokimi pociągnięciami pędzla.

We wszystkich obrazach Vagiolego, powtarzają się te same barwy, szczególnie umiłował sobie ciemny błękit, oraz ową, tak specjalnie wenecką barwę, którą stworzyli Tintoretto i Veronese, róż przesiąknięty tonami fioletu mieniający się czerwienią, to znowu przeblyskujący białością.

Następny obraz „Święta Rodzina“, Vagiolego cechuje prosta, nieco archaiczna kompozycja.

Postacie zajmują całą wysokość obrazu, w głębi, w tle mającej się fantastyczny krajobraz, wzgórze zamkami najeżone, wody rozlane.

Na planie pierwszym dwunastoletni Chrystus, którego wiodą za ręce Madonna i św. Józef.

W górze, wśród światłem rozdartych obłoków unosi się Bóg Ojciec i Duch święty-gołębica, podtrzymujący nad głową Jezusa cierniową koronę.

Silny niegdyś koloryt przybrał dzisiaj błądy, gobelinowy ton. W kompozycji występują dwie zaledwie barwy, przeważa różowa, jedynie płaszcz Matki Boskiej jest błękitny.

Trzeci obraz „Biczowanie“ składa się z dwóch części, z górnej sceny właściwej, a więc na podniesieniu ze stopni utworzonym widać do słupa przywiązanego Chrystusa i obok stojącego kata. Postać Chrystusa razi znacznymi błędami rysunkowymi, jest przysadzista, krępa, o niedbałych, ogólnikowych liniach, konturem tylko obwiedziona, bez żadnej plastyki. Tak samo nieudolny w ruchu jest kat biczący.

W części dolnej grupa kobiet — wśród nich omdlała Madonna, jest wiernym powtórzeniem tejże grupy z Ukrzyżowania Jacopa Tintoretta z galeryi w Schleissheim.

W ostatnim obrazie przedstawiającym św. Tadeusza widać tylko nikiłe zarysy białej sukni i błękitnego płaszcza.

Znamienną cechą Vagioloego jest skromna i prosta kompozycja posługująca się małą ilością figur zajmujących stale całą wysokość obrazu, co im nadaje cechę archaiczną.

Pochodził Vagioli z Werony, ale kształcić się musiał w Wenecyi. Od Tintoretta przejął koloryt i pomimo, że malował olejno, usiłował naśladować technikę temperową swego mistrza, a rozpuszczając w oleju swe farby, wywoływał mniejsze ich skupienie, barwy jego stały się słabo odporne na działanie powietrza i szybko zniszczały.

Do uczniów Dolabelli zaliczono również Łukasza Porębskiego¹⁴²⁾ i malarzy z rodziny Proszowskich. Po bliższem zbadaniu trzeba temu zaprzeczyć. „Ukrzyżowanie“ z kościoła św. Marka sygnowane: „Lucas Porhebius A. 1618 pinxerat“, twarde, kanciaste w rysunku,

brudne w kolorycie, stwierdzają jasno, że Porębski tkwił silnie jeszcze w epoce poprzedniej. Z malarstwa nowego przejął jedynie technikę, usiłował naśladować, lecz bezskutecznie koloryt, który pozostał u niego zimny, ciężki i ciemny.

Z osiadłej w Krakowie już w pierwszej połowie XV wieku rodziny Proszowskich wyszli malarze: Marcin, Jan Chryzostom, zapewne syn poprzedniego, Warzyńiec, Wojciech syn Marcina i Faustyn, zdaje się syn Jana Chryzostoma.

Najwybitniejszy wśród nich Jan Chryzostom, urodzony w Krakowie w 1597 r., nadworny malarz Jana Kazimierza, zwiędził podobno Włochy, a po powrocie do kraju, zajmował się głównie sztycharstwem¹⁴³⁾.

Jeżeli małych rozmiarów obrazu na sklepieniach kaplic kościoła na Bielanach są istotnie dziełem Proszowskiego¹⁴⁴⁾, w takim razie należy on całkowicie do kierunku malarstwa, opartego o wzory akademii rzymsko-bolońskiej i z Dolabellą nic wspólnego nie ma. O innych artystach tej rodziny, wobec zupełnego braku ich dzieł, nie można wydać żadnego sądu.

Uczniem Dolabelli był dalej malarz, którego Ambroży Grabowski i Rastawiecki fałszywie zowią Nucerynem (Orzeszko), nazwisko jego bowiem brzmiało Nozeni Antoni¹⁴⁵⁾. Wiadomo o nim tylko tyle, że w r. 1649 wstąpił do cechu krakowskiego. Nozeni był z pochodzenia Włochem, urodził się jednak zapewne i studyował w Krakowie. Zachowany bowiem w kościele OO. Dominikanów obraz jego „Zamordowanie św. Wojciecha“ (fig. 26), wcale nie wskazuje na bezpośrednie zetknięcie się z wielką sztuką wenecką.

Całość kompozycji wyraźnie przemawia za tem, że Nozeni kształcił się na dziełach naszych malarzy cechowych, od nich przyjął wybitnie słowiańskie typy

wych postaci, nieco naiwny, choć jasny sposób grupowania, przysadziste, krępe kształty, skłonność do zaznaczenia w tle scen będących dalszym ciągiem głównej. Natomiast istotnie dobry koloryt, pełen różowo-zółtej poświaty, wskazuje na czerpanie z dzieł Dolabelli. Nożeni był bezsprzecznie najzdolniejszym uczniem starego Tomasza, a zarazem jest on bardzo charakterystycznym przykładem, w jaki sposób malarze nasi, nad którymi wciąż jeszcze ciążyła tradycja starej sztuki, odczuwali nowe prądy.

W obrazach ich, długo nawet po śmierci mistrza ścierały się kierunki dawnego malarstwa niemieckiego z weneckim, do których przyłączyły się w drugiej połowie XVII w. wpływy bolońsko-rzymskie i flamandzkie. Nieliczni tylko szli zdecydowanie za pewnymi prądami i wzorami, przeważna część wahała się, próbowała wszelkich kierunków, aż wreszcie z pomieszczenia się tych prądów wytworzyło się malarstwo o wyraźnych cechach odrębności krajowej, związane z całością życia duchowego tych czasów, pod względem formy bardzo często dzikie, barbarzyńskie, pod względem treści cofające się wstecz do wierzeń i legend średniowiecznych.

Najwybitniejszym reprezentantem tego kierunku jest Bernardyn Franc. Lekszycki.

Po za tymi znanymi uczniami szedł za Dolabellą szereg bezimiennych jego

naśladowców, pomiędzy nimi wybitnie uzdolniony twórca obrazów malowanych olejno na drzewie w zapleckach stall ¹⁴⁶) kościoła Bożego Ciała, przedstawiających sceny z życia św. Augustyna, ścisłością i sumiennością rysunku górujący nad mistrzem, a zależny od niego pod względem kompozycji i kolorytu, naśladowujący jego wydłużone i smukłe postacie, dalej twórca „św. Kazimierza“ z kościoła OO. Reformatorów.

Żywo przypominają Dolabellę obrazy nad szafami w zakrystyi kościoła św. Barbary i obrazy ze scenami z życia św. Wincentego Ferreryusza z klasztoru OO. Dominikanów.

Dolabellę naśladował również twórca ciężkich, nieudolnych malowideł o treści historycznej, znajdujących się w zamku w Suchej ¹⁴⁷); dalej trzeciorzędny nieznanymi malarz, którego Chrystus na Krzyżu, znajduje się w kościele w Mielcu ¹⁴⁸); do tego wreszcie kierunku należy twórca obrazu z prezbiterium drewnianego kościółka w Chełmcu ¹⁴⁹).

Ślady nakoniec wpływów Dolabelli, jego bogactwa kompozycji i szerokiego dekoracyjnego rozmachu błakają się jeszcze w obrazach żyjącego w pierwszej połowie XVIII stulecia, braciszka Dominikańskiego Kazimierza Cisowskiego, smutnej pamięci restauratora obrazów naszego Tomasza ¹⁵⁰).

PRZYPISY.

¹⁾ Niewątpliwie odnaleźć już można wpływy włoskie w iluminowanych rękopisach, szczególnie z czasów Zygmunta Starego; według włoskich również wzorów wykonano we Flandry tkaniny dla Zygmunta Augusta ze scenami „Potopu“. Nie podając źródeł — mówi Ciampi (Notizie str. 88) — iż bawił w Polsce znany miniaturzysta, wychowaniec kardynała Grimani, Clovio. (Maryan Sokołowski, O wpływach włoskich na sztukę odrodzenia u nas Kraków, 1884). Zupełnie dalej nie sprawdzoną i mocno wątpliwą jest wiadomość, którą notuje Füssli, stale zresztą grzeszący nieściłością, jakoby na dworze Zygmunta I bawił malarz, a zarazem budowniczy Jan Chrzyciel Ferri z Padwy.

Natomiast rzeczą zupełnie pewną, że już w r. 1593 należał do cechu malarzy krakowskich Włoch Boleta, zwany Pawłem Dziulani. (Wilhelm Gąsiorowski, Cechy krakowskie str. 18).

Wczesne następnie wiadomości o malarzach-Włochach w Polsce osiadłych niewątpliwie jeszcze przy końcu XVI stulecia, pochodzą z pierwszych lat następnego wieku. Akta starej Warszawy wspominają pod r. 1601 o malarzu Piotrze Ambrozino, synu Bartłomieja murarza. (Rastawiecki, tom III. str. 110—111).

W r. 1606 należał do cechu malarzy krakowskich z Włoch przybyły Pietro Mordari zwany Mordasem. (Gąsiorowski str. 61). Księgi tegoż cechu wymieniają w zapisach z r. 1607 towarzysza sztuki malarskiej Piotra Dziarno. (Gąsiorowski str. 32).

Przytacza dalej Rastawiecki (t. III. str. 94 do 95), iż w r. 1605 należał do cechu malarzy krakowskich Zyganty Wincenty, starszy zgromadzenia w r. 1609.

Badania Gąsiorowskiego wykazały jednak, że Zyganty nie był wcale malarzem, tylko szpalernikiem. Wstąpił on do cechu w pierwszych dniach 1602 r. W r. 1610 wyjechał do Włoch, ale w następnym był już z powrotem w Krakowie.

Szpalernikiem również, a nie malarzem jak mylnie twierdzi Rastawiecki (t. I. str. 64) był Franciszek Bisaldi, starszy cechu w r. 1603. (Julian Kołaczkowski, Słownik rytmowników polskich. Lwów, 1874).

Pomyłki Rastawieckiego pochodziły stąd, że bezkrytycznie przyjmował nazwiska zapisane w księgach cechu malarskiego, zapominając, iż w skład jego wchodził nie tylko malarze, ale i ludzie innych, mniejwięcej spokrewnionych zawodów.

Już zupełnie błędną jest notatka Ciampiego (Viaggio in Polonia. Firenze r. 1831 str. 135. i Bibliogr. critica. Firenze 1839 t. II, str. 245), jakoby w r. 1605 bawił w Krakowie, pracując dla kościoła OO. Kapucynów. Włoch Piotr z Bari (Pietro Bari). Wiadomo, że Kapucynów sprowadził dopiero Sobieski, najprzód do Warszawy, a stąd przybyli oni do Krakowa.

Kopia z napisu, którą załącza Ciampi na nagrobku tego artysty wykazuje dostatecznie, że badacz pomylił się o wiek z górą, Piotr Bari należy już całkowicie do XVII. w.

Do malarzy włoskich wcześniej w Krakowie osiadłych należy jeszcze Stanisław Borgoni, zwany Pauzet, wyzwolony na towarzysza w r. 1613, Krzysztof Coreander towarzysz cechu malarskiego w roku 1615, Barro Majcher wspomniany w księgach cechowych pod r. 1629 (W. Gąsiorowski str. 14, 18, 23) wreszcie nieznanymi twórcami al fresco malowanych aniołów, emblematami męki Pańskiej trzymających, w katedrze wawelskiej.

?) Marcinem Teofilem zajął się najprzód Roschmann w rękopisie przechowanej pracy: „Tirolis pictoria et statuaria“. Insbruck 1750 r. Z uwag jego korzystali następnie liczni badacze niemieccy, uzupełniając w szczególności zebrane przez poprzednika wiadomości. U nas pisał o nim Ambroży Grabowski (w Dzienniku warszawskim z r. 1826), następnie Rastawiecki w drugim tomie swego Słownika malarzy polskich. Znaczące zamieszczenie sprawił A. Ilg, artykułem p. t. „Theophilus Polak“ w Repertorium für Kunstwissenschaft tom 8. 1885 r., gdzie zupełnie bezpodstawnie zidentyfikował naszego malarza z Włochem Teofilem Turri z Arezzo.

Całość twórczości artysty usiłował ogarnąć M. Bersohn w broszurze: „Martinus Theophilus Polak ein Maler des XVII Jahrhunderts. Frankfurt a M. 1891., (w języku polskim wydane w Krakowie). Bersohn zbadał jednakże zaledwie jego obrazy znajdujące się w Insbrucku i zestawił tylko część materiałów archiwalnych i literackich.

Ostatnimi czasy Henryk Hammer w książce „Die Entwicklung der barocken Deckenmalerei in Tirol“, Strassburg 1913. (Studien zur deutschen Kunstgeschichte, zeszyt 159) przedstawił dokładny i krytyczny obraz twórczości naszego malarza.

Nieznany jest rok urodzenia artysty. Nie ulega żadnej wątpliwości, że był Polakiem, stwierdzają to dobitnie współczesne mu źródła.

Mieszczanin augsburski Filip Hainhofer, który 29 kwietnia 1628 r. odwiedził jego pracownię w Insbrucku, mówi w opisie swej podróży: „Ihrer Durchlaucht Kammermahler, il signor Martino Theofilo ein geborener Polac“, dalej w „Historia Ordinis Servitorum“ A. M. Romerso, Wiedeń 1667 (str. 156), twórca obrazu wielkiego ołtarza w kościele Serwitów w Insbrucku nazwany jest: „nobilis quidem ex Polonia pictor“.

Również P. Tovazzi żyjący w XVIII stuleciu wspomina w „Note d'artisti Trentini“: „Martino Teofilo, polacco, pittore in Trento 1616“.

Zdaje się, że Marcin Teofil pochodził z Krakowa i tutaj czas jakiś pracował, zaś pod koniec XVI stulecia udał się w podróż artystyczną do Włoch, a jak wykazuje cała jego twórczość, studiował przedewszystkiem w Wenecji i w ten sposób uprzedził o lat kilkanaście prądy artystyczne, które z chwilą przy-

bycia Dolabelli do Polski w r. 1600 miały zupełnie zmienić charakter naszego malarstwa, ożywić je przez wprowadzenie nieznanych dotychczas zupełnie wartości i wyrównanie zamarłego już malarstwa Niemiec. Opuściwszy Włochy, osiadł Marcin Teofil z początkiem XVII w. w południowym Tyrolu i przebywał tutaj mniej więcej od r. 1608–1621, pracując nad obrazami ołtarzowymi i freskami dla kościołów w Trydencie, Rovereto, Malè, Mori, Villa Lagarina, Castione w pobliżu Brentonico. Prawdopodobnie około r. 1611 wstąpił w służbę kardynała Karola z Madruz, jednakże jeszcze przed jego śmiercią (w r. 1629), najpóźniej w r. 1627 udał się do Insbrucka na dwór arcyksięcia Leopolda V, gdzie zaraz otrzymał tytuł nadwornego malarza, pozostał przez szereg lat w Insbrucku, pracując dla dworu i kościołów. Po śmierci Leopolda V (w r. 1632) pozostał dalej przy dworze w służbie arcyksiężnej Klaudivy. Ostatnie lata swego życia spędził w Brixen, gdzie też zmarł dnia 5 stycznia 1639 r. Był to artysta należący do epoki przejściowej, u którego ścierały się wpływy Tycyana, Veronesa i Tintoretta z wzorami, do jakich przywykł w Polsce, z archaizmem sztuki niemieckiej. Urodzony w drugiej połowie XVI w. malarz i sztycharz Jan Ziarnko, wyjechał przy samym końcu stulecia do Włoch, następnie przeniósł się do Paryża, gdzie osiadł na stałe.

?) Italia mercatoria apud Polonos. Opera Johannis Ptaśnik. Romae 1910.

Giovanni Ptaśnik, Gli Italiani a Cracovia. Roma 1909.

4) Włoch murator Franciscus Italicus wspominany bywa w zapiskach dworu królewicza Zygmunta już w r. 1502. W r. 1510 obejmując kierownictwo robót na zamku krakowskim Florentczyk Franciszek della Lora; po śmierci jego prowadzi dalej budowę Bartłomiej Berceci, a po nim Mikołaj Castilione. (Stanisław Tomkowicz, Wawel, t. I.).

W służbie królewskiej znajdował się Jacopo Caraglio z Werony, medalier, złotnik i rysownik.

Przebudową Sukiennic kierował zmarły w Krakowie w r. 1573 Giovanni Podovano.

Z wybitniejszych artystów prócz wymienionych, pracowali jeszcze w XVI w. w Krakowie: Johannes Cini ze Sienny, dekorator kaplicy Zyguntowskiej i Santi Guci, twórca pomnika Batorego.

5) Tyg. il. 1866. Tom I. str. 76.

W roku 1807 zabrali obraz ten Francuzi do galeryi w Louvrze. Odzyskano go po r. 1815 (Rastawiecki III).

⁶⁾ Fr. Siarczyński, Obraz panowania Zygmunta III. 1828. t. II. str. 267—270.

⁷⁾ Rastawiecki: t. III.

⁸⁾ Rocznik krakowski 1904.

⁹⁾ Ks. Stanisław Reszka (Rescius) dziekan warszawski, sekretarz królewski, późniejszy opat jędrzejowski, zmarły w Neapolu w roku 1600 (Kronika X. Zelnera Krzysztofa. Wydał Ambroży Grabowski. Kraków, 1835) był początkowo nauczycielem filozofii w Akademii krakowskiej. Znaczną część życia strawił na poselstwach do Francji, Wenecji, Rzymu. (Józef Sołtykiewicz, O stanie akademii krakowskiej. Kraków, 1810, str. 34. i Siarczyński t. II. str. 109).

Interesujący wyjątek z listu ks. Bernarda Gołyńskiego, Jezuita, spowiednika królewskiego do ks. Reszki podał Ambroży Grabowski (Starożytności historyczne polskie t. II. str. 425): „...obrazów król Imci czeka z wielką radością; dziwna rzecz, jako się w nich kocha, kiedy co udanego ma. Si erit aliquid singulare podziękujemy bardzo. Dat. Cracoviae d. 12 Juli 1588.

¹⁰⁾ Obrazy te przybyły do Polski w lecie r. 1604.

¹¹⁾ Jerzy Mycielski, Stosunki Zamoyskiego ze sztuką i artystami. Kraków, 1907.

Na dworze hetmańskim pracował nieznan bliżej Bistrucius, późniejszy malarz królewski Jan Szwankowski (Mycielski) i portrecista Jan Kasiński (Rastawiecki t. I., w lecie 1604 r.).

¹²⁾ Stanisław Tomkowicz, Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII w. Lwów, 1912.

¹³⁾ Oratio funebris. Cracoviae, 1633.

¹⁴⁾ Rastawiecki t. III.

¹⁵⁾ Niemcewicz w „Dziejach panowania Zygmunta III“ (t. III. str. 562) przytacza, iż pendzla króla obraz posiadał w swej galeryi hr. Aleksander Chodkiewicz.

W galeryi düsseldorfskiej znajdował się również obraz Zygmunta III., który wraz z całą galeryą przeszedł na własność króla bawarskiego Ludwika I do zbiorów zamku Schleissheim. Obecnie znajdują się w Muzeum narodowym w Monachium. Przedstawia Dzieciątko Jezus w obłokach błogostawiające śś. Ignacego Loyolę i Franciszka Ksawerego. Prof. Antoniewicz, w Roczniku Akademii Umiejętności w Krakowie rok 1904—1905. str. 82). Obraz ten

darował Zygmunt III. córce swej, wydanej za palatyną Renu. Następny obraz króla, przedstawiający św. Łucyę odnalazł prof. Antoniewicz w galeryi augsburskiej. (Rocznik Akad. 1904—1905). Nuncyusz papieski kardynał Valenti wspomina o obrazie króla „św. Katarzyna Sieneńska“ z rok 1602. (Rastawiecki t. III).

¹⁶⁾ Maryan Sokołowski, Miniatury włoskie w Bibliotece Jagiellońskiej i modlitewnik francuski ks. Samuela Sanguszki. Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce. t. VII, szp. CCXXXIII.

¹⁷⁾ Rastawiecki, t. I. str. 187—188.

¹⁸⁾ Ludwik Zarewicz, Zakon Kamedułów. Kraków 1871. str. 139, 232.

¹⁹⁾ Polityki Aristotelesowey, to jest rząd w rzeszypolispolitey przez doktora Sebastianą Petricego, medica w Krakowie 1604. ks. III. str. 147. „Godzien też pochwały wielkiej J. M. Pan Wolski, marszałek koronny terazniejszy, który krzepicki zamek y Rapsztyn wielkim kosztem połamawszy stare mury odnowił, ciosami, obrazami, słupami ozdobił; robienie skleńnic weneckich kryształowych, mosiądzu z miedzi czenięcia z cudzych ziem do Polski przywiódł.

²⁰⁾ W pierwszej połowie XVII stulecia spotyka się niezmiernie mało artystów o wyraźnej zależności od akademii rzymsko-bolońskiej, czy rzymsko-neapolitańskiej. Najwybitniejsi z nich Martino Altomonte, Jerzy Eleuter Siemiginowski Dell Bene, należą już całkowicie do drugiej połowy stulecia. Szereg mniej wybitnych, przy końcu pierwszej połowy wieku żyjących, nie odegrał żadnej roli; należał do nich wspomniany już nieznan twórca aniołów z katedry wawelskiej, budowniczy i malarz Giovanni Stella pracujący na dworze Władysława IV, Bolończyk Magnavacca, z Bolonii również pochodzący Campana Giacinto, nieznan zupełnie Molvasia, w r. 1648 przybyły do Polski Francesco Benetti, (Rastawiecki t. I. II. W. Gąsiorowski, Ciampi, Notizie), nieznan twórca jednych z najlepszych dzieł XVII stulecia w Polsce: „św. Sebastjana“ z kaplicy Lubomirskich na Bielanach i „św. Franciszka“ z bocznego ołtarza głównego kościoła w Kalwaryi Zebrzydowskiej. (Nie jest zresztą wykluczonem, że twórcy tych dwóch dzieł nigdy w Polsce nie byli i tylko obrazy te z Włoch tutaj sprowadzono. Wspomnieć tutaj należy, że Czechowicz w „świętym Franciszku“, w bocznym ołtarzu kościoła OO. Kapucynów

w Krakowie, przejął postać świętego z obrazu na Kalwarii Zebrzydowskiej.

(„Imaginem Scti Francisci depinxit excellens et famosissimus pictor Varsoviensis Dnus Czechowicz, pro qua dati sunt 26 aurei“. Kronika klasztoru OO. Kapucynów, rok. 1775, str. 189).

²¹⁾ Zwany także w Polsce: Della Bella, de la Bella, Dalabella, Dollabella, Della bella, Dolabella.

²²⁾ K. Estreicher; (Bibliografia polska, część III, t. IV. str. 273. Kraków 1897), nie podając źródła twierdzi, że Tomasz urodził się około r. 1580. Opierając się jednak na rękopiśmiennych źródłach klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, wedle których Dolabella umarł w r. 1650, mając około 80 lat, można w przybliżeniu przyjąć rok 1570, jako datę urodzenia artysty.

²³⁾ Józef Muczkowski w Roczniku Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1903—1904. str. 73.

²⁴⁾ Le Maraviglie dell'arte guero le vite de gl'illustri pittori Veneti e dello stato. Describe dal Cavalier Carlo Ridolfi in Venetia 1648. t. II. str. 209—226.

Antonio Vassilacchi umarł w r. 1629, pochowany w kościele St. Vitale w Wenecji.

²⁵⁾ Ridolfi t. II. str. 209 225 „...tratto anco con la compagnia del Sacramento de Santi Apostoli dell'opera del soffitto: Ma essendo egli carico d'affari ritenne solo il quadro dimesso in cui fece l'Ascesa del Signora al Cielo, la quale pero fu la maggior parte condotta de Tomaso Dolabella suo scolare (che poscia divenne pittore del Re Sigismondo III di Polonia) fuggendo Antonio voluntieri la fatica“.

²⁶⁾ Tomkowicz, Wawel, t. I. str. 352.

²⁷⁾ Rastawiecki, t. III.

²⁸⁾ Nie podobało się to również Piaseckiemu, który podaje następującą genezę skłonności króla do sztuki i artystów: „Odtąd zaś w samotniejszym ustroniu przepędzał czas (Zygmunt III) na błahych ćwiczeniach, za mistrza do nich przybrawszy sobie Mikołaja Wolskiego, podówczas starostę krzepickiego, którego bystry wprowadził, ale niestaniecny dowiec smażył się ustawicznie w dociekaniu alchemii i innych rozmaitych już poważnych, już płochych i błazeńskich kunsztów, a żadnego dostąpić nie zdołał, gdy jeden zaledwie rozpoczynszy, wnet coraz innych się chwycił i takową umysłu niestałością ogromny majątek ojczysty strwonił. Z tym to więc rozrywek swoich

urządziłem poufalej król przestawał, a że we wszystkich przedsięwzięciach swoich zaciętym będąc, poniósł niemało przez alchemię szkody, przeto zapomocą tegoż Wolskiego, sprowadził z Włoch ze znacznym nakładem, wielu sławniejszych muzyków i w słuchaniu ich symfonij, a niekiedy w kopiowaniu obrazów, nawet lat sędziwych dożywszy, szczególniejsze miał upodobanie, wybierając z pomiędzy nich, co godniejsze osoby do towarzyskiego z niemi w te chwile obcowania“. (Kronika. Kraków 1870, str. 132).

W jaki sposób Zygmunt III odnosił się do twórczości artystycznej świadczy najlepiej dokument wydany w r. 1593 dla malarza Jana Szwankowskiego:

„Non novum est, artem pictoriam primario honore atque inter liberales semper habitam fuisse, quum facultas eius non tam manuum opificio, quam ingenii et industriae viribus consistat. Idcirco neque nos eam possumus referre in numerum aliarum sellularium artium, quin liberalissimam et omni honestissimo honore dignissimam censemus et pronunciamus, omnesque eos, qui ex ea aut ornamentum aut subsidia vitae quaerere sibi pulchrum duxerunt, non solum approbatione, sed favore etiam nostro benigne prosequemur“. (Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce. t. V. str. 159).

²⁹⁾ Z roku 1602 w księgach miejskich zapiska, jako „Thomas Dolabella pictor S. R. M.“ mając pretensje do niejakiego „Paulum Foelium“, kładzie areszt na tegoż skrzynię złożoną u Ryszarda Ubera. Tomkowicz, Przyczynki do historii kultury Krakowa.

³⁰⁾ W spisie podatków zanotowano w roku 1607: „W ulicy Szerokiej, w domu Przybytkowskim mieszkał Tomasz, malarz króla Imci, który opieką królewską zastoniony podatku szos nie płacił“. Uchyła się też stale od wszelkich obowiązków i ciężarów miejskich, zaślanając się swą przynależnością do dworu królewskiego. (Ambroży Grabowski, Skarbniczka. Lipsk, 1854. str. 33).

³¹⁾ Drukarnia Piotrkowczyków, znana szczególnie przy końcu XVI w. i w początkach następnego stulecia znajdowała się przy ulicy Floryańskiej (Nr 15) w domu „Pod wywiórką“. (Dr Rostafiński, Przewodnik. Kraków 1891. str. 76). Wysłała tutaj znaczna ilość klasyków rzymskich i polskich pisarzy. Drukarnia ta wraz z oficyną Cezarych stała się potem podwaliną istniejącej do dziś dnia drukarni uniwersyte-

kiej. (Bąkowski. Dzieje Krakowa. Kraków, 1911).

³²⁾ Andrzej Loeaechius (Loechius, Lechowicz) urodzić się musiał w Polsce, gdyż władał znakomicie językiem polskim. Przez jakiś czas mieszkał w Krakowie, następnie, zdaje się, przeniósł się do Wilna. Umarł prawdopodobnie poza granicami Polski, może w ojczyźnie swojej. Ambroży Grabowski (Starożytnicze wiadomości, str. 234) przytacza następujące ważniejsze jego utwory: „Muza gór wielkich“, „Nadgrobek i thren pogrzebny J. Paniej Elżbiety Chodkiewiczówny Szemethowej i pamiątka niespodzianej śmierci Hieronima Chodkiewicza syna Jana Karola Hetmana. W Wilnie w r. 1613“. „Żałoba sowita albo Pallas z utraty dobrej gospodynii żałosna. W Wilnie 1617“.

³³⁾ „*Epithalamium in nuptias Thomae Dolabellae, Sigismundo III Poloniae, et Sueciae Regis a pictura Exquistoniae et Virginis Agnetis Petricoviae solertis typographi Andreae Petrikovii, Civis Crac. filiae. Amicitiae ergo ab Andrea Loeaechio Scoto F. D. Cracoviae. Anno Domini 1606. Postridie nuptiarum*“. Niestychanie rzadki ten druk posiada Biblioteka Ossolińskich w Lwowie.

³⁴⁾ Na podstawie przytoczonego spisu podatków zaległych z r. 1607.

³⁵⁾ A. Grabowski, Starożytności historyczne Polskie. Kraków 1840. t. I. str. 414—424.

³⁶⁾ Grabowski, opierając się na statutach cechu malarzy krakowskich wymagających, aby każdy członek cechu posiadał obywatelstwo miejskie i na dokumencie Władysława IV nadającym Dolabelli obywatelstwo krakowskie dopiero w r. 1641, twierdził, iż Dolabella zapisał się do cechu dopiero pod koniec życia. Jednakże w aktach cechowych znajdujemy już w r. 1614 wzmiankę o zapłaceniu przez Dolabellę należnej opłaty członka: „Item wzięliśmy od p. Tomasza, malarza K. J. Mości złotych 15“ (Wilhelm Gąsiorowski, Cechy krakowskie. Kraków 1860. str. 28).

³⁷⁾ Gąsiorowski str. 28.

³⁸⁾ Rostafiński str. 79.

³⁹⁾ „Anno 1619. die 6 Aprilis conclusum est, ut Capella S. Hyacinti perficienda, quatenus pictoria indiget manu, comittat famato dno Thomae pictori, qui quidem omnem deaurationem et picturas tenebitur“.

⁴⁰⁾ Pierwsze obrazy dla Dominikanów malował już około czterech lat wcześniej.

⁴¹⁾ „Tegoż samego roku (1619) die S. Trinitatis cech malarzy mając wielkie urazy

i szkody od pana Tomasza, wszyscy malarze i szkalowania nad submissyę p. Tomasza, gdy się dał wpisać na registr malarski w suche dni S. Trinitatis, wszyscy pp. malarze zgodnie w zagajonym cechu uchwalili między sobą przy sobie mocno stać ani odstępować jeden od wszystkich, wszyscy od jednego do rozprawy z p. Tomaszem przez suplikę do K. J. M. N. M. a w tym czasie, póki się to nie stanie, żaden się z jego ramienia i podania z jego rąk albo przepokupstwa tych robót, które wszystkie obsnuje, nieśmiały ważyć roboty podejmować, pod winą kamienia wosku, co sobie mocno statecznie wszyscy przyrzekli i rękoma swemi na to podpisali. Stanisław Bohenczik, Marcin Proszowski, Jacob Tobiasz Droschell, Lorenc Wada, Jan Weigelt, Cristoph Coreander“ (Gąsiorowski).

„Dnia 4 października 1638 r. była sessya z uczciwego pospólstwa, na której panowie bracia uchwalili suplikę na pana Tomasza Dolabellę do K. J. M. o ukrzywdzenie, które mają od niego z strony czeladzi, tak starsi jak i młodszy panowie bracia zezwolili“. — „Tego czasu p. Stanisław Kiełbiowicz, natenczas starszym będąc i z p. Samuelem Chmielowiczem podjąwszy na swój koszt suplikę do K. J. M. na pana Tomasza Dolabellę o ukrzywdzenie wszystkiej pp. braci, oddał ją sam do rąk K. J. M. już prawie na wyjezdne z krakowskiego zamku, przy wielu mieszczanach krakowskich, a osobliwie przy Imcp. syndyku krakowskim, który ją przeczytałwszy nie ganił, widząc słusność o ukrzywdzenie wszystkich bez urazy urzędu“.

„W dzień św. Mikołaja pan Kiełbiowicz wnosi prośbę do wszystkich pp. starszych i młodszych, żądając, żeby pozwolili na mandat i respons od K. J. M. „gdyż już wiadomość J. K. M. supliki, a podług supliki mandatu ostrego na p. Tomasza Dolabellę, czego mu pp. bracia starsi i młodszy zezwolili, ale już na wszystkich koszt, gdy będzie potrzeba i okażya, salvam sobie zachowują“.

⁴²⁾ Ambr. Grabowski (Kraków i jego okolice) w rachunkach z pierwszych lat XVII w. mieszczanina krakowskiego, mającego realność na przedmieściu Garbarze odnalazł należytość zapisaną na imię naszego malarza.

⁴³⁾ Od złocenia wielkiego ołtarza (w kościele św. Trójcy), który zgorzał w r. 1668 otrzymał in toto zł. 4556, a od złocenia Ciborium zł. 88. gr. 24. (Ambroży Grabowski, Starożytności historyczne. t. I. str. 420).

41) W aktach miejskich Szydłowca z lat 1614—1650, znajdujących się obecnie w Bibl. XX. Czartoryskich w Krakowie, odnalazł Dr Jerzy Kieszkowski [Kancelarz Szydłowiecki str. 542 (48) 543 (48)] pod rokiem 1644 zapiskę odnoszącą się do Dolabelli: „Laurentius Pabiszewsky cum consorte vendit et resignat perpetuo domum Dno Thomae, Regio, Illmi Principis Dni nostri clementissimi pictori.“

45) Procesuje się nawet jako już przeszło 70-letni starzec:

W latach 1644—1647 toczył się spór o sumę według jednej strony wynoszącą 1700 złp., a według drugiej tylko 800 złp. i o jakieś czynsze, którą to pretensję Dolabella mając do Fr. Mocinięgo mularza, odstąpił ją Andrzejowi Rogowskiemu. (Tomkowicz, Przyczynki do historii kultury Krakowa).

46) Na posiedzeniu cechowym w roku 1640 czynią mu zarzut: „a pan Thomas Dolabella i nie bywa i nic nie dawa, a przecież mu nic nie mówią“.

47) „Die 15 Januarii 1641 roku na żądanie p Tomasza Dolabelle, malarza K. J. M., który przez pisanie swoje, także przez osoby pewne mieszczański krakowski prosił od naszego porządku attestacyję, jako dawno in Congregatione między nami w cechu naszym malarskim krakowskim mistrzem cechowym i jako dość uczynił porządkom naszym według praw i przywilejów naszych, czego mu wszyscy zgodnie pozwolili i list wydali sub sigillo nostro tubernali“ (Gąsiorowski).

48) „Liber consiliorum“ konwentu OO. Dominikanów w Krakowie (rękopis). Oprócz tego Dominikanie „apposuerunt etiam hanc specialem conditionem R. R. P. P. pro Dno Thoma pictore et Dno Kobelecki, ut quandocunque voluerit conventus recipere mansiones ut domus eorum ad proprium usum parati sint reddere conventui“ (Tamże).

49) „1623 die 10 Augusti. Sub eodem actu conclusum est, ut domus, in quibus dnus Andreas Petricovienis (syn drukarza, zmarłego w r. 1620) et dnus Thomas Dolabella pictor habitant, non amplius locentur“ — z dość dziwnego powodu — „ob faetores gravissimos inde ad conventum defluentes cum fratrurn praedudicio et secularium fastidio“ (Dolabella, zdaje się, w stajniach do kamienicy przylegających trzymał parę koni). Liber consiliorum).

50) Według jednej wersji był to dom przeobrażony z dawnego kościółka św. Tomasza,

według drugiej kościół ten zniesiono całkiem w r. 1567, (na miejscu jego ma stać obecnie kamienica oznaczona liczbą 66) a Dolabella miał mieszkać w domu wystawionym na miejscu, czy też bezpośrednio obok zburzonego kościoła.

51) Na podstawie aktu z daty Skierniewice 20 sierpnia 1630 r., przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Wężyka wystawionego. Dokument ten ogłosił dr Julian Pagaczewski z notat Ludwika Zarewicza W całości wydrukowany w Sprawozdaniach komisji do badania historii sztuki w Polsce. t. VI. str. XXXII do XXXIII. „27 Februarii 1631 r. nobilis et famatus Thomas Dolabella pictor S. R. M.“ obejmuje w posiadanie dom ten leżący „in platea Castrensi“ (Tamże).

52) Łagodzący wyrok królewski zapadł na tej podstawie, iż rzeczy, których zwrotu domagała się skarżąca, były za wysoko ocenione. Suknie bowiem zmarłej niszczały, kosztowności zaś, które w wyprawie otrzymała, zmarła na długo jeszcze przed śmiercią rozdała. Ambroży Grabowski, Kraków i okolice. Wyd. 6. str. 377 378.

53) Współczesna kopia tego przywileju znajduje się w zbiorach rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie. Przytaczam wyjątek, w tłumaczeniu Ambrożego Grabowskiego:

„My (Władysław IV) wraz z przybocznymi radzcami naszymi, wysłuchawszy i dokładnie rozważywszy obustronne spory, obrony prawne oraz wnioski, mając przytem na względzie, że jakkolwiek oczywiście i wyraźnie z dawnych przywilejów wielkierza i zwyczajów od niepamiętnych czasów przez najjaśn. Przodków naszych równie jak i przez Nas, pierwszej stolicy naszej krakowskiej udzielonych i potwierdzonych okazuje się, że nikt pierwej do księgi (albumi) obywateli krakowskich przyjętym nie był, nie wykazawszy wprzód dostatecznie i prawnie swego rodowodu, nie wykazawszy Nam i innym najjaśniejszym królom polskim przysięgi wierności, z uwagi jednak na postugę, którą w swej sztuce malarskiej wspomniany Tomasz Dolabella od 40 przeszło lat najjaśn. niegdyś ojcu i poprzednikowi naszemu, równie jako i nam nie bez chwały i pilności czynił i czynić będzie, przytem za godną i słuszną rzecz oceniając, ażeby ten, który przez długi przeciąg czasu domowi naszemu królewskiemu chwalebny prac swych okazał dowód, niezwy-

kłym i pospolicym obyczajem wolności i swobody rzeźbionego miasta Krakowa otrzymał i onych używał; przeto z zupełności władzy naszej królewskiej uznaliśmy tegoż egregium T. Dolabellę jako dawnego i dobrze zasłużonego naszego sługę w swej malarskiej sztuce Nam najlepiej poleconego, według wyżej wyrażonego naszego przywileju w przypuszczeniu do praw i swobód, których inni mieszczanie krakowscy używają. utrzymać, jakoteż istotnie (bez żadnego na potem przywilejom, wielkierzowi i zwyczajom dawnym m. Krakowa równie jak i innych miast naszych ubliżenia) utrzymujemy go i żeby tychże praw i swobód wszystkich wolno używał, stanowimy“.

⁵⁴⁾ W ostatnich latach swego życia, zawiadywał restauracją domu pod wezwaniem św. Tomasza, skupując wapno i cegły. Długo jeszcze po śmierci artysty, dom ten jego nazywano imieniem. Jeszcze w r. 1692 zanotowano w aktach miejskich: „Lapidea dicta Dolabellae pictoris“. (Ambr. Grabowski, Kraków i jego okolice).

⁵⁵⁾ Folwark w Łęgu, który również na długie lata zatrzymał nazwę „Dolabellińskie“, należy do klasztoru OO. Cystersów w Mogile; otrzymał go artysta w dożywotnią dzierżawę, podobnie jak i wójtostwo tamtejsze w nagrodę za obrazy wymalowane dla kościoła Cystersów. W roku 1655 opat Tarnowski na skutek prośby zakonu wcielił folwark ten do funduszu klasztorowego. (Monografia opactwa Cystersów w Mogile).

⁵⁶⁾ „Choć nie wisi lanczofft nowy
na mej ścianie Rubensowy,
konterfektów też nie wiele
i nie dzieło Dolabelle“.

(Ze słów Kochanowskiego o własnym w Gołeniewie domie. Pieśni str. 305. Wypisał Edward Rastawiecki. Bibl. warsz. 1856. t. IV.).

⁵⁷⁾ Ołtarz ten zniesiono już w roku 1756. Śladów grobu Dolabelli skutkiem zupełnego zniszczenia kościoła w czasie ostatniego pożaru Krakowa i następnie przeprowadzonych zmian w czasie restauracji niepodobna dzisiaj odszukać. Według tradycji klasztornej grób ten ma się znajdować pod kaplicą Skrzyneckiego.

⁵⁸⁾ Sebastian Kiełczewski w swej rękopiśmiennej kronice klasztoru mogińskiego p. t. „Series priorum Clarae Tumbae“, jako datę śmierci artysty podał rok 1652, za nim powtórzył ją następnie Ambr. Grabowski w „Krakowie i jego okolicach“ w wydaniu drugim

z roku 1830. Data ta jednak jest oczywiście mylną.

⁵⁹⁾ Corrado Ricci, *L'arte nell' Italia settentrionale*. Bergamo 1910.

⁶⁰⁾ *Künstler-Lexicon 1779*. str. 204 W wydaniu z r. 1763 natomiast wzmianki tej wcale niema.

⁶¹⁾ Niezdarnie malowany, ale ściśle oddający moment tej walki obraz, nieznanego artysty, znajduje się w kościele farnym w Żółtkwi (Kościół farny w Żółtkwi jego dzieje i pomniki. Lwów 1869).

⁶²⁾ Niemcewicz i dzieje panowania Zygmunta III. t. II. str. 102.

⁶³⁾ „Regni Poloniae magnique Ducatus Lituaniae omniumque regionum juri polonico subjectorum novissima descriptio Andreae Cellarii gymnasii Hornani rectore. Amstelodami. Anno 1659“. str. 595:

„Arx regia, sive palatium regis satis spaciosio ambitu quadratam figuram format, conditoremque habet regem Sigismundum III ac versus orientem situm... in eo cernuntur historiae ab Italo pictore illo celebri Dolabella pictae ut modo laudatus author indicat:

Occupatio nimirum urbis Smolenscii et actus ille publicus, quo in comitiis Versoviensibus exercitus Polonici imperator Zolkievius in senatorum Regni et aulicorum praesentia, Suisium magnum ducem Moscoviae regi captivum tradidit“.

„Warsovia physice illustrata sive de aere, aquis, locis et incolis Warsoviae eorumque moribus et morbis tractatus, cui annexum est viridarium, vel catalogus plantarum circa Warsoviam nascentium. Autore Christiano Henrico Erndtelio, phil. et medic. doctore. Dresdae 1730 str. 22“.

„Picturae antiquiores in conclavibus regis ab Italo pictore celebri Dolabella factae narrantur. In specie occupatio urbis Smolenscii actus ille publicus, quo in comitiis Gostinensibus exercitus Poloniae imperator Zolkievius in senatorum regni praesentia, Suisium magnum Moscoviae ducem, regi captivum tradidit“.

„Ast egregia haec pictura, quod dolendum est Sarmatis, in ultimo bello Suecico, a Petro Russorum Caesare D. M. ablata et in Moscoviam transmissa fuit, quod, prout dicitur, cum monumento superius descripto patrare etiam voluit nisi indefessa contra violationem senatorum quorundam instantiae, hoc impedivissent“.

„Historia Vladislai Poloniae et Sueciae principis ejus natales et infantiam, electionem in

magnum Moscoviae ducem, bella Moscovitica, Turcica, caeterasque res gestas continens usque ad excessum Sigismundi III Poloniae Sueciaeque regis autore Stanislao a Kobierzycko Kobierzicki, Castellano Gedanensi etc. Dantisci A. 1652^a. str. 428.

„Atque hunc regis Smolenscum expugnantis et Zolkievii Suyscium tradentis triumphum, spectare licet in palatio Varsoviensi inter auro caelata laquearia eleganter depictum peritissimi artificis Dolabellae Itali manu, expressasque ad vivum non infeliciter superstitem tunc senatorum aulicorumque ac procerum effigies ornatusque: perjucundum prefecto posteritati spectaculum, quod et magnorum virorum in Repub. optimeque de Patria meritorum civium exhiberet memoriam, et ad praeclare facta victricibus illorum Tropaeis feros nepotes excitaret“.

Ogólnie o tych obrazach wspomina również Adam Jarzemski, muzyk królewski opisując wierszem Warszawę z r. 1643.

„... inne pokoje (zamku) okryte obrazami, wyrażającemi zwycięstwa Polaków. Uyrzysz tam wszystko, co się działo na Moskwie, uszyrzsz Władysława, co Moskwę zwoiował, uspokoił Turków i Szweda“. (J. U. Niemcewicz, Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce. Warszawa 1822. t. IV).

⁶⁴⁾ Niemcewicz, Dzieje panowania Zygmunta III. Kraków 1860. t. III. str. 13.

⁶⁵⁾ Świat. Kraków 1894.

⁶⁶⁾ W Muzeum Narodowym w Krakowie. (Nr 1607).

⁶⁷⁾ W zbiorach Pawlikowskich we Lwowie (Edward Rastawiecki, Słownik rytowników polskich. Poznań 1886. str. 42 i Julian Kołaczowski, Słownik rytowników polskich. Lwów 1874. str. 18). Rycina jest sygnowana: „Tom. Dolabella Pictor J. K. M. figuravit sculpsit et excudit Cracoviae 1611“.

⁶⁸⁾ W Muzeum Narodowym w Krakowie. Sygnowana: „Thom. Makow. sculp.“ (Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce. t. III. str. IV).

Tomasz Makowski (1575–1630) miał drukarnię w Nieświeżu. Wyszła u niego książka, będąca właściwie dziełem sztycharzem: „De Sanctis angelis.. Neswissii apud Thomam Makowski 1609, i mapa Litwy p. t. „Magni Ducatus Lithuaniae tabula geographica“. Makowski rysował także herby do panegirku Jerzego Wawrzyńca Boresty, wydanego w Wilnie

w r. 1611, na cześć Zygmunta III i miedzioryty do Hippiki Krzysztofa Dorohostajskiego, wydanej w Poznaniu w r. 1620. (Kołaczowski i Rastawiecki).

⁶⁹⁾ „Poddanie się Smoleńska Władysławowi IV.“ znajduje się w zamku podhoreckim, zwykle Dolabelli przypisywane jest dziełem Jana de Baan (1633 -1702).

W Podhorcach przechował się także drugi jego obraz: „Szwedzi pod Wołą proszą o pokoi“.

⁷⁰⁾ Monografia opactwa Cystersów w Mogile. Praca zbiorowa. Kraków 1867.

Władysław Łuszczkiewicz, Wieś Mogiła. Kraków 1899. (Bibl. krak. Nr 10).

Walery Eliaz Radzikowski, Kraków dawny i dzisiejszy. Kraków 1902.

Ambroży Grabowski, Kraków i jego okolice. Wydanie 5-te.

Konstanty Hoszowski, Obraz życia i zasług opatów mogińskich. Kraków 1867.

Kronenberger, Wiadomość o wizerunku cudownego P. Jezusa w kościele OO. Cystersów. Kraków 1893.

⁷¹⁾ Zakonnicy zapisali daty pobytu króla w klasztorze: Po raz pierwszy zawiął Zygmunta III do Mogiły zaraz po powrocie ze Szwecji w roku 1594, 17 listopada, następnie przyjmowali go Cystersi w r. 1598, przybywającego z Wawrzyńcem Goślickim, biskupem przemyskim. Tutaj szukał król pociechy w chwili wybuchu rokoszu Zbrzydowskiego w r. 1606, w r. 1612 składał Chrystusowi dzięki za odzyskanie księstwa siewierskiego

⁷²⁾ „... significamus praesentibus literis nostris.. quia nos habentes in primis rationem meritorum et operarum nobis in *abbatia Mogilnensi*.. „praetitarum spectabilis et famati Domini Thomae Della Bella Veneti pictoris S. R. Poloniae et Sueciae Majestatis“... (Z przytoczonego już dokumentu Wężyka z r. 1630).

⁷³⁾ Żegota Pauli, Opis starożytności znajdujących się w Królestwie Polskiem. Rękopis (Nr 5366 Bibl. Jagiellońska).

Władysław Łuszczkiewicz, Trzy epoki sztuki na zamku krakowskim.

⁷⁴⁾ Tyg. il. 1860. str. 436–437. „Zamek biskupów krakowskich w Kielcach przez F. M. S.“ (obieszkańskiego).

⁷⁵⁾ Już w roku 1852, kiedy Fr. Max. Sobieszczański zwiedzał Kielce, obrazy te były zupełnie zniszczone.

⁷⁶⁾ Wycieczka archeologiczna w niektóre strony gubernii radomskiej. Fr. Max. Sobieszkański. Bibl. Warszawska 1552. tom I. str. 469-470.

⁷⁷⁾ Tomkowicz, Wewnętrzne urządzenie zamku krakowskiego i jego losy. Kraków 1907. (Bibl. krak. Nr. 36).

Tomkowicz, Wawel. t. I. str. 352-453. Teką Grona konserwatorów Galicyi zachodniej. t. IV.

⁷⁸⁾ H. Skimborowicz i W. Gerson, Willanów dawny i teraźniejszy. str. 15

⁷⁹⁾ Fałszywą okazała się także wiadomość o Dolabelli portrecie Władysława IV w pałacu Potockich (niegdyś Lubomirskich) na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. (Tyg. illustr. 1904. str. 452. Aleksander Kraushar, Dawne pałace warszawskie). Flamanckie pochodzenie tego portretu jest zupełnie wyraźne.

⁸⁰⁾ Ambr. Grabowski, W starożytnościach hist. pol. t. I pomiędzy reprodukcją tego portretu, według rysunku Jana Nepomucena Bizańskiego z r. 1839, której jednakże niepodobna ufać. Rysownik zmienił niewątpliwie rysy artysty, stwarzając idealną głowę o ogólnikowych rysach, zmieniła dalej nieudolna wówczas jeszcze technika reprodukcji. Portret Dolabelli w Rastawieckiego Słowniku malarzy, jest kopią rysunku Bizańskiego.

⁸¹⁾ Tomkowicz, Mogiła. str. 163-164. Teką Grona konserwatorów Galicyi Zachodniej t. II.

⁸²⁾ Tomkowicz, Galeria portretów biskupów krakowskich w krużgankach klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie. Kraków 1895. (Bibl. krak. Nr 28. str. 82-83).

⁸³⁾ Malowanie „portretów“ w kilka, a nawet kilkanaście lat po śmierci danej osoby było w XVII w. nawet jeszcze w XVIII w. na porządku dziennym. Malowano wówczas portrety Wandy, Piasta, Łokietka, czasami zdążyły się pomiędzy nimi dzieła pierwszorzędnych artystów, mówi np. Klonowicz, że na zamku wawelskim znajdował się Rubenski portret Kazimierza Wielkiego. (Edward Rastawiecki. Bibl. warszawska 1856. t. IV.).

⁸⁴⁾ Wysokość obu wynosiła 10 m. 80 cm.; szerokość 6 m 60 cm. (Ambr. Grabowski, Kraków i jego okolice. Wydanie szóste, str. 156). W drugim wydaniu Krakowa i okolic z roku 1830, podaje Grabowski nieco inne wymiary wys. 20 łokci, szer. 12 łokci. Obrazy te znajdowały się w prezbiterium ponad stallami.

⁸⁵⁾ Kraków i jego okolice. Wyd. drugie. 1830 r. str. 152.

⁸⁶⁾ Piotr Hiacynth Pruszczy, Klejnoty stołecznego miasta Krakowa. Kraków 1745. str. 24. Wydanie znacznie powiększone. (Wydanie drugie ukazało się w druk. Franciszka Cezarego w r. 1650).

⁸⁷⁾ Stanisław August odwiedził klasztor i kościół Franciszkański podczas swego pobytu w Krakowie w r. 1787 po widzeniu się z Katarzyną II pod Kaniowem i cesarzem Józefem II w Korsuniu.

⁸⁸⁾ Wysokość 1 m. szerokość 1/2 m.

⁸⁹⁾ Rastawiecki idąc za Grabowskim podaje mylnie zamiast św. Dominika, św. Antoniego. W szóstym wydaniu „Krakowa i jego okolic“ błąd ten sprostowano.

⁹⁰⁾ Marco Vecellio zmarł w roku 1611. Zachowało się sporo jego obrazów w Wenecyi i na terra ferma. Prócz plafonu z San Giovanni e Paolo wymienić trzeba jego „Wybór Lorenza Giustiniana na patriarchę Wenecyi (Palazzo Ducale, Sala de Pregadi) „Doża Leonardo Donato przed Madonną i św. Markiem“. (sala della Bussola) chiaroscuro malowane, cztery postacie alegoryczne w sali wielkiej rady pałacu dożów, malowidła w sali del Serutinio, wreszcie obrazy z kościoła San Giovanni Elemosinario di Rialto ze scenami z życia św. Wawrzyńca. (Franz Wickhoff, Kunstgeschichtliche Anzeigen 1909 Insbruck 1910).

⁹¹⁾ Pruszczy. str. 24.

⁹²⁾ Drugi „Sąd ostateczny“ Dolabelli znajdował się w kaplicy, zwanej kapitularem, przytykającej do krużganków klasztoru OO. Dominikanów. Wielkich rozmiarów — całą ścianę zajmujący ten obraz — spłonął w roku 1850. (Barącz, Klasztor i kościół OO. Dominikanów w Krakowie Poznań 1888).

⁹³⁾ „Templum s. Barbarae ornatissimum fuit, in cuius altari imago erat praedictorum sanctorum a Thoma Dolabella Italo, regio pictore eleganter depicta“ (Ks. Jana Wielewiewskiego T. J. Dziennik spraw domu zakonu OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609-1619). Kraków 1889 str. 91. Annus 1612.

⁹⁴⁾ Annus Domini 1618. „Altare s. Ignatii, elegantis structurae, depictum cum imaginibus s. Xaverii, b. Stanislai Kostka et b. Aloisii, praeter ipsius s. Patris effigiem, a Thoma Dolabella regio pictore, collocatum est sub choro parietis, versus templum parochiale 22^o huius mensis Februarii), ubi quondam erat altare s. Crucis, constitit tota eius structura et pictura ac auratio florenis 600, e piorum liberalitate collectis. (Tamże str. 230).

Wielewicki stale używa słowa „imagines“ w znaczeniu wizerunków, przeto niewątpliwie mowa tu o jednym obrazie, w którym artysta przedstawił wymienionych świętych.

„Ex libro manuscripto in folio Domus professa Societatis Jesu ad sanctam Barbaram Cracoviae, cui datus est titulus: Annales sodalium Congregationis Beatae Mariae Virginis in domo professa Cracoviensi Societatis Jesu de anno millesimo sexcentesimo secundo describi caepti, in quibus in charta 68 haec de Servo Dei Joanne Cantio leguntur. Accessit praecipuum ornamentum oratorii Sodalitatis nostrae, insignis imago pro altari, opere egregio ab eccellente pictore regio Domino Thoma Dolabella picta, in qua imagine Deipara in coelestem gloriam assumpta Filio assidens et pro sodalibus interpellans, regio diademata incoronata cernitur, cui septem Congregationis nostrae tutelares vivi bonum sodalium ante thronum Dei, procurantes assistunt... sanctus Borromaeus... s. Ignatius de Loiola... s. Cosma Medicus... beatus Joannes Cantius... b. Stanislaus Kostka... Casimirus... s. Elzearius sive Eleazar... „otrzymał zaś Dolabella za obraz ten“: Ungaricis... octo, seu florenis Polonicis decem et octo, et grossis viginti“. Sacrorum rituum Congregatio. Romae, MDC.LXXV. Deinde Cracoviae Anno Domini MDC.LXXVI.

„Compendium Historiae congregationis nobilium. Anno 1744“.

Pag. 32. „Pro augenda in Deum et Sanctos pietate, pro adornando Congregationis oratorio obtulerunt Sanctorum Imagines, Perillustris et. A. R. D. Gregorius Święcicki canonicus Vlnensis et Illustrissimus D. Garwaski castellanus Plocens; capitaneus Gnesnensis et spectabilis D. Ludovicus Cromer consul Cracow. Reliquos sumptu sodalium depingebat eleganter Nobilis D. Thomas Dolabella Italus, Sigismundi III pictor“.

Pag 39. „Ut vero hic Sanctorum Patronorum delectus innotesceret posteritati, curavit Sodalitas per patrem Congregationis pingi Imaginem ab Italo Dno Thoma Delabella pictore regio Hungaricis octo, seu florenis Polonicis decem et octo, gross. 20“.

⁹⁵⁾ X. Jarosław Rejowicz T. J., Św. Stanisław Kostka. Kraków, 1906.

⁹⁶⁾ Ogólnie pisze o nich Pruszc str. 5: „a potem wieku terażniejszego od biskupów sławnej pamięci Maciejowskiego, kardynała i biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego, Marcina Szyszkowskiego, biskupów krakow-

skich i sam kościół wszytek wewnątrz wielkim kosztem odnowiony, obrazami, historyami św. Stanisława i Waclawa dokoła bardzo kosztownie przyozdobiony“.

Rationes fabricae s. 99 r. 1616 (księga rękopis. rachunków robót około kościoła katedralnego w archiwum kapit.):

„Vita s. Stanislai quatuor tabulis depicta, ex alia parte s. Venceslai quatuor et Annuntiationis duae tabulae — pictori reg Maj. Thomae pro factura 590 flor.; aurum deauratio in extremitatibus tabularum 288. Servatio factori lignario pro extremitatibus per flor. 17 - 172.

In choro majori pro tabulis miracula diversa s. Stanislai per Thomam S. R. M. pictorem expressa, pro quinque majoribus per florenos 55, promineribus duo per flor. 45, dati sunt 365, extremitates 110; deauratio extremitatum earundum 168, Summa summarum totius expensae in picturam 3559“.

Tadeusz Wojciechowski (Kościół katedralny w Krakowie. Kraków 1900. str. 40) przytoczył powyższy wyjątek z rachunków fabryki.

⁹⁷⁾ Bliższego wymaga zestawienia, azali i wielkie obrazy w górze, wzdłuż całego kościoła św. Trójcy, nie są płodem ręki Dolabelli“. (Starożytności historyczne polskie t. I. str. 421).

⁹⁸⁾ Ks. Sadok Barącz, Kościół i klasztor OO. Dominikanów w Krakowie. Poznań 1888. (Na podstawie opisu zabytków kościoła przez O. Wincentego Plebankowicza).

Józef Mączyński, Pamiętki z Krakowa. Kraków 1845. Część II.

⁹⁹⁾ Ambroży Grabowski, a za nim i inni badacze fałszywie zrozumiałwszy przytoczone miejsce z rękopisu Plebankowicza, podali, iż Dolabella przedstawił tutaj siebie w postaci św. Jana Chrzciciela.

„Chrzest Chrystusa“ Dolabelli, miał się znajdować również — jak mówi zresztą bardzo mało na wiarę zasługująca wieść — w kościele Franciszkanów w Krakowie. Z początkiem minionego stulecia pomieszczono go podobno w krużgankach klasztoru. Może zamówiło go bractwo włoskie, mające niegdyś kaplicę przy tymże kościele (Confraternita di S. Giovanni Battista della nazione italiana). Już w r. 1827 obraz był w zupełnej ruinie. (Przyjaciel Ludu 1840. Nr. 7. str. 49 - 51).

¹⁰⁰⁾ Według innych wieści: Ambroży Grabowski, Starożytności historyczne polskie. Kraków 1840. tom I str. 414-424. obraz ten

znajdował się w kaplicy św. Wincentego Ferreryusza.

¹⁰¹⁾ Barącz, Kościół Dominikanów.

¹⁰²⁾ „Item in angiportu visuntur novem decem imagines diversorum sanctorum ordinis nostri gesta representantes, a nobilissimo pictore Serenissimi Vladislai regis eformate“.

(Conventus Cracov. pag 71).

¹⁰³⁾ „Item in domo capitulari conformes locos per totum gyrum eiusdem artificii et auctori (Dolabellae) conspiciuntur icones“.

¹⁰⁴⁾ X. Michał Siejkowski, Świątnica Pańska, to jest kościół Boga w Trójcy św. Jedyne. Kraków 1743. — podaje, że w kapitułarzu było 12 obrazów, nie wymienia jednak ich autora.

¹⁰⁵⁾ Dnia 31 stycznia 1625 r. opieczętowali Dominikanie relikwie. Sprawili go Dominikanie około r. 1625.

¹⁰⁶⁾ Wiernie otworzony według oryginału, darowanego przez Zygmunta III. „Teca argentea deaurata sumptuose et eleganti opera elaborata per serenissimum Sigismundum III., regem Poloniae, ex voto obtenta de Moschis victoria et capta Smolenscia meritis et intercessione sancti Hyacinthi ad recondendum ejus sacrum caput patrono et protectori suo donata. (Liber consiliorum conv. Crac. p. 26).

¹⁰⁷⁾ P. H. Pruszczyk, Forteca monarchów. Kraków 1737. str. 103.

¹⁰⁸⁾ Dwa ostatnie przeniesiono z refektarza, dla którego Dolabella namalował ośm obrazów o treści zastosowanej do miejsca ich przeznaczenia.

¹⁰⁹⁾ W dole płótna na prawo widnieje herb Montelupich, a pod nim napis i data: „Valerius Wilczogórskiensis Montelupi Donavit MDLXXXVII“. Podczas fatalnej restauracji, której uległ cały obraz, zniesiono również datę, zatarte C przerobiono na L. Datą istotną był r. 1637.

¹¹⁰⁾ W refektarzu Dominikańskim. O tym obrazie i „Godach w Kanie“ zapisała kronika klasztorna: „Item in refectorio eiusdem prae-nominati pictoris (Dolabellae) restant opera nobilissima et specialiter una supra mensam prioris historiam referens evangelicam quinque pannum et piscium, altera supra portam refectarii convivium Canae Galileae representat. Harum utraque alta octo et longa decem subitorum probatur“. (Liber cons. Conv. Crac. p. 71).

¹¹¹⁾ W dole, mniej więcej w pośrodku obrazu herb czteropolowy Montelupich, w około niego litery: M. W. B. C.

¹¹²⁾ Stary Jacopo Bassano z synami swoimi Franciszkiem, Gianbattistą, Leandrem i Gerolamem założył fabrykę obrazów, którą prowadzili następnie jego wnukowie. Kopiowano się tutaj wzajemnie, powtarzano z ledwie widocznymi zmianami bez końca te same tematy, replikę np. „Chrystusa u Maryi i Marty“ spotkać można w Uffizzi, tło zaś tego obrazu, a nawet poszczególne postacie wracają wielokrotnie w innych obrazach, po galeriach niemal całej Europy rozproszonych, z Wieczerzy w Emaus Gerolama da Ponte w Brezje medyolańskiej, w Uczcie Bogacza Leandra i powtórzeniu jej przez Francesca i Gerolama w galerii ces. w Wiedniu w Wieczerzy w Emaus Jacopa w Parmie, w Godach w Kanie Francesca we Veronie.

¹¹³⁾ To wszystko istnieje natomiast na kopii in Reformatów.

¹¹⁴⁾ Ośmnastowieczna mocno zmodyfikowana kopia tego obrazu, może według ryciny wykonana w klasztorze Reformatów

¹¹⁵⁾ W dole płótna herb Larysz; u spodu obrazu herb Przegonia.

¹¹⁶⁾ Już Ambr. Grabowski nieśmiało przypisał obraz ten naszemu malarzowi. (Kraków i okolice, wyd. piąte, str. 194).

¹¹⁷⁾ Walery Eliasz Radzikowski, Kraków dawny i dzisiejszy str. 307—308.

Ambroży Grabowski, Starożytnicze wiadomości o Krakowie str. 266

¹¹⁸⁾ Rastawiecki, Słownik.

¹¹⁹⁾ Hieronim Juszyński, Dykcyonaryusz poetów polskich Kraków 1820.

Sprawozdania komisji historii sztuki. t. IV. str. XVII.

¹²⁰⁾ Icones Amaeniss. Sereniss. atque augustiss. Dnae, Dnae Caeciliae Renatae Reginae Poloniae etc. etc. d. c. g. Quibus Thomas Delabella Venet. Pictor S. R. M. inuentione M. vero Joannes Cynerski Rachtamovius, coll. Maior, Eloqu. Profess. Tylicianus, lucem publicam carmine dedit. Cracoviae. Anno 1641.

Poemat podzielony jest na trzy części:

1) in iconem auspiciatissimi adventus in Poloniam... Caeciliae Renatae.

2) in iconem foelicissimae coronationis... Dnae Caeciliae Renatae.

3) in iconem festi natalitii ser. infantis Sigismundi Casimiri.

¹²¹⁾ Niemcewicz, Zbiór pamiętników o Polsce.

¹²²⁾ Ambroży Grabowski, Kraków i jego okolice, wyd. 6. 1900. str. 131.

Łepkowski, Z przeszłości Szkice i obrazy. Kraków 1862. str. 151.

¹²³⁾ „...quia nos habentes inprimis rationem meritorum et operarum nobis in... episcopatu Praemisliensi praestitarum spectabilis et famati Domini Thomae Della Bella Veneti pictoris... S. R... Majestatis... deinde vero singulare ipsius et constans etiam in archiepiscopatu Gnesnensi studium, quo si Dominis voluerit et feliciora tempora Rei publicae et Patriae nostrae concesserint, in exornandis Ecclesiis et altaribus, tam metropolitanae ecclesiae sponsae nostrae charissimae, quam aliarum ecclesiarum archidiocesis nostrae“... (Z dokumentu Wężyka z roku 1630).

¹²⁴⁾ Tomkowicz, Bielany. Teka Grona konserwatorów Galicyi zachodniej T. II.

Ludwik Zarewicz, Zakon Kamedułów. Kraków 1871.

¹²⁵⁾ Majętna włoska rodzina Del Pace doszła w XVII wieku do wielkiego znaczenia w Krakowie. Ostatni jej potomek Franciszek Del Pace (Delpacy) porucznik wojsk polskich, służący w pułku piechoty generała Wodzickiego poległ pod Szczekocinami.

¹²⁶⁾ „W wielkim ołtarzu mieści się wyborny obraz Zwiastowania N. P., mniemam, że przez Piotra Dondiniego około r. 1700 w Florencyi malowany, który do tej świątyni płodów swego pędzla dostarczył“ (Ambr. Grabowski, Kraków i jego okolice, wyd. 6. str. 203).

¹²⁷⁾ Ambr. Grabowski: Kraków i jego okolice, wyd. trzecie. 1836. str. 131. Obraz pierwotnie znajdował się w kościele Panny Maryi pod małym chórem. Mimo to „Zdjęcie z krzyża“ o najwyraźniejszym typie przynależności do akademii rzymskiej wzbudziło jeszcze wątpliwości co do jego twórcy. (Jerzy Kieszkowski, Malarz Czechowicz. Przegląd Powszechny. t. LIX. Kraków 1898).

¹²⁸⁾ Ambr. Grabowski, Wspomnienie. Wydał Stanisław Estreicher. Kraków 1909. t. II str. 308–310.

¹²⁹⁾ Długo pokutujące przypisywanie tych obrazów Dolabelli, opierało się na nic nie znaczącej notatce w Gazecie wileńskiej z r 1812, (Nr 72. str. 15, 64).

¹³⁰⁾ „...gdy Tatarowie europejskie wojsko wielkie z hetmanem Nogaiem i Celebugą do Polski wciągnęli i zaszli aż pod Lublin, do Sandomierza wpadli, wtedy brat Sadoch, gdy już otoczony był, na Jutrznii w kościele św. Jakóba w Sandomierzu, w Jutrznii jeden nowo obleczony męczeństwo świętych czytając na przy-

szły dzień nadspodziewanie litery złotem pisane obaczył w ten sposób: Sandomiria Passio quadraginta novem martyrium. ...Śpiewających Salve Regina Tatarzy wycięli“ (Pruszczy, Klejnoty. Wyd. Turowskiego).

¹³¹⁾ Katalog galerii poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poznań 1889.

¹³²⁾ Wł. Łuszczkiewicz w „Encyklopedyi kościelnej“ przypisał ten obraz Dolabelli.

¹³³⁾ „Item in dormitorio allongavo supra fores cellarum pulchrum prebent in frontibus adspicuum imagines ex Schola Cordis effigiatae, quos praenominati Dolabellae filiae inefformaverunt, ut sponsi et sponsae cordis in omnibus non absimiles habeatur representatio“: Liber consil. conv.

¹³⁴⁾ Józef Łepkowski, O zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa. Kraków 1866.

W roku 1807 magistrat już wówczas c. k. stołecznego miasta Krakowa, portrety te i o. k. „które w wyobrażeniu swym historycznym do bywszego Królestwa Polskiego swój stosunek mają“ wystawił na licytację. (Kl. Bąkowski, Kronika Krakowa 1796–1815). Nabył je podkomorzy lwowski P. Pieniążek, który po utworzeniu się Rzeczy krakowskiej portrety te darował senatowi rządzącemu. (Ambroży Grabowski, Wspomnienia tom II. str. 233), a później oddano je do szkoły malarskiej przy Instytucie technicznym. Spłonęły w r. 1850. Znajdowały się wśród nich wizerunki fantastyczne Lecha I., Lecha II., Wizimierza, Krakusa, Popiela I., Popiela II., Lecha III. Wandy, Lecha IV.. Ziemowita, Przemysława, następnie portrety królów począwszy od Władysława Łokietka do Augusta III. (Ambroży Grabowski, Dawne zabytki miasta Krakowa. Kraków 1850 str. 6).

¹³⁵⁾ Marcin Blechowski pochodził zapewne z Krakowa. Do cechu wstąpił w r. 1634, czy też dopiero w r. 1649. Starszym zgromadzenia obrano go w roku 1655 (Gąsiorowski str. 16). Tegoż roku brał udział w oszacowaniu zbioru obrazów pozostałych po Janie Paviolim, rajcy krakowskim. (Rastawiecki t. III. str. 137–138). Powtórnie w r. 1663 przełożonym cechu obrany wprowadził do cechu syna swego, malarza również Jana Blechowskiego. Po raz ostatni, wspominają o nim akta cechu w jesieni 1671 r. (Gąsiorowski).

Z roku 1651 pochodzący obraz na blasze cynowej malowany, znajdował się w kaplicy Męki Pańskiej przy kościele Franciszkańskim; spłonął już w roku 1655, podczas oblężenia

szwedzkiego: „gdy nietylko w ołtarzu wielkim obrazu na blasze cynowej będącego, obrazu w ołtarzu B. V. Mariae Loretanae cudami wstawiającego się, obrazu brackiego do noszenia w procesjach świeżo kosztem znacznym sporządzonego... pozbył; aparaty, obicia i inne ornamenta do kaplicy i bractwa należące w popiół się obrócone i nakoniec podniebienie zapadłszy się, ruinę w murach uczyniło“. (Działo się to 25 Septemb.). (Ambr. Grabowski, Starożytności hist. pol. t. I. str. 156—158).

Synem Marcina może być także malarz Jakób Blechowski, który w r. 1682 „słowy sromotliwemi i nieuczciwemi zelżył i znieważył cały cech i zgromadzenie“. (Gąsiorowski str. 15).

Jędrzej Wenesta (Waszkowicz, Tubełkowski) do cechu należał w r. 1659. Akta cechowe wymieniąją nazwisko jego jeszcze w r. 1670. (Gąsiorowski).

¹¹⁶⁾ Tomkowicz, Przyczynki do historii kultury Krakowa.

Gąsiorowski, Rastawiecki t. III. str. 197—198., Ambr. Grabowski, Przyczynek do skarbniczki archeologii str. 5—6.

¹³⁷⁾ Na obrazie „Pogrzeb św. Augustyna“ widnieje sygnatura: „Zacharias Dzwonowski. A. M. 1636“.

Na innym data: „A. D. 1631“. (Łuszczkiewicz, Kościół św. Katarzyny).

¹³⁸⁾ Był starszym cechu w r. 1630, 1632, 1639 (Gąsiorowski) akta miejskie z roku 1649 wspominają, iż miał on dom przy ul. Grodzkiej (Rastawiecki t. I. 94, t. III. 165). Współcześnie zupełnie żył w Krakowie malarz Kazimierz Cieszyński, wyzwolony na towarzysza cechu w r. 1653. (Gąsiorowski, str. 23).

¹³⁹⁾ Obrazy w prezbiterium: Boże Narodzenie, Wieczerza Pańska, Zmartwychwstanie Chrystusa, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha św., Wniebowzięcie N. Panny.

W nawach: Męczenie kanoników regularnych w Czechach w czasie wojen husyckich, Święci zakonu Loterańskiego adorujący Trójcę św., alegoryczny obraz Sąd nad Chrystusem przedstawiający, wykonany według rozpowszechnionej ryciny włoskiej (identyczny tylko daleko mniejszych rozmiarów obraz, pochodzący południowo austriackich prowincji, znajdował się w roku obecnym na wystawie Adry w Wiedniu).

¹⁴⁰⁾ Łuszczkiewicz, Kościół Bożego Ciała. Kraków 1898. str. 30—32.

¹⁴¹⁾ Obraz sygnowany w dole na wymalowa-

wanej białej karcie: „Astolphus Vagiolis Veronensis inventor fecit opus 1617“.

¹⁴²⁾ Porębowicz (Porębius, Porhebius, Połębski) Łukasz, syn Jana i Anny mieszczan bydgoskich, należał do cechu w r. 1615. Zmarł w r. 1637, licząc 43 lat.

W dziś już nie istniejącym kościele OO. Reformatów na przedmieściu Krakowa, przed furcą św. Anny, znajdowała się grobowa tablica malarza, której napis podał Starowski w Monum. Sarmat. (Crac. 1655. str. 211). (Gąsiorowski, Rastawiecki t. II. str. 117. t. III. str. 370—372. Ambr. Grabowski, Okruszyny wiadomości z dziedziny sztuki. Bibl. Warsz. 1854. I. str. 411).

¹⁴³⁾ Ambroży Grabowski: Dawne zabytki miasta Krakowa. Kraków 1750. str. 163

Tenże, Oczyste wspominki. Kraków 1845. t. I. str. 252.

Tenże, Starożytności hist. pol. str. 417.

Tenże, Biblioteka warszawska. t. III. 1852. str. 582.

Rastawiecki, t. II. str. 120; t. III. str. 375 do 376.

Ciampi, Bibliografia critica. t. II. str. 259.

„Proszowski Giov. Crisostomo, pittore polacco, vivea nel 1667. Dipinse un quadro di S. Giov. Canzio a Roma“.

W książce „Hippika“ Krzysztofa Dorohostajskiego Crac. Typis. Academicis. fol. jest rycina: Semetrya albo proporcya y kształt konia w swojej mierze przystoyney obserwacyle Pana Lorenza Paemierogo kawalkatora florentskiego, a od Jana Chryzostoma Proszowskiego J. K. M. pictora delineowana i commentowana z przyczynieniem głowy ex antiquo“.

Według jego rysunków wykonano szychy kart tytułowych książek:

„Gospodynia nieba y ziemi... od X. Jacka Liberiusza“, „Pars hiemalis concionum... autore M. Simone Stanislao Makowski. Cracoviae 1666“. Jana Dziedzica, „Rosae Broscianae“.

¹⁴⁴⁾ Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce. t. VI. str. XXXII.

¹⁴⁵⁾ Rastawiecki t. III. str. 341.

Ambr. Grabowski, Skarbniczka. str. 49.

Gąsiorowski str. 68.

¹⁴⁶⁾ Sprawionych przez księdza Jacka Liberiusza.

Ambr. Grabowski, Kraków i okolice. Wyd. piąte. str. 194.

¹⁴⁷⁾ Władysław IV, Zygmunt III, Jan Kazimierz, Karol XII.

Józef Łepkowski, Przegląd zabytków z okolic Krakowa. Warszawa 1863.

¹⁴⁸⁾ Teka Grona konserwatorów Galicyi zachodniej. t. I str. 378

¹⁴⁹⁾ Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce t. IV. str. LXXXIII.

¹⁵⁰⁾ O życiu jego zgoła nic niewiadomo. Data śmierci rok 1726, którą podał Ambroży Grabowski opierając się o Pruszcza, okazała się fałszywą; mówi bowiem autor „Klejnotów Krakowa“ (str 74 75):

„Trzecia kaplica Ich MM. PP. Ligęzów... w tej kaplicy jest dość obrazów różnych SS. tegoż zakonu, przez pewnego brata Kazimierza Cisowskiego konwersa tegoż zakonu malarza malowanych... A te obrazy malowane za staraniem przeora Wielebnego X. Seweryna Oczka S. T. Doktora, który mając nabożeństwo do SS. Zakonu swojego tak kanonizowanych jako y błogosławionych. czcił ich wigilie o chlebie y wodzie. Umarł we wsi konwenckiej na-

zwanej Jodłownik r. 1726. A więc ks. Oczko, a nie Cisowski umarł w roku 1726. Pruszcza mówi błędnie, jakoby obrazy świętych zakonu przedstawiające, wyszły z pod Cisowskiego pędzla. Kronika wyraźnie podaje, że sprowadzono je z Medyolanu:

„Sunt et aliae imagines a nobilioribus pictoribus factae et specialiter biblioteca centum quatuor decem numerantur imagines Mediolani depictae, representantes ordinis nostri omnes summos pontifices, cardinales, episcopos insigniores doctores ecclesiae Dei et specialiter ex provincia Polonica adsumptos“.

(Conventus Cracoviensis SS. Trinitatis, pag 71).

Dzisiaj za ledwie jeden obraz można temu malarzowi przypisać, mianowicie: „Zamordowani Dominikanie niosący ścięte swe głowy na ołtarz“, pod względem kolorytu należy już całkiem do XVIII.

Wiadomości o Dolabelli i jego szkole, prócz dzieł wymienionych w ciągu pracy, podają następujące książki:

J. Łepkowski, Sztuka. Kraków, 1872. str. 304.

Leonard Chodźko, Tableau de la Pologne ancienne et moderne. Paris, 1830. t. I. str. 147—149.

Tenże, Relazione storica della Polonia antica e moderna. Livorno 1831. tomo I. str. 71—72.

F. Pellegrini, Tre Bellunesi in Polonia nel secolo XVII. (Studii Bellunesi, periodico mensile. Anno II. Luglio 1897. Numero 7).

Ks. Ludwik Łętowski, Katalog biskupów krakowskich. Kraków 1852. t. I. str. 130—131.

Luigi Lanzi, Storia pittorica della Italia. Bassano 1809. str. 202.

Przyjaciół Ludu, z roku 1839 tom I, Nr 25—26, str. 192 i 206, z roku 1840 Nr 7. str. 49—51, z r. 1841 Nr 44. str. 387.

La grande Encyclopédie, Paris.

J. Łepkowski, Starożytności i pomniki Krakowa. Kraków 1847. str. 108.

Füssly, Allgemeines Künstler-Lexicon.

Encyklopedia Powszechna t. VII. Warszawa 1861, nakład Orgelbranda. str. 218.

Wielka Encyklopedia Powszechna, tom XV. Warszawa 1895. str. 734.

Dr G. K. Nagler, Neues allgemeines Künstler-Lexicon. München 1836. t. III. str. 435.

Michał Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego, Starożytna Polska. Warszawa 1843. str. 420.

Józef Mączyński, Kraków dawny i teraźniejszy. Kraków 1854. str. 69—71.

Jan Nepomucen Bizański, Pogląd historyczny na malarstwo w dawnej Polsce. 1860, 61, 62. (Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej. Nr 3556).

Stefan Fuchs, Polemika o Wawel. (Biblioteka Warszawska). Warszawa 1901. tom III.

Ks. Ludwik Łętowski, Katedra na Wawelu. Kraków 1859. str. 63.

Dr Constantin Wurzbach, Die Kirchen der Stadt Krakau. Wien 1853.

Sebastiano Ciampi, Notizie. Lucca 1830. str. 63—64.

Tenże, Bibliografia Critica. Firenze 1839. tomo II. str. 233—234.

Rozmaitości, Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej. 1834. Nr 7.

Nowy kalendarz domowy na rok 1832. Warszawa, druk Gałęzowski, str. 26.

Z HEŁMU WIEŻY MARYACKIEJ
NAPISAŁ ADAM CHMIEL.

Restauracja wieży Maryackiej¹⁾, dokonywana się w oczach naszych, zakończyć się powinna gruntowną pracą o jej architekturze. Praca taka będzie uwieńczeniem dzieła odnowienia tej najpiękniejszej w Polsce i tak drogiej każdemu Krakowianinowi wieżycy kościoła N. Panny Maryi. Prowadzone przy wykonywaniu restauracji wieży Maryackiej studia i wszelkie zdjęcia rysunkowe szczegółów dostarczą najcenniejszego materiału do monografii. Początek do niej mamy już w krótkiej pracy architektki prowadzącego restaurację Dra Jana Zubrzyckiego, p. t. „Wieża Maryacka, czyli wyższa wieża kościoła N. Panny Maryi w Krakowie“, umieszczonej w Tece Grona konserwatorów Galicyi zach. t. II, str. 355 (Kraków 1906).

Dla nas zakresiliśmy opracowanie i opisanie innych szczegółów, już w znacznej ilości niewidocznych dla wszystkich, które jednak podczas trwania restauracji mogliśmy naocznie widzieć, zbadać i w podobiznach utwierdzić. Nadto dorzucić chcemy garść wiadomości, które wydobyliśmy z zapisków archiwalnych, oświetlających w części te szczegóły lub podających historyczne wiadomości do wyglądu i restauracji wieży w dawniejszych czasach.

Restauracje te, o których wiemy z dokumentów znajdujących się w gałce, były w r. 1478, 1545 i 1562. Dotyczyły one naprawy samego szczytu wieży, czyli hełmu, przyczem otwierano gałkę i umieszczano w niej dokumenty pergaminowe, zawierające krótkie wzmianki o dokonanej restauracji. O restauracjach wieży i jej szczytu w następnych stuleciach, tj. XVII i XVIII, niema przechowanych dokumentów w gałce, dopiero jest dokument z r. 1843. Restauracje jednak w XVII i XVIII wieku miasto przeprowadzało, tylko że widocznie nie otwierano gałki i nie umieszczono w niej o tem dokumentów. Do restauracji wieży w XVII wieku zdołaliśmy wydobyć z ksiąg miejskich krakowskich ciekawe i ważne szczegóły; do poprzednich restauracji takich szczegółów nie szukaliśmy na razie w Archiwum m. Krakowa.

Znaczną i gruntowną naprawę szczytu wieży Maryackiej wykonało miasto swoim kosztem w roku 1628 i 1629. Z rachunków tej restauracji dotyczących odtworzymy tę pracę restauracyjną i wygląd całego hełmu, wpierw jednak wspomnieć musimy o innym źródle, które daje z tego czasu graficzny wygląd szczytu wieży Maryackiej Tym rysunkiem i to dodajmy jedynym z dawniejszych czasów jest wi-

¹⁾ Rzecz czytana na posiedzeniu Komisji historii sztuki Akad. Umiejęt. 25. czerwca 1914.

dok wieży Maryackiej na wielkim miedziorycie (wys. 0.47 m.; dług. 2.035 m.) Vischera-Meriana z widokiem miasta Krakowa. Miedzioryt¹⁾ powstał między rokiem 1602 – 1620. Wyższa wieża Marya-



Fig. 28. Szczyt wieży Maryackiej z widoku Vischera-Meriana.

cka ma na nim napis *T(urris) Beatae Mariae Virginis*.

Wygląd jej (fig. 28) w proporcjach nie odznacza się dokładnością, choćby tylko wskazać na okno w najwyższej kondygnacji czworoboku wieży, które na miedziorycie przedstawione jest

o znacznych rozmiarach — większych, niżeli jest w rzeczywistości. Hełm wieży wygląda na miedziorycie mniej więcej podobnie, t.j. widać wieżyczki okalające dolną część hełmu zakończone chorągiewkami i koniec iglicy uwieńczony banią i chorągiewką na samym szczycie. Nie ma tylko na iglicy wieży wyrysowanej korony. Brak tego szczegółu należy podkreślić. Widok bowiem całego kościoła N. P. Maryi na miedziorycie Vischera-Meriana jest wogóle zgodny z istotnym wyglądem, przypuścić więc trzeba, że korony na wieży Maryackiej z chwilą powstania tego miedziorytu jeszcze nie było. Trudno bowiem, żeby rysownik, który niewątpliwie musiał z natury robić szkice do miedziorytu, opuścił tak charakterystyczny i przepiękny szczegół²⁾, jaki silnie wybijają się na iglicy wieży. Restauracye hełmu wieży w wieku XVI dokonane nie wspominają też wcale o koronie. Dokument z roku 1545 podaje, że: „globo vexilloque pinnaculo veteri sublato de novo omnia restaurata sunt et reposita sunt“ — a z r. 1562: „restauratus est ... apex totumque cacumen et pinaculum turris magnae eiusdem templi“. Wprawdzie to jeszcze nie są niezbite dowody, że iglica wieży Maryackiej korony nie posiadała, lecz ponieważ ani dokumenty przytoczone, ani rysunek istnienia jej nie poświadczają, przeto można z wszelkiem prawdopodobieństwem przypuścić, że korony tej gdzieś do pierwszych dwóch dziesiątek XVII-go wieku nie było.

Ślady restauracyj z 1545 roku i 1562 mamy oprócz wspomnianych dokumentów,

¹⁾ Opis jego i oznaczenie czasu podaje Dr. St. Tomkowicz: Wawel, atlas planów, widoków i zdjęć architektonicznych, Kraków 1908, str. 23.

²⁾ Na sztychach widoków Krakowa z lat późniejszych, kiedy ta korona już była, niema

jej również wyrysowanej. Tłumaczy się to jasno tem, że późniejsze widoki Krakowa są tylko powtarzaniami i często nieudolnie zmienianiami kopiami widoku Vischera Meriana.



Fig. 29. Chorągiewka szczytowa (większa) i jedna z mniejszych chorągiewek przed restauracją w r. 1913.

umieszczonych w gałce, także na szczytowym powietrzniku czyli chorągiewce, która przedstawia gotycką majuskułę litery Ω o kształcie zbliżonym na pierwszy rzut oka do majuskuły \mathfrak{A} . Litera Ω nakryta jest koroną gotycką o trzech liściach (fig. 29). Na środkowym liściu korony od strony, na której umieszczone było dawniej i jest obecnie „uzbrojenie“ chorągiewki, wybita jest puncą data 1545¹⁾, a więc data pierwszej restauracji, czy może raczej nowej chorągiewki (vexillum de novo restauratum) sprawionej w tymże roku 1545. Pod tą datą wryto rok 1843, w którym przeprowadzono gruntowną restaurację hełmu wieży i złożono chorągiewkę. Wreszcie na „lasce“ pionowej litery Ω , poniżej jej środka, widzimy wygrawировaną datę 1562, a pod nią dwa inicjały W C, zapewne inicjały blacharza, który w tym roku powietrznik ten naprawiał. Te same inicjały wryte są na ołowianej puszcze, złożonej w gałce (bani) pod szczytową chorągiewką a oznaczają Wojciecha Czarnego, blacharza, o czym przy opisie puszeki poniżej mówimy. Jako objaśnienie do załączonej podobizny chorągiewki przed jej dzisiejszą restauracją (fig. 29), podajemy, że majuskuła Ω wycięta jest z blachy miedzianej jednolitej, grubej 1·5 mm, cała jej wysokość (t. j. od szczytu środkowego liścia korony do dolnej listwy poprzecznej) wynosi 91·7 cm, szerokość zaś w górnej części 63 cm (szer. korony 60·2 cm) dolnej 59 cm. Dawne „uzbrojenie“ chorągiewki, t. j. zawiasy, na których ona się około żelaznego trzpienia obracała, były żelazne

w trzech miejscach poprzecznie do niej przynitowane.

Przy restauracji w r. 1913 wprowadzono na samej chorągiewce pewne techniczne zmiany, które mają służyć do jej wzmocnienia. Naprzód po stronie gładkiej chorągiewki t. j. tej, gdzie nie było wybitych ani dat, ani przynitowanych pasów żelaznych, podłożono drugą blachę miedzianą grubości 2 mm, wyciętą w kształt chorągiewki i obie te blachy znitowano razem (fig. 30). Dawne „uzbrojenie“ chorągiewki żelazne zniszczone rdzą zastąpiono nowem z metalu Delta, dając pasy poprzeczne i esowato zgięte: stosownie do linii rysunku majuskuły Ω po obu stronach chorągiewki. Trzy pasy mają zawiasy do wstawienia na trzpień a nadto górny poziomy pas jest przedłużony po za pręt i zakończony dwiema kulami esowato odwinętymi od siebie jako przeciwwaga samej chorągiewki. Wszystkie płaszczyzny tej chorągiewki i jej nowe uzbrojenia wyłoczone są na nowo sposobem płatkowym (malarskim), przyczem zatarto datę umieszczoną na lasce bocznej litery Ω : 1562 || W C ¹⁾). Datę ostatniej restauracji chorągiewki, t. j. 1913 wytłoczono puncą pod datą 1843. Chorągiewka ta umocowaną jest na trzpieniu z nowego metalu Delta, zakończonym miedzianym stożkiem i platynową igłą gromochronową (por. fig. 31 i 32).

Na szczytowym powietrzniku wieży Maryackiej niema oprócz poprzednio wymienionych, żadnych innych wrytych dat, ani daty naprawy hełmu wieży w r. 1628/9, do której mamy szczegółowe wiadomości w księgach rachunków miejskich.

¹⁾ To zagubienie daty widziałem 22 kwietnia 1914 roku, kiedy chorągiewka ta była ze szczytu ponownie zdjęta, celem naprawy w obawie przed pęknięciami metalu Durano-Delta, jakie pokazało się na „uzbrojeniach“ małych

chorągiewek. Pasy jednak na tej chorągiewce nie przedstawiają pęknięć, zdaje się, że pozostały, tylko jest zamiar dodać na pierścieniach zawias jeszcze nowe miedziane pierścienia wzmocniające.

O tej właśnie restauracji chcemy mówić. Uchwalili ją rajcy krakowscy za czasu sprawowania urzędu burmistrzowskiego Jana Kotlickiego dnia 18 lipca 1628 r.¹⁾: „quod turris altior circa ecclesiam parochialem B. V. Mariae versus septentrionem antiqutis per usum civitatis habetur, tubicinique civitatis penes horologium civitatis proprium ibidem affixum continue degit, proinde unanimiter concluserunt

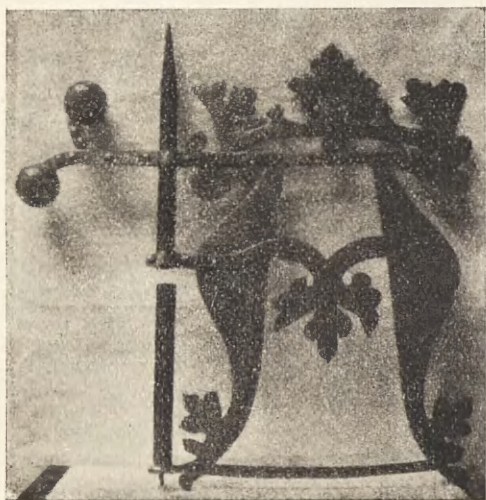


Fig. 30. Chorągiewka szczytowa po restauracji w r. 1913.

sumptu aerarii publici tegula plumbea desuper cooperiendum esse“. Z uchwały tej rajców krakowskich wynika, naprzód: że trębacz miejski wieży Maryackiej przebywał przy zegarze miejskim na tej wieży umieszczonym, powtóre, że rajcy uchwalili pokryć hełm wieży blachą ołowianą kosztem miasta. Pozostawiając pierwszą wiadomość do rozpatrzenia na później, zajmiemy się teraz drugą.

Uchwała ta, określona bardzo ogólnie, przedstawia się szczegółowo w rachun-

kach miejskich²⁾ i pierwszy wydatek na tę restaurację zapisany jest w tygodniu od 30 lipca — 5 sierpnia 1628 roku, z czego wynika, że roboty rozpoczęto zaraz po uchwale rajców.

Obok małych robót wzmocnienia, zdaje się, murów szczytowych wieży przez zalewanie klamer ołowiem³⁾, przeprowadzono przy restauracji w r. 1628/9 naprawę hełmu wieży od strony północnej. Roboty ciesielskie wykonywał mistrz Michał aż do połowy grudnia 1628 i otrzymał za nie 184 złp., oprócz gratyfikacji dla ciesielczyków. W tej robocie ciesielskiej widzimy nowe wiązanie, objanie tarciami boków hełmu i szalowanie załomków między wieżyczkami. Nowe pokrycie hełmu blachą ołowianą wykonał blacharz krakowski Jan Twardokens, który wykonał także inne jeszcze roboty, o czym niżej wspomnimy.

Z czasów tej restauracji pochodzi także napis wryty w czterech wierszach na kamieniu wapiennym w ościeży przy okienku izby strażniczej od strony zachodniej wprost Sukiennic: „IWAN | MIKULSKI | TRĘBACZ | 1629“.

Bardzo ważnego szczegółu dowiadujemy się z rachunków, że w roku 1628 była już korona na iglicy wieży Maryackiej, najprawdopodobniej dopiero w tym roku zrobiona. Zapłacono bowiem „tokarzowi za 24 gałki po gr. 4 do korony na wieżę“, a „stolarzowi Endrissowi ad rationem roboty koroni na wieży“ raz fl. 12, w miesiącu grudniu „temuż jeszcze dano ad rationem korony wielkiej fl. 6“. — Była to korona drewniana i jak dalsze szczegółowe rachunki wskazują obita blachą, na spojeniach zlutowaną, pomalowana

¹⁾ Senatus consulta, nr. 1213, str. 405. Archiwum m. Krakowa.

²⁾ Regestrum septimanale civ. Cracoviensis (exposita) a. 1628 i 1629; rękopis nr. 2003 i 2005.

³⁾ Szczegółowe pozycje wydatków na restaurację podajemy na końcu w „Dodatkach“.



Fig. 31. Widok szczytu iglicy przed restauracją.

„farbą złotą“. Jak ta korona wyglądała nie można z rachunków nabrać wyobrażenia, to tylko wiemy, że zdobiło ją 24 gałek toczonych, nie wiadomo, czy na sterczynach umieszczonych, czy też w okół pierścienia korony. W każdym razie nie była ona ostatniej roboty i kształtu, skoro robił ją mistrz stolarski Endriss, czy Endrich, ten sam, który w tymże roku robił ławki i stalle (formy) w kościele św. Barbary w Krakowie¹⁾. Korona ta była oczywiście składaną i częściami wynoszono ją na iglicę wieży i umocowywano, tak samo jak i dzisiejszą. Rachunki nasze wymieniają wydatki na papier gruby i nici do obwijania korony podczas wynoszenia jej części na wieżę.

W tymże roku 1628 zrobiono nową koronkę, która kończy od dołu hełm wieży. Robił ją stolarz krakowski Karl (Karol) a mianowicie „64 liści“ drewnianych t. j. po 8 na każdy bok z 8-miu boków hełmu. Tych liści koronki jest i dzisiaj 64. Nie ma już dzisiaj jeszcze 8 koronek na rogach boków hełmu, które w r. 1628 wykonał wspo-

mniany poprzednio mistrz stolarski Endriss. Otrzymał za robotę tych 8 koronek narożnych złp. 5. — Jest to suma dość znaczna w porównaniu za robotę 64 koronek, które kosztowały złp. 6. Widocznie narożne koronki były i większe i ozdobniej wyrzynane. Wszystkie koronki (z drzewa) były obijane blachą ołowianą i złoczone sposobem płatkowym (malarskim). Złoczenie ich wykonywał Stanisław Janowiecki Wotka malarz niepośledni²⁾, który za tę „robotę i materią pod złoto koronek wierzchnich“ otrzymał złp. 74 i 17 groszy, do pozłoczenia zaś zużył 65 książeczek złota półbitego za cenę 162 złp. groszy 15.

Małe chorągiewki ośmiu wieżyczek hełmu wieży zrobione zostały w roku 1628. W rachunkach z tegoż roku znajdujemy wydatek zapisany w tygodniu od 15–21 października: „Panu Jakubowi Mogilaynskiemu³⁾ słosarzowi za 8 wietrzników w nowych do wieży Panny Maryi iuxta schaedam fl. 18.“ „Wietrzniki“ były wycięte z blachy żelaznej, na dzisiejszych bowiem chorągiewkach, które są miedziane i złoczone i sprawione przy restauracji za czasów Rzeczy-

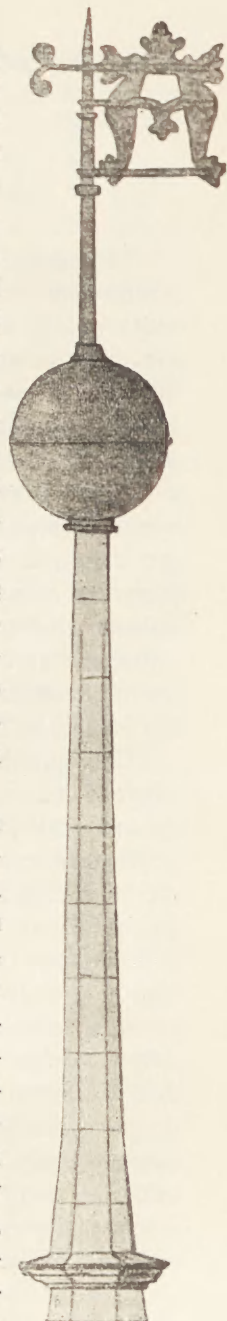


Fig. 32. Widok szczytu iglicy po restauracji.

¹⁾ Tomkowicz St, Przyczynki do historyi kultury Krakowa, Lwów, 1912, str. 223.

²⁾ Nowe wiadomości o nim wydobył z ksiąg miejskich krakowskich Dr. St. Tomkowicz:

Przyczynki do historyi kultury Krakowa Lwów, 1912 str. 171.

³⁾ Ten Jakub Mogiłański, ślusarz, zwany także Husarzem, miał swoją pracownię i był

pospolitej krakowskiej w r. 1843/4, mają wybite puncą napisy:

1628

ŻELAZNE

1844

MIEDZIANE

Te napisy posiada dzisiaj tylko sześć wietrzników, reszta t. j. dwie chorągiewki mają wybite rok: 1878, w którym to czasie dwie dawniejsze zastąpiono nowemi. W tym też roku miasto kazało naprawić żelazne trzpienia małych chorągiewek ¹⁾. Żelazne chorągiewki ośmiu wieżyczek z r. 1628 przetrwały do r. 1844, w którym zastąpiono je miedzianymi, zachowując zapewne ich kształt pierwotny. Te pierwsze powietrzniki żelazne nie były jednak złocone; niema bowiem w rachunkach z roku 1628 żadnej wzmianki, ażeby je oddawano malarzowi do złoceńa i płacono za zużyte złoto.

Chorągiewki mają kształt podłużny, długość ich wynosi 44·5 cm a szerokość 24 cm. Od 25 cm długości od brzegu przylegającego do pręta, około którego się obracają, płaszczyzna chorągiewek przechodzi w 4 strefy faliste (ob. fig. 29). „Uzbrojenie“ chorągiewek przed restauracją w r. 1913 było pojedyncze: dwie zawiasy żelazne, jedna od góry, druga od dołu, zakończone esowato, ujmowały z jednej tylko strony płaszczyznę chorągiewki do początku linii falistej. Dolna zawiasa wspierała się na pierścieniu pręta, górna chodziła swobodnie około niego. Pręt wystający ponad brzeg górny chorągiewki miał przez środek wprowadzoną za-

tyczkę, która zapobiegała wysunięciu się chorągiewki z pręta w razie silnego wiatru. Uzbrojenie chorągiewek wszystkich ośmiu po restauracji w r. 1913 przeprowadzone jest również ujęciem ich w dwie zawiasy, lecz z ulepszeniem technicznym i z dodaniem przeciwwagi przy górnej zawiasie według projektu majstra blacharskiego p. Karola Markusa.

Rachunki nasze z r. 1628 wymieniają ośm nowych wietrzników, które były umieszczone na ośmiu większych wieżyczkach hełmu. Nie ma wzmianki o wietrznikach na ośmiu mniejszych wieżyczkach, bo też wieżyczki te nie miały widocznie tak wówczas jak i do dziś żadnych chorągiewek a zakończone były tylko gałkami. Zapisują też rachunki, że w tygodniu od 5 do 11 listopada 1628 r. zapłacono złp. 24, grosz 1 i denarów 19 „kotlarzowi od roboty nowych gałek na wieżę P. Maryi i od naprawiania drugich“ ²⁾, a w tygodniu 28 stycznia — 3 lutego 1629 r. zapłacono „Jurkowi klampnarzowi od lutowania gałek złp. 5 groszy 5.“ — Możemy przyjąć, że nowe gałki umieszczono pod nowymi wietrznikami — jak przypuszczamy — na wieżyczkach większych, gałki zaś naprawiane były na wieżyczkach mniejszych.

Z restauracji hełmu wieży Maryackiej w r. 1628 zapisać należy jeszcze jeden szczegół, zawarty w następujących wydatkach z r. 1629: (1—6 stycznia), „Janowi klempnarzowi od obijania ramów do wieży Panny Maryi i lutowania nr. 8 po gr. 15, item za 6 funtów cyny do lutowania tegoż po gr. 12 = fl. 61/2; (11 —

właścicielem ³⁾, kamienicy „pode dzwony“ przy ul. Floryańskiej, dziś l. 24, ob. Tomkowicz St., Przyczynki, str. 202.

¹⁾ Wykonywał tę pracę ówczesny towarzysz ślusarski a obecny znany majster ślusarski i radca miejski p. Tomasz Gramatyka, który nam ustnie tej wiadomości udzielił.

²⁾ Jest jeszcze w tygodniu 29 października — 4 listopada 1628 r. zapisany wydatek: „Ludwiasarzowi od toczenia i polirowania nr 12 gałek miedzianych fl. 16“, lecz nie możemy twierdzić, czy były to gałki przeznaczone na wieżę Maryacką, bo niema tu tego określenia, które przy każdej innej pozycji się znajduje, jeżeli dotyczyła tej wieży.

17 lutego) stolarzowi od urobienia ośm ramów do okien na wieżę fl. 8; na ćwieki do obijania ołowiu koło okienek; klampnarzowi od lutowania i za cyny 8 ramów — fl. 8; (18—24 lutego): pani Janowej guszarce (goldszlagerce) zapłacił p. Szymon Podloski exactor kramów za złota półbitego książki 77 po fl. 2 gr. 15, jedna na złożenia wierzchnich koronków koło wieżyczek i ośm ramów do okien u wieżyczek, iuxta schaedam fl. 192¹. Wydatki powyższe wskazują, że u ośmiu okien wieżyczek ramy okienne były złożone. Zachodzi tylko pytanie, do których to okien się odnosi. Nie może to odnosić się do tych czterech okien w iglicy umieszczonych, w których jednym znajduje się dzwon zegarowy (fig. 33), bo naprzód jest tych okien cztery a powtóre zasłonięte one są prawie przez wieżyczki większe, wskutek czego nie byłoby przecież wskazaniem dawać tu złożone ramy. Najprawdopodobniej owe złożone ramy były umieszczone w okienkach u wieżyczek większych. Na wieżyczkach tych widzimy ośm okienek w dolnych częściach i te okienka najprawdopodobniej miały złożone ramy. Być jednak również może, że w pierwszej połowie

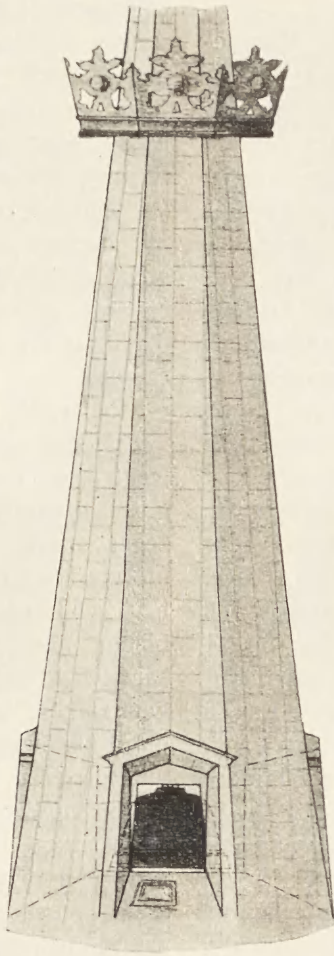


Fig. 33. Widok na okno dzwonu zegarowego od strony niższej wieży.

XVII wieku „okienka u wieżyczek“ były inne, niż dzisiaj.

Restauracya hełmu wieży Maryackiej w r. 1628 podaje nam szczegóły w wyglądzie tego hełmu, które później z niego zniknęły a mianowicie: koronka dolna hełmu miała jeszcze ośm większych narożników, które tak jak i cała koronka były złożone, następnie, że złożonemi były ramy okienek ośmiu wieżyczek hełmu. — Restauracya ta nie sięgała do wielkiej gałki wieży, ani niżej hełmu prócz małej naprawy gliną w „izdebce trębacza“. Naprawę murów wieży Maryackiej przeprowadzono dopiero w roku 1646 i 1647¹⁾. Zbadał je naprzód na polecenie ówczesnego burmistrza krakowskiego Cieskiego, inżynier wojewody krakowskiego, roboty murarskie wykonywał znany mistrz murarski krakowski Franciszek Mucyni²⁾ (Mocini), który w końcu grudnia 1646 r. otrzymał na rachunek roboty złp. 69 oprócz 20 złp. „na rusztowanie do wieży kościoła Panny Przenajświętszej.“ Roboty te polegały głównie na wzmacnianiu ankrami porysowanych murów wieży. Dostarczył ich kowal „Dziuboni“ za sumę 159 złp. 7 gr. i 9 denarów, między niemi „4 ankrv w ośmiu sztukach i kliników 4, które wa-

¹⁾ Ob. wyciągi rachunkowe z „Regestrum septimanale“ z tych lat, podane w „Dodatkach“.

²⁾ Franciszek Mocini, jak widać z rachunków miejskich, prowadził roboty także w innych budynkach miejskich, w ratuszu i t. p.,

stąd też słusznie A. Grabowski miał o nim wiadomości, że był „murator civilis“; por. wiadomości zebrane przez p. Tomkowicza: Przyczyunki, str. 97—100.

żyły cetnarów 12 i ćwierć“, kowalowi zaś Pazerze zapłacono za ankry złp. 26. Z innych robót wykonano tylko niektóre mniejsze blacharskie i ciesielskie.

Wybitną restaurację wieży Maryackiej a raczej jej hełmu wykonało miasto w latach 1664–1666. Dnia 12 sierpnia 1664 r. burmistrz i rajcy miejscy zebrani na ratuszu krakowskim „accepta noticia, quod turris ecclesiae B. Mariae Virginis reparatione notabili indiget, requisiverunt Spect. D. Andream Belli, consulem et Nobilem Benedictum Amadey civem et revenditorem Cracoviensem lonheros civitatis, ut eniturum damnum imminens procurant, reparationem turris eiusdem, quam requisitionem suam actis praesentibus conotari mandaverunt“¹⁾.

I znowuż bezwzględnie po tej uchwale rajców miejskich o naprawieniu wieży kościoła Maryackiego rozpoczęto pracę, bo w wydatkach rachunków tygodniowych miejskich²⁾ zapłacono w tygodniu od 11 do 16 sierpnia 1664 r. „blacharzowi, który sobie wejście do korony extra wieże po drabinach nagotował i sztuki od korony, które bliskie były do spadnięcia poodejmował i sprzątnął, dano mu od tego i z chłopami, co mu pomagali, złp. 14“, a „za dwie klubki do odejmowania żelaz na wieży gr. 18“. Oprócz tego do końca r. 1664 naprawiono wieżę w kilku miejscach blachą i zdjęto blachy z wieżyczki nad zegarem. W następnym roku, t. j. 1665 praca nad restauracją wieży prowadzoną była przede wszystkim nad wspomnianą „wieżyczką nad zegarem“, którą w zupełności rozebrano, widocznie była bardzo zniszczona, i wystawiono nową.

Zachodzi jednak trudność oznaczenia, gdzie ta wieżyczka się znajdowała, brak

nam do tego zebranych już wiadomości gdzie mieścił się w tych czasach zegar na wieży Maryackiej, a poszukiwań archiwalnych i badań w tym kierunku nie robimy na razie. Dlatego w oznaczeniu umieszczenia tej wieżyczki opieramy się tylko na tych zapiskach, które podają nasze rachunki, uważając to oznaczenie za przypuszczalne, dopóki inne wiadomości tego nie potwierdzą lub nie zmienią; nie chcemy jednak tej sprawy pomijać, gdyż przedstawia ona ważny i bardzo ciekawy szczegół do dawniejszego wyglądu wieży Maryackiej i jej przeznaczenia.

Rachunki określają tę wieżyczkę: „gdzie dzwonek był“, od „robienia nowego powietrznika na nową wieżyczkę, gdzie dzwonek jest, który dzwoni, niż zegar wielki bić ma“, — blacharzowi, który wieżyczkę pobijał na wieży nad chłopkami“, temuż „który pobija blachą nad chłopkami na wieży“, „ślusarzowi ad rationem robienia dwóch powietrzników nad chłopkami i robienie pióra stalowego (do zegara) tamże“ itp.

Powyższe określenia „wieżyczki“, o której mówimy, wskazywałyby, że była umieszczoną blisko zegara wieży Maryackiej i to — jak sądzić należy — samego mechanizmu zegarowego. Gdzie zaś ten był umieszczony, wskazuje osnowa uchwały rajców krakowskich o naprawie wieży w r. 1628. Powiedziano tam — obacz wyżej — że wieża Maryacka służy także: „tubicinique civitatis penes horologium civitatis proprium ibidem affixum“. Był więc mechanizm zegarowy umieszczony przy izbie strażniczej trębacza miejskiego tj. w ostatniej kondygnacji wieży bezpośrednio pod hełmem. Tarcza z godzina-

¹⁾ Senatus consulta nr. 1215, str. 517 w Archiwum m. Krakowa.

²⁾ Obacz wypisy z „Regestrum septimanale civit. Crac. a. 1664“ (nr. 2063) w Dodatkach.

mi i wskazówkami od zegara mogła być umieszczoną wówczas daleko niżej, bo z okienka kwadratowego, znajdującego się ponad pierwszym gzemsem opasowym wieży w stronie zachodniej, jak to widzimy z końcem XVIII w. na obrazie Michała Stachowicza, „Pochód księcia Auersperga do kościoła NP. Maryi dnia 17 sierpnia 1796 r.¹⁾).

Przy tym też mechanizmie zegarowym a raczej nad nim mogła być owa „wieżyczka“, w której mały dzwonek dawał naprzód znak dzwonieniem, poczem dopiero wielki dzwon godziny zegarowe wybijał. Nie będziemy robili dalszych przypuszczeń, bo — powtarzamy — za mało mamy materiału archiwalnego, wskazujemy tylko, opierając się na naszych rachunkach, że po zniesieniu dawnej „wieżyczki nad zegarem“ wystawiono wiązanie na nią nowe i pokryto nową blachą ołowianą. Roboty około wystawienia i ukończenia wieżyczki trwały od połowy marca do końca grudnia 1665 roku. Między temi robotami czytamy, że sprawiono nowy „szyber i bunty“ i nowy powietrznik złożony na wieżyczkę, dalej, że pozłożono „koronkę do wieżyczki“. Ten szczegół ostatni wskazywałby, że „wieżyczka nad chłopkami“ dostrojona była w swym wyglądzie do wieżyczek większych okalających hełm wieży, skoro również zakończoną była (zapewne od dołu) koronką. Nie możemy także nic bliższego powiedzieć o owych „chłopkach“, tak o ich przeznaczeniu, jak i o ich umieszczeniu pod wieżyczką. Przypuścić można, że stały one w związku z zegarem wieży Maryackiej. Może też nie do „chłopków“ bezpośrednio odnoszą się owe „gałki trzy miedziane pozłacane nad chłopkami“ i „dwa powie-

trzniki nad chłopkami“, które to szczegóły podają nasze rachunki, lecz do tej „kopułki pod zegarem“, około której robiło dwóch cieśli przez dni pięć“. I ten szczegół t. j. wystawienie kopułki pod zegarem nie jest w naszych rachunkach zrozumiałe dla nas określony.

W następnym roku tj. 1666 dokonano restauracji hełmu wieży Maryackiej. Zajmowali się nią głównie dwaj ówczesni lonherowie miejscy: Piotr Antoni Pestaloci, kupiec i rajca krakowski i Jan Ocieszowicz kupiec krakowski, którzy z swoich własnych funduszów przyczynili się do ozdobienia korony na iglicy wieży. Zapisaliśmy poprzednio w r. 1664 w tygodniu 11—16 sierpnia wydatek dla blacharza, „który sobie wejście do korony extra wieże po drabinach nagotował i sztuki od korony, które bliskie były do spadnięcia poodejmował i sprzątnął“. Dotyczy to niewątpliwie tej korony, którą umieszczono na iglicy wieży w r. 1628 — korony z drzewa wyróżnionej, obitej blachą ołowianą i pozłożonej. Zrobiona z nietrwałego materiału i wystawiona w tak wielkiej wysokości na opady atmosferyczne, wichry, mrozy i działanie słońca, wytrzymała lat 36 i w r. 1664 groziła spadnięciem. Usunięto ją też i zrobiono w r. 1666 nową z blachy miedzianej.

Wiadomości archiwalnych z rejestrów wydatków miejskich do tej nowej korony mamy nie wiele, uzupełnia je samo zbadanie, przeprowadzone po zdjęciu korony w r. 1912. Korona ta pochodzi istotnie z roku 1666.

Jak widać z rejestrów wydatków, które podajemy na końcu, nie ma w r. 1664 ani 1665 zapisanych wydatków na sprawienie korony, prócz wydatku w tygodniu

¹⁾ Tarcza zegarowa mogłaby być umieszczona także dość wysoko na wieży, jak to

było na wieży ratuszowej — czy jednak tak było, nie mamy najmniejszego śladu.



Fig. 34. Korona wieży Maryackiej.

od 12—17 października 1665 r. „magistrowi cieśli od naprawy rusztowania pod koroną na wieży“. — W następnym roku 1666 jest tylko kilka zapisek dotyczących korony:

W tygodniu od 26 kwietnia — 1 maja „chłopom od znoszenia korony z wagi na ratusz gr. 20; w tygodniu od 31 maja do 5 czerwca: „cieśłom dwiema, którzy na wieżę rosztowanie od korony sprząтали złp. 3“, w następnych tygodniach: od zaniesienia dwóch sztuk miedzianych korony do malarza i t. d., wreszcie w tygodniu od 25 do 30 października: JMPanu Pestoleciemu rajcy krakowskiemu i Ionherowi dano ad rationem złocenia korony na wieżę Beatae Mariae Virginis złp. 200, za dwoje drzewka na rusztowanie dla stawiania korony na wieży złp. 1, gr. 18 i od zniesienia korony od malarza na ratusz gr. 18“. Na tych zapiskach kończą się wydatki na restaurację hełmu wieży Maryackiej i umieszczenie korony na nim w końcu października 1666 roku. Nie mamy w po-

danych wydatkach z r. 1666 zapisanej żadnej sumy, którąby miasto zapłaciło za zrobienie korony, ani nawet za blachę miedzianą na nią. Brak ten tłumaczyłby można tem, że kosztą sprawienia korony pokryto może z innych funduszów i nie zapisano ich w dziale wydatków na „potrzeby ratusza“ (praetorii necessaria), w którym to dziale wciągane są wydatki na restauracye wieży. Takich jednak wydatków w innych działach nie znaleźliśmy, przyjęć więc trzeba, że koronę Maryacką sprawiono nie kosztem miasta lecz prywatnym i to — powiedzmy zaraz — kosztem dwóch ówczesnych lonherów miejskich, tj. Piotra Antoniego Pestalociego, Jana Ocieszowica i wreszcie trzeciego mieszczanina krakowskiego, których herby znajdują się wryte na koronie, o czym również niema żadnych zapisek w rachunkach miejskich — i słusznie, bo sprawione były za pieniądze prywatne. Przedstawimy te szczegóły jeszcze przy opisie korony, obecnie powiemy kilka uwag odnośnie do zapisek wy-

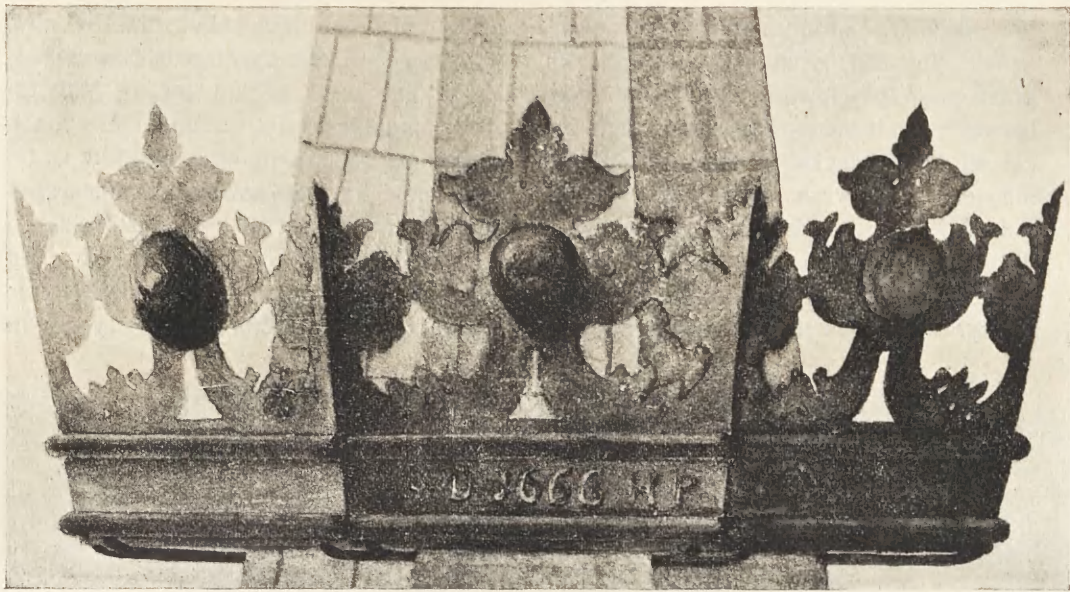


Fig. 35. Korona wieży Maryackiej.

datków na koronę z rejestru roku 1666.

Wynika z nich, że wykonaną była już z końcem kwietnia, skoro w tym czasie zniesiono ją z „wagi“ — gdzie ją zapewne odważono — na ratusz, skąd „sztukami“ zanoszono ją do malarza do pozłocenia sposobem malarskim-płatkowym, za co miasto wróciło Pestalociemu 200 złp. Korona była wycięta z blach miedzianych. Potwierdzenie tego wszystkiego znajdujemy na koronie do dzisiaj — i o- by w jak najdłuższą przyszłość — zachowanej. Jedno jest tylko nie stwierdzonym dokumentami: czy ta korona z r. 1666 jest w swoim kształcie nową, czy też zrobiona na wzór lub raczej skopiowaną z dawniejszej drewnianej z roku 1628? Sądzimy, że najprawdopodobniej będzie ona skopiowaną z dawniejszej, t. j. z tej z r. 1628. Do tego także okresu czasu bliskim jest kształt „liści“ korony, mający wykrój raczej renesansowy niż gotycki.

Korona (fig. 34, 35) jest ośmioboczna zlutowana na ośmiu narożach. Jej krezę tworzy ośmiobok, okolony na zewnątrz półokrągłym wałkiem ośmiobocznym, który biegnie dołem i górą krezy. Z każdego boku wyrasta jeden duży liść stylizowany i dwie połówki liścia mniejszego. Przęcięcie podłużne każdego mniejszego liścia przypada na koniec ośmioboku. Dwie połówki liści mniejszych dwóch przylegających boków zlutowane są pod kątem i te też wszystkie ośm liści mniejszych są pod kątem swej osi podłużnej zgięte, większe natomiast liście są płaskie w linii prostej ośmioboku osadzone. Liście większe w dolnej swej części rozcięte są na dwie odnogi rozbieżne i te odnogi łączą się z częściami pełnymi dolnymi liści mniejszych. Kontury liści mniejszych są dołem półkolisto w zęby wycięte, podczas gdy dolne dwa liście u większych mają kształt kolisty. Każdy bok korony wycięty jest z jednolitej blachy miedzianej klepanej, grubości od 1 - 2 mm. Szczegó-

łowe wymiary korony podaje załączony rysunek (fig. 55), wykonany z pomiarami przez p. Władysława Włodarczyka, inspicjenta technicznego dzisiejszej restauracji wieży Maryackiej. Ośmiobok korony nie jest symetryczny, stąd też wymiary szczegółów, długości boków w części dolnej i górnej, ich odchylenie i t. d. są różne. Wymiary te podane są dokładnie na rysunku pismem ciemnym, pomiary

cyi, ponieważ blacha była już u nich w pewnych miejscach przedziurawiona.

Ogólny więc wygląd korony Maryackiej przedstawia się o ośmiu sterczynach większych i ośmiu mniejszych, które na tej wysokości, na jakiej korona jest umieszczona t. j. na wysokości 68 1/2 m od dzisiejszego poziomu Rynku, wyglądają smukło. Na jednym boku krezy korony jest data: A (nno) D (omini) 1666 H P. Litery w tym



Fig. 36. Guz korony wieży Maryackiej.

zaś podane pismem jaśniejszym są pomiarami idealnymi, któreby powinny być gdyby korona w swoim kształcie była symetryczna i dokładna.

Na zewnątrz każdego liścia większego korony przynitowany jest w środku liścia wypukły guz z krezą, wyklepany z blachy miedzianej, o wysokości 16.5 cm. i średnicy 22 cm. Z tych ośmiu guzów dwa mają rytowane i wykuwane herby, inne są gładkie. Guzy z herbami pozostały dawniejsze, guzy gładkie są niektóre nowe, zrobione podczas ostatniej restaura-

napisie mają po 9 cm. wysokości a liczby po 11 cm. Napis cały rozciąga się na 82 cm. długości i jest ryty w głąb blachy (fig. 35). Jest to więc rok wykonania korony, o którym wiemy już z rachunków miejskich i dwa inicjały H P, niewątpliwie inicjały imienia i nazwiska tego mistrza, który koronę tę wykonał. Nie umiemy tych inicjałów rozwiązać, czyli nie możemy wskazać, który to mistrz kunsztu blacharskiego lub kotlarskiego, rotgissarskiego czy nawet ludwisarskiego, dzieło to wykonywał.

Oprócz tej daty mamy jeszcze inne świadectwa wykonania korony w r. 1666. Rok ten umieszczono także na dwóch jej „guzach“ (fig. 36—38), które nadto ozdobione są herbami mieszczańskimi. Górna powierzchnia jednego guza jest trybowana wypukło (fig. 37). Otacza ją na zewnątrz piękny, kolisty wieniec liściasty w czterech miejscach związany opaską. Środek wieńca wypełnia tarcza herbowa o kształtach

czwarty cztery a ostatni pięć kółek. Po jednej i drugiej stronie klejnotu herbowego litery T T, u dołu zaś tarczy rozdzielona data 16|66. Nie umiemy na razie oznaczyć, do kogo należy ten herb. Niewątpliwie jest to herb mieszczanina krakowskiego, który przyczynił się do sprawienia korony, w każdym razie koszta sprawienia tego guza i drugiego musiał ten nieznan nam mieszcz-



Fig. 37. Herb trybowany na guzie.



Fig. 38. Herb rytowany na guzie.

późno renesansowych, nad tarczą hełm z koroną i labrami na boki tarczy opadającymi. W koronie klejnot: między dwiema trąbami dwie belki w kształcie krzyża \times ułożone, końce belek zagięte są ku środkowi. Klejnot ten herbowy nie jest powtórzony na tarczy, lecz tarcza przedzielona jest poziomo na dwa pola, w górnym polu ma dwa kwadratowe kamienie obok siebie ustawione, w dolnym kamieni trzy, kwadratowych w trójkąt ułożonych. Każdy „kamień“ ma wybite na powierzchni kółko: pierwszy kamień ma jedno kółko, drugi dwa, trzeci trzy,

nin krakowski ponosić. Tensam bowiem herb wraz z inicjałami i datą znajduje się na drugim guzie (fig. 38), tylko, że herb i wieniec jest na tym guzie rytowany konturowo, podczas gdy na poprzednim jest wypukło trybowany i dopiero na zewnątrz rylcem cyzelowany i w konturach punktowaniem znaczony. Guz, na którym się ten herb znajduje, pokazał się w r. 1912, po zdjęciu korony, złożonym w ogniu.

Oprócz tych herbów na dwóch guzach korony znajdują się jeszcze trzy inne herby na oddzielnych tabliczkach miedzianych.

Pierwsza z nich ma kształt tarczy późno renesansowej (fig. 39) wys. 235 mm, szer. 230 mm, a na niej herb miasta Krakowa tj. mur forteczny z otwartą bramą o dwóch odrzwiach i broną, nad nim trzy równe baszty, każda z jednym oknem i trzema krenelazami. W bramie nie ma orła, bo też często w herbie miasta Krakowa to godło w wieku XVII opuszczano. Ornamenta tarczy i herb są trybowane i na powierzchni głównej kontury punktowane. Tabliczka ta złożona była w ogniu; do korony przynitowana była w czterech miejscach, do czego służyły cztery po rogach tarczy wycięte dziurki.

Druga tabliczka ma kształt prostokątny o 202 mm. wysokości, a 164 szerokości; wypełnia ją tarcza herbowa, nad tarczą hełm z koroną i labrami w pięknych zwyczajach na szczyt i boki tarczy rozchodzącymi się (fig. 40). Na tarczy herb mieszczański przedstawiający serce, nad sercem w środku znak mieszczański w postaci 4, której ramię pionowe i prawa strona ramienia poprzecznego przekrzyżowane są belką o zawiniętych pod kątem końcach; serce przedzielone jest pionowo na dwie części, na części prawej widzimy literę I, na części lewej literę O. Ten sam herb, tylko bez liter, znajduje się jako klejnot nad hełmem tarczy. Na czterech rogach tabliczki widzimy litery: u góry: I | O, u dołu:

M | K. Z przedstawionych przez nas poprzednio zapisek archiwalnych z łatwością oznaczyć możemy, że herb ten i inicjały na nim umieszczone odnoszą się do I(ana) O(cieszowica) M(ieszczanina) K(rakowskiego), który w czasie restauracji korony wieży Maryackiej był lonherem miejskim i wraz z drugim lonherem, Piotrem Antonim Pestalocim prowadził rachunki na restaurację przez miasto łożonych wydatków.

Tabliczka z herbem Jana Ocieszowica jest również miedziana i złożona a herb i litery wypukło trybowane. Cztery dziurki po bokach służyły do założenia nitów przytwierdzających ją do korony. Wreszcie trzecia tabliczka podaje herb i nazwisko tego, który — jak sądzimy — najwięcej restauracją hełmu wieży Maryackiej i korony się zaj-

mował od r. 1664 do 1666, tj. Piotra Antoniego Pestalociego.

Tabliczka ta (fig. 41) ma kształt tarczy herbowej, wys. 225 mm, a szer. 230 mm. Cała tarcza wypełniona jest pięknie wypukło trybowanym herbem Pestalociego, napisami umieszczonymi na dwóch wstęgach biegnących po dwóch stronach bocznych tarczy, tudzież wrytym u dołu tarczy rokiem: 1666. Piotr Antoni Pestaloci, znany zamożny kupiec i rajca krakowski, otrzymał prawo miejskie krakowskie w roku 1644 dnia 22 grudnia, a pochodził z miasta Vincenzy we Włó-



Fig. 39. Tabliczka z herbem miasta Krakowa.

szech północnych, urodzony 1 sierpnia 1608 roku ¹⁾.

Herb jego, nieznan nam dotychczas skądinąd, przedstawia się: tarcza przedzielona pionowo na dwa pola, na polu prawem orzeł (niewątpliwie polski) z rozpostartymi skrzydłami z głową ukoronowaną zwróconą w lewo, na piersiach orła mała tarcza, a na niej litera P ²⁾ (inicjał z nazwiska Pestaloci), na polu lewym lew ukoronowany wspięty na tylnych nogach i zwrócony bokiem w prawo, w przednich łapach trzyma przed sobą klucz. Lew ten stoi na poziomo ułożonej belce, druga pozioma belka biegnie nad głową lwa. W klejnocie widzimy

w środku półwa ukoronowanego trzymającego w przednich łapach klucz a po bokach lwa wystają dwa orle skrzydła, każde dwiema poziomymi belkami oddalonymi od siebie przepasane, na skrzydłach lewym między belkami ustawiony pionowo klucz ³⁾. Na wstędze, która bie-

gnie wzdłuż lewego brzegu tarczy, jest napis zaczynający się od góry:

PETRVS · ANTONIVS · PESTOLOCIVS

a na drugiej z prawego brzegu zaczynający się od dołu:

CONSVLETLOH-
NARI: (us) CRA-
COVIENSIS.



Fig. 40. Tabliczka z herbem Jana Ocieszowica.

Cała ta tabliczka była złożona sposobem malarzkim i w czterech miejscach przynitowana do korony.

Guzy z herbami umieszczone są na dwóch bokach od strony zachodniej t. j. zwrócone ku Rynkowi głównemu, tabliczki zaś herbowe znajdują się ponad guzami. Rozmieszczenie ich podaje rysunek (fig. 55).

Jeszcze jeden zabytek z czasów powstania korony wieży Maryackiej znalazł się w jednym z guzów korony. Włożony był do wnętrza guza druk współczesny (z połowy XVII wieku), obejmujący drzeworyty czterech ewangelistów świętych a pod nimi początek ewangelii każdego. Druk ten zło-

¹⁾ 1644. 22 grudnia „Nobilis Petrus Antonius Pestaloci, mercator productis litteris genealogiae suae ex libris baptizatorum ecclesiae cathedralis Vincentiae de data die prima Augusti 1608, iuravit, ius suscepit, spectabili senatui dedit aureos hungaricales 100, aerario pro pulvere fl. 10 et bombardas duas, possessionem nactus in semestri... spopondit Andreas Cieniowic, scabinus Cracoviensis“...

²⁾ Litera ta na oryginalnie wygląda jakby była związana z R, co zdaje się jest tylko błędem rytownika.

³⁾ Kombinacja herbu Pestalociego jest nadzwyczaj ciekawa. Nie możemy na tem miejscu zająć się genezą tego herbu, zostawiamy to do pracy o herbach mieszczan krakowskich.

żony w guzie wskutek atmosferycznych działań zbutwiały, zlepili się i nabrały koloru zielonego od zaśnieżonej powierzchni miedzianego guza. O ile można było złożyć te zbutwiałe szczątki druku, wynika z nich, że drzeworyty umieszczone są w górnej części arkusza obok siebie i przedstawiają św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza i św. Jana. Każdy drzeworyt jest około 11 cm wysoki, a 8,5 cm szeroki, ujęty w ramki z równej linii.

Święci ewangelici przedstawieni są tylko do połowy postaci z odpowiadającymi im emblematami i z księgą w ręku. Pod drzeworytami drukowany jest pismem jeszcze gotyckim, (szwabachą) początek ewangelii każdego, zaczynający się od słów: „Początek Ewangeliiy Swietey według swietego Marka...” Druk tekstu obejmuje tylko szerokość drzeworytu, przez co tworzyły się drukarskie kolumny, ujęte z boków i od dołu w ramki ułożone z trójliściami.

Szerokość całego arkusza mogła wynosić około 40 cm, sądząc z pozostałych fragmentów. Długości (t. j. wysokości), nie można oznaczyć, bo za mało zachowało się całych fragmentów, z których możnaby złożyć choć jeden tekst jednej z czterech ewangelii.

Oprócz tekstu ewangelii wydrukowana była jakaś modlitwa, z której został mały fragment i imię drukarza oraz rok druku. Te dwa ostatnie szczegóły nie dochowały się również w całości, tylko w połowie: „Apud Martinum.... Anno Domini...” Druk ten jest najprawdopodobniej drukiem krakowskim i to z połowy XVII-go wieku. Zachowane na druku imię drukarza: Marcin... wskazywałoby, że

chodzi o pochodzącego z oficyny Marcina Filipowskiego, jedyne drukarstwo krak. z tego czasu, który nosi imię Marcin. O nim nowe szczegóły ciekawie wy dobył Dr Tomkiewicz w pracy: „Przyczynki do historii kultury Krakowa”, (Lwów 1912, str. 282 do 284). Tak modlitwa jak i nazwisko dru-

karza wraz z datą (która niestety jest oderwaną) i zdaje się jakiś herb czy godło drukarza — bo w reszcie fragmentów są tego ślady — wydrukowane były zapewne poniżej tekstów ewangelii, odwrotna bowiem strona arkusza, t. j. na fragmentach drzeworytów i tekstu ewangelii jest niezadrukowana.

Tyle możemy powiedzieć o tym za- bytku, który wskutek wpływów atmosferycznych uległ zniszczeniu pod guzem korony. Resztki jego, t. j. drzeworytów ewangelistów i tekstu ewangelii, dalej



Fig. 41. Tabliczka z herbem Piotra Antoniego Pestalociego.



Fig. 42. Szczałki druku z połowy XVII wieku.

części modlitwy i fragment z imieniem drukarza podajemy w zmniejszonej podobiznie (fig. 42), inne fragmenty, których na podobiznie nie ma, są zbutwiałe i rozchodzą się za dotknięciem. Wszystkie te fragmenty przechowane są w Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, wskutek bowiem wielkiego zniszcze-

nia nie można ich było napowrót w guzie umieszczać, gdyż w niedługim czasie uległyby tam zupełnemu zbutwieniu.

Z przedostatniej restauracji korony wieży Maryackiej tj. z roku 1843 zachowały się napisy wybite puncą na jednym boku kryzy korony od zewnątrz w dwóch wierszach:

MAGISTER KOTLAR: IOZ: KOSSOWSKI: I SYN HENRYK: OD KTORYCH CZELADNIK KAROL RÜMMLER RODEM Z GOSLAR
TĘ KORONĘ SKŁADAŁ I WIEŻĄ POKRYWAŁ R: 1843. TEODOR STACHOWICZ POZŁACAŁ.

Ostatnia restauracja korony dokonana w r. 1912—1913 dała jej nowe „uzbrojenie“ od wewnątrz z nowego metalu Delta, przyczem umocowanie to, przede wszystkim na liściach korony, zastosowa-

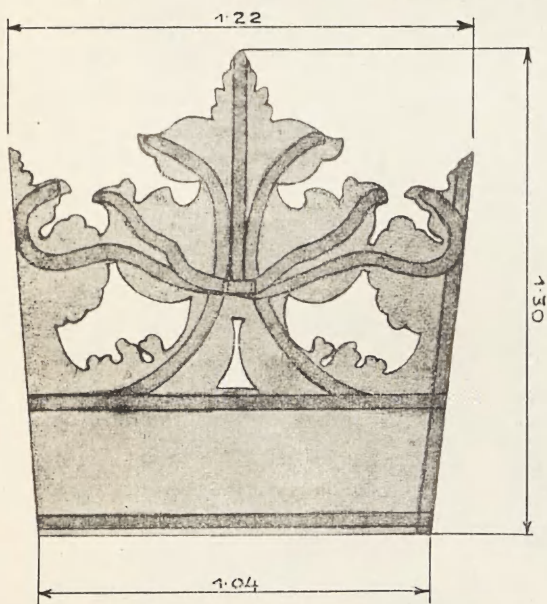


Fig. 43. Umocowanie „liści“ korony z roku 1913.

no w odpowiedniejszych kształtach celem usunięcia chwiejności liści. Stąd też umocowanie to (fig. 43) jest większe niż umocowanie dawniejsze, które było z pasów żelaznych (fig. 44). Skutkiem tego ciężar całej korony prawie się podwoił i wynosi obecnie 350 kłgr. Zmieniono w niej także sztaby podtrzymujące i utrzymujące

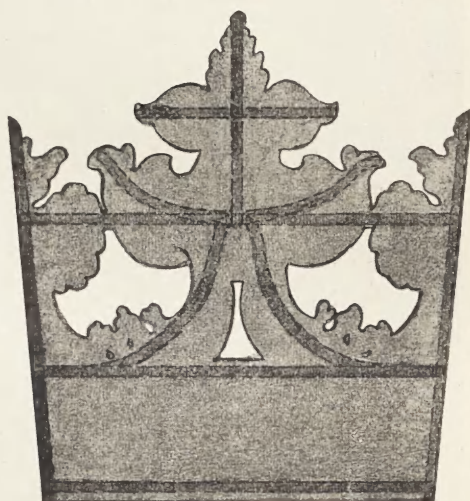


Fig. 44. Dawne umocowanie „liści“ korony.

koronę według formy, jaką podaje fig. 45.

Zresztą całą koronę odczyszczono na przód z dawnego złocenia i pozłożono ją ponownie sposobem malarskim, t. j. płatkowym, tak jak złożoną była pierw-

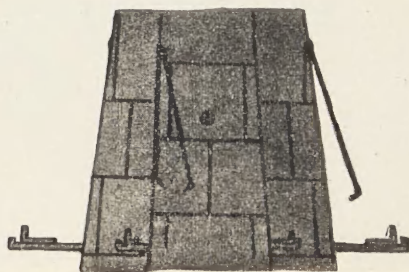


Fig. 45. Sposób zawieszenia korony w r. 1913.

tnie, ponieważ dzisiejszy sposób złożenia w ogniu nie dawał rękojmi trwałości.

Bania, czyli wielka gałka pod szczytową chorągiewką, nie ma na swojej powierzchni żadnych znaków lub napisów. Wykuta jest z blachy miedzianej i składa się z dwóch połów znitowanych w środku. Kształt jej jest więcej jajowaty niż okrągły.

Dla utrwalenia jej powierzchni, która w paru miejscach była zbyt cieniłą, pod-

bito od wewnątrz tę banię przy restauracji w r. 1912—13 drugą banią z miedzi wykutą i wyzłocono dawną sposobem malarskim w kilku miejscach, gdzie dawniejsze złozenie było zniszczone.

Jej górny otwór, z którego wychodzi trzpień (t. zw. „król“) chorągiewki szczytowej, otacza okrągły „kołnierz“ z blachy miedzianej. Na zewnętrznej stronie kołnierza wyryty wokoło jest napis literami „pisanemi“:

Ta gałka złocona przez Franciszka Kuusal Bronzownika w Krakowie R. 1843

Jest to więc napis z przedostatniej restauracji hełmu wieży Maryackiej. Z dzisiejszej restauracji położono na

ten „kołnierz“ nowy, na którym wyryto nowy napis wokoło, również literami pisanemi:

Gałkę i chorągiewkę odnowiono w pracowni art. bronzowniczej H. Sutorca 1913

W dolnej powierzchni gałki, po zdjęciu jej w r. 1912 widoczny był otwór mały od przestrzelenia kulą. Kiedy to nastąpiło oznaczyć nie można. Sprawozdania dzienników po zdjęciu bani, podawały wiadomości, że przestrzelenie pochodziło z czasów bombardowania Krakowa przez wojska austriackie (w r. 1848). Mogło to być, ale najprawdopodobniej był to otwór od przestrzelenia kulą ten sam, który już był przy zdjęciu jej w r. 1843. Wówczas znaleziono nawet w bani kulę¹⁾. Wypadki takie przestrzelenia zdarzały się i dawniej, bo np. w r. 1593 rachunki miejskie zapisują wydatek gr. 12 „Wacławowi kotlarzowi od oprawienia gałek postrzelanych na wieży P. Maryi²⁾“. Odnosi się to do gałek wieżyczek około hełmu wieży.

Wewnątrz bani włożoną była puszka ołowiana, prostokątna 220 mm długa,

128 mm szeroka i 70 mm wysoka, szczelnie zalutowana i na miejscach zlutowania żywicą powleczone, zawierająca przedmioty pamiątkowe. Na wierzchu puszki wyryty jest napis: *Roku 1843 D. 11. Września* a na wewnętrznej jej stronie wybito puncą napis w 3 wierszach: **POKRYWAŁ WIEŻĄ | HENRYK KOSSOWSKI | ROK 1843**. W tej puszcze znajdowała się druga puszka mniejsza i przedmioty złożone w niej w r. 1843: monety miedziane 1 gr. z roku 1766, trzygroszówka z roku 1812 i trzygroszówka z r. 1835 Rzeczypospolitej krakowskiej i pięciogroszówka z r. 1811: dalej w oddzielnym papierku zawinięte monety srebrne Rzeczypospolitej krakowskiej t. j. 5 groszy, 10 groszy i złoty, wszystkie z r. 1835, medal bity brązowy na cześć Floryana Straszewskiego z r. 1838, dwie mapy: „Karta Okręgu Wolnego Miasta Krakowa“ — w Kra-

¹⁾ Grabowski A. Skarbniczka naszej archeologii..., str. 162.

²⁾ Tamże.

kwie, nakładem D. E. Friedleina. Ułożył i wyrysował Teofil Żebrawski, D. Huber sc. Vienne" — „Plan Miasta Krakowa w obrębie okopów. Nakładem D. E. Friedleina w Krakowie. Rysował Teofil Żebrawski w Krakowie 1836. Gestochen von Heinrich Kliwer in Berlin“, nr. 163 „Gazety krakowskiej“ z dnia 22 lipca 1843 roku, dwa cygara i dokument pergaminowy z roku 1843, który w całości podajemy:

ROK 1843.

Gdy przy reparacji wyższej wieży Kościoła Archiprezbiterjalnego N. Maryi Panny w r. 1837 rozpoczętej z postępem roboty w r. 1842 okazały się ściany podpierające wieżyczki i słupy głównej piramidy mocno nadpsute, przeto za staraniem Senatu Rządzącego, i według planu W. Augusta Plasqude Budowniczego Miejskiego, przystąpiono do założenia nowego wiązania utrzymującego piramidę wieży, pokrycia jej nową ołowianą blachą i wyzłocenia bani, chorągiewki, korony, tudzież gałki i chorągiewek niższych wieżyczek. Wykaz kosztów dotyczący części wieży po nad trębaczem, od miejsca, gdzie się mury wieży kończą, wynosi sumę 64,565 złp. rachując $86\frac{8}{10}\frac{6}{5}$ złotych z jednej grzywny kolonskiej czystego srebra, którą zastąpiono częścią z właściwych funduszów, częścią pieniędzmi z składek parafian zebranemi, stosownie do ustawy sejmowej z d. 13 Września 1833 r. o środkach budowy i reparacji Kościołów. W dniu 10 Lipca 1843 r. spuszczono koronę, chorągiewkę i gałkę, w której znaleziono skrzyneczkę z trzema pergaminami z r. 1478, 1545, 1562 świadczącymi o reparacji piramidy wieży w pomienionych latach. Gdy już pod kierunkiem W. Karola Kremer Dyrektora Budownictwa i W. Augusta Plasqude Budowni: Miejskiego zaciągnięte zostały przez

Majstra Ciesielskiego P. Sebastjana | Szkodzińskiego, strzały o dwa łokcie i szyber o jeden łokieć dłuższe nad te, jakie poprzednio były, w dniu 11 | Września 1843 r. w dwudziestą piątą rocznicę uroczystego obchodu nadania ustawy Konstytucyjnej Wol: | Miastu Krakow i Iego okręgowi, a w 28-ym roku istnienia tegoż, przystąpiono wśród zgromadzonego lu= | du do założenia wyrestaurowanej gałki, w którą złożono nową zalutowaną skrzyneczkę z niniejszym par= | gaminem w tę zaś dawniejszą ołowianą z należącymi do niej pergaminami. |

Granice Wolnego Miasta Krakowa i Iego Okręgu od strony Galicyi Austriackiej stanowi Wisła, od stro= | ny Prus Pszemsza Czarna, od strony Krolestwa Polskiego Pszemsza biała, a następnie granice wsi Pło= | ki, Paczułtowic, Zelkowa, Giebułtowa, Bolenia, Sulechowa, Głęboki, Czulic, i eta. |

Ludność Kraju Wolnego Miasta Krakowa na 21 kwadratowych milach według spisu w r. 1842 wynosi | 142,008 — samo Miasto liczy 40,891 mieszkańców, w której znajduje się żydów 11,939. Dochody Kraju we= | dług Budgetu czynią sumę 1,812,224 złotych pol: 3 gro: |

W obecnej chwili Protektorami Wolnego Miasta Krakowa i Iego Okręgu są: Najjaśniejsi Ferdynand I \underline{v} | Cesarz Austrii, Fryderyk Wilhelm IV \underline{v} Król Pruski, Mikołaj I \underline{v} Cesarz Wszech Rossyi. Na stolicy Apostol= | skiej zasiada Oyciec Święty Grzegóz XVI, Rezydentami Najjaśniejszych Protektorów są: z strony Au= | strii IW. Lichmann de Palmrode, z strony Prus IW. d'Engelhardt, z strony Rossyi IW. Baron d'Ungern Sternberg, | Senat Rządzący składa się z Prezesa którym jest IW. Ian Chrzciel Schindler S. T. i F. Dr Kanonik Ka= | tedralny Krakowski i Senatorów Ośmiu, którymi są IIWW. X. Antoni Bystrzonowski Dziekan Kapi= |

tuły Katedralnej Krakowskiej, Ludwik Sobolewski, Alexander Kiełczewski, Alexy Wężyk, Franciszek Brzo=|zowski, Iacek Księżarski Prezydujący w Wydziale Skarbowym, Wiktor Kopff O. P. Dr. Prezydujący w Wydziale |Spraw Wewnętrznych i Policji i Wincenty Szpor O. P. Dr. — Sekretarzem Ieneralnym Senatu Iacek Ma=|iewski — Wikaryuszem Apostolskim i Administratorem Dyecezyi Kielecko-Krakowskiej IW. Lud=|wik Łętowski Kustoszez Kapituły Krakowskiej; Prezesem Sądu Wyższego IW. Piotr Bartynowski O. P. Doktor, |Prezesem Trybunału IW. Woyciech Majer O. P. Dr.; Komissarzem Rządowym przy Instytutach Nau=|kowych IW. Józef Brodowicz Medy: Dr. Profesor Uniwersytetu Jagiellonskiego: Rektorem tegoż Uni=|wersytetu IW. Kajetan Trojański F. Dr. Professor; Dyrektorem Policji IW. Filip Wolfarth; Kommendantem |Milicji W. Helfeld Pod Półkownik; Archipresbyterem Kościoła N. Panny Maryi IW. Ludwik de=|Haselquist.

Maciej Walenty | Sassorski | pisał | $\frac{9}{10}$ 1843 ¹⁾).

Druga puszkę ołowiana, znajdująca się w poprzedniej ma 175 mm długości, 120 szerokości a 40 mm wysokości. Na

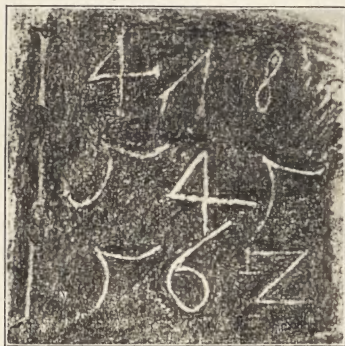


Fig. 46. Daty na puszcze, $\frac{1}{2}$ wielkości.

jednej powierzchni puszeki, (która stanowi dzisiaj spód puszeki) wryte są trzy daty pod sobą tj. 1478, 1545, 1562, (fig. 46) niewątpliwie ryte w tym ostatnim roku, ponieważ kształt liczb i wielkość jest jednakoowa a zarazem układ wszystkich trzech dat wrytych jedna pod drugą jest symetryczny. Niżej pod temi datami wybito puncą: 1843. Powierzchnia druga tej prostokątnej puszeki jest podwójna tj. ma dwa wierzchy nakrywające się. Na zewnętrznym wierzchu widzimy ryty znak mieszczański z inicjałami: W i ryte rylcem napisy pod sobą: *woczyech czarny blacharz de Sbaşyn | hanus czysla de Krakovya | nykolus* (nieczytelne) i dwie minuskuły gotyckiej **t t**. Inicjały W. C. przy znaku mieszczańskim wyrażone widzimy także wryte na bocznej lasce majuskuły **MI** szczytowej chorągiewki wraz z datą: 1562. Sądzymy, że zupełnie słusznie odnieść możemy inicjały na chorągiewce i na puszcze do jednej osoby t. j. Wojciecha Czarneego blacharza rodem ze Zbąszyna a przyjmując to, określimy, że dopiero co przytoczony napis na puszcze pochodzi z r. 1562. Naprawa hełmu wieży w tym roku obejmowała także wiązanie drewniane hełmu i pokrycie go blachą, a nazwiska wryte na puszcze Wojciecha Czarneego blacharza i Hanusza (Jana) cieśli z Krakowa, tudzież jakiegoś Mikołaja (Nykolus) i czwartego oznaczonego inicjałami **t t** przyjąć należy za wykonawców restauracyi hełmu w r. 1562.

Pod zewnętrznym wierzchem puszeki był wierzch drugi, na którym wryty jest napis w 3 wierszach:

Henryk Kossowski | Karol Rümmler 1843 | kotlarze, pod wierzchem włożona kartka papieru wielkości puszeki z napisem:

¹⁾ Ten podpis drobnem pismem ujęty w kaligraficzne floresy ma błędną datę $\frac{9}{10}$ zamiast $\frac{10}{9}$.

Włożyli i zalutowali dnia 9^{go} Września 1843 roku.

(Podpisy) *August Plasqude Budowniczy Miejski, Karol Roman Kromer Dr Filozofii Dyrektor Budow., Teofil Felbrawski Dr Filozofii, Inspektor Komunikacyj Lądowych i Wodnych Józef Kossowski i Syn Magister kottarski.*

Pod tą kartką umieszczone były przedmioty pamiątkowe i dokumenty:

1) W małym kawałeczku papieru czerpanego z napisem minuskułą gotycką: „Agnus dei“, owinięty był w kawałek jedwabiu (długość 210, a szer. 110 mm), koloru ciemno-zielonego z białymi paseczkami woskowy przełamany *Agnus Dei*. Wyciśnięty jest w żółtym wosku, cieńki, okrągły o średnicy 20 mm. Na jednej stronie w środkowym kole wyobrażony jest zwrócony bokiem w prawo Baranek z chorągiewką, którą trzyma nóżką; w otoku ujętym od zewnątrz perełkową obwódką napis literami renesansowymi: + AGNVS DEI QVI TOLLIS PECATA M na stronie drugiej taki sam Baranek jak na poprzedniej i napis w otoku: + AGNVS DEI MISERERE NOBIS.

Dalej owinięte razem w kawałek papieru czerpanego dwa Agnusy: 2) pierwszy o średnicy 35 mm, wyciśnięty w żółtym wosku, ma na stronie głównej w środkowym polu Baranka z chorągiewką zwróconego w prawo, około niego napis literami renesansowymi: + ECCE AGNVS DEI · QVI · TOLLIT · PEC · M ·, na stronie odwrotnej monogram imienia Jezus YHS i napis wokoło + PAVLVS · PP · IIII · PONTIF · M · ¹⁾. 3) Drugi Agnus Dei jest znacznie większy, bo ma średnicy 54 mm (fig. 47, 48). Wyciśnięty również

w żółtym wosku ma na brzegu perełkową obwódkę, w środkowym polu na stronie głównej Baranek z chorągiewką zwrócony w prawo; w otoku, ujętym w dwa koła linijne, napis również literami renesansowymi: ECCE AGNVS DEI · QVI · TOLLIT · PECCATA · M · Na stronie odwrotnej monogram imienia Jezus YHS a w otoku napis: + PIV6 + IIII · PP · ET (?) PONT · MAX ·

Pierwszy z tych Agnusków, najmniejszy, pochodzi z pierwszej połowy XVI w., dwa dalsze mają pośrednio wyznaczoną datę, bo jeden zrobiony był za papieża Pawła IV (1555–1559) a drugi za Piusa IV (1559 - 1565 roku). Ponieważ puszkę otwierano w roku 1545 i 1562, przeto wynika, że dwa ostatnie Agnusy włożono do niej dopiero w roku 1562, pierwszy zaś (najmniejszy) mógł być w niej umieszczony już w r. 1545. Przypuszczenie to popiera jeszcze napis minuskułą gotycką na papierku, w który ten Agnusek jest owinięty, używaną jeszcze w aktach z pierwszej połowy XVI wieku.

Dokumenty, jakie w tej puszcze się znajdowały i wraz z poprzednimi przedmiotami w r. 1913 napowrót do niej włożone zostały, podające wzmianki o dawniejszych restauracjach, są następujące:

¹⁾ Podobizn „Agnusków“ wymienionych pod 1 i 2, nie możemy podać, ponieważ

fotografia ich wypadła ciemno i niewyraźnie.

1) Dokument z r. 1478 około Świąt Zielonych (około 10 maja) spisany na pergaminie 572 mm długim a 127 mm szerokim, na liniach, w 58 wierszach; długość wiersza wynosi 109 mm. Dokument po stronie drugiej ma u góry wypisane litery W³ (zdaje się ręką XVI wieku)¹⁾. Brzmi on:

Jhesus Cristus Marie filius sit semper | nobiscu(m) Ame(n) vox tonitru(i) tui deus in | rota Johannes est ewangelista

est in ipso vita erat . et vita erat lux ho | minu(m) . et lux in tenebris lucet . et tene | bre eam no(n) co(m)prehenderunt fuit ho | mo missus a deo cui nomen erat Joha(n) | nes hic venit in testimoniu(m) • u | testi | moniu(m) perhiberet de lumine ut om(n)es | crederent per illum . non erat ille lux | sed ut testimoniu(m) perhiberet de lumi(n)e | Erat lux vera que illuminat om(n)em | homine(m) veniente(m) in hunc



Fig. 47. „Agnus Dei“ z r. 1552 (strona główna).

mun(n)di per | ambitum predicans lumen celicum qui | triu(m)phans rome lauit in vino stolam | suam et in sagwine (sic) oliue palliu(m) suum | victo senatu cum cesare virgineo corp(or)e | tripudiat in igne lucas Marcus Ma | theus Johannes Jhesus . nazarenus . | Rex . judeoru(m) Jnicu(m) sancti ewangelij | secundu(m) Johanne(m) Jn principio erat ver | bum Et verbum erat apud deum et de | us erat verbum . hoc erat in principio | apud deum om(n)ia per ip(su)m facta sunt et | sine ipso factu(m) est nichil . quod factum |



Fig. 48. „Agnus Dei“ z r. 1562 (strona odwrotna).

mundum | Jn mundo erat et mundus per ipsum | factus est et mundus eum no(n) cogno | uit Jn propria venit et sui eum no(n) recepe | runt Quotquot aut(em) receperunt eu(m) dedit | eis potestate(m) filios dei fieri hys qui cre | dunt in no(m)ine eius qui no(n) ex sagwini | bus neque ex voluntate carnis neque ex vo | luntate viri . sed ex deo nati sunt Et | verbum caro factu(m) est et habitabit in nobis Et vidimus gloriam eius . gloria(m) | quasi vnigeniti a patre plenum gra | tia et veritate O Rex glorie criste | veni cum pace A fulgure et tempesta | te libera nos

¹⁾ Tekst tego dokumentu i dwóch następnych podajemy w dwóch następujących podajemy w naturalnej wielkości () skrócenia paleograficzne i oznaczając liniijką | końce każdego wiersza. Nadto podajemy podobiznę pisma w naturalnej wiel-

kości (fig. 49) dokumentu z roku 1478 Fotografie wszystkich dokumentów naturalnej wielkości przechowane są w Archiwum aktów dawnych m. Krakowa.

domine S(an)cte anthoni. | custodi nos et
om(n)em te(m)pestate(m) auerte | a nobis
Jhesus Maria ✽ |

Anno domini Millesimo quadringe(n)-
te | simo Septuagesimo octauo circa festa
penthecostes erectu(m) et renouatu(m)
est | hoc pi(n)naculum turris presidentibus
ffa | mosis et insignibus huius Ciuitatis |
Consulibus Martino Belze Johanne | wir-
singk Nicolao Creydler Paulo new | bur-
gir Johanne Karnowsky Johanne | gerst-
ma(n) et Sefrido Bethman octauus | et
primus fuit d(omi)n(u)s walterus Kezinger
| qui eode(m) anno post Conductu(m)
passe obiit | Cristoforo rebencz de ma-
rienborg no | tario et Johanne heydeke de
da(m)mis vi | cénotario quoru(m) o(mni(u)m
dominorum dilige(n) | cia actu(m) est ut
plu(m)bo coopertu(m) est quod | prius lignis
fuit tectu(m) Mathias car | pentarius Ciui-
tatis co(m)pleuit Heringk. |

iores predecessores n(ost)ros Consules |
Craccouien(ses) renouata, et plumbo tecta
fuit, prout in ea scheda qvę in globo
summitatis reperta est legitur | Dum au-
tem ab annis iam aliquot varijs in locis
plumbea lamina aëris intemperię deiecta
et damna pleraque | facta essent, Ediles
vocato Magistro Joanne vltra Renum spi-
rę oriundum ad reparandum qvod rup-
tum fue | rat, at dum ille fune et instru-
mentis suis vsque ad globum peruenis-
set comperit lignum pinnaculi in quo glo-
bus deau | ratus et vexillum venti hęre-
bant ad imum putrefactum corosum et
destructum esse, vnde alia racio inita
est globo vexil- | lo pinnaculoque veteri
sublato, de nouo omnia restaurata sunt
et reposita sunt in pristina loca scriniola
plumbea duo, quoru(m) | alterum in ligno
alterum in globo deaurato fuit, additum-
que hoc est scriptum in diebus Junij sub

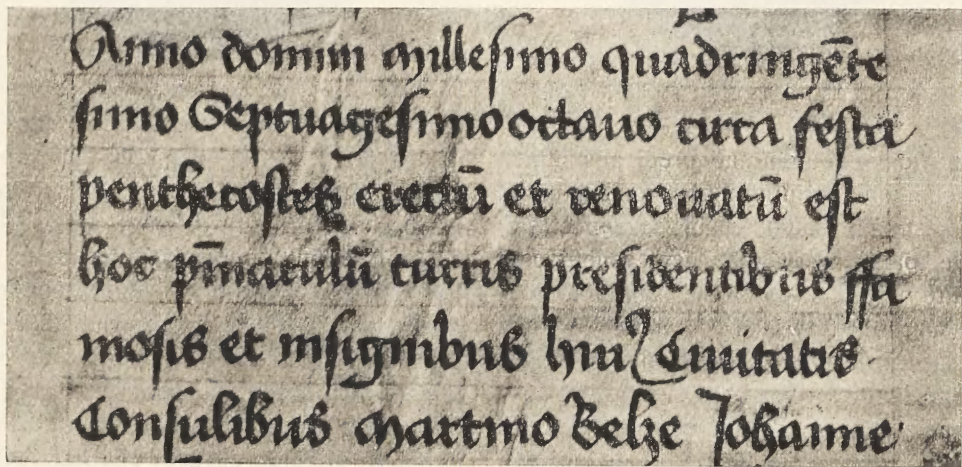


Fig. 49. Podobizna pisma (naturalnej wielkości) dokumentu z r. 1478.

2) Dokument z r. 1545, dnia 25 czer-
wca. Pisany na pergaminie po jednej
stronie, 362 mm długi a 278 mm szeroki.
Po stronie odwrotnej wypisane litery
W 3 jak przy pierwszym:

Anno 1478 circa festum Pentecosten
Turris hęc qvę prius lignea fuit per ma-

proconsulatu D(omini) Stanis | lai Strauss,
tunc in Senatu secundum tempus ingres-
sus vniscuiusvis consules fuerunt, Pri-
mus D(ominus) Petrus Danigel | nacio-
ne Craccouien(sis) et presidens, D(omi-
nus) Jostus Ludouicus Dijecz Wissenbur-
gen(sis) Regię M(aiesta)tis secretarius, et

Carbarius Wijelicien(sis) Ad | uocatus Pijotrkuouien(sis) Edilis S(anctę) Marię, D(ominus) Albertus De Craina Medicine doctor, Stanislaus Salomon Craccouien(sis) Anni huius | presidens et aerarius D(ominus) Michael Bogacz Craccouien(sis) D(ominus) Venceslaus Chodorowskj Craccouien(sis), Hieronimus Spiczinskj Velunen(sis) | presidens, Joannes Aichler de Freijstat supra Anasum Austrię, D(ominus) Hieronimus Krugel Eijstettensis, D(ominus) Bartholomeus cro | mer Vartenbergen(sis) Erasmus Schilling, Jodocus Schilling Edilis, Craccouien(ses), fratres, vno patre nati, Erasmus Bank | Craccouien(sis), Gaspar Guzi Florentinus, Joannes Lönbok Wissenburgen(sis), Bartholomeus Remar Craccouien(sis), Erasmus Wun | sam Juris vtriusque Doctor Craccouien(sis) hoc anno aerarius, Stanislaus Straus Craccouien(sis) presidens, Andreas Martini | de Opoczno Medicinę doctor, Nicolaus Baranowskj de monte Aquitę terrę [Lancicien(sis)]¹⁾ presidens, Bartholomeus Habicht | Craccouien(sis) presidens, Joannes Cleczowskj de Cleczow presidens, Gregorius Schniczter Gnesnen(sis), Paulus Curniczkj Lithua | nus presidens, Secretarij Consulares fuerunt, Stanislaus Aichler, Juris vtriusque Doctor et Valerianus Pernas²⁾, Arcium | Magister, vterque vxoratus, Sacristianus D(ominus) Petrus Pistoris Craccouien(sis), Vicesacristianus D(ominus) Paulus Pistoris Biecen(sis), Ple | banus, D(ominus) Nicolaus Waltek canonum Doctor Archipresbiter, atque hęc de n(ost)ra ecclesia atque Senatu scripta sunt. |

Imperantibus Foeliciter Sigismundo Patre anno trigesimo nono, Et Sigismundo Augusto filio Anno sexto decimo Se-

renis | simis et inclitissimis Regibus, Rebus Christianis schismate grauatıs, sub Paulo Tercio Pont(ifice) Max(imo) et Carolo quinto Ro | (manorum) Imperatore Augusto foelici victore, R(everendissi)mo Petro de Gamratis Archiepiscopo Gnesnen(si) et Episcopo Craccouien(si), et Il | lu | (strissimis) D(ominis) Joanne comite in Tarnow Castellano Craccouien(si), Petro Cmitha comite in Wisnicze Palatino et Capitaneo Craccouien(si) ac | Magno marsalco existentibus, Republica Craccouien(si) tunc varijs adflicta incom(m)odis. Actum positumque per Jostum Ludoui | cum decium suo et collegę Jodici Schilling absentis nomine, sumptus omnis Ecclesię peccunijs factus est Anno domini Mille | simo qvingentesimo quadragesimo quinto, die vigesima quinta Junij.

Iostus³⁾ Ludouicus Decius, Sacri Imperialis palatij comes palatinus Sacre m(aiesta)tis Regie Sigismu(n)di primi Secretari(us) In Wolya Chelmska heres Carbarius | Weliciensis Aduocatus pyotrkuouien(sis) Consul Crac(ouiensis) Edilis et Officine Monetarie Regie ac Regni polonie prefectus, Scriptum hoc manu Josti filij | manu mea propria subscripsi. Anno dieque quibus supra.

3) Dokument z roku 1562, dnia 14 sierpnia, spisany na pergaminie po jednej stronie, 465 mm długim a 202 mm szerokim. Dokument ten jest w kilku miejscach przez robaki przęgryziony, z tego powodu, że w wacie, którą były owinięte „Agnuski“, zamnożył się chrząszczyk (annobium panniceum), bądź to znajdujący się już we wacie, bądź też w papierze czerpanym, w które były

¹⁾ Przekreślone a dopisane w górze inną ręką: Rawensis.

²⁾ Tak, zamiast Pernus.

³⁾ Odtąd aż do końca napisano inną ręką, mianowicie Justa Ludwika Decyusza.

Agnuski owinięte. Na drugiej stronie dokumentu widzimy wypisane litery W³ jak w poprzednich¹⁾. Tekst jego brzmi:

ANNO DOMINI MILLESIMO QVINGENTESIMO SEXAGESIMO, SECVNDO, feria sexta vigilia Assumptionis sanctae Mariae virginis, Regna[n]te²⁾ Serenis[simo] et Potentissimo Principe, et Domino Domino SIGISMV[N]DO³⁾ AVGVSTO Dei gratia Rege Poloniae, Supremo Duce Lithwaniae, Russiae, Totiusque Prussiae, Mazouiae, Samogitiae, atque Liuo[n]iae etc. Domino et haerede, Domino nostro clementissimo, et Pientissimo. Restauratus est denuo opera Dominorum Aedilium Templi sanctae Mariae Circuli Cracouiensis, Apex totumque cacumen, et Pinaculum Turris magnae eiusdem templi. Quo quidem tempore, per vniversum orbem christianum, summa dissipata fuit controuersia de puritate Euan[gelij], Religionisque totius christianae, Adeo vt etiam Florentissimum, et Amplissimum hoc Regnum Poloniae, ab eadem contentione non fuerit immune. Celebrabatur etia(m) propterea eodem tempore, in multo, frequentique Cardinalium, Episcoporum, totiusque Ecclesiastici ordinis numero Generale Concilium, per Summum Pontificem, in Ciuitate Tridentina institutum, verum de illius euentu ob Catholicae Caesareae M(aiestatis), Regum, Principumque christianorum absentiam plurimum dubitabatur. Eodem insuper Anno SACRA M(aiestas) Regia ob deditionem Ducatus Liuniensis, Ac eius tuendi, defendendique gratia, magnum susceperat bellum, aduersus Peruersissi-

mum, peruicacissimumque hostem Moschorum Principem. Quae res, Indeque emergentium Periculorum formido SACRAM M(aiestatem) Regiam, in magno Ducatu Lithwaniae solito, diutius remorata est. Id vero factum est R(everendissimo) Domino Philippo Padniewski Episcopo tum Cracouiensi, et Regni Poloniae Vicecancellario, Magnifico vero Domino Ioanne de oczieschino Regni Poloniae Cancellario, ac Craccouiensi Generali Oszwie[ci]mensi, Zathorien[si], Ducatum, Samborien[si], olsztinen[si]que Capitaneo, ac terrae Craccouiensis Succamerario. Eodem quoque Anno erectum est Granarium Publicum in Circulo Craccouiensi per Spectabiles Dominos AERARII Publici Praefectos, sumptu non mediocri. Porro huius ciuitatis Praefecti seu consules tunc fuerunt Spectabiles Domini D. Bartholomaeus Cromer, qui in consulem delectus fuerat Anno 1538 D. Erasmus Bank Aedilis templi sanctae Mariae, ac Reipublicae Ciuitatis Cracouiensis AERARII Praefectus, delectus Anno 1541, D. Nicolaus Baranowski Aedilis Templi sanctae Mariae delectus Anno 1544, D. Bartholomaeus Habicht, delectus Anno 1544. D. Gregorius Schniczler delectus Anno 1544. D. Laurentius Rembieski, delectus Anno 1546. D. Erasmus czeczotka delectus Anno 1547, D. Nicolaus koszlia delectus Anno 1548. D. Georgius Gutteter delectus Anno 1551. D. Georgius Schillingk delectus Anno 1551, D. Ioannes Crokier delectus Anno 1551. D. Stanislaus Czirus, Reipublicae Ciuitatis Cracouiensis AERARII Praefectus dele-

¹⁾ Dokumenty powyższe wydrukowano niezupełnie ściśle w „Gazecie krakowskiej“ z r. 1843 z dnia 22 lipca. po zdjęciu bani z hełmu wieży, podczas ówczesnej restauracji. W tym też artykule dziennikarskim opisano ogólnie inne przedmioty znalezione w puszcze.

²⁾ W oryginale: Regnate — bez znaku skrócenia.

³⁾ W oryginale: Sigismvdo — bez znaku skrócenia.

ctus Anno 1551. D. Simon Crumpfelt delectus Anno 1553. D. Joannes VII delectus Anno 1556. D. Doctor Albertus de Poznaniam SER(ENISSI)MI | Principis, et Domini Domini Sigismundi Augusti, Regis Poloniae etc. Phisicus Primarius, de-

Doctore | Wratislaviensis, Sendomiriensis et Pulthowiensis Ecclesiarum canonicus. Praeposito Dibouien(s) Maiestatis SACRAE Regiae Secretario, ac in Cancellaria eiusdem M(aiesta)tis, apud praenominatum Magnificum Dominum Ioan-

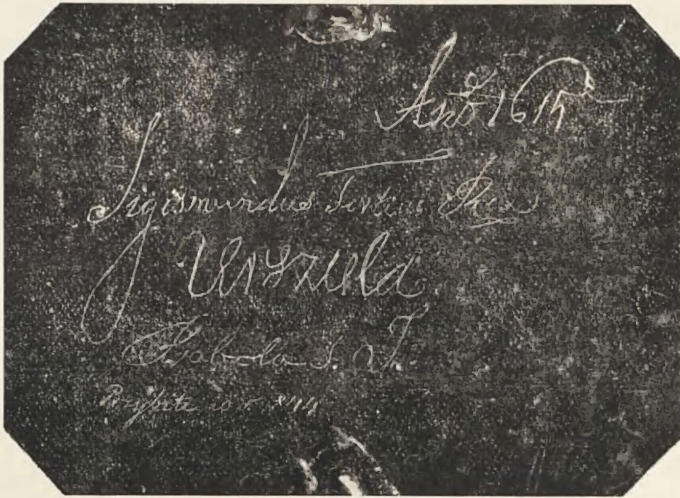


Fig. 50. Tabliczka z podpisami.

lectus Anno 1556. D. Erasmus Aichler delectus Anno 1556. D. Bartholoemus | Schenbek delectus Anno 1557. D. Josephus Jelyn delectus Anno 1575. D. Valerianus Pynus delectus Anno 1558. D. Andreas Marstella delectus Anno 1558.

Fig. 51. Podobizna podpisu króla Zygmunta III z r. 1615.

D. Ioa|chimus Krzizanowski delectus Anno 1559. D. Stephanus Haller delectus Anno 1556. — NOTARII Ciuitatis tunc fuerunt Joannes Groth de Gosthinin | et Mathaeus Skocen(sis) Praesidente tum eidem Ecclesiae sanctae Mariae, Venerabili Domino Thoma Psonka Archi Praesbitero Philosophiae, et Sacrarum literarum

nem de Oczieschiono Regni POLONIAE Cancellarium Primario Notario.

4) Wreszcie osobno znajdował się w puszcze kawałeczek pergaminu, szer. 65 mm, a 52 mm wys., wskutek wilgoci zbutwiały, na lewym i prawym brzegu

oberwany. Na tym kawałeczku pergaminu wypisany jest po obu stronach początek ewangelii św. Jana: *In principio erat verbum* i t. d. Pismo pochodzi z wieku XV, o ile nas pamięć nie zawodzi, gdyż notatka zrobiona przy oglądaniu tego pergaminu, po wyjęciu go z puszek, gdzieś się nam straciła ¹⁾.

¹⁾ W każdym razie nie pochodzi to pismo „z trzynastego a najpóźniej z czternastego

wieku, jak to określa notatka w „Gazecie krakowskiej“ z r. 1843 nr. 165.

Jakiśm niezrozumiałem dla nas świadectwem, którego też znaczenia rozwiązać nie umiemy, jest mała tabliczka prostokątna (186 mm × 136 mm) o obciętych narożach z blachy ołowianej, 2 mm grubej (odlewanej) (fig. 50). Przybitą była na wię-

kszej wieżyczce od strony ulicy Floryańskiej. Na tem miejscu przybito ją dopiero w roku 1844 podczas ówczesnej restauracji, jak świadczy napis wryty rylcem w dolnym lewym brzegu: „Przybite w r. 1844“. Gdzie przedtem była, nie wiemy. Przypuszczać można, że i przed r. 1844 przybitą była na hełmie wieży, może w temsamem miejscu, może w innym. Że była przybitą do czegoś, świadczyłyby o tem cztery ścięte narożniki, które pierwotnie nie były ściętymi, tylko w tych narożach były dziurki na gwoździe ją przytrzymujące. Obcięcia naroży dokonano zapewne w r. 1844 i wtedy to przybito ją gwoździami na środku boku górnego i dolnego, jak świadczą otwory od wyjętych gwoździ. Tabliczka ta pochodzi z r. 1615. Ten bowiem rok ma wryty wraz z następującym napisem:

An(n)o 1615

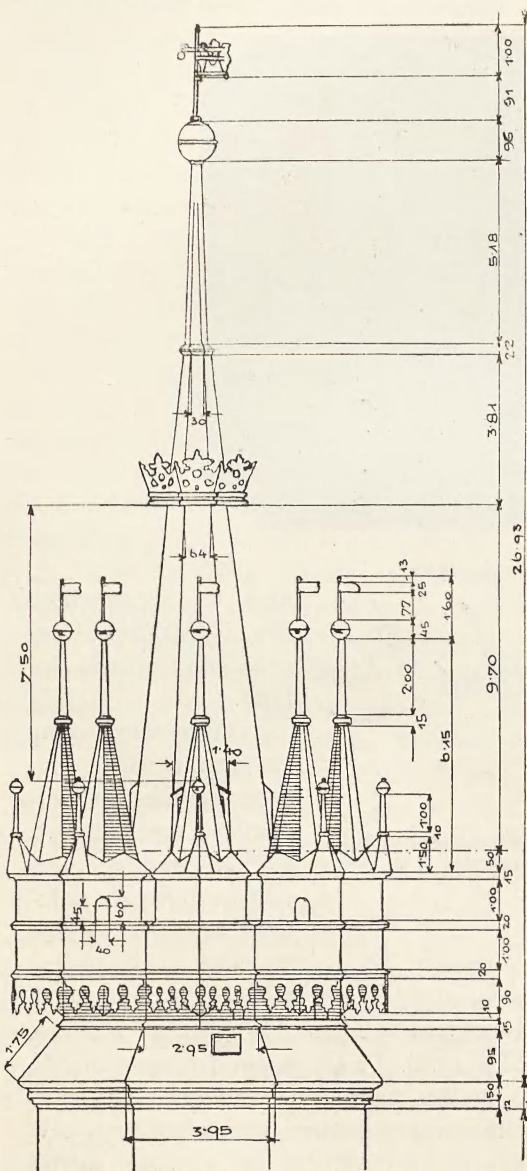
Sigismundus Tertius Rex

Ursula

Bobola S. I.

pozem poniżej: *Przybite w r. 1844.*

Charakter liter napisu (oprócz ostatniego z r. 1844) wskazuje na ten czas, który jest na tabliczce wyrażony t. j. początek XVII w. a nadto charakter każdego z tych napisów wygląda na oryginalny podpis osób wymienionych, i tak: „Anno 1615 Sigismundus Tertius Rex, jedną ręką, „Ursula“ inną ręką, a „Bobola S. I.“ przez inną osobę skreślone. — Są to osoby historyczne. „Ursula“ to panna Urszula Meierin czyli ochmistrzyni na dworze Zygmunta III-go, Niemka z rodu, dworzanka królowej Anny Rakuszanki, pierwszej żony Zygmunta III i matki Władysława IV, z którą w r. 1592 przybyła do Polski, po jej śmierci zaś ochmistrzyni dworska i poufnica młodszej jej siostry Konstancyi, drugiej żony Zy-



•WIDOK OD DRUGIEJ WIEŻY.

Fig. 52. Pokrycie wieży Maryackiej ołowiem podczas ostatniej restauracji. (Pola białe oznaczają pokrycie nowe, pola ciemne pokrycie dawniejsze).

gmunta III-go, wielka dobrodziejka zakonów i zażywająca poważnego wpływu na dworze królewskim“. — Około osoby panny Urszuli Meierin, ochmistrzyni, osnuto w historyografii polskiej znaczną ilość mniej pochlebnych sądów o jej roli na dworze Zygmunta III-go, które w krótkości przedstawia i broni jej czci Dr. Wł. Wistocki w pracy: „Urszula ochmi-

strzyni Łabędzianka i jej korespondencya polska z Piotrem Gembickim w r. 1627. (Przegląd polski 1877, IV i osobna odbitka). Tem wszystkim zajmować się tu nie możemy, w każdym razie jej „podpis“ na naszej tabliczce obok podpisu Zygmunta III, potwierdzałyby ten ścisły sto-

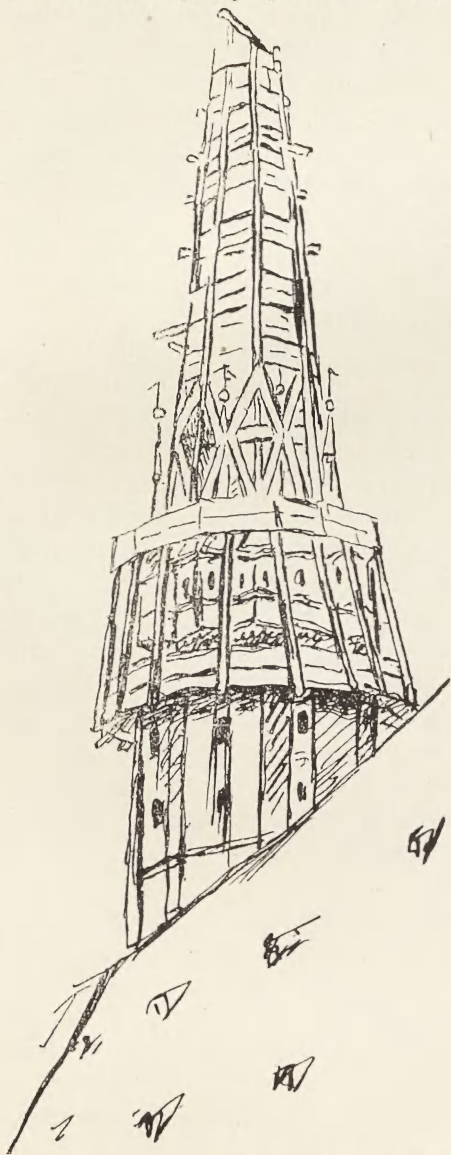


Fig. 53. Rusztowanie wieży Panny Maryi w czasie zdejmowania gałki z kościoła. Rok 1843.

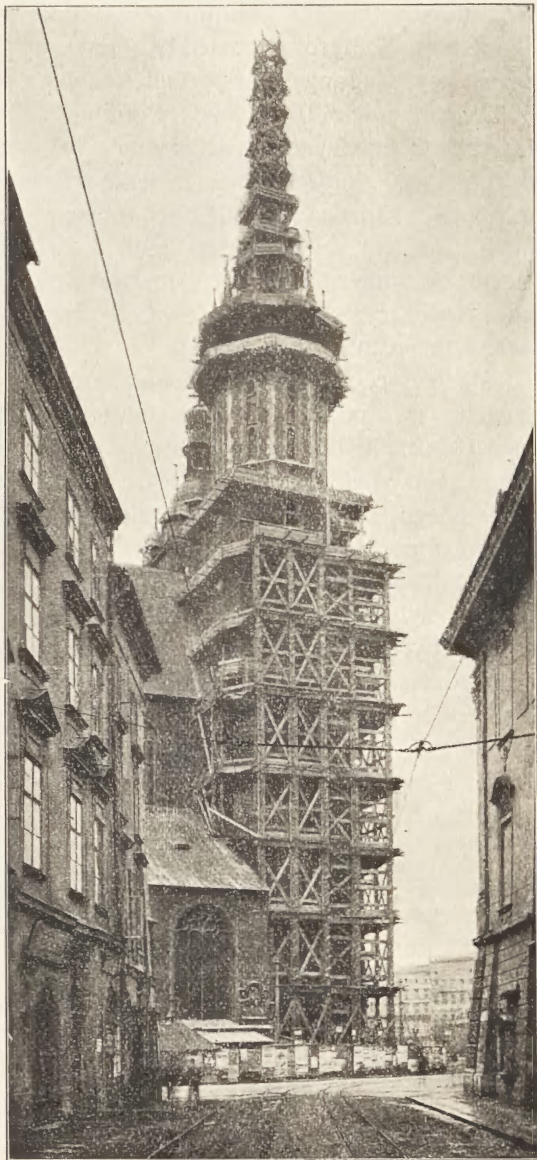


Fig. 54. Rusztowanie około wieży Maryackiej podczas ostatniej restauracji. Rok 1913.

sunek p. ochmistrzyni do króla, jak również podpis trzeciej osoby t. j. „Bobola Societatis Jesu“, którym byłby Andrzej Bobola (ur. 1592 r.) jezuita t. zw. apostoł piński, zamordowany przez kozaków w r. 1657. Co do stosunku Boboli do Zygmunta III i Urszuli ochmistrzyni w r. 1615 nasuwają się jednak wątpliwości. Do nowicyatu OO. Jezuitów w Wilnie wstąpił on dopiero w r. 1611, a na kapłana wyświęcony został dopiero w r. 1622. Zatem w r. 1615, kiedy Bobola był jeszcze w nowicyacie wileńskim na studiach, jako młodzieniec 23-letni, nie mógł być zapewne w bliższych stosunkach z królem. Nie ma też śladu w historii „domów“ Jezuickich, ażeby Bobola, należący do „domu“ wileńskiego był w tym czasie w Krakowie.

Może być, że nazwisko Bobola, umieszczone na naszej tabliczce, odnieśćby raczej należało do Andrzeja Boboli, podkomorzego wiel. koronnego, starosty pilźnieńskiego, dybowskiego i gniewkowskiego a poprzednio (w r. 1596) burgrabiego krakowskiego, który cieszył się zaufaniem Zygmunta III-go, a zakonu Jezuitów był bardzo gorliwym opiekunem i dobroczyńcą. Jemu też ks. Skarga przypisał swoje kazania, oddając mu w przedmowie do nich wielkie pochwały. Złośliwość ludzka mogła też do jego imienia przyczepiać określenie „Societatis Jesu“. W takim razie nie byłby to jego „podpis“ oryginalny. Również podpis króla ściśle autentycznym nie jest. Naprzód król Zygmunt III nie podpisywał się: Sigimundus *Tertius* Rex, tylko Sigismundus Rex, powtóre nie ma w tym „podpisie“ charakterystycznego inicjału S, który w oryginalnym podpisie króla zawsze widzimy, nadto litera R, (z wyrazu Rex) również w odmienny sposób pisaną jest na własnoręcznym podpisie króla, który dla porównania podajemy z dokumentu z r.

1615-go (fig. 51). Być może jednak, że te różnice między rytowanym „podpisem“ na tabliczce, a oryginalnym podpisem Zygmunta III na dokumencie (papierowym) wypływają z materiału, na którym jest pierwszy podpis t. j. blachy ołowianej i instrumentu t. j. jakiegoś ryłka, którym ten podpis wykonano a nie pióra gęsiego.

Podpis Urszuli ochmistrzyni znamy z r. 1627 podany w podobiznie przez Dra Wisłockiego (op. c. str. 14) podpis ten brzmi: „Ursula meierin“ na tabliczce tylko „Urszula“ i to w pisowni tak poprawnej nowożytnej, (użycie litery U zamiast V, dalej spółgłoski s z), że nie jesteśmy skłonni odnieść go do r. 1615, chociaż charakter pisma czasowi temu mógłby odpowiadać.

Do uwag o trzecim „podpisie“ Bobola S. I. nie mamy żadnego porównawczego graficznego materiału. Jak wytłomaczyć podpisy te na naszej tabliczce, z jakiej przyczyny czy okoliczności znalazła się ona na wieżyczce hełmu wieży Maryackiej, nie możemy bliżej oznaczyć; może powstanie tych napisów nie stoi w związku z wieżą Maryacką i tu tylko przypadkiem się znalazła, może jest to jakiś nowy przyczynek do złośliwości ludzkiej, wiążącej te trzy osoby ze sobą. Domysłów dalszych snuć nie będziemy a brak nam na razie jakiegokolwiek innego materiału do wyświetlenia istoty rzeczy.

Inne świadectwo o restauracji wieży w r. 1843 mamy na płycie ołowianej wys. 48 a szerok. 41 cm. (płyta ołowiana grub. 1½ mm.). Była płyta ta przybitą na iglicy hełmu przy koronie od strony kościoła tj. wschodniej. Dzisiaj płyty nie umieszczono na dawnym swoim miejscu, lecz przybito ją na wieżyczce, która zwraca się ku Małemu Rynekowi i ul.

Siennej. Na powierzchni płyty wryta obejmująca napis ryty pismem kaligraficznym jest prostolinijna podwójna obwódka, ficznym:

Odnowienie zupełne

Wieży

co do wiażania i pokrycia nadmurowego

uskutecznione w roku 1843

Karol Kremer Dyrektor Budownictwa

August Plasgude Budowniczy kierujący fabryką

Feliks Warzycki Aplikant dodany do dozoru fabryki

Szkodziński Sebastyan majster Ciesielski

Jan Perlik Podmajstrzy

Józef Pazurkiewicz } starsi cieśle

Jakób Litewka

Fuzik Ignacy cieśla

pisal F. N. Warzycki 11/9 1843.

(Pod obwódką zaś:)

Antoni Suchalski Trębacz I^{szty}.

Na drugiej wieżycze od strony ul. samej iglicy wieży. Tabliczka o rozmiarach Siennej (Szarej kamienicy) przybito inną 36×36 $\frac{1}{2}$ cm. (grubość blachy 1 $\frac{1}{2}$ mm.) tabliczkę ołowianą, która pierwotnie tj. ma następujący wryty napis¹⁾:
w r. 1859 umocowaną była również na

W CZASIE RESTAURACJI
POKRJCJA GORNA CZESC
WJEZJ ZWIEDZIŁ W ROKV 1859
DIREKTOR KONRAD SCHENKEL
CED (?) BVDOWNICTWA

Mikołaj Kukalski urzędnik
Budownictwa kierujący reperycją

¹⁾ Napis ten przepisał dla nas pan Władysław Włodarczyk inspicjent techniczny przy obecnej restauracji wieży.

*Roku 1859 została fabryka
ukończona przez Władysława
Pichla czeładnika kotlar-
skiego z góralelem Johan Glowicki
i Michał Grolak od majstra
Lukasza Pichla*

Jestto więc świadectwo naprawiania zapewne tylko hełmu wieży Maryackiej w roku 1859, o czym skąd inąd nie mamy wiadomości.

Wreszcie na trzeciej wieżycze od strony ulicy Siennej ku Rynkowi głównemu przybito nową tabliczkę ołowianą, dającą wiadomość o restauracji dokonanej w naszych czasach z następującym napisem¹⁾:

„Odnowa wieży Maryackiej w latach 1911—1914, kierownik Dr. Jan Sas Zubrzycki, prof. Politechniki lwowskiej. Zastępcy w latach 1911—1912 Witold Małkowski, architekt, w latach 1913—1914 Władysław Włodarczyk, tech. Pokrycie blachą wykonał Władysław Kosydarski, podmajstrzy blacharski Stanisław Kurach. Roboty bronzownicze prowadził Henryk Sztorc, ciesielskie podmajstrzy A. Kusia, kamieniarskie M. Rudnicki. W trudzie niebezpieczeństwie, pracując około zabytku narodowej chwały, ocenę wysiłku zostawiają potomności.

Czuwaj wieżycy nad nami
Nad polskiej ziemi synami“.

Na koniec tych naszych notat podajemy rysunek piórkowy (wykonany przez Józefa Brodowskiego prof. malarstwa) „Rusztowania wieży Panny Maryi w czasie zdejmowania gałki z kościoła Panny Maryi — rok 1843“, który to napis położony jest obok tego rysunku. Rysunek (fig. 53) znajduje się w cennych zbiorach p. prezydenta Józefa Friedleina, skąd otrzymaliśmy go do naszego użytku. Widzimy na tym rysunku, w jaki sposób w r. 1843/4 wystawiono rusztowanie, na którym wykonano wówczas restaurację hełmu wieży.

To też dla porównania z rusztowaniem z r. 1843 i dla zachowania w pamięci dla przyszłych podajemy w zdjęciu fotograficznym, (wykonanem w czerwcu 1911-go r.) widok rusztowania okalającego wieżę Maryacką i jej hełm (fig. 54), które zaczęto stawiać w drugiej połowie r. 1911-go dla dokonania dzisiejszej restauracji wieży. Wreszcie zapisujemy gorące wyrazy podziękowania i wdzięczności p. Władysławowi Włodarczykowi, inspicjentowi technicznemu przy restauracji wieży Maryackiej, który udzielił nam rysunków, wymiarów i informacji do wielu szczegółów technicznych.

¹⁾ Napis ten podajemy według wzmianki „Kalendarza krakowskiego Józefa Czecha na rok 1914“, str. 84.

DODATKI.

WYCIĄGI Z REGESTRÓW TYGODNIOWYCH WYDATKÓW MIASTA KRAKOWA NA NAPRAWĘ WIEŻY KOŚCIOŁA NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

<p>R. 1628. (Regestrum septimanale a. 1628, nr. ręk. 2003).</p> <p>30 Jul. — 5 Aug. Na półkamienia ołowiu do zalewania klamer na wieży Beatae Mariae Virginis fl. —/16</p> <p>6 Aug. — 12 Aug. Abrahamowi Derenowiczowi, złotnikowi, zadano na robotę pozłocenia gałek na wieżę B. V. Mariae fl. 20/— Na kamień ołowiu kupione do zalewania klamer na wieży . . . fl. 1/2</p> <p>13 Aug. 19 Aug. Michałowi cieśli ad rationem roboty na wieży B. V. Mariae . fl. 20/—</p> <p>20 Aug. — 26 Aug. Za 32 tarcice po gr. 7 na wieżę do Panny Maryi fi. 7/14 Michałowi cieśli ad rationem roboty na wieży B. V. Mariae . fl. 30/—</p> <p>27 Aug. — 2 Septem. Furmanowi od wożenia wiązania na wieżę Panny Maryi fl. 3/20</p> <p>3 Sept. — 9 Septem. P. Janowi Twardokensie, blacharzowi ad rationem roboty na wieży B. V. Mariae fl. 50/—</p> <p>10 Sept. — 16 Sept. Cieśli na słoniny do mazania gwoździe na wieżę BVMariae . . . fl. —/3</p>	<p>Michałowi cieśli ad rationem wieży BVM. fl. 40/—</p> <p>17 Septem. — 23 Septem. Furmanowi, co woził tarcice na wieżę Panny Maryi. fl. —/20 Chłopom od srotowania ołowiu pięć sztuk do wieży fl. 21/—</p> <p>1 Oct. — 7 Oct. Za 8 kóp gwoździ po gr 10 do wieży Panny Maryi. fl. 2/20 P. Simonowi Gawłowiczowi zapłacono za 30³/₈ cetnara ołowiu po fl. 4 gr. 20 do wieży P. Maryi, przykupione fl 141/22/9 Michałowi cieśli ad rationem wieży dano fl. 30/—</p> <p>8 Oct. — 14 Oct. Chłopom od noszenia koronki do stolarza fl. —/2</p> <p>15 Oct. — 21 Oct. Za kopę łąw na 9 łokci wzdłuż do wieży Ppanny Maryi do szalowania załomków między wieżyczkami, bo też mięjszych trzeba i długich po gr. 14 fl. 28/— P. Karłowi, stolarzowi, co koronki N-o 64 robił do wieży Panny Maryi dano iuxta schaedam i z wydatkami swymi fl. 6/— P. Jakubowi Mogilaynskiemu, slosarzowi za 8 wietrzn-</p>
--	---

ków nowych do wieży Panny Maryi iuxta schaedam fl.	18/—
<i>29 Oct. — 4 Nov.</i>	
Za 30 tarcic długich do wieży Panny Maryi po gr. 14 fl.	14/—
Ludwisarzowi od toczenia i polirowania N-o 12 gałek miedzianych (zapewne na w. BV., bo nie wymieniono) fl.	16/—
Michałowi cieśli ad rationem wieży fl.	20/—
<i>5 Nov. — 11 Nov.</i>	
Za 5 worków czwieków, po kopę worków do obijania koronek fl.	10/—
Kotlarzowi od roboty nowych gałek na wieżę Panny Maryi i od naprawiania drugich iuxta schaedam fl.	24 1/9
<i>12 Nov. — 18 Nov.</i>	
Za 21 tarcic długich po gr. 14 na piętro do wieży BVM. fl.	9/24
Michałowi cieśli ad rationem roboty na wieżę BVM. fl.	30/—
<i>19 Nov. — 25 Nov.</i>	
Za 4 sztuki ołowiu, wazyli cet. 33 ¹ / ₂ , c. po fl. 4/20 na wieżę do Panny Maryi pobijać — uczyni fl.	156/10
Chłopu co nosił 8 koronki o d malarza na wieżę P. Maryi fl.	—/8
<i>26 Nov. — 2 Decemb.</i>	
P. Janowi Twardokenszowi, blacharzowi dało się mu znowu ad rationem roboty na wieże BVM. fl.	100/—
Tokarzowi za 24 gałki po gr. 4 do korony na wieżę fl.	3/6
Malarzowi na papier i na nici do obwiązania koronek	—/16
Stanisławowi Wotcze, malarzowi, ad rationem roboty fl.	26/—
Guszlarzowi ad rationem złoto 16 książek po 2 ¹ / ₂ fl. fl.	40/—
<i>3 Dec. — 9 Dec.</i>	
Za 24 książek złota półbitego po fl. 2 ¹ / ₂ do złoczenia koronek na wieży Mar. fl.	60/—
P. Stanisławowi Wotcze, malarzowi, jeszcze ad rationem roboty fl.	20/—
Endrisowi, stolarzowi, ad rationem roboty korony na wieży fl.	12/—
Michałowi cieśli ad rationem roboty wieży BVM. fl.	10/—
<i>10 Decem. — 16 Decem.</i>	
Chłopu, co pomagał blacharzowi koło korony litować 2 ¹ / ₂ dnia fl.	—/24

Janowi blacharzowi ad rationem na roboty na wieży. fl.	20/—
Za 12 książek złota półbitego po fl. 2 ¹ / ₂ do wietrzników fl.	30/—
Za 24 książek złota znowu po fl. 2 ¹ / ₂ na koronki fl.	60—
Endriszowi, stolarzowi, co koronek 8 dorobił na rogi. fl.	5/—
Temuż jeszcze dano ad rationem korony wielkiej fl.	6/—
Za 300 ćwieków po gr. 10 do korony jeszcze objać fl.	1/—
Za 6 libr papieru do obwijania korony po gr. 4 fl.	—/24
Za 6 skorup farby złotniczej po gr. 5 fl.	1/—
Za 26 funtów cyny do litowania korony fl.	10/12
Za sznurki do wiązania korony fl.	—/4

R. 1629. (Regestrum septimanale a. d. 1629, nr. rękp. 2005).

<i>1. Ian — 6 Januarii.</i>	
Za dwie librze papiru grubego do obwijania korony fl.	—/6
Item na nici grube do obwijania fl.	—/1
Za 200 ćwieków do obijania okienicz na wieży po gr. 12 fl.	—/24
Janowi klempnarzowi od obijania ramów do wieży Panny Maryi i litowania n-o 8 po gr. 15, item za 6 ft. cyny do lutowania tegoż po gr. 12 fl.	6/12
<i>7 Ianuar. — 13 Ianuarii.</i>	
Malarczykowi contentatii za pracę, co chodzili na wieżę fl.	2/—
Cieślom młodym trzema, co robili koło wieży P. Maryi contentaty iuxta schaedam fl.	10/—
Slosarzowi Katzie, co robił na wieże P. Maryi il.	9/10
<i>14 Ian. — 20 Ian.</i>	
Blacharzowi, trzem czeladnikom, co wieże P. Maryi blachą objali przy farnym kościele colendi fl.	1/—
Chłopom, co nosili blachy do malarza fl.	—/6
<i>28 Ian. — 3 Februarii.</i>	
Za 8 tarcic po gr. 9 do wieży P. Maryi fl.	2/12
Jurkowi klampnarzowi od lutowania gałek iuxta schaedam fl.	5/15

4 Febr. — 10 Febr.

Za 6 libr papiru grubego do obwijania korony na wieże po gr. 3, także na nici grube do obwiązania gr. 4 fl. -/22
Ciesielczykom kilkom za trzy dni na gorzałkę, gdy koronki stawiali fl. /24

11 Febr. — 17 Febr.

Stolarzowi od urobienia ośm ramów do okien na wieżę. . . fl. 8 -
Na 5 libr papieru grubego po gr. 3 i na nici do korony gr. 3. . . fl. -/18
Klampnarzowi od lutowania i za cyny 8 ramów fl. 8/-
Kaczie slosarzowi ad rationem roboty na wieży fl. 32/-

18 Febr. — 24 Febr.

Jakubowi Druzgale za 43½ cetnarów ołowiu po fl. 4 gr. 20 na blachy do przykrywania wieży BMV. iuxta schaedam fl. 203/-
Temuż za 2 cetn. żelaza w sztabach do tejże wieży fl. 20/
Janowi Kaczie. slosarzowi, od roboty na wieży P. Maryi koło koronek wierzchnich stargowano za fl. 22/-
die 17 Februarii dano fl. 32 — teraz się mu dopłaciło fl. 40/-
P. Stanisławowi Janowieckiemu, malarzowi Wotcze od roboty i za materyą pod złoto koronek wierzchnich iuxta schaedam fl. 74/17
Michałowi cieśli, co robił koło wieży PMaryi w rynku, jeszcze dano contentaty iuxta schaedam fl. 2/-
Ciesielczykom czterem co przybijali i stawiali koronki contentaty na piwo fl. 2/-
Lepiarzowi, co nosił gliny i izdebkę u trębacza polepił, gdzie było potrzeba fl. 1/-
Za 4 libry papieru grubego po gr. 3 do obwijania koronki fl. -/12
Pani Janowej guszlarce zapłacił p. Simon Podloski, exactor kramów, za złoto półbitego książki 77 po fl. 2 gr. 15 jedna, na złocenia wierzchnich koronek do wierzyczek i ośm ramów do okien u wieżyczek iuxta schaedam fl. 192/-

11 Mart. — 17. Mart.

Chłopu co ołów od malarza na ratusz nosił, co było ostało . . . fl. -/2

10 Junii — 16 Junii.

Janowi blacharzowi, ad rationem roboty na wieży fl. 10/-

17 Jun. — 23 Junii.

Janowl blacharzowi ad rationem roboty na wieży P. Maryi . . fl. 20/-
(Temuż wypłacono w tygodniach 24 czerwca do 21 lipca) . . . zł. 45/-

29 Jul. — 4 Augusti.

Janowi blacharzowi dopłacono reszty za 32 cetn. ołowiu przeliwania i wyrobienia na wieży Panny Maryi pod koroną i między wieżyczkami na załamku i pod wieżyczkami na szyi po kopie od cetnara, jako kościelną robotę płacon, reszty fl. 14/-
Temuż za 52 funtów cyny do tejże blachy po gr. 11 fl. 19/2

R. 1646. (Regestrum septimanale.... anni 1646.... d. Georgii Kromer, consulis Crac. et.... Andree Cieniowic, scabini Crac. lonherorum primi ordinis, nr. rkp. 2040).

4 Novem. — 10 Novemb.

Od naprawy wieży kościoła Beatae Virg. Mariae in circulo blacharzowi podług karty JP. Nagotha . . fl. 2/-
Za dwa kamienie i półtora funta liny do zegaru na wieży BVMariae in circulo fl. 15/-

11 Novem. — 17 Novem.

Indzinierowi Jaśnie Wielm. JWP. Wojewody krakowskiego z rozkazania JP. Cieskiego burmistrza inszych IchMości, co na wieżach kościoła BMariae Virginis in circulo i ratusznej dla opatrzenia ruin był i opatrował, dano fl. 18/-

2 Decembr. — 8 Decembr.

Franciszkwowi (Mucyniemu) mularzowi na rusztowanie do wieży kościoła Panny Przenajświętszej dano fl. 20/-

R. 1647. (Regestrum septimanaleanni 1647.... d. Georgii Pipan consulis Crac. etAndree Cieniowic, scabini Crac. lonherorum primi ordinis, nr. rkp. 2042).

6 Jan. — 12. Jan.

Mularzowi, co koło drzwi na wieżę BMV. robił fl. -/20

20 Ian. — 26 Ian.

Kowalowi zadało się na ankry do wieże B. M. V. in circulo . . . fl. 20/—
Za goździe, olej i mularzowi co koło drzwi na wieżę kościoła BMV. in circulo IMP Nagoth wydał . fl. 3/28

3 Febr. — 9 Febr.

P. Dziuboniemu zadało się na ankry, które należą na wieżę kościoła Panny Przenajświętszej . . . fl. 40/—
Cieśli za robotę z tarcicami i z gontami na wieży kościoła BMV. in circulo podług karty IMP. Nagotha fl. 9/24

10 Febr. — 16 Febr.

Kowalowi Pazerze z Trąbkowskiej(?) kuźni dopłaciło się za ankrze, którą było na próbę zrobić dano na wieżę BMV. in circulo, na którą zadano było fl. 20. fl. 6/—

24 Martii — 30 Martii.

P. Dziuboniowi za 4 ankry w ośmi sztukach i kliników 4, które ważyły cet. 12 $\frac{1}{5}$ (cetn. fl. 13), które należą na wieżę kościoła Panny Przenajświętszej w rynku krak. do fl. 40, które się die 9 Febr. a. 1647 dały, resztę dopłacono fl. 119/79

1 Decembris — 7 Decembr.

Mularzowi od naprawy rysów na wieży Beatae Virginis Mariae in circulo i futryn na ratuszu podług karty p. Mastelliny fl. 2/16

R. 1664. (Regestrum septimanale a 1664, nr. rękp. 2063).

11 Aug. — 16 Aug.

Blacharzowi, który sobie wejście do korony extra wieże po drabinach nagotował i sztuki od korony, które bliskie były do spadnienia, poodejmował i sprzątnął, dano mu od tego i z chłopami, co mu pomagali fl. 14/—
Za dwie klubki do odejmowania żelaz na wieży fl. —/18

25 Aug. — 30 Aug.

Blacharzowi od zdejmowania blach z wieżyczki nad zegarem fl. 4/—
Pomocnikowi, który przy nim był i pomagał mu fl. —/20

27 Octobris — 1 Novembris.

Blacharzowi, który nad zegarem sztuki blachy na wieży BMV. zdejmował fl. 3/—

10 Novembris — 15 Novembris.

Zegarmistrzowi od naprawy zegaru na wieży BMV. fl. 12/—

24 Novemb. — 29 Novemb.

Blacharzowi, który na wieży BMV. robi i blachą pobija na gorzałkę fl. —/6

1 Decembris — 6 Decembris.

Blacharzowi, który pobijał na kilku miejscach blachą na wieży BMV. fl. 24/—

R. 1665. (Regestrum septimanale perceptorum et distributorum anni 1665 — za lonherstwa JMci Pana Piotra Antoniego Pestalozzy krak. i szlachetnego Pana Iana Ocieszowica, kupca krakowskiego, nr. rękopisu 2064).

9 Martii — 14 eiusdem.

Za wrzeciędz i skoble do drzwi dla zawarcia zegara na wieży B. M. V. dano fl. —/5

16 Martii — 21 eiusdem.

Blacharzowi od naprawy trzech trąb na wieży BMV. trębaczowi dano fl. 2/10
Chrystyanowi blacharzowi, który wieżyczkę, gdzie dzwonek był, rozbiął na wieży BMV. dano ad rationem tej roboty fl. 3/—

23 Martii — 28 Martii.

Blacharzowi dano drugą razą ad rationem roboty koło wieżyczki, gdzie dzwonek na wieży BMV. fl. 3/—
Za latarnię wielką sklaną na wieżę dla wywieszania w nocy gdyby się (czego Boże broń) ogień miał kędy pokazać fl. 3/—

27 Aprilis — 2 Maii.

Za jedną sosnę na szyber i na „bunty“ do wieżyczki, gdzie dzwonek bywa fl. 5/—
Furmanowi od przywiezienia tej sosny fl. — 15

4 Maii — 9 Maii.

Zegarmistrzowi miejskiemu dano ad rationem robienia krzyża nowego stalowego do koła zegarowego na wieżę BMV. fl. 20/—
Cieśli miejskiemu dano ad rationem robienia nowej wieżyczki na wieży BMV., gdzie dzwonek bywa . fl. 20/—

18 Maii — 23 Maii.

P. Zegarmistrzowi dano drugą razą ad rationem robienia krzyża do koła zegarowego na wieżę BMV. fl. 20/—

Ślusarzowi za zamek z kluczem do zamykania zegara fl.	3/—	5 <i>Octobris.</i> — 10 <i>Octobris.</i>	
1 <i>Iunii</i> — 6 <i>eiusdem.</i>		Kotlarzowi, co bląchy robił, zlewał z ołowiu na pobijanie wieżyczki, dano ad rationem . . . fl.	6/—
P. zegarmistrzowi dano resztę od robienia koła do zegara wielkiego fl.	5/—	Blacharzowi, co pobijał wieżyczkę nad chłopkami dano ad rationem fl.	4/—
8 <i>Iunii</i> — 13 <i>Iunii.</i>		Malarzowi na pozłocenie gałek miedzianych trzech nad chłopkami na wieży BMV. dano fl.	9/—
Za kopę gwoździ do wieżyczki nad zegar fl.	—10	12 <i>Octobris.</i> — 17 <i>Octobris.</i>	
29 <i>Iunii</i> — 4 <i>Iulii.</i>		Magistrowi cieśli od naprawy rusztowania pod koroną na wieży fl.	6/—
Ślusarzowi od robienia nowego powietrznika na nową wieżyczkę, gdzie dzwonek jest, który dzwoni, niż zegar wielki bić ma fl.	10/—	19—24 <i>Octobris</i>	
6 <i>Iulii</i> — 11 <i>Iulii.</i>		Kotlarzowi dano ad rationem na odlewanie blachy na wieżyczkę fl.	6/—
Chłopom od znoszenia blachy na wieżę fl.	— 12	26—31 <i>Octobris.</i>	
20 <i>Iulii</i> — 25 <i>eiusdem.</i>		Blacharzowi, który pobija blachą nad chłopkami na wieży, dano ad rationem fl.	6/—
Blacharzowi dano ad rationem pobijania wieżyczki blachą fl.	16/—	Ślusarzowi na blachę dla wietrzników do wieżyczki fl.	3/—
Malarzowi za złocenie wietrznika fl.	10/—	Od przyniesienia chłopków od malarza do wieżyczki fl.	—10
Kotlarzowi na gałkę fl.	7/—	Cieślów dwaj robiło przez 3 dni na wieży, jednemu na dzień po gr. 24, a drugiemu po 18 gr. . fl.	4/6
27 <i>Iulii</i> — 1 <i>Augusti.</i>		2 <i>Novemb.</i> — 7 <i>eiusdem.</i>	
Blacharzowi dano ad rationem obijania blachą wieżyczki, gdzie dzwonek bywa, drugą razą fl.	6/—	Blacharzowi, który pobija wieżyczkę nad chłopkami, dano ad rationem fl.	2/—
Blacharzowi od przeliwania blachy fl.	4/—	9—14 <i>Novembris.</i>	
3 <i>Augusti</i> — 8 <i>Augusti.</i>		Blacharzowi dano ad rationem pobijania blachą wieżyczki nad chłopkami fl.	2/—
Blacharzowi ad rationem zliwania blachy i odnoszenia blachy z wagi. fl.	3/18	Za zamek do drzwi na wieżę BMV. fl.	—18
17 <i>Aug.</i> — 22 <i>Augusti.</i>		23—28 <i>Novembris.</i>	
Za linki do zegara na wieżę BMV. powroźnikowi fl.	6/—	Ślusarzowi ad rationem robienia dwóch powietrzników nad chłopkami i robienia pióra stalowego tamże fl.	4/15
Kotlarzowi od robienia blachy na wieżyczkę dano ad rationem . fl.	2/—	Temu, który blachy robił z ołowiu na pobijanie wieżyczki nad chłopkami, dano ad rationem fl.	6/—
Ślusarzowi od przerobienia klamer do przybicia zamku do drzwi na wieżę fl.	—18	Blacharzowi, który pobija wieżyczkę, dano ad rationem roboty . fl.	2/—
31 <i>Aug.</i> — 5 <i>Septembris.</i>		30 <i>Novembris</i> — 5 <i>Decembris.</i>	
Blacharzowi, który koło wieżyczki robił u P. Maryi na wieży . . . fl.	4/15	Malarzowi za złoto do pozłocenia koronek do wieżyczki dano fl.	9/—
14 <i>Septem.</i> — 19 <i>Sept.</i>		Temu, który odliwa blachy na wieżyczkę dano ad rationem . . . fl.	6/—
Cieślów nr. 2 przez pięć dni robiło kopułkę pod zegarem na wieżę fl.	6/15	7—12 <i>Decembris.</i>	
28 <i>Sept.</i> — 3 <i>Octobris.</i>		Na półksięgi złota malarzowi . fl.	4/15
JMP. Pestolociemu rajcy krak. odano, co dał był kotlarzowi ad rationem pobijania wieżyczki blachą na wieży BMV. fl.	14/—	Od zlewania ołowiu na blachę dano resztę fl.	2/—
Kotlarzowi, co pobija wieżyczkę na wieży BMV. dano fl.	6/—		

Blacharzowi, który wieżyczkę pobijał na wieży nad chłopkami, dano ad rationem fl 4/—
 14—19 Decembris.
 Blacharzowi, który pobijał wieżyczkę, dano ad rationem roboty fl. 4/—
 21 Decembris — 26 Decembris.
 Blacharzowi oddano resztę od pobijania wieżyczki blachą . . . fl 4/15
 28 Decembris (1665) — 2 Ianuarii (1666).
 In septimana 29 de data 25 Iulii przepomniało się z ceduły napisać blacharza, co się mu znowu dało było na robotę wieżyczki . . fl. 10/—
 Za 4 centnary ołowiu na przykrycie wieżyczki fl. 64/—
 Kotlarzowi na robienie gałki na wieżyczkę fl. 10/—

R. 1636. (Regestrum septimanale perceptorum et distributorum anni 1666 za lonherstwa JMCi Pana Piotra Antoniego Pestalociego rajce krak. i szlachtetnego Pana Jana Ocieszowica, kupca krak., nr. rękp. 2065).

26 Aprilis — 1 Maii.
 Chłopom od znoszenia korony z wagi na ratusz fl. —/20

31 Maii — 5 Iunii.
 Cieślom dwiema, którzy na wieży roztowanie od korony sprzątałi fl. 3/—
 Za 7½ kopy ćwieków kotlarzowi dla obijania blachy na wieży BMV. u P. Abrachama Waissa wziętych. fl. 2/—
 23 Augusti — 28 eiusdem.
 Od zaniesienia dwóch sztuk miedzianych korony do malarza fl. —/6
 6 Septembris — 11 Sept.
 Chłopom od zaniesienia korony do malarza fl. —/15
 13 Septembris — 18 Sept.
 Chłopom od zaniesienia korony do malarza fl. —/15
 25 Octobris — 30 Octobris.
 JMPanu Pestoleciemu rajcy krakowskiemu i lonherowi dano ad rationem na złocenie korony na wieżę BMariae Virginis . . . fl. 200/—
 Za dwoje drzewka na rusztowanie dla stawiania korony na wieży fl. 1/18
 Od zniesienia korony od malarza na ratusz fl. —/18

BIBLIOGRAFIA KRAKOWA ZA
ROK 1913 ** ZESTAWIŁ DR.
KAZIMIERZ KACZMARCZYK.

Bliższe uzasadnienie potrzeby wydawania bibliografii Krakowa poruszone w poprzednim Roczniku uwalnia mię obecnie od powtórnego omawiania tej kwestyi. Tu zaznaczę tylko, że prasa polska przyjęła ją życzliwie (Głos Narodu z 25 maja 1913 nr. 117, Nowa Reforma z 17 maja 1913 nr. 224, Słowo Polskie z 26 lutego 1914 nr. 72, Ziemia 1914 str. 94.), uznając nowość tę za pożyteczną dla zorientowania się w ważniejszych sprawach Krakowa w przeszłości i terażniejszości.

Jak poprzednio tak i obecnie do bibliografii wchodzi także obok książek i broszur, ważniejsze artykuły pomieszczone w dziennikach i czasopismach. Zestawione są one alfabetycznie według autorów, gdzie tych brak, według początkowego wyrazu tytułu; o ile tytuł nie

pozwała na zorientowanie się w treści, dodaję krótkie uzupełnienie tytułu lub odpowiednie wyjaśnienie. Rok druku książek i czasopism opuszczam, o ile ukazały się w r. 1913, podaję natomiast rok przy książkach i czasopismach z r. 1912, które uwzględniłem obecnie uzupełniając bibliografię z poprzedniego roku.

Podając powyższe wyjaśnienia zwracam się z apelem do wszystkich instytucji krakowskich i osób prywatnych, aby wszelkie wydawnictwa o Krakowie sprawozdania, statuty itp., nadsyłały do Archiwum aktów dawnych m. Krakowa (Sienna 16) w jednym egzemplarzu. Zgromadzenie w Archiwum kompletu druków dotyczących Krakowa ułatwi badania przyszłym historykom i utrwali najlepiej działalność tych instytucyi.

D'Abancourt Helena, Wystawa [1]
rzeźby. Krytyka, część II, str. 233–236. [2]

Akademia ku czci X. Hieronima Kaj-siewiczza i X. Piotra Semeneńki urządzona w sali starego teatru w Krakowie dnia 7-go października 1913 roku o godz. 3 popoł. Czytelnia katolicka polska w Krakowie. (Kraków), Druk. Czasu, 8^o, str. 8 nlb. [3]

— *Umiejętności*. (Sprawozdanie z działalności w r. 1912). Czas z 3 maja, nr. 203. [4]

— *Umiejętności* w roku 1912. Nowa Reforma z 3 maja nr. 203.

Alkoholizm w Krakowie w cyfrach [5]
statystycznych. Głos Narodu z dnia 23, 25 i 27 listopada, nr. 270, 271 i 273. [6]

— To samo. Odbitka. Kraków. Druk. Głosu narodu, 8^o, str. 19. [7]

Amfiteatr pod Wawelem. (Artykuł redakcyi). Architekt, str. 45–51. [8]

— To samo. Czas z 2 kwietnia, nr. 150. [9]

— To samo. Nowa Reforma z 5 kwietnia, nr. 156. [10]

Ar, Mieszkania urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie. Głos urzędniczy, str. 35–36.

Askenazy Szymon, Książę Józef [11]
Poniatowski. Przemówienie w setną rocznicę zgonu na obchodzie w starym teatrze w Krakowie. Kraków, 8^o, str. 38. [12]

B. A., Wystawa zbiorowa prof. Józefa Mehoffera (w Warszawie). Świat, nr. 45, str. 3 - 5. [13]

B. B., Ruch samochodów w Krakowie. Czas z 20 września, nr. 433. [14]

B. J., Mizerya hotelowa w Krakowie. Głos narodu z 4 kwietnia, nr. 77. [15]

Baczyński Julian, Wieniec wspomnień historycznych Zwierzyńca w 50-letnią rocznicę powstania roku 1863—4. Kraków, Druk. Głosu narodu, 8^o, str. 22. [16]

Bąkowski Klemens, Kościół N. P. Maryi w Krakowie. (str. 1—72). Adolf Szyszko-Bohusz, Architektura kościoła Najśw. P. Maryi w Krakowie w historii budownictwa polskiego (str. 73 - 82). Bibl. krak. Nr. 46. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 86+1 nlb +19 tablic. [17]

— Mieszczanie i szlachta. Obraz z życia w XVII wieku. Kraków, Druk. Anczyca, 8^o, str. 111. (poezye). [18]

— Spór o drogi na Wawel. Przegląd prawa i administracji, str. 721—743. [19]

— To samo. Odbitka. Lwów, Druk. Jakubowskiego, 8^o, str. 25. [20]

Balaban Majer, Jakob Polak, der Baal Chillukim in Krakau und seine Zeit. Monatschrift für Geschichte u. Wissenschaft des Judenthums. Breslau, B. 57, 1913, str. 59—73 i 196 - 210. [21]

— Rabin Meisels, (do dziejów r. 1863) Gazeta wieczorna z 5, 7 i 9 czerwca, nr. 1324, 1328 i 1330. [22]

Balicki A. E. Rec. rozprawy: Stetkiewicz Stanisław, Rzpta krak. w dobie powstania listopadowego. Bibl. krak. Nr. 45. Przegląd polski, T. 189, str. 265—267. [23]

Balicki A. E., Teatr krakowski Przegląd polski, T. 187, str. 120—133, 276—284

i 434—449, T. 188, str. 123 - 131 i 415—423 T. 190, str. 229 - 254 i 370—387. [24]

Bandrowski Ernest, Federowicz Jan K., Leo Juliusz i Srokowski Konstanty, Mowy kandydatów demokratycznych na posłów sejmowych wygłoszone na zgromadzeniu wyborców krakowskich w dniu 1-go lipca 1913 roku. Dodatek do Nowej Reformy z 2 lipca 1913, nr. 299. Kraków, Druk. Literacka f^o d., str. 4. [25]

Barowicz Antoni, Marcin „Leleweł“ Borelowski, rękodzielnik-pułkownik. Rzeszów, Druk. Pelara, 8^o, str. 105. [26]

Bartoszewicz Kazimierz, Korespondencja poetów zebrana przez... Echo literacko-artystyczne, str. 310—326 (W. Pol.). [27]

— Z notat o księciu Józefie. II. Książę Józef w Krakowie w roku 1809. Nowa Reforma z 10 i 11 października, nr. 468 i 470. [28]

Basler Adolf, XVII wystawa „Sztuki“ w Krakowie. Nowa Reforma z 29 stycznia, nr. 47. [29]

Batko Stanisław, Miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe i Krajowy Instytut popierania rękodzieł i przemysłu. Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 8^o, str. 8, (po polsku i francusku). [30]

— i *Ostrowski Witold*, Podręcznik do odbywania egzaminów czeladniczych w przemysłach rękodzielniczych. Kraków, Nakładem Miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, Drukarnia Ludowa, 8^o, str. 71. [31]

Benedyktowicz Ludomir, List otwarty. W imię prawdy. (Śp. Jan Stanisławski i M. Wawrzeńczycki). Lwów, w kwietniu 1913. Druk. Polska, (1913) 8^o m., str. 4. [32]

Benis Artur, O Zagłębie krakowskie. Głos Narodu z 1 lutego, nr. 26. [33]

Bericht über den 39. Aufsichtsbezirk (Amststz Krakau) Einzel-Ausgabe der Berichte der k.k. Gewerbe-Inspektoren über

ihre Amtstätigkeit im Jahre 1911. Wien, 1912, Hofdruckerei, 8^o, str. CXIV+11.

[34]

— Toż... im Jahre 1912. Wien, 1913, Hofdruckerei, 8^o, str. CXXXVI+12.

[35]

Beth Ignacy, Widok Krakowa z XVII w. w galerii schleissheimskiej. Spraw. Komisji hist. sztuki, IX, szp. XLII - XLV.

[36]

Biblioteka Jagiellońska w roku 1912. Tyg. ilustr., str. 254.

[37]

Bilans Syndykatu rolniczego w Krakowie za rok 1911/12. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 1912, 4^o, str. 8+1 nlb.

[38]

— Toż za rok 1912/13. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 1913, 4^o, str. 12.

[39]

Bimler Kurt, Ein unbekanntes Werk des Veit Stoss in Glogau. Kunstchronik, 1 Oktober, szp. 5 - 8.

[40]

(Błonia) Do Świetnej Rady miejskiej stoł. król. miasta Krakowa. (w sprawie Błoni krak. memoriał) Miesięcznik artystyczny, str. 101—102.

[41]

— To samo. Kraków, 15 listopada 1913 r., Druk. Czasu, f^o, str. 2 nlb.

[42]

Bochenek Dr Adam. Tyg. ilustr., str. 453.

[43]

Bogusz Adam, Z historyi „Lipek“ (Ks. Józef Poniatowski 1813) Czas z 11 września, nr. 418.

Bohusz Szyszko Adolf, zob. Bąkowski Klemens. Kościół.

[44]

B(oratyński) L(udwik), Kraków w geografii włoskiej XVII w. z książki markiza Maiolino Bisaccioniego „Le descrittioni universali et particolari del mondo et delle republiche“ Wenecja, 1660). Czas z 26 marca, nr. 139.

[45]

Bratkowski Stefan, Śp. Franciszek hr. Potulicki. Sodalis Marianus. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 4. Odbitka z „Sodalis Marianus“, nr. 2.

[46]

— Śp. Karol hr. Scipio, Sodalis Marianus. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 5. Odbitka z „Sodalis Marianus“ nr. 2.

Budżet Krakowa. Nowa Reforma [47] z 4 i 5 czerwca, nr. 251 i 253.

[48]

— wydatków i dochodów gminy miasta Krakowa na rok 1913. Nakł. gminy m. Krakowa. Druk. Związkowa, 4^o, str. XXVI +149+21+3+1 nlb.

[49]

— zarządu głównego T. S. L. na rok 1913. Nowa Reforma z 26 marca, nr. 138.

Bujak Franciszek, Mowa... kandydata na posła sejmowego z miasta Krakowa wygłoszona na Zgromadzeniu wyborców w dniu 21 czerwca w sali Saskiej. Głos Narodu z 26 czerwca, nr. 144.

— Zob. Przemówienia.

[51]

Bulanda Edmund, Kilka gemm ze zbioru Schmidta Ciężyńskiego. Wiadomości num. arch., str. 44—45, 51—52, 71—74, 84—86 i 104—108.

[52]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Czasu, 8^o d., str. 15+2 tabl.

[53]

Caputa Józef, Rada m. i szynki. Głos Narodu z 22 lutego, nr. 44.

[54]

Cel i zadania demokracji narodowej. (program działalności w Krakowie) Kraków, Druk. Nakładowa, 8^o, str. 16.

[55]

Cercha Stanisław, Przyczynki do historyi stolarstwa artystycznego w XVI w. i ciesielstwa w służbie królewskiej. Spraw. komisji hist. sztuki, IX, szp. XCII—XCIV.

[56]

Chmiel Adam, Kronika domów krakowskich. Napisał... Ulica Floryańska (c. d.) Kalendarz Czecha na r. 1913, str. 45—59.

[57]

— Wawel tom II. Materyały archiwalne do budowy zamku zebrał i wydał... Teka grona konserwatorów Galicyi zachodniej. Tom V. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. V+874.

[58]

Ch(ołowiecki Antoni), Zmiany w teatrze krakowskim. Świat, nr. 6, str. 13.

[59]

Chrzanowski Ignacy, Liryka patryotyczna Asnyka. Nowa Reforma z 21 stycznia, nr. 33.

- Chrzanowski Ignacy*, Liryka pa- [60]
tryotyczna Asnyka. Odczyt wygłoszony
w dniu 21 stycznia 1913 r. w Krakowie
w auli Uniw. Jag. na obchodzie 50-lecia
powstania 1863 r. Kraków, Druk. Lite-
racka, 8^o, str. 16. [61]
- Chybiński Adolf*, Z dziejów muzyki
krakowskiej. Kwartalnik muzyczny R. II
zesz. 1. [62]
- Ciechanowski Stanisław*, W sprawie
szpitala św. Łazarza w Krakowie. Prze-
gląd lekarski nr. 11—12. [63]
- To samo. Odbitka. Kraków, Druk.
Uniw. Jag., 8^o, str. 15. [64]
- Cieński Adolf*, Królewski dar dla
Wawelu. (Antoniego de Grubissich Ke-
resztur). Głos Narodu z 16 października,
nr. 238. [65]
- Ciompa Paweł*, Drożyzna w Galicyi
i nędza urzędnicza. Opracował na pod-
stawie dat statystycznych... Lwów, Druk.
Związkowa, 8^o, str. 178 (stosunki w Kra-
kowie). [66]
- Clarus (Clar)*, Jak ocalała dusza sta-
rego klasztoru. (Kruźganki u Franciszka-
nów w Krakowie). Świat, nr. 19, str. 8—9.
[67]
- Józef Tretiak. Świat, nr. 20, str. 12.
[68]
- Kraków ostatnim swoim obrońcom
(pomnik poległych 1848). Świat, nr. 26,
str. 10—11. [69]
- Kraków powiększony. Świat, nr. 18,
str. 13. [70]
- Pierwsza polska Akademia górni-
cza w Krakowie. Świat, nr. 45, str. 9—10.
[71]
- Polski „Park Narodowy“. W czter-
dziestolecie Towarzystwa tatrzańskiego.
Świat, nr. 26, str. 5—7. [72]
- Pożegnanie księcia Józefa z kra-
jem. Świat, nr. 18, str. 6—8. (dom pod
„lipkami“). [73]
- Warsztaty krakowskie. Świat, nr. 10.
str. 11—12.
- Clarus*, Wawel zmartwychwsta- [74]
jący. Świat, nr. 48, str. 7—9. [75]
- Wystawa pamiątek z epoki ks. Jó-
zefa w Krakowie. Świat, nr. 43, str. 11—14.
- Cybulski Tadeusz* zob. Kossak Woj-
ciech. [76]
- C(zajkowski) J(ózef)*, Muzea a kolekcyo-
nerstwo. Czas z 1, 6 i 11 lutego, nr.
53, 61 i 69. [77]
- Wystawa przedmiotów sztuki zaku-
pionych przez Muzeum Narodowe w Kra-
kowie i Muzeum przemysłowe we Lwo-
wie. Architekt, str. 17—18.
- Czech Józef*, zob. Kalendarz. [78]
- Wiktor Czermak. Tyg. illustrowany,
str. 233. [79]
- Czermiński Marcin*, X. Aleksander
Mohl T. J. Czas z 2 stycznia, nr. 2.
- Daszyńska* zob. Golińska. [80]
- Daszyński Ignacy*, Wspomnienia z wal-
ki. (Z r. 1897 w Krakowie). Dodatek li-
teracki do „Naprzodu“ z 25 grudnia,
nr. 296. [81]
- Daun Berthold*, Nochmals die Glo-
gauer Figuren des Veit Stoss. Kunstchro-
nik, 10 Oktober, szp. 47—48. [82]
- Demetrykiewicz Włodzimierz*, Wykopa-
liska koło kopca Wandy. Wiadomości nu-
mizmatyczno-archeolog., str. 139—142.
[83]
- Dienstl Maryan*, Teatr Szekspira
a szopka krakowska. Świat, nr. 51, str.
11—12. [84]
- Dwa dni rewolucyi w Krakowie w roku
1848. Nowa Reforma z 15 czerwca, nr.
271. [85]
- Doering Oscar*, Michael Pacher und
die Seinen. Eine Tiroler Künstlergruppe
am Ende des Mittelalters. Wien, 4^o, str.
XI+170. (Stwosz). [86]
- Dom* dla młodzieży rękodzielniczej
im. Piotra Skargi w Krakowie. (Sprawo-
zdanie z dotychczasowej działalności Kom-
itetu budowy). Głos Narodu z 1 czer-
wca, nr. 123.

Dom dla młodzieży rękodziel- [87]
niczej im. Piotra Skargi w Krakowie.
Przegląd powszechny, IV, str. 155—157.
[88]

Drobniak Franciszek, Krakowskie Za-
głębie węglowe. Czas z 11 i 12 czerwca,
nr. 264 i 266. [89]

— Mowa... na zgromadzeniu wybor-
ców w dniu 21 czerwca w Sali saskiej.
Głos Narodu z 25 czerwca, nr. 143.

— zob. Przemówienia. Ze zgromadze-
nia.

Dropsy Józef, zob. Mościcki Henryk.
[90]

Dworek na wystawie architektonicznej
w Krakowie w roku 1912. (Architektura
i wnętrza). Sztuka stosowana. Wydawnic-
two Towarzystwa „Polska sztuka stosowa-
na” w Krakowie. Zeszyt XVI, 1912,
4^o, 16 tablic. [91]

Dyboski Roman, Bratnia pomoc.
(Uczniów Uniw. Jag.). Czas z 28 czerwca,
nr. 294. [92]

— Mirtyński Adam i Zaufal Włady-
sław. (Odezwa Towarzystwa wzajemnej
pomocy uczniów Uniw. Jag. w Krakowie
w sprawie członków protektorów Kra-
ków, Druk.?, 1913), 4^o, str. 3 nlb. [93]

— W sprawie akademickiej. Kraków,
Druk. Nakładowa, 4^o, str. 1 nlb. [94]

„*Dzieje cywilizacji w Polsce Matejki*“.
Tyg. ilustr., str. 14. [95]

Dziennik rozporządzeń dla stoł. król.
miasta Krakowa. XXXII. Rocznik 1911.
Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 4^o, str.
XV+250. [96]

— Toż. XXXIII Rocznik 1912. Kra-
kww, Druk. Związkowa, 1913, 4^o, str.
XIII+227. [97]

*Elenchus venerabilis cleri tam saecu-
laris quam regularis dioeceseos Craco-
viensis s. Sedi apostolicae immediate su-
biectae pro anno Domini 1913. Cracoviae,
typis Univ. Jag., 8^o, str. 310.*

Exposé w sprawie utworzyć się [98]
mającej Polskiej Spółki górniczej, Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w Kra-
kowie, celem odwiercenia i eksploatacy
terenu wyłącznościowego inż. górń. Jó-
zefa Hromka i Władysława Koszki pod
Krakowem. Kraków, Druk. Literacka,
4^o d., str. 7. [99]

F., Krakauer-Kirchenkunst. Kunstan-
stalt für Glasmalerei, Kunstverglasung,
Glas- und Marmorosaik S. G. Żeleński
in Krakau. Reise u. Sport. Galizien, Fe-
bruar, str. 149—151. [100]

F. J. L., Die Krakauer Kunstanstalt
für Glasmalerei und Mosaik-Ausführun-
gen. (Zakład witraży Żeleńskiego). Zeit-
schrift für alte und neue Glasmalerei,
str. 103—107. [101]

F.-n., Die Eisenkonstruktions- und
Schmiedewarenfabrik Josef Gorecki in
Podgórze-Krakau. Reise u. Sport. Gali-
zien. Februar, str. 171—172. [102]

— Die Seidenfabrik C. Śmiechowski
in Podgórze bei Krakau. Reise u. Sport
Galizien, Februar, str. 172—173. [103]

Fasady zamku na Wawelu. Architekt,
str. 127—130.

Federowicz Jan K., zob. Bandrowski
Ernest. [104]

Fedorowicz Wladislaw, Franz IV Erz-
herzog von Österreich-Este, Herzog von
Modena und die polnische adelige Ge-
sellschaft in Krakau im Jahre 1809. Wien
Gerold et Co, 1912, 8^o, str. 44. [105]

Flach Josef, Das Stadttheater in Kra-
kau. Reise u. Sport. Galizien. Februar,
str. 82—85. [106]

Fundacye stypendyjne pod zarządem
Senatu akademickiego Uniwersytetu Ja-
giellońskiego. Zamknięcie rachunków za
rok 1911 wraz z wyciągiem z aktów funda-
cyjnych poszczególnych fundacyi. Kraków
1912, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 41. [107]

— To samo za rok 1912. Kraków,
Druk. Uniw. Jag. 8^o, str. 42.

Gawetek Franciszek, Jasełka. Dodatek literacko społ. do Głosu Narodu z 12 stycznia, nr 9. [108]

— Muzeum etnograficzne w Krakowie. Ziemia, str. 463—465. [109]

— Rękawka i Emaus. Nowa Reforma z 22 marca, nr 137. [110]

O gmach Muzeum Narodowego na Wawelu. Architekt, str. 137—138. [111]

Goldstern Jenny, Twardowski, der polnische Faust. Aus dem I/II Heft des XVIII Jahrganges der Zeitschrift für österr. Volkskunde abgedruckt. Wien, 1912, 4^o, str. 12. [112]

Golińska-Daszyńska Zofia, Robotnicy młodociani w rzemiośle i rękodzielach w Krakowie. Czasopismo prawnicze i ekonomiczne, str. 28—139. [113]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 114. [114]

— Tydzień kobiecy w Krakowie. Nowa Reforma z 17 maja, nr 224. [115]

(Goliński Stanisław), Z roku rocznic. (Józef Warszawicz 1812—1866). Tygodnik ilustr., str. 767. [116]

Gołba Franciszek, Jeszcze głos w sprawie gimnazjalistów jako robotników. Głos Narodu z 30 września, nr. 224. [117]

Górzyński Władysław, Czara włocławska (w Muzeum Narod. w Krakowie). Spraw. komisji hist. sztuki, IX szp. VII—XXVII. [118]

Dwaj pierwsi *goście*, „Towarzystwa słowiańskiego“ (Fr. Kvapil i Fr. Pastrnek). Świat słowiański, str. 158—164. [119]

Grabowski Tadeusz Stanisław, Goście bułgarscy w Krakowie. Świat słowiański, str. 713—717. [120]

— Život a spisy Wł. L. Anczyca. Slovansky Prehled, zeszyt 3 i 4. [121]

— Uczony bułgarski w Krakowie. (Bojan Panew) Nowa Reforma z 24 października, nr. 492. [122]

Grotowski M., August Witkowski. Wektor, II, 1913, str. 449—462.

Gruca zob. Kraków stary. [123]

Grz., Wykopaliska koło kopca Wandy. Tyg. ilustr., str. 632. [124]

Grzybowski Józef, W sprawie krakowskiego zagłębia węglowego. Nowa Reforma z 12 lutego, nr. 71. [125]

Gümbel Albert, Archivalische Beiträge zur Stossbiographie. Die Heimat der Familie Stoss. Mit einem Anhang: Hanns Maler von Dinkelsbühl. Repertorium für Kunstwissenschaft, str. 66—85, 143—156. [126]

Hahn Wiktor, Rec. rozpraw: Leppelmann Wilhelm, Twardowski der polnische Faust. München 1910 i Goldstern Jenny, Twardowski der polnische Faust. Wien 1912. Pamiętnik literacki, str. 373—377. [127]

Halecki Oskar, Powołanie księcia Władysława opolskiego na tron krakowski w roku 1273. Kwartalnik histor. XXVII, 213—315. [128]

— Ś. p. Prof. Dr Wiktor Czermak. Wspomnienia pośmiertne. Którzy idziemy... str. 107—111. [129]

Haupt Bronisław, Gleby Mydlnik z przedmową prof. Dr. Kazimierza Rogoyskiego. Kraków, 1913. [130]

Hrabik Piotr, Spytko z Jarostawia. Rocznik Tow. Przyjaciół nauk w Przemysłu za rok 1912, T. II, str. 5—200. (wojewoda i kasztelan krak.). [131]

Horowicz W., Kraków i alkohol. Kraków a alkoholizm. Głos Narodu z 28 września i 7, 17, 25, 28 października, nr. 223, 230, 238, 246 i 248. [132]

— Krok naprzód. Głos Narodu z 23 lutego, nr 45. (Szynki w Krakowie). [133]

— Kwestya alkoholiczna w Krakowie. Kraków, Druk. Głosu Narodu, 8^o, str. 29. [134]

ig, Wykopaliska koło kopca Wandy. Nowa Reforma z 12 sierpnia, nr. 369. [135]

Instrukcja dla organów wykonawczych i manipulacyi Powiatowej kasy oszczęd-

ności w Krakowie. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 37. [136]

Instrukcja dla spółek rolniczych należących do syndykackiego związku rewizyjnego uchwalona na posiedzeniu sekcji patronackiej w dniu 30 kwietnia 1913 r. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 12. [137]

J., Niedogodności nowego dworca towarowego. Głos Narodu z 15 października, nr. 237. [138]

Jablonsky Bolesław. (Tupy, kapelan Norbertanek na Zwierzyńcu, poeta czeski). Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 7 grudnia, nr. 282. [139]

Jachimecki Zdzisław, Muzyka w Krakowie. Przegląd polski, T. 187, str. 134 do 141, T. 188, str. 274—282. [140]

— Opera lwowska w Krakowie. Przegląd polski T. 189, str. 126—136, 268—273 i 399—406. [141]

— Tabulatura organowa z biblioteki klasztoru św. Ducha w Krakowie z roku 1548. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 58. Odb. z LIII T. Rozpraw wydz. fil. Akad. Um. w Krakowie. [142]

J(anowski) L(udwik), Jubileusz prof. Tretiaka. Muzeion, zeszyt VI, str. 63 do 64. [143]

Jaworek Piotr, Przemówienie na uroczystości jubileuszowej ks. Piotra Skargi urządzonej przez uczniów gimnazjum św. Jacka. Kraków, Druk. Anczyca, 8^o, str. 10. [144]

— To samo. Przemówienie na uroczystości jubileuszowej ks. Piotra Skargi. Sprawozdanie gimn. św. Jacka w Krakowie za r. 1913, str. 1—10. [145]

Jezierski Józef, Ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicy 1913—1914. XII rok wydawnictwa. Kraków, Druk. Literacka, 8^o, str. 93+9 nlb+2 mapy. [146]

K., Statystyka samobójstw w Krakowie 1901—1910. Głos Narodu z 4 września, nr. 203. [147]

K., Wystawa prac szkolnych seminarij nauczycielskiego św. Rodziny. Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 22 czerwca, nr. 141. [148]

— Zygmunt hr. Pusłowski. Przegląd polski, T. 188, str. 144—145. [149]

K. S., Wśród ruin podkrakowskich. Tyg. ilustr., str. 746—747. (Tyniec, Tęczyn). [150]

Kaczmarczyk Kazimierz, Bibliografia Krakowa za rok 1912. Rocznik krak. XV, str. 205—233. [151]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. „Czasu“, 8^o, str. 29. [152]

— Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506. Libri iuris civilis Cracoviensis 1392—1506 wydał... Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. XXIV+560+1 nlb. [153]

Kaden Juliusz, Wystawa pamiątkowa księcia Józefa Poniatowskiego w stuletnią rocznicę bohaterskiego zgonu. Naprzód z 1 listopada, nr. 282. [154]

Kaindl Raimund Friedrich, Zur Geschichte der deutschen Ansiedlung und des deutschen Rechts in Galizien und in der Bukowina. (Omówione także wydawnictw i rozpraw o Krakowie). Deutsche Erde, 1912, Heft 6/7, str. 165—172. [155]

Kalendarz krakowski Józefa Czecha na rok 1913. Wydany staraniem Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa. LXXXII. Kraków, Druk. Czasu, 4^o, str. 232+100+96. [156]

Kamiński Zdzisław, Reforma ustawy górniczej a krakowskie Zagłębie węglowe. Przewodnik nauk. lit., str. 56—68, 139—159 i 235—243. [157]

Kantak K., Kanonizacja św. Stanisława na tle ówczesnych dziejów. Literatura i sztuka, str. 293 i nast., 206 i nast., 324 i nast. [158]

— Święty Stanisław jako postać historyczna. Miesięcznik kościelny, I, str. 342—350. [159]

Katalog czwartej wystawy rze- [159]
źby w Towarzystwie przyjaciół sztuk pię-
knych w Krakowie od 23 lutego do 31
marca 1913 r. Kraków, Druk. Literacka,
6 szpalt. [160]

— ilustrowany wystawy: „Koń w ma-
larstwie i rzeźbie polskiej“ w Towarzy-
stwie przyjaciół sztuk pięknych w Kra-
kowie. Czerwiec – lipiec 1913. Kraków,
Druk, Czasu, 8^o, str. 41+5 nlb. ogłoszeń
+4 tablice. [161]

— wystawy pamiątkowej księcia Jó-
zefa Poniatowskiego w stuletnią ro-
cznicę bohaterskiego zgonu. 19 X. 1813.
19 X. 1913 w pałacu Sztuk pięknych
przy placu gwardyi narod. (pl. Szczepań-
ski 4). Kraków, Druk. Związkowa, 8^o,
str. 56+6 tablic +4 nlb. ogłoszeń.

[162]

— XVIII wystawy „Sztuki“ w Krako-
wie. Grudzień 1913 – styczeń 1914. Kra-
ków, Druk. Sztuka, 4^o, str. 16 nlb.+15
tablic. [163]

— wystawy Tow. przyjaciół sztuk pię-
knych w Krakowie. Luty 1913. (Wystawa
rzeźb). Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 6.

[164]

— wystawy Towarzystwa przyjaciół
sztuk pięknych w Krakowie. Marzec 1913.
Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 13+5 nlb.

[165]

— wystawy Towarzystwa przyjaciół
sztuk pięknych w Krakowie. Maj 1913.
Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 18+5 ogło-
szeń.

[166]

— wystawy Towarzystwa przyjaciół
sztuk pięknych w Krakowie. Maj 1913.
Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 19+5 nlb.
ogłoszeń.

[167]

— wystawy Towarzystwa sztuk pię-
knych w Krakowie. Wrzesień 1913. Kra-
ków, Druk. Czasu, 8^o, str. 18+5 nlb.
ogłoszeń.

[168]

— wystawy Towarzystwa sztuk pię-
knych w Krakowie. Wrzesień – paździer-

nik 1913. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str.
18+6 nlb. [169]

Kieszkowski Georg, Ein Gemälde von
Hans Dürer in der Krakauer Domschatz-
kammer. Jahrbuch des Kunsthistorischen
Institutes der k. k. Zentralkommission für
Denkmalpflege, 1912, Heft 1 4, str.
99—116. [170]

— To samo. Odbitka. Wien, 1912,
4^o, str. 18. [171]

Kipa Emil, Kuszenie ks. Józefa w roku
1809. Bibl. warsz., IV, str. 94—115. (przez
Austryę, ks. Dietrichstein, do pobytu
ks. Józefa w Krakowie). [172]

Kleczyński J., Wystawa Sztuki kra-
kowskiej w Warszawie. Sztuka, styczeń,
str. 25—30. [173]

Klein Franciszek, Barokowe kościoły
Krakowa. Rocznik krak. XV, str. 97—204
[174]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk.
Czasu, 8^o, str. 107+1 nlb. [175]

— O dom wenecki. Głos Narodu z 2
października, nr. 227, (w Rynku kra-
kowskim). [176]

— O domu „weneckim“. Architekt, str.
133—134. [177]

— Kraków, który burzą. Museion, zes.
IX—X, str. 140—145. [178]

— Kraków w XVII stuleciu Dodatek
lit.-społ. do Głosu Narodu z 25 maja,
nr. 117. [179]

— Portrety ks. Józefa. (Między nimi
ze zbiorów krak.). Czas z 18 października,
nr. 483. [180]

— O zachowanie śródmieścia Kra-
kowa. Ziemia 1913, str. 511—514 i 520
do 521. [181]

— O zachowanie śródmieścia Kra-
kowa. Masowa przebudowa domów.
Rozrost miasta. Restauracya „Szarej ka-
mienicy“. II. Charakter Rynku. Gotycyzm
Krakowa. Fasady domów w Rynku. Szkar-
powatość murów. Krzysztofory. Przegląd

powszechny. CXIX, lipiec—sierpień—wrzesień, str. 142—145 i 412—415. [182]

Klein Franciszek, Z powodu nowej sieci tramwajowej W. Krakowa. I. Przyszły tramwaj a ruch automobilów za granicą. II. Tramwaj w śródmieściu. Protesty instytucji naukowych i kół handlowych. Niedostateczne połączenie gmin podmiejskich z miastem. Konieczność rozpisania ankiety. Głos Narodu z 30 i 31 sierpnia, nr. 199 i 200.

Kirkin, zob. Kraków stary. [183]

Kłodziński Abdon, Tęczyńscy. Genealogia rodu oraz pogląd na jego rozwój, zamożność i znaczenie. Spraw. Komisji hist. sztuki, IX, str. 238—266. [184]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 4^o d., str. 26. [185]

Knötel P., Veit Stoss und Schlesien. Oberschlesien, 1912, XI, str. 345 i nast. [186]

Koch Władysław, Z kolonii wakacyjnej. (W Porębie Wielkiej). Czas z 28 sierpnia, nr. 396. [287]

Kolankowski Ludwik, Rachunki Andrzeja Kościeleckiego z ręk. nr. 1032 Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie. Spraw. Komisji hist. sztuki, IX, szp. LXXXVIII—XC. (Stwosz). [188]

Kolasiński Eugeniusz, Wyniki doświadczeń z odmianami ziemniaków, przeprowadzone na polach gospodarstwa doświadczalnego Uniw. Jag. w Mydlnikach. Kraków, Druk. Głosu Narodu, 8^o, str. 13+3 tabl. Odbitka z „Tygodnika roln.“. [189]

Konkurs na gmach Akademii góniczej w Krakowie. Architekt, str. 147—149. [190]

Konopiński Michał, Z moich wspomnień. Nowa Reforma z 15 listopada, nr. 528. [191]

Kontrakt dzierżawy Teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 15. [192]

Kopera Feliks, Alte polnische Glasmalereien. (P. Marya, Dominikanie, Boże

Ciało). Zeitschrift für alte und neue Glasmalerei, str. 97—99. [193]

Kopera Feliks, Krakau, seine Altertümer und Kunstschätze. Moderne illustrierte Zeitung Reise u. Sport. Wien, Februar, Sonder-Nummer Galizien, str. 17—21. [194]

— Muzea a kolekcjonerstwo. Czas z 3 i 11 lutego, nr. 55 i 69. [195]

(Kopia dokumentu z 8 lipca 1913 włożonego do bani na szczycie wieży Maryackiej w Krakowie). Kraków, Druk. Anzyczna, 4^o d., str. 3 nlb. [196]

Kor. W., Nowy sezon w Teatrze krakowskim. Nowa Reforma z 30 sierpnia, nr. 400. [197]

Koronka o Niepokalanem Poczęciu N. M. P., śpiewana za czasów opactwa OO. Benedyktynów aż po dziś dzień w kościele parafialnym w Tyńcu. B. m. i r., Druk. ?, 8^o, str. 8. [198]

Kossak Wojciech—Cybulski Tadeusz, W sprawie Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Czas z 25 marca, nr. 125. [199]

— To samo. Nowa Reforma z 17 marca, nr. 127. [200]

Kościół XX. Misyjonarzy pod wezwaniem św. Wincentego w Krakowie na Kleparzu. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 24. [201]

Kowalski Gerard, Nowa polichromia kościoła św. Józefa w Krakowie. Dod. lit. społ. do Głosu Narodu z 26 października, nr. 247. [202]

Kozłowski Witold, Prof. Adam Miodoński. Wspomnienie pośmiertne. Przegląd polski, T. 188, str. 442—444.

Koźmian Kajetan, zob. Tomkowicz Stanisław. [203]

Kraków i Podgórze. Nowa Reforma z 31 marca, nr. 147. [204]

Stary Kraków. Według rysunków uczniów szkoły budowniczych: Jana Grucy, Stan. Kirkina, Wład. Stępińskiego, Tadeusza Zaremby. Kraków, Druk. „Sztuka“ 4^o wydłużone, tabl. 24.

Krokiewicz Antoni, Uwagi o ruchu chorych w r. 1912 na oddziale IB chorób wewnętrznych kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, oraz o stosunkach na tymże oddziale. Przegląd lekarski, nr. 15. [206]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 12. [207]

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1910/1911 za rektoratu prof. Dr Augusta Witkowskiego i otwarcie roku szkolnego w d. 17 października 1911 przez nowego rektora prof. Dr Władysława Szajnochę. Kraków, 1912, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 54. [208]

— Uniwersytetu Jagiell. 1911/912 za rektoratu prof. Dr Wł. Szajnochy i otwarcie roku szkolnego w dniu 11 października 1912 przez nowego rektora prof. Dr Fryd. Zola, iun. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 1912, 8^o, str. 47. [209]

— żałobna. (krak. za r. 1911 i 1912). Kalendarz Czecha na r. 1913 str. 76–84. [210]

— życia wewnętrznego kół naukowych akademickich wszech. Jag. Którzy idziemy... str. 133–164. [211]

Krz. Stef., Julian Fałat. W 60-tą rocznicę urodzin. Świat, nr. 39, str. 5–7. [212]

Krzyżanowski Adam, Ś. p. Włodzimierz Czerkawski. Czas z 20 grudnia, nr. 587. [213]

— *Roman*, Pod Krakowem w r. 63. Kartka ze wspomnień, Czas z 22 marca, nr. 137. [214]

— *Stanisław*, Podwoły kazimierskie 1407–1432. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 1912, 8^o, str. 74. [215]

— To samo. Archiwum komisji hist. T. XI. Akademii Um., str. 392–465. [216]

— Rachunki wielkorządowe krakowskie z lat 1461–2 i 1471 wydał... Archiwum kom. hist., XI, str. 466–526.

Krzyżanowski Stanisław, Sprawozdanie... dyrektora Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa za rok 1912. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 17. [218]

Książka ślubna Zgromadzenia Córek Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Kraków, Druk. Czasu, 16^o, str. 364. [219]

Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestopięcioletniej pracy literackiej prof. Dr Józefa Tretiaka. Kraków, Druk. Anczyca. 8^o, str. 300+1 nlb. [220]

Kukulski Zygmunt, W sprawie zwyczajnej katedry pedagogii i dydaktyki oraz katedry dziejów edukacji narodowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Którzy idziemy... str. 117–132. [221]

Kuliński Zygmunt, O Błonia krakowskie. Czas z 28 maja, nr. 239. [222]

— Jazda konna w Krakowie. Czas z 5 kwietnia i 12 września, nr. 156 i 419 [223]

— Konne zawody. (w Krakowie) Czas z 14 października, nr. 476. [224]

Kumaniecki Kazimierz Wład., Tymczasowe wyniki spisu ludności w Krakowie z 21 grudnia 1910 roku opracował... Résultats provisoires du recensement de la population de la ville de Cracovie an 31 décembre 1910 établis par... Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 8^o, str. 57. [225]

— Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich. Z upoważnienia Senatu akadem. dla użytku młodzieży uniw. zestawiał... Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 3 nlb. +524. [226]

Kutrzeba Stanislaus, Catalogus codicum manu scriptorum Musei principum Czartoryski Cracoviensis. Volumen II. Scripsit... Cracoviae, ex officina „Czas“, 1908–1913, 8^o, str. 1 nlb +385. [227]

— Ordo coronandi regis Poloniae wydał... Archiwum kom. hist., XI, str. 133–216.

Kuznowicz Mieczysław, Jak naj- [228]
pożyteczniej uczcić jubileusz Skargi. Kraków, Druk. Głosu Narodu. 16^o, str. 16 (Dom dla młodzieży rękodziel. im. Skargi).

[229]

Lachs Jan, Krakowskie księgozbiory lekarskie z XVI-go wieku zebrał i słowem wstępnym opatrzył.. Odb. z „Archiwum do dziejów literatury w Polsce t. XIII. Akad. Um. Kraków, 8^o, str. 4 nlb + 85.

[230]

— Die Lektüre der Krakauer Ärzte und Studierenden im 16 Jahrhundert. Archiwalische Untersuchungen von... Separat Abdruck aus: Archiv für Geschichte der Medizin, B. 7, Heft 3. Leipzig (1913), 8^o, str. 206 – 217.

[231]

Czterdzieści lat istnienia Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie 1873—1913. Kraków, Druk. Anczyca, 4^o, str. 46.

[232]

Leo Juliusz, Sprawozdanie komisji dla rozszerzenia granic Krakowa oraz sekcji skarbowej i sekcji prawniczej Rady miasta w sprawie połączenia król. wolnego miasta Podgórze z stoł. król. miastem Krakowem. Sprawozdawca Prof. Dr Juliusz Leo, prezydent stoł. król. m. Krakowa, przewodniczący komisji dla rozszerzenia granic miasta. Kraków, Druk. Związkowa, 4^o, str. 57.

— zob. Bandrowski Ernest. [233]

Lepszy Leonard, Róg wielicki. Spraw komisji hist. sztuki, IX, szp. CXL—CXLIX

[234]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 4^o d., szp. 8.

[235]

„Pod Lipskiem“. Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 11 maja, nr. 107, (ks. Józef).

[236]

(Londyński) Szpak Stary, Wesołe ptaszki na plantach w Krakowie. Pamiątka sezonu 1913 roku. Z kalendarzem na lipiec, sierpień i wrzesień tudzież z letnim rozkładem jazdy i przewodnikiem krakowskim uło-

żył i wydał.. (Humorystyczny wierszowany przewodnik) Kraków, Druk. Mieszczkańska, (1913) 8^o, str. VI + 48.

[237]

Loria Stanisław, August W. Witkowski. Czas z 13 lutego, nr. 73.

[238]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Czasu, 8^o str. 17.

[239]

Lossnitzer Max, In eigener Sache. (odpowiedź Dr Ptaśnikowi w sprawie Stwosza. Por. Bibliografię za r. 1912 nr. 283) Monatshefte für Kunstwissenschaft, März, str. 122 – 123.

[240]

Lübbecke Friedrich, Ein Meisterwerk deutscher Holzskulptur. Der Wolfgangaltar zu Kefermarkt. (Stwosz) Frankfurter Zeitung, nr. 77.

[241]

Łobaczewski Adam, Godna poparcia akcja społeczna (kolonie dla robotnic) Czas z 11 maja, nr. 215.

[242]

— O zdrowie młodych pokoleń. (Kolonie dla robotnic). Czas z 20 kwietnia, nr. 182.

[243]

Łoziński W., Beiträge zur Oberflächengeologie des Krakauer Gebietes. Mit zwei Tafeln und zwei Abbildungen im Text. Jahrbuch der k. k. Geologischen Reichsanstalt, B. LXII str. 71 i nast.

[244]

Łubieński Bernard, O. Jan Podgórski redemptorysta towarzysz św. Klemensa (ur. 1775, um. 1847) (w ostatnich latach czynny w Krakowie jako proboszcz zwierzyńiecki, stosunki z bisk. Skórkowskim). Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 253.

[245]

Łuskińska Ewa, Wyczółkowski jako grafik. Krytyka, II, cz. II, str. 62 – 66.

[246]

M. J., Rok 1846. Dodatek liter. społ. do Głosu Narodu z 20 kwietnia nr. 91.

[247]

M(ączyński) F(ranciszek), Szkoła sztuk pięknych dla kobiet. Czas z 29 czerwca, nr. 295.

[248]

Makowski Boleslaus, Jacek von Malczewski. Die christliche Kunst, October str. 1—9, z 9 ilustracjami.

[249]

Małkowski Witold, Tramwaje krakowskie. Obiektywne uwagi. I. Stan obecny.

II. Widoki na przyszłość. Miesięcznik artystyczny, str. 33—37 i 49—55 (z planem). [250]

Manualik wychowanków Małego seminarium XX. Misyonarzy. Kraków, Druk. Związkowa, 16^o, str. 40. [251]

Z Marnowa Jan, Dwudziestolecie teatru krakowskiego. Tyg. ilustr., str. 868 do 869. [252]

— „Koń w malarstwie polskim“. Tyg. ilustr., str. 510—511. [253]

M(atyasik) St(anisław), Z krakowskich wystaw sztuki. Koń w malarstwie i rzeźbie polskiej. „Letni salon sztuki“. Głos Narodu z 3 i 5 sierpnia, nr. 177 i 178. [254]

— Wystawa letnia „Związku artystów“ Głos Narodu z 1 czerwca, nr. 123. [255]

— Wystawa Meuniera i Wyczółkowskiego. Głos Narodu z 11 maja, nr. 107. [256]

— Wystawa obrazów i rzeźb w Tow. Przyj. Szt. Pięknych. (Meunier, L. Wyczółkowski i inni). Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 18 i 22 maja, nr. 112 i 115. [257]

— Wystawa pamiątek po ks. Józefie. Głos Narodu z dnia 24 października, nr. 245. [258]

— XII. wystawa „Sztuki,„. Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 19 stycznia, nr. 15. [259]

Mazurkówna Marya, Marcinowi Lelewel-Borelowskiemu, rękodzielnikowi-pułkownikowi, wojennemu wojewodzie Podlasia w pięćdziesiątą rocznicę bohaterkiej śmierci. Lwów, Druk. Polonia, 8" m, str. 6. Odb. ze „Świtu“, nr. 6. [260]

Męciński Józef-Tarnowski Stanisław, Odezwa wyborcza Koła krakowskiego, Kraków, dnia 8 czerwca 1913. (Kraków, 1913, Druk. ?) 4", str. 2 nlb. [261]

Meller Eugen., Die künstlerischen Beziehungen zwischen Nürnberg und Kra-

kau. Die Heimat. Beilage der Nürnberger Zeitung, nr. 33 str. 130 - 132. [262]

Mianowski Henryk, Nie pójdziemy do Canossy. (Do wiadomości p. Drowi Arturowi Benisowi i krajowemu Towarzystwu górników) Głos Narodu z 25 lutego, nr. 46. (Zagłębie węglowe krak.). [263]

— W obronie Zagłębia krakowskiego (Do wiadomości Wydziałowi krajowemu). Głos Narodu z 30 stycznia, 2 i 6 lutego, nr. 24, 27 i 30. [264]

— Sprawy górnicze. (Tow. górnicze, stacya geologiczna, Brzeszcze). Głos Narodu z 16 grudnia, nr. 288. [265]

— Walne zgromadzenie kraj. Tow. górniczego. Głos Narodu z 18 listopada, nr. 265. [266]

— Zawsze za późno. (Zagłębie krak.) Głos Narodu z 15 i 19 listopada, nr. 263 i 266. [267]

ś. p. Adam *Miodoński*, Którzy idziemy... str. 116.

Mirłyński, zob. Dyboski Roman. [268]

Morawski Kazimierz, K. M. Górski. Museion, marzec, str. 14—18. [269]

— *Kazimierz Marian*, Dyalogi pogronowców. (O korespondencyi literackiej Kajetana Koźmiana z Franciszkiem Wężykiem 1845—1856. wydanej przez Stan. Tomkowicza, Kraków, 1913). Czas z 22 do 25 września, nr. 435, 438, 440 i 442. [270]

— Ks. Józef oswobodzicielem Krakowa. Czas z 18 paźdz., nr. 483. [271]

— Ustąpienie profesora Creizenacha. Museion, zesz. VII, str. 77—79. [272]

— Wystawa pamiątek po ks. Józefie. Czas z 18 października, nr. 483. [273]

Morelowski Marian, Der Krakauer Schwanritter-Wandteppich und sein Verhältniss zu den französischen Teppichen des XV Jahrhunderts. Jahrbuch des kunsthistorischen Institutes der k. k. Zentralkommission für Denkmalpflege, 1912, Heft 1—4 str. 117—140.

Mościcki Henryk, Z dni rzeczy- [274]
pospolitej krakowskiej. (Pamiętnik Dra
Józefa Dropsy 1809 - 1876). Bibl. warsz.,
IV, str. 278 - 327. [275]

Muczkowski Józef, Kronika krakowska.
Opieka nad zabytkami. Kalendarz Czecha
na r. 1913, str. 63 - 68. [276]

— Plaga afiszowa w Krakowie. Czas
z 21 listopada, nr. 539. [277]

Muzeum Narodowe na Wawelu. No-
wa Reforma z 21 czerwca, nr. 282.
[278]

— odlewów gipsowych w Krakowie.
Miesięcznik artystyczny str. 43—45.
[279]

Mycielski Jerzy, Katalog wystawy
pasteli i rysunków polskich, francu-
skich i niemieckich z XVII, XVIII i XIX
wieku w gmachu Tow. przyjaciół sztuk
pięknych w Krakowie w czerwcu 1913 r.
wydał... Wydawnictwo Towarzystwa o-
pieki nad polskimi (sic) zabytkami sztuki
i kultury. XVII. Kraków, Druk. Czasu,
8^o, str. 13 nlb. [280]

Żydowskie nadużycia w Krakowie przed
80-ciu laty. Dodatek lit.-społ. do Głosu
Narodu z 2 marca, nr. 52. (Święcenie
niedzieli w r. 1832). [281]

Nagrody Akademii. Z fundacyi Probusa
Barczewskiego. Nagrody z innych fun-
dacyj. Nowa Reforma z 3 maja, nr. 203.
[282]

— im. Barczewskiego. Czas z 3 maja,
nr. 203. [283]

Namysłowski Bolesław, Poczta wolnego
miasta Krakowa. Bibl. krak. nr. 47. Kra-
ków, Druk. Czasu, 8^o, str. 56. [284]

Natanson Władysław, August Wiktor
Witkowski. Wspomnienie pośmiertne. Prze-
gląd polski, T. 188, str. 293—298.
[285]

Nowe *nazwy* ulic krakowskich. Nowa
Reforma z 5 września, nr. 409. [286]

Nazwy nowych ulic uchwalonych przez
Radę miejską na posiedzeniu 17 lipca

i 10 października 1912. Kalendarz Cze-
cha na rok 1913, po str. 232, str.
1* - 6*. [287]

Niemojewski Andrzej, Około wspom-
nień Wojciecha Kossaka. Tyg. ilustr., str.
22—23. [288]

Niewiadomski Eligiusz, Rec. książek: Sta-
siak, Polska plastyka średniowieczna. Wit-
Stwosz źródłem natchnień Dürera. Książka nr. 6.
[289]

Noskowski Witold (True), Kronika kra-
kowska. Teatr. Wawel. Wystawa E. Ka-
zimirowskiego. W. Kraków. Ś. Idzi. Ks.
Józef. Akademia Um. Wybory sejmowe.
Bojkot. Tyg. ilustr., str. 280, 327—327,
388—389 i 508. [290]

— Prawda o książkach Stasiaka. Tyg.
illustr., str. 425—426. [291]

— Tajemnice wzgórza Wawelskiego.
Tyg. ilustr., str. 749. [292]

— i *Reiss Józef W.*, 25-lecie Konser-
watorium krakowskiego. Czas z 1 marca,
nr. 101. [293]

Nowaczyński Adolf, Nowe Ateny, sa-
tyra na Wielki Kraków. Warszawa, 1913.
[294]

Nowiński St., Polska szkoła nauk po-
litycznych. Dodatek lit.-społ. do Głosu
Narodu z 22 czerwca, nr. 141. [295]

Obchód 40-letniej rocznicy państwo-
wej pracy kobiet dnia 10 XI 1912 r.
Kraków, Druk. Związkowa, (1912), 8^o,
str. 7. [296]

— trzechsetnej rocznicy śmierci X.
Piotra Skargi. Kalendarz Czecha na r.
1913, str. 60—62. [297]

Obserwator, Młodzież na Wszechnicy
Jagiellońskiej. Głos Narodu z 18 maja,
nr. 112. II. Prądy odrodzeńcze. Dodatek
lit. społ. do Głosu Narodu z 25 maja, nr.
117. [298]

Ochenkowski H., Niccolo Rondinelli,
„Madonna z Dzieciątkiem“ w Muzeum XX.
Czartoryskich w Krakowie. Sztuka, str.
141—143.

Odezwa do mieszkańców miasta [299]
Krakowa. (Magistrat m. Krakowa, 24 grudnia 1913 w sprawie datków noworocznych). Kraków, Druk. Związkowa, 1913, f^o, str. 5. [300]

Odstąpienie tablicy pamiątkowej ks. Józefa „pod lipkami“. Nowa Reforma, nr. 200. [301]

Olszewski Jan, Mogiła Wita Stwosza. Ziemia, str. 641—642. [302]

Onyszkiewicz Tadeusz, Polka u sarkofagu Księcia Józefa. (wiersz) Nowa Reforma z dnia 18 października, nr. 482. [303]

Ordo divini officii persolvendi sacrique celebrandi pro clero saeculari dioec. Crac. pro A. D. 1913. Cracoviae, typis Univ. Jag., 8^o, str. 164. [304]

Organizacya ck. państw. szkoły przemysłowej w Krakowie. Kraków, Druk. Związkowa, 4^o, str. 26.

Ostrowski Witold, zob. Batko Stanisław. [305]

P., Wystawa fotografii zabytków. (w Muzeum techn. przem. krak.) Czas z 20 września, nr. 433. [306]

Pagaczewski Julian, O relikwiarzach w skarbcu kościoła N. P. Maryi na Piasku w Krakowie. Spraw. komisji hist. sztuki, IX, szp. CL. [307]

Pajzderski Nikodem, Wit Stwosz w świetle badań naukowych i pseudo-naukowych. (z powodu rozpr. dr. Tadeusza Szydłowskiego) Kurjer poznański 1913, nr. 278 i 280. [308]

Pałasiński S., Polens moderne Glasmalkunst (Mehoffer, Wyspiański). Zeitschrift für alte und neue Glasmalerei, str. 99 - 102. [309]

Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego. Rok 1913. Wydawnictw Towarzystwa Tom XXXIV. Kraków, Druk. Anczyca, 8^o, str. 5 nlb+LXXX+2 nlb+79+1 nlb+71+7 tablic+50 kart ogłoszeń.

(*Pareński Stanisław*), Nowe zakłady humanitarne Krakowa. Czas z 24 i 25 czerwca, nr. 285 i 287. [310]

Profesor Stanisław *Pareński*. Jego testament dla rozwoju spraw dobroczynności w Krakowie. Kraków, Druk. Czasu, 8^o m., str. 38. [312]

Pawłowski Bronisław, X. biskup Skórkowski w r. 1831. Czas z 9 października, nr. 467. [313]

Pelczar Józef, Kazanie na nabożeństwie za dusze śp. X. Hieronima Kaysiewicza i X. Piotra Semeneńki. Głos Narodu z 18, 26 i 30 października, nr. 240, 247 i 250. [314]

Pelko, Teatr krakowski we Lwowie. Museion, zesz. VI, str. 66—67. [315]

Peszko Stanisław „Koń w malarstwie i rzeźbie polskiej“. Z powodu wystawy w Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Czas z 8, 9, 10 i 11 lipca, nr. 310, 312, 314 i 316. [316]

— Z powodu „Wystawy pamiątkowej“ ks. J. Poniatowskiego w Krakowie. Czas z 10 i 11 grudnia, nr. 559 i 561. [317]

Piątkowski Henryk, Piotr Michałowski. Tyg. illustr., str. 314. [318]

— Wystawa Józefa Mehoffera w Towarzystwie Zachęty. Tyg. illustr., str. 850 - 851. [319]

Pietrzycki Jan, Listy krakowskie (Amfiteatr pod Wawelem. Stare miasto. Teatralia. Z piśmiennictwa) Gazeta lwowska z 20 i 21 grudnia, nr. 291 i 292. [320]

Piwocki Jerzy, Mowa... jako kandydata na posła z miasta Krakowa na zebraniu wyborców sejmowych dnia 27 czerw. 1913 r. Głos Narodu z 29 czerwca, nr. 147.

— zob. Przemówienia. [321]

(*Podanie* Stowarzyszenia wzajemnej pomocy służby miejskiej do Rady m. Krakowa o podwyższenie płac). Kraków, Druk.?, (1913), f^o, str. 3 nlb.

Podręcznik dla c. i k. żołnierzy policyjnych. Kraków, Druk Rippera, 1912, 8^o, str. 100. [323]

Podrożenie węgla uchwalone przez Radę miejską. (krak.) Głos urzędniczy, str. 70.

Polkowski Kazimierz, Prof. August Witkowski. Wspomnienie pozgonne Którzy idziemy... str. 112—115. [325]

Porządek obrad kursu katechetycznego w Krakowie 1913, 11 14 listop. Kraków, Druk. Anczyca, 8^o, str. 35. [326]

Nasi najbliżsi w *powstaniu* 1863 r. (współpracownicy N. Reformy: Tad. Romanowicz, Adam Asnyk, Miecz. Pawlikowski, Bronisław Szwarce, Wojciech i Ludomir Biechońscy, Edm. Klemensiewicz, Józef Łokietek, Bolesław Lutostawski, Ignacy Sewer Maciejowski) Nowa Reforma z 22 lutego, nr. 89. [327]

Dwa *procesy* anarchistyczne w Krakowie. I. Proces dwóch o obrazę majestatu. II. Proces tow. Augustyna Wróblewskiego o zatargi z policją. Kraków, Druk. Nakładowa, 8^o, str. 184. [328]

Profesorzy wszechnicy Jagiellońskiej w sprawie uniwersytetu lwowskiego. Nowa Reforma z 19 stycznia, nr. 30. [329]

Program mieszczaństwa polskiego uchwalony na zgromadzeniu członków krakowskiego koła mieszczańskiego dnia 14 grudnia 1911 r. przy założeniu własnego organu p. t. „Głos mieszczański“. Kraków, Druk. Koziańskich, 1912, 8^o, str. 13. [330]

— promocyi sub auspiciis imperatoris Oskara Haleckiego na doktora filozofii dnia 1-go grudnia 1913 roku o godz. 12¹/₂ w południe. (Kraków, Druk. Uniw.), 4^o d., str. 2 nlb. [331]

— i warunki konkursu (w sprawie regulacyi wylotu ulicy Wolskiej i błon miejskich) Kraków, Druk. Związkowa, 4^o, str. 4 nlb. [332]

P(rokesch) W(tadystaw), Józef Tretiak. Nowa Reforma z 4 maja, nr. 204.

P(rokesch) W(tadystaw), Kono- piński jako redaktor. Nowa Reforma z 15 listopada, nr. 528. [334]

— Z przeszłości Krakowa. (o Tomkowicza, Przyczynkach do historii kultury Krakowa i Bibl. krak. Nr 43 i 44). Nowa Reforma z 26 kwietnia, nr. 193. [335]

— Wincenty Wodzinowski. Współczesne malarstwo polskie z. III. Kraków, Druk. Anczyca. Nakł. I. Czerneckiego w Wieliczce, 4^o małe, str. 16+19 tablic z reprodukcjami. [336]

— Ze wspomień 1863 roku. Eksplozja w Krakowie przy ulicy Szewskiej. Nowa Reforma z 30 sierpnia, nr. 400. [337]

— Wystawa pamiątek po księciu Józefie Poniatowskim. Nowa Reforma z 28 października, nr. 498. [338]

— Wystawa rzeźby. Nowa Reforma z 8 marca, nr. 113. [339]

— Z wystawy Tow. sztuk pięknych. Nowa Reforma z 22 marca, 8 kwietnia i 2 września, nr. 137, 161 i 404. [340]

— Z wystawy Tow. sztuk pięknych. Koń w polskim malarstwie i rzeźbie. Nowa Reforma z dnia 5 lipca, nr. 306. [341]

— Z wystawy Tow. sztuk pięknych. Rzeźby Konstantego Meuniera. Teki L. Wyczółkowskiego. Nowa Reforma z 28 maja, nr. 240. [342]

Pronaszko Zbigniew, „Bądźmy jako dzieci“. Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 18 maja, nr. 112, (szkoła Okołowiczówny). [343]

Prospekt pierwszej krajowej fabryki samochodów i motorów w Krakowie. Kraków, (1913), Druk. Literacka, str. 15. [344]

Proteus, Krakau. Zeit im Bild-Wochenschrift, München, 2 Juli 1913, nr. 27, str. 1725—1728 z 7 ilustracyami. [345]

Protokół z ankiety w sprawie przemysłu kaflarskiego. Kraków, nakład Muzeum techn. przem., Druk. Związkowa, (1913), 86^o, str. 39.

Protokół z lustracy Spółki... [346]

Biuro patronackie Związku rewizyjnego spółek rolniczych w Krakowie. (Formularz, Kraków, Druk. ?), f^o, k. 11. [347]

— sądu konkursowego nad projektami gmachu akademii górniczej w Krakowie. Architekt, str. 149—153. [348]

— walnego zjazdu Towarzystwa Szkoły ludowej we Lwowie w dniach 28 i 29 września 1912 roku. (Kraków, 1913) Druk. Poturalskiego w Podgórzu, 8^o, str. 88. Przewodnik oświatowy, 1913, nr. 1. [349]

Przebudowa dawnego pałacu Wielopolskich. Nowa Reforma z 11 stycznia, nr. 16. [350]

Przemówienia kandydatów komitetu obywatelskiego w Krakowie... Stanisł. Strońskiego. Przebudowa sejmu... Franciszka Bujaka. Polityka gospodarcza... Franciszka Drobniaaka. Przemysł i Zagłębie krakowskie... Jerzego Piwockiego. Administracja, zdrowotność, oświata. Wygłoszone na zebraniu wyborców sejmowych dnia 21 czerwca 1913 roku pod przewodnictwem... Emila Godlewskiego (starszego). Kraków, 1913, Druk. Głosu Narodu, 4^o, str. 24. [351]

Przesilenie w teatrze krakowskim. Przyczyny i wnioski na przyszłość. Głos Narodu z 20 lutego, nr. 42. [352]

Przewodnik dla zwiedzających Dom Matejki. Wydanie trzecie. Kraków, Druk. Czasu, 8^o podł., str. 52. [353]

Przybylski J., Sprawa przyłączenia Podgórza do Krakowa. I. Pospiech w działaniu. Przyłączenie Podgórza do Krakowa. II. Opozycja i jej przeciwnicy w jednej osobie. Głos Narodu z 1 i 13 kwietnia, nr. 74 i 85. [354]

Przychocki Gustaw, Adam Miodoński. Czas z 26 maja, nr. 236. [355]

Ptaśnik Joannes, Acta camerae apostolicae. Volumen I. 1207—1344 edidit... Volumen II. 1344—1374. Cracoviae. Typ. Univ. Jag., 8^o, str. LVIII+502;

XXVIII+585. (Materiał do kościołów i kupektwa w Krakowie). Monumenta vaticana Poloniae I i II. [356]

Ptaśnik Jan, Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską w wieku XV. Wydał... Archiwum komisji historycznej XI, str. 294—360. [357]

— Fuggerowie w Polsce. (Die Handelsbeziehungen des Fuggerschen Hauses zu Polen). Extrait du Bulletin de l'Académie des Sciences de Cracovie, str. 40—56. [358]

— Inwentarz skarbcza koronnego z r. 1632. Spraw. komisji hist. sztuki, IX, szp. LXXXIII—LXXXVII. [359]

— Malarz Szymon Chmiel. Spraw. kom. hist. sztuki, IX, szp. CL. [360]

— Rachunki za roboty wykonane w kaplicy królewskiej na Bielanach pod Krakowem. Spraw. komisji hist. sztuki, IX, szp. LXVII—LXVIII [361]

— Studya nad patrycyatem krakowskim wieków średnich. Rocznik krak. XV, str. 23—95. [362]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 70+1 nlb. [363]

Quis, Nowy dyrektor teatru krakowskiego. Museion, zesz. IV., str. 75—78. [364]

Raczyński Józef, Kiedy i jak powstało c. k. Towarzystwo roln. krakowskie. Kalendarz rolniczy na rok 1914. Roczn. I, str. 80—88. [365]

Rakowicz Jan Paweł, Projekt konkursowy na plan regulacyjny dla wielkiego Krakowa odznaczony w r. 1910 pod godłem „Szerokie serce“ drugą nagrodą podał... Kraków f^o, str. 27+3 plany (druk na maszynie). [366]

Reforma miejskiej ordynacji wyborczej. Głos Narodu z 27 i 28 marca, nr. 70 i 71. [367]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Głosu Narodu, 8^o, str. 29. [368]

O miejską *reformę* wyborczą. (Sprawozdanie z nadzwycz. walnego zgroma-

dzenia Związku ekon. urzędników, profesorów i nauczycieli z dnia 30 kwietnia 1913). Głos urzędniczy, str. 36 - 38. [369]

Regorowicz Ludwik, Historia instytutu technicznego w Krakowie przez ... Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 186 + XCV. [370]

Regulamin dla organów spółki. Kraków 1913. Nakładem Syndykatu rolniczego w Krakowie. Druk. Związkowa 8^o, str. 20.

Reiss Józef W. zob. Noskowski Witold. [371]

Rejowicz Jarosław, Pierwotna kaplica Serca Jezusowego w Krakowie na Wesołej. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 22. [372]

Restauracya kościoła św. Józefa. Głos Narodu z 21 września, nr. 217. [373]

Rittner Thaddäus, Ein Ausflug nach Westgalizien (przeważnie o Krakowie) Westermanns Monatshefte B. 114. II. Juli, str. 677 - 688. [374]

Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1912/1913. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 263 + 15 tablic. [375]

— krakowski. Wydawnictwo Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa. Tom XV. Redaktor Prof. Dr Stanisław Krzyżanowski. Kraków, Druk. Czasu, 8^o d., str. 255. [376]

— XCVI krakowskiego Towarzystwa dobroczynności za rok 1913. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 30. [377]

Czwarty rok działalności polskiego Towarzystwa emigracyjnego w Krakowie. Kraków, Druk. Poturalskiego w Podgórzu, 8^o, str. 89. [378]

Rokoszny Józef, Karol Frycz. Warszawa, Druk. Niemiry, 8^o, str. 25. [379]

Rudnicki L., Setna rocznica urodzin Kaysiewiczza. Przegląd powszechny, IV, str. 292 - 294. [380]

Rybarski Roman, Polska szkoła nauk politycznych w Krakowie. Przegląd powszechny, III, str. 147 - 177. [381]

Rydel Lucyan, Przewodnik ludowy po katedrze wawelskiej. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o d., str. 48 + 1 mapka. [382]

Z krakowskiego *Rynku*. Architekt, str. 130 - 133. [383]

Samlicki Marcin, Józef Mehoffer, Kraków, Druk. Anczyca, (1913) 8^o, str. 19. 17 tablic. Współczesne malarstwo polskie IV. [384]

Schematyzm krakowski na rok 1913. Kalendarz Czecha na r. 1913 str. 88 - 200. [385]

Schiller Leon, Teatralia. Drogowskazy teatru krakowskiego. Krytyka T. I., cz. II., str. 346 - 354; T. II., cz. II., str. 71 - 78, 139 - 146 i 307 - 311. [386]

Schimitzek Antoni — *Szydtowski Maryan*, Krakowskie zagłębienie węglowe. Nowa Reforma z 14 lutego, nr. 75. [387]

Schipper Ignatz, Der Anteil der Juden am europaeischen Grosshandel mit dem Orient. (Bis zur Begrueudung der modernen Kolonialwirtschaft) Czernowitz, 1912, Druckerei „Gutenberg, 8^o, str. 37 (także o żydach w Krakowie). [388]

Schutz Traugott Fritz, Rec. książki Losnitzer, Veit Stoss, die Herkunft seiner Kunst, seine Werke und sein Leben. Leipzig 1912. Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Stadt Nürnberg. Heft 20, str. 322 - 326. [389]

Sekcyja krajoznawcza kółka przyrodników U. U. J. w Krakowie. Ziemia str. 62 - 63. [390]

Seminaryum muzyczne imienia I. J. Paderewskiego i pierwszy instytut rytmicznej gimnastyki metodą Dra E. Jaques'a Dalcroze'a w Krakowie. (Kraków, 1913), Druk. Rippera, 4^o, str. 15. [391]

Seruga Józef, Dwa nieznanne kalendarze krakowskie z r. 1536 i 1537. Przewodnik bibliograficzny, str. 133. [392]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Uniw. Jag. (1813), 8^o, str. 3. [393]

— Krakowskie kalendarze XVI wieku. Kraków, Druk. Czasu, 1913, 4^o, str. 15.

(Odbitka z Kalendarza Czecha na rok 1914). [394]

Seruga Józef, Mieszkaństwo a kościół Najś. Panny Maryi. Notatka o fundacjach wina mszalnego w XV i XVI wieku. Głos Narodu z 27 lipca, nr.171. [395]

Siedlecki Adam, Spartanin contra Ate-nom (o książce Nowaczyńskiego, Nowe Ateny), Czas z 14 i 15 marca, nr. 113 i 115. [396]

— Stanisław Pareński. Tyg. ilustr., str. 560. [397]

S(iemiński) I. N., Sprowadzenie zwłok biskupa Skorkowskiego. (życiorys) Czas z 9 października, nr. 466. [398]

Sikora Wincenty, Zadania Towarzystwa Szkoły ludowej. Wykład popularny przeznaczony na uroczystości narodowe, zebrania inauguracyjne T. S. L. i wiece oświatowe. Kraków, Druk. Poturalskiego w Podgórzu, 8^o, str. 38. [399]

Sikorski Rudolf, Materiały do reformy administracyjnej części statutu stoł. król. miasta Krakowa. Projekt reformy administracyjnej statutu miejskiego, opracowany według dyspozycji prezydenta miasta Prof. Dr Leo, z uwzględnieniem wniosków Sekcyi i Komisji Rady miasta oraz Magistratu a w szczególności Komisji statutowej, tudzież przy porównawczem uwzględnieniu przepisów obowiązującego statutu m. Krakowa i statutów Wiednia, Lwowa, Pragi, Berna, Grazu, Czerniowiec i Opawy. (drugie wydanie). Kraków w lutym 1913 r. Druk na maszynie po jednej stronie, f, str. 69. [400]

— Część V. Materiały statystyczne do reformy gminnej ordynacji wyborczej w Krakowie. I Materiały ogólne (Tabela I—V) do obliczenia ilości wyborców według zasady censusu podatkowego. II. Cyfrowe opracowanie projektu ordynacji wyborczej radców miejskich 1) X. Dr Caputy Józefa, 2) Daszyńskiego Ignacego, 3) Federowicza Jana Kantego, 4) Kossobudz-

kiego Piotra, 5) Dr. Landaua Ignacego 6) Dr Landaua Rafała, 7) Porębskiego Augusta, 8) Dr Maryana Starzewskiego. (Luty 1913). Tablic 24 litograficznych. [401]

Sinko Tadeusz, Adam Stefan Miodoński. Wspomnienie. Eos, str. 113 – 125. [402]

Skiba Mikołaj, Przewodnik po wystawie przeciw alkoholowej „Wyzwolenie“. Kraków, Druk. Głosu narodu, 8^o, str. 8 nlb.

— Tosamo. Wydanie drugie. Kraków, Druk. Głosu Narodu, 8^o, str. 8 nlb. [403]

Skorkowski Karol, Mowa X... biskupa krakowskiego wygłoszona w czasie ingressu do katedry wawelskiej dnia 27 czerwca 1830 roku. Głos narodu z 10 października, nr. 233. [404]

Biskup *Karol Skórkowski*. Głos Narodu z 27 września, nr. 223. [405]

Smolikowski Paweł, Z życia kardynała Dunajewskiego. Ateneum kapłańskie, I, str. 10—15. [406]

Sokołowski Marian, Czara wrocławska Spraw. komisji hist. sztuki, IX, szp. XXVII XLII. [407]

Sokulski Justyn, Leleweł-Borełowski w 50 rocznicę jego zgonu w bitwie pod Batorzem 6 września 1863. Słowo polskie z 6 września, nr. 417. [408]

Spis Stanisław, Uwagi o kanonikach akademickich kapituły krakowskiej. Kraków, Druk. Anczyca, 8^o, str. 48. [409]

Spis wykładów w półroczu letniem. Rok szkolny 1912/13. C. k. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 58 + 5 tablic. [410]

Sprawa dowozu mięsa z Galicyi wschodniej do Krakowa. Głos urzędniczy, str. 81—82. [411]

— koncesyi szynkarskich w Radzie m. Krakowa. Kraków, Druk. Głosu Narodu, 8^o, str. 14.

W sprawie szpitala św. Łazarza. [412]
Nowa Reforma z 29 marca, nr. 145. [413]

W sprawie zniżek do kinoteatrów i teatru miejskiego. (w Krakowie). Głos urzędnicy, str. 71-72. [414]

Sprawozdanie c. k. dyrekcji Akademii handlowej w Krakowie za rok szkolny 1913. Kraków, Druk. Koziańskich, 8^o, str. 46+178+1 nlb. [415]

— z czynności Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk. „Głosu Narodu“, 8^o, str. 72. [416]

— z czynności i zamknięcia rachunków Banku ziemskiego w Krakowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką. Za rok 1911. Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 4^o, str. 19+1 nlb. [417]

— X...za rok 1912. Kraków, Druk. Związkowa, 1913, 4^o, str. 17+3 nlb. [418]

— Biura spółek rolniczych przy Komitecie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 14. [419]

— Czytelnia katolickiej polskiej w Krakowie za czas od marca 1912 r. do czerwca 1913 r. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 27. [420]

— wydziału czytelnia towarzyskiej w Krakowie z czynności za (I) rok zawiadowczy 1912/1913. Kraków, Druk. Ludowa, 8^o, str. 91 (żydowska). [421]

— dyrektora c. k. gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1913. Kraków, Druk. Anczyca, 8^o, str. 90+1 nlb. [422]

— dyrekcji c. k. gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szk. 1913. Kraków, Druk. Anczyca, 1913, 8^o, str. 172. [423]

— trzydzieste Dyrekcji c. k. gimnazjum III w Krakowie za rok szkolny 1912/1913. Kraków, Druk. Anczyca, 8^o, str. 154.

Sprawozdanie dyrekcji c. k. gimnazjum realnego (IV) w Krakowie za rok szk. 1912/1913. Kraków, Druk. Koziańskich, 1913, 8^o, str. 101. [425]

— VII. dyrekcji c. k. gimnazjum V w Krakowie za rok szkolny 1912/1913. Treść: 1. F. Gątkiewicz: Zarys „egzekucji praw“ u Skargi. 2. Część urzędowa. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 119. [426]

— dyrekcji pierwszego prywatnego wyższego gimnazjum w Krakowie za r. szk. 1912/13. Kraków. Druk. Nakładowa, 8^o, str. 40. [427]

— I dyrekcji prywatnego gimnazjum realnego im. X. St. Konarskiego w Krakowie. Rok szkolny 1912/13. Kraków, Druk. Rippera, (1913), 8^o, str. 57. [428]

— dyrekcji prywatnego gimnazjum żeńskiego Heleny Strażyńskiej w Krakowie za rok szk. 1912-13. Kraków, Druk. Czasu, 1913, 8^o, str. 38. [429]

— dyrekcji c. k. gimnazjum w Podgórzu za r. szk. 1913. Kraków, Druk. Anczyca, 8^o, str. 124. [430]

— z czynności i z publicznych posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Rocznik XVII za rok 1910. Kraków, Druk. Narodowa, 8^o, str. 207+VIII. Wydawnictwa Izby handl. i przem. w Krakowie (XXVI). [431]

— z czynności i z publicznych posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Rocznik XVIII za rok 1912. Kraków, Druk. Koziańskich, 8^o, str. 80+35+23+24+20+23+39+21+28+8+27+28+8. Wydawnictwo Izby handlowej i przem. w Krakowie XXVIII. [432]

— dyrekcji Kasy zaliczkowej drukarzy i pokrewnych zaw. w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką za rok. 1912. (Kraków, Druk. Uniw. Jag.), 4^o w., str. 6 nlb. [433]

— XXVI... krakowskiej Kolonii leczniczej dla dzieci skrofulicznych i zagrożo-

nych gruzlicą (pod św. Józefem) w Rabce za 1912 rok. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8, str. 12. [434]

Sprawozdanie Komitetu taniej kuchni ludowej w Krakowie za czas od 1 stycznia a do 31 grudnia 1912 r. Kraków, Druk. Fischera, 8^o, str. 8. [435]

— *komitetu* wykonawczego wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie 1912 R. Architekt, str. 1—16. [436]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Uniw. (1913), 4^o duże, str. 19. [437]

— *Komitetu* zapomogowego dla pozabawionych zarobku w Krakowie z działalności za czas od 15 lutego do końca maja 1913. Kraków, Druk. Fischera, 8^o, str. 7. (żydowska). [438]

— dyrekcyi *Muzeum* narodowego w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk. Czasu, 1912, 8^o, str. 22+6 nlb. [439]

— za rok 1912. Kraków, Druk. Czasu, 1913, 8^o, str. 28+8 nlb. [440]

— krakowskiej *Sodalicyi* Maryańskiej akademickiej za rok szkolny 1911/12. (Istnienia Sodalicyi XXI). Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 8^o, str. 36+1 nlb. [441]

— ...za rok 1912/13. Kraków, Druk. Związkowa, 1913, 8^o, str. 35. [442]

— *Spółki* kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Stow. zarejestrow. z ograniczoną poręką za dziesiąty rok jej czynności, tj. od 1 stycznia do 31 grudnia 1911 roku. Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 8^o, str. 15. [443]

— ...za jedenasty rok jej czynności... 1912 roku. Kraków, Druk. Związkowa, 1913, 8^o, str. 15. [444]

— Miasto Kraków. Ville de Cracovie. *Sprawozdania* tygodniowe o ruchu ludności. Bulletin hebdomadaire du mouvement de la population. Miejski urząd zdrowia w Krakowie. 1913, Druk Magi-

stratu L. 239, kartek 35, f^o, drukowanych i litografowanych. [445]

— Miesięczne *sprawozdania* statystyczne. Bulletins mensuels de statistique municipale. 1912. Miasto Kraków. Ville de Cracovie. 4^o duże, Drukarnia Związkowa, (1912), str. nlb. 48. [446]

— Miasto Kraków. Ville de Cracovie. 1913. Miesięczne *sprawozdania* statystyczne. Bulletins mensuels de statistique municipale. Kraków, Druk. Związkowa, (1913), 40, str. nlb. 48. [447]

— roczne za czas od 1 grudnia 1911 do dnia 28 grudnia 1912. *Stowarzyszenie drukarzy*, odlewaczy czcionek i pokrewnych zawodów dla Galicyi i W. Księstwa krakowskiego i Bukowiny pod nazwą „Ognisko“ we Lwowie. Lwów, Druk. Udziałowa, 8^o, str. 64. [448]

-- krakowskich *Stowarzyszeń drukarzy* i litografów pod nazwą „Ognisko“ i Kasa chorych oraz funduszu emerytaln. „Siła“ z czynności za rok 1911. Kraków, Druk. Ludowa, 1912, 8^o, str. 32. [449]

— To samo za r. 1912. Kraków, Druk. Ludowa, 1913, 8^o, str. 27. [450]

— z rachunków krakowskiego izraelskiego *Stowarzyszenia kobiet* ku wychowaniu ubogich sierot... za rok 1911 wraz z krótką wiadomością o celach i zarządzie tegoż Towarzystwa. Kraków, Druk. Deutschera, 1912, 8^o, str. 12. [451]

— XXV... *Stowarzyszenia kuchnia* szkolna bezpłatna za rok 1911 12. Kraków, 1912, Druk. Fischera, 8^o, str. 20. (żydowskie). [452]

— *Stowarzyszenia opieki* nad niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk. Głosu Narodu, 8^o, str. 15. [453]

— VII... z działalności *Stow. „Rady* opiekuńczej“ w Krakowie za 1912 rok. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 27.

Sprawozdanie Stowarzyszenia [454]
samopomocy doraźnej w Krakowie od 1. I.
do 31. XII. 1912. Kraków, Druk. Literacka,
8^o, str. 27. [455]

— dyrekcji *Stow. urzędników*, profes-
sorów i nauczycieli dla zaopatrywania się
w ubrania w Krakowie z ruchu przedsię-
wzięcia za rok 1912. Kraków, Druk. Związkowa,
(1913), 4^o duże, str. 3. [456]

— XXXVII... *Stowarzyszenia wsparcia*
biednych uczniów wyzn. mojżeszowego
w Krakowie za czas od 1 stycznia do 31
grudnia 1913 r. Kraków, Druk. Fischera,
8^o, str. 8. [457]

— ...*Stowarzyszenia ku zaopatrzeniu*
ubogich uczennic wyznania mojżeszowego
w odzież i obuwiu w Krakowie za czas
od 1 stycznia do 31 grudnia 1912 r.
Kraków, Druk. Deutschera, 8^o, str. 11.
[458]

— Dziewiętnaste... roczne *Stow. wystu-*
żonych żołnierzy wyznania Mojżeszowego
„Anshe Chail“ w Krakowie za czas od
1 stycznia do końca grudnia 1912 roku.
Kraków, Druk. Fischera, 8^o, str. 10. [459]

— IV... zarządu akademickiego Koła
„*Straży polskiej*“ w Krakowie za rok
administracyjny 1912, Kraków, Druk. Ko-
ziańskich, (1913), 8^o, str. 26+6 nlb. [460]

— c. k. państwowej *Szkoły* przemy-
słowej w Krakowie ogłoszone z końcem
roku szkolnego 1911—13, Kraków, Druk.
Narodowa, 4^o, str. 22+1 nlb. [461]

— dyrekcji c. k. I wyższej *Szkoły* realnej
w Krakowie za rok 1913, Kraków,
Druk. Koziańskich, 8^o, str. 80. [462]

— dyrekcji c. k. II wyższej *Szkoły*
realnej w Krakowie za rok 1913. Kraków,
Druk. Koziańskich, 8^o, str. 109. [463]

— dyrekcji *Szkoły* wydziałowej mę-
skiej im. Kazimierza Wielkiego w Krako-
wie za rok szkolny 1912/3. Kraków, Druk.
Fischera, 8^o, str. 31+1 nlb. [464]

— Trzecie... dyrektora *Szkoły* zawodo-
wej uzupełniającej cechu introligatorów

w Krakowie za rok szkolny 1912/13, Kra-
ków, Druk. „Czasu“, 8^o, str. 15.

[465]

Sprawozdanie Szpitala Bonifratrów
w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk.
„Czasu“, 8^o, str. 8 nlb. [466]

— z czynności zarządu w roku admi-
nistracyjnym 1911/1912. (Rok 50-ty). *To-*
warzystwo Biblioteki uczniów wydziału le-
karskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie, Kraków, Druk. Związkowa,
1912, 8^o, str. 23. [467]

— z czynności zarządu w roku admi-
nistracyjnym 1922 (Rok 4-ty), *Towarzy-*
stwo „Bratnia pomoc medyków U. J.,
Kraków, Druk. Uniw. Jag., 1912, 8^o, str.
17. [468]

—... w roku administracyjnym 1912—
1913. (Rok V-ty). Kraków, Druk. Uniw.
Jagiell. 1913, 8^o, str. 19. [469]

— XIII... zarządu Towarzystwa *Domu*
zdrowia uczącej się młodzieży polskiej
„Pomoc bratnia“ w Zakopanem za rok
administracyjny 1912/13. Zakopane, Druk.
Narodowa w Krakowie, 8^o, str. 82 (spra-
wozdanie Koła krak., str. 38—42). [470]

— krajowego *Towarzystwa górniczego*
za rok administracyjny 1912/13. Kraków,
Druk. Związkowa, 4^o, str. 10. [471]

— XVII... *Towarzystwa dla kredytu* hi-
potecznego i osobistego. Stowarzyszenie
zarejestr. z ograniczoną poręką w Kra-
kowie za rok 1911. Kraków, Druk. Naro-
dowa (1912), 8^o, str. 8. [472]

— *Towarzystwa* wzajemnego kredytu
z czynności trzydziestego siódmego roku
1911. Kraków, Druk. Czasu, 1912, 4^o,
str. 23. [473]

— Toż za rok 1912. Kraków, Druk.
Czasu, 4^o, str. 19. [474]

— z rozwoju i czynności *Towarzystwa*
tanich *mieszkań* dla robotników katol.
w Krakowie... za rok administracyjny 1911.
Kraków, Druk. Czasu, 1912, 8^o, str.
11.

Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa za rok 1912. Rocznik krak. XV, str. 235—255. [476]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Czasu, 1913, 8^o d., str. 23. [477]

— II... Wydziału *Towarzystwa Muzeum* etnograficznego w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk. Literacka, 8^o, str. 13. [478]

— z Walnego Zgromadzenia *Tow. numizmatycznego* odbytego dnia 18 maja 1913 r. w Muzeum Czapskich. Wiad. num. archeol., str. 90—96. [479]

— *Towarzystwa ochrony* piękności miasta Krakowa i okolicy za r. 1912. Kraków, Druk. Czasu, 4^o, str. 11. [480]

— ogólne z działalności *Towarzystwa ogrodniczego* w Krakowie za rok 1911. Kraków, Druk. Czasu, 1912, 8^o, str. 24. [481]

— ...za rok 1912., Kraków, Druk. Czasu 8^o, str. 26. [482]

— Czterdzieste ... *Towarzystwa opieki* szpitalnej dla dzieci w Krakowie wraz ze sprawozdaniami szpitala św. Ludwika dla dzieci w Krakowie i kolonii leczniczej dla dzieci szkrofulicznych i zagrożonych gruźlicą pod św. Józefem w Rabce 1912 Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 31. [483]

— krakowskiego *Tow. oświaty* ludowej za rok 1912. Oświata ludowa, Nr 1 z r. 1913 str. 1—30. [484]

— zarządu *Towarzystwa* wzajemnej pomocy służby miejskiej stoł. król m. Krakowa za rok 1912. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 16. [485]

— XLVIII... *Towarzystwa* wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego z czynności za rok 1912/13. 1866 - 1913 Kraków, Druk. Nakładowa, 8^o, str. 83. [486]

— Krakowskie ochotnicze *Towarz. ratunkowe*. XXI sprawozdanie z czynności

w roku 1911. Słowo lekarskie, 1912, str. 52—54. [487]

Krakowskie ochotnicze *Towarzystwo ratunkowe*. XXI. *Sprawozdanie* z czynności w roku 1911. Kraków, Druk. Nakładowa, 1912, 8^o, str. 46. [488]

— XXII... w roku 1912. Kraków, Druk. Nakładowa, 1913,, 8^o, str. 44. [489]

— XXVIII. Wydziału polskiego *Towarzystwa* gimnastycznego „*Sokół*” w Krakowie z czynności za rok 1912. Przedłożone walnemu Zgromadzeniu dnia 27 kwietnia 1913 r. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 67. [490]

— wydziału *Towarzystwa szkółek* Froeblovskich za rok 1911/2 Kraków, Druk. Fischera. 1912, 8^o, str. 5+6 nlb. (żydowskie). [491]

— z działalności *Towarzystwa szkoły* ludowej za rok 1912. Kraków Druk. Poturalskiego w Podgórzu, 8^o, str. XXVIII+143+104*+LXXXIII*. Przewodnik oświatowy nr. 4—6 z r. 1913. [492]

— I Koła *Towarzystwa szkoły* ludowej w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk. Rippera, 8^o, str. 66. [493]

— akademickiego Koła *T. S. L.* w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk. Nakładowa, 8^o, str. 71. [494]

— z trzechletniej działalności IX Koła mieszczanek krakowskich *T. S. L.* imienia „*Królowej Jadwigi*” przedłożone członkom na Walnem Zgromadzeniu w 1913 roku. Kraków, Druk. Nakładowa, 8^o str. 22. [495]

— zarządu *Towarzystwa sztuk* pięknych w Krakowie z czynności za rok 1912. Rok LVIII. Kraków, Druk. Czasu, 4^o, str. 21. [496]

— *Towarzystwa* wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za rok 1911. Kraków, Druk. Czasu 1912, 4^o, str. 133. [497]

— ... za rok 1912. Kraków, Druk. Czasu, 1913, 8^o, str. 141.

Sprawozdanie Towarzystwa [498]
urzędników budowy tanich domów mieszkalnych. (Stowarzyszenia zarejestr. z ograni. poręką) w Krakowie za rok 1912. Kraków, Druk. Literacka, 8^o, str. 14. [499]

— z czynności *Towarzystwa tatrzańskiego* za czas od 15 marca 1912 R. do dnia 31 marca 1913. Kraków, (Druk. Anczyca, 1913), 8^o str. X. [500]

— XXXV... Wydziału krak. *Towarzystwa technicznego* za rok administracyjny 1912. Kraków, Druk. Związkowa, 4^o d., str. 28. [501]

— *Towarzystwa węglowego* w Krakowie za czas od dnia 1-go października 1912 do dnia 1913. Kraków, Druk. Deutschera, 8^o str. 7. [502]

— z I-go krajowego *wieczu* introligatorów odbytego w Krakowie w dniach 15, 16 i 17 sierpnia 1913 roku. Przegląd rękodzielniczy, II, str. 103—113. [503]

— zarządu *wodociągowego* za rok 1910. Wodociąg stoł. król. miasta Krakowa. Zeszyt XIII. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 45 + 34 tablic. [504]

— dyrekcji krakowskiego *Towarzystwa zaliczkowego* urzędników (Stow. z ograni. poręką) z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1911, a XIII swego istnienia przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 17 marca 1912. Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 8^o, str. 11+2 nlb. [505]

— ... za rok 1912, a XIV swego istnienia przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dn. 23 lutego 1913. Kraków, Druk. Związkowa, 1913, 8^o, str. 11+2 nlb. [506]

— „*Zjednoczenia*“ Towarzystwa młodzieży polskiej kształcącej się w wyższych zakładach naukowych w Krakowie za rok 1911/12. Rok istnienia Tow. szósty. Kraków, Druk. Nakładowa, 1912, 8^o, str. 20. [507]

— ... Za rok 1912/13. Rok istnienia Tow. siódmy. Kraków, Druk. Nakładowa, 1913, 8^o, str. 24.

„*Nadzieja*“ Towarz. ku [508]
wspieraniu ubogiej, chorej, uczącej się młodzieży żydowskiej Gal. szkół średnich i wyższych. Zarząd główny w Krakowie. *Sprawozdanie* za rok 1912. Kraków, Druk. Deutschera, 8^o, str. 19 + 1 nlb. [509]

— dotyczące *zakładu* wychowawczego dla opuszczonych chłopców w Pawlikowicach należącego do Tow. „*Powściągliwość i praca*“ za rok 1912. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 13+2 nlb. [510]

— Wydziału powszechnego *Związku artystów* polskich w Krakowie z czynności za rok 1912. Rok II. Kraków, Druk. Narodowa, (1913), 8^o, str. 7. [511]

— z VI zwyczajnego Walnego Zgromadzenia *Związku ekonomicznego* urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie dnia 2 czerwca 1913 r. Głos urzędniczy, str. 41 – 43. [512]

— zarządu *Związku „Eleuteryi“* w Krakowie za czas od 21. IV do 3. XII 1912 Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 15. [513]

— *Związku górników* i hutników polskich w Austrii za rok administracyjny 1912. Kraków, Druk. Związkowa, 1913, 4^o, str. 14. [514]

— Wydziału *Związku* krajowego *lekarzy* Galicyi i w. ks. krak. za rok 1911. Słowo lekarskie, 1912, str. 9 – 10. [515]

— ...za r. 1912. Słowo lekarskie, 1913, str. 2 – 6. [516]

— IV... akademickiego *Związku sportowego* w Krakowie za rok 1912/13. Kraków, Druk. Sztuka, 8^o, str. XCVII+29+16 tablic. [517]

— z czynności krajowego *Związku turystycznego* w Krakowie za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1912 r. Kraków, Druk. Koziańskich, 8^o, str. 62. [518]

— z działalności głównego polskiego *Związku katol. uczniów* rękodzielniczych

i polskiego związku katol. czeladników w Krakowie za rok 1912. Kraków, 8^o, str. 196.

Srokowski Konstanty zob. Bandrowski Ernest. [519]

St. W., Sporty wiosenne pod Wawelem. Świat, nr. 19, str. 20. [520]

Stabilis, Nadmiar patryotyzmu. Słowo (warszawskie) z 26 października, nr. 290 (Stwosz). [521]

Österreichisches *Städtebuch* auf Grund der Berichte von größeren österreichischen Städten herausgegeben durch die k. k. statistische Zentral-Kommission. XIV Band. Wien, Staatsdruckerei 8^o, str. 411 (uwzględniony Kraków). [522]

Stan szpitala św. Łazarza w Krakowie. Słowo lekarskie, 1912, str. 14–15. [523]

Staniszewski M. T., O Wypsiańskim i „Weselu“ słów kilkoro. Echo literako artystyczne, str. 935–949. [524]

Stasiak Ludwik, Kaźnia i grób Stwosza w Norymberdze. Nowiny, nr. 129. [525]

— Niemiecka książka o Stwoszu. (Lossnitzer, Veit Stoss) Słowo polskie, nr. 22. [526]

— Rok 1496 w życiu Stwosza. Przegląd powszechny, I, str. 427–435. [527]

— Wśród baszt Norymbergi. Kurjer poznański z 2 czerwca nr. 124. (Stwosz). [528]

— Wśród baszt Norymbergi. Słowo polskie z 5, 6 i 7 sierpnia nr. 362, 364 i 366. (Stwosz). [529]

— Torturowanie Wita Stwosza. Przegląd (Iwowski), nr. 41. [530]

— Zeznania Stwosza na torturze. (z powodu książki dra Maxa Lossnitzer: „Veit Stoss, Die Herkunft seiner Kunst, seine Werke und sein Leben). Nowa Reforma z 15 lutego. [531]

Statut emerytalny dla urzędników i służb Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 16.

Statut fundacji nagród imienia [532] ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o m., str. 11. [523]

— powiatowej *Kasy Oszczędności* w Krakowie. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 33. [534]

— *Syndykatu* rolniczego. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 16. [535]

— ck. *Towarzystwa* rolniczego krakowskiego. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 14. [536]

zgromadzenia towarzysów „Ognisko“ przy Stowarzyszeniu przemysłowem drukarzy i litografów w Krakowie. Kraków, Druk. Ludowa (1912) 8^o m., str. 12. [537]

— *Związku* krajowego lekarzy Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Słowo lekarskie, 1912, str. 219–221. [538]

— krajowego *Związku* nauczycielstwa ludowego w Galicyi ... Kraków, Druk. Narodowa, (1912), 8^o, str. 20+2 nlb. [539]

— To samo, (Kraków 1913), 8^o, str. 20+2 nlb. [540]

Statystyka miasta Krakowa opracowana przez Miejskie Biuro statystyczne. Zeszyt XII. Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 8^o, str. XI+371.

Stępiński zob. Kraków Stary. [541]

Stępowski Maryan, Jeszcze o historię „Lipek“ na Zwierzyńcu. Czas z 13 września, nr. 422. [542]

— O napis pamiątkowy „pod Lipkami“, Czas z 30 maja, nr. 244. [543]

— O naukę analfabetów wojskowych. Nowa Reforma z 1 września, nr. 402. [544]

— Pożegnanie księcia Józefa z Krakowem (8 maja 1813). Odczyt wygłoszony na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie, dnia 7-go marca 1913.

Odbitka ze Sprawozdania Tow. opieki... 1913. Wydawnictwo Towarzystwa szkoły ludowej. Kraków, Druk. Koziańskich, 8^o, str. 32. (Dom pod „Lipkami“). [545]

Stosław, Bożnica Kazimierzowska w Krakowie. Świat, nr. 52, str. 9. [546]

— Koń w malarstwie polskim. (Wystawa w Tow. sztuk pięknych). Świat, nr. 27, str. 6—10. [547]

— Pod Meduzą. (O związku powszechnym artystów polskich i wystawach). Świat, nr. 25, str. 3—6. [548]

— Nasi artyści. Wincenty Wodzinowski. Świat, nr. 41, str. 4—6. [549]

— Nieprzeczytany rozdział wielkiego dzieła. (Rysunki Jana Gumowskiego na wystawie w Krakowie). Świat, nr. 51, str. 3—5. [550]

— Ratusz krakowski. (Magistrat). Świat, nr. 6, str. 10. [551]

— Rzeźba polska (wystawa w Krakowie). Świat, nr. 12, str. 3—5. [552]

— 57 wystawa „Sztuki“, krakowskiej. Świat, nr. 9, str. 8—10. [553]

Strasburger Edward, Drożynna, Kraków, Druk. Uniw. Jagiel., 1912, 8^o, str. 80. (także stosunki krak.). [554]

— Gospodarstwo naszych wielkich miast: Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań. Na podstawie budżetu na r. 1911 w porównaniu z latami poprzednimi. Warszawa, Druk. Anczyca w Krakowie, 8^o, str. IV+566. [555]

Stroner Władysław, Muzea a kolekcjonerstwo. Słowo polskie z 8 lutego, nr. 66. [556]

— Złoty krzyż w skarbcu katedry na Wawelu. Spraw. komisji hist. sztuki, IX, szp. LXVIII—LXXXII. [557]

Stronnicтво prawicy narodowej wobec wyborów do sejmu. (Referat przyjęty na zebraniu delegatów Stronnicтва prawicy narodowej w dniu 3 czerwca 1913 roku). (Kraków, 1913, Drukarnia?) 4^o w., str. 2 nlb.

Stroński Stanisław, O stano- [558]
wisku ks. biskupów. Przemówienie... na wiecu zwołanym przez polską Radę katolicką d. 1 czerwca 1913 w Krakowie. Lwów, Nakł. „Rzeczypospolitej“, Druk. Jakubowskiego i Ski, 8^o, str. 23.

— zob. Przemówienia.

— zob. Ze zgromadzenia. [559]

Stryjeński Karol, O trzecim moście na Wiśle. Architekt, str. 114—116.

Szajnocha Władysław, Zob. Kronika Uniw. [560]

Szołayski Alfred, O projekcie miejskiej opłaty od przyrostu wartości gruntów w Krakowie. (Referat wygłoszony w Tow. właścicieli realności w Krakowie). Kraków, Druk. Głosu Narodu, 1912, 8^o, str. 30.

Szydłowski Maryan, zob. Schimitzek Antoni. [561]

Szydłowski Tadeusz, Wit Stwosch w świetle naukowych i pseudo-naukowych badań. Przegląd polski, T. 188, str. 299—352, T. 189, str. 1—46. [562]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 113+8 tablic. [563]

— Wystawa pastelii z XVIII w. Czas z 13 czerwca, nr. 268. [564]

— Z wystawy rzeźb Meuniera. Czas z 19 maja, nr. 226. [565]

Szykowski Maryan, Pogrzeb ks. Józefa. (Według źródeł współczesnych). Nowa Reforma z 18 października, nr. 482. [566]

— Śmierć ks. Józefa w ówczesnej literaturze. Nowa Reforma z 20 i 21 października, nr. 484 i 486. [567]

Szymański Jan, Wystawa przeciwko-
holowa. Głos narodu z 12 października, nr. 235.

Szyszek Bohusz, zob. Bąkowski Kle-
mens. [568]

Tajemnica interesu p. Bazesa i jego spółki handlowej w rozszerzeniu ulicy Jagiellońskiej do Krzysztoforów. Dodatek lit. społ. do Głosu narodu z 21 grudnia, nr. 293.

Tarasiewicz Michał, Do Rady [569] król. stoł. miasta Krakowa i jej prezydenta list otwarty... W Krakowie 20 maja 1913. Kraków, Druk. „Sztuka“, 1913, 4^o, str. 3 (w sprawie obsady dyrektora teatru). [570]

Tarnowski Stanisław, Karól hr. del Campo Scipio. Wspomnienie pośmiertne. Przegląd polski, T. 187, str. 158—162. [571]

Tarnowski Stanisław, Rec. Tomkowicz Stan., Korespondencya literacka Kajetana Koźmiana z Franciszkiem Wężykiem. Przegląd polski, T. 189, str. 114—117.

— zob. Męciński. [572]

Tomkowicz Stanisław, Der Berg Wawel. Altes Königsschloss und Krakauer Domkirche. Reise u. Sport. Galizien, Februar, 1913, str. 21—25. [573]

— Korespondencya literacka Kajetana Koźmiana z Franciszkiem Wężykiem 1845—1856. Zebrał, objaśnił i wstępem opatrzył Stanisław Tomkowicz. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o, str. 296. Odbitka z Archiwum dla hist. lit. Akademii Um. XIV. [574]

— Legendarna ś. Wilgefortis albo Frasośliwa i obraz na Zwierzyńcu przy Krakowie. Rocznik krakowski, XV, str. 1—21. [575]

— Tożsamo, Odbitka. Kraków, Druk. Czasu, 8^o, str. 21. [576]

Z „*Towarzystwa słowiańskiego*“. Świat słowiański, str. 749—753. [577]

Trepka Józef, Dobre dzieła. IV. Opieka nad terminatorami. Kraków, Druk. Głosu narodu, 8^o, str. 20. [578]

— Dobre dzieła. V. Tanie kuchnie chrześcijańskie. Obiady s. Samuela. Kraków, Druk. Głosu Narodu, 8^o, str. 19. [579]

— Dobre dzieła. VI. Zakład szczepienia przeciwko wścieklicznie. Kraków, Druk. Głosu Narodu, 8^o, str. 17. [580]

— Klinika dla nerwowo i umysłowo chorych. Zakład wychowawczo-leczniczy

dla nerwowych dzieci. Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 8 czerwca, nr. 129. [581]

Trepka Józef, Michał Anioł północy. Głos Narodu z 23 marca, nr. 69, (książki Stasiaka o Stwoszu). [582]

— Nieco o sposobie zwalczania alkoholizmu w Krakowie. Walka z alkoholizmem, kwartalnik krak., nr. 1. [583]

— Tadeusz Popiel. Czas z 3 marca, nr. 103. [584]

— Tanie kuchnie chrześcijańskie. Obiady S. Samuela. Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 4 maja, nr. 102. [585]

— XII. Wystawa Powszechnego Związku artystów w Krakowie. Głos Narodu z 14 grudnia, nr. 287. [586]

— Zakład szczepienia przeciwko wścieklicznie. Dodatek lit. społ. do Głosu Narodu z 1 czerwca, nr. 123. [587]

Prof. Józef *Tretiak*. Tyg. ilustrowany, str. 494.

True, zob. Noskowski Witold. [588]

Turczyński Stanisław, Przyczynki do działalności Baltazara Fontany w Krakowie. Spraw. komisji hist. sztuki, IX, szp. CXIII—CXIX. [589]

— To samo. Odbitka. Kraków, Druk. Uniw. Jag., 8^o d., str. 11. [590]

Turek Franciszek, VIII. Dzielnica Krakowa — Miasto Kazimierz. Miesięcznik artyst., str. 37—41. [591]

— Krzysztofory. Miesięcznik artystyczny, str. 56—59. [592]

— To samo. Krzysztofory. Czas z 7 sierpnia, nr. 362. [593]

Ubell Hermann, Der Wolfsgangaltar in Kefermarkt. Kunst und Kunsthandwerk, Heft 1, str. 1—64. (Stwosz). [594]

Uchwały Rady miejskiej w Podgórzu z d. 15 i 16 IV. 1913 i rady miejskiej w Krakowie z dn. 23 IV. 1913 w sprawie połączenia król. woln. miasta Podgórza ze stoł. król. m. Krakowem. Kraków, Druk. Uniw. Jag., (1913), f^o, str. 9.

Uczczenie pamięci ks. Ponia- [595]
towskiego (w Krakowie). Czas z 18 pa-
ździernika, nr. 483. [596]

Ulanowski Bolesław, Sprawozdanie se-
kretarza generalnego z czynności Akademii
od kwietnia 1912 do kwietnia 1913. (Kra-
ków, Druk. Uniw. Jag.), 8^o, str. 83. [597]

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewi-
cza. Statystyka i zamiary. Kraków, Druk.
Narodowa, 8^o m., str. 15. Przedruk z „Ku-
ryera warsz.” 1913, nr. 247. [598]

Uroczystości jubileuszowe ku uczczeniu
50-letniej rocznicy powstania 1863 roku.
Straż polska, styczeń. [599]

Uwagi do wystawionych prac z kursów
urządzonych w Muzeum przemysłowym
i Instytucie rękodzieł i przemysłu w Kra-
kowie w 1913 roku. Kraków, Druk. Lu-
dowa, (1913), 4^o m., str. 11. [600]

Uzn. A., Portrety i studia portretowe
na wystawie „Sztuki”. Głos narodu z 26
stycznia, nr. 21. [601]

Vraňa Robert, Bolesław Jablonský. Świat
słowiański, str. 701–711. [602]

W., Polska szkoła nauk politycznych.
Świat, nr. 28, str. 7–8. [603]

— Z wystawy Tow. sztuk pięknych. No-
wa Reforma z 22 marca, nr. 137. [604]

Walka o cennik drukarski i znaczenie
jej dla społeczeństwa. Kraków, Druk.
Anczyca, 8^o, str. 24. [605]

— o cennik drukarski i znaczenie jej
dla społeczeństwa. II. Odpowiedź na od-
powiedź. (Podpisany) Związek właścicieli
drukarni Galicyi zachodniej. Dodatek nad-
zwycz. do nr. 7. „Chwili” z 31 grudnia
1913, f^o duże, str. 3. [606]

— o cennik drukarski i znaczenie jej
dla społeczeństwa. II. Odpowiedź na od-
powiedź. Kraków, Druk Anczyca, 8^o, str. 24.
[607]

Warchałowski Jerzy, O Wawel. Museion
zesz. IV, str. 68—74. [608]

— Wnętrze zamku na Wawelu. Archi-
tekt, str. 51–53.

Warchałowski Jerzy, To samo. [609]
Czas z 29 marca, nr. 145. [610]

— Zeszczenie pięknej fasady. Archi-
tekt, str. 116—117 (dom Mansyonarzy przy
pl. Maryackim). [611]

Warunki dostarczania prądu elektryczni
miejskiej w Krakowie. Kraków, Druk.
Sztuka, 8^o m., str. 19. [612]

Wasylewski St., Marcin Leleweł Bore-
lowski. († 7 września, 1863) Nowa Re-
forma z 6 września nr. 411. [613]

Wawrzeński Maryan, Odprawa 78-u
i p. Józefowi Mehofferowi (zdjęcie kata-
rakty). Ponure karty z ewolucji etyki t. zw.
inteligencji krakowsko-galicyjskiej. War-
szawa, Druk. Arcta, 8^o, str. 42. [614]

W(einer) S(tan.), Pierwszy rok istnienia
Stowarzyszenia urzędników, profesorów
i nauczycieli dla zaopatrywania się w ubra-
nia w Krakowie. Głos urzędniczy, str.
26–29. [615]

— Sprawozdanie dyrekcji Stow. urzęd-
ników, profesorów i nauczycieli dla za-
opatrywania się w ubrania w Krakowie
z ruchu przedsiębiorstwa za rok 1912.
Kraków, Druk. Związkowa, (1913) 4^o duże,
str. 3 nlb. Odb. z Głosu urzędniczego.
[616]

— i *Zawadzki Marcei*, Sprawozdanie
z działalności Związku ekonomicznego
urzędników, profesorów i nauczycieli w Kra-
kowie za czas od 1 kwietnia 1912 do
1 maja 1913 roku. Głos urzędniczy, 1913
str. 33–35. [617]

Weyssenhoff Józef, Pisma literackie Kon-
stantego Górskiego. Tyg. ilustr., 782–783.

Wężyk Franciszek zob. Tomkowicz
Stanisław. [618]

Wicherkiewicz Bolesław, Kilka uwag na
czasie. (Morderstwo, szynki, pijaństwo)
Głos Narodu z 11 października, nr. 234.
[619]

Wiec lekarzy krakowskich w sprawie
wyborów do Izby. Słowo lekarskie, 1912.
str. 32–33.

Wiec w sprawie pragmatyki [620]
(w Krakowie) Głos urzędniczy, str. 67–68.
[621]

Wiśniewski Feliks, Ze wspomnień powstańca (w 50-tą rocznicę 1863–1913) Nowa Reforma z 5, 6, 7, 8 i 9 sierpnia nr. 357, 359, 361, 363 i 365.

Witkowski August, zob. Kronika Uniw. [622]

Prof. *Witkowski August*, Wspomnienie pozgonne. Tyg. ilustr., I, str. 88. [623]

Woroniecki Edward, X. prymas Jan Paweł Paweża Woronicz i jego słowianofilstwo. Przegląd historyczny, T. XVII, str. 196–224 i 300–333. [624]

Co ma robić kobieta podczas wyborów. (w Krakowie do Sejmu) Kraków, Nakł. Komitetu politycznego równouprawnienia kobiet. Druk. Ludowa, 8^o, str. 15. [625]

Wykaz dochodów i rozchodów Stowarzyszenia „Kupa Zeduku“ w Krakowie za czas od dnia 1 listopada 1911 do dnia 1 listopada 1912. Kraków, 1912, Druk. Lenkowicza, 8^o, str. 11. [626]

— Toż za r. 1912/913, Kraków, 1913 Druk. Lenkowicza, 1913, 8^o, str. 11. [627]

Wykaz domów m. Krakowa. Kalendarz Czecha na r. 1913, po str. 232 str 7*–95*. [628]

Wystawa dzieł sztuki. Maj 1913. Związek powszechny artystów polskich w Krakowie. Kraków, Druk. Narodowa (1913), str. 8 nlb. [629]

— pamiątek po księciu Józefie w Krakowie. Tyg. ilustr. str. 852. [630]

— sztuki w „Oleandrach“, Nowa Reforma z 17 maja, nr. 224. [631]

Wyszatycki Roman, Ludność Krakowa. Czas 16 maja nr. 222. [632]

— Stosunki mieszkaniowe w Krakowie. Czas z 26 maja, nr. 236. [633]

X., Teatr krakowski. Krytyka, T. I. cz. II, str. 57–60, T. II cz. II str. 202–207, 255–259.

Krakowskie zagłębie węglowe. [634]
Nowa Reforma z 1 lutego, nr. 53. [635]

Zakład naukowo-wychowawczy XX. Pijarów w Rakowicach. Program. Kraków, Druk. Rippera, (1913), 8^o, str. 12. [636]

Założenie bani na wieży Maryackiej. Nowa Reforma z 9 lipca, nr. 512. [637]

O zakupy ze zbiorów Giedzińskiego. (do Muzeum Narodowego w Krakowie). Architekt, str. 23–28. [638]

Zamknięcia rachunkowe funduszów gminy miasta Krakowa oraz funduszów pod zarządem tejże zostających za rok 1912. Kraków, Druk. Związkowa, 4^o, str. 335. [639]

Zamknięcie rachunków Kasy Oszczędności miasta Krakowa za rok 1912. Kraków, Druk. Anczyca, 4^o, str. 42. [540]

— XXX ... rachunków Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911. Kraków, Druk. Związkowa, 1912, 4^o, str. 22+2 nlb. [641]

— XXXI. Toż za r. 1912. Kraków, Druk. Związkowa, (1913), 4^o, str. 22+2 nlb.

Zaremba, zob. Kraków stary. [642]

Zarewicz Stanisław, O posagu Chrystusa w kaplicy M. B. Częstochowskiej w kościele N. M. Panny w Krakowie. Rzeźba gotycka Zaśnięcie N. M. Panny. Spraw. Komisji hist. sztuki, IX, szp. CLI. *Zaufał*, zob. Dyboski Roman. [643]

Zawadzki Marcełi, Krakowska rzeźnia miejska. W tekście 6 ilustracyi i plan sytuacyjny. Kraków, Druk. Związkowa, 8^o, str. 45+7 tablic. [644]

— O potrzebie budowy domu dla Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli. Głos urzędniczy, str. 45–46. [645]

— Ustawy i rozporządzenia odnoszące się do poboru podatku spożywczego oraz dodatków i samoistnych opłat gminnych spożywczych w m. Krakowie. Z polecenia prezydenta m. Dr Leo zebrał Dr ... st.

radca Magistratu, Kraków, Druk. Związ-
zkowa, 1912, 8^o, str. 171.

Zawadzki Marcełi, zob. Weiner Sta-
niśław. [646]

Zbiór sprawozdań z działalności Sto-
warzyszenia nauczycielek w Krakowie od
1873—1913. Kraków, Druk. Czasu, 8^o,
str. 327. [647]

Ważniejsze *zdarzenia* w roku 1912.
Kalendarz Czecha na r. 1913, str. 69—75.
[648]

Zdziarski Stanisław, Towarzystwa na-
ukowe i literackie w r. ub. (1913 między
temi także krak.) Przegląd powszechny,
t. III, str. 426—436, IV str. 147—154.
[649]

Zestawienie rachunków za rok 1912.
(Akademii Umiejętności. Kraków, Druk
Uniw. Jag., 1913), 4^o w., str. 15 nlb.
[650]

Po *zgonie* ks. Józefa. (opis pogrzebu
1817 w Krakowie, przedruk z *Gazety* krak.)
Czas z 18 października, nr. 483. [651]

Ze *zgromadzenia* wyborców sejmowych
dnia 27 czerwca 1913 pod przewodnic-
twem ... A. Olszewskiego. Przemówienie

prof. St. Strońskiego. Przemówienie inż.
Franc. Drobnika. Kraków, Druk. Głosu
Narodu 8^o, str. 2 nlb. [552]

Walne *Zgromadzenie* krajowego Zwią-
zku lekarzy Galicyi i w. ks. krakowskiego.
Słowo lekarskie, 1912, str. 29—31, 1913
str. 13—15. [653]

Zmiany w stanie posiadania realności
w mieście Krakowie. Nowa Reforma z 15
i 17 stycznia, nr. 22 i 24. [654]

Zoll Fryderyk, Uniwersytet Jagielloński
w r. 1912. Czas z 11 października, nr. 471.
— zob. Kronika Uniw. [655]

Dr Jan Sas *Zubrzycki*. Tyg. ilustr.
str. 12. [656]

„*Związek* katolickich krawców w Kra-
kowie“ Dodatek lit. społ. do *Głosu* Na-
rodu z 26 stycznia nr. 21. [657]

Żeleński Władysław, O cukrownię pod
Krakowem, Czas z 15 i 16 maja nr. 220
i 222. [658]

Żmijewski Jan Prosper, Reklama u nas,
a w szczególności reklama uliczna w Kra-
kowie. *Miesięcznik* artyst., str. 46—48
i 60—62.

INDEX DO BIBLIOGRAFII.

- Afiszowa plaga 276.
- Akademie: górnicza 70, 189, 347; Umiejętności 3, 4, 281, 282, 289, 374, 532, 596, 649.
- alkoholizm 5, 6, 131–133, 582, 618; antyalcoholizm 402, 567. Por. szynki.
- amfiteatr pod Wawelem 7–9, 319.
- analfabeci 543.
- anarchistyczne procesy 327.
- Anczyc Wład. Ludwik 120.
- architektura 16.
- architektoniczna zob. wystawa.
- archiwa 217.
- Arcybractwo miłosierdzia 415.
- artyści zob. Związek.
- Asnyk Adam 59, 60, 326.
- automobile zob. samochody.
- Baal Chillukim 20.
- Bank ziemski 416, 417.
- Barczewskiego nagrody 281, 282.
- barokowe zabytki 173, 174, 178.
- Benedyktyni w Tyńcu 197.
- bibliografia 150, 151.
- biblioteki: Jagiellońska 36; klasztoru św. Ducha 141; lekarskie 229, 230; uczniów medycyny 466.
- Biechońscy 326.
- Bielany 360.
- Bisaccioni Maiolino 44.
- biuro spółek rolniczych 418.
- Błonia 40, 41, 221, 331.
- Bochenek Adam 42.
- Bonifratrzy 465.
- Borelowski Leleweł Marcin 25 259, 407, 612.
- boźnica 545.
- bratnia pomoc: medyków 467, 468; uczniów Uniw. Jag. 91, 92.
- Brzeszcze 264.
- budżet miejski 47, 48, 638.
- Bułgarzy 119, 120.
- burzenie domów 177.
- cennik drukarski 604–606.
- Chillukim zob. Baal.
- Chmiel Szymon malarz 359.
- ciesielstwo 55.
- Córki Miłosierdzia św. Wincentego 218.
- Creizenach 271.
- cukrownia 657.
- czara wrocławska 117, 406.
- Czech Józef 155.
- czeladnicy: egzamin 30, związek 518.
- Czerkawski Włodzimierz 212.
- Czermak Wiktor 78, 128.
- czeski poeta 138.
- czytelnia: katolicka 2, 419; towarzyska 420.
- demokracja narodowa 54.
- Dietrichstein ks. 171.
- Dinkelsbühl 125.
- dobroczynność 310, 311.
- domy: 56, 181, 627; Krzysztofory 568, 591, 592; pod „Lipkami“ 44, 72, 235, 300, 542; mansjonarzy 610; „Szara kamienica“ 181; wenecki 175, 176; Wielopolskich 349, 550, burzenie domów 177.
- dom zdrowia 469.
- drogi na Wawel 18, 19.
- drożyzna 65, 553.
- drukarze 432, 447–449, 536, 604–606.
- św. Ducha klasztor 141.
- duchowieństwo 96, 303.
- Dunajewski Albin kardynał 405.
- Dürer: Albrecht 288; Hans 169, 170.
- dworzec towarowy 137.
- dywan z łabędziem 273.
- egzamina czeladnicze 30.
- ekonomiczny zob. Związek.
- elektrownia miejska 611.
- Eleuterya 512.
- Emaus 409.
- etnograficzne zob. muzea.
- explozja przy ul. Szewskiej 611.

- fabryka: mydła 102; samochodów 343; żelaza 101.
- Fałat Julian 211.
- Faust polski 111, 126.
- finanse miejskie 47, 48.
- Floryańska ul. 56.
- Fontana Baltazar 588, 589.
- Franciszek IV arcyksiążę austriacki 104.
- Franciszkanie 66.
- Frycz Karol 378.
- Fuggerowie 357.
- fundacje: Jerzmanowskich 532; stypendyalne 106; wina mszalnego 394.
- galerya schleissheimska 35.
- gemmy 51, 52.
- geologia 243.
- geologiczna stacya 264
- Giełdzińskiego zbiory 637.
- gimnastyka rytmiczna 390.
- gimnazya 116, 143, 144, 421–430. Por. młodzież.
- Głogów 39.
- gminy podmiejskie 182.
- górnice: Akademia 70, 189, 347; spółka 98; towarzystwo 262, 264, 265, 470; austawa 156; związek 513.
- Górski Konstanty M. 268, 617.
- gotyk 181.
- Gumowski Jan, malarz 549.
- Halecki Oskar 330.
- handel 356, 358, 388; Por. Izba
- Hans malarz 125
- hotele 14.
- humanitarne zakłady i stowarzyszenia 310, 311, 415, 434, 437, 450–453, 456, 457, 474, 482, 486–488, 508, 577–579, 584.
- Instytut: rękodziel 29, 599; techniczny 369.
- introligatorzy 464, 502.
- Izba: handlowa 430, 431; lekarska 619.
- Jablonsky Bolesław (Tupy) 138, 601.
- Jagiellońska ulica 568.
- z Jarosławia Spytko 130.
- jasełka 107.
- Jerzmanowskich fundacya 532.
- Jezuici 79, 371.
- kaflarski przemysł 345.
- Kajsiewicz Hieronim 2, 313, 379.
- Kalendarze 155; stare 391–393.
- kanonicy 408.
- kanonizacya św. Stanisława 157.
- kapituła kat. 408.
- kaplica Jezuitów na Wesołej 371.
- Kasa: oszczędności m. Krakowa 639; powiatowa 135, 531, 533, 640, 641; zaliczkowa drukarzy 432.
- katechetyczny kurs 325.
- katedra 381.
- Kazimierz 214, 215, 590.
- Kazimirowski E. 289.
- Kefermarkt 240, 593.
- Keresztur Antoni 64
- kinoteatry 414.
- klasztor: św. Ducha 141; Franciszkanów 66; na Zwierzyńcu 138.
- Klemens św. 244.
- Klemensiewicz Edmund 326.
- Kleparz 200.
- klinika dla nerwowych 580.
- kobiety ruch 114, 295, 624.
- kolonie: lecznicze 433, 482; dla robotnic 241 242; wakacyjne 186.
- koń, zob. wystawa.
- konna jazda 222, 223
- Konopiński Michał 190, 333.
- konserwatorium 292.
- kopiec Wandy 82.
- koronacya królów 227.
- Kościelniak Andrzej 187.
- kościół: barokowe 173, 174; Bożego Ciała 192; Dominikanów 192; św. Józefa 201, 372; Maryacki 16, 192, 195, 394, 636, 642; Misyonarzy na Kleparzu 200; na Piasku MP. ary 306; na Zwierzyńcu 244; w ogólności 355.
- Kossak Wojciech, malarz 287.
- Koźmian Kajetan 269, 571, 573.
- krawcy katolicy 656.
- kredytowe zakłady 471–473; Por. Kasa
- krużganki Franciszkańskie 66.
- Krzysztofor 568, 591, 592.
- krzyż złoty 556.
- księgozbiory zob. biblioteki.
- kuchnia: chrześcijańska 578, 584; lu dowa 434 szkolna 451.
- kupcy 335, 361, 362.
- Kvapil Franciszek 118.
- lekarze 229, 230, 466–468, 514, 515, 537, 619, 652.
- Lelewel zob. Borelowski.
- pod „Lipkami“ zob. dom.
- Lutostański Bolesław 326.
- Łokietek Józef 326.

- Maciejowski Ignacy 326.
 malarstwo 160.
 malarze 12, 32, 94, 125, 169, 170, 211, 245, 248,
 255, 256, 287—289, 298, 308, 317, 318, 335,
 341, 352, 359, 383, 523, 548, 549, 613. Por.
 Sztuka, wystawy, związek.
 Malczewski Jacek 248.
 malowidło 169, 170.
 Maryacka zob. wieża.
 Matejko Jan 94, dom 352.
 Mehoffer Józef 12, 308, 318, 383, 613
 Meisels rabin 21.
 Meunier Konstanty 255, 256, 341, 564.
 Michałowski Piotr 317.
 miejska gospodarka 323, 554.
 mięso 410.
 mieszkania 10, 637; robotników 474; urzędni-
 ków 498.
 mieszczanie 17; mieszczańskie Koło 329.
 Miodoński Adam 202, 267, 354, 401.
 Misyonarze 200, 250.
 młodzież: gimnazjalna 116, 143, 144; rękodziel-
 nicza 86, 87, 112, 113; szkolna 469, 506, 507;
 uniwersytecka 91—93, 210, 297, 389, 440,
 441, 459, 466, 485, 493, 516; żydowska 457,
 508.
 Mohl Aleksander 79.
 most na Wiśle 559
 muzea: Czartoryskich 187, 226, 298; etnografi-
 czne 108, 477; Narodowe 51, 52, 64, 76, 77,
 110, 117, 194, 277, 352, 438, 439, 552, 637;
 odlewów gipsowych 278; przemysłowe krak.
 29, 31, 305, 345, 599, lwowskie 77.
 muzyka 61, 139, 390.
 Mydlniki 129, 188.

 nauczyciele ludowi 538, 539, 646.
 Niemcy 154.
 Norbertanki na Zwierzyńcu 138.
 Norymberga 261, 356, 524, 527, 528
 numizmatyczne towarzystwo 478.

 obrazy 169, 574, 575.
 Ognisko drukarzy 536.
 ogrodnicze towarzystwo 480, 481.
 opera lwowska 140.
 opieka: nad niemowlętami 452; szpitalna 482,
 nad zabytkami 275, 544.
 ordynacja wyborcza miejska 366—368, 400.
 organowa tabulatura 141.
 oświatowe zob. towarzystwa.

 Pacher Michał 84.
 pałac Wielopolskich 349, 550.
 Panew Bojan 120, 121.
 Pareński Stanisław 396
 Pastrnak Franciszek 128.
 patrycyat 361, 362.
 Pawlikowice 509
 Pawlikowski Mieczysław 326.
 Piasek 306
 Pijarzy 635.
 poczta 283.
 podatki miejskie 560, 645.
 Podgórski Jan 244
 Podgórze 203, 232, 353, 594.
 podwoły kazimierskie 214, 215.
 Pol Wincenty 26.
 Polak Jakób 20.
 polichromia 201.
 policya 522, 327.
 pomnik poległych 1848 r. 68.
 Poniatowski Józef 11, 27, 44, 72, 75, 153, 161,
 171, 179, 235, 257, 270, 272, 289, 300, 302,
 316, 542, 544, 565, 595, 629, 650.
 Popiel Tadeusz 583.
 Poręba Wielka 186.
 portrety 179.
 Potulicki Franciszek 45.
 powstanie, rewolucya: 1831 roku 226; 184 roku
 246; 1848 roku 68, 84; 1863 roku 15, 21, 25,
 60, 213, 259, 326, 336, 407, 598, 621.
 pragmatyka służbowa 620.
 prawo miejskie krak. 152.
 promocya sub auspiciis imperatoris 330.
 przemysł 29, przemysłowy inspektorat 33, 34.
 przewodniki 145, 236.
 Pułowski Zygmunt 148.
 Rada: katolicka 558, miejska 53, opiekuńcza 453.
 Rakowice 635.
 ratunkowe towarzystwo 486—488.
 realności 653.
 reforma administracji miejskiej 399.
 regulacyjny plan Krakowa 365.
 Rękawka 109.

 reklama 658.
 rękodzieło, rzemiosło 29, 30, 112, 113, 206, 518.
 relikwiarze 306.
 rewolucya zob. powstanie.
 robotnicy 112, 113, 116, 474.
 róg wielicki 233, 234.
 rolnicze; spółki 346, syndykat 37, 38, 136, 370,
 534, towarzystwo 364, 418, 535.
 Romanowicz Tadeusz 326.
 Rondinelli Niccolo 298.
 rozporządzenia Magistratu 95, 96.
 Rynek 181, 382.

Rzeczpospolita krak. 22, 274, 283.
rzemiosło zob. rękodzieło.
rzeźba, rzeźbiarze 1, 84, 159, 160, 163, 255, 256.
289, 338, 340, 341, 551, 564, 642. Por. Stwosz.
rzeźnia miejska 643.
samobójstwa 146
samochody 13, 182, 343.
samopomoc doraźna 454.
schleissheimska galerya 35.
Schmidt Ciężyński 51, 52.
Scipio Karol 46, 570.
Semeneńko Piotr 2, 313.
seminarium: Misyonarzy 250, muzyczne 390,
ś. Rodziny 147.
skarbiec: katedralny 169, 170, 556; koronny 358;
Skarga Piotr, dom, jubileusz 86, 87, 143, 228,
296.
Skórkowski Karol biskup krak. 244, 312, 397,
403, 404.
słowiańskie towarzystwo 118, 576.
służba miejska 321, 484.
socyjaliści 80.
sodalicya Maryańska 440, 441.
Sokół 489.
spis, statystyka ludności 224, 444–446, 521,
540, 631.
spółka: górnicza 98, kredytowa 442, 443, rol-
nicza 136.
sportowe towarzystwo 516, 519.
Spytko z Jarosławia 130.
Stanisław ś. 157, 158.
Stanisławski Jan 31.
Statut miejski 399.
statystyka zob. spis.
stolarstwo artystyczne 55.
Straż polska 459.
stronnictwa polityczne 54.
Stwosz Wit 39, 81, 85, 125, 185, 187, 239, 240,
288, 290, 301, 307, 388, 520, 524–530, 561,
562, 581, 593.
stypendyjne fundacje 106.
syndykat rolniczy 37, 38, 136, 370, 534.
Szara kamienica 181.
szkarpy domów 181.
szkoły: Fröblowska 490; introligatorów 464;
ludowa 491–494; nauk politycznych 294,
380, 602; Okołowiczówny 342, Pijarów 635;
przemysłowa 304, 460; realna 461, 462; sztuk
pięknych 247; wydziałowa 463. Por. gimna-
zya, Uniwersytet.
szlachta 17.
szopka krak. 83.
szpitale: Bonifratrów 465; św. Ludwika 482;
ś. Łazarza 62, 63, 205, 206, 412, 522; klinika

dla nerwowych 580; zakład przeciw wście-
kliźnie 570, 586.
„Sztuka“ towarzystwo 28, 126, 172, 258, 600.
Szwarc Bronisław 326.
szynki 53, 133, 411, 186. Por. alkoholizm.
śródmieście krak. 180–182.
święcenie niedzieli 280.
tabulatura organowa 141.
teatr 23, 58, 83, 105, 191, 196, 251, 289, 314,
319, 351, 363, 385, 413, 569, 633, stary 2, 11.
Tęczyn 149.
Tęczyńscy 183, 184.
terminatorzy 517.
towarzystwa: dobroczynne 376; drukarzy 447,
448, 449; emigracyjne 377; górnicze 262, 264,
256, 470; kredytowe 471–473; miłośników
Krakowa 375, 475, 476; Muzeum etnografi-
cznego 477; nauczycielek 646; ochrony pię-
kności Krakowa 479; ogrodnicze 480, 481;
opieki nad zabytkami 279, 544; oświatowe
49, 348, 398, 483, 491–494; pomocy wzaj.
485; ratunkowe 486–488; rolnicze 364, 418,
535; słowiańskie 118, 576; służby miejskiej
484; sztuk pięknych 159, 161, 163–168, 198,
199, 256, 315, 339, 340, 495, 546, 603; ta-
rzańskie 71, 231, 309, 499; techniczne 500;
turystyczne 517; ubezpieczeń 242, 443, 496,
497; urzędników 455, 498, 504, 505, 511;
węglowe 501.
tramwaj 182, 249
Tretiak Józef 67, 142, 219, 332, 587.
Tupy zob. Jablonsky.
Twardowski 111, 126.
Tynec 149, 197.
ubezpieczenie zob. towarzystwa.
ubodzy 299, 450.
ulic nazwy 285, 286.
Uniwersytet: Jagielloński 60, 91–93, 106, 188,
207, 208, 220, 225, 297, 328, 330, 389, 408,
409, 466–468, 485, 493, 516, 654, ludowy 597,
Por. młodzież.
urzędnicy 10, 65, 498, 614–616.
wakacyjne kolonie 186.
Wandy kopiec 82, 123, 134.
Warszewicz Józef 115.
warszaty 73.
Wawel 7–9, 18, 19, 57, 64, 74, 103, 110, 277,
289, 291, 319, 381, 519, 572, 607–609.
Wawrzeński Maryan 31.
węgle 323, 501.
wenecki dom 175, 176.

- Wesoła 371.
Wężyk Franciszek 269, 571, 573.
widoki Krakowa 35
wiec: introligatorów 502; lekarski 619; urzędników 620.
wielicki róg 233, 234.
wielki Kraków 59, 232, 289, 353, 594.
wielkorządy krak. 216.
Wielopolskich pałac 349, 550.
wieża Maryacka 195, 636.
św. Wilgefortis 574, 575.
wino mszalne 394.
Wisła 559.
Witkowski August 122, 237, 238, 284, 324, 622.
witraże 191, 308.
Władysław opolski 127.
włocławska czara 117, 406.
Włosi 20.
wodociągi 503.
Wodzinowski Wincenty 335, 548.
Wolska ulica 336.
Woronicz Paweł 623.
Wróblewski Augustyn 327.
wściekliczna 579, 586.
wybory sejmowe 24, 50, 89, 260, 289, 320, 350, 557, 558, 624, 651.
wykopaliska 82, 123, 134.
Wyspiański Stanisław 308, 523.
wystawy: antyalkoholiczna 402, 567; architektoniczna 90, 435, 436; fotograficzna 305; Ks. Józefa 75, 153, 161, 257, 316, 629; Kazimirowskiego 289; konia 160 252, 253, 315, 340, 546; Mehoffera 12, 318; malarzy starych 279, 563; rzeźby 1, 159, 163, 338, 551, 564; szkolna 147; Sztuki 28, 162, 172, 258, 272, 552, 600; Tow. sztuk pięknych 164—168, 255, 256, 339, 341, 603, Związku artystów 254, 547, 585, 628, 630.
zabłędzie węglowe krak. 32, 88, 124, 165, 262, 263, 266, 386, 634.
zakład wychowczy 509. Por. Szkoły.
zaliczkowe tow. 504, 505.
zamek na Wawelu 57.
zgromadzenie wyborcze 24, 50, 89, 320, 350.
zjednoczenie młodzieży 506, 507.
Zubrzycki Jan 655.
związek: artystów 254, 510, 547, 585, 628, 630; ekonomiczny 368, 511, 616, 614; górników 513, krawców 656; lekarzy 514, 515 537, 552; nauczycieli ludowych 538, 539; rękodzielników 518; turystyczny 517.
Zwierzyniec 15, 138, 244, 574, 575.
Żałobna kronika 209.
Żeleńskiego zakład witrażów 99, 100.
Żydzi 20, 21, 280, 387, 437, 450, 451, 456—458, 490, 501, 508, 545, 625, 626.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU TOW.
MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABY-
TKÓW KRAKOWA ZA ROK 1913.

Z publikacji ukazał się za r. 1913 Rocznik XVI, obejmujący pod redakcją prof. Dr. Krzyżanowskiego następujące prace:

Ptaśnik Jan: Studya nad patrycyatem krakowskim wieków średnich. Część druga.

Skrudlik Mieczysław: Tomasz Dola-bella. Ustęp z dziejów malarstwa XVII stulecia w Polsce.

Chmiel Adam: Z hełmu wieży Maryackiej.

Kaczmarczyk Kazimierz: Bibliografia Krakowa za rok 1913.

Rocznik ten wychodzi ze znacznem opóźnieniem, spowodowanem strejkami drukarskim i okolicznościami niezawisłymi od redakcyi.

W Bibliotece krak. pod redakcją prof. Dr. Kutrzeby wyszły:

Nr. 46. Klemens Bąkowski: Kościół N. P. Maryi Krakowie. Adolf Szyszko-Bohusz: Architektura kościoła N. P. Maryi w Krakowie w historii budownictwa polskiego.

Nr. 47. Władysław Namysłowski: Poczta wolnego miasta Krakowa.

Częścią ilustracyjną wydawnictw kierował Dr. Muczkowski.

Pod prasą znajduje się Rocznik XVII z pracą Dr. Kleina poświęconą śródmieściu Krakowa, w Bibliotece drukuje się praca p. Gutkowskiego o cenzurze w Krakowie za czasów Rzeczypospolitej krak. tudzież większa rzecz prof. Dr. Tokarza o udziale Krakowa w powstaniu 1863/4.

Uzupełniając wiadomość o albumie fotografii ołtarza Maryackiego

wydanem w 10 egzemplarzach w r. 1912 podajemy, że trzy pozostałe egzemplarze nabyli: 1) Bibliothèque d'art et d'archéologie w Paryżu, 2) Dr. Maksymilian Lossnitzer w Dreźnie i 3) p. Antonina Reymanówna nauczycielka w Krakowie. Dzieło zostało zatem wyczerpane, cztery egzemplarze pozostały w kraju, sześć zakupiła zagranica.

Przechodząc do spraw poruszonych na ostatniem walnem zgromadzeniu członków zaznaczamy, że w myśl wniosku prof. Dr. Stanisława Domańskiego o urządzenie wystawy w r. 1915 dla uczczenia Rzeczypospolitej krakowskiej wybraliśmy komitet wystawy złożony z pp. Chmiela, Domańskiego, Kopery, Tokarza i Tomkowicza. Komitet ten zastanawiał się nad programem wystawy, który jednak bliżej można będzie określić dopiero po uzyskaniu odpowiednich funduszków na urządzenie wystawy. Zwrócono się do rad powiatowych w Krakowie i Chrzanowie o poparcie wystawy.

Gobelin z legendą o „łabędziu“ zawieszony poprzednio na ścianie kościoła św. Katarzyny przeniesiono obecnie ze względów bezpieczeństwa przed kradzieżą do skarbcza kościelnego.

Sprawy „Krzysztoforów“ nie spuszczałyśmy z oka; uratowanie tego cennego zabytku architektury i ozdoby krak. Rynku jest wprost koniecznością; poczyniono możliwe kroki o jego zachowanie, jaki będzie wynik dziś trudno przewidzieć.

Z prac konserwatorskich wymienić należy dokończenie restauracji i utrwalenia obrazów z dawnego tryptyku, malowanych na deskach w kościele św. Katarzyny. Pracy dokonał p. Władysław Pochwałski. Towarzystwo wydało na ten cel 600 kor., kwotą 200 kor. przyczyniło się do kosztów Towarzystwo opieki nad polskimi zabytkami sztuki.

Sprawie zachowania śródmieścia Krakowa i jego charakteru poświęcało Towarzystwo baczną uwagę, wzięło też udział w odpowiednich naradach zainicjowanych przez Towarzystwo ochrony piękności Krakowa, a celem zwrócenia uwagi szerszemu ogółowi na tę kwestję przygotowało bardzo bogato ilustrowany Rocznik, mający się ukazać za rok 1914. Wystosowaliśmy podziękowanie do pp. Emilii Bielakowej i Heleny Adelmanowej za troskliwe odrestaurowanie portalu w kamienicy Firlejowskiej w Rynku.

W obronie całości i niezabudowania Błonia krak. przystąpiło Towarzystwo do akcji podjętej przez Towarzystwo ochrony piękności Krakowa i wraz z innymi towarzystwami kulturalnymi podpisało odpowiedni memoriał wystosowany do Rady miejskiej.

Na wiadomość podaną przez dzienniki o zagrożeniu groty Twardowskiego przez roboty w kamieniołomie, interweniowało Towarzystwo w Magistracie krak. Podnieść jednak należy, że gmina m. Krakowa sama, jako właścicielka groty, poleciła wstrzymać roboty w kamieniołomie, porobiła zdjęcia niwelacyjne i sytuacyjne i otoczyła swą opieką wymienioną grootę, tak, że obecnie całości groty nic nie zagraża.

Wobec niebezpieczeństwa zniszczenia grodziska tyńskiego związanego tradycją z Krakowem i prastarym Tyńcem, przez eksploatację kamieniołomu w sąsiedztwie, wystosowało Towarzystwo

prośbę do księcia - biskupa Sapiehy o ochronę grodziska i wstrzymanie kopania kamienia, jak to już raz uczyniono za czasów śp. kardynała Puzyny.

W sprawie nazw ulic w Krakowie wnieśliśmy do Magistratu przedstawienie, od pewnego bowiem czasu powstały w tej mierze różne projekty, wychodzące od osób prywatnych i towarzystw, zdążające do zmiany starodawnych nazw, zwróciliśmy więc uwagę, że nazwy w śródmieściu Krakowa i Kazimierza sięgają przeważnie średniowiecznych czasów. Złączone z nazwami kościołów, klasztorów, często już zburzonych, instytucji prawnych, zawodów, gościńców wychodzących z Krakowa, wiążą się ściśle z przeszłością i historią Krakowa i mimo upływu kilku wieków nie uległy zmianie. Wobec tego należałoby przyjąć za zasadę, że nazw tych nie powinno się nigdy zmieniać, są one bowiem cechą każdego starego miasta. Z tego powodu oświadczyło się Towarzystwo przeciw zmianie nazwy Mały Rynek na plac Skargi. Nazwą Rynku rzeźniczego oznaczono to miejsce już od średnich wieków od jatek rzeźniczych, które tu do początku XIX w. stały, a nadto miejsce to, według naukowych badań było prawdopodobnie pierwotnym rynkiem Krakowa przed lokacją w r. 1257. Podobnie ma się rzecz z placem Maryackim, którego nazwę projektuje się zamienić na plac Wita Swosza. Od założenia kościoła Maryackiego nosi to miejsce nazwę cmentarza Maryackiego, przez kilka wieków ma związek z kościołem, związek ten zachował się w nazwie dotychczasowej, nazwa odpowiada zupełnie wymaganiom tradycji krakowskiej i powinna być utrzymaną. Uznano także za niezgodne z tradycją Krakowa dawać przy nazwie ulicy Meiselsa tytuł „rabina“, powołując się w tym względzie na liczne przykłady w Krakowie, jak np. że nie ma ul. pre-

zydenta Dietla lecz Dietla, ministra skarbu Dunajewskiego lecz Dunajewskiego, namiestnika Potockiego lecz Potockiego, poety Słowackiego lecz Słowackiego. Nawet królowie nasi mają nazwy ulic bez swego tytułu, jak np. ul. Sobieskiego nie króla Sobieskiego, ul. Batorego nie króla Batorego. Nadto niepotrzebnie usunięto dawną charakterystyczną nazwę ulicy Miedzuch.

Wobec nadania nazwy alei Mickiewicza znikły nazwy Piotra Michałowskiego wybitnego malarza, obywatela, fundatora zakładu św. Józefa, Kilińskiego i Żabiej, będącej reminiscencją placu „Żabikruk“, darowanego miastu w r. 1422 przez króla Jagiełłę, leżącego między ulicą Wiślną a zamkiem na Wawelu i Zwierzyńcem. Nazwę tę w starej formie „Żabikruk“ należałoby na tej przestrzeni bezwarunkowo przywrócić. Nadanie nazw Michałowskiego i Kilińskiego powinno w krótkim czasie nastąpić, zwłaszcza wobec tego, że już istniały. Podniesiono także potrzebę nadania nazwy „Wielkorządowa“ ulicy na Dębnikach dla upamiętnienia instytucji zarządu dóbr królewskich w Małopolsce, zwanej Wielkorządami, od XIV wieku do Wielkorządów krakowskich bowiem należały Dębniaki. Oświadczono się za zatrzymaniem ul. Wenecya, jako charakterystycznej, przypominającej właściwość tej strony miasta, położonej na moczarach i otoczonej jeszcze niedawno Rudawą. Wreszcie postanowiono zwrócić się z prośbą do prezydenta miasta, by w drodze nagłej nie nadawano nazw ulicom miasta, lecz w każdym wypadku zasięgano wydania opinii, której Towarzystwo chętnie się podejmie, tembardziej, że dotychczas starało się zawsze pogodzić tradycje Krakowa z potrzebą uczczenia zasłużonych w narodzie mężów.

Należy też podnieść, że władze miejskie przeważnie udawały się po opinie

do naszego Towarzystwa. Tak też było i w ubiegłym roku. W udzielonej Magistratowi opinii oświadczyło się Towarzystwo za zachowaniem nazwy ul. Podwałe jako przypominającej wały biegnące wzdłuż dawnych murów miejskich tudzież za zatrzymaniem nazwy „Studenckiej“ upamiętnionej w poezji Wincentego Pola i dla stosunków jakie pamiętają starsi mieszkańcy Krakowa charakterystycznej. Przy zmianie nazwy „Granicznej“ zaproponowano nazwę „Piotra Michałowskiego“, jako leżącej w sąsiedztwie zakładu fundacyi Michałowskiego, co Rada Miasta uwzględniła. Na gruntach p. Matusińskiego w Nowej Wsi zaproponowano nazwę ulicy „Kujawskiej“ dla uczczenia dzielnicy i dynastji kujawskiej, która naszemu narodowi dostarczyła wybitnych panujących (Leszek Czarny, Władysław Łokietek i Kazimierz W.)

Towarzystwo nasze wzięło udział przez delegata swego Dr Muczkowskiego w komitecie urządzającym obchód setnej rocznicy śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, jak również w odsłonięciu tablicy pamiątkowej pod „Lipkami“ ku czci ks. Józefa sprawionej kosztem Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami. Z powodu jubileuszu 40 letniej działalności Towarzystwa Tatrzańskiego wystosowaliśmy pismo gratulacyjne, zaś pisma kondolencyjne wysłano do Towarzystwa naukowego w Warszawie z powodu zgonu jego prezesa Aleksandra Jabłonowskiego i do Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie z powodu śmierci zastępcy kuratora Antoniego Małeckiego.

Bezpłatnie ofiarowaliśmy nasze wydawnictwa częściowo lub w komplecie gimnazjum w Przemyślanach, Towarzystwu polskiej młodzieży „Znicz“ w Bochni, tudzież bibliotekom szkół polskich w Czerniowcach.

Do wymiany wydawnictw przystąpiliśmy z Towarzystwem naukowym w Warszawie.

Książki nadesłane naszemu Towarzystwu w darze lub w drodze wymiany w liczbie 45 oddaliśmy do biblioteki Archiwum aktów dawnych m. Krakowa. Między ofiarodawcami naszymi wymienić należy Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, który nadesłał nam roczniki Nowej Reformy z lat 1882—1895. Za cenny dar należy się zarządowi serdeczne podziękowanie. P. Kazimierz Stefański z Warszawy nadesłał 2 książki. Delegatem Towarzystwa w Radzie artystycznej m. Krakowa był p. Hendel, w krajowym Związku turystycznym p. Kubalski.

Kilka słów wyjaśnień należy się sprawozdaniu rachunkowemu, które wykazuje zmniejszenie się pozycji dochodów w porównaniu z rokiem poprzednim (1912) spowodowane tem, że tego roku nie otrzymaliśmy subwencji sejmowej wskutek nie uchwalenia budżetu krajowego. Różnica tłumaczy się także tem, że w r. 1912 uzyskaliśmy nadzwyczajną subwencję na monografię angielską w kwocie 2000 kor., która naturalnie obecnie odpadła. Inne źródła dochodów utrzymały się mniej więcej w tej samej wysokości mimo ogólnej depresji finansowej. W Rozchodach stosunkowo wysoką pozycję przedstawia wydatek na klisze przygoto-

wane naprzód do Rocznika następnego XVII. Nowy wydatek przedstawia pozycya za rysunki i fotografie burzonych starych domów, chcemy bowiem chociaż w ten sposób utrwalić dla potomności wygląd starego miasta przez gromadzenie materiału rysunkowego.

Z podziękowaniem zwracamy się do Ministerstwa wyznań i oświaty, Gminy m. Krakowa i Kasy Oszczędności m. Krakowa za udzielenie nam subwencji.

Podziękowanie również należy się redakcyom dzienników i czasopism, które pomieszczały wzmianki o naszej działalności.

Za łobnem wspomnieniem zamykamy nasze sprawozdanie o stracie naszych członków, którzy na wielu polach służyli naszemu społeczeństwu, a Towarzystwo nasze zawsze popierali, a mianowicie: śp. Adam Bochenek, Ludwik Bruner, Włodzimierz Czerkawski, Stanisław Droba, X. Ambroży Federowicz, Jan Robert Głowacki, Józef Hampel, Tadeusz Iskrzycki, Wincenty Kulawski, Franciszek Lenert, Władysław Lesser, Tadeusz Liwery, Antoni Malkiewicz, Wiktor Plater, Adam Rydel, Michał Rygier, Stanisław Szawłowski, Michał Zaremba. Obraz stanu finansowego podaje szczegółowe sprawozdanie dochodów i wydatków oraz tabela statystyczna:

Rok	Ilość członków	Dochód	Rozchód	Pozostałość
		Koron hal.	Koron hal.	Koron hal.
1897	176	1364 76	937 82	+ 426 94
1898	327	5065 91	3760 55	+ 1305 36
1899	377	7989 90	6180 30	+ 1809 60
1900	482	9258 81	8992 01	+ 266 80
1901	502	9387 76	5468 47	+ 919 29
1902	511	7504 44	5958 71	+ 1545 73
1903	524	9834 77	9487 50	+ 347 27
1904	637	10522 32	10329 63	+ 192 69
1905	642	14618 40	13992 09	+ 626 31
1906	647	11651 95	10925 87	+ 726 08
1907	673	10995 19	10155 40	+ 840 79
1908	655	11678 80	11115 40	+ 563 40
1909	648	14864 58	12901 57	+ 1963 01
1910	628	14802 63	13977 97	+ 824 66
1911	648	13473 37	12857 35	+ 616 02
1912	680	16681 89	14625 67	+ 2056 22
1913	679	13219 63	10405 45	+ 2814 18

SPRAWOZDANIE KASOWE
ZA CZAS OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 1913 R.

DOCHÓD.

	Kor.	h.
1. Saldo z r. 1912	2056	22
2. Wkładki członków zwyczajnych	4852	70
3. Subwencya Rady miejskiej za r. 1913	1200	—
4. Subwencya Ministerstwa oświaty za r. 1913	2000	—
5. Datek jednorazowy Kasy Oszczędności m. Krakowa	500	—
6. Dochód ze sprzedaży wydawnictw	1640	52
7. Dochód ze sprzedaży albumu fotografii Stwosza	805	47
8. Odsetki od kapitału obrotowego w r. 1913	164	72
Ogółem	13219	63

ROZCHÓD.

1. Druk wydawnictw (Rocznik XV, Bibl. 46, 47 i 48)	2784	30
2. Klisze i fotografie do Rocznika XVI, XVII, Bibl. 46 i 48	2807	—
3. Honorarya autorskie	1323	12
4. Roboty introligatorskie	332	60
5. Korekta	97	99
6. Restauracya obrazów w kościele św. Katarzyny	200	—
7. Rysunki i fotografie burzonych starych domów	138	—
8. Na fundusz rezerwowy	250	—
9. Na fundusz źródeł historycznych	300	—
10. Uczczenie ś. p. Czermaka i Gollenhofera	75	—
11. Koszta Konika zwierzyńieckiego	118	—
12. Wkładka do Związku turystycznego	30	—
13. Podatek ekwiwalentowy	30	66
14. Czyszn za magazyn	216	—
15. Wydatki drobne i portorya	450	18
16. Kancelarya	720	—
17. Kursor i pobór wkładek	533	60
Ogółem	10405	45
Saldo ¹⁾	2814	18
Ogółem	13219	63

¹⁾ Znaczna część pozostałości obróconą będzie na pokrycie druku Rocznika XVI.

FUNDUSZ REZERWOWY ¹⁾.

DOCHÓD.

	Kor. h.
1. Saldo z r. 1912	3970 45
2. Przeniesiono z funduszu obrotowego.	250 —
3. Odsetki za r. 1913	133 18
Ogółem	4353 63

ROZCHÓD.

1. Gminie m. Krakowa na budynki koło kościoła św. Idziego	250 —
Saldo	4103 63
Ogółem	4353 63

FUNDUSZ ŻELAZNY.

1. Saldo z r. 1912	2500 —
2. Odsetki za r. 1913	91 86
Saldo	2591 86

FUNDUSZ ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH.

1. Saldo z r. 1912.	1991 86
2. Przeniesiono z funduszu obrotowego.	300 —
3. Odsetki za r. 1913	74 99
Saldo	2366 85

Podskarbi:

Edward Kubalski w. r.

Komisja kontrolująca:

Władysław Baran w. r.

August Raczyński w. r.

Dr Feliks Twaróg w. r.

¹⁾ Na restaurację budynków koło kościoła św. Idziego, odkopanie kościoła św. Wojciecha, wykupno kościoła św. Agnieszki, poszukiwania archeologiczne na Wawelu i t. p.

SKŁAD WYDZIAŁU W ROKU 1913.

Prezes:
Dr Krzyżanowski Stanisław

Wiceprezes:
Dr Muczkowski Józef.

Sekretarz:
Dr Bąkowski Klemens

Podskarbi:
Kubalski Edward.

CZŁONKOWIE WYDZIAŁU:

Cercha Stanisław.

Lepszy Leonard.

Chmiel Adam.

Dr Mycielski Jerzy.

Chronowski Eustachy.

Noskowski Witold.

Hendel Zygmunt.

Dr Pagaczewski Julian.

Dr Kopera Feliks.

Prokesch Władysław.

Dr Korzeniowski Józef.

Dr Ptaśnik Jan.

X. Kowalski Gerard O. C.

Dr Tokarz Wacław.

Dr Kutrzeba Stanisław.

Dr Tomkowicz Stanisław.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Baran Władysław.

Raczyński August.

Dr Twaróg Feliks.

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA W ROKU 1913.

CZŁONKOWIE HONOROWI:

Piekosiński Franciszek †

Sokołowski Maryan †

CZŁONKOWIE ZAŁOŻYCIELE:

1. Anczyc Wacław, właściciel drukarni.

6. Czartoryski Zygmunt książę w Rokossowie.

2. Bąkowski Klemens dr, adwokat.

Rygier Michał, właściciel dóbr. †

3. Biblioteka Kórnicka.

Świekowski Emanuel †.

4. Branicka Anna. hr. w Wilanowie.

7. Tomkowicz Stanisław dr.

5. Chronowski Jaxa Eustachy.

CZŁONKOWIE ZWYCZAJNI:

1. D'Abancourt Helena.

3. Akademia sztuk pięknych

2. Adelman Aleksander, inżynier.

4. Ankiewicz Józef.

5. Armatys Władysław w Jaworznie.
6. Axentowicz Teodor, prof. Akademii sztuk pięknych.
7. Banach Adam dr, radca Policyi
8. Banaś Piotr, st. radca Magistratu.
9. Banaszek Witold dr, komisarz kolei państwowej.
10. Bandurski Roman, inspektor budownictwa miejskiego.
11. Baran Kazimierz, prof. gimnazjum w Nowym Targu.
12. Baran Władysław, urzędnik Muzeum ks. Czartoryskich.
13. Baranowska Cecylia.
14. Barański Leon dr, radca Sądu kraj. wyż.
15. Barącz Erazm, radca górniczy w Wieliczce.
16. Barberowski Ferdynand, kupiec.
17. Bardzki Artur, adwokat w Warszawie.
18. Bartonec Franciszek, radca górniczy w Haj-Freiheitsau na Śląsku austriackim.
19. Bartynowski Maryan, obywatel.
20. Bartynowski Władysław, obywatel.
21. Batko Stanisław, wicesekretarz Magistratu.
22. Bazes Gerson, kupiec.
23. Bąkowski Jan, artysta malarz.
24. Bąkowski Ludwik dr.
25. Bednarski Tadeusz dr, adwokat.
26. Benis Artur dr, sekretarz Izby handlowej
27. Berezowski Konrad w Odesie.
28. Berger Tadeusz.
29. Białik Józef, radca miejski.
30. Biblioteka hr. Branickich w Suchej.
31. Biblioteka drogi żelaznej warsz. -wied. w Warszawie.
32. Biblioteka XX. Czartoryskich.
33. Biblioteka naucz. gimn. III w Krakowie.
34. Biblioteka Uniwersytetu w Czerniowcach.
35. Biblioteka Uniwersytetu we Lwowie.
36. Biblioteka Uniwersytetu w Pradze.
37. Bieńkowski Piotr dr, prof. Uniw. Jagiell.
38. Bier Leonard dr, st. inspektor Zakładu do badania środków spożywczych.
39. Bilczewski Józef dr, Exscell., X. arcybiskup rzym.-kat. we Lwowie.
40. Bilewski Władysław, kupiec.
41. Binzer Dawid, kupiec.
42. Biskupski Bolesław, kustosz Muzeum książąt Czartoryskich.
43. Błotnicki Józef, sekretarz Magistratu.
44. Bochenek Adam dr, prof. Uniw. Jagiell. †
45. Bocheński Antoni, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.
46. Bodyńska Marya, nauczycielka.
47. Bogusz Adam dr, adwokat.
48. Böhm Seweryn, wiceprezes Tow. Przyj. sztuk pięknych.
49. Bojarski Piotr, sekretarz resursu.
50. Boratyński Ludwik dr, prof. gimnazjalny.
51. Borowski Bronisław w Warszawie.
52. Bossowski Aleksander dr, prof. Uniw. Jagiell.
53. Bostel Ferdynand, dyr. gimn. II we Lwowie
54. Broekere Michalina w Pleszewie.
55. Browic Tadeusz dr, profesor Uniw. Jagiell., radca dworu.
56. Bruner Ludwik dr, prof. Uniw. Jagiell. †
57. Brzezińska Dunin Ewelina.
58. Brzeziński Józef dr, prof. Uniw. Jagiell.
59. Buczkowski Adolf, star. radca Magistratu.
60. Budkowski Antoni, architekt Wydz. kraj. w Kobierzynie.
61. Bujak Franc. dr, prez. Sądu w Wadowicach.
62. Bujak Franciszek dr, prof. Uniw. Jagiell.
63. Bujas Tomasz.
64. Bujwid Odo dr, profesor Uniw. Jagiell., radca miejski.
65. Bunsch Alojzy, prof. wyższej Szkoły przemysłowej.
66. Burzyński Stanisław.
67. Buzdygan Mikołaj dr, lekarz.
68. Bystrzonowski Kazimierz dr, notaryusz w Zatorze.
69. Caputa Józef X., dr, proboszcz kościoła św. Anny, radca miejski.
70. Cercha Stanisław, artysta-malarz.
71. Chlumsky Viteslav dr, prof. Uniw. Jagiell.
72. Chłędowski Kazimierz dr, Excell., b. minister w Wiedniu.
73. Chmiel Adam, archiwaryusz Archiwum aktów dawnych m. Krakowa.
74. Chmurski Anastazy, właśc. fabryki chemicznej.
75. Chotkowski Władysław X., dr, prałat, prof. Uniw. Jagiell.
76. Chranowski Ignacy, prof. Uniw. Jagiell.
77. Chwalibogowski Witold dr, radca sądowy.
78. Cichomski Stanisław dr, sekretarz Magistratu.
79. Ciechanowski Kazimierz inż. kolei państw.
80. Cieńska Tadeuszowa, właśc. dóbr Pieniaki.
81. Czaputowicz Aleksander, inspektor maszynowy kolei państwowej.
82. Czarnecki Włodzimierz, kupiec i radca miejski we Lwowie.
83. Czarnek Władysław, kupiec.
84. Czechówna Aleksandra.
85. Czerkawski Włodzimierz dr, prof. Uniw. Jagiell. †

86. Czerny Leon, inspektor kolei państwowej.
87. Czynciel Celestyn, artysta-malarz.
88. Czyszczan Kazimierz dr, radca sądu kraj. wyższego.
89. Czytelnia uczniów gimnazyum III.
90. Damski Wacław dr, lekarz
91. Dembiński Bronisław dr, prof. Uniw. we Lwowie.
92. Demetrykiewicz Włodz. dr, prof. Uniw. Jagiell.
93. Dębicki Klaudyusz, radca miejski.
94. Divéky Adryan dr, prof. gimnazyum w Budapeszcie.
95. Dihm J. X., superyor XX. Misyonarzy w Nowej Wsi.
96. Długopolski Edmund dr, prof. gimn. św. Jacka.
97. Doboszyński Adam dr, adw., radca miejski.
98. Dobrowolski Nałęcz Marcełi dr.
99. Dobrowolski Stanisław dr, prof. Uniw. Jag.
100. Dobruchowski Maryan.
101. Dobrucka Janina w Stanisławowie.
102. Dobrzański Rudolf, urzędnik Tow. wzaj. ubezpiecz.
103. Domański Stanisław dr, prof. Uniw. Jag., radca miejski.
104. Donimirski Bolesław, właściciel dóbr Tułice w Prusach Zachodnich.
105. Dorawski Józef, kasyer Kasy Oszczędności m. Krakowa.
106. Dreziński Jan dr, radca sądu kraj. wyższego w Przemyślu.
107. Droba Stanisław dr, docent Uniw. Jagiell.†
108. Dropiowski Jan Mieczysław, kupiec.
109. Drukarnia „Czasu“.
110. Duda Franciszek dr, adj. Archiwum kraj.
111. Dudziński Jan dr, lekarz w Nowym Sączu.
112. Dura Józef dr, lekarz w Krzeszowicach.
113. Dutkiewicz Marcełi, kupiec.
114. Dydyński Maryan, właśc. dóbr w Raciborsku.
115. Dymek Janusz, urzędnik Magistratu.
116. Dyrekcyja gimn OO. Jezuitów w Chyrowie.
117. Dyrekcyja c. k. gimnazyum w Drohobyczu.
118. Dyrekcyja c. k. gimn. polskiego w Kołomyi.
119. Dyrekcyja c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.
120. Dyrekcyja c. k. gimnazyum św. Jacka (Filia).
121. Dyrekcyja c. k. II wyższej szkoły realnej w Krakowie.
122. Dyrekcyja pryw. gimnazyum żeńskiego im. król. Jadwigi w Krakowie.
123. Dyrekcyja gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.
124. Dyrekcyja c. k. II gimnazyum we Lwowie.
125. Dyrekcyja c. k. VII gimnazyum we Lwowie.
126. Dyrekcyja c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie.
127. Dyrekcyja c. k. gimnazyum w Mielcu.
128. Dyrekcyja c. k. gimnazyum w Myślenicach.
129. Dyrekcyja c. k. gimnazyum w Nowym Targu.
130. Dyrekcyja c. k. gimnazyum w Wadowicach.
131. Dyrekcyja c. k. gimnazyum w Żółkwi.
132. Dzieduszycka Alfonsyna hr., we Lwowie.
133. Dzieduszycki Klemens hr., w Martynowie
134. Dziedzic Teodor.
135. Dziekoński Prosper w Warszawie.
136. Dziubczyński Franciszek dr, adwokat.
137. Ekielski Józef, radca Wydz. kraj. we Lwowie
138. Ekielski Władysław, architekt, profesor wyższej Szkoły przemysłowej.
139. Ergetowski Franciszek, nauczyciel seminarjum naucz. w Starym Sączu.
140. Estreicher Stanisław dr, prof. Uniw. Jagiell.
141. Estreicher Tadeusz dr, prof. Uniw. we Fryburgu szwajcarskim.
142. Ettinger Paweł w Moskwie.
143. Fałat Julian, emer. dyr. Akad. sztuk pięknych w Bystrej.
144. Federowicz Ambroży X., przeor OO. Paulinów na Skalce.†
145. Federowicz Jan Kanty, kupiec, radca miejski, poseł na Sejm.
146. Federowicz Władysław dr, radca Sądu kraj.
147. Federowiczowa z Fischerów Zofia.
148. Fedorowicz Adam dr, radca Dworu i wiceprezydent namiestnictwa.
149. Fertig Zygmunt, st. weterynarz miejski.
150. Fierich Franciszek Ksawery dr, profesor Uniw. Jagiell., radca miejski.
151. Fijałek Jan X. dr, prof. Uniw. w Krakowie.
152. Filewicz Antoni, emer. inspektor kolei państwowej w Sinołęczu.
153. Finkel Ludwik dr, profesor Uniw. we Lwowie.
154. Fischer Jan, kupiec i właściciel realności.
155. Fischer Jan Władysław, kupiec, podstarszy kongregacji kupieckiej w Bronowicach.
156. Flatau Michał Stanisław dr., radca dworu, dyr. policyi.
157. Flechner Hugo, rewident kolejowy.
158. Foremny Paweł, inspektor kolei państwowej.
159. Friedlein Józef, b. prezydent m. Krakowa.
160. Friedlein Stefan, urzędnik Banku kraj.

161. Freund Filip.
162. Froncz Anastazy, kupiec.
163. Fuchs Franciszek dr, profesor gimn. III.
164. Garfeinowa Malwina we Lwowie.
165. Gawroński Feliks X., prałat.
166. Gąsiorowski Andrzej, prof. gimnazyalny.
167. Geisler Michał dr, urzędnik Banku austro-węgierskiego w Nowym Sączu.
168. Georgeon Ludwik, magister farmacyi.
169. Geppert Józefa.
170. Giełgud Adam.
171. Giżycki J. M., profesor.
172. Głowacki Jan Robert, jubiler †
173. Gnoiński Jan, właściciel dóbr w Cieszanowie.
174. Gorczyńska Bronisława.
175. Górecki Józef, właściciel fabryki wyrobów żelaznych.
176. Górská Konstantowa.
177. Górská Stefania.
178. Goyski Maryan dr, amanuent Biblioteki Jagiell.
179. Grabowski Eugeniusz, profesor wyższej Szkoły przemysłowej.
180. Grabowski Julian, architekt.
181. Grabowski Lucyan dr, prof. Politechniki we Lwowie.
182. Gradowska Bogumiła, właśc. dóbr Trościaniec.
183. Grąbczewski L. w Nieder Lössnitz.
184. Grodecki Roman asystent Sem. hist.
185. Grodyński Józef, notaryusz
186. Grodyński Władysław, dyr. Magistratu.
187. Groele Adam radca Magistratu.
188. Grohmann Henryk, w Zakopanem.
189. Gross Adolf dr, radca miejski, poseł do Rady państwa.
190. Grosse Juliusz, kupiec.
191. Gubarzewski Władysław, radca Dworu.
192. Gubrynowicz Bronisław dr, docent Uniw. we Lwowie.
193. Gumowski Maryan dr, kustosz Muzeum narodowego.
194. Günther Stanisław, właśc. dóbr we Facimiechu.
195. Gwiazdomorski Kazimierz.
196. Hajdukiewicz Maryan, koncep. Magistratu.
197. Haller Cezar, właściciel dóbr i obywatel m. Krakowa.
198. Hallerowa Lucyna, właścicielka dóbr.
199. Halski Ludwik, kupiec.
200. Hampel Józef, emerytowany starszy inspektor kolei państwowej. †
201. Hand Rudolf, inżynier.
202. Hausner Witold, Excellencya, prezydent Sądu krajowego wyższego.
203. Hegenberger Jacek.
204. Hendel Zygmunt, architekt zamku na Wawelu.
205. Hercok Marya, obywatelka m. Krakowa.
206. Hoesik Ferdynand, literat.
207. Hoffmann Henryk, urzędnik Kasy Oszcz. m. Krakowa.
208. Horain Paweł dr, radca Sądu kraj.
209. Horoszkiewicz Józef, radca Dworu.
210. Hryncewicz Talko Julian dr, prof. Uniw. Jag.
211. Iskrzycki Tadeusz dr, adwokat. †
212. Jabłoński Antoni dr, lekarz kolejowy.
213. Jabłoński Tadeusz, właściciel zakładu reprodukcyjnego.
214. Jachimecki Zdzisław dr, docent Uniw. Jagiell.
215. Jachimowicz Edward.
216. Jahn Stanisław.
217. Jahoda Robert. introligator.
218. Jakubowski Jan dr, adwokat.
219. Jakubowski Maciej Leon dr, emer. prof. Uniw. Jagiell.
220. Jałbrzykowska Marya.
221. Janeczek Waław, kupiec.
222. Jankowski Stanisław dr, lekarz.
223. Jarecki Władysław w Warszawie.
224. Jawornicki Józef kupiec, radca miejski.
225. Jaworski Zygmunt dr, właściciel dóbr w Kossowej.
226. Jazwiecka Albina.
227. Jenty Stefan dr, prof. Uniw. Jagiell.
228. Jeromin Mieczysław w Warszawie.
229. Jezierska Iza.
230. Jeżewski Dominik, właśc. dóbr w Głębokiem.
231. Judkiewicz Jakób, obywatel, radca miejski.
232. Jurgowski Ludwik X. dr.
233. Kaczmarczyk Jan, urzędnik pocztowy we Lwowie.
234. Kaczmarczyk Kazimierz dr, adjunkt Archiwum aktów dawnych m. Krakowa.
235. Kaden Gustaw dr, adwokat.
236. Kader Bronisław dr, profesor Uniw. Jagiell.
237. Kajzowa Adamowa.
238. Kamiński Czesław, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.
239. Kamocki Stanisław, artysta-malarz.
240. Kannenberg Tadeusz dr, sekretarz prezyd. Magistratu m. Krakowa.
241. Kanonicy Laterańscy przy kościele Bożego Ciała.

242. Karpiński Jan w Warszawie
243. Kepler Zygmunt dr, adwokat w Chrzanowie.
244. Kętrzyński Stanisław dr, w Rzymie.
245. Kicińska Urszula.
246. Kieszkowski Jerzy dr, sekretarz ministerstwa oświaty w Wiedniu.
247. Kietlińska Elżbieta.
248. Kirchmayer Adam w Dębnikach.
249. Klasztor OO. Cystersów w Mogile.
250. Klecki Leon.
251. Klemensiewicz Edmund, notaryusz, radca miejski.
252. Klima Teofil, prof. gimnazjalny w Wadowicach.
253. Kluger Władysław dr.
254. Kolischer-Krzetuski Karol dr, radca miejski.
255. Komornicki Stefan dr.
256. Kongregacya kupiecka m. Krakowa.
257. Konopkowa Julia.
258. Kopera Feliks dr, prof. Uniw. Jagiell., dyrektor Muzeum Narodowego.
259. Koral Ludwik w Łodzi.
260. Korzeniowski Józef dr, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej.
261. Korzonkiewicz Jan X., dr, doc. Un. Jag.
262. Kosch Teodor dr, adwokat.
263. Kostanecki Kazimierz dr, prof. Uniw. Jagiell.
264. Kostka Karol, urzędnik Tow. wzaj. ubezpiecz.
265. Kowalska Bronisława
266. Kowalski Zygmunt, dyr. Kasy Oszcz. m. Krakowa.
267. Koy Michał dr, adwokat radca miejski.
268. Koziański Antoni, właściciel drukarni.
269. Kozłowska Jadwiga w Łarnówku, W Ks. Pozn.
270. Kozłowski Edward, prof. gimn w Podgórzu.
271. Kraszewski Bogusław, właściciel dóbr w Dołhem.
272. Kraszewski Krzysztof, właśc. dóbr w Romanowie.
273. Krauze Bronisław, urzędnik Tow. wzaj. ubezpiecz.
274. Kremer Zygmunt, star. inspektor przem.
275. Kriegerowa Amalia, właśc. zakładu fotograficznego.
276. Kroebl Adam, komisarz starostwa.
277. Krupiński Jan X., prałat, radca miejski
278. Kruszewska Anna, właścicielka dóbr Chorołów.
279. Krywult Waleryan, prof. szkoły realnej.
280. Krzyszkowski Józef dr, dyrektor Szpitala św. Łazarza
281. Krzyżanowski Adam dr, prof. Uniw. Jagiell.
282. Krzyżanowski Jan, dyr. Izby obrachunkowej miejskiej.
283. Krzyżanowski Kazimierz.
284. Krzyżanowski Stanisław, architekt.
285. Krzyżanowski Stanisław dr, prof. Uniw. Jagiell., dyrektor Archiwum aktów dawnych m. Krakowa.
286. Krzyżanowski Wacław, architekt.
287. Kubalski Edward, radca Magistratu.
288. Kucwaska Józefa.
289. Kujawa Leon Stanisław, inżynier.
290. Kulawski Wincenty, radca sądowy. †
291. Kulczyński Leon dr, radca szkolny, dyrektor gimnazjum św. Anny, docent Uniw. Jagiell.
292. Kulesza Józef, rzeźbiarz
293. Kulig Zygmunt X., katecheta gimn. św. Jacka.
294. Kuliński Zygmunt, radca Sądu kraj.
295. Kurnikowski Teofil, nadkomisarz maszyn kolei państw.
296. Kursa wyższe dla kobiet im. Baranieckiego.
297. Kustosz gabinetu geogr. hist. gimnazjum II w Nowym Sączu.
298. Kutrzeba Stanisław dr, prof. Uniw. Jagiell.
299. Kwapniewski Jan, emerytowany inżynier kolejowy.
300. Kwaśniewski Karol, właśc. księgarni.
301. Kwiatkowski Jan, kupiec.
302. Kwieciński Julian.
303. Kwieciński Tadeusz dr, adwokat.
304. Lachs Jan dr, lekarz.
305. Langrod Edward, kupiec i właściciel realności w Wiedniu.
306. Laszczka Konstanty, prof. Akad. Sztuk pięknych.
307. Latinik Franciszek, podpułkownik piechoty.
308. Laubitz Antoni X., prałat w Inowrocławiu.
309. Lazar Ludwik, kupiec.
310. Lazarowicz Jan, zarządca górniczy w Kałuszu.
311. Lenert Franciszek, kupiec. †
312. Leo Juliusz dr, Excell. prof. Uniw. Jagiell., prezydent m. Krakowa, poseł na Sejm i do Rady Państwa.
313. Lepszy Leonard, naczelnik Urzędu probierczego, starszy radca górniczy.
314. Lesser Władysław w Kaliszu. †
315. Leszczyński Stanisław, adwokat w Warszawie.
316. Leszczyński Stanisław, architekt w Warszawie.
317. Lewicki Stanisław dr, we Lwowie.

318. Liebling Ferdynand, architekt.
319. Lipowski Konstanty dr. notaryusz.
320. Liwery Korff Tadeusz dr, radca Prokuratury skarbu we Lwowie. †
321. Löbenstein Bertold, inspektor kolei państwowej.
322. Löwenburg Zygmunt, starszy rewident kolei państwowej.
323. Łążyński Stanisław, właśc. dóbr w Załuczu.
324. Łepkowski Karol dr, adwokat.
325. Łepkowski Wincenty dr, prof. Uniw. Jagiell.
326. Łobaczewski Adam dr, lekarz.
327. Łobczowski Józef X, proboszcz w Rudawie.
328. Łopuszyński Wacław, inżynier w Rostowie.
329. Łoś Jan dr, prof. Uniw. Jagiell.
330. Łukasiewicz Adam, majster szewski.
331. Machocki Tadeusz, inżynier.
332. Maciejowska Marya.
333. Magdówna Marya, naucz. we Lwowie.
334. Makowski Edmund, urzędnik Banku austro-węgierskiego.
335. Makowski Stanisław X.
336. Malkiewicz Antoni dr. †
337. Małecki Jan, inspektor leśny w Nowym Sączu.
338. Marciszewski Józef, inspektor kolei państw.
339. Markus Karol, przemysłowiec.
340. Maślakiewicz Władysław dr, urzędnik Banku austro-węgierskiego.
341. Maszewski Stanisław dr, lekarz w Skawinie.
342. Matusiński Jacek, budowniczy.
343. Maurizio Jan kupiec.
344. Mayerberg Marya.
345. Mazurkiewicz Jan dr, dyrektor Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.
346. Mazurkiewiczówna Marya.
347. Mączyński Zdzisław, architekt w Warszawie.
348. Mączyński Maciej dr, dyr. Expozytury bud. dróg wodnych.
349. Mehoffer Józef, prof. Akad. sztuk pięknych.
350. Meisels Adolf dr, adwokat, radca miejski.
351. Meixnerowa Stanisława.
352. Mendelsburg Zygmunt, bankier.
353. Michalska Antonina, w Warszawie.
354. Michalska Jadwiga.
355. Michalski Stanisław w Krakowie.
356. Michalski Stanisław w Warszawie.
357. Michałowski Józef Jakób hr., dr, właśc. dóbr.
358. Midowicz Ludwik Julian.
359. Mieczkowska Zygmuntowa, właśc. dóbr w Pieciewie.
360. Mieroszewski Józef dr, w Czarnym Dunaju.
361. Mieroszewski Krzysztof hr.
362. Mieszkowski Witold, urzędnik Banku kraj.
363. Miklaszewski Juliusz prof. gimnazyalny.
364. Mikucki Franciszek Ksawery, aptekarz.
365. Mitschka Tadeusz, radca Namiestnictwa i kierownik starostwa w Gorlicach.
366. Momidłowski Stefan X, dr, prof. w Przemysłu.
367. Morawski Juliusz, inżynier.
368. Morawski Kazimierz dr, prof. Uniw. Jagiell, radca Dworu.
369. Morelowski Julian, em. radca Dworu przy Najw. Trybunale.
370. Morelowski Ludwik.
371. Morzycka Marya.
372. Moskwa Franciszek, urzędnik kolei państw.
373. Moskwa Henryk, rewident kolei państw.
374. Mroczek Jan, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.
375. Muczkowski Józef dr, radca Sądu kraj. wyż.
376. Müller Eugeniusz.
377. Murdzieński Franciszek dr, lekarz.
378. Muzeum Narodowe.
379. Muzeum techniczno-przemysłowe miejskie.
380. Mycielska Janowa hr., w Poturzycach.
381. Mycielski Edward hr., właśc. dóbr w Górcie.
382. Mycielski Jerzy hr, dr, prof. Uniw. Jagiell.
383. Mycielski Ludwik hr., właśc. dóbr w Gałowie.
384. Namysłowski Franciszek X.
385. Natowski Mieczysław dr, lekarz.
386. Natanson Stefan, inżynier.
387. Natanson Władysław dr, prof. Uniw. Jagiell.
388. Nawratil Arnulf, radca Dworu, inspektor przemysłowy we Lwowie.
389. Niec Władysław dr.
390. Niedzielski Larysz Stanisław dr, właśc. dóbr Śledziejowice.
391. Niedzielski Tadeusz, prof. Szkoły przem.
392. Nitsch Kazimierz dr., prof. Uniw. Jag.
393. Nitsch Leonard, inżynier.
394. Noakowski Stanisław, architekt w Moskwie.
395. Noskowski Witold, współprac. „Czasu“.
396. Nowak Anatol X., biskup-sufagan krak.
397. Nowak Julian dr, prof. Uniw. Jagiell., radca miejski
398. Nowicki Jan, adwokat w Warszawie.
399. Nowicki Jan dr, radca Magistratu.
400. Nowomiejski Maryan w Kluczkowicach.
401. Nowotny Franciszek dr, lekarz.
402. Obertyński Zdzisław, właśc. dóbr w Hujczu.
403. Odrzywolski Sławomir, profesor, architekt.
404. Olszowski Wojciech, kupiec.

405. Onyszkiewicz Józef, kasjer miejski.
406. Onyszkiewicz Tadeusz, naczelnik rachunkowy Kasy Oszczędności m. Krakowa.
407. Orange Feliks, właśc. biura komisowego.
408. Orszulska Irena.
409. Orzechowicz Bol. wł. dóbr w Kalnikowie
411. Osiński Kazimierz, architekt w Przemyślu.
411. Osiński Maryan, architekt, doc. politechniki we Lwowie.
412. Ostrowski Witold, instruktor stow. przemysłowych.
413. Oświęcimska Kazimiera.
414. Paczkowski Stefan, inżynier.
415. Paderewski Ignacy w Morges.
416. Pagaczewski Julian dr, docent Uniw. Jagiell.
417. Pająk Jan, rewident kolei państwowej, radca miejski.
418. Pakies Józef, architekt, radca miejski.
419. Papeć Edward X., proboszcz w Wiśniowy.
420. Papée Maksymilian, starszy weterynarz miejski.
421. Pareńska Eliza.
422. Paszkowski Franciszek dr, dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.
423. Pawlicki Stefan X. dr, prof. Uniw. Jagiell.
424. Pawlik Stefan dr, prof. Akad. roln. w Dublanach.
425. Pawlikowska Idalia.
426. Pęcherski Cezary X.
427. Pieniążek Przemysław dr, prof. Uniw. Jagiell.
428. Pietraszkiewicz Stanisław dr, w Warszawie.
429. Piltzowa Zofia, żona prof. Uniw.
430. Piotrowski Ginwił Edmund dr, dyrektor angielskiego Tow. ubezpieczeń w Wiedniu.
431. Piotrowski Witold, emer. II wiceprezyd. m. Krakowa.
432. Plater-Broel Wiktor hr., właśc. dóbr w Dąbrowicy. †
433. Pochwański Władysław, artysta-malarz.
434. Pokutyński Józef, prof. Szkoły przemysł.
435. Polackówna Marya dr. w Przemyślu.
436. Pollerowa Wanda, obywatelka.
437. Polman Stanisław, rewident kolei państw.
448. Poniatowska Jadwiga.
449. Ponikiewski Maryan, inżynier.
440. Popielówna Zofia z Ruszczy.
441. Porębski August, kupiec, radca miejski.
442. Porzycki Roman, inżynier w Buczaczu.
443. Połocka Krystyna hr., w Krzeszowicach.
444. Połocka Marya hr., w Piątkowie (Prusy Zachodnie).
445. Powichrowski Włodzimierz, adw. w Warszawie.
446. Praschill Julian dr, komisarz kolei państw.
447. Prochowski Józef, rzeźnik.
448. Prokesch Władysław, literat.
449. Pruszyński Zenon. litograf.
450. Przybylski Wacław, inspektor kolei państw.
451. Przybyłowska Stanisława w Poznaniu.
452. Przychistał Leopold, inżynier.
453. Przyłęcki Apolinary, właśc. dóbr w Krośnie.
454. Płaśnik Jan dr., prof. Szkoły realnej i Uniw. Jagiell.
455. Ptaszycki Stanisław, prof. Uniwersytetu w Petersburgu.
456. Pusłowski Emanuel hr., właściciel dóbr.
457. Pytlarski Bronisław.
458. Rabczański Władysław, st. rewident kolei w Żywcu.
459. Raclawicki Michał dr, radca Magistratu.
460. Raczek Bolesław.
461. Raczyński Adolf, radca Sądu kraj. wyż.
462. Raczyński August, bankier.
463. Raczyński Edward hr., właściciel dóbr.
464. Raczyński Jan dr, prof. Uniw. we Lwowie.
465. Raniecki Zygmunt, inżynier.
466. Radwan Józef, redaktor w Kaliszu.
467. Rajal Franciszek, kupiec.
468. Rakowicz Jan dr. profesor, budowniczy.
469. Rapaport Ludwik, inżynier.
470. Reim Gustaw, kupiec.
471. Reiss Władysław dr, prof. Uniw. Jagiell.
472. Repetowski Piotr, introligator.
473. Rey Mieczysław hr., właściciel dóbr w Mikulińcach.
474. Rey Mikołaj hr., właśc. dóbr w Przyborowie.
475. Róg Kazimierz Anastazy, dyrektor komercyjny Tow. akcyjnej fabryki Zieleniewskiego.
476. Roguski Tadeusz, sekretarz skarbu w Wadowicach.
477. Rokoszyński Józef X., kanonik w Sandomierzu
478. Rolle Karol, dyrektor szkoły ceramicznej w Podgórzu.
479. Rosenblatt Józef dr, profesor Uniwersytetu Jagiell., radca miejski.
480. Rostworowski Michał hr., dr, prof. Uniw. Jagiell.
481. Rozmuski Tadeusz, prof. Szkoły realnej w Jarosławiu.
482. Rozwadowski Jan dr, prof. Uniw. Jagiell.
483. Rubczyński Witold, dr, profesor Uniw. Jagiell.

484. Rutkowski Maksymilian dr, prof. Uniw. Jag.
485. Rydel Adam dr, lekarz. †
486. Rydel Jan.
487. Rydel Lucyan dr, w Toniach.
488. Rymar Leon dr, prof. gimnaz. w Tarnowie.
489. Rzącowa Marya.
490. Rzymkowski Jan, architekt miejski.
491. Sare Józef, radca Dworu, II wiceprezydent m. Krakowa.
492. Sawiński Wincenty, st. radca Magistratu.
493. Schiller de Schilderfeld Leon, kupiec.
494. Schleyen Adolf Włodzimierz, inżynier we Lwowie
495. Schmidt Wincenty, właściciel dóbr w Krzywaczce.
496. Schnayder Edward, radca Sądu kraj. wyż.
497. Schoenfeld Emil, inżynier w Warszawie.
498. Schwarz Albin dr, lekarz.
499. Schwarz Leon, kupiec.
500. Seinfeld Herman dr, adwokat.
501. Seipelt Roman.
502. Seńkowski Michał dr, docent Uniw. Jagiell.
503. Sędzielowski Józef dr.
504. Sędzimir Mieczysław, dyrektor banku, radca miejski.
505. Seruga Józef.
506. Siedlecka Anna w Buczaczu.
507. Siedlecka Marya.
508. Siedlecki Michał dr, prof. Uniw. Jagiell.
509. Siemek Zygmunt.
510. Sierakowska Franciszka.
511. Sierakowska Marya hr.
512. Sikorska Julia w Warszawie.
513. Sikorski Tadeusz, dyrektor fabryki w Pięciokościołach na Węgrzech.
514. Siwek Zygmunt.
515. Singer Roman w Bronowicach.
516. Skalski Zenon, kupiec
517. Skąpski Józef dr, adwokat.
518. Skrochowski Kazimierz, inspektor przemysłowy.
519. Służewski Stanisław, urzędnik Tow. wzaj. ubezpieczeń.
520. Smolarski Kazimierz dr, adwokat.
521. Sobczyński Jan X., kanonik w Kaliszu.
522. Sobolewski Cyrus Paweł, podkomorzy, podpułkownik artylerji.
523. Sokolnicki Michał dr.
524. Sokołowski August dr.
525. Staniszewski Walenty dr.
526. Stark Maryan, inżynier.
527. Starzewski Jan dr, radca skarbu.
528. Starzewski Maryan dr, inspektor kolei państwowej.
529. Starzewski Rudolf, redaktor i wydawca „Czasu“.
530. Starzewski Tadeusz dr, notaryusz.
531. Stączek Stanisław, rewident kolei państw.
532. Stefański Kazimierz w Warszawie.
533. Steinberg Józef dr, adwokat.
534. Stempowska Zofia w Lewajniach.
535. Sternbach Leon dr, prof. Uniw. Jagiell.
536. Sternschuss Adolf dr, radca Prokuratoryi skarbu we Lwowie.
537. Steuermark Zygmunt dr, lekarz.
538. Stępiński Stanisław dr.
539. Stępowski Maryan dr, redaktor.
540. Stokłosa Józef, inżynier w Glichowie.
541. Stofa Emil dr, inspektor kolei państw.
542. Stolzman Stefan.
543. Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie.
544. Stowarzyszenie drukarzy i litogr. w Krakowie.
545. Straszewski Maurycy dr, prof. Uniw. Jag.
546. Straus Edward, rewident kolei państw.
547. Strażyńska Marya.
548. Stroka Korneli, starszy inspektor budownictwa miejskiego.
549. Stryjeński Tadeusz, architekt.
550. Studzińska Marya.
551. Surzycki Józef dr, lekarz.
552. Suski Wiktor, kupiec, radca miejski.
553. Szalay Ludwik dr, adwokat.
554. Szancer Edward, naczelnik biura ogniowego w Tow. wzajemnych ubezpieczeń.
555. Szarski Henryk dr, I wiceprezydent m. Krakowa.
556. Szatkowski Henryk, radca miejski, zastępca dyrektora Tow. wzaj. ubezpieczeń.
557. Szawłowski Farurej Stanisław, właściciel dóbr w Stanisławowie. †
558. Szczerbicka Helena, we Lwowie.
559. Szczęśniak Józef, urzędnik Kasy Oszczędności m. Krakowa.
560. Szembek Franciszek hr., właśc. dóbr w Węgiecie.
561. Szlachetowski Stanisław dr, em. wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
562. Szołayski Alfred dr.
563. Szteliga Marcin dr, w Ropczycach.
564. Szukiewicz Maciej, kustosz Muzeum Narodowego.
565. Szwarc Jan dr, w Łańcucie.
566. Szybalski Mieczysław, emer. radca sądu kraj. wyższego.
567. Śledziwski Piotr X.
568. Ślepicki Marceli X., kanonik katedralny.
569. Śleszyński Jan, prof. Uniw. Jagiell.

570. Ślósarczyk Antoni dr, lekarz w Oświęcimiu.
 571. Śmiałowski Eustachy, emerytowany inżynier miejski.
 572. Świątkowski Józef, inżynier w Warszawie.
 573. Świderska Alina.
 574. Świderski Franciszek X., dr, prof. Szkoły realnej.
 575. Świerzyński Aleksander, zarządca drukarni „Czasu“.
 576. Świerzyński Stanisław, st. radca budownictwa miejskiego.
 577. Świgost Michał dr, komisarz kolei państw.
 578. Świniarska Franciszka w Kalnikowie.
 579. Tarchalski Józef dr, w Zatorze.
 580. Tarczałowicz Jan, architekt w Buczaczu.
 581. Tarnowska Marya hr., w Śniatynce.
 582. Tarnowska Zofia hr., w Chorzelowie.
 583. Tarnowski Stanisław hr., dr, Excel., prezes Akademii Umiejętności.
 584. Tarnowski Stanisław hr., właśc. dóbr w Ropie.
 585. Tarnowski Zdzisław hr., Excel., właśc. dóbr w Dzikowie.
 586. Teichman Aleksander dr, lekarz.
 587. de Teisseyre Marya E., nauczycielka seminarjum nauczycielskiego.
 588. Tilles Samuel dr, adwokat, radca miejski.
 589. Tokarz Wacław dr, prof. Uniw. Jagiell.
 590. Tomik Stanisław dr, adwokat.
 591. Towarzystwo wzaj. pom. uczniów Uniw. Jagiell.
 592. Tow. „Uczelnia“ w Łodzi.
 593. Treter January dr.
 594. Trnka Teodor, prof. szkoły św. Scholastyki.
 595. Trojanowski Zygmunt w Warszawie.
 596. Truskolaski Ernest dr, sędzia w Podgórzu.
 597. Truszkowski Aleksander, pułkownik artylerji i podkomorzy.
 598. Trylski Leon.
 599. Twardowski Bolesław, właśc. księgarni w Poznaniu.
 600. Twaróg Feliks dr, sekretarz kolei państw radca miejski.
 601. Tyszkiewiczowa Marya hr, w Porębie Wielkiej.
 602. Udziela Seweryn, inspektor szkolny w Podgórzu.
 603. Ulanowski Bolesław dr, prof. Uniw. Jag., sekretarz jeneralny Akademii Umiej., radca dworu.
 604. Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.
 605. Urbanik Ryszard dr, dyrektor szpitala w Tarnobrzegu.
 606. Wachholz Leon dr, prof. Uniw. Jagiell.
 607. Wachtel Zygmunt dr.
 608. Wagner Alojzy, rewident kolei państwowej.
 609. Wajda Franciszek dr, radca sądowy.
 610. Wajda Wincenty, starszy cechu rzeźników i radca miejski.
 611. Walter Julian, radca sądu krajowego.
 612. Warmolik Stanisław, redaktor.
 613. Warmuz Maciej X., dziekan, kanonik w Kętach.
 614. Warzyński Wincenty, rew. kolei państw.
 615. Waškowski Piotr, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.
 616. Wądołny Czesław X. dr, prałat.
 617. Weber Ludwik, kupiec.
 618. Wentzl Ignacy, inżynier.
 619. Wenzl Jan, kupiec.
 620. Wernikowski Wiktor dr, lekarz.
 621. Wicherkiewicz Bolesław dr, profesor Uniw. Jagiellońskiego, radca dworu.
 622. Wilczyńska Anna.
 623. Witlaczil Leon, st. kom. Dyrekcyi kolei.
 624. Wodak Magdalena.
 625. Wodicki Stanisław hr., właściciel dóbr.
 626. Wolaniecki Michał, st. komisarz policyi.
 627. Wolański Adam, właśc. dóbr w Rudce.
 628. Wolny Jan, starszy cechu stolarzy.
 629. Wolski Zygmunt w Warszawie.
 630. Wójcik Karol, starszy cechu introligator.
 631. Wójcikiewicz Stanisław, właściciel miodosytyni.
 632. Wróbel Ignacy dr, zastępca dyrektora kolei państwowej w Stanisławowie, poseł do Rady państwa.
 633. Wrzosek Adam dr, profesor Uniw. Jagiell.
 634. Wyczółkowski Leon, profesor Akademii sztuk pięknych.
 635. Wyczyński Kazimierz, architekt.
 636. Wydro Jan dr, sekretarz Magistratu.
 637. Wyskoczyński Józef.
 638. Wysocki Michał.
 639. Wywiatkowski Maryan, inspektor ekonomatu miejskiego.
 640. Zaczek Franciszek dr, st. radca Magistratu.
 641. Zajączek i Lankosz, kupcy.
 642. Zakrzeńska Elżbieta w Plechowie.
 643. Zakrzewski Wincenty dr, profesor Uniw. Jagiell., radca dworu.
 644. Zamoyska z ks. Burbonów Karolina hr. w Lubowli.
 645. Zaremba Michał. †
 646. Zaremba Szczęsny, dyrektor budown. miejskiego w Tarnowie.
 647. Zarembina Jadwiga.

648. Zarewicz Stanisław we Lwowie.
 649. Zawadzki Marcei dr, st. radca Magistratu.
 650. Zawiejski Jan, radca budownictwa.
 651. Zawiłowski Ludwik, em. radca Magistratu.
 652. Zawojski Rajmud dr, koncepista dyr. kol.
 653. Zborowski Stefan hr., właściciel dóbr.
 654. Zborowski Włodzimierz, radca Dworu i dyrektor kolei państwowej.
 655. Zgromadzenie XX. Misyonarzy, Kleparz.
 656. Zgromadzenie XX. Misyonarzy, Stradom.
 657. Zieleniewska Jadwiga.
 658. Zieliński Tadeusz, architekt.
 659. Ziobrowski Stanisław, prof. gimn. IV.
 660. Zlasnowski Karol, w Romnach.
 661. Zoll Fryderyk dr, prof. Uniw. Jagiell., członek Izby panów.
 662. Żeleński Stan. Gabryel, inżynier i właściciel dóbr.
 663. Żeleski Franciszek, emer. wicepr. Sądu krajowego wyższego.
 664. Żeromski Stanisław w Kijowie.
 665. Żuławski Józef, inspektor budownictwa miejskiego.
 666. Żuławski Karol dr, prof. Uniw. Jagiell.
 667. Żuławski Leon dr, w Gorlicach.
 668. Żuławski Włodzimierz, urzędnik Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Z E S T A W I E N I E :

Członków honorowych	—
„ założycieli	7
„ zwyczajnych	668
	<hr/>
Razem	675

† oznacza członków zwyczajnych, którzy w r. 1913 zmarli, tudzież honorowych i zwyczajnych zmarłych dawniej.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA.
 (Adres: Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, ulica Sienna 16).

